

Jan Barcz, Bartosz Jałowiecki, Jerzy Kranz

**Między pamięcią a odpowiedzialnością.  
Rokowania w latach 1998-2000  
w sprawie świadczeń za pracę przymusową**

Warszawa 2004

Wydawnictwo Prawo i Praktyka Gospodarcza

ISBN: 83-87611-54-9

## Spis treści

Wykaz skrótów

Władysław Bartoszewski – przedślowie

Od Autorów

### **Część I**

#### **Jerzy Kranz: Rokowania wielostronne z Niemcami – od końca 1998 r. do 17 lipca 2000 r.**

1. Uwagi wstępne
2. Jak Niemcy rozliczały się z prześladowań nazistowskich
3. Problem reparacji wojennych
4. Trudny początek
5. Stanowiska głównych uczestników
6. Sposób prowadzenia negocjacji
7. Pakiet spraw majątkowych i pracy pod przymusem
8. Kwestie sporne w pierwszej fazie negocjacji
  - 8.1. Jeńcy wojenni
  - 8.2. Offset
  - 8.3. Definicja obozu koncentracyjnego
  - 8.4. Minimalny czas pracy
9. Problem sumy globalnej
10. Kwestie sporne do końca negocjacji
  - 10.1. Definicja pracy niewolniczej i przymusowej
  - 10.2. Spadkobiercy
  - 10.3. Pracownicy rolni
  - 10.4. Kryterium deportacji
  - 10.5. Konieczność ponownego składania wniosków
11. Podział sumy globalnej
12. Ofiary żydowskie i nieżydowskie
13. Bezpieczeństwo prawne i konsolidacja pozwów
14. Problem kont bankowych i polis ubezpieczeniowych
15. Uwagi końcowe

### **Część II**

#### **Bartosz Jałowiecki: Wykonanie porozumienia z 17 lipca 2000 r.**

1. Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”
2. Rada Konsultacyjna
3. Wypłaty podstawowe i dodatkowe
4. Wypłaty ze środków Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” – Podział na kategorie
5. Wysokość świadczeń
6. Wnioski
7. Akcja informacyjna
8. Pierwsza rata
9. Inne obozy
10. Inne krzywdy
11. Przygotowania wewnętrzne
  - 11.1. Ośrodek Informacyjny
  - 11.2. Poszukiwanie dokumentacji

- 11.3. Udokumentowanie i uwiarygodnienie represji
- 11.4. Deportacja
- 11.5. Statut
- 12. Zaliczki
- 13. Umowa partnerska z Fundacją „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”
  - 13.1. Struktura wypłat
  - 13.2. Sposób przekazania środków
  - 13.3. Koszty administracyjne i odsetki
- 14. Umowa partnerska z austriackim Funduszem Pojednania
- 15. Fundusz Londyńskiego Złota
- 16. Naciski na przyspieszenie wypłat, odrzucenie pozwów
- 17. Kontrole
- 18. Przewalutowanie
- 19. Wypłaty
- 20. Fundusz „Pamięć i Przyszłość”
- 21. Zakończenie

### **Część III**

#### **Jan Barcz: Negocjacje z Austrią w sprawie świadczeń dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych**

- 1. Uwarunkowania
  - 1.1. Punkt wyjścia
  - 1.2. Ewolucja stanowiska Austrii w latach 90.
  - 1.3. Sprezycowanie możliwości znalezienia rozwiązania
  - 1.4. Wymiar problemu
  - 1.5. Uwarunkowania negocjacyjne
- 2. Negocjacje
  - 2.1. Rozmowy eksploracyjne
  - 2.2. Pierwsza runda negocjacji
  - 2.3. Konferencja na rzecz Funduszu Pojednania
  - 2.4. Końcowa runda negocjacji
  - 2.5. Ceremonia podpisania umów bilateralnych – ustalenia w sprawie tzw. pokoju prawnego
- 3. Austriacka ustawa o Funduszu Pojednania i umowa polsko-austriacka
  - 3.1. Austriacka ustawa o Funduszu Pojednania
  - 3.2. Umowa polsko-austriacka oraz umowa wykonawcza między FPNP a AFP
- 4. Wykonanie (2000 – 2003)
  - 4.1. Rozpoczęcie działalności przez austriacki Fundusz Pojednania
  - 4.2. Austriackiego Funduszu Pojednania – struktura, środki, działalność
  - 4.3. Przebieg wypłaty świadczeń

### **Część IV. Aneks**

#### **I. Dokumenty dotyczące negocjacji z Niemcami**

- 1. List Michaela Hausfelda i Martina Mendelsohna do min. J.M. Nowakowskiego z 12 listopada 1998 r.
- 2. Odpowiedź min. J.M. Nowakowskiego do Michaela Hausfelda i Martina Mendelsohna z 25 listopada 1998 r.
- 3. Wymiana listów między min. Wiesławem Walendziakiem a min. Bodonem Hombachem z przełomu 1998 i 1999 r.
- 4. Wspólne oświadczenie niemieckich przedsiębiorstw i kanclerza RFN z 16 lutego 1999 r.

5. Wstępne stanowisko polskie wobec projektu Wspólnego oświadczenia przemysłu niemieckiego i kanclerza RFN
6. Stanowisko polskie wobec Wspólnego oświadczenia przemysłu niemieckiego i kanclerza RFN
7. Stanowisko polskie przed pierwszą sesją plenarną, 25 kwietnia 1999 r.
8. Stanowisko polskie podczas pierwszej sesji plenarnej, 12 maja 1999 r.
9. Wspólne stanowisko Polski i Czech podczas pierwszej sesji plenarnej – Waszyngton, 12 maja 1999 r.
10. Wspólne stanowisko Polski i Czech w sprawach proceduralnych podczas pierwszej sesji plenarnej – Waszyngton, 12 maja 1999 r.
11. Polska jako pierwsza strona w negocjacjach przedstawia liczby poszkodowanych – Waszyngton, 15 lipca 1999 r.
12. Pismo wyjaśniające rządu RP do sądu w New Jersey, wspierające roszczenia byłych robotników przymusowych - 28 lipca 1999 r. (*amicus curiae brief*)
13. Reakcja polska na ofertę sumy globalnej na poziomie 6 mld DM – Warszawa, 25 października 1999 r.
14. Pierwsza propozycja państw Europy Środkowej i Wschodniej (bez Rosji), dotycząca podziału sumy globalnej, Praga, 3 grudnia 1999 r.
15. Przemówienie ministra Jerzego Widzyka po ogłoszeniu porozumienia w sprawie sumy globalnej, Berlin, 17 grudnia 1999 r.
16. Przemówienie prezydenta RFN, Johannesesa Raua, podczas uroczystości po ogłoszeniu porozumienia w sprawie sumy globalnej, Berlin, 17 grudnia 1999 r.
17. Stanowisko państw EŚW oraz adwokatów tych państw w sprawie aktualnego kontekstu rokowań – Waszyngton, 28 stycznia 2000 r.
18. Druga propozycja państw EŚW (łącznie z Rosją) dotycząca podziału sumy globalnej, Waszyngton, 31 stycznia 2000 r.
19. Podziękowanie zastępcy sekretarza Skarbu, Stuarta E. Eizenstata, za uzgodnienie pod przewodnictwem Polski podziału środków między państwa Europy Środkowej i Wschodniej, 9 lutego 2000 r.
20. Komentarz państw EŚW w sprawie podziału sumy globalnej, Berlin, 15 lutego 2000 r.
21. List premiera Jerzego Buzka do kanclerza Gerharda Schrödera, 16 lutego 2000 r.
22. Trzecia propozycja państw EŚW dotycząca podziału sumy globalnej wraz z uzasadnieniem - Waszyngton, 6 marca 2000 r.
23. Sesja plenarna 22-23 marca 2000 r. (Berlin). Propozycja nieoficjalna (USA) podziału sumy globalnej z dnia 22 marca 2000 r.
24. Sesja plenarna 22-23 marca 2000 r. (Berlin). Ostateczne uzgodnienie podziału sumy globalnej (wynik negocjacji z dnia 23 marca 2000 r., Berlin).
25. Komentarz państw EŚW dotyczący projektu z dnia 16 maja 2000 r. ustawy niemieckiej o utworzeniu Fundacji „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość”
26. List min. Jerzego Kranza do Ottona hr. Lambsdorffa w sprawie planowanych zasad wypłat indywidualnych przez polską Fundację, Warszawa, 1 czerwca 2000 r.
27. Stanowisko państw EŚW wobec projektu niemieckiej ustawy o utworzeniu Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" przedstawione przez Bartosza Jałowieckiego - Berlin, 7 czerwca 2000 r.
28. Ustawa z 6 lipca 2000 r. o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”
29. Wspólne Oświadczenie – Berlin, 17 lipca 2000 r. (aneksy A, C i D pominięto)
30. Oświadczenie państw EŚW z 17 lipca 2000 r. w związku ze Wspólnym Oświadczeniem oraz niemiecko-amerykańską Umową rządową
31. Oświadczenie przewodniczącego delegacji polskiej z 17 lipca 2000 r.
32. Przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej, podsekretarza stanu w MSZ, Jerzego Kranza, podczas uroczystości z okazji zakończenia negocjacji, Berlin, 17 lipca 2000 r.
33. Umowa między rządem Stanów Zjednoczonych i Rządem Republiki Federalnej Niemiec z 17 lipca 2000 r. (aneksy pominięto)

34. Umowa Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" z Fundacją "Polsko-Niemieckie Pojednanie", 16 lutego 2001 r.
35. List Ottona hr. Lambsdorffa do ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Federalnej Niemiec z okazji zakończenia misji pełnomocnika kanclerza ds. inicjatywy niemieckich przedsiębiorstw, Bonn, 5 czerwca 2001 r.
36. Przemówienie Ottona hr. Lambsdorffa podczas dorocznej sesji *American Corporate Counsel Association*, Berlin, 25 czerwca 2001 r.

### **Dokumenty dotyczące negocjacji z Austrią**

37. Stanowisko przyjęte przez szefów delegacji uczestniczących w konferencji na rzecz Funduszu Pojednania (Wiedeń, 16 – 17 maja 2000 r.)
38. Oświadczenie prasowe zastępcy sekretarza Skarbu, Stuarta E. Eizenstata, z 17 maja 2000 r.
39. List z 5 września 2000 r. przedstawicieli organizacji osób poszkodowanych podczas II wojny światowej do Stuarta E. Eizenstata, zastępcy sekretarza Skarbu, w sprawie tzw. pokoju prawnego
40. List tzw. grupy pięciu (delegacji Białorusi, Czech, Polski, Rosji i Ukrainy do Stuarta E. Eizenstata, zastępcy sekretarza Skarbu Stanów Zjednoczonych Ameryki z 25 września 2000 r. (list sporządzony został w języku angielskim; tłumaczenie ma charakter nieoficjalny)
41. Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i austriackim Rządem Federalnym o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego, podpisana we Wiedniu, 24 października 2000 r. (weszła w życie 11 grudnia 2000 r.)
42. Uzasadnienie projektu umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Austriackim Rządem Federalnym o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego
43. Przemówienie Jerzego Kranza, przewodniczącego delegacji polskiej i podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP, podczas uroczystości podpisania umowy polsko-austriackiej i Wspólnego Oświadczenia w Wiedniu, 24 października 2000 r.
44. Wspólne Oświadczenie z okazji ceremonii podpisania umów bilateralnych dotyczących austriackiego Funduszu Pojednania z 24 października 2000 r.
45. Umowa między Austriackim Rządem Federalnym a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie Austriackiego Funduszu "Pojednanie, Pokój i Współpraca", podpisania we Wiedniu, 24 października 2000 r.
46. Austriacka ustawa federalna o funduszu dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego (ustawa o Funduszu pojednania), uchwalona 7 lipca 2000 r. przez Izbę Narodową i 19 lipca 2000 r. przez Radę Federalną (weszła w życie 27 listopada 2000 r. – BGBl. für die Republik Österreich 2000, część I, nr 74 z 8 sierpnia 2000 r.)
47. Umowa między Fundacją „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w Polsce a Austriackim Funduszem Pojednania o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego z 9 stycznia 2001 r.

### **Część V. Aspekty organizacyjne negocjacji**

Sesje plenarne

Stali negocjatorzy z regionu Europy Środkowej i Wschodniej

Użyteczne linki

### **Część VI. Wybór literatury**

## Wykaz skrótów

- AEL** – Arbeitserziehungslager (obóz pracy wychowawczej)
- AFP** – Austriacki Fundusz Pojednania
- AJIL** – American Journal of International Law
- ATS** – szyling austriacki
- BEG** - Bundesentschädigungsgesetz (Federalna Ustawa Odszkodowawcza)
- BGBI. für die Republik Österreich** – Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich (Dziennik Urzędowy Republiki Austrii)
- CDU** - Christlich Demokratische Union (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna)
- CRT** - Claims Resolution Tribunal (Trybunał Zaspokojenia Roszczeń)
- EBC** – Europejski Bank Centralny
- EŚW** - Europa Środkowa i Wschodnia
- FPNP** – Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”
- FPÖ** – Freiheitliche Partei Österreichs (F – Freiheitliche) – Wolnościowa Partia Austrii
- JCC** - Conference on Jewish Material Claims Against Germany – w skrócie Jewish Claims Conference (Konferencja Żydowskich Roszczeń Materialnych przeciwko Niemcom)
- ICHEIC** - International Commission on Holocaust-Era Insurance Claims (Międzynarodowej Komisji ds. roszczeń ubezpieczeniowych z okresu Holocaustu)
- IOM** - International Organization for Migration (Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji)
- JDC** - American-Jewish Joint Distribution Committee (Amerykańsko-Żydowski Wspólny Komitet Wypłat)
- MSZ** - Ministerstwo Spraw Zagranicznych
- NRD** - Niemiecka Republika Demokratyczna
- ÖVF** – Fonds für Versöhnung, Frieden und Zusammenarbeit (Versöhnungsfonds) – austriacki Fundusz Pojednania, Pokoju i Współpracy
- ÖVP** – Österreichische Volkspartei (Austriacka Partia Ludowa)
- p.a.** – per anno (rocznie)
- państwa „grupy pięciu”** – państwa, z których wywodzi się większość poszkodowanych byłych robotników niewolniczych i przymusowych (Białoruś, Czechy, Polska, Rosja i Ukraina) i które ściśle współpracowały podczas negocjacji z Niemcami i Austrią
- PiP** – Państwo i Prawo
- RFN** - Republika Federalna Niemiec
- RP** - Rzeczpospolita Polska
- SPD** - Sozialdemokratische Partei Deutschland (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec)
- SPÖ** – Sozialdemokratische Partei Österreichs (Socjaldemokratyczna Partia Austrii)
- UE** - Unia Europejska
- Ustawa niemiecka** - Ustawa o utworzeniu Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" uchwalona przez Bundestag dnia 6 lipca 2000 r. (weszła w życie 12 sierpnia 2000 r.), znowelizowana w dniu 4 sierpnia 2001 r. (zmiana weszła w życie w dniu 11 sierpnia 2001 r.) oraz 21 sierpnia 2002 r. (zmiana weszła w życie 28 sierpnia 2002 r.)
- Ustawa o AFP** - austriacka Ustawa federalna o Funduszu dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego (Ustawa o Funduszu Pojednania)
- WJC** - World Jewish Congress (Światowy Kongres Żydów)
- WJRO** - World Jewish Restitution Organization (Światowa Organizacja Żydowska do spraw Restytucji)

## Przedślowie

Temat winy, kary, zadośćuczynienia, czy też grzechu, skruchy, prób naprawy wyrządzonego zła jest zarówno w doświadczeniu indywidualnym jak i zbiorowym ludzi tak chyba stary, jak znane nam i opisane przez historyków dzieje wspólnot ludzkich. Problematyka ta rozpatrywana, rozważana i opisywana była przez setki autorów różnej narodowości i wyznania, zarówno w kategoriach etycznych, teologicznych, psychologicznych, społecznych, jak prawnych i politycznych.

W doświadczeniach minionego dopiero co XX stulecia zbrodnie masowe, planowane i realizowane działania ludobójcze i represyjne wobec całych grup etnicznych czy religijnych – w najbliższym sąsiedztwie naszego kraju – w Trzeciej Rzeszy Hitlera i w Związku Sowieckim – wywarły trwałe wpływy na losy, myślenie i czucie paru pokoleń ofiar i ich rodzin. Najstarsze ofiary tych zbrodni i najstarsi świadkowie pozostają jeszcze przy życiu i w Polsce i w wielu innych krajach Europy i świata.

Starania rządu Rzeczypospolitej Polskiej o doprowadzenie do skutku międzynarodowego uznania wagi problemu moralnej odpowiedzialności za zło wyrządzone za sprawą Trzeciej Rzeszy zaowocowały w wyniku żmudnych działań stosunkowo pomyślnymi rozwiązaniami. Rządy Republiki Federalnej Niemiec i Republiki Austrii okazały dobrą wolę, aby zapewnić naszym obywatelom świadczenia, rozumiane przez nas jako symboliczne zadośćuczynienie za doznane krzywdy.

Pertraktacje prowadzili w imieniu naszego Państwa i rządu premiera Jerzego Buzka m.in. autorzy niniejszej książki – ówczesny podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dr hab. Jerzy Kranz, ówczesny doradca w Kancelarii Premiera a następnie przewodniczący Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, Bartosz Jałowiecki oraz ówczesny dyrektor departamentu i szef Gabinetu Politycznego Ministra Spraw Zagranicznych, prof. Jan Barcz. Wspomnieć należy również o dr Januszu Stańczyku, podsekretarzu stanu w MSZ do końca 1999 r., który brał udział w pierwszej części negocjacji.

Wyniki ich działań oceniałem jako urzędujący (od 30 czerwca 2000 r. do 19 października 2001 r.) minister spraw zagranicznych pozytywnie, widząc w nich poważne osiągnięcie w ramach istniejących możliwości.

Dałem temu formalnie wyraz w wypowiedzi publicznej w Sejmie RP, w exposé ministra spraw zagranicznych, wygłoszonym 3 czerwca 2001 r. Oświadczyłem wtedy z pełnym przekonaniem:

„Mówię te słowa nie tylko jako minister spraw zagranicznych, ale także jako były więzień obozu koncentracyjnego Auschwitz, a zarazem jeden z tych Polaków, którym polsko-niemieckie pojednanie – na gruncie uznania prawdy o przeszłości i wiary w lepszą przyszłość w interesie obu narodów – zawsze leżało na sercu. Wyrażam więc szczególną satysfakcję, że w końcu (czy – jak pisano – „nareszcie”) sprawa dobiega finalizacji. Wypłacane świadczenia nie są odszkodowaniami, nie mogą stanowić zadośćuczynienia za doznane krzywdy i popełnione zbrodnie. Dla nas, którzy byliśmy ofiarami zbrodniczego

systemu hitlerowskiego, są jednak najważniejszym znakiem – zwycięstwa zasad: moralności, sprawiedliwości i pojednania. Dołączam się w pełni do słów uznania pana premiera, skierowanych pod adresem kanclerza Schrödera i niemieckiego przemysłu. Jednocześnie jednak – jako minister – czuję się w obowiązku zaznaczyć godną uznania konsekwencję i solidność działań moich kolegów i podwładnych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przedstawicieli Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” oraz stowarzyszeń osób poszkodowanych, którzy przez ponad 2 lata prowadzili wyjątkowo trudne negocjacje. Były one konsekwentnie wspierane przez pana premiera i członków rządu. W tej sprawie jednym głosem wypowiedali się pan prezydent i przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Jako minister spraw zagranicznych powinienem może zachować pewną wstrzeźliwość w podziękowaniach dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do finalizacji tej sprawy, jako były więzień obozu Auschwitz i jeden z żyjących świadków okrucieństwa i bezprawia powiem – również w imieniu moich kolegów – dziękuję”.

Obecne przedsięwzięcie wydawnicze autorstwa kompetentnych uczestników negocjacji uważam za potrzebne i cenne naświetlenie i udokumentowanie ich działań prowadzonych w imieniu Rzeczypospolitej. Interesujące z pewnością nie tylko dla prawników i dyplomatów, lecz także dla szerszego kręgu czytelników.

*Władysław Bartoszewski*

Warszawa, w styczniu 2004 r.



## Od autorów

W latach 1998-2000 toczyły się wielostronne rokowania poświęcone świadczeniom finansowym dla ofiar narodowosocjalistycznych prześladowań oraz upamiętnieniu ich losu. Negocjacje z Niemcami i Austrią, które opisuje niniejsza książka, dotyczyły w przeważającej mierze pracy wykonywanej pod przymusem w czasie II wojny światowej i budziły wielkie zainteresowanie, gdyż w Polsce żyje jeszcze około pół miliona ofiar pracy niewolniczej, a również poza jej granicami mieszkają dziesiątki tysięcy pochodzących z Polski ofiar tej pracy, w tym ofiar żydowskich. Równoległe lub prawie równoległe toczyły się inne rokowania, poświęcone wyłącznie stratom majątkowym spowodowanym przez firmy niemieckie i austriackie, jak również szwajcarskie, włoskie i francuskie.

Rozpoczęcie negocjacji było wynikiem niezwyklego splotu okoliczności, który zaistniał kilka lat po zjednoczeniu Niemiec i upadku komunizmu w Europie. Nietypowa jak na owe czasy była także formuła negocjacji. Po jednej stronie znaleźli się przedstawiciele niemieckiego rządu i przemysłu, po drugiej zaś reprezentanci rządów Stanów Zjednoczonych, Białorusi, Czech, Izraela, Polski, Ukrainy i Rosji, przedstawiciele Żydowskiej Konferencji Roszczeniowej i duża grupa amerykańskich adwokatów. Była to jedna z największych od zakończenia wojny runda wielostronnych negocjacji z Niemcami, tocząca się równoległe do procesu rozszerzania NATO i Unii Europejskiej. W zbliżonej formule (choć znacznie sprawniej) przebiegały negocjacje z Austrią, w których wzięto pod uwagę doświadczenia i rozwiązania uzgodnione z RFN.

Główny negocjator rządu niemieckiego, Otto Graf Lambsdorff (sam b. żołnierz II wojny światowej), zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności Niemiec i z trudności tego rodzaju rokowań pół wieku po zakończeniu wojny. Przewidywał on, że wszyscy uczestnicy będą na koniec „łagodnie niezadowoleni”. Rokowania nie mogły bowiem prowadzić do idealnych rozwiązań - mogły się jedynie zakończyć lepszym lub gorszym kompromisem. Wydaje się, że dla ofiar w Polsce rezultat wielomiesięcznych zmagania dał powód do „łagodnego zadowolenia”<sup>1</sup>, choć osiągnięty kompromis nosi siłą rzeczy piętno upływu czasu: rozliczenie wojny nie obejmuje całości strat materialnych, natomiast indywidualnych krzywd i prześladowań nigdy nie da się w pełni zrekompensować pieniądze.

Niniejsza książka stanowi próbę syntetycznego opisu tych negocjacji, a także ich rezultatów dla Polski i wykonania przyjętych ustaleń przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Nie jest to ani publikacja *stricte* prawnicza, ani historyczna. Jej treść pozostaje też pod wpływem osobistych doświadczeń autorów, z których każdy był uczestnikiem rokowań.

Można mieć nadzieję, że książka zachęci naukowców do poświęcenia większej uwagi niektórym zagadnieniom prawnym lub wybranym cywilnym aspektom, związanym z II wojną światową. Podczas rokowań okazało się, że wiedza w tej dziedzinie obfituje w spore luki. W odniesieniu do Polski widać deficyt badań dotyczących dnia codziennego okupacji, w tym np. pracy przymusowej na rzecz Niemiec (a także Związku Sowieckiego) lub problematyki

---

<sup>1</sup> Przemówienie Jerzego Kranza, przewodniczącego delegacji polskiej i podsekretarza stanu w MSZ, podczas ceremonii podpisania Wspólnego Oświadczenia w dniu 17 lipca 2000 r. w Berlinie.

ubezpieczeń na życie. Podobnie rzecz się ma z opisaniem strat wojennych Polski, gdzie zaniedbania władz PRL są widoczne i w znacznej części nie do odrobienia.

Książka ta nie wyczerpuje całości tematu, nie opisuje wszystkich szczegółów. Trzeba by na to dzieła znacznie obszerniejszego. Zawiera ona jednak wybór dokumentów, pozwalający Czytelnikowi zorientować się w najważniejszych wątkach i momentach rokowań<sup>2</sup>. Przedstawiono też wybór literatury oraz ważniejsze linki internetowe.

Książka napisana jest dla polskiego Czytelnika i koncentruje się na problemach ważnych z polskiego punktu widzenia. Może więc ona być swoście wybiórcza, przy zachowaniu jednak staranności, aby nie przemilczać i nie ubarwiać faktów. Subiektywizm dotyczy zapewne polskiego interesu oraz niekiedy krytycznych uwag pod adresem innych uczestników.

Odmianą perspektywę i nieco inne szczegóły zawierają trzy książki<sup>3</sup>, które ukazały się niedawno i wyszły spod pióra osób bezpośrednio zaangażowanych w te negocjacje lub blisko je obserwujących. Celem niniejszej książki nie jest korygowanie czy też komentowanie wyrażonych tam ocen i poglądów. Warto się jednak z tym książkami zapoznać.

W lutym 2004 r. minęło pięć lat od daty ogłoszenia inicjatywy przemysłu niemieckiego, zmierzającej do utworzenia fundacji „Pamięć, odpowiedzialność, przyszłość” i cztery lata od podobnej inicjatywy w Austrii. W październiku 2003 r. rozpoczęły się wypłaty ostatniej raty świadczeń niemieckich dla prawie pół miliona polskich ofiar pracy przymusowej. Wypłata odszkodowań austriackich dla ponad 20 tysięcy Polaków została już zakończona. Łączna suma świadczeń przekazanych przez Niemcy i Austrię wyniesie prawie 4 miliardy złotych. To była stawka rokowań, o których traktuje niniejsza książka, a także miara ogromnego wysiłku bardzo małej po polskiej stronie grupy negocjatorów.

Delegacja polska utrzymywała stałą współpracę z licznymi stowarzyszeniami ofiar pracy przymusowej, między innymi w formie spotkań pod przewodnictwem min. Jerzego Widzyka. Licznym uczestnikom tych spotkań - a zwłaszcza Arnoldowi Mostowiczowi i Karolowi Gawłowskiemu, którzy nas w międzyczasie na zawsze opuścili, Stefanowi Kozłowskiemu, Ludwikowi Krasuckiemu, Czesławowi Kuleszy, Marianowi Nawrockiemu - wyrażamy podziękowanie za ich wsparcie i radę.

Udział Karola Gawłowskiego, Ludwika Krasuckiego oraz Stefana Kozłowskiego w kolejnych spotkaniach plenarnych konferencji był dla nich psychicznie zapewne niełatwy. Należą się im nasze podziękowania i wdzięczność. W fazie redakcyjnej niektórych części tej książki odnotować należy wraz z podziękowaniem specjalny wkład Ludwika Krasuckiego.

Wyrażamy też uznanie i podziękowania Dariuszowi Pawłosiowi, kierownikowi działu współpracy z zagranicą Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (FPNP), za pomoc udzieloną przy zbieraniu materiałów i redagowaniu tych fragmentów, które dotyczą działalności FPNP i wypłat ze źródeł austriackich.

---

<sup>2</sup> Dokumenty te przedstawiono w aneksie do niniejszej książki, często w językach obcych, delegacja polska posługiwała się bowiem głównymi językami obrad (tzn. angielskim i niemieckim).

<sup>3</sup> Negocjacje tym poświęcono dotąd trzy książki: S. E. Eizenstat, *Imperfect Justice. Looted Assets, Slave Labor, and the Unfinished Business of World War II*, New York 2003 (główny negocjator amerykański); J. Authers, R. Wolffe, *The Victim's Fortune. Inside the Epic Battle over the Debts of the Holocaust*, New York 2002 (dwaj angielscy dziennikarze); S.-S. Spiliotis, *Verantwortung und Rechtsfrieden. Die Stiftungsinitiative der deutschen Wirtschaft*, Frankfurt am Main 2003 (współpracownica przemysłu niemieckiego).

Do powstania tej książki nie doszłoby, gdyby nie wysiłek garstki dyplomatów i polityków, dzięki którym Polsce udało się wywalczyć miejsce przy negocjacyjnym stole i doprowadzić te negocjacje do końca. Polityczne kierownictwo nad całością sprawowali premier Jerzy Buzek oraz kolejni ministrowie spraw zagranicznych, Bronisław Geremek i Władysław Bartoszewski. W kancelarii premiera odnotować należy udział kolejnych jej szefów - Wiesława Walendziaka i przez dłuższy czas Jerzego Widzyka, a także rolę - we wstępnej fazie - Jerzego Marka Nowakowskiego jako podsekretarza stanu w kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Za pomoc w ambasadach RP w Waszyngtonie, Berlinie i Wiedniu dziękujemy ambasadorom Jerzemu Koźmińskiemu (Waszyngton) i Irenie Lipowicz (Wiedeń), radcy-minister pełnomocnemu Urszuli Pałasz oraz I sekretarz Marzenie Szczypułkowskiej (Berlin), a także I sekretarzowi Radosławowi Kujawie (Wiedeń).

Osobne i specjalne słowa kierujemy pod adresem Janusza Stańczyka, ówczesnego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, oraz Mariusza Handzlika, ówczesnego radcy Ambasady RP w Waszyngtonie, którzy jako stali członkowie zespołu negocjacyjnego odegrali niezwykle ważną rolę.

Nie sposób podać nazwisk wszystkich pracowników Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, którzy przyczynili się do wdrożenia negocjacyjnych ustaleń. Wśród tych, których zaangażowanie było ze wszech miar cenne należy wymienić Andrzeja Chmielarza, Huberta Antczaka, Mateusza Chachaja, Wandę Nowicką, Wiesławę Sosnowską, Mirosława Skowrońskiego, Magdalenę Ostrowską, Aleksandrę Sawicką i Jerzego Woźniaka. Fundację wspomagali z zewnątrz Maciej Musiał i Julia Przyłębska, a właściwy nadzór nad nią zapewnili Adam Dec i Andrzej Grabowski.

Lista podziękowań byłaby połowiczna, bez odrębnego wymienienia nazwisk dwóch wielkich amerykańskich przyjaciół Polski - adwokatów Michaela Hausfelda i Martina Mendelsohna, którzy uczynili wszystko, co było w ich mocy, by poszkodowani w Polscy mogli otrzymać godziwe świadczenia. Rola ich była nie zawsze łatwa.

Kończąc pragniemy wyrazić podziękowania Wydawnictwu „Prawo i Praktyka Gospodarcza” i Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, bez których wsparcia finansowego niniejsza książka nie mogłaby się ukazać.

Warszawa, styczeń 2004

# Część I

Jerzy Kranz

## **Rokowania wielostronne z Niemcami: od końca 1998 r. do 17 lipca 2000 r.**

### **1. Uwagi wstępne**

1.1. Od czasu kiedy Polska popada w kontrowersje z Niemcami na temat operacji wojskowej w Iraku, spiera z nimi w sprawie głosowania w Radzie Unii Europejskiej czy też przyszłości NATO wydaje się, iż przechodzimy do nowego etapu w stosunkach polsko-niemieckich. Kontrowersje te nie napawają wprawdzie optymizmem, jednak w okresie powojennym mieliśmy raczej stale do czynienia z rozpatrywaniem przeszłości. Najnowszym dowodem jest zamiar zbudowania w Berlinie tzw. Centrum przeciwko Wypędzeniom. Odnieść można wrażenie, że historia wojenna nie chce się skończyć, przy czym bynajmniej nie chodzi tu o zapomnienie, lecz o wpływ II wojny światowej na relacje polsko-niemieckie i politykę europejską. Przełom roku 1989 oznacza zamykanie rozdziałów historycznych, które winny z pewnością interesować publicystów i historyków, nie obciążając jednak stosunków politycznych.

Na przełomie XX i XXI wieku wielkim etapem zamykania sporów historycznych były świadczenia dla polskich ofiar pracy przymusowej<sup>1</sup> podczas ostatniej wojny. W sposób dla wielu niezauważony, toczyła się w latach 1998-2000 międzynarodowa batalia o roszczenia ostatnich żyjących, nie tylko polskich ofiar (w pewnym zakresie również ich spadkobierców) narodowosocjalistycznych prześladowań (poza pracą niewolniczą także konta bankowe, polisy ubezpieczeniowe, zrabowany majątek, w tym dzieła sztuki itd.).

Była to wielostronna i wielopłaszczyznowa gra, absorbująca ponad milion żyjących jeszcze ofiar, ich organizacje i stowarzyszenia, a także prezydentów, premierów i ministrów wielu czołowych państw globu<sup>2</sup>. W tym spóźnionym i niekiedy wybiórczym rozliczaniu drugiej wojny światowej nie bez znaczenia było zniknięcie „żelaznej kurtyny” i obalenie komunizmu, ale także przebudzenie się świadomości

---

<sup>1</sup> Terminów „praca niewolnicza” oraz „praca przymusowa” używam niekiedy zamiennie. W Statucie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 1945 r. i w wyroku norymberskim z 1946 r. mowa jest wyraźnie o pracy niewolniczej. Podobnie w uchwale (dok. B2-1475/85/rev.) Parlamentu europejskiego z 16 stycznia 1986 r. W niektórych innych międzynarodowopravných dokumentach (np. Międzynarodowej Organizacji Pracy) mówi się o pracy przymusowej. W opisywanych negocjacjach stosowano termin „praca niewolnicza” na określenie pracy wykonywanej w obozach koncentracyjnych, podobnych obozach oraz gettach; z kolei termin „praca przymusowa” odnosiło do niedobrowolnej pracy innej niż niewolnicza. W zawartej przed sądem nowojorskim w 1998 r. ugodzie dot. banków szwajcarskich stosuje się termin „praca niewolnicza” jako jedyny i ogólny termin, obejmujący wszystkie formy niedobrowolnie wykonywanej pracy na rzecz III Rzeszy. Niezależnie od opisywanych tu rokowań, należy - jak się zdaje - przyjąć, że „praca przymusowa” jest terminem ogólnym, natomiast „praca niewolnicza” specyficzną podkategorią.

<sup>2</sup> Negocjacom tym poświęcono dotąd trzy książki: S. E. Eizenstat, *Imperfect Justice. Looted Assets, Slave Labor, and the Unfinished Business of World War II*, New York 2003 (główny negocjator amerykański); J. Authers, R. Wolffe, *The Victim's Fortune. Inside the Epic Battle over the Debts of the Holocaust*, New York 2002 (dwaj angielscy dziennikarze); S.-S. Spiliotis, *Verantwortung und Rechtsfrieden. Die Stiftungsinitiative der deutschen Wirtschaft*, Frankfurt am Main 2003 (współpracownica przemysłu niemieckiego).

niektórych grup ofiar. Równolegle do tych rokowań, rząd polski był stale indagowany, zwłaszcza przez USA, w sprawach przygotowywanej ustawy reprivatyzacyjnej, losów mienia żydowskiego oraz zaginionych lub zaginionych dzieł sztuki<sup>3</sup>.

1.2. Według niektórych opinii wiek XX był najkrótszym stuleciem, bowiem rozpoczął się w 1914 r. a zakończył w 1989 r. W tym kontekście pojawia się pytanie kiedy skończyła się II wojna światowa? Po sześciu latach działania zbrojne zakończyły się w 1945 r., ale wojnę tę zamykano etapami. Po podpisaniu Umowy Poczdamskiej czekali na traktat pokoju z Niemcami. Historia potoczyła się jednak nietypowo, prowadząc do podziału Niemiec i Europy. Formalnie stan wojny z Niemcami zamknięto w pierwszej połowie lat 1950-tych. Towarzyszyło temu włączanie RFN w polityczne, wojskowe i gospodarcze struktury Zachodu. Na tzw. traktaty normalizacyjne z ZSRR, Polską i innymi krajami przyszło czekać do 1970 r. Następnymi dwadzieścia lat minęły do czasu Traktatu 2 plus 4 czyli zjednoczenia Niemiec, które wynikało z upadku komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej (EŚW). Dopiero wówczas rząd Republiki Federalnej Niemiec (RFN) zdecydował się na wypłaty humanitarne dla ofiar w EŚW. II wojna światowa kończyła się zatem powoli, także wraz z odchodzeniem ofiar.

Pierwszym etapem zamykania rozdziału pracy przymusowej było zawarcie 16 października 1991 r. dwustronnej umowy w formie wymiany not personalnych, zwanej (od nazwisk głównych negocjatorów) porozumieniem Żabiński-Kastrup. Godząc się na wypłatę 500 milionów DM na rzecz mającej powstać polsko-niemieckiej fundacji strona niemiecka podkreślała, że jest to gest humanitarny Niemiec (a nie odszkodowanie).

W debacie ratyfikacyjnej nad Traktatem polsko-niemieckim z 17 czerwca 1991 r., która odbywała się nazajutrz po ogłoszeniu polsko-niemieckiej wymiany not w sprawie pomocy dla polskich ofiar prześladowań nazistowskich, minister Stanu w niemieckim MSZ (Helmut Schäfer) stwierdził wyraźnie, iż oczekiwałby wsparcia dla polsko-niemieckiej fundacji ze strony niemieckiego przemysłu. Apel ten zawisł na prawie dziesięć lat w próżni. W latach 1990-tych niepowodzeniem kończyły się przed sądami niemieckimi sprawy wniesione z tytułu pracy przymusowej przez obywateli różnych narodowości przeciwko firmom lub państwu niemieckiemu<sup>4</sup>. W wydziale niemieckim polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zauważono jednak, iż jesienią 1995 r. doszło do zawarcia niemiecko-amerykańskiej umowy dotyczącej odszkodowań za prześladowania nazistowskie.

Okazało się, że jest to rezultat wcześniejszego procesu przeciwko RFN przegranego w USA przez Hugona Princza, amerykańskiego Żyda, który w czasie wojny posiadał obywatelstwo amerykańskie i stał się ofiarą narodowosocjalistycznych prześladowań. Nie uzyskał on świadczeń ze strony RFN, ponieważ nie spełniał kryteriów odszkodowawczego ustawodawstwa niemieckiego. Pozew jego został odrzucony w 1994 r. w sądzie apelacyjnym ze względu na immunitet państwa niemieckiego, ale powstała silna presja i w jej rezultacie w 1995 r. doszło do zawarcia umowy między RFN i USA.

---

<sup>3</sup> Po objęciu rządu przez prezydenta George'a W. Busha w Stanach Zjednoczonych oraz przez koalicję pod przywództwem SLD w Polsce sprawa uchwalenia ustawy reprivatyzacyjnej przycichła. Dotyczy ona w większości osób żyjących w Polsce (lub ich spadkobierców), a pewnym jedynie stopniu podmiotów zagranicznych. Koszty tego przewlekania mogą okazać się duże, zob. też przyp. 7.

<sup>4</sup> Zob. J. Kranz, Zwangsarbeit - 50 Jahre danach: Bemerkungen aus polnischer Sicht, w: K. Barwig, G. Saathoff, N. Weyde (Hrsg.), Entschädigung für NS-Zwangsarbeit. Rechtliche, historische und politische Aspekte, Baden-Baden 1998, s. 111-134 (por. też wcześniejszą, choć nieidentyczną wersję tego artykułu - J. Kranz, Praca przymusowa w III Rzeszy. Fakty i refleksje po 50 latach, *Opinie* /Departament Studiów i Planowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych/, nr 14 /kwiecień 1998/, s. 5-56). Zob. też C. Pawlita, „Wiedergutmachung“ als Rechtsfrage? Die politische und juristische Auseinandersetzung um Entschädigung für die Opfer nationalsozialistischer Verfolgung (1945 bis 1990), Frankfurt am Main 1993; J. Kranz, Póki żyją ofiary, *Tygodnik Powszechny*, 14.12.1997.

Na mocy tej umowy rząd niemiecki przekazał rządowi USA sumę 3 milionów DM z przeznaczeniem na odszkodowanie (nie gest humanitarny) dla Princza oraz dziesięciu innych osób. Umowa ta przewidywała jednocześnie drugą ratę wypłat. W dniu 7 czerwca 1999 r. rząd niemiecki przekazał rządowi USA sumę 34,5 milionów DM z przeznaczeniem dla dalszych 235 ofiar. Wypłaty dla tej grupki ofiar sięgały od 30 do 250 tysięcy dolarów na osobę<sup>5</sup>.

Kierowany wówczas przez Urszulę Pałasz wydział niemiecki w MSZ odnotował również, iż w sierpniu 1997 r. grupa 82 senatorów amerykańskich napisała list do kanclerza Kohla, domagając się od Niemiec wypłaty rent dla żyjących jeszcze w Europie Środkowej i na obszarze b. ZSRR żydowskich ofiar prześladowań nazistowskich. Jeszcze w maju 1997 r. RFN odrzucała tego rodzaju żądania organizacji żydowskich, jednak list senatorów wywołał szybką reakcję rządu niemieckiego, który niezwłocznie rozpoczął rozmowy z przedstawicielami *Conference on Jewish Material Claims against Germany* (znanej jako *Jewish Claims Conference* - JCC). W rezultacie rząd RFN zgodził się w styczniu 1998 r. na wypłatę na rzecz JCC sumy 200 mln DM (w czterech równych ratach w okresie od 1999 do 2002). Fundusz utworzony przez tę organizację ma wypłacać ok. osiemnastu tysiącom ofiar renty w wysokości ok. 250 DM miesięcznie.

Mając kontakt ze środowiskiem żyjących w Polsce b. robotników przymusowych oraz więźniów niemieckich obozów, MSZ zorientowało się, iż rząd niemiecki różnicuje wśród ofiar, co mogło wywołać niepotrzebne kontrowersje w samej Polsce<sup>6</sup>. Zwrócił na tę kwestię uwagę premier Jerzy Buzek podczas swej wizyty w RFN w 1998 r. Nie wywołało to specjalnej reakcji po stronie niemieckiej, która w sprawach odszkodowawczych uznawała z reguły polskie opinie za przesadzone i/lub przewrażliwione.

Presja na Niemcy narastała jednak, przy czym główne jej źródło znajdowało się poza Polską. Prekursorką była do pewnego stopnia sprawa Princza. Lawina ruszyła na dobre w drugiej połowie lat 1990-tych wraz ze sprawą nierozliczonych tzw. kont szwajcarskich, o których zresztą wiedziano od dawna, ale - co pozostaje w pewnym stopniu nie wyjaśnione - przez pół wieku ofiary nie podnosiły tej kwestii w zdecydowany sposób. Na tym tle nie trzeba było długo czekać na pozwy wobec niemieckich przedsiębiorstw. W marcu 1998 r. wniesiono do sądów w USA przeciwko firmom niemieckim pierwszy pozew zbiorowy (*class action*) z tytułu pracy przymusowej (przeciwko koncernowi Forda, którego filia w Kolonii zatrudniała w czasie II wojny robotników przymusowych; sam Henry Ford był natomiast zwolennikiem Hitlera).

Pod koniec 1998 r. rząd polski nawiązał kontakty z amerykańskimi adwokatami, a w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w Kancelarii Premiera rozpoczęto prace koncepcyjne nad dalszymi działaniami. Pozew polskich ofiar pracy niewolniczej przeciwko przedsiębiorstwu niemieckim złożony został w sądzie amerykańskim przez Michaela Hausfelda w dniu 28 stycznia 1999 r. Przez kolejne dwa lata rząd polski zaangażowany był w niezwykle trudne rokowania z udziałem RFN (rząd i przemysł), USA, Białorusi, Czech, Ukrainy, Rosji, JCC oraz dużej grupy amerykańskich adwokatów.

W skład działającego od końca 1998 r. małego zespołu operacyjnego, który - pod kierownictwem premiera i ministra spraw zagranicznych, i we współpracy z Wiesławem Walendziakiem i Jerzym

---

<sup>5</sup> Do uzgodnień tych doszło już w okresie rozpoczętych negocjacji wielostronnych (1999-2000), których rezultatem są stawki indywidualne do 15.000 DM nawet za kilkuletnią pracę w obozach koncentracyjnych i gettach oraz do 5.000 DM w innych przypadkach. Amerykanie i Niemcy nie upubliczniali danych dotyczących wypłat w ramach umowy USA-RFN z 1995 r. Dane te za: U.S. District Court. Eastern District of New York. *In re: Holocaust Victim Assets Litigation (Swiss Banks)*. Special Master's Proposal (Judah Gribetz, Special Master), September 11, 2000 (Aneks D, s. 6-9, Aneks E, s. 56-58) - zob. [http://www.nyed.uscourts.gov/Decisions\\_of\\_Interest/DOI\\_Archive/DOI\\_2000/doi\\_2000.html](http://www.nyed.uscourts.gov/Decisions_of_Interest/DOI_Archive/DOI_2000/doi_2000.html)

<sup>6</sup> Do 1998 r. ofiary żydowskie prześladowań nazistowskich, zamieszkałe w krajach EŚW, pomijane były w wypłatach nie tylko przez Niemcy, lecz również przez JCC.

Widzykiem, jako kolejnymi szefami Kancelarii premiera - prowadził prace koncepcyjne i prowadził rokowania z Niemcami i Austrią, wchodził: Janusz Stańczyk (podsekretarz stanu w MSZ do końca 1999 r.), Jerzy Kranz (od 1998 r. dyrektor Departamentu spraw prawnych i konsularnych, a w latach 2000-2001 podsekretarz stanu w MSZ, który podpisał dokumenty końcowe z Niemcami i z Austrią), Bartosz Jałowiecki (doradca szefa kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a następnie przewodniczący Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”), Mariusz Handzlik (radca Ambasady RP w Waszyngtonie) oraz w - końcowej fazie - Jan Barcz, dyrektor gabinetu politycznego min. Bartoszewskiego.

Pojawiały się wówczas wątpliwości czy warto zaczynać tak długie i skomplikowane rokowania i czy nie jest to błąd ze strony polityki polskiej? Niektórzy uważali, że po pół wieku trudno rozliczyć ważne wprawdzie, lecz tylko fragmenty ogromu nieszczęść i krzywd wojennych. Inni widzieli w tym tylko chęć zysku amerykańskich adwokatów. Argumentowano też, że otwieranie tego rozdziału przyczynić się może do podniesienia wobec Polski innych roszczeń<sup>7</sup>. Wskazywano też na wpływ kolejnej negocjacji związanej z wojną na teraźniejszość i przyszłość stosunków polsko-niemieckich. We wszystkich tych argumentach znaleźć można było ziarno racji.

Niezależnie jednak od różnych opinii, rząd polski nie miał innego wyjścia, gdyż w toczących się międzynarodowych rozmowach nie mógł swych obywateli pozostawić bez wsparcia. Stało się tak mimo że - po podpisaniu polsko-niemieckiego porozumienia z 1991 r. o przekazaniu przez rząd RFN sumy 500 mln DM jako gestu humanitarnego na rzecz ofiar prześladowań nazistowskich - nie przysługiwały mu międzynarodowoprawne roszczenia pod adresem Niemiec. Politycznym i moralnym obowiązkiem rządu było więc wsparcie dążeń własnych obywateli tym bardziej, że rząd RFN zaangażował się politycznie w ochronę interesów niemieckich przedsiębiorstw.

Sprawa wypłat dla ofiar nazizmu wiązała się – nie tylko w stosunkach polsko-niemieckich - z wrażliwością historyczną i oceną przeszłości. Mieliśmy zatem do czynienia z zagadnieniem, którego nie sposób ograniczyć jedynie do wymiaru prawnego lub finansowego. Rozliczono część krzywd, chociaż wiadomo, że cierpienie nie sposób wynagrodzić sprawiedliwie. Nie było szans na pełne naprawienie krzywd II wojny światowej 55 lat po jej zakończeniu, gdy wiele ofiar już nie żyje. Uzgodnione w lipcu 2000 r. wypłaty mają charakter symbolu. Z punktu widzenia ofiar najlepiej wspomnieć o spełnieniu się wątpliwej już pół wieku nadziei i o sukcesie moralnym, w którym rząd polski miał istotny udział. Wyrażaną niekiedy w Niemczech opinię, iż jest to historyczny i moralny sukces Niemiec obciąża wieloletnie uchylanie się przez RFN i przemysł niemiecki od wypłat dla ofiar prześladowań nazistowskich w EŚW.

Wielostronne rokowania w sprawie niemieckich świadczeń z tytułu prześladowań nazistowskich zakończyły się 17 lipca 2000 r., w Berlinie, podpisaniem wielostronnego i kompromisowego porozumienia politycznego, zawierającego elementy prawne jak np. podpisana tego samego dnia niemiecko-amerykańska umowa rządowa czy też ustawa niemiecka z 6 lipca 2000 r. powołująca do życia Fundację „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość”. W wyniku tych rokowań 1.812 miliarda DM

---

<sup>7</sup> Atak nastąpił ze strony amerykańskiego adwokata Mela Urbacha (uczestnika rokowań z Niemcami w sprawie pracy i strat majątkowych). Urbach wraz z drugim adwokatem, Edwardem Kleinem, złożyli w sadzie w Nowym Jorku pozew przeciwko Polsce z tytułu zagrabionego mienia żydowskiego. Prawdą jest, że przez kilkanaście lat po zmianie ustroju nie udało się uchwalić ustawy reprivatyzacyjnej, jednak ofiarami zaboru mienia padło w Polsce wielu obywateli, nie tylko Żydzi. Pozew Urbacha był skandaliczny, bowiem oskarżał Polskę o kontynuację nazistowskiej polityki eksterminacji Żydów. Wskutek krytyki tak ostrych sformułowań, Urbach musiał go wycofać i na początku 2000 roku złożyć nowy pozew, zob. E.K. Czaczkowska, K. Darewicz, Więcej faktów i presji: Żydzi modyfikują pozew, Rzeczpospolita, 10.3.2000 r. Proces ten (*Garb v. Rzeczpospolita Polska*) wygrany został przez Polskę w pierwszej instancji (24 czerwca 2002), przegrany w drugiej (6 sierpnia 2003) i nie wiadomo jak się potoczy dalej. Wygrany został poprzednio inny proces (*Haven v. Rzeczpospolita Polska*), zakończony pozytywnym dla Polski wyrokiem sądu apelacyjnego z 8 czerwca 2000 r. (United States Court of Appeals for the Seventh Circuit, No. 99-3823).

przeznaczono dla ofiar w Polsce. Tylko ta suma przewyższa wszystkie uprzednie wypłaty Niemiec dla ofiar w całym regionie EŚW.

Cieniem na osiągniętym porozumieniu stało się jego wykonanie. Przez prawie rok od jego podpisania ciągnęły się procedury przed sądami amerykańskimi, mające na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa prawnego dla firm niemieckich, w tym bulwersująca blokada przez sędzię Shirley Kram części pozwów związanych z roszczeniami majątkowymi nielicznej grupy ofiar pochodzących z Austrii<sup>8</sup>.

Doprowadzenie do rozpoczęcia wypłat w połowie 2001 r., po prawie trzech latach od rozpoczęcia przygotowań do negocjacji po stronie niemieckiej i prawie roku po podpisaniu porozumienia w Berlinie, określić można przede wszystkim jako ulgę od nerwowego i nie kończącego się stresu. Uchwalenie decyzji Bundestagu o bezpieczeństwie prawnym kanclerz Gerhard Schröder skomentował słowami: nareszcie.

Niemiecka Fundacja „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość”, przy wydatnej pomocy związanych z nią niemieckich banków, zadbała o niespodziewany i oburzający finał. Najpierw strona niemiecka przeciągała - stawiając różne warunki i reagując z opóźnieniem na propozycje polskiej Fundacji - zawarcie umowy partnerskiej między nią a fundacją polską. Następnie, w czerwcu 2001 r., z oczywistym naruszeniem tej Umowy, Fundacja niemiecka wymieniła na złote całą pierwszą ratę wypłat dla polskich ofiar. Przy tym tzw. przewalutowaniu wyraźnie zabrakło konsultacji i doszło do jednostronnego, niezgodnego z Umową partnerską, pociągnięcia Fundacji niemieckiej. Skutki tych działań (zysk dla niemieckich banków, straty dla polskich ofiar) zepsuły atmosferę, zniweczyły pozytywny odbiór polskich ofiar, a następnie trzeba było je przez dłuższy czas naprawiać.

Operacja ta wzbudziła wiele uzasadnionych podejrzeń, przy czym kosztem ofiarnym próbowano uczynić Fundację polską. Ten oryginalny wyraz odpowiedzialności za przyszłość doprowadził do niesłychanego napięcia w Polsce. Paradoks polegał na tym, że kancelaria kończącej kadencję premiera nie stanęła na wysokości zadania i skoncentrowała uwagę na rzekomych błędach Fundacji polskiej. Nie dołożyła tym samym należytych starań, by udowodnić Fundacji niemieckiej naruszenie przez nią umowy partnerskiej<sup>9</sup>. Strona niemiecka, nie przyznając się do winy lub zaniedbania, uznała jednak później, iż na skutek tego jednostronnego przewalutowania ofiary w Polsce poniosły straty.

1.3. Punktem wyjścia do rozpoczęcia wielkiej, dyplomatycznej negocjacji były pozwy zbiorowe w USA. Prawo USA dopuszcza możliwość złożenia w sądzie amerykańskim pozwów, w tym pozwów zbiorowych (*class actions*), przeciwko zagranicznym podmiotom ze względu na naruszenie prawa międzynarodowego<sup>10</sup>.

Niezależnie od różnic w spojrzeniu na historię, mieliśmy od początku do czynienia z głębokimi różnicami w podejściu prawnym, polegającymi na różnie pojmowanej roli państwa i sądownictwa, a także ochrony praw indywidualnych oraz ochrony prywatności. Pozew zbiorowy (zbiorowy) jest instytucją nieznaną prawu europejskiemu. Chodzi tu o możliwość zaskarżenia pozwanego w imieniu całej grupy (klasy) poszkodowanych powodów, np. producenta leku powodującego szkody u licznych pacjentów. Postępowanie sądowe kończy się ustaleniem wysokiego odszkodowania dla całej grupy i poszczególne ofiary nie muszą prowadzić indywidualnych procesów. Ponadto, w procesie takim sąd może zażądać od pozwanego ujawnienia całości swych dokumentów, finansów i majątku (*discovery*),

---

<sup>8</sup> Zob. niżej, pkt 13.2.

<sup>9</sup> Dosadnie działania niemieckiej Fundacji określił Ludwik Krasucki, jeden z członków delegacji polskiej i ofiara III Rzeszy: „Mamy do czynienia z kolejnym przejawem bezczelności połączonej z butą strony niemieckiej fundacji. Usiłuje się nas traktować jak idiotów, nieumiejących liczyć do trzech”.

<sup>10</sup> Alien Tort Claims Act z 1789 r. (28 U.S.C. § 1350). O problemie tym szerzej zob. artykuły ze specjalnego sympozjum w: 20 Berkeley Journal of International Law 1 (2002).



przy czym zatajenie pewnych elementów prowadzi do zwielokrotnienia odszkodowania. Orzeczenie może też zwiększyć odszkodowanie o elementy o charakterze karnym (*punitive damages*).

Na przykład, aby uzyskać dane o przedsiębiorstwie macierzystym sąd amerykański musi mieć dostęp do akt danej firmy lub korzystać z pomocy prawnej władz państwa siedziby tej firmy. Ustawodawstwo niektórych państw zakazuje jednak niekiedy takiego dostępu organom obcego państwa lub pozwala odmówić takiej pomocy. Ujawnienie listy właścicieli kont bankowych lub polis chronione jest prawnie w niektórych państwach. Pojawiały się też różnice na tle wypłat za udowodnione straty oraz za straty prawdopodobne (te ostatnie trudne do udowodnienia w wyniku zdarzeń wojennych i oparte na zasadach ryczałtowych). Kwestie te odgrywały znaczną rolę w negocjacjach z bankami szwajcarskimi i francuskimi<sup>11</sup>. Również w przypadku rabunku dzieł sztuki ujawniała się różnica (np. podczas konferencji waszyngtońskiej w 1998 r. lub konferencji wileńskiej w 2000 r.) między amerykańskim a europejskim systemem ochrony, bowiem w systemie amerykańskim chronione są mocniej prawa (pierwotnego) właściciela, w europejskim natomiast większe znaczenie ma dobra wiara nabywcy dzieła.

Postępowanie w formie pozwów zbiorowych dotyczy przede wszystkim firm wielkich, o międzynarodowej roli i obecnych na rynku amerykańskim, w przeciwnym bowiem razie egzekucja orzeczeń sądów amerykańskich staje się utrudniona lub niemożliwa. Proces sądowy w USA nie jest korzystny dla interesów danej firmy, a także dla politycznego obrazu jej macierzystego państwa.

Krytycy mówią w tym kontekście o imperialnym charakterze amerykańskiego systemu prawnego, wywołującego ekstraterytorialne skutki i naruszającego suwerenność innych państw. Faktem jednak pozostaje, że do dodatkowych wypłat firm niemieckich, austriackich, francuskich lub szwajcarskich doszło tylko pod presją procesową tego systemu, roli adwokatów i rządu amerykańskiego, a nie pod wpływem moralnego odruchu, na który firmy te miały 50 lat<sup>12</sup>. Nie wiadomo wprawdzie czy sądy amerykańskie nie odrzuciłyby niektórych pozwów, jednak w takim przypadku sprawa przewleka się w wyniku trybu apelacyjnego, a poza tym w ręku władz amerykańskich (często stanowych - jak w przypadku zgody na działalność firm ubezpieczeniowych) pozostawały dalsze instrumenty nacisku, nie mówiąc już o możliwościach społecznie organizowanego bojkotu niektórych firm zagranicznych.

1.4. Cały przebieg negocjacji, z wahaniami w różnych ich fazach, wskazywał na próby drugorzędno traktowania państw regionu EŚW (Białoruś, Czechy, Polska, Rosja i Ukraina) przez USA, Niemcy lub organizacje żydowskie. Dyplomacja polska dokonała tu wielkiego wysiłku, aby nie tylko znaleźć się w rokowaniach jako równoprawny partner, ale również by wpłynąć na wynik rokowań w sprawie pracy przymusowej. Wyszedłszy z sowieckiego obszaru wpływów utrwalenie pozycji Polski (a szerzej regionu Europy Środkowej) w polityce międzynarodowej wymaga stałego wysiłku. Złudzeniem jest oczekiwać, iż sprawy te załatwi automatycznie członkostwo Polski w Unii Europejskiej

---

<sup>11</sup> Np. Francja odrzucała możliwość zryczałtowanych wypłat dla ofiar żydowskich tylko na zasadzie ich pochodzenia, zamiast na zasadzie indywidualnego udowodnienia strat. Jednym, choć nie jedynym powodem takiego stanowiska była obawa, że jeśli przyjąć takiego rozwiązanie dla kont bankowych, to stworzy się precedens dla innych dziedzin (np. mieszkań, dzieł sztuki lub innego majątku). W końcu przystano w tej sprawie na rozwiązanie kompromisowe.

<sup>12</sup> „Rather than confess to their complicity in the Nazi plunder and human rights abuses, the companies variously denied responsibility, hid behind their legal counsel, or claimed to have paid adequate compensation already. Their legalistic responses made matters worse, insulting survivors by refusing to acknowledge their suffering. (...) Instead, the companies made reluctant concessions with an eye on the courts rather than history or morality. The simple truth is there would have been no compensation payments without the lawsuits and the media campaign”, J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 383; w tym samym duchu S. Eizenstat (przyp. 2), s. 339-340, oraz Lambsdorff, przyp. 70.

i w NATO – potrzebne są jeszcze odpowiedni potencjał polityczny i gospodarczy, koncepcja i wykonawstwo<sup>13</sup>.

Negocjacje składały się z trzech wielkich etapów: uzgodnienia sumy globalnej (tzw. *capped amount*), podziału tej sumy między beneficjentów oraz uzyskania przez niemieckie przedsiębiorstwa bezpieczeństwa prawnego w USA. W niektórych momentach łączyło się to z dramatycznym napięciem i groźbą załamania rokowań, a jednocześnie z interwencją najwyższych czynników w niektórych państwach (w Polsce premier Jerzy Buzek i minister spraw zagranicznych, Bronisław Geremek, a w ostatniej fazie również min. Władysław Bartoszewski). Wystarczy sobie tylko uzmysłwić, że pierwsze zamiary niemieckie oscylowały wokół sumy 2 miliardów DM, podczas gdy wynik końcowy opiewa na 10 mld DM.

W początkowej fazie całego procesu trudność polegała na włączeniu się w proces uzgodnień i to na w miarę równych prawach, czego dokonała dyplomacja polska, wyprzedzając pod tym względem inne państwa regionu EŚW. Chodziło przede wszystkim o to, by nie stać się tylko drugoplanowym kontrahentem, któremu narzuca się ustalone wcześniej rozwiązania. Druga trudność dotyczyła niejasnego zakresu rokowań, a zwłaszcza zdefiniowania grupy uprawnionych (kto i za co ma otrzymać wypłaty), przy restryktywnej w tym względzie postawie Niemiec. Kolejna, niełatwa faza wiązała się z początkową koncepcją ustanowienia w Niemczech dwóch funduszy, przez co utrudnione było negocjowanie zakresu i wysokości świadczeń. Elementem przeciągania rokowań stała się kwestia bezpieczeństwa prawnego w USA dla firm niemieckich.

Całość negocjacji obciążały też inne kwestie. Po pierwsze, strona niemiecka zakładała od początku, iż nie chodzi o roszczenia prawne, a jedynie o gest moralny niemieckiego przemysłu i państwa. Przedsiębiorstwa niemieckie obarczały generalnie odpowiedzialnością za wydarzenia wojenne Rzeszę niemiecką, jako „organizatora” wojny ze wszystkimi jej skutkami, również dla sektora gospodarczego. Uwzględniając ten fakt oraz powojenne ustawodawstwo RFN dot. odszkodowań i restytucji mienia, przedsiębiorstwa te wykluczały swą odpowiedzialność prawną i przesuwają punkt ciężkości na sprawę reparacji, czyli relacji między państwami. Nie kwestionując roli państwa niemieckiego w prowadzeniu wojny i organizowaniu wojennej gospodarki, trzeba jednak pamiętać o szczególnie gorliwej roli niektórych przedsiębiorstw i ich zyskach. Dotyczy to wielu bardzo znanych banków i firm przemysłowych.

W tym kontekście strona niemiecka twierdziła, że Polska (oraz niektóre inne kraje) otrzymała reparacje wojenne, które obejmują swym zakresem również świadczenia dla ofiar narodowosocjalistycznych prześladowań, a świadczeń tych Polska nie zrealizowała. Ponadto w 1953 r.

---

<sup>13</sup> Zaproszenie Polski w 2003 r. przez USA do dowodzenia wojskami w jednym z sektorów w Iraku wywołało w niektórych państwach europejskich uczucie głębokiej konsternacji, która powstała niezależnie od rzucającej się w oczy nieudolności rządu w przedstawianiu polityki polskiej w sprawie irackiej w 2003 r. Przejmowanie odpowiedzialności oraz wkład w politykę międzynarodową odgrywa ważną rolę. Nie chodzi tu o mitomaństwo, jednak siła i rola danego państwa nie zależy tylko od jego obszaru i liczby ludności, ale od gospodarki i polityki, a te w gruncie rzeczy są dziełem zdolnych polityków (tu mamy pewien deficyt). Idzie jednak o przykład rodzajowy wskazujący, iż polityka i gospodarka polska dokładać muszą wielu starań, by wyjść na prostą czyli uzyskać partnerski status w relacjach międzynarodowych.

Spór o sposób głosowania w Radzie Unii Europejskiej (2003 r.) jest, nie wchodząc w meritum zagadnienia, podobnym przykładem zaprogramowanego lekceważenia pewnych państw (nowy system głosowania zgłoszono w Konwencji bez konsultacji z Polską i niektórymi innymi państwami, po czym próbowano zamknąć dyskusję na ten temat). Mamy więc tu do czynienia nie tylko z kwestią treści, ale i formy oraz stylu. Ten sytuacja nie ulega poprawie jeśli Polskę reprezentuje na zewnątrz premier lub minister spraw zagranicznych, którzy nie cieszą się ani zaufaniem, ani estymą zagranicznych partnerów.

Polska zrzekła się ostatecznie reparacji. Słysząc było także głosy (w tym liczne listy do posłów lub gazet) o konieczności wypłat dla Niemców zatrudnionych przymusowo w okresie powojennym<sup>14</sup>.

Drugim ciężącym elementem była otoczka rokowań. Zagraniczne środki masowego przekazu przedstawiały bowiem negocjacje z Niemcami i Austrią prawie wyłącznie jako problematykę Holocaustu<sup>15</sup>, pozostawiając w cieniu ofiary pracy niewolniczej z EŚW (a było ich w czasie wojny ok. 10 milionów) deportowane do pracy w Niemczech lub na terytoriach okupowanych. Praca przymusowa ofiar z EŚW nie stanowiła więc marginesu zdarzeń. W publicystyce zachodniej nagminnie jest jednak wysuwane na plan pierwszy nawet kilku lub kilkudziesięciu tysięcy ofiar prześladowań majątkowych (dziś w większości ich dzieci i wnuków jako spadkobierców) i pomijanie milczeniem milionów zapomnianych ofiar pracy niewolniczej i przymusowej, z których ponad milion żyje jeszcze dziś w EŚW<sup>16</sup>.

Charakterystyczny i wykrzywiający historię jest tytuł książki dwóch brytyjskich dziennikarzy: *Majątek ofiar. W środku epickiej batalii o długi z czasu Holocaustu*<sup>17</sup>, w której opisują obszernie nie tylko straty majątkowe, lecz również pomijaną przez lata kwestię pracy przymusowej ofiar z EŚW. Negocjacje nie dotyczyły bowiem tylko zbrodni Holocaustu, a nadto – nie kwestionując strat majątkowych - chodziło w nich nie tyle o odzyskanie długów, co raczej o pamięć i symboliczne wypłaty.

Stereotypowe postrzeganie historii nie jest niczym nowym, jednak zauważyć trzeba w ostatnim czasie starania środowisk żydowskich i niemieckich do upamiętnienia ich losu. W Polsce przeważa najczęściej narzekanie, iż inni o nas nie wiedzą lub źle piszą, nie ma natomiast polityki państwowej, która by dbała o inny obraz<sup>18</sup>.

Po trzecie, pojawiała się pytanie nieraz pytanie, jak dalece posuwać się w finansowym rozliczaniu cierpień i strat majątkowych w wyniku narodowosocjalistycznych prześladowań, zwłaszcza tych ofiar, które nie dożyły? Poza pieniędzmi chodziło o symboliczne uhonorowanie żyjących ofiar oraz pamięci zmarłych i pomordowanych, a tym samym - jak ujmuje to Eizenstat w tytule swej książki - o „*imperfect justice*” czyli niedoskonałą sprawiedliwość<sup>19</sup>.

---

<sup>14</sup> Niemcom było szczególnie trudno zaakceptować, że mają płacić nie tylko dla robotników przymusowych z Polski, ale również dla Rosjan, a przecież ZSRR korzystał masowo po wojnie z pracy jeńców niemieckich. Zapomniano przy tym jednak o powojennych i jednoznacznych w tym względzie decyzjach mocarstw dotyczących zatrudniania ludności niemieckiej, m. in. przy odbudowie zniszczonych wojną krajów.

<sup>15</sup> Tylko negocjacje ze Szwajcarią i Francją dotyczyły wyłącznie spraw majątkowych ofiar żydowskich, natomiast w rokowaniach z Niemcami i Austrią aspekt majątkowy stanowił jedynie część całości poświęconej przede wszystkim pracy przymusowej.

<sup>16</sup> W liście hrabiego Lambsdorffa z 19 czerwca 2002 r. (kopia w posiadaniu autora) do Richarda Wolffe'a, współautora jednej z cytowanych książek, Lambsdorff stwierdza: „The <most deserving victims> are surely the surviving slave labourers and forced labourers, not the second- and third-generation heirs making insurance claims. I am very much in favour of insurance claims being settled. However, the surviving victims have always been far more important to me than the heirs of the deceased”.

<sup>17</sup> *The Victim's Fortune. Inside the Epic Battle over the Debts of the Holocaust* (przyp. 2).

<sup>18</sup> Polska polityka przedstawia się w tej dziedzinie zupełnie chałupniczo - i to od lat. Brakuje poważnych i interesujących materiałów historycznych w językach obcych, które oferowano by masowo (dziś już mamy do dyspozycji internet) publiczności zagranicznej. Mało jest tłumaczeń polskich książek naukowych na języki obce. Postawić też można pytanie: ile jest książek w językach obcych pod hasłowym tytułem Historia Polski? Wiele jest na ten temat utyskiwań, ale w gruncie rzeczy sami jesteśmy sobie winni. Nikt tej pracy za Polaków i polskie władze nie wykona. Tymczasem brakuje tu koncepcji, pieniędzy i wykonawstwa (są natomiast autorzy i niektóre warte uwagi dzieła). Nie istnieje w Polsce coś na kształt poważnie zarysowanej zagranicznej polityki naukowej i kulturalnej. Wydaje się też, iż w polskiej elicie politycznej nikt tego nie dostrzega i się tym specjalnie nie martwi.

<sup>19</sup> Kontrowersyjna były jednak kwestia metod (czy cel uświęca środki?), a także wola ukarania winnych wieloletnich zaniedbań odszkodowawczych. „<Why did it work?> asked Elan Steinberg, Singer's executive

Czy były kiedyś sprawiedliwie rozliczone wojny? Pytanie wydaje się retoryczne, bowiem trudno rozliczyć cierpienia, poniżenie i śmierć. Ale i tak powojenne rachunki mają zazwyczaj charakter ryczałtowy i międzypaństwowy, pozostawiając tylko niewielką część roszczeń indywidualnemu traktowaniu. Spoglądając od strony sprawcy nigdy też nie było tak, by szkody dało się w całości naprawić, bowiem z reguły nie starczyłoby na to pracy następnego pokolenia. Wydaje się, że rozliczenie i naprawienie strat musi w gruncie rzeczy uwzględniać (gospodarczo i politycznie) dwa warunki: rozsądku i sprawiedliwości.

Ograniczając się do przykładu Niemiec (ale odnieść się można do rokowań w sprawach majątkowych ze Szwajcarią, Austrią lub Francją)<sup>20</sup> prawdą jest, iż powojenne ustawodawstwo oraz traktaty doprowadziły do wypłaty odszkodowań lub restytucji mienia ofiar. Można nawet zaryzykować tezę, iż nastąpiło to w wielu przypadkach. Pojawia się jednak pytanie jak i kiedy nastąpiło to rozliczenie, czy było rozsądne, w miarę całościowe i sprawiedliwe? Problem polegał na tym, że rozliczanie wojny następowało w warunkach podziału ideologicznego świata i Europy („żelazna kurtyna”) oraz że ustawodawstwo niemieckie było wybiórcze, w praktyce zbyt restryktywne lub przewidywało relatywnie niskie sumy wypłat. Poza tym istniał problem strat osób, które zamordowane zostały w czasie wojny, nie pozostawiając spadkobierców - czyli mienia, którego nie było komu zwrócić. Specyficzna była zwłaszcza sytuacja ofiar żyjących w regionie EŚW (żydowskich i nieżydowskich), które z reguły wyłączone były spod tego ustawodawstwa.

W rezultacie jednak, nie tyle brak wypłat lub restytucji, co skandaliczne niekiedy luki lub powojenna praktyka, w tym niemożliwość dochodzenia roszczeń albo niekiedy niszczenie dokumentów zbrodni sprawiły, że kwestie te odżyły pod koniec XX w. za sprawą pozwów w sądach amerykańskich. Pozwy zbiorowe stały się w tej sytuacji instrumentem politycznym naprawienia krzywd. Mimo różnych obiekcji i sporów wydaje się, że kryteria rozsądku i sprawiedliwości nie zostały po wojnie spełnione. Ale i tak, po zakończeniu kilkuletnich rokowań można tylko mówić o niedoskonałej sprawiedliwości lub łagodnym zadowoleniu.

## 2. Jak Niemcy rozliczały się z prześladowań nazistowskich

2.1. Rzesza Niemiecka zatrudniała w okresie drugiej wojny światowej ogromną liczbę pracowników niewolniczych - ok. 9 milionów osób, w tym ok. 2 miliony z Polski<sup>21</sup>. Również doktryna niemiecka nie kwestionuje, iż odbywało się to z naruszeniem prawa międzynarodowego.

Wśród przymusowo zatrudnianych wyróżnia się więźniów obozów koncentracyjnych, podobnych obozów i gett oraz osoby deportowane do pracy w Niemczech i na terytoriach przez nie anektowanych lub okupowanych (bez reżimu obozowego, ale z różnymi szykanami i ograniczeniami). Zatrudniał pracowników niewolniczych nie tylko przemysł prywatny, lecz również chłopi, SS oraz różne przedsiębiorstwa i instytucje państwowe lub publiczne (np. *Reichsbahn*, *Deutsche Post*), a także Kościoły - katolicki i ewangelicki.

Zatrudniani więźniowie obozów koncentracyjnych lub podobnych obozów nie byli w ogóle opłacani. Zamówienia na dostawę takich więźniów składał często przemysł niemiecki, który płacił (najczęściej na rzecz SS lub innych instytucji państwowych) odpowiednie pogłówny. Inni robotnicy niewolniczy byli z

---

director. <Because we beat their brains out. It's like Pharaoh. This is punishment>”, cytat za J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 382.

<sup>20</sup> Niektóre inne państwa pozostały w znacznym stopniu na boku takich rozliczeń, np. Japonia, a także ZSRR (Rosja jako kontynuator), który przez prawie dwa lata był sojusznikiem Hitlera.

<sup>21</sup> Szerzej U. Herbert, *Fremdarbeiter. Politik und Praxis des „Ausländer-Einsatzes“ in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches*, Bonn 1999 (Neuaufgabe).

reguły słabo opłacani, przy czym niektórym potrącano z zarobku specjalne opłaty (na przykład tzw. *Polenabgabe*), koszty wyżywienia i zamieszkania (najczęściej nędznego i poniżej ludzkiego poziomu). Często były przypadki braku wypłat za godziny nadliczbowe; w rolnictwie część głodowego zarobku stanowiły naturalia. Dochodziły do tego dodatkowe szykany jak np. zakaz oddalania się z miejsca zakwaterowania, zakaz kontaktów z Niemcami, zakaz udziału w mszy św., zakaz stosunków seksualnych z Niemkami („ochrona rasy”) oraz nakaz noszenia litery na ubraniu (np. „P” dla Polaków).

Fakt, że sprawa świadczeń dla pracowników niewolniczych, zwłaszcza z państw EŚW, stanowiła przez pół wieku przedmiot pretensji pod adresem Niemiec (również po zawarciu w 1990 r. Traktatu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, tzw. Traktat 2+4) dowodzi, że nie została ona zadowolająco załatwiona we wcześniejszych regulacjach traktatowych z Niemcami. Jest to również wynik ustawodawstwa i polityki niemieckiej<sup>22</sup>.

Długoletni brak zapowiadanego wcześniej traktatu pokojowego z Niemcami utrudniał ostateczne zamknięcie wojennych rozliczeń. W kwestiach wypłat indywidualnych główna rola przypadła ustawodawstwu niemieckiemu, które miało zapewnić odszkodowania na odpowiednim (*adequate, angemessene*) poziomie. Ustawodawstwo to doprowadziło do sytuacji, w której nie cierpienie i prześladowanie, ale miejsce zamieszkania decydowało o wypłacie świadczeń. Przede wszystkim nie uwzględniało ono pracy niewolniczej. Innymi słowo, to co stanowiło przestępstwo wg prawa międzynarodowego, nie było nim w prawie niemieckim. Nad takim rozwiązaniem zaciążyła nie tylko wola samych Niemiec, ale powojenna sytuacja polityczna, w tym linia polityczna USA w tej sprawie, korzystna dla RFN<sup>23</sup>.

W konsekwencji, ofiary prześladowań traktowane były przez RFN w sposób nierówny i niesprawiedliwy - w przypadku ofiar z EŚW adres zamieszkania wyznaczał granice sprawiedliwości. Powstała między innymi sytuacja, w której nie wszystkie żyjące ofiary obozów koncentracyjnych otrzymywały świadczenia, i to bynajmniej nie tylko w EŚW. Świadczy o tym choćby zawarcie przez USA dwustronnej umowy z Niemcami w 1995 r.

Z perspektywy roku 2000 taka strategia okazała się wątpliwa. Zwlekanie z wypłatami dla wielu ofiar prześladowań nazistowskich nie przyniosło Niemcom splendoru, a historia dogoniła ich niespodziewanie po 55 latach. Nie pomogło też wcześniejsze skoncentrowanie się na określonych ofiarach, bowiem to właśnie organizacje żydowskie w USA rozpoczęły kampanię o kolejne wypłaty. Niemieckie wypłaty przychodzą zbyt późno i w wymuszony sposób.

Jest rzeczą oczywistą, że sprawca chętniej płaciłby jak najmniejsze odszkodowanie, a ofiary widziałyby je na jak najwyższym poziomie. Praktyczne rozwiązanie winno zatem leżeć pośrodku, mając cechy kompletności (tzn. wszystkie ofiary, nawet przy wypłatach na nieco niższym poziomie) oraz sprawiedliwości. Sprawa wypłat za prześladowania nazistowskie stała się jednak w Niemczech przedmiotem manipulacji, w których argumenty prawne wykorzystywano głównie po to, by wypłacać świadczenia dla ofiar na Zachodzie, nie płacąc na Wschód, gdzie żyła największa liczba ofiar pracy niewolniczej.

Gospodarka niemiecka obarczała całą winą państwo, które spowodowało i prowadziło wojnę. Powojenne rządy niemieckie powoływały się w kwestii wypłat za prześladowania nazistowskie, w tym za pracę niewolniczą w okresie II wojny światowej, na następujące - nie zawsze spójne - argumenty<sup>24</sup>:

---

<sup>22</sup> Zob. np. K. Barwig, G. Saathoff, N. Weyde (Hrsg.), *Entschädigung...* (przyp. 4); C. Pawlita, „Wiedergutmachung” (przyp. 4).

<sup>23</sup> R. Dolzer, *The Settlement of War-Related Claims: Does International Law Recognize a Victim's Private Right or Action*, 20 *Berkeley Journal of International Law* 1 (2002), s. 329.

<sup>24</sup> Zob. np. *Unterrichtung durch die Bundesregierung. Umfassender Bericht über bisherige Wiedergutmachungsleistungen deutscher Unternehmen*, in: BT-Drs. 13/4787 vom 3.6.1996.

- osoby poszkodowane nie mogą dochodzić samodzielnie swych roszczeń wobec państwa niemieckiego i niemieckich osób prawnych, gdyż zgodnie z normami prawa międzynarodowego roszczeń tych można dochodzić jedynie w płaszczyźnie międzypaństwowej jako żądań reparacyjnych, co wymaga umowy między określonymi państwami,

- sprawa reparacji wojennych odłożona jest do momentu tzw. regulacji pokojowej z Niemcami,
- niektóre państwa (np. ZSRR i Polska) rzekły się w 1953 r. reparacji w odniesieniu do Niemiec,
- reparacje muszą pozostawać w "odpowiednim związku czasowym z zakończeniem stanu wojny".

Pięćdziesiąt lat po wojnie, ponad 40 lat po zakończeniu stanu wojny z Niemcami, po dziesięcioleciach pokojowej i owocnej współpracy RFN z innymi państwami, a także wcześniejsze świadczenia Niemiec związane z wojną prowadzą uzasadniają wniosek że "sprawa reparacji straciła swe znaczenie",

- trudno jest ustalić, które przedsiębiorstwa niemieckie (lub ich następcy prawni) zatrudniały pracowników niewolniczych, a nowe wypłaty dla ofiar mogłyby doprowadzić do perturbacji na niemieckim rynku pracy.

Z kolei sądy niemieckie w różnych okresach oddalały pozwy ze względu na odłożenie sprawy roszczeń wynikających z wojny do czasu tzw. regulacji pokojowej, na wcześniejsze skorzystanie przez powodów z wypłat niemieckich, na przedawnienie roszczeń albo na brak odpowiedniej podstawy prawnej (ustawodawstwo odszkodowawcze wyłącza inne podstawy prawne dochodzenia roszczeń, zwłaszcza kodeks cywilny).

2.2. Początkowe wypłaty państwa niemieckiego dla ofiar narodowosocjalistycznych prześladowań wynikały w latach 1950-tych ze specjalnych ustaw odszkodowawczych i restytucyjnych, uchwalonych w wykonaniu decyzji mocarstw lub powojennych zobowiązań traktatowych RFN.

W interesującym nas kontekście podstawową kategorią niemieckiego prawa cywilnego jest *Schadensersatz* (naprawienie szkody), pojęcie niekoniecznie związane z winą. *Schadensersatz* obejmuje szkodę majątkową (*Vermögensschaden*) oraz szkodę niemajątkową (*ideeller Schaden*). Szkodą majątkową obejmuje również utracone korzyści. *Schadensersatz* polegać może na przywróceniu stanu poprzedniego (*Naturalrestitution*), lecz w praktyce stosuje się często świadczenie pieniężne. W przypadku szkody niemajątkowej (np. szkoda na zdrowiu, szkoda cielesna, pozbawienie wolności) dopuszczalne jest również świadczenie pieniężne za krzywdę w postaci tzw. *Schmerzensgeld* (zadośćuczynienie)<sup>25</sup>.

Po zakończeniu wojny, zachodnie mocarstwa okupacyjne (szczególnie USA) naciskały na szybkie wyrównanie strat majątkowych i moralnych, stąd ustawodawstwo restytucyjne (*Rückerstattungsgesetz* z 1947 r.) i dalsze ustawy, które znalazły kontynuację na początku lat 1950-tych w specjalnym niemieckim ustawodawstwie, określanym jako *Wiedergutmachungsgesetzgebung*. Wynikało ono z braku traktatu pokoju, a jednocześnie presji mocarstw zachodnich na przejęcie przez RFN odpowiedzialności materialnej za szkody majątkowe i niemajątkowe związane z prześladowaniem nazistowskim (w tym restytucję, odszkodowanie pieniężne za szkodę oraz zadośćuczynienie za krzywdę moralną), przy jednoczesnym i wyraźnym odłożeniu sprawy reparacji na okres późniejszy.

W swej istocie *Wiedergutmachung* (terminu tego nie zna jednak niemiecki kodeks cywilny) jest odpowiedzią prawa niemieckiego na straty, szkody i cierpienia wyrządzone obywatelom niemieckim i obywatelom innych państw w wyniku represji przez reżim narodowosocjalistyczny. *Wiedergutmachung*

---

<sup>25</sup> W stosunkach międzypaństwowych odpowiednikiem cywilnoprawnego zadośćuczynienia jest tzw. satysfakcja (*satisfaction, Genugtuung*), która może przybierać różną postać, np. publiczne przeprosiny lub wyrażenie ubolewania, ukaranie lub wydanie sprawcy, potwierdzenie niektórych praw, zapłata rodzaju grzywny pieniężnej.

jest zatem specyficznym i związanym z II wojną światową rodzajem naprawienia szkody (odszkodowania)<sup>26</sup>. Chodzi tu jednak o szkody, których nie postrzegano jako normalnych konsekwencji prowadzenia wojennych działań wojskowych. *Wiedergutmachung*, dotycząc zbrodni na ludności cywilnej, rozrywa w oczywisty sposób ramy klasycznych reparacji wojennych przez to, że oprócz roszczeń państwa dopuszcza roszczenia indywidualne (nawet jeśli w ograniczonym zakresie). Widać to między innymi w nazwach poszczególnych rozdziałów (III, IV, V, VII) Traktatu przejściowego z 1954 r., dotyczących tego swoistego odszkodowania, odrębnego od reparacji w płaszczyźnie międzypaństwowej (rozdział VI).

Główne ustawy odszkodowawcze (*Wiedergutmachungsgesetze*) uchwalono 1953 i w 1956 r. (BEG)<sup>27</sup> Wiązały się one z prześladowaniem rasowym i dotyczyły przede wszystkim ofiar niemieckich oraz ofiar żydowskich posiadających uprzednio obywatelstwo niemieckie. To ustawodawstwo niemieckie ograniczało się w większości przypadków do ofiar, które w okresie do końca 1952 r. miały swe miejsce zamieszkania w RFN, nie obejmowało natomiast obywateli państw, z którymi RFN nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych (czyli państw EŚW), ograniczało termin składania wniosków odszkodowawczych do końca 1969 r. (z nielicznymi późniejszymi wyjątkami) i nie uznawało pracy przymusowej za tytuł prawny do odszkodowania. Powstała zatem sytuacja, w której dochodzenie wielu roszczeń - przez państwa lub przez ich obywateli - zostało wyłączone, zawieszono lub utrudnione. W rezultacie, wiele ofiar zmarło w minionych dziesięcioleciach nie uzyskawszy od Niemiec żadnego odszkodowania.

Prawdą jest, że rząd RFN przeznaczył w okresie powojennym znaczne sumy na wypłaty świadczeń dla zagranicznych ofiar narodowosocjalistycznych prześladowań, jednak system ten był bardzo wybiórczy, krzywdząc wiele ofiar, w tym również niektóre niemieckie ofiary prześladowań. Z wypłaconej sumy ok. 100 mld DM ok. 80% przypadło na ofiary żydowskie (z pominięciem tych ofiar z regionu EŚW). Suma globalna jest dlatego duża, iż w znacznym stopniu składają się na nią wypłacane przez lata stałe, miesięczne renty. Liczbę wypłacanych obecnie miesięcznych rent szacuje się na ok. sto tysięcy.

Na przełomie lat 1950/1960 państwa zachodnie wymogły na rządzie RFN odszkodowania dla swoich obywateli z tytułu narodowosocjalistycznych prześladowań; Wschód natomiast wciąż nie dostawał nic. Dopiero na początku lat 1990-tych ofiary prześladowań z regionu EŚW (wówczas ok. 2 mln osób) otrzymały od rządu RFN symboliczną wypłatę - 1,5 miliarda DM (w tym Polska 500 mln DM na podstawie porozumienia z RFN z 1991 r.). Średnio na jednego poszkodowanego przypadło w Polsce ok. 600 DM. Formalnym tytułem wypłat nie była jednak nigdy praca niewolnicza, lecz ogólnie sformułowane prześladowanie nazistowskie.

2.3. W dniu 13 maja 1996 r. Federalny Trybunał Konstytucyjny RFN wydał orzeczenie, otwierające furtkę dla ewentualnego dochodzenia niektórych roszczeń indywidualnych przed sądami niemieckimi dla osób, które nie mogły skorzystać z ustawodawstwa niemieckiego dotyczącego prześladowań narodowosocjalistycznych. Zgodnie z tym orzeczeniem, niezależnie od płaszczyzny roszczeń

---

<sup>26</sup> Termin "odszkodowanie" (Entschädigung) figuruje między innymi w części IV (tytuł oraz art. 1) i w części X Überleitungsvertrag, a także w związanym z nim Bekanntmachung - vom 8.10.1990 - der Vereinbarung vom 27./28. September 1990 zu dem Vertrag über die Beziehungen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und den Drei Mächten (in der geänderten Fassung) sowie zu dem Vertrag zur Regelung aus Krieg und Besatzung entstandener Fragen (in der geänderten Fassung).

<sup>27</sup> Bundesergänzungsgesetz zur Entschädigung für Opfer der nationalsozialistischen Verfolgung (BErG) z 18 września 1953 (kontynuacja różnych wcześniejszych norm z poszczególnych stref okupacyjnych), Bundesentschädigungsgesetz (BEG) z 29 czerwca 1956 r. oraz Bundesentschädigungsschlussgesetz z 14 września 1965 r.

międzypaństwowych (opartych na prawie międzynarodowym), dopuszczalne jest - pod pewnymi warunkami - składanie na podstawie prawa niemieckiego pozwów indywidualnych z tytułu prześladowań nazistowskich (pogląd ten uwzględnia pośrednio specyfikę *Wiedergutmachung*). Jednak w praktyce dochodzenie roszczeń na podstawie prawa niemieckiego było dalej niemożliwe bez odpowiedniej zmiany ustawodawstwa.

5 listopada 1997 r. zapadł wyrok przed sądem rejonowym w Bonn w procesie przeciw Republice Federalnej dotyczącym 22 żydowskich ofiar pracy niewolniczej (więźniów obozu Auschwitz), w którym uznano pracę niewolniczą w III Rzeszy - a w szczególności brak wynagrodzenia za nią - jako tytuł prawny do odszkodowania w rozumieniu niemieckiego kodeksu cywilnego.

Wyrok ten został uchylony wyrokiem sądu odwoławczego II instancji (*Oberlandesgericht*) w Kolonii z 3 grudnia 1998 r., który przesądził, iż bez zmiany ustawodawstwa niemieckiego (w praktyce szansa taka była nierealistyczna) pozwy przeciwko państwu niemieckiemu z tytułu pracy niewolniczej w okresie III Rzeszy nie mają szans powodzenia. Wyrok ten nie dotyczył jednak roszczeń przeciwko przedsiębiorstwom niemieckim, ale w praktyce oddalano również pozwy przeciw nim.

Kanclerz Kohl dodawał w 1998 r., że nie zamierza ponownie "otworzyć kasy", czyli wykluczał dalsze świadczenia ze strony państwa, nie zachęcając przedsiębiorstw niemieckich do wypłat dobrowolnych. Te z kolei odzęgnywały się od odpowiedzialności powołując się na stosowany wobec nich w czasie wojny przymus państwowy.

Po zawarciu Traktatu 2 plus 4 stanowisko rządu RFN sprowadzało się do twierdzenia, że wszelkie roszczenia wobec Niemiec i niemieckich podmiotów przestały istnieć. Mimo to, jesienią 1998 r., po objęciu władzy przez nowy rząd niemiecki, w porozumieniu partii koalicyjnych (SPD oraz Sojusz90/Zieloni) zapisano zamiar utworzenia fundacji, której celem byłoby wypłacanie dodatkowych świadczeń *ex gratia* dla ofiar prześladowań nazistowskich, a zwłaszcza dla b. pracowników niewolniczych. I w tym przypadku działania rządu i przemysłu niemieckiego wynikały głównie z presji zagranicznej.

2.4. Jeśli idzie o płaszczyznę międzynarodowoprawną, Niemcy związane były w czasie II wojny światowej IV. Konwencją haską z 1907 r. Zgodnie z art. 3 tej Konwencji, strona wojująca, która naruszyła postanowienia Regulaminu praw i zwyczajów wojny lądowej (załączonego do Konwencji), zobowiązana jest do odszkodowania, a także odpowiedzialna za wszelkie czyny osób wchodzących w skład jej sił zbrojnych. Norma ta jest podstawą roszczeń międzypaństwowych, nie stanowi natomiast samodzielnego tytułu prawnego dla dochodzenia roszczeń przez ofiary.

Praca przymusowa wykonywana w niezgodzie z art. 52 Regulaminu haskiego z 1907 r. jest naruszeniem prawa międzynarodowego, które zobowiązuje do odszkodowania niezależnie od tego czy i jak była opłacana, czy pracownicy przymusowi ponieśli straty zdrowotne lub w swych perspektywach zawodowych, kształceniowych lub gospodarczych. Art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 1945 r. uznawał ponadto wyraźnie pracę niewolniczą za zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości (główny organizator tej pracy, Fritz Sauckel, skazany został przez Trybunał na karę śmierci). Warto też pamiętać, że praca przymusowa w wydaniu hitlerowskich Niemiec przybrała niewyobrażalny jeszcze w 1907 r. kształt deportacji narodów do pracy zagranicą.

Naruszenia prawa międzynarodowego, w tym prawa dotyczącego konfliktów zbrojnych, znajdują zazwyczaj konsekwencje w regulacji pokojowej zawartej z pokonanym agresorem. Niejasności w powojennych traktatach wielostronnych, a także brak uznania pracy przymusowej za przestępstwo w prawie niemieckim, doprowadził do sytuacji, w której odpowiedzialność państwa, przewidziana w art. 3 Konwencji haskiej z 1907 r. w związku z art. 52 Regulaminu haskiego z 1907 r. pozostała w znacznym



zakresie uzależniona od selektywnego (nie tylko finansowo, lecz również politycznie) ustawodawstwa niemieckiego.

Prawdą jest, że zarówno Umowa Paryska z 14 stycznia 1946 r. (art. 2 B), jak i Umowa przejściowa [*Überleitungsvertrag*] z 23 października 1954 (część VI art. 1) poruszały problematykę reparacji, a także niektórych roszczeń indywidualnych (nie wymieniając jednak wyraźnie pracy przymusowej) w ramach tzw. *Wiedergutmachung*, przy czym obowiązek *Wiedergutmachung* nakładały na RFN, odkładając ostateczne uregulowanie reparacji do traktatu pokoju. Również Umowa londyńska z 27 lutego 1953 r. o niemieckim zadłużeniu zagranicznym (art. 5 ust. 2) odkładała problem zadłużenia niemieckiego wynikającego z wojny do regulacji pokojowej.

Wiele państw nie było jednak stronami tych umów (m. in. Polska). Prawdą jest też, że zwłaszcza Umowa przejściowa (zawarta między RFN a trzema zachodnimi mocarstwami okupacyjnymi) uzależniała wypłaty odszkodowań od możliwości płatniczych RFN. Wypłaty niemieckie były siłą rzeczy fragmentaryczne i następowały etapowo - zarówno w ustawodawstwie wewnętrznym, jak i w dwustronnych umowach międzynarodowych.

W tym kontekście pozostawało pole oceny czy i jak Niemcy wywiązały się ze świadczeń dla ofiar i jaka była w tym rola niemieckich przedsiębiorstw<sup>28</sup>, zwłaszcza że niektórych roszczeń zagranicznych podmiotów prawnych wobec państwa niemieckiego albo podmiotów niemieckich nigdy nie można było dochodzić przed sądem w RFN (wynik niemieckiego ustawodawstwa i orzecznictwa sądów niemieckich). Co więcej, pracę niewolniczą uzasadniano w Niemczech tzw. koniecznością wojenną (mając przy tym pełną świadomość, iż była to zbrodnia wojenna).

Wg oficjalnego stanowiska niemieckiego, niemiecka ustawa odszkodowawcza (BEG) jest kompletna i ostateczna. Gdyby tak było, to nie byłoby we wcześniejszych latach przed sądami w RFN odrzucanych pozwów (w tym obywateli państw EŚW). Nie byłoby umów o odszkodowaniach zawartych w latach 1960-tych z kilkunastoma państwami zachodnioeuropejskimi. Nie byłoby również serii procesów rozpoczętych w Niemczech na początku lat 1990-tych, które angażowały nawet niemiecki Trybunał Konstytucyjny. Nie byłoby również przypadku Hugona Princza.

W roku 1972 Polska otrzymała (*ex gratia*) wypłatę w wysokości 100 mln DM od rządu RFN na rzecz ofiar pseudomedycznych eksperymentów. Rozdział tej sumy między ofiary stał się przedmiotem manipulacji ze strony rządu PRL, co niejednokrotnie wypominali (mówiąc niekiedy wprost o okradaniu ofiar) zagraniczni negocjatorzy.

W umowie między rządami PRL i RFN z 9 października 1975 r. nastąpiło rozliczenie (zbilansowanie) między polskimi i niemieckimi instytucjami ubezpieczeniowymi z tytułu wcześniejszych (w tym z okresu przedwojennego i wojennego) roszczeń w dziedzinie zaopatrzenia emerytalnego i wypadkowego, zrealizowanych przez te instytucje<sup>29</sup>. Polska otrzymała w rozliczeniu 1,3 mld DM, przy czym sumy tej nie można w żadnym razie traktować jako części reparacji lub odszkodowania (jak twierdzą Niemcy), a jedynie jako rozliczenie wzajemnych należności między tymi instytucjami. Od strony finansowej rozwiązanie to było jednoznacznie korzystniejsze dla RFN, lecz rząd PRL godził się na nie byle tylko uzyskać jakikolwiek wpływ w obcej walucie.

---

<sup>28</sup> W sprawie przeciwko Degussa i Siemens sąd amerykański uchylił się w 1999 r. od odpowiedzi na te pytania i odrzucił pozew wskazując, iż jest to kwestia polityczna, a nie prawna, zob. niżej pkt 9.4.

<sup>29</sup> J. Barcz, Umowa rentowa PRL-RFN z 1975 roku. Artykuły 15 i 16 umowy w świetle stanowiska RFN. Analiza krytyczna, Warszawa 1988 (PISM).

W wyniku traktatów zawartych przez RFN z Polską, Rosją, Białorusią i Ukrainą na początku lat 1990-tych Fundacja polska uzyskała sumę 500 mln DM<sup>30</sup>, Fundacja rosyjska 400 mln DM, Fundacja ukraińska 400 mln DM a Fundacja białoruska 200 mln DM. Mniejsze sumy przeznaczone zostały przez RFN w drugiej połowie lat 1990-tych na rzecz ofiar w innych państwach EŚW. Warunkiem wypłat ze strony RFN było uznanie tej pomocy dla ofiar jako gestu humanitarnego Niemiec, a nie jako odszkodowania.

Kolejny etap presji na Niemcy i przemysł niemiecki otworzyły pozwy składane przed sądami w USA pod koniec lat 1990-tych. Złożenie tych pozwów doprowadziło do rozpoczęcia w 1999 r. rokowań wielostronnych, które zakończyły się 17 lipca 2000 r. w Berlinie.

### 3. Problem reparacji wojennych

3.1. Rozpatrywanie kwestii reparacji wojennych rozpocząć trzeba od stwierdzenia, że zakres tego pojęcia nie jest całkowicie jasny, a konkretny przypadek Niemiec po drugiej wojnie światowej nie ułatwia bynajmniej wyjaśnienia tej sprawy, zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym. W praktyce zakres roszczeń i wysokość wypłat ustala się z pokonanym przeciwnikiem w traktacie pokojowym. Z praktyki wynika też, iż reparacje objęte takim traktatem dotyczą nie tylko roszczeń państwa, lecz również wynikających z działań wojennych strat jego obywateli (z nielicznymi wyjątkami). Przykładowo chodzi o straty państwa (koszty prowadzenia wojny i straty wojenne w majątku publicznym), a także o straty indywidualne w wyniku prowadzenia działań zbrojnych (zniszczenie majątku ruchomego i nieruchomego, np. domu).

Podczas konferencji poczdamskiej kwestię całościowej międzynarodowoprawnej odpowiedzialności Niemiec za II wojnę światową odłożono do tzw. regulacji pokojowej (*peace settlement*). Ze względu na szybki rozpad koalicji antyhitlerowskiej i podział ideologiczny Europy i świata, do traktatu pokojowego z Niemcami nigdy nie doszło<sup>31</sup>. Funkcje takiego traktatu przejęły inne umowy częściowe. Z tego też względu trudno z całą pewnością ustalić, jaki byłby zakres reparacji niemieckich (rzeczowy i finansowy) w przypadku jednolitego traktatu pokojowego.

W niektórych powojennych traktatach odnoszono się wprawdzie do reparacji, regulując pewne ich aspekty, ale pozostawiając całość otwartą do czasu regulacji pokojowej. Ze względu na sytuację polityczną, stronami tych traktatów (poza Umową poczdamską) nie był Związek Sowiecki oraz związane z nim państwa.

Przedmiot sporu z Niemcami<sup>32</sup> dotyczył nie tylko pojęcia reparaacji wojennych i ich zakresu, ale także tego, czy - w braku traktatu pokojowego z udziałem wszystkich stron i wobec wyraźnego odłożenia

---

<sup>30</sup> J. Barcz, Pomoc dla ofiar prześladowania nazistowskiego (Polsko-niemieckie porozumienie z 16 X 1991), Państwo i Prawo 1992, nr 1, s. 49 i nast. Inną kwestią pozostaje czy wysokość tej sumy została należycie wynegocjowana.

<sup>31</sup> Zgodnie z protokołem paryskim z 17 lipca 1990 r. (spotkanie przedstawicieli czterech mocarstw okupacyjnych, RFN i NRD z udziałem Polski) wykluczone zostało również zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w przyszłości. tekst w: J. Barcz, Udział Polski w konferencji „2+4”. Aspekty prawne i proceduralne, Warszawa 1994.

<sup>32</sup> K. Doehring, B. J. Fehn, H. G. Hockerts, Jahrhundertschuld, Jahrhundertstühne : Reparationen, Wiedergutmachung, Entschädigung für nationalsozialistisches Kriegs- und Verfolgungsunrecht, München 2001; R. Dolzer, Multilaterale Grundlagen deutscher Reparationspflicht nach 1945, in: Festschrift für Klaus Vogel, Bonn 2000, s. 265-275; R. Dolzer, The Settlement of War-Related Claims: Does International Law Recognize a Victim's Private Right or Action, 20 Berkeley Journal of International Law 1 (2002), s. 296-341; A. Randelzhofer, O, Dörr, Entschädigung für Zwangsarbeit? Zum Problem individueller Entschädigungsansprüche von ausländischen Zwangsarbeitern während des Zweiten Weltkrieges gegen die Bundesrepublik Deutschland, Berlin 1994.

kwestii reparacji do momentu zawarcia regulacji pokojowej z Niemcami - niektórych roszczeń (zwłaszcza związanych z masowym prześladowaniem ludności cywilnej) można dochodzić indywidualnie od pokonanego państwa i na jakiej podstawie prawnej. W praktyce oznaczało to zakwestionowanie ustawodawstwa niemieckiego dotyczącego tzw. *Wiedergutmachung*.

Umowa poczdamska stwierdzała w części IV, że Niemcy zostaną zmuszone do "odszkodowania w możliwie największym zakresie strat i cierpień wyrządzonych" Narodom Zjednoczonym. Wysokość reparacji od Niemiec nie została nigdy ustalona. W Umowie przejściowej z 1954 r. część IV poświęcono odszkodowaniom za prześladowania narodowosocjalistyczne, natomiast problematyce reparacji wojennych poświęcono część VI, czyli nie traktowano tych kwestii jako identycznych. Umowa przejściowa zobowiązywała ówczesną RFN do wypłaty „odpowiednich” (*angemessene*) odszkodowań dla ofiar indywidualnych, przy czym ograniczała krąg tych ofiar. Umowa ta jest elementem sprawczym dla rozwoju w Niemczech specyficznego ustawodawstwa odszkodowawczego, w oparciu o konstrukcję roszczeń indywidualnych, zwanego *Wiedergutmachungsgesetzgebung*. Tej kwestii nie odkładano do przyszłej regulacji pokojowej, jak to czyniono z reparacjami wojennymi. Kolejnym etapem i wyrazem *Wiedergutmachung* było zawarcie przez RFN z kilkunastoma państwami Europy Zachodniej (przełom lat 1950/1960) umów odszkodowawczych dot. ofiar narodowosocjalistycznych prześladowań.

Mimo iż regulację pokojową z Niemcami zapowiadano w niektórych powojennych umowach oraz uwzględniając fakt, że RFN przez wiele lat dążyła oficjalnie do zawarcia takiej regulacji, to podczas rokowań nad Traktatem 2 plus 4 RFN pragnęła za wszelką cenę uniknąć sytuacji, w której nosiłby on nazwę traktatu pokoju lub regulacji pokojowej. Postawa ta, popierana przez zachodnich sojuszników, zmierzała do tego, by jednocząc Niemcy i zamykając rozdział wojenny nie musieć ustosunkowywać się (w długich i mozolnych negocjacjach) do kwestii finansowych wynikających z wojny<sup>33</sup>. W roku 1990 zaistniała zatem sytuacja, gdy ze względów politycznych (ewentualność otwarcia dyskusji reparacyjnej w 45 lat po wojnie, a jednocześnie presja na szybkie zjednoczenie Niemiec) sprawa reparacji nie stała się tematem w ramach Traktatu 2 plus 4. Traktat ten przynosi więc pewną odpowiedź: cztery mocarstwa oraz dwa państwa niemieckie pominęły milczeniem problem reparacji od Niemiec.

Wg niektórych opinii, zrzeczenia się reparacji nie można się domyślać, gdyż powinno ono być wyraźne. Z drugiej jednak strony, można dopuścić konstrukcję zrzeczenia, która nie zaistniała w pustce, lecz w kontekście traktatu, który mógł tę kwestię uregulować. Fakt, iż nastąpiło to w sposób dorozumiany stwarza pewne niejasności co do zakresu zrzeczenia się oraz samej definicji reparacji wojennych, ale w gruncie rzeczy raczej zamyka ten rozdział.

Ten stan rzeczy można różnie oceniać, mając jednak świadomość, że rozpoczęcie rokowań reparacyjnych 45 lat po wojnie było zadaniem prawie niewykonalnym, przy czym z pewnością prowadziłyby do niewiadomych skutków w procesie politycznym jednoczenia Niemiec i Europy. Nikt nie chciał podjąć tego ryzyka. Różnego rodzaju zaległości na tym tle regulowano później w drodze umów dwustronnych z Niemcami, a ostatnim epizodem stały się rokowania zakończone w lipcu 2000 r. w Berlinie. Nie wydaje się jednak, by stawianie problemu reparacji w stosunkach polsko-niemieckich w 2003 r. nosiło cechy realizmu.

3.2. W powojennej praktyce prawnej i politycznej, stanowisko niemieckie polegało zawsze na tym, że odsyłało do przyszłego traktatu pokojowego oraz wskazywało (w oparciu o wcześniejszą praktykę oraz niektóre powojenne traktaty), że sprawa pracy niewolniczej wchodzi w zakres reparacji. W tym

---

<sup>33</sup> Dokumente zur Deutschlandpolitik. Deutsche Einheit. Sonderedition aus den Akten des Bundeskanzleramtes 1989/90 (Hrsg. Hanns Jürgen Küsters and Daniel Hofmann), R. Oldenburg Verlag, München 1998, s. 956.

kontekście Niemcy wykluczały możliwość indywidualnego dochodzenia roszczeń wynikających z wojny, zwłaszcza po zawarciu Traktatu 2 plus 4 z 1990 r.

Wg jednego z wewnętrznych raportów przygotowanych przez rząd niemiecki na przełomie lat 1998/1999, Polska uzyskała z przyznanej jej w Poczdamie puli reparacyjnej ok. 70 mld DM, w tym w postaci nabytych b. terytoriów wschodnich Rzeszy. Wg tej opinii, Polska winna była wypłacić odszkodowanie za pracę niewolniczą właśnie z uzyskanych wpływów reparacyjnych, a jeśli tego nie uczyniła, to ofiary mogą mieć pretensje do rządu polskiego.

Specyfika powyższej konstrukcji polega na jednostronnym i arbitralnym wyliczeniu polskiego udziału w reparacjach nie podając, jakie były straty Polski i nie uwzględniając, że w wyniku decyzji mocarstw Polska uzyskała przyrost terytorialny na Zachodzie kosztem utraty nieco większego obszaru na Wschodzie. Ponadto, nie jest dopuszczalne, by Niemcy jednostronnie określały zakres polskiego zrzeczenia z 1953 r. albo cele, na które Polska powinna przeznaczyć reparacje.

Metoda ta jest tym bardziej wątpliwa, że w procesie jednoczenia Niemiec w latach 1989-90 RFN zdecydowanie sprzeciwiała się realizacji zapowiedzianego w innych traktatach uregulowania kwestii reparacyjnej. Kto sam dążył do zapobieżenia takiej regulacji nie może się tym argumentem posługiwać (*estoppel*).

Z jednostronnym stanowiskiem Niemiec można dyskutować, ale niewiele z tego praktycznie wynikało. W braku autorytatywnych uregulowań traktatowych spór o zakres reparacji oraz możliwości indywidualnego dochodzenia niektórych wynikających z wojny roszczeń wydaje się mało konstruktywny. Przyjmując założenie, że mocarstwa zachodnie pozostawiły kwestię indywidualnych odszkodowań za hitlerowskie prześladowania w ręku ustawodawcy niemieckiego, pojawia się pytanie czy i w jakim stopniu, jak dalece kompletnie i jak dalece sprawiedliwie Niemcy wywiązały się z tego obowiązku? Czy ich polityka w tym względzie nie była selektywna i niekiedy dyskryminująca? I w gruncie rzeczy o to szedł przez lata spór Polski (oraz niektórych innych państw) z Niemcami.

Życie dowiodło, iż argumenty strony polskiej nie były w tym względzie całkiem bezpodstawne. Jeżeli bowiem wszystko było kompletnie i sprawiedliwie uregulowane w powojennych traktatach wielostronnych i w ustawodawstwie niemieckim, to skąd 12 dwustronnych umów odszkodowawczych za prześladowania narodowosocjalistyczne zawartych przez RFN na przełomie lat 1950/1960 z państwami zachodniej Europy? Na tym tle nie przekonuje argument, że Polska winna wypłacić świadczenia z uzyskanych reparacji, bowiem wspomniane inne państwa też uzyskały reparacje (lub się ich zrzekły), a jednak w umowach dwustronnych z RFN mowa jest o odszkodowaniach (nie świadczeniach humanitarnych lub *ex gratia*) dla ofiar.

Również w Umowie między USA i RFN z 1995 r. nie mówi się o humanitarnym geście rządu RFN, lecz wprost o przyznaniu odszkodowania (*compensation*) dla niektórych ofiar prześladowań nazistowskich. Przyjmując konsekwentnie oficjalne stanowisko RFN, przedmiot tej umowy jest częścią reparacji i wymaga międzynarodowoprawnej regulacji między państwami. Umowa międzypaństwowa została zawarta między RFN i USA, jeśli jednak Traktat 2 plus 4 miał - w opinii RFN - zamknąć kwestie wszelkich roszczeń (w tym indywidualnych odszkodowań) pod adresem Niemiec, to zawarcie umowy w 1995 r. jest sprzeczne z główną tezą niemiecką.

Sprzeczność tę rozwiązać można tylko w ten sposób, że oddzieli się odszkodowania z tytułu prześladowań (tzw. *Wiedergutmachung*) od sprawy reparacji. Potwierdza to również art. 4 wspomnianej Umowy, który jako warunek wypłaty odszkodowania przewiduje zrzeczenie się przez ofiarę prześladowań wszelkich roszczeń wobec RFN oraz niemieckich osób fizycznych i prawnych (takiego warunku nie ma jednak w Umowie polsko-niemieckiej z 1991 r.), czyli zakłada się, że takie roszczenia istniały po 1990 r.

Niemcy miały zatem świadomość, iż pewne kwestie nie zostały doprowadzone do końca. Dowodzi tego wcześniejsza praktyka zawierania umów dwustronnych w sprawie odszkodowań dla ofiar prześladowań, a po zjednoczeniu wypłata dodatkowych świadczeń uzasadniająca to wprawdzie względami moralnymi lub humanitarnymi, a nie prawnymi. Niemcy dokonywały tego jednak w większości przypadków pod zewnętrznym przymusem, co osłabia ich wiarygodność. Płyne z tego jedna lekcja na przyszłość, by rozliczenia wojny nie odkładać na lata, a tak się niestety stało w wyniku powojennego podziału świata<sup>34</sup>.

3.3. Ze względu na fakt, że Niemcy powoływały się zawsze na zrzeczenie się przez Polskę w 1953 r. wszelkich odszkodowań, kwestii tej należy poświęcić nieco uwagi<sup>35</sup>.

Zgodnie z Umową poczdamską, reparacje przysługiwały Polsce z puli przyznanej ZSRR. Była to konstrukcja dość wyjątkowa i - jak się okazało - dla Polski niekorzystna, zwłaszcza ze względu na feudalno-komunistyczny charakter stosunków polsko-sowieckich po II wojnie światowej. W 1953 r. Polska zrzekła się jednostronnie reparacji wojennych od Niemiec.

Kontrowersja dotyczy jednak nie tyle zrzeczenia się reparacji wojennych (temu nie można zaprzeczyć), co jego zakresu<sup>36</sup>. Zdaniem Polski, reparacje wojenne nie obejmowały indywidualnych roszczeń w wyniku prześladowań nazistowskich, w tym pracy niewolniczej w warunkach deportacji. Polska kwestionowała tym samym niesprawiedliwy jej zdaniem charakter niemieckich ustaw odszkodowawczych (*Wiedergutmachung*). Pogląd Niemiec był odmienny i polegał na uznaniu, że reparacje obejmują wszelkie szkody wojenne.

Rządy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich podpisały 22 sierpnia 1953 r., w Moskwie, "Protokół w sprawie zwolnienia z płatności reparacji (*Reparationen*) niemieckich oraz innych środków dotyczących złagodzenia zobowiązań finansowych i gospodarczych NRD związanych ze skutkami wojny". Jedną z jego przesłanek było oświadczenie ZSRR o dążeniu do "znacznego zmniejszenia związanych ze skutkami wojny zobowiązań finansowych i gospodarczych Niemiec wobec czterech mocarstw".

W art. I tego Protokołu czytamy, iż rząd ZSRR "w porozumieniu z rządem PRL (jeśli chodzi o jego udział w reparacjach) zakończy całkowicie z dniem 1 stycznia 1954 r. pobieranie reparacji z Niemieckiej Republiki Demokratycznej zarówno w postaci dostaw towarów, jak i w każdej innej formie". W pozostałych natomiast artykułach ZSRR podejmuje decyzje dotyczące ulżenia innym zobowiązaniom finansowym i gospodarczym NRD, związanym ze skutkami wojny<sup>37</sup>.

23 sierpnia 1953 r. rząd PRL wydał oświadczenie "w sprawie decyzji rządu ZSRR dotyczącej Niemiec", w którym "biorąc pod uwagę, że Niemcy zadość uczyniły już w znacznym stopniu swym zobowiązaniom z tytułu odszkodowań i że poprawa sytuacji gospodarczej Niemiec leży w interesie ich

---

<sup>34</sup> R. Dolzer (przyp. 23), s. 340-341 stwierdza nie bez racji: „A specific, central aspect of peacemaking concerns the nexus between the amount of reparations, their domestic distribution in the recipient country, and the timing of payment by the defeated state. (...) Moreover, (...) any significant delay of reparations-related elements will necessarily stand in the way of an early normalization of the political atmosphere and of reconciliation. (...) Thus the central lesson from the long-belated end of the World War II peacemaking process is that governments must more effectively, promptly and carefully incorporate the legitimate concerns of groups and individuals particularly affected by a war into the inter-governmental process of making peace”.

<sup>35</sup> Szerzej J. Kranz, *Zwangsarbeit*, w: *Entschädigung* (przyp. 4).

<sup>36</sup> Negatywna dla Polski opinia zob. A. Randelzhofer, O, Dörr (przyp. 32).

<sup>37</sup> Zgodnie z Umową poczdamską, Rosji przysługiwały reparacje głównie z obszaru jej strefy okupacyjnej, w części z innych stref okupacyjnych oraz z niemieckiego majątku zagranicznego w ESW (nie rozróżniano między majątkiem prywatnym i publicznym).

pokoju rozwoju (...) powziął decyzję o zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań na rzecz Polski". Pod pojęciem odszkodowań rozumie się reparacje wojenne, co wynika wyraźnie z oficjalnego tłumaczenia tego oświadczenia na język niemiecki.

W porównaniu z innymi umowami międzynarodowymi, w oświadczeniu tym nie mówi się o tym, że Polska zrzeka się wyraźnie roszczeń w imieniu swych obywateli lub wszystkich roszczeń wynikających z wojny. Nie zastosowano też (znanej z innych traktatów) formuły: wobec Niemiec oraz ich osób prawnych i fizycznych.

Istotnym elementem jest również polsko-niemiecka umowa w formie wymiany not z 16 października 1991 r. W umowie tej rząd zjednoczonych Niemiec "kierując się względami humanitarnymi" przekazał sumę 500 milionów DM na rzecz "Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie". Zgodnie z Umową, celem Fundacji jest "udzielanie pomocy ofiarom prześladowania nazistowskiego", zaś środki Fundacji "przeznaczone zostaną wyłącznie dla szczególnie poszkodowanych ofiar prześladowań nazistowskich" uwzględniając "kryteria ciężkich szkód na zdrowiu i obecnie trudnej sytuacji materialnej". Sformułowanie to wskazuje, że chodzi o skutki prześladowań wpływające na stan zdrowia i obecną sytuację materialną. Środki rządu niemieckiego nie dotyczyły konkretnie np. odszkodowania za brak wynagrodzenia, za pozbawienie wolności, za bezpodstawne wzbogacenia lub nienależne korzyści majątkowe państwa niemieckiego.

Jednocześnie rząd polski stwierdził, że "uważa sprawy, będące przedmiotem niniejszego porozumienia, za ostatecznie uregulowane" i że "nie będzie dochodził dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniem nazistowskim". Tego rodzaju klauzula znajduje się również w umowach dwustronnych, zawartych przez RFN z państwami zachodnimi.

Z pierwszym fragmentem łączy się pytanie, co oznacza ogólna formuła "sprawy będące przedmiotem niniejszego porozumienia"? Przedmiotem porozumienia jest wniesienie przez RFN jednorazowego wkładu na rzecz Fundacji, świadczącej pomoc dla szczególnie poszkodowanych polskich ofiar prześladowań nazistowskich, które poniosły ciężkie szkody na zdrowiu i znajdują się obecnie w trudnej sytuacji materialnej. W porozumieniu polsko-niemieckim nie wspomina się o reparacjach albo odszkodowaniu, a jedynie o pomocy w formie gestu humanitarnego i to dla ograniczonej grupy ofiar.

Drugi fragment odnosi się w gruncie rzeczy do tzw. opieki dyplomatycznej i oznacza, iż rząd polski nie będzie, w imieniu swych obywateli, dochodził w płaszczyźnie międzynarodoprawnej od państwa niemieckiego roszczeń wynikających z naruszenia prawa międzynarodowego (a nie z prawa niemieckiego), co następuje w rezultacie zobowiązania się rządu RFN do wypłaty określonej sumy ryczałtowej. Fakt, że strona niemiecka domagała się od Polski, by ta zrzekła się dochodzenia w przyszłości "dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniem nazistowskim" dowodzi, iż dopuszczała istnienie tych roszczeń również po zawarciu Traktatu 2+4.

W Umowie stwierdza się ponadto: "oba Rządy zgodne są co do tego, że nie powinno to [<to> odnosi się do zrzeczenia się przez rząd polski dochodzenia w imieniu swych obywateli roszczeń z tytułu prześladowań nazistowskich, JK] oznaczać ograniczenia praw obywateli obu państw". Wynikałoby stąd, że roszczenia obywateli polskich pozostały nienaruszone. Co więcej, uznaje się istnienie takich roszczeń, bo w przeciwnym bowiem razie formuła o nieograniczaniu praw obywateli nie miałaby sensu, a nie ma podstaw do domniemania, iż strony zamieściły w porozumieniu bezprzedmiotowe fragmenty. Inną sprawą pozostaje jak można było tych indywidualnych roszczeń dochodzić.

3.4. Sprawa reparacji wojennych odżyła w rokowaniach dwustronnych, które doprowadziły do zawarcia niemiecko-amerykańskiej Umowy rządowej z 17 lipca 2000 r. Zaskoczeniem dla Niemców - co przyznał hrabia Lambsdorff - był fakt, iż w ostatniej fazie negocjacji rząd amerykański nie uznawał

formalnie kwestii reparacji od Niemiec za zamkniętą<sup>38</sup>. Największa bowiem obawa rządu RFN łączyła się z choćby pośrednim zaakceptowaniem otwartości problemu reparacji wojennych. Spór w tej sprawie przedłużył o kilka miesięcy zamknięcie procesu negocjacyjnego.

#### 4. Trudny początek

4.1. Większość dzisiejszego społeczeństwa niemieckiego słabo znała i zna problem deportacji do pracy niewolniczej milionów ludzi z EŚW w okresie drugiej wojny, co wiąże się w pewnym stopniu z wypieraniem tego faktu ze świadomości. W niektórych kręgach podtrzymywano też opinię, iż zatrudnianie przymusowych robotników było tzw. koniecznością wojenną. Żyje jednak ciągle w Niemczech pokolenie, które w młodym lub dziecięcym wieku zetknęło się z tym zjawiskiem.

Wśród partii niemieckich zainteresowanie tym tematem było umiarkowane. W gruncie rzeczy tylko partia Sojusz90/Zieloni, wspierana momentami przez SPD, od dawna domagała się wypłat dla ofiar pracy niewolniczej żyjących w EŚW. Stałemu drążeniu tego tematu przez wielu Zielonych polityków zawdzięczamy, iż nie zniknął on zupełnie z pola widzenia. Szczególnie ważną rolę odgrywał tu przez długie lata Günter Saathoff, pracujący dziś w niemieckiej Fundacji „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość”. Za swe zasługi odznaczony on zresztą został przez Prezydenta RP wysokim orderem państwowym (podobnie jak amerykańscy adwokaci ofiar z EŚW - Michael Hausfeld i Martin Mendelsohn).

Problem miał dla Niemiec wymiar nie tyle lub nie tylko prawny i finansowy, co również polityczny i psychospołeczny. Polityczny, bo przez całe lata sprawę odwlekano i starano się ją wyeliminować przy pomocy najróżniejszych argumentów. Sytuacja była o tyle paradoksalna, że w minionym półwieczu rząd niemiecki (nie przemysł) wypłacił znaczące sumy na odszkodowania indywidualne i grupowe, majątkowe i niemajątkowe, właśnie dla tych grup, które (przy akceptacji rządu USA) postawiły go pod presją w drugiej połowie lat 1990-tych. A zatem, 50 lat po wojnie Niemcy zostały ponownie postawione pod pręgierzem. Ustępowanie pod naciskiem międzynarodowym stawiało Niemcy w dwuznacznej moralnie i politycznie sytuacji.

Aspekt psychospołeczny wyrażał się w pytaniu: jak długo ponosi się odpowiedzialność za wojnę, w tym za czyny ojców i dziadków? Wg powszechnej w RFN opinii, Niemcy zapłacili już dość za drugą wojnę i to w różnych fazach swej powojennej historii. Dlaczego zatem znów mają płacić? Pojawiały się w czasie rokowań słyszalne głosy, również w Bundestagu, domagające się rekompensat dla Niemców, którzy pod przymusem wykonywali po wojnie pracę w Polsce, ZSRR i innych krajach.

Negocjacje wielostronne w okresie 1999-2000 przyniosły zmianę społecznego myślenia i zwiększyły zainteresowanie problemem prześladowań nazistowskich (w tym aryzacją majątku i pracą niewolniczą) zarówno ze strony niektórych przedsiębiorstw, jak i historyków. Również w niektórych miastach i środowiskach można mówić o poważniejszym zajęciu się tym fragmentem przeszłości.

4.2. Przemysł niemiecki już w 1998 r. dawał pod adresem JCC sygnały, świadczące o gotowości definitywnego zamknięcia wszelkich roszczeń żydowskich. Pomysł nowych wypłat dla ofiar prześladowań nazistowskich, a jednocześnie koncepcja powołania do życia niemieckiej fundacji, pojawił się w pierwszej połowie 1998 r. z inicjatywy największych niemieckich przedsiębiorstw (przemysł, banki, ubezpieczenia), którym w kontekście pozwów w USA groziły poważne konsekwencje finansowe i gospodarcze. Inicjatywa ta uzyskała wsparcie Gerharda Schrödera jeszcze jako kandydata na kanclerza.

---

<sup>38</sup> Lambsdorff w wywiadzie dla „Welt am Sonntag”, 9.9.2001, s. 38. O tej kwestii zob. niżej pkt 13.1.

Elementem przyspieszającym była zawarta w sierpniu 1998 r. przed nowojorskim sądem ugoda z bankami szwajcarskimi na wysoką sumę 1,25 miliarda USD.

Po zwycięstwie wyborczym SPD (wrzesień 1998 r.) kanclerz powołał swojego pełnomocnika - Bodona Hombacha, szefa Urzędu Kanclerskiego. Ten z kolei ustanowił historyka, prof. Lutza Niethammera, jako swojego doradcę. Powierzenie głównej roli Hombachowi świadczyło o tym, że mamy do czynienia z podejściem menedżerskim (jest sytuacja nieprzyjemna dla firm i rządu, trzeba ją rozwiązać), osłabiającym aspekty polityczne i historyczne całego zagadnienia (sytuacja uległa korzystnej zmianie wraz z zastąpieniem Hombacha, w połowie 1999 r., przez hrabiego Lambsdorffa). Już we wrześniu 1998 r., sekretarz stanu w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, von Ploetz, zwrócił się listownie do Eizenstata, aby podjął się on roli pośrednika w związku z pozwami przeciwko niemieckim przedsiębiorstwom.

Z pierwszych zarysów koncepcji niemieckiego przemysłu wyłaniał się obraz fundacji, która jedną połowę środków przeznaczyłaby na wypłaty dla ofiar prześladowań, drugą zaś (tzw. fundusz przyszłościowy) na projekty edukacyjno-informacyjne i współpracę międzynarodową. Finansowanie miałyby być zapewnione przez przemysł niemiecki. Koncepcja ta miała poparcie ambasadora amerykańskiego w RFN, Johna Kornbluma, który pozostawał w kontakcie z Manfredem Gentzem (członkiem zarządu *Daimler-Chrysler* i szefem grupy negocjującej przemysłu niemieckiego) oraz kanclerzem Schröderem. Nie dostrzegali oni przy tym, iż tak zaplanowany fundusz przyszłościowy oznacza lekceważenie ofiar, bowiem podział funduszy na połowę doprowadziłoby to do karykaturalnie niskich wypłat dla ofiar z EŚW (nie naruszając rzecz jasna sum przeznaczonych na tzw. kwestie majątkowe). Koncepcja ta oznaczała jednocześnie postawienie pomnika niemieckiemu przemysłowi, który przez pół wieku dojrzywał do moralnej i historycznej odpowiedzialności.

Przemysł niemiecki był początkowo niechętny włączeniu banków i firm ubezpieczeniowych ze względu na skomplikowany charakter tej problematyki i brak jej związku z pracą przymusową (co potem okazało się nie odpowiadać faktom), choć z kolei szef *Deutsche Bank* optował za jednym funduszem całej gospodarki. Myślano poza tym o fundacji państwowej, która objęłaby pozostałe grupy ofiar, jednak kwestia jej powołania nie była wówczas przedmiotem szczegółowych rozważań. Po stronie rządowej nie spieszono się w tej mierze ze szczegółami ze względu na finanse publiczne, ale również odczekując na wysokość oferty przemysłu.

Przemysł był świadom konieczności dodatkowych wypłat dla ofiar pracy pod przymusem z EŚW. Wkrótce okazało się jednak, że wypłaty dla tej kategorii miały się ograniczyć tylko do wąskiej grupy szczególnie poszkodowanych i znajdujących się w potrzebie ofiar, wyłączając pracowników rolnych. Była to więc świadomość selektywna, która rozszerzała się dopiero pod presją negocjacyjną.

4.3. Pierwsza faza negocjacji była dla strony polskiej szczególnie trudna, bowiem trzeba było w nie wejść na w miarę równych prawach. Były z tym od początku trudności, które przełamano dzięki działaniom polskiej dyplomacji. Pozostałe kraje EŚW nie wykazywały jeszcze wówczas inicjatywy.

We wstępnej fazie Niemcy, Amerykanie oraz środowiska żydowskie w USA nie nawiązali kontaktu z ofiarami z EŚW oraz ich macierzystymi państwami. Najsilniejsi uczestnicy zakładali zatem, że państwa EŚW zostaną w pewnym stopniu postawione przed faktami dokonanymi. Wyczuwało się, że żyjące jeszcze ofiary z EŚW akceptowane są z konieczności. Odczucie to słabło w miarę upływu czasu, ale nigdy nie znikło.



Jesienią 1998 r. rozpoczęły się konsultacje nowego rządu RFN z przemysłem niemieckim, z rządem amerykańskim i izraelskim oraz ze środowiskami diaspory żydowskiej<sup>39</sup>. Konsultacje te nie obejmowały jednak ani ofiar, ani rządów państw regionu EŚW. Pierwsza koncepcja Hombacha zakładała szybkie negocjacje między rządem i przemysłem niemieckim a rządem amerykańskim, z pominięciem amerykańskich adwokatów oraz rządów państw EŚW. Rząd niemiecki zdawał się lekceważyć fakt, że unikanie konsultacji z Polską może prowadzić do napięć w stosunkach polsko-niemieckich i utwierdzał różnego rodzaju podejrzenia. Hombach sondował też możliwość zawarcia odrębnej ugody przemysłu niemieckiego z organizacjami żydowskimi w USA. Dyplomacja polska widziała w tym zagrożenie dla interesu ofiar z EŚW i zmuszona była do szybkiego przeciwdziałania w Waszyngtonie.

Zrozumienie Eizenstata dla problematyki ofiar pracy pod przymusem z regionu EŚW wydawało się w początkowej fazie mniej oczywiste niż to wynika z jego wspomnieniowej książki. Warto jednak przytoczyć główne wątki jego relacji, dotyczącej poglądów i koncepcji Hombacha. Otóż planowana fundacja niemiecka koncentrować się winna na ofiarach Holocaustu, wobec których Niemcy mają specjalne historyczne zobowiązania. Hombach twierdził że problem pracowników przymusowych z EŚW sprowadza się do niedostatecznego wynagrodzenia, co wynikało z czasu wojny, natomiast żydowskie ofiary pracy niewolniczej skazane były z góry na śmierć przez pracę. Z tego też względu wykluczał on kategorycznie wypłaty dla pracowników przymusowych w rolnictwie. Przypominał też, iż pracownicy z Europy Środkowej zawsze pojawiali się sezonowo w Niemczech.

Jako dowód koronny przytoczył opinię amerykańskiego ambasadora Johna Kornbluma, którego dziadek swą wojenną pracę przymusową w Niemczech zaliczył do najlepszych okresów życia, w przeciwieństwie do ojca Manfreda Gentza, który jako jeńiec wykonywał po wojnie pracę w ZSRR. Hombach dodawał też, iż Polska powinna była wynagrodzić pracowników przymusowych ze skonfiskowanego po wojnie niemieckiego majątku nieruchomego<sup>40</sup>. W innym momencie Hombach informował Eizenstata, że praca przymusowa jest tak stara, jak budowa egipskich piramid<sup>41</sup>. Podczas jednej z późniejszych rund negocjacyjnych jeden z przedstawicieli niemieckiego przemysłu usiłował dowieść, że w czasie wojny firmy niemieckie niewiele zarabiały na pracownikach niewolniczych, bowiem ci byli niewykwalifikowani i źle wykonywali swoją pracę.

Podczas rozmowy Eizenstata z kanclerzem Schröderem oraz Hombachem (Bonn, 27 stycznia 1999) miał on przekonywać niemieckich rozmówców, że rozszerzenie kręgu uczestników rokowań (m. in. o kraje EŚW oraz organizacje żydowskie) jest niezbędne w świetle amerykańskiego ustawodawstwa i że proponowane przez Niemcy wyłączenie adwokatów nie wchodzi w rachubę. Hombach powtórzył przy tym w skrócie swe poprzednie wywody. Kanclerz - wg Eizenstata – wzbraniał się przed poszerzeniem

---

<sup>39</sup> Z informacji prasowych wynikało (New York Times z 29 listopada 1998; Der Spiegel, nr 49 z 1998 r.), iż od końca października odbyły się już trzy poważne rundy rozmów kanclerza Schrödera lub wysokich urzędników Urzędu Kanclerskiego (zaangażowany był sam szef Urzędu, Bodo Hombach) z przedstawicielami przemysłu niemieckiego. Trwały też intensywne, choć poufne kontakty rządu niemieckiego z rządem USA (zarówno *via* Waszyngton, jaki i *via* Ambasada USA w Bonn). Rząd niemiecki nawiązał też kontakty na wysokim szczeblu z przedstawicielami Izraela (Avi Primor, ambasador Izraela w Bonn, oraz Bobby Brown, doradca premiera Netanjahu), JCC i WJC (Israel Singer) oraz Ignatzem Bubisem (przewodniczący Centralnej Rady Żydów w Niemczech). Hombach (w towarzystwie Kornbluma) spotkał się 14 grudnia 1998 r. w Waszyngtonie z Eizenstatem oraz odbył podróż do Izraela. Singer spotkał się też z kanclerzem Austrii Viktorem Klimą (w domu b. kanclerza Austrii F. Vranitzky'ego) w sprawie roszczeń kierowanych wobec firm austriackich.

<sup>40</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 218.

<sup>41</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 232.

kręgu stron negocjacji<sup>42</sup>. Wg Spiliotis, podczas spotkania Eizenstata z rozmówcami niemieckimi na początku marca 1999 r. w Bonn, miał on wyłożyć koncepcję rokowań w grupach roboczych (praca niewolnicza, banki, ubezpieczenia, fundusz przyszłościowy) z udziałem przedstawicieli rządów USA, RFN i Izraela, delegatów organizacji żydowskich oraz amerykańskich adwokatów; kraje EŚW miałyby zostać włączone do prac w przypadku, gdy dotyczyłoby to ich interesów<sup>43</sup>.

4.4. Doniesienia o rozmowach niemiecko-amerykańsko-izraelskich w sprawie ewentualnych świadczeń za pracę niewolniczą i przymusową w III Rzeszy przy jednoczesnym braku konsultacji z Warszawą zaniepokoiły polskie władze. W październiku 1998 r. doszło w Waszyngtonie do pierwszego spotkania Michaela Hausfelda, adwokata zajmującego się sprawą szwajcarskich banków, z Jerzym Markiem Nowakowskim, podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Hausfeld przekazał wtedy kopie odtajnionych materiałów armii amerykańskiej dotyczące zmarłych w tzw. „żłobku” nowonarodzonych dzieci pracowników przymusowych firmy Volkswagen<sup>44</sup>. Zamierzał on wytoczyć proces przed sądem amerykańskim z tytułu wspomnianej zbrodni i prosił o pomoc władz polskich w odnalezieniu żyjących jeszcze matek. Nowakowski takie wsparcie zadeklarował.

W listopadzie 1998 r. w czasie swej pierwszej wizyty w Polsce Hausfeld poszerzył swą ofertę – zaproponował reprezentowanie rządu polskiego i polskich ofiar w rozmowach z Niemcami w sprawie pracy niewolniczej i przymusowej. W tym samym miesiącu, w korespondencji z Nowakowskim, Hausfeld wyłożył tę koncepcję w sposób ogólny, na co otrzymał pismo podkreślające zainteresowanie rządu polskiego jego propozycją, a zwłaszcza koncepcją zorganizowania na ten temat konferencji międzynarodowej<sup>45</sup>.

Hausfeld, należący do najbardziej renomowanych adwokatów amerykańskich i specjalizujący się zwłaszcza w pozwach zbiorowych, był niewysokiego wzrostu, często się uśmiechał i mówił bardzo cicho, choć elokwentnie. Związany był z Polską przez swego ojca. Towarzyszył mu prawie zawsze jego przyjaciel i adwokat Martin Mendelsohn, który pracował przez pewien czas w administracji rządowej, a także dla Szymona Wiesenthala, ścigając niemieckich zbrodniarzy wojennych. Stanowili oni oryginalną parę, bowiem Mendelsohn był wysokim, raczej nie szczupłym, zażywnym i często żartującym mężczyzną.

Hausfeld wpadł na trop niemowląt przy okazji studiowania dokumentów do sprawy kont szwajcarskich – miał wtedy dostęp do odtajnionych dokumentów armii amerykańskiej. W dokumentach tych przedstawione były losy pracowników przymusowych z Polski i innych państw EŚW, pracujących przy budowie nowej fabryki samochodów *Volkswagena* i jednocześnie nowego miasta (powstający Wolfsburg nazwano wówczas KdF-Stadt, od znanego z czasów hitlerowskich sloganu *Kraft durch Freude*, czyli siła przez radość). Nowo narodzone dzieci odbierano matkom i przekazywano do tzw. *Kinderheimów*. Nie były to jednak prawdziwe żłobki, bowiem dzieci te bardzo szybko umierały<sup>46</sup>. Matki w większości przypadków dowiadywały się o tym gdy *Volkswagen* potrącał im z „wypłaty” kwoty za „pogrzeb” noworodków. Podobne metody Niemcy stosowali w niektórych okupowanych krajach obciążając rodzinę skazanego na śmierć kosztami egzekucji.

---

<sup>42</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 220-21. „Schröder said, <It would cause enormous problems for Germany if you treat the others the same, some of whom were even given holidays>” (s. 221).

<sup>43</sup> S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 69.

<sup>44</sup> Obszerny i dramatyczny reportaż na ten temat opublikował niemiecki tygodnik *Der Stern*, nr 48 z 1998 r.

<sup>45</sup> Zob. aneks, dok. 1 i 2.

<sup>46</sup> K. Darewicz, Koszmar Kinderheimów, Rzeczpospolita, 7 maja 1999 r.

Celem Hausfelda było uzyskanie pomocy w odnalezieniu żyjących jeszcze matek. Niestety otrzymane od niego list zawierały tylko imiona i nazwiska kobiet oraz miejscowości, z których pochodziły, bez dat urodzenia. Spisano je fonetycznie, przy czym większość nazwisk była ukraińska, białoruska czy rosyjska, ale zdarzały się też i polskie. W drugiej grupie dokumentów znalazły się spisy ponad kilkuset dzieci z *Kinderheimu* w Rühren, w pobliżu KdF-Stadt. Były w nich podane daty urodzenia i można je było porównać z datami zgonów. Dzieci żyły zaledwie kilka lub kilkanaście dni. Trzecią kategorię dokumentów stanowiły powojenne zeznania świadków, zgromadzone przez armię amerykańską. Zeznawały były pracownice przymusowe, przełożona „pielęgniarek” Ella Schmidt oraz dr Hans Korbel, naczelnny lekarz „żłobka”, skazany po wojnie przez brytyjski sąd wojskowy na karę śmierci.

Sprawą tą zajął się Bartosz Jałowiecki, ówczesny doradca min. Nowakowskiego. Nawiązał on kontakt z departamentem ewidencji ludności PESEL w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i po tygodniu okazało się, że zidentyfikowano dwie osoby. Jedna z kobiet zmarła kilka lat wcześniej, druga żyła w Szczecinie, ale nie posiadała polskiego obywatelstwa. Sprawa stała się delikatna, bowiem Polska miałaby udzielać, choćby pośrednio, wsparcia osobie nie będącej jej obywatelem. Nie pozostawało nic innego jak szukać dalej.

Tymczasem, po obejrzeniu programu o „żłobkach” w Rühren, jaki dzięki Hausfeldowi został wyświetlony przez amerykańską sieć telewizyjną CBS, dziennikarka „Gazety Wyborczej”, Beata Pawlak, wszczęła w tej sprawie własne śledztwo. Odnalazła inne osoby z listy, których nie zidentyfikował system PESEL (co wynikało między innymi z setek kombinacji, które trzeba zastosować nie będąc pewnym nazwiska i nie posiadając daty urodzenia). Swój wstrząsający reportaż o ich losach opublikowała w marcu 1999 r. w „Polityce”<sup>47</sup>. Po przeczytaniu tego artykułu Jałowiecki nawiązał z nią kontakt. Matki zamordowanych dzieci skorzystały z usług amerykańskich adwokatów i w maju 1999 r. do sądu w stanie Wisconsin został wniesiony pozew przeciwko koncernowi *Volkswagena*. Udało się to tylko dzięki Beacie Pawlak.

4.5. W końcu 1998 r. na tle akcji dyplomatycznej między rządami USA, RFN i Izraela, a także pierwszych polskich kontaktów z Hausfeldem i Mendelsohnem zaczęła się krystalizować decyzja o udziale Polski w rozwijających się działaniach i konieczności udzielenia politycznego wsparcia zapomnianym polskim ofiarom. Pamiętam w tym kontekście rozmowę, pod koniec 1998 r., w gabinecie min. Stańczyka, gdzie zapadła operacyjna decyzja o wykorzystaniu propozycji Hausfelda i wniesieniu do sądu w USA pozwu ofiar polskich. We współpracy z Bartoszem Jałowieckim i Jackiem Turczyńskim doszło w styczniu do spotkania z przedstawicielami ofiar i uzyskania ich akceptacji dla tego pomysłu. Pozew jedenastu poszkodowanych Polaków wpłynął do sądu w New Jersey w dniu 28 stycznia 1999 r.

Był to niezwykle ważny moment, niezależnie od tego, że los pozwów z tytułu pracy przymusowej nie był jeszcze wtedy całkiem jasny. Do tego momentu ofiary z Polski pojawiały się tylko ogólnie jako kategoria opisana rodzajowo w innych pozwach. Ich osobny pozew prowadził do sytuacji, w której zaczęły one istnieć prawnie, a także politycznie w rozpoczętej grze dyplomatycznej (*pars pro toto* jako zapomniane ofiary z regionu EŚW). Mówiąc obrazowo, Polska włożyła nogę w drzwi, które zaczynały się powoli zamykać. Wagę tego momentu docenić można było w późniejszej fazie, gdy kwestionowano wypłaty dla wszystkich pracowników przymusowych, a zwłaszcza próbowano wyłączyć robotników rolnych. Istnienie osobnego pozwu polskich ofiar utrudniało w każdym razie zamykanie drogi do wypłat dla niektórych kategorii.

Powyzsza decyzja była wprawdzie logiczna, uwzględniając np. polityczne zaangażowanie rządu RFN na rzecz niemieckich przedsiębiorstw, wymagała jednak swoistej odwagi myślenia. Pojawiały się

---

<sup>47</sup> B. Pawlak, Śmierć w żłobku Volkswagena, Polityka, nr 10, 6 marca 1999 r.

bowiem wątpliwości, również poza kołami rządowymi, iż wpadamy w międzynarodową kontrowersję, która skonfliktuje nas z Niemcami i środowiskami żydowskimi, a rezultat finansowy okaże się znikomy, co w konsekwencji pozwoli oskarżyć rząd o brak skuteczności i przewidywalności. Z drugiej strony słyhać było głosy, iż dochodzić praw ofiar należy przed sądami w Niemczech, pojawiali się przy tym pośrednicy gotowi to ułatwić. Podnoszono też, iż Polsce nie przysługują roszczenia międzynarodowoprprawne pod adresem Niemiec.

W styczniu 1999 r. odbyła się na ten temat narada w wąskim gronie u min. Walendziaka, którą zagał merytorycznie min. Stańczyk. Omawiano różne aspekty i warianty całej sprawy, w tym specyfikę tzw. pozwów zbiorowych. Pamiętam, iż udało się nam przekonać gremium, że pozwy przed sądami niemieckimi nie mają żadnych szans powodzenia i nie stanowią wystarczającej dźwigni nacisku, tym bardziej, że inne środowiska ofiar jednoznacznie postawiły na procedurę w USA (*Alien Tort Claims Act*). Min. Stańczyk uzasadniał też, iż z punktu widzenia wewnętrznego oczekiwania środowiska ofiar nie są wygórowane, tak więc jest szansa na ich spełnienie przez zaangażowanie się polityczne rządu w wielostronną akcję. W aspekcie międzynarodowym sprawa była mniej jasna, jednak fakt iż mieliśmy sygnały o zaangażowaniu rządu USA działał uspakajająco.

Wydaje się, że narada ta miała decydujące znaczenie dla zainteresowania rządu podjęciem działań operacyjnych. Dopiero z perspektywy czasu można stwierdzić, iż podjęliśmy odważną, choć opartą na racjonalnych przesłankach decyzję. Wtedy jeszcze nie było widać tak wyraźnej roli Eizenstata, obserwowaliśmy lekceważenie ze strony niemieckiej, nie było grupy państw EŚW, a spora część środowiska ofiar (powiązana z SLD) przyglądała się rządowi bez przekonania.

Mając już pierwsze kontakty amerykańskie, strona polska stwierdzała ze zdziwieniem, iż rząd niemiecki zupełnie pomija ją w konsultacjach, tak jakby nie chciał dostrzegać znaczenia politycznego tej kwestii. *Post factum* można dodać, iż odpowiadało to mentalności Bodona Hombacha, ówczesnego szefa Urzędu Kanclerskiego, a do pewnego stopnia również menedżerskim elementom myślenia nowego kanclerza. Były w MSZ różne poglądy jak na tę postawę reagować.

Stańęło na tym, by równolegle do kontaktów amerykańskich nawiązać kontakt z rządem niemieckim w formie korespondencji z szefem Urzędu Kanclerskiego. List Walendziaka do Hombacha z 22 grudnia 1998 r. wyrażał zaniepokojenie rządu polskiego powstałą sytuacją. Jego celem było podjęcie działań, które - w ograniczonym choćby zakresie - pozwoliłyby rządowi polskiemu wpłynąć na stanowisko rządu RFN jeszcze przed zamknięciem rozmów na temat koncepcji i zakresu dodatkowych świadczeń. W odpowiedzi (z 12 stycznia 1999 r.) Hombach odrzucał polską krytykę, lecz proponował spotkanie obu ministrów w celu udzielenia przez stroną niemiecką wyjaśnień. Z listu Hombacha wynikało też, iż negocjacje z USA (liczne inne konsultacje list dyskretnie przemilcza) wiążą się z oczekiwaniem co do losu procesów wytoczonych przeciwko firmom niemieckim w USA<sup>48</sup>. Wobec przeciągania się odpowiedzi Hombacha, rząd polski wyraził z tego powodu zaniepokojenie w formie wypowiedzi wiceministra spraw zagranicznych, Janusza Stańczyka, na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 12 stycznia 1999 r.<sup>49</sup>.

---

<sup>48</sup> Zob. aneks, dok. 3.

<sup>49</sup> Podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 12 stycznia 1999 r. min. Stańczyk stwierdził między innymi: „Niepokojącym zjawiskiem jest to, że rząd RFN nie konsultuje się w tej sprawie z rządem polskim, nawet nieformalnie. Trwają natomiast intensywne konsultacje w tej sprawie między rządem RFN a rządami USA i Izraela. W rozmowy zostały włączone organizacje reprezentujące diasporę żydowską. (...) Brak konsultacji rządu niemieckiego z rządem polskim może doprowadzić do nowych, zupełnie niepotrzebnych zadrażnień. Ze względu na społeczny zasięg tego problemu, kwestie dodatkowych wypłat dla ofiar prześladowań nazistowskich, może okazać się niespodziewanie kwestią zapalną. (...) Chciałbym podkreślić, że jesteśmy zaniepokojeni tym, iż na kanwie tych wydarzeń podejmuje się kontakty w celu

Do pierwszego spotkania szefa kancelarii premiera, Wiesława Walendziaka, z Hombachem doszło dopiero w końcu stycznia 1999 r. Rozmowa nie była łatwa, przy czym Hombach formułował między innymi zarzuty pod adresem Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie", zwracał uwagę na żądania niemieckich wysiedleńców i dawał do zrozumienia, że stanowisko Polski może mieć wpływ na poparcie Niemiec dla członkostwa RP w Unii Europejskiej. Zaatakował również podniesionym głosem wypowiedź min. Stańczyka przed Komisją Spraw Zagranicznych Sejmu. Walendziak odpowiedział polemicznie i jednocześnie poinformował o złożeniu zbiorowego pozwu w USA przez 11 obywateli polskich. Wiadomość ta przyczyniła się jakby do uspokojenia tonu niemieckiego rozmówcy, który przekazał min. Walendziakowi dokument z roboczym zarysem powołania w Niemczech fundacji i prosił o uwagi.

Na początku lutego 1999 r. (uprzedzając kolejną wizytę Hombacha w Waszyngtonie, podczas której spotkał się on po raz pierwszy w Departamencie Stanu z amerykańskimi adwokatami) zostałem wydelegowany wraz z Bartoszem Jałowieckim do Waszyngtonu w celu przedstawienia Amerykanom naszego stanowiska w tym wskazania, że dotychczasowy bieg sprawy niesie ze sobą poważne zagrożenia dla stosunków polsko-amerykańskich, polsko-niemieckich oraz polsko-żydowskich.

Podczas tej pierwszej rozmowy odnieśliśmy wrażenie, że rozmowy amerykańsko-niemieckie są w jakimś stopniu zaawansowane. Usłyszeliśmy też, już poza tą rozmową, o pewnych liczbach: ok. 1,5 miliarda DM dla ok. 130 tysięcy ofiar. Nasi rozmówcy nie wyjawiali swojego stosunku do wstępnych ustaleń między Waszyngtonem a Bonn, przy czym wydawali się pomniejszać rolę adwokatów w całym procesie. Daleko było oczywiście do finału, ale poraziła nas perspektywa nieuwzględnienia większości polskich ofiar. Trzeba było zatem przyspieszyć nasze działania. Dzięki kontaktom ambasadora Koźmińskiego udało się w czasie tego pobytu uzyskać termin u Stuarta E. Eizenstata, wówczas podsekretarza stanu w Departamencie Stanu.

Eizenstat pochodził z rodziny litewskich Żydów. Był to człowiek rzadko się uśmiechający, raczej oschły i nie zawsze potrafił nad tym zapanować. Przeważnie był zmęczony, ale wyjątkowo zaangażowany w sprawę odszkodowań. W rozmowach prawie zawsze zadawał pytanie po pytaniu - i odhaczał z kartki. Nie odmawiał jednak nigdy spotkania z polską delegacją.

W waszyngtońskiej Ambasadzie mieliśmy wielką pomoc, zarówno organizacyjną, jak i merytoryczną. Ambasador Koźmiński miał świetne kontakty, nie zajmował się fajerwerkami, był osobą skromną, pracowitą i o zmyśle analitycznym. Głównym jednak naszym źródłem informacji i pomocnikiem był radca Mariusz Handzlik, człowiek młody wiekiem, pełen energii, najlepszych kontaktów i niezwykle sprawny. Utrzymywał on w naszych sprawach stały kontakt z adwokatami i Departamentem Stanu. Tam z kolei poznaliśmy znawcę spraw polskich, Jima Wojtasiewicza, szefa desku polskiego. Jego znajomość spraw polskich i stosunków polsko-amerykańskich mogła mieć znaczenie dla zrozumienia naszego stanowiska w Departamencie Stanu.

Spotkania z Eizenstatem odbyło się w małej salce, bez okien, w której przyjmował on małe grupy gości. Wizyty w Departamencie Stanu nie należały do najlżejszych z tego względu, że niezależnie od długości rozmowy nie podawano gościom żadnych napojów. Eizenstat wypytywał o liczby i historię pracy przymusowej. Kiedy już otrzymał od nas te informacje Ambasador przedstawił mu postulat włączania Polski do rozmów z Niemcami. Eizenstat unikał wszelkich zobowiązań. Twierdził, że rząd amerykański niechętnie się w tę sprawę angażuje, ale nie ma wyboru, bo tego oczekują od niego wszyscy zainteresowani - teraz łącznie z Polską. Zwracał nam uwagę, że Departament Stanu może być jedynie mediatorem, a nie stroną w sporze.

---

wytworzenia systemu świadczeń. Wydaje nam się, że może to doprowadzić do zawężenia tego systemu i wykluczenia jako beneficjentów obywateli naszego kraju, a także innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Temu będziemy się przeciwstawiali".

Wkrótce po naszej wizycie doszło w Waszyngtonie do spotkania amerykańskich adwokatów z Hombachem. Z relacji Hausfelda (jednego z uczestników) wynikało, że Niemcy nie do końca rozumieją mechanizm pozwów zbiorowych, a zwłaszcza wykluczają nadzór amerykańskiego sądu nad swoim funduszem. Wg Hausfelda, adwokaci różnili się wprawdzie swymi opiniami, ale co do jednego wszyscy byli zgodni: niemieckie propozycje są niewystarczające. Eizenstat, z wykształcenia prawnik, rozumiał, że porozumienie nie będzie możliwe bez zgody prawników. O ile zdawał sobie sprawę z roli prawników, to wciąż jeszcze nie wiedział w jakiej formie miałyby zostać włączone do rozmów państwa EŚW.

12 lutego 1999 r., kilka dni po spotkaniach Hombacha, minister Walendziak (wraz ze mną i Bartoszem Jałowieckim) przybył do Waszyngtonu na spotkanie z Eizenstatem. Po krótkim przywitaniu przez Eizenstata (wspomniął o partnerstwie Polski i USA w NATO), Walendziak w kilku zdaniach przedstawił cel naszej wizyty. Eizenstat wysłuchał go po czym wziął do ręki papiery i rozpoczął z kartek swój rytuał. Mieliśmy po kolei różne aspekty stosunków polsko-żydowskich: sprawę Żwirowiska<sup>50</sup>, zwrotu mienia publicznego i reprivatyzacji. Wiedzieliśmy, że takie pytania mogą się pojawić ale spodziewaliśmy się ich pod koniec rozmowy. Cechą metody Eizenstata było jednak, że z reguły pytał i nie polemizował z odpowiedzią.

Zaczynając mówić na temat negocjacji Eizenstat przypomniał, że Polska ma bardzo dobre stosunki z Niemcami i że jest to ogromne osiągnięcie. Stwierdził też, iż po wojnie Niemcy przeznaczyci ok. 100 miliardów DM na odszkodowania, a Polska też otrzymała środki w 1991 r. Potem przyznał, że prowadzi rozmowy z Hombachem w sprawie pozwów złożonych w amerykańskich sądach. Propozycję niemiecką, którą w Bonn otrzymaliśmy od Hombacha, uznał za krok we właściwym kierunku. „Istnieje różnica między tymi robotnikami, którzy wykonywali pracę niewolniczą i tymi, którzy pracowali przymusowo - argumentował. Ci pierwsi byli w obozach koncentracyjnych i mieli ulec zagładzie poprzez pracę. Niemcy określali to jako *Vernichtung durch Arbeit* [unicestwienie przez pracę]. Odszkodowania należą się przede wszystkim tym ludziom”. Na zakończenie powiedział, iż pamięta o Polsce i już poruszał ten temat z Hombachem. Prosił o sugestie oraz informacje i liczby dotyczące polskich ofiar.

Min. Walendziak przedstawił wstępne dane: ok. 2 mln Polaków było ofiarą pracy pod przymusem, z czego żyje obecnie jedna czwarta. Ze 100 mld DM Polska otrzymała 600 milionów, przy czym 500 milionów w 1991 r. Walendziak stwierdził, że nasze liczby są wiarygodne, bo istnieje już Fundacja polsko-niemiecka, która dokonywała wypłat. Zdaniem Walendziaka trzeba uczynić wszystko, by nowa sprawa nie doprowadziła do otwarcia kolejnego sporu. Innymi słowy, wszystkim poszkodowanym pracownikom należą się dodatkowe wypłaty w ramach przygotowywanego rozwiązania. Nie tylko więźniom obozów koncentracyjnych i tym którzy pracowali w przemyśle, ale także osobom, które wykonywały pracę na roli.

Eizenstat odpowiedział, iż pozwy zbiorowe dotyczą więźniów obozów i pracowników w przemyśle, nie zaś pracowników rolnych, za których przemysł niemiecki i tak nie mógłby płacić. Do tego nie mogą zmusić nawet sądy amerykańskie, a ponadto - podkreślił - była zasadnicza różnica między pracą na roli a pracą w obozie koncentracyjnym. Rozmowa skończyła się bez konkretów. Istotny był jednak sam fakt, że do niej doszło i to w kilka dni po waszyngtońskiej wizycie Hombacha.

W wyniku naszych dalszych rozmów rząd USA zaczął wykazywać zrozumienie dla stanowiska Polski i konieczności sprawiedliwego rozwiązania. Rozmówcy<sup>51</sup> uznali też przydatność wizyty delegacji polskiej

---

<sup>50</sup> W połowie 1998 r. na teren byłego Żwirowiska przylegającego do dawnego obozu koncentracyjnego (KL Auschwitz) w Oświęcimiu wprowadził się Kazimierz Światoń. Chciał on w ten sposób zaprotestować przeciwko ewentualnemu usunięciu z tego terenu tzw. Krzyża papieskiego. Okupacja przezeń terenu i stawianie na nim dodatkowych krzyży spowodowała napięcia w stosunkach polsko-żydowskich.

<sup>51</sup> W pamięci pozostają zwłaszcza dobrzy fachowcy z Departamentu Stanu: James („JD”) Bindenagel, Ronald Bettauer, Jim Wojtasiewicz, James Warwick oraz Eric Rosand.

i trafny dobór terminu. Wyrazili oni zadowolenie z wcześniejszego nawiązania kontaktów ze stroną niemiecką. USA dostrzegły też, iż bez udziału Polski nie da się w przejrzysty i otwarty sposób wypracować koncepcji wypłat i zamknąć całego procesu. Wg niektórych informacji, Hombach miał odpowiedzieć, iż co do udziału Polski musi naradzić się z kanclerzem Schröderem i ministrem spraw zagranicznych Fischerem. Jeszcze w końcu lutego Eizenstat, powołując się też na Singera, miał przekonać Hombacha co do konieczności włączenia do rokowań państw EŚW<sup>52</sup>.

Sprawie naszej pomagały też owocne i częste kontakty z ambasadorem USA w Warszawie, Danielem Friedem, który nie tylko że świetnie mówił po polsku, ale znał Polskę od podszewki i od czasu do czasu pisywał w polskiej prasie. Fried nie musiał reprezentować naszych poglądów, ale je rozumiał i dzięki temu można było liczyć na lepszy odbiór w Waszyngtonie.

Trudny początek wynikał m. in. z faktu, że region EŚW próbowano postawić przed pewnymi gotowymi rozwiązaniami, wypracowanymi przez innych. Rozmów trzeba było często się domagać. W pewnym momencie szło lepiej z Departamentem Stanu, przy pewnej początkowej niechęci do kontaktów ze stroną niemiecką, gdyż postawa Hombacha nie wzbudzała zaufania. Hombach opornie godził się na spotkania z min. Walendziakiem. Min. Fischer nie odpowiedział formalnie na propozycję min. Geremka, by Ministerstwa Spraw Zagranicznych nawiązały kontakt w sprawie ograniczenia negatywnych skutków politycznych toczonych rokowań (sprawę prowadził Urząd kanclerski).

Udało nam się jednak zaistnieć na tyle skutecznie, iż ciągu trzech miesięcy intensywnej pracy doprowadziliśmy do złożenia pozwów polskich robotników przymusowych w USA i nawiązali pierwsze kontakty z Niemcami i z Amerykanami. Przedstawiliśmy nasze stanowisko i doprowadziliśmy do upublicznienia rozmów prowadzonych na temat nowych wypłat. Rozpoczęły się w tym czasie pierwsze rozmowy przedstawicieli rządu ze stowarzyszeniami ofiar<sup>53</sup>. W lutym kanclerz Niemiec i szefowie niemieckich koncernów zapowiedzieli, iż chcieliby rozpocząć wypłaty 1 września czyli w 60. rocznicę ataku na Polskę.

Z początkiem wiosny 1999 r. sprawy wydały się przybierać korzystniejszy dla Polski obrót. Był to jednak tylko początek długiej i trudnej drogi.

4.6. W dniu 16 lutego 1999 r. przedstawiciele kilkunastu największych niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych (*BASF, Bayer, BMW, Daimler-Chrysler, Degussa-Hüls, Friedr. Krupp, Hoesch-Krupp, Hoechst, Siemens, Volkswagen*), banków (*Dresdner Bank, Deutsche Bank*) oraz jedno towarzystwo ubezpieczeniowe (*Allianz*) ogłosili komunikat o zamiarze powołania do życia „Inicjatywy fundacyjnej przedsiębiorstw niemieckich: pamięć, odpowiedzialność i przyszłość” (*Stiftungsinitiative deutscher Unternehmen: Erinnerung, Verantwortung und Zukunft*)<sup>54</sup>. Kanclerz federalny z zadowoleniem i uznaniem przyjął tę inicjatywę i przyrzekł wsparcie jej przez rząd federalny - czytamy we Wspólnym Oświadczeniu.

---

<sup>52</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 223.

<sup>53</sup> Przedstawiciele ofiar ustosunkowani byli początkowo krytycznie. Podczas spotkania 24 lutego 1999 r., z udziałem min. Walendziaka, uskarżali się oni, że rządy polskie dotąd niewiele dla nich uczyniły (zapominając o tym, że wpływ rządu polskiego był w tej sprawie ograniczony i że poprzednio rządem kierowała SLD, z którą część tych środowisk była ściśle powiązana, zwłaszcza przez osobę przewodniczącego Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę). Celem spotkania było uzgodnienie jednolitego stanowiska rządu, Fundacji i stowarzyszeń ofiar, co nie było łatwe ze względu na zróżnicowanie tego środowiska. Mimo to udało się ustalić podstawowe zasady.

<sup>54</sup> Zob. aneks, dok. 4.

„Przedsiębiorstwa - kierując się względami solidarności, sprawiedliwości i poczucia własnej godności - pragną na koniec stulecia dać materialny i końcowy znak w kwestii świadczeń dla ofiar narodowego socjalizmu”.

Wspólne Oświadczenie daje też wyraz zadowoleniu z zamiaru powołania do życia przez Bundestag fundacji federalnej, której zadaniem byłyby świadczenia humanitarne dla ofiar nie objętych przez fundację przemysłu.

Koncepcja fundacji federalnej łączy się ściśle z zamiarem utworzenia przez przedsiębiorstwa niemieckie:

- funduszu na rzecz b. pracowników przymusowych i innych grup poszkodowanych przez narodowy socjalizm oraz

- fundacji, której działalność kierowałaby się ku przyszłości (projekty).

Inicjatywa przedsiębiorstw ma następujące cele:

- ustosunkować się do moralnej odpowiedzialności niemieckich przedsiębiorstw z tytułu zatrudniania pracowników przymusowy, do aryżacji mienia oraz innych krzywd z okresu narodowego socjalizmu,

- w ramach takiego rozumienia przeszłości nazistowskiej wspierać projekty humanitarne i przyszłościowe,

- stworzyć dzięki temu przeciwwagę dla pozwów, w tym pozwów zbiorowych w USA, oraz dla „kampanii naruszających dobre imię naszego kraju i naszej gospodarki”.

„Rządy USA i Izraela witają tę inicjatywę jako pozytywną i odważną odpowiedź niemieckich przedsiębiorstw wobec ich moralnej odpowiedzialności. Inicjatywa ta zakłada, iż w ramach odpowiedniej umowy międzynarodowej znalezione zostanie zadowalające bezpieczeństwo prawne dla uczestniczących w niej przedsiębiorstw” /żadnej wzmianki w tym miejscu o rządach państw EŚW/.

Świadczenia na rzecz ofiar mają być dokonywane w sposób nie biurokratyczny i szybki, możliwie już od 1 września 1999 r.

Przedsiębiorstwa niemieckie witają jednocześnie z zadowoleniem zamiar rządu federalnego, by prowadzić dalsze rokowania i rozmowy z wyspecjalizowanymi fundacjami w Polsce, Rosji, na Ukrainie i na Białorusi, zajmującymi się wypłatami dla ofiar narodowego socjalizmu.

„Zdecydowanym celem uczestniczących przedsiębiorstw jest przyznanie poszkodowanym świadczeń humanitarnych niezależnie od wyznania i narodowości”.

Rząd polski znał już wcześniej niektóre elementy tej inicjatywy i wyraził nieoficjalnie swą ogólnie pozytywną opinię wskazując jednak na pewne niejasności oraz przedstawiając swój punkt widzenia<sup>55</sup>. Projekt strony niemieckiej został opracowany i ogłoszony przez nią jednostronnie, co zostało krytycznie przyjęte przez Eizenstata oraz amerykańskich adwokatów jako próba narzucenia rozwiązania bez uzgodnienia z innymi stronami, a zwłaszcza bez uzyskania akceptacji amerykańskich adwokatów. W czerwcu 1999 r., przed rozpoczęciem kolejnej sesji plenarnej rokowań, przemysł niemiecki powtórzył ten sam jednostronny manewr w przypadku kontrolowanego przecieku informacji na temat zasad funkcjonowania projektowanej fundacji.

Dążąc do rozwiązania negocjacyjnego Eizenstat przeciwny był, jak w przypadku banków szwajcarskich, groźbom bojkotu pod adresem niemieckiego przemysłu. Jako pretekst mogło posłużyć odkrycie w dokumentach, że oddział *Deutsche Bank* w Katowicach finansował firmy budowlane budujące obóz koncentracyjny Auschwitz. Singer, w przeciwieństwie do sytuacji z bankami szwajcarskimi, miał tu zachować znaczny umiar uznając, że bez *Deutsche Bank* nie uzyska się kompromisu z Niemcami.

---

<sup>55</sup> Zob. aneks, dok. 5 i 6.



4.7. Dopiero w pierwszych dniach marca 1999 r., po odwiedzeniu wszystkich ważnych środowisk i państw oraz po ogłoszeniu (16 lutego 1999 r.) wspólnej inicjatywy kanclerza RFN i przemysłu niemieckiego, do regionu EŚW, a konkretnie do Warszawy, zawitał prof. Niethammer. Wg jego informacji, powstałyby dwa fundusze - jeden przemysłowy, drugi państwowy. W ramach funduszu przemysłowego połowa środków przeznaczona byłaby na tzw. fundusz przyszłościowy. W ramach funduszu państwowego uwzględnione miały zostać tylko ofiary ciężiej poszkodowane. Fundusz przemysłowy miałby dotyczyć tylko osób pracujących ponad 6 miesięcy dla przedsiębiorstw niemieckich; zryczałtowana wysokość wypłat indywidualnych sytuowałaby się w przedziale między 1.500 a 5.000 DM - w zależności od wynegocjowanej sumy globalnej. Stosowano by też parytet walutowy w zależności od poszczególnych państw, tzn. uwzględniając siłę nabywczą DM w poszczególnych krajach.

Profesor Niethammer, doradca Hombacha, należał jako historyk do osób, które dysponowały bardzo dobrą wiedzą naukową. Wielokrotnie przypominał, że zgodnie z rasową polityką Niemiec Żydzi mieli być zgładzeni, a Słowianie sprowadzeni do roli niewolników. W niemieckich mediach przekonywał też do wypłat dla Polaków i innych narodowości Europy Środkowej i Wschodniej przypominając, że zdecydowaną większość pracowników przymusowych stanowili nie-Żydzi. Jednak jego poglądy wzbudzały często nasz opór. Twierdził on publicznie, że w wyniku powojennych traktatów sprawy reparacji (do których zgodnie z niemiecką doktryną prawną zaliczał także indywidualne odszkodowania za pracę przymusową) zostały zamknięte<sup>56</sup>, a ponadto że uzyskane przez Polskę reparacje winny były służyć wypłacie odszkodowań dla ofiar nazizmu. Można z tego było wnosić, że w latach 1944-53 Europa Środkowa i Wschodnia, skąd pochodziła większość prześladowanych ofiar, otrzymała najwięcej reparacji. Nie rozdzielono ich jednak sprawiedliwie. Nie ma tu więc winy Niemców<sup>57</sup>.

Podawał on też sumy, z których wyniszczone przez hitlerowców państwa EŚW winny były zaspokoić roszczenia ofiar: majątek ponemiecki przejęty przez Polskę wynosił jego zdaniem około 65 miliardów DM<sup>58</sup>. Zdaniem Niethammera, wschodni Europejczycy woleliby o tym zapomnieć, lecz dla Niemców stanowi to cześć świadomości narodowej, której nie da się wymazać. Pomijał on przy tym straty terytorialne Polski na Wschodzie. Nie dostrzegał też różnic między powojenną pracą wykonywaną pod przymusem przez Niemców a pracą przymusową deportowanych w czasie wojny do Rzeszy Polaków, Ukraińców, Białorusinów, Rosjan i Czechów. Przypominał, że tych działań rządy państw EŚW nie uznają za zbrodnię<sup>59</sup>.

Z naszego punktu widzenia, problem z tzw. przeciwnymi żądaniem po stronie niemieckiej polegał na wyjaśnieniu sobie, iż zbrodni niemieckich nie można kłaść na jednej wadze z decyzjami koalicji alianckiej po wojnie, a także odwetowymi reakcjami antyniemieckimi w powojennych miesiącach. Odruchy zemsty powstały zresztą pod wpływem wywołanej przez Niemcy wojny i były niejako jej owocem. Tymczasem prześladowania niemieckie wobec ludności cywilnej nie wynikały z uczucia zemsty za doznane krzywdy (których ludność niemiecka do 1939 r. nie doznała), lecz z zaplanowanego działania organów państwowych w Niemczech (wspieranych w znacznej części przez indoktrynowaną antyżydowsko i antysłowiańsko ludność Niemiec), w celu wyniszczenia - przez nieludzkie traktowanie - gatunków określanych jako niższe rasowo lub bezwartościowe. Nie zmienia to faktu, iż cierpienia indywidualne pozostają niezależnie od narodowości, jednak rozliczając wojnę trudno - w płaszczyźnie

---

<sup>56</sup> Wir wollen mit uns ins Reine kommen, Der Spiegel, 22 luty 1999 r.

<sup>57</sup> L. Niethammer, "Remembrance - Cultural Memory. How to Address the Injustices of the Nazi Era from the Historical Perspective" - contribution to the Friedrich-Ebert-Stiftung colloquium "The German Remembrance Fund and the Issue of Forced and Slave Labor", Waszyngton, 1 listopada 1999 r.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> Ibidem.

politycznej - stawiać na równi różnego rodzaju krzywdy. Rozstrzygającą przesłanką musi być odpowiedzialność polityczna za wojnę, a tę odpowiedzialność dzielą narody wraz ze swoimi państwami. Czym innym jest natomiast odpowiedzialność karna, po ustaleniu winy, za konkretne przestępstwa. W przeciwnym razie, rozumując skrajnie, Niemcy zmuszani po wojnie przez władze alianckie do składania w grobach martwych i nagich ciał więźniów obozów koncentracyjnych mogliby wystąpić o odszkodowania za pracę albo za szkody moralne.

4.8. Przy okazji waszyngtońskiego szczytu NATO w kwietniu 1999 r. odbyła się kolejna rozmowa z Eizenstatem tym razem Jerzego Widzyka, jako nowego szefa Kancelarii Premiera; towarzyszyli mu wiceminister Stańczyk, Jałowiecki, Handzlik i ja. Rozmowa przebiegła zgodnie z wypróbowanym schematem: reprivatyzacja, postępy w zwrocie żydowskiego mienia komunalnego i sprawa krzyży na Żwirowisku<sup>60</sup>, a następnie kwestia pracowników przymusowych. Eizenstat wyraził zadowolenie z postawy rządu w sprawie krzyży na żwirowisku. Co do pracy przymusowej stwierdził, że Hombach w końcu zgodził się na włączenie nas do rozmów, ale absolutnie nie chciał słyszeć o wypłatach dla pracowników rolnych. Eizenstat ponownie przypomniał, że pozwy w sądach amerykańskich nie dotyczą pracy na roli, sugerował natomiast formy świadczeń zbiorowych dla niektórych osób nie objętych świadczeniami indywidualnymi.

Widzyk zgodził się na zróżnicowanie wypłat, ale nalegał na całościowe rozwiązanie. Przypomniał, że lutowa deklaracja niemieckich przedsiębiorstw wspomina o fundacji federalnej, której wypłaty mogłyby objąć inne kategorie pracowników przymusowych. Jesteśmy za rozwiązaniem politycznym, mówił Widzyk, ale musi ono uwzględniać wszystkich, którzy wykonywali pracę przymusową. Jakiegokolwiek innego rozwiązania Polska nie poprze. Gdybyśmy tak postąpili, to najpierw nikt w Polsce nie mógłby zrozumieć dlaczego w imię mniejszości zrezygnowaliśmy z praw większości, a potem nasi obywatele przystąpiliby do kolejnego szturmu na amerykańskie sądy.

Stańczyk dodał, że podział na świadczenia indywidualne i zbiorowe nie wydaje się możliwy, bo roszczenia mają charakter indywidualny, a wtedy mogą się pojawić nowe pozwy. Przypomniał ponadto, że wprowadziła banki nie zatrudniały pracowników rolnych, ale kredytowały rolnictwo zatrudniające takich pracowników, podobnie jak kredytowały niektóre przedsiębiorstwa budujące obóz Auschwitz. Teraz my zamęczaliśmy Eizenstata. Chociaż niewiele dało się z niego wycisnąć, to obiecał, że dalej będzie na temat rozmawiał z Niemcami. Zapowiedział plenarne spotkanie w maju.

Wykorzystując pobyt w Waszyngtonie przygotowaliśmy *non-paper* dla Eizenstata, a min. Geremek wysłał list od Sekretarza Stanu, p. Madeleine Albright<sup>61,62</sup>. W drodze powrotnej do Warszawy Agnieszka Magdziak-Miszewska i Bartosz Jałowiecki odbyli w Nowym Jorku rozmowy z Israellem Singerem, sekretarzem generalnym Światowego Kongresu Żydów (World Jewish Congress - WJC) i przedstawicielem WJC w JCC oraz negocjatorem z ramienia Światowej Organizacji Żydowskiej do spraw Restytucji (*World Jewish Restitution Organization* - WJRO), a także z Elanem Steinbergiem, członkiem zarządu WJC.

Singer jest osobą o niezwykłych talentach i swoistej charyzmie oraz o wielkich wpływach, które przewyższały niekiedy możliwości Eizenstata. Przychylna była mu w tym żona prezydenta Clintona oraz sam prezydent. Singer ma związki z Polską, bowiem jego żona jest córką polskiego dyplomaty (w czasie wojny) w Szwajcarii; z tego też względu nie miał on o Szwajcarii, delikatnie mówiąc, najlepszego zdania.

---

<sup>60</sup> Kwestię tę udało się na szczęście wkrótce (koniec maja 1999 r.) rozwiązać przynajmniej o tyle, że zostały usunięte krzyże. Stało się to między innymi dzięki stanowczości min. Widzyka, który wiele zyskał w oczach żydowskich rozmówców. Nie pozostawało to wszystko bez wpływu na otoczkę naszych rokowań.

<sup>61</sup> Zob. aneks dokument 7.

<sup>62</sup> Zob. [http://www.state.gov/www/regions/eur/wash\\_conf\\_material.html](http://www.state.gov/www/regions/eur/wash_conf_material.html)

Singer krytycznie wyrażał się o roli adwokatów, którzy – co było dla nas jasne – ograniczali jego wpływy. Singer utrzymywał z nami wspólny front w sprawie pracowników przymusowych, kładąc jednak nacisk na zróżnicowanie wypłat między poszczególnymi kategoriami ofiar (tzn. pracownikami niewolniczymi oraz pracownikami przymusowymi) oraz na uzyskanie środków na tzw. fundusze humanitarne. Nam z kolei zależało na utrzymaniu poparcia sprawy pracowników przymusowych, tak że istniała pewna płaszczyzna porozumienia.

Singer dążył w Polsce do powołania wspólnej fundacji polskich gmin żydowskich i WJRO, co przewidywały odpowiednie zapisy ustawy uchwalonej za czasów pierwszej koalicji SLD-PSL. Wokół tego powstały jednak napięcia między polskimi gminami żydowskimi a WJRO, wobec których rząd Buzka przyjął neutralną pozycję. W tym kontekście należało szukać konstruktywnych rozwiązań.

4.9. Pierwsza plenarna sesja negocjacji wyznaczona została w Waszyngtonie w dniach 11 i 12 maja 1999 r. z udziałem przedstawicieli rządów USA, Niemiec, Białorusi, Czech, Izraela, Polski, Ukrainy i Rosji, przedstawicieli JCC oraz amerykańskich adwokatów. W wielkim audytorium Departamentu Stanu obecnych było ok. stu osób i wyglądało to na konferencję pokojową. Liczba uczestników nie ułatwiała wprawdzie negocjacji, ale umożliwiła wstępne przedstawienie stanowisk.

Chociaż ze wszystkich państw w naszym regionie my najgłośniejszemu domagaliśmy się miejsca przy stole, znalazło się przy nim miejsce dla grupy pięciu państw EŚW (poza Polską – Białoruś, Czechy, Rosja i Ukraina<sup>63</sup>). Podczas tego spotkania podjęliśmy próbę ustalenia wspólnego stanowiska państw EŚW i zorganizowaliśmy w tym celu rozmowy w polskiej ambasadzie. Nie uzyskaliśmy jednak wówczas powodzenia ze względu na rozbieżności z delegacją rosyjską i ukraińską.

Na posiedzeniu plenarnym strona polska przedstawiła pisemnie i w miarę obszernie swój punkt widzenia, co nie wzbudziło wyraźnego entuzjazmu po stronie niemieckiej; udało się też sformułować wspólne stanowisko polsko-czeskie<sup>64</sup>. Na zakończenie posiedzenia współprzewodniczący zaproponowali utworzenie dwóch grup roboczych. Jedna miała ustalić jak miałyby wyglądać gwarancje prawne, druga wypracować model wypłaty świadczeń.

Przy okazji pierwszej plenarnej sesji miało też miejsce kolejne spotkanie z prof. Niethammerem. Jego zdaniem, kwestia dodatkowych wypłat nie powinna się negatywnie odbić na przyszłości stosunków polsko-niemieckich, chociaż rozczarowany był mało koncyliacyjnym stanowiskiem polskim. Przyznał, że wizyta Hombacha w Warszawie byłaby pożyteczna. Dodał też, iż poślizg w pracach nad utworzeniem fundacji federalnej spowodowany jest celowo wyczekiwaniem na reakcję przemysłu niemieckiego w kwestii sumy globalnej dla funduszu przemysłowego. Niethammer zarysował też główne założenia koncepcji niemieckiej.

Fundusz przemysłu niemieckiego objąłby dwie podstawowe kategorie: 1) pracowników niewolniczych czyli głównie więźniów obozów koncentracyjnych i niektórych podobnych obozów, oraz 2) pracowników przymusowych, pracujących dla przemysłu w zamkniętych obozach (w tym ostatnim przypadku było to kryterium ograniczające krąg uprawnionych). Nie był pewien czy wypłaty te obejmą wszystkich więźniów obozów, jeśli ci nie pracowali. Podał jednak, że w kategorii obozów koncentracyjnych liczy się w Polsce z grupą ok. 40 tys. osób (co odpowiadało polskim szacunkom, JK). Jeśli idzie o pozostałe ofiary pracy przymusowej (w tym rolnictwo), miałyby one otrzymywać wypłaty z

---

<sup>63</sup> Przed ambasadą RFN w Kijowie doszło uprzednio do demonstracji byłych pracowników przymusowych, co od razu podchwyciła niemiecka prasa. Ukraińskie protesty były odtąd podawane za przykład grożących napięć politycznych.

<sup>64</sup> Zob. aneks, dok. 8 i 9.

drugiej fundacji (federalnej/państwowej) na zasadzie tzw. *Härtefälle*, czyli tylko w przypadku ciężkiego prześladowania i z uwzględnieniem obecnej sytuacji życiowej i materialnej.

Niethammer szacował ostrożnie wysokość środków zgromadzonych przez fundację przemysłu na ok. 2,5 miliarda DM (dla wszystkich ofiar, a więc nie tylko polskich). Liczył się z tym, że fundacja federalna dysponować może podobną sumą, czyli suma łączna mogłaby wynieść 4 do 5 mld DM.

Wg Niethammera, wypłaty dla ofiar miałyby być zróżnicowane wg kryterium kosztów utrzymania. Wymienił on trzy grupy państw i proporcje wypłat między tymi grupami w zależności od tego czy chodzi o pracę przymusową czy też niewolniczą.

<b>grupa</b>	<b>praca niewolnicza (mnożnik)</b>	<b>praca przymusowa (mnożnik)</b>
państwa b. ZSRR	<b>3</b>	<b>2</b>
Polska, Izrael, Czechy	<b>6</b>	<b>4</b>
UE i USA	<b>9</b>	<b>6</b>

Zarys powyższej koncepcji prof. Niethammera przedstawił później, na początku czerwca, w wywiadzie udzielonemu dziennikowi „Die Welt”<sup>65</sup>.

24 maja 1999 r. przyjechał do Warszawy Hombach. Rozmowa z ministrem Widzykiem przebiegała w raczej chłodnej atmosferze. Hombachowi w każdym razie daleko było do jakiegokolwiek dyplomacji. Uznaliśmy jednak za ważne, iż do spotkania doszło, bowiem dialog polsko-niemiecki w sprawach negocjacji znajdował się na bardzo niskim poziomie.

Widzyk naciskał na całościowe rozwiązanie, w tym na utworzenie fundacji federalnej. Hombach wyraźnie dał do zrozumienia, że przedwczesne wychylenie się z konkretami dotyczącymi takiej fundacji w niebezpieczny sposób zmniejszyłoby nacisk na przemysł niemiecki. W tym co mówił było sporo prawdy, ale to było zmartwienie niemieckie. Wynik rozmów trudno uznać za przełom, chociaż Hombach obiecywał, że przy wypłatach polscy obywatele będą traktowani na tych samych warunkach co obywatele państw zachodnich.

4.10. W dniu 7 czerwca 1999 r., krótko przed kolejnym posiedzeniem plenarnym, przeciekła „przypadkowo” do prasy opracowana jednostronnie koncepcja przemysłu niemieckiego, zawierająca szczegóły działania proponowanej fundacji przemysłu (sporo elementów znanych nam z kontaktów z prof. Niethammerem). Ta taktyka miała zapewne u podłoża chęć przebicia się z własną koncepcją i wyraźną niechęć do uzgodnień z reprezentującymi ofiary amerykańskimi adwokatami, nie mówiąc już o krajach EŚW.

We wstępie do tego dokumentu stwierdza się, że nie istnieją podstawy prawne dla roszczeń pod adresem przemysłu niemieckiego w związku pracą przymusową albo innymi krzywdami wynikającymi z prześladowania w okresie narodowego socjalizmu. Wobec powyższego „nie wchodzi w rachubę wypłaty tylko z faktu wykonywania pracy przymusowej” (podczas kolejnej sesji plenarnej przemysł niemiecki wyjaśnił, iż dokonuje gestu humanitarnego dla ofiar, którym obecnie źle się powodzi, nie wnika natomiast w sprawy wysokości wynagrodzenia za pracę świadczoną podczas wojny). Koncepcja ta zmierzała do ograniczenia liczby ofiar, a tym samym stosunkowo niskiego pułapu sumy globalnej. Zawierała ona następujące elementy:

---

<sup>65</sup> Entschädigung nur für Schwerstgeschädigte, Die Welt, 2 czerwca 1999 r.

- przemysł zamierzał płacić tylko ofiarom zatrudnionym przez prywatne przedsiębiorstwa, wyłączając ofiary zatrudniane przez instytucje publiczne (w tym SS, kolej, pocztę, gminy itd.) oraz pracowników rolnych. [*Koncepcja ta nie trzymała się rzeczywistości, bowiem wymagała, by więźniowie obozu koncentracyjnego mieli udowodnić kiedy i jak długo pracowali na rzecz instytucji publicznej, a kiedy na rzecz firmy prywatnej.*] Przemysł niemiecki proponował jednocześnie utworzenie fundacji państwowej, która przejęłaby wypłaty dla ofiar nie objętych fundacją przemysłu.

- fundacja przemysłu składałaby się z dwóch równych części: jednej przeznaczonej na wypłaty indywidualne, drugiej zaś (tzw. fundusz przyszłościowy) wspierającej współpracę między narodami, sprawiedliwość społeczną, kwestie humanitarne, współpracę młodzieżową oraz upamiętnienie zbrodni reżimów totalitarnych. [*Ten podział był świadomie skierowany przeciwko ofiarom z EŚW, bowiem obniżał pulę świadczeń indywidualnych dla ofiar spoza obozów koncentracyjnych.*]

- wypłaty przysługiwałyby pracownikom deportowanym do pracy przymusowej wykonywanej w obozach koncentracyjnych, więzieniach, gettach oraz w podobnych warunkach obozowych,

- wypłatami miały być objęte tylko ofiary znajdujące się w potrzebie,

- wysokość indywidualnych wypłat pozostawałaby w relacji do średniej emerytury w kraju obecnego zamieszkania,

- obszar wykonywanej w ramach deportacji pracy miał się ograniczać tylko do granic Rzeszy z 1937 r.,

- uprawnionymi miały być ofiary, które przepracowały co najmniej 6 miesięcy,

- w poczet obecnych wypłat miały być zaliczone wcześniejsze wypłaty przedsiębiorstw niemieckich oraz państwa niemieckiego,

- ponadto wypłatami fundacji objęto by osoby, które wskutek prześladowań rasistowskich utraciły majątek przy bezpośrednim udziale niemieckich przedsiębiorstw oraz które wskutek prześladowań hitlerowskich przy udziale niemieckich przedsiębiorstw doznały innych szkód na osobie.

Koncepcja przemysłu niemieckiego spotkała się z jednolitą, raczej burzliwą krytyką wszystkich stron reprezentujących ofiary pracy niewolniczej i przymusowej. Wynikało z niej momentami, że dwaj więźniowie tego samego obozu koncentracyjnego mogliby dostać różne wypłaty - z funduszu państwowego i z funduszu przemysłu.

Warto dokładnie porównać ten punkt wyjściowy z końcowym rezultatem rokowań, by zdać sobie sprawę z ogromu trudności, które należało przezwyciężyć. Problemom tym poświęcone były kolejne miesiące negocjacji, w których delegacja polska organizowała wsparcie pozostałych państw EŚW. W każdym razie na początku wcale nie było jasne ani pewne, że polskie ofiary pracy przymusowej zostaną w całości uwzględnione.

4.11. Jednocześnie w połowie 1999 r. doszło do rozmów przemysłu niemieckiego z JCC w sprawach majątkowych (konta bankowe i aryżacja mienia). Strona niemiecka stała na stanowisku, że sprawy te co do zasady zostały całkowicie uregulowane w niemieckim ustawodawstwie odszkodowawczym i restytucyjnym, tak że jako temat rozmowy pozostają tylko przypadki szczególne lub niewystarczającego odszkodowania<sup>66</sup>. W lecie spotykały się też grupy robocze, niektóre z udziałem Polski. Część adwokatów amerykańskich krytykowała fakt skupienia się na pracy przymusowej kosztem kwestii majątkowych. Bartosz Jałowiecki, jako przedstawiciel Polski zwrócił wówczas uwagę, że do połowy 1999 r. nikt nie przedstawił ani jednej ekspertyzy, ani jednego zestawu liczb i ani jednej propozycji zaspokojenia roszczeń. Tych danych nie doczekano się do końca rokowań, gdyż wynikały one tylko z ogólnych szacunków i ogólnych oczekiwań.

<sup>66</sup> J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 209-210 opisują z tym związaną scysję.

Uwzględniając brak widocznych postępów w rokowaniach przygotowaliśmy, we współpracy z Hausfeldem i Mendelsohnem, zarys własnego modelu wypłaty świadczeń. Zakładał on uwzględnienie 5 kategorii: A - więźniów obozów koncentracyjnych i obozów o podobnym rygorze; B - pracowników deportowanych do pracy w przemyśle prywatnym; C - dzieci do lat 12 wywiezionych wraz z rodzicami; D - pracowników deportowanych do pracy w sektorze publicznym; E - pracowników deportowanych do pracy na roli. Podaliśmy też jako pierwsza delegacja liczby ofiar polskich, bowiem mimo wielu debat brakło ciągle konkretów gdy chodzi o liczby ofiar oraz sumy wypłat<sup>67</sup>.

W naszej propozycji znalazł się też odrębny fundusz dla osób które doznały innych szkód osobistych. Chodziło nam o ofiary pseudomedycznych eksperymentów i matki, których dzieci zostały zamordowane w *Kinderheimach*. Hausfeld zaproponował też utworzenie jednej, mieszanej fundacji, zasilanej z pieniędzy niemieckiego przemysłu i rządu federalnego.

Okres wakacji wykorzystaliśmy na przygotowanie tzw. *amicus curiae brief*, tj. listu z objaśniającymi opiniami dla sądu, w sprawie toczącej się w Nowym Jorku przeciwko *Degussa* i *Siemens*, a dotyczącej pracy przymusowej<sup>68</sup>. *Amicus curiae* wyjaśnia obszernie stanowisko Polski oraz jej stosunek do podobnego listu, skierowanego przez rząd RFN do sądu i zawierającego pewne nieprawdziwe tezy. We wrześniu 1999 r. sąd odrzucił jednak pozwy<sup>69</sup>.

4.12. Niemcy i Amerykanie - jako współprzewodniczący rokowań - stanęli przed trudnym problemem ustalenia koncepcji kompromisu między znaczną grupą różnych uczestników. Paradoksalnie, choć nieprzypadkowo, od początku negocjacji nie było jasności co do ich przedmiotu, który zdefiniowany był bardzo ogólnie. Tym samym nie było wiadomo jak określić wysokość sumy globalnej, kategorie uprawnionych oraz wysokość wypłat indywidualnych. Dodatkową komplikację stanowiła sprawa wypłat za straty majątkowe.

Utrwalało się jednak przekonanie, że bez uwzględnienia ofiar pracy przymusowej żyjących w EŚW i bez politycznej akceptacji rządów państw EŚW nie da się zamknąć negocjacji. Dominowała jeszcze koncepcja dwóch fundacji niemieckich - przemysłowej i państwowej, przy czym o tej drugiej wiadomo było znacznie mniej niż o pierwszej (rząd niemiecki nie chciał przedwcześnie odkrywać detali swego stanowiska). Dopiero pod koniec lata 1999 r. stało się jasne, że będzie jedna fundacja niemiecka (tak jak od początku postulował Hausfeld i delegacja polska).

Do stojących przed nami, najtrudniejszych kwestii negocjacyjnych należały w szczególności: połączenie w jednym pakiecie spraw majątkowych oraz pracy pod przymusem, ustalenie sumy globalnej oraz jej podział, zdefiniowanie kategorii i określenie liczby uprawnionych ofiar (w tym problem tzw. ofiar najciężej poszkodowanych, pracowników rolnych oraz kryterium deportacji), ewentualne zaliczenie wcześniejszych wypłat niemieckich (tzw. offset) oraz bezpieczeństwo prawne dla firm niemieckich w USA.

## 5. Stanowiska głównych uczestników

W każdej dużej międzynarodowej negocjacji istnieje rozbieżność interesów, tym z reguły większa im większa jest liczba stron. W opisywanych rokowaniach wyróżnić można trzy bloki uczestników. Po pierwsze, podmioty ku którym skierowane były roszczenia, a więc głównie podmioty (przedsiębiorstwa, banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, a w pewnym zakresie również państwa) w Niemczech i w Austrii

---

<sup>67</sup> Zob. aneks, dok. 11.

<sup>68</sup> Zob. aneks, dok. 12.

<sup>69</sup> Zob. pkt 9.4.

(także w Szwajcarii lub we Francji, gdy idzie o inne, równoległe toczone negocjacje). Druga grupa to ofiary narodowosocjalistycznych represji, wspierane przez rządy Białorusi, Czech, Izraela, Polski, Rosji i Ukrainy oraz przez JCC. W grupie tej, mimo zbieżności losów i celów, widoczne były momentami niełatwe do uzgodnienia różnice stanowisk. Trzecia grupa to amerykańskie kancelarie prawnicze, które prowadziły sprawy przeciwko przedsiębiorstwom niemieckim przed sądami w Stanach Zjednoczonych. Tylko trzech amerykańskich adwokatów reprezentowało interesy ofiar z Europy Środkowej i Wschodniej - Michael Hausfeld, Martin Mendelsohn oraz Myrosław Smorodsky (ten ostatni zajmował się pozwami obywateli Ukrainy).

5.1. Pogląd przedstawicieli przemysłu niemieckiego, jakoby jego inicjatywa z lutego 1999 r. polegała na dobrowolności zaliczyć należy do tworzonej na użytek chwili legendy (po precedensie z bankami szwajcarskim firmy niemieckie zdały sobie sprawę z zagrożenia oraz potencjalnych strat finansowych w wyniku procesów lub bojkotu)<sup>70</sup>. Można przyjąć ten pogląd za dobrą monetę tylko o tyle, że ustawowe narzucenie firmom niemieckim płatności na rzecz projektowanej fundacji byłoby zapewne jeszcze trudniejsze. Uwzględniając złożoność sytuacji przemysłu niemieckiego, trudno oprzeć się refleksji, iż nawet kierując się właściwymi przesłankami działania jego przypominały często zachowanie słonia w składzie porcelany.

Wiele niemieckich firm albo nie poczuwało się do moralnego obowiązku wpłat na rzecz fundacji albo twierdziło, że nie istniały w okresie narodowego socjalizmu i nie mają z tego okresu żadnych zobowiązań, a niektóre wręcz uskarżały się na szantaż. Temu pogładowi sprzeciwiał się publicznie hrabia Lambsdorff przypominając o obowiązku moralnej solidarności całego przemysłu niemieckiego z ofiarami nazizmu. Prawdą jest jednak również, że w latach 1980-tych i 1990-tych niektóre duże przedsiębiorstwa i banki dokonały krytycznego rozliczenia z przeszłością zlecając znanym historykom opisanie historii tych firm, łącznie z okresem wojennym.

Rząd i przemysł niemiecki podkreślali w negocjacjach, że w grę wchodzi obecnie tylko odpowiedzialność moralna i historyczna (a nie prawna). Pogląd ten jest o tyle dyskusyjny, iż reprezentować go można głównie na gruncie prawa niemieckiego. Jeśli jednak przedsiębiorstwa niemieckie lub Niemcy poczuwały się do odpowiedzialności moralnej, to - niezależnie od interpretacji prawa - mogły ją zrealizować wcześniej, nie kierując się względami prawnymi i nie czekając aż wymrze większość ofiar.

Rząd i przemysł niemiecki podkreślali konsekwentnie podczas negocjacji, iż gotowość do dodatkowych wypłat dla ofiar prześladowań nazistowskich nie ma związku z kwestią reparacji wojennych, traktowanych jako zamknięty rozdział (najpóźniej w momencie Układu 2 plus 4 z 1990 r.) i definiowanych szeroko, obejmując wszelkiego rodzaju roszczenia indywidualne z tytułu prześladowań. Lambsdorff wyjaśniał, że chodzi o finansowe zamknięcie problemu, lecz nie o moralne. Odnotować należy też wypowiedź prezydenta RFN, Johanna Raua, który w imieniu narodu niemieckiego prosił ofiary o wybaczenie.

Przemysł niemiecki (a wraz z nim rząd RFN) działał pod presją międzynarodową. Nad niemieckimi przedsiębiorstwami (przemysłowymi i ubezpieczeniowymi), prowadzącymi interesy w USA, zawisła - w

---

<sup>70</sup> „Without doing too much honor to American class action lawyers, I have to admit that the claims they raise against German companies greatly increased the latter's willingness to engage in serious talks so long after the war”. Jest to cytat z przemówienia hrabiego Lambsdorffa - The long road towards the Foundation Remembrance, Responsibility and the Future. Speech held by Dr. Otto Graf Lambsdorff Former Government Minister on the occasion of the Annual Conference of the American Corporate Counsel Association, Berlin, June 25, 2001 (tekst: <http://www.acca.com/chapters/program/lambsdorff.html>). Zob. też przyp. 12.

wyniku złożonych pozwów - groźba bojkotu lub wydania niekorzystnego dla nich wyroku sądu. Ze względu na ich zaangażowanie gospodarcze na rynku amerykańskim, egzekucja z majątku niemieckiego w USA byłaby całkiem realna. Z tego też względu Niemcy dążyły do całościowego rozwiązania i uzyskania bezpieczeństwa prawnego dla niemieckich firm w USA.

Interes niemiecki w negocjacjach polegał na tym, by w miarę szybko, ostatecznie i jak najmniejszym kosztem finansowym zamknąć sprawę roszczeń indywidualnych<sup>71</sup>. Niemcy dążyli do ograniczenia kręgu uprawnionych ofiar z EŚW. Stanowisko rządu niemieckiego w tej kwestii ulegało z czasem zmianom, wynikającym z nacisku poszczególnych partnerów zagranicznych, a także Bundestagu.

Rząd niemiecki wspierał interesy niemieckiego przemysłu, zmuszony był jednak balansować między naciskiem pozostałych stron negocjacji a restryktywnym i nie zawsze politycznym podejściem przemysłu<sup>72</sup>. Lambsdorff nie miał tu łatwego zadania i bywał obiektem krytyki ze strony firm niemieckich. Już po zakończeniu rokowań, czołowy negocjator niemieckiego przemysłu oskarżył Lambsdorffa o zdradę interesów niemieckich.

Aby uzyskać całkowite bezpieczeństwo prawne dla firm niemieckich w USA, strona niemiecka dążyła pierwotnie do zawarcia z USA umowy międzynarodowej, która zlikwidowałaby istniejące w prawie amerykańskim podstawy prawne dochodzenia roszczeń przeciwko przedsiębiorstwom niemieckim. Gdy to się nie udało, zgodziła się na rozwiązanie kompromisowe o charakterze dyplomatyczno-prawnym. Niemcy nie godzili się na utworzenie fundacji pod nadzorem sądu amerykańskiego wychodząc z negatywnego przykładu sprawy kont szwajcarskich, a także z zasadniczej przesłanki niepoddawania niemieckich funduszy (szczególnie, że w grę wchodził również wkład państwa, czyli pieniądze podatników) zagranicznemu nadzorowi.

5.2. Stanowisko rządu USA, inspirowane i ucieleśniane było głównie przez Stuarta Eizenstata, zastępcę sekretarza Skarbu i specjalnego przedstawiciela rządu USA do spraw restytucji mienia (w tym w krajach EŚW) oraz wynikających z okresu narodowego socjalizmu oraz II wojny światowej roszczeń związanych z niemieckimi prześladowaniami. Ustawodawstwo USA dopuszczało możliwość złożenia pozwów zbiorowych ofiar w sądach amerykańskich w oparciu o naruszenia podstawowych norm prawa międzynarodowego. W przeciwieństwie do stanowiska niemieckiego (ograniczającego się wyłącznie do odpowiedzialność moralnej i historycznej), na gruncie amerykańskim mieliśmy zatem do czynienia również z kwestią prawną.

Zadanie Eizenstata, które w pewnym zresztą stopniu definiował on sam, nie należało do łatwych ze względu na drażliwość polityczną, historyczną i moralną, a także uwzględniając zróżnicowanie interesów stron tych rokowań. Istotny czynnik po stronie USA polegał na politycznym przekonaniu o konieczności naprawienia zapomnianych krzywd wojennych (to z kolei miało jedną z przyczyn w zniknięciu tzw. żelaznej kurtyny między Wschodem i Zachodem). Generalny program działania został zarysowany podczas zorganizowanej przez Eizenstata w Waszyngtonie - na przełomie października i

---

<sup>71</sup> „Insisting they were making a purely moral gesture for which they had no legal liability, while persistently demanding ironclad protection against future lawsuits; trying to cover a narrow group of beneficiaries through their foundation, while insisting on the broadest legal protection against claims. (...) They wanted to dispose of the class-actions suits as cheaply and expeditiously as they could, so they could have unfettered access to the American marketplace without the dark cloud of Nazi history hovering over them”, tak to syntetycznie ujął S. Eizenstat (przyp. 2), s. 217.

<sup>72</sup> Kontakty państw EŚW z przemysłem niemieckim były ograniczone. Dopiero w maju 2000 r., nie bez impulsu polskiej strony, doszło w Warszawie do nieformalnego spotkania z dwoma reprezentantami przemysłu niemieckiego. W czerwcu 2000 r. odbyło się w Berlinie jedyne spotkanie delegacji polskiej z Manfredem Gentzem, przewodniczącym delegacji przemysłu niemieckiego; stanowiska obu stron były jednak dość rozbieżne.



listopada 1998 r. - międzynarodowej konferencji i koncentrował się na nieuregulowanych lub zapomnianych kwestiach majątkowych i finansowych związanych z Holocaustem. Amerykanie nie od razu jednak zdali sobie sprawę z wymiarów pracy pod przymusem, wykonywanej przez miliony osób deportowanych z EŚW.

Uwzględniając interesy polityki zagranicznej USA, rząd amerykański dążył do ugodowego załatwienia spraw przez akcję dyplomatyczną wraz z innymi rządami, w połączeniu ze środkami prawa krajowego USA i państw macierzystych pozwanych firm. Dla ugody niezbędna była jednak - poza kompromisem stron akcji dyplomatycznej - również akceptacja amerykańskich prawników, którzy złożyli pozwy w imieniu swych klientów (w tym kontekście widać było wyraźną niechęć przedstawicieli firm zagranicznych do amerykańskich adwokatów). Takie dyplomatyczno-polityczne podejście wydawało się Eizenstatowi co do zasady lepszym rozwiązaniem od pozostawiania tych kwestii tylko sądom. Co jednak ważne, stwarzało ono jednocześnie większe możliwości wpływu dla administracji amerykańskiej.

Mieliśmy tu do czynienia z wyjątkową sytuacją, gdy w obliczu pozwów skierowanych przeciwko zagranicznym podmiotom prywatnym doszło do zaangażowania rządu amerykańskiego. Uzasadnione było to z jednej z strony względami polityki wewnętrznej (presja ze strony wpływowych organizacji oraz dążenie do uregulowania nienaprawionych krzywd związanych z II wojną światową), z drugiej zaś względami polityki zagranicznej. W tym ostatnim przypadku chodziło zwłaszcza o obawę, że skutki procesów lub bojkotu w USA wobec zagranicznych podmiotów prywatnych mogą się niekorzystnie odbić na stanie stosunków USA z niektórymi państwami.

Skuteczność działania administracji amerykańskiej, dążącej do uniknięcia procesów sądowych i do ugodowego załatwienia sprawy przy udziale politycznym rządów, zależała od gotowości współpracy ze strony rządów innych państw. Odmówił jej tylko rząd szwajcarski (sprawa kont bankowych), co nie przyniosło korzystnego dla tego kraju rezultatu. Rząd amerykański, a zwłaszcza Eizenstat, musiał często balansować między względami polityki wewnętrznej i zagranicznej, a także między popieraniem interesów żydowskich oraz innych grup. Eizenstat był prowadzącym, ale w każdej negocjacji vetem dysponowali amerykańscy adwokaci i JCC<sup>73</sup>. Przewodniczący delegacji amerykańskiej pragnął odgrywać rolę mediatora, dążącego do sprawiedliwego rozwiązania, chociaż nie zawsze był w tym zamiarze przekonujący.

5.3 Interesy ofiar żydowskich reprezentowane były przede wszystkim przez JCC, WJRO oraz WJC, przy widocznie drugoplanowej roli państwa Izrael. W kontekście zakończonych rokowań widać, iż w roli głównej występował Israel Singer wraz ze swym najbliższym otoczeniem. Walka o wpływ na przebieg rokowań powodowała, że relacje Singera z amerykańskimi adwokatami były momentami ambiwalentne lub nawet napięte.

Zasadniczy cel tych organizacji polegał na uzyskaniu monopolu na reprezentowanie interesów ofiar żydowskich. Celu tego nie udało się w pełni osiągnąć np. wobec ofiar żydowskich żyjących w krajach EŚW oraz we Francji. Singer twierdził, że nie chodzi o pieniądze, ale o przypomnienie, że nie tylko mord na Żydach, ale i grabież ich majątku wynikała z ich odczłowieczenia przez narodowy socjalizm; jednym z celów negocjacji miało być zatem pośmiertne przywrócenie ich ludzkiej godności.

---

<sup>73</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 298 wspomina np. ostatni etap negocjacji w sprawach majątkowych z Austrią: „In a bizarre twist founded in American political realities, and reinforced by Sandy Berger’s [doradca prezydenta Clintona ds. bezpieczeństwa narodowego, JK] admonition to be certain that Israel Singer approved any deal, I frequently used the speaker phone in Schuessel’s office to call Israel Singer and Gideon Taylor of the Claims Conference in New York to gain their assent to changes the chancellor and I were negotiating”.

JCC nalegała na rozróżnienie między pracą niewolniczą (obozy koncentracyjne i getta) a pracą przymusową (deportacja do pracy w Niemczech i na terytoria przez nie zajęte), przyznając priorytet prześladowaniu ofiar pracy niewolniczej. Niezależnie od świadczeń za pracę, JCC i WJRO dążyły do uzyskania dodatkowych wpływów z tytułu strat majątkowych (aryzacja majątku, grabieży polis ubezpieczeniowych, kont bankowych lub dzieł sztuki, a w przypadku Austrii także mieszkań) dla stosunkowo niewielkiej liczby żyjących ofiar lub ich spadkobierców, a także do utworzenia różnego rodzaju funduszy humanitarnych, czyli uzyskania środków, którymi organizacje te mogłyby pośrednio lub bezpośrednio zarządzać.

W kwestiach pracy niewolniczej, jak i w sprawach majątkowych taktyka JCC polegała na tym, by przez dłuższy czas unikać szczegółowego stanowiska, np. zwlekać do ostatniego momentu z podaniem liczby żyjących. JCC dążyła ponadto do uzyskania znacznej rozpiętości w wypłatach indywidualnych między kategorią pracy niewolniczej i pracy przymusowej. Był to prawdopodobnie ostatni moment, kiedy organizacje żydowskie w USA mogły uzyskać tak znaczne środki finansowe<sup>74</sup>.

5.4. Stanowisko Polski polegało głównie na zapobieżeniu sytuacji, w której nowe wypłaty niemieckie nie miałyby objąć ofiar z regionu EŚW lub wypłaty te miałyby urągać zasadom sprawiedliwości (w początkowej fazie zagrożenie takie było realne). Stronie polskiej chodziło o też o symbolikę wobec przez lata zapomnianych ofiar narodowosocjalistycznych prześladowań.

Delegacja polska zmierzała do rozwiązania o charakterze całościowym i niedyskryminacyjnym. Nowe świadczenia powinny zatem objąć wszystkie ofiary deportowane do pracy niewolniczej i przymusowej, bez względu na okres i rodzaj wykonywanej pracy. Deportacja do pracy przymusowej stanowić miała podstawę dla wypłat, natomiast stopień prześladowania mógł mieć jedynie wpływ na wysokość świadczenia. Jednym z głównych celów było uznanie kategorii pracowników przymusowych deportowanych do pracy w rolnictwie, których odsetek wśród żyjących jeszcze ofiar był znaczny zarówno w Polsce, jak i w Rosji, na Ukrainie i Białorusi.

Początkowo nie było ani jednolitej grupy państw EŚW, ani jednolitego stanowiska. Była tylko aktywność dyplomacji polskiej. W maju 1999 r. przyjechała do Warszawy w celach informacyjnych delegacja ukraińska. Od połowy 1999 r. w wielostronnych negocjacjach brali już udział Czesi, Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini i Polacy. Wstępne polskie próby zorganizowania wspólnego frontu miały miejsce w maju 1999 r., podczas pierwszej sesji plenarnej, jednak nie zakończyły się powodzeniem (udało się doprowadzić jedynie do wspólnego stanowiska Czech i Polski). 3 grudnia 1999 r. w Pradze państwa EŚW uzgodniły pierwszy projekt procentowego podziału sumy globalnej. Praskiego dokumentu nie podpisali jednak Rosjanie uważając, iż niedostatecznie uwzględnia on ich interesy. Dopiero 31 stycznia 2000 r., podczas spotkania w Ambasadzie polskiej w Waszyngtonie, udało się pozyskać Rosję dla wspólnego stanowiska państw EŚW w kwestii procentowego podziału sumy globalnej.

Od tego czasu zwarta grupa państw EŚW dotrwała do końca rokowań, spotykając się często pod polskim przewodnictwem w celu wymiany poglądów i ustalenia wspólnego stanowiska. Współpraca ta układała się bardzo dobrze, a przedstawiciel Polski przemawiał najczęściej w imieniu grupy. Atmosfery rozmów to nie zmieniło, ale wzmocniła się pozycja regionu EŚW, który miał często przeciw sobie wszystkich pozostałych uczestników, chociaż ci inni nie we wszystkich sprawach mieli wspólne stanowisko. Utwierdzało się jednak powoli przekonanie, że bez zgody regionu EŚW, a szczególnie Polski, nie zakończy się negocjacji. Na nic zdały się pogrożki niektórych adwokatów amerykańskich (np. Weissa lub Fagana), że obecność krajów EŚW jest w gruncie rzeczy niepotrzebna dla zamknięcia rokowań.

---

<sup>74</sup> W każdej z prowadzonych negocjacji wpływ JCC był znaczący, również w sensie uzależnienia stanowiska USA od JCC i WJRO, S. Eizenstat (przyj. 2), s. 68, 91, 133, 290, 298-299, 308, 310-312.

5.5. Adwokaci, którzy wnieśli pozwy do sądów amerykańskich przeciwko niemieckim przedsiębiorstwom, byli niezwykle ważnym elementem rokowań. Kompromis był teoretycznie możliwy bez formalnego udziału rządu USA (na wzór ugody z bankami szwajcarskimi), jednak ze względu na inną pozycję międzynarodową Niemiec oraz zaangażowanie się rządu RFN w obronie niemieckich firm narzucała się koncepcja ugody z udziałem rządów, co w pełni odpowiadało myśleniu Eizenstata. Metoda ta dawała rządowi amerykańskiemu oraz amerykańskim adwokatom większe możliwości wpływu na rząd i przemysł niemiecki.

Adwokatów amerykańskich źle tolerował przemysł niemiecki oraz JCC, bowiem ograniczali oni zasadniczo możliwości wpływu Gentza i Singera, którzy z kolei uświadomili sobie szybko, że adwokatów nie da się z tych rozmów usunąć. Niemiecka gospodarka i JCC podnosili często, nieformalnie, iż adwokaci działają z (niskiej) chęci zysku. Tak jednak nie było i honoraria adwokatów sytuowały się na poziomie jednego procenta całej sumy, rzecz w warunkach amerykańskich zupełnie wyjątkowa. Zyskiwali oni jednak pewną sławę publiczną.

Rząd niemiecki w początkowej fazie również przeciwny był roli adwokatów, wyobrażał sobie bowiem, iż sprawę da się zamknąć na poziomie umowy międzynarodowej wyłączającej jurysdykcję sądów USA (ta nadzieja spełzała na niczym). Gdyby jednak ograniczono się tylko do traktatu, to suma globalna wypłat byłaby z pewnością o wiele niższa, w tym głównie dla ofiar z EŚW.

Eizenstat od samego początku zdawał sobie sprawę, że adwokaci będą niezbędną częścią kompromisu. Z takiego założenia wychodziła też delegacja polska. Biorąc pod uwagę sprzeczności interesów oraz otwarte napięcia między przemysłem niemieckim a praktycznie całą grupą amerykańskich adwokatów, rokowaniom musiał przewodzić czynnik rządowy (współprzewodnictwo Eizenstat-Lambsdorff). Cel Eizenstata polegał w tym kontekście na ograniczaniu wpływu adwokatów z jednej strony, a z drugiej na wykorzystywaniu ich jako instrumentu nacisku delegację niemiecką (co mu się powiodło).

Grupa adwokatów amerykańskich daleka była od jednolitości. Charakterystyczne jest, iż tylko trzech (!) amerykańskich adwokatów reprezentowało interesy ofiar z Europy Środkowej i Wschodniej - Michael Hausfeld, Martin Mendelsohn oraz Myrosław Smorodsky. Adwokaci zgodni byli przede wszystkim co do uzyskania od strony niemieckiej jak najwyższej sumy globalnej wypłat. Odpowiadało to stronie polskiej i pozostałym państwom EŚW, dla wielu adwokatów ofiary z tych państw były jednak przede wszystkim intruzami, którzy utrudniają osiągnięcie porozumienia oraz zabierają dla siebie zbyt dużą część wynegocjowanej sumy globalnej. Część adwokatów miała wręcz antypolskie nastawienie, czego wcale nie kryli (np. Weiss, Fagan<sup>75</sup>).

Adwokaci optowali we wstępnej fazie za odrębnymi funduszami dla poszczególnego rodzaju form prześladowania (praca, aryżacja mienia, banki, ubezpieczenia), przy czym fundusze te miałyby być nadzorowane przez amerykański sąd. Stanowisko to okazało się nierealne i przewagę uzyskała koncepcja kompromisu dyplomatycznego. Z punktu widzenia Polski osiągnięty rezultat końcowy zawdzięczamy w dużej mierze pomocy Hausfelda i Mendelsohna.

## 6. Sposób prowadzenia negocjacji

Negocjowanie sum idących w miliardy marek nie jest grą o pietruszkę. Tym bardziej jeśli tłem dla takich rozmów jest historia wojenna i losy ofiar, z których większość nie dożyła roku 2000, a ich grono

---

<sup>75</sup> Co ciekawe, głównym kontaktem Fagana w Polsce była znana antysemicka publicystka prasy PZPR, która w 1968 r. widziała w nim pierwszoplanowego wroga.

zmniejsza się z miesiąca na miesiąc. Dodatkowe utrudnienie wynikało z wielości uczestników, których interesy nie były bynajmniej zbieżne poza jednym: osiągnięciem - pod narastającą presją czasu - rozsądnego kompromisu. Mimo najlepszej woli wszystkich stron atmosfera rokowań obfitowała w emocje, napięcia i zasadnicze spory.

Nad tym wszystkim musieli zapanować Stuart Eizenstat i hrabia Lambsdorff jako dwaj - różni osobowością - współprzewodniczący. Pierwszy negocjator ze strony niemieckiej - Bodo Hombach, nie dorastał do skali stojącego przed nim zadania. Zwrot o słońiu w składzie porcelany pasował do niego idealnie. Znane stało się między innymi dokonane przezeń porównanie RFN do męczzonego zwierzęcia (dowcip o kocie, opowiedziany przez Hombacha, ku konsternacji wielu zebranych, na przyjęciu zorganizowanym przez ambasadora RFN w USA z okazji pierwszej sesji plenarnej). Zmiana na tym stanowisku na hrabiego Lambsdorffa miała charakter jakościowy - na lepsze. Z kolei Stuart Eizenstat sprawiał w początkowym etapie wrażenie, że nie zależy mu na szybkim zakończeniu rokowań, a w każdym razie, że nie do końca rozumie istotę pracy przymusowej i jej historię. Był mimo to sprawnym i skutecznym negocjatorem.

Rozpoczęte w maju 1999 r. rozmowy plenarne przebiegały - pod przewodnictwem USA i RFN - w sposób mało efektywny i niekiedy chaotyczny, z jednej strony ze względu wielość stron oraz uczestników obrad, z drugiej zaś na niejasności koncepcyjne. Sesje plenarne kończyły się nierzadko bezproduktywnie. Towarzyszyły im często kularowe rozmowy nieoficjalne, prowadzone przez jednego lub obu współprzewodniczących z przemysłem niemieckim, organizacjami żydowskimi lub amerykańskimi adwokatami, bez udziału państw EŚW. Nie było też formalnych dokumentów negocjacji, ani protokołów (każda delegacja sporządzała własne notatki lub sprawozdania), co nie zawsze ułatwiało tok prac. Dochodziło też do incydentów polegających na ograniczeniu liczby uczestników formalnych grup roboczych<sup>76</sup>. Np. przedstawiciel Polski został wyproszony z posiedzenia jednej z grup roboczych, najpierw przez Michaela Geiera (głównego doradcę Lambsdorffa), który zaczął go wypychać z sali, a następnie przez Eizenstata ogłaszającego donośnie: „*No Central Europeans!*”. Delegacja polska zbojkotowała wówczas rozpoczęte później posiedzenie plenarne, które bez naszej obecności dobiegło szybko końca.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej stosował też metodę odrębnych rozmów z poszczególnymi delegacjami, w czym niektórzy dopatrywali się manipulacji. Pogląd ten nie był bezpodstawny, bo ta metoda dawała mu wiedzę, której nie mieli (przynajmniej w pełni) inni uczestnicy. Z drugiej strony, metoda ta miała swoje zalety w doprowadzaniu do kompromisu, zwłaszcza, że z czasem coraz trudniej było sobie wyobrazić rzeczowe negocjacje w jednej sali między przemysłem niemieckim i amerykańskimi adwokatami. Powstawały stałe napięcia.

Podczas jednej z sesji rokowań, która toczyła się w grupach, Eizenstat próbował zabronić delegacjom opuszczania gmachu Departamentu Stanu. Już w godzinach wieczornych, po zakończeniu obrad w swojej grupie, delegacja polska, chcąc opuścić budynek została powstrzymana przed wyjściem przez uzbrojonych strażników. Doszło do utarczek słownych. Eizenstat prowadził w tym czasie rozmowy w gronie delegacji amerykańskiej. Trzeba było interweniować u amb. J.D. Bindenagla, głównego współpracownika Eizenstata, zanim udało się w końcu wyjść z Departamentu Stanu.

Inny incydent dotyczył obrad w gmachu ambasady USA w Berlinie. Delegacje państw EŚW zostały zaproszone w godzinach popołudniowych na rozmowę z Eizenstatem. Po przybyciu na miejsce oczekiwały stojąc pod drzwiami sali, w której Eizenstat prowadził rozmowy z amerykańskimi adwokatami oraz przedstawicielami JCC. Po ponad 30 minutach opóźnienia od wyznaczonego terminu, podczas których nikt z amerykańskich organizatorów, nie pofatygował się, aby przeprosić za spóźnienie,

---

<sup>76</sup> B. Jałowiecki, Nie podają nam ręki, Życie, 12 października 1999.

delegacja polska (której przewodniczył wówczas min. Widzyk) opuściła gmach ambasady pozostawiając jedynie Bartosza Jałowieckiego jako sekretarza.

Zaaranżował to odejście Stańczyk uznając, iż są granice lekceważenia (ten element stale niestety, choć z różnym natężeniem, towarzyszył udziałowi Polski i innych państw regionu w omawianych negocjacjach). Gdy dotarliśmy do niedaleko położonego hotelu na telefon komórkowy Stańczyka zadzwonił Jałowiecki, referując prośbę Eizenstata o przybycie naszej delegacji na obrady (Jałowiecki wcześniej wyjaśnił powody naszego oddalenia się). Stańczyk odmówił, a wówczas słuchawkę przejął stojący przy Jałowieckim Eizenstat. Zapytał o powód. Stańczyk odparł na to, iż mamy wrażenie, że wyłączono nas z negocjacji i chce się nam tylko zakomunikować ich rezultat, a do tego wystarczy obecność sekretarza delegacji. Eizenstat, już w innym tonie, zapytał "czego chcecie?". "Poważnej rozmowy", odparł Stańczyk. Gdzie i kiedy? Dziś wieczorem, o 22.00, w naszym hotelu. Eizenstat przybył wraz trzema osobami, w tym jednym przedstawicielem Departamentu Sprawiedliwości. Rozmawialiśmy między innymi o kwestii reparacji wojennych. Była to rzeczowa i spokojna, godzinna rozmowa.

Kolejny incydent dotyczył sesji rokowań z delegacjami EŚW oraz JCC (również w gmachu Ambasady amerykańskiej w Berlinie). Sala z trudem mogła pomieścić wszystkie delegacje, nie zapewniono tłumaczenia ani na rosyjski, ani na niemiecki. Eizenstat postanowił ograniczyć liczbę członków delegacji i próbował wyprosić z sali część członków delegacji z EŚW. Skład delegacji JCC, dwukrotnie większy od poszczególnych delegacji z EŚW, pozostać miał jednak nienaruszony. Przewodniczący delegacji amerykańskiej krytycznie ocenił udział Hausfelda i Mendelsohna w składzie delegacji polskiej oraz Smorodskyego w delegacji ukraińskiej. W rosnące napięcie próbował się agresywnie, choć bezskutecznie wmieszać John Kornblum, ambasador USA w Niemczech<sup>77</sup>, co nie przyczyniło się do poprawy atmosfery.

Pojawiły się też próby ograniczania dostępu państw EŚW do opracowywanych dokumentów. Dotyczyło to zwłaszcza kwestii tzw. bezpieczeństwa prawnego firm niemieckich w USA. W odpowiedzi na usilne domagania się strony polskiej Amerykanie lub Niemcy udostępniali poszczególne projekty ich dwustronnej umowy rządowej podkreślając przy tym, iż jest to sprawa dwustronna. Nie odpowiadało to prawdzie, bowiem w aneksie do tej umowy uzgadniano również najważniejsze zasady funkcjonowania niemieckiej fundacji, które zostały następnie przejęte przez niemiecki Bundestag.

Do ostatniej chwili trwały negocjacje dotyczące tekstu Wspólnego Oświadczenia, przy czym odbywało się to już poza forum plenarnym, w grupach roboczych i najczęściej dwustronnie lub trójstronnie, tzn. z udziałem USA i Niemiec. W końcowej fazie Niemcy i Amerykanie próbowali doprowadzić do podpisania Wspólnego Oświadczenia przez wszystkich uczestników rokowań jeszcze przed wynegocjowaniem niemiecko-amerykańskiej Umowy rządowej, a w pewnym wariantcie nawet przed uchwaleniem przez niemiecki Bundestag ustawy powołującej do życia fundację. Koncepcja ta spotkała się jednak z oporem Polski. Z kolei na trzy dni przed podpisaniem (17 lipca 2000 r.) Wspólnego Oświadczenia kraje EŚW nie dysponowały ani ostateczną wersją tego dokumentu, ani tekstem niemiecko-amerykańskiej umowy. Ponadto, nie wszystkie przypisy do Wspólnego Oświadczenia zostały wspólnie uzgodnione, co podniosły delegacje EŚW w osobnym oświadczeniu, złożonym przy podpisywaniu tego Oświadczenia.

Mimo wielu krytycznych uwag pod adresem przewodnictwa trzeba je jednak ocenić z punktu widzenia rezultatu: w bardzo trudnych warunkach i przy wielkiej liczbie uczestników o bardzo zróżnicowanych interesach udało się, nie bez wielu zgrzytów, doprowadzić do kompromisu.

---

<sup>77</sup> Kornblum bez żenady rozpowszechniał później w Berlinie informacje o moim rzekomym antysemityzmie.

## 7. Pakiet spraw majątkowych i pracy pod przymusem

Jedną z głównych trudności negocjacji polegała na połączeniu w jeden pakiet sprawy wypłat za pracę niewolniczą dla wielkiej liczby żyjących ofiar z tzw. kwestiami majątkowymi (konta bankowe, polisy ubezpieczeniowe oraz aryzacja majątku), dotyczącymi raczej niewielkiej liczby żyjących ofiar lub ich spadkobierców. Wiadomo było przy tym, iż te ostatnie kwestie są mniej zbadane i bardziej skomplikowane (co się zresztą potem całkowicie potwierdziło). Ponadto b. pracownicy przymusowi i niewolniczy z EŚW stanowili dalece najliczniejszą grupę zapomnianych ofiar, natomiast więźniowie obozów koncentracyjnych i gett, żyjący na Zachodzie, oraz zachodnie ofiary grabieży majątkowej uzyskały już w znacznej mierze wcześniejsze odszkodowania.

Z perspektywy Polski, negocjacja ze stroną niemiecką całościowego pakietu opóźniła osiągnięcie porozumienia. Z drugiej jednak strony, metoda ta poprawiała szanse ofiar z EŚW, bowiem odrębna ugoda Niemiec z organizacjami żydowskimi albo oddzielenie spraw pracy przymusowej od spraw majątkowych groziło sprowadzeniem wypłat dla ofiar w EŚW do zupełnie nieznaczących rozmiarów. Niektórzy amerykańscy adwokaci optowali we wstępnej fazie za odrębnymi funduszami dla poszczególnego rodzaju form prześladowania (praca, aryzacja mienia, banki, ubezpieczenia), przy czym fundusze te miałyby być nadzorowane przez amerykański sąd.

Dopiero w drugiej połowie 1999 r. udało się uzgodnić istnienie jednej fundacji z różnymi rodzajami wypłat. W rezultacie, niektórzy adwokaci amerykańscy oraz niektóre inne strony rokowań wykorzystywali konieczność ich zgody na wycofanie pozwów majątkowych w sądach amerykańskich jako dźwignię nacisku z pełną świadomością, iż ofiary pracy niewolniczej wymierają z miesiąca na miesiąc. Do takiej sytuacji doszło między innymi w 2001 r. gdy pracownicy przymusowi dwukrotnie stali się zakładnikami rozstrzygnięć w sprawach majątkowych: raz w przypadku braku odrzucenia pozwów przeciw bankom niemieckim przez sędzię Kram (ze względu na roszczenia niewielkiej grupy osób, dotyczące banków austriackich)<sup>78</sup>, po raz drugi zaś w kontekście blokady wypłat austriackich w wyniku niezgody niektórych adwokatów amerykańskich na wycofanie z sądu pozwów dotyczących rozliczenia pewnych interesów majątkowych w Austrii<sup>79</sup>. Rządy niemiecki i austriacki konsekwentnie czekały z rozpoczęciem wypłat za pracę niewolniczą lub przymusową na wycofanie pozwów w sądach amerykańskich.

Podczas kolejnych sesji rokowań nie udało się nigdy precyzyjnie wyjaśnić zakresu roszczeń majątkowych. Strona niemiecka w rozmowach nieoficjalnych wskazywała wyraźnie, iż kwestie ubezpieczeniowe i aryzacyjne zostały zasadniczo i całościowo rozliczone w przeszłości na podstawie ustawodawstwa niemieckiego, zaś odpowiednie sumy przekazano we wcześniejszych latach samym ofiarom albo JCC jako reprezentantowi ofiar; obecnie mamy w większości do czynienia z żądaniem nowych albo dopłatami do dawnych wypłat oraz chęcią tworzenia dodatkowych funduszy na cele humanitarne. Zgodnie z art. 9 (6) niemieckiej ustawy z 6 lipca 2000 r., powołującej do życia Fundację „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość”, sprawą roszczeń majątkowych zająć się ma specjalna, trzyosobowa komisja, natomiast sprawami polis inna komisja (ICHEIC<sup>80</sup>).

Prawie do samego końca rokowań nie było też wiadomo jaką liczbę żyjących ofiar reprezentuje JCC, która przywoływała najczęściej hasło „priorytetu w prześladowaniu” dla uzasadnienia przyznania jej dodatkowo sum ryczałtowych na cele humanitarne. Państwa EŚW wskazywały natomiast na

---

<sup>78</sup> Zob. pkt 13.2.

<sup>79</sup> Zob. dramatyczne momentami opisy J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 302-321 oraz S. Eizenstat (przyp. 2), s. 287-314.

<sup>80</sup> Zob. pkt 14.2.

niesprawiedliwość takiej koncepcji, ponieważ tworzy ona rodzaj funduszu tylko dla wybranych organizacji, zapominając jednocześnie o ofiarach w EŚW, które zmarły przed 1999 r. i nigdy nie doczekały wypłat. Fundusze humanitarne znalazły się mimo to w treści niemieckiej ustawy<sup>81</sup>.

## 8. Kwestie sporne w pierwszej fazie negocjacji

### 8.1. Jeńcy wojenni

Delegaci Ukrainy, Rosji i Białorusi podnieśli podczas pierwszej sesji plenarnej kwestie sowieckich jeńców wojennych, co spotkało się z natychmiastową ripostą Niemców: jeżeli chcecie rozmawiać o waszych jeńcach, to musimy też porozmawiać o naszych. Po tej wymianie poglądów temat przestał istnieć, wyjąwszy ostatni moment negocjacji, kiedy o uwzględnienie swoich roszczeń zaczęli zabiegać (bezsukcesyjnie) byli jeńcy amerykańscy. Można powiedzieć, że nieuwzględnienie jeńców wojennych było pierwszym ustaleniem negocjacyjnym<sup>82</sup>.

Sytuacja Polski była o tyle nietypowa, że wiosną 1940 r. większość polskich jeńców wojennych została jednego dnia zwolniona przez Niemców z niewoli i tego samego dnia zatrudniona przymusowo w Niemczech. W gruncie rzeczy tego rodzaju jednostronne zmiany statusu jeńca, ustalonego w prawie międzynarodowym, są niedozwolone. Jednak z politycznego punktu widzenia było to w obecnych negocjacjach dogodne dla Polski, w przeciwnym bowiem razie nie można by uwzględnić tych osób jako pracowników przymusowych lub trzeba by uwzględnić wszystkich żyjących jeszcze jeńców wojennych (co było mało realistyczne). Jest to przykład sprzeczności między rozwiązaniami prawnymi a dążeniem do kompromisu politycznego, które do pewnego stopnia udało się w rokowaniach przezwyciężyć.

Włoscy jeńcy wojenni, których „przekwalifikowanie” odbyło się w 1944 r. na podobnych zasadach jak polskich jeńców wojennych zostali wyłączeni z wypłat niemieckiej fundacji<sup>83</sup>. Procesy o świadczenia, wytoczone przez kilku jeńców sowieckich przed sądami niemieckimi, zakończyły się w 2003 r. fiaskiem<sup>84</sup>. Ustawa niemiecka z 6 lipca 2000 r. wyraźnie wyłącza jeńców wojennych ze świadczeń (§ 11 ust. 3).

### 8.2. Offset

Jedną ze spornych kwestii było zaliczenie wcześniejszych wypłat niemieckich w poczet nowych. Niemcy (przy początkowym poparciu Amerykanów) proponowali, by uwzględnić sumy wypłacone dotychczas przez państwo niemieckie. Mieli oczywiście na myśli tylko region EŚW oraz sumę 1,5 mld DM. Podczas sesji plenarnej w Bonn, w czerwcu 1999 r., oświadczyłem, że jeśli uwzględnić

---

<sup>81</sup> Art. 9 (4). Zob. też furtka dla niektórych świadczeń zbiorowych otwarta pod kątem JCC - art. 13 (2) Ustawy niemieckiej.

<sup>82</sup> Zob. w sprawie jeńców wojennych wywody w punkcie I 6 a wyroku Landesgericht Bonn w sprawie Krakauer i inni z 5 listopada 1997. Zob. też Convention relative au traitement des prisonniers de guerre, Genève, 27 juillet 1929 oraz treść Wyroku norymberskiego z 1946 r.

<sup>83</sup> Opinię prawną podtrzymującą takie stanowisko Fundacji niemieckiej przedstawił w dniu 31 lipca 2001 r. prof. Christian Tomuschat z Uniwersytetu Humboldta w Berlinie (Leistungsberechtigung der Italienischen Militärinternierten nach dem Gesetz zur Errichtung einer Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft“? - Rechtsgutachten).

<sup>84</sup> Orzeczenie Verwaltungsgericht Berlin (9. Kammer) z dnia 28 lutego 2003 r. (Beschlüsse der 9. Kammer vom 28. Februar 2003 - VG 9 A 435.02 und 336.02) zatwierdzone następnie w postępowaniu odwoławczym - orzeczenie Oberverwaltungsgericht Berlin (6. Senat) z dnia 18 czerwca 2003 (OVG 6 S 35.03).

wcześniejsze wypłaty niemieckie, to wszystkie czyli również kilkadziesiąt miliardów marek z BEG<sup>85</sup>. Nie bez oporów zrezygnowano później z tego wątku.

Dodać przy tym trzeba, że w 1952 r. RFN wypłaciła 3 miliardów DM na osadnictwo w Izraelu, a następnie - na podstawie niemieckiego ustawodawstwa - ok. 80 miliardów DM dla prześladowanych ofiar żydowskich (bezpośrednio lub za pośrednictwem JCC), w tym za straty majątkowe<sup>86</sup>. Wypłat indywidualnych dokonywano głównie w postaci rent za prześladowania rasowe, za pobyt w obozie itp., jednak nie za pracę pod przymusem. Jeżeli ktoś był uwięziony w obozie, to dostawał pieniądze od Niemiec nie za to, że pracował, lecz za prześladowanie.

Niektóre ofiary miały zatem otrzymać wypłaty po raz drugi, chociaż z innego tytułu. Hrabia Lambsdorff próbował oponować przeciw takiemu podejściu (obniżało to pulę środków dla ofiar z EŚW). Jego zdaniem, jeśli spośród dwóch więźniów obozu koncentracyjnego jeden znalazł się po wojnie na Zachodzie, to z reguły otrzymał lub otrzymuje świadczenia z Niemiec, natomiast drugi - o podobnym losie - otrzymał nic lub niewiele, ponieważ przyszło mu mieszkać w jednym z krajów EŚW. Był to jeden z trudniejszych momentów negocjacji. Lambsdorff nie zamierzał wyeliminować dodatkowych wypłat dla ofiar żydowskich, pragnął je jednak obniżyć ze względu na wcześniejsze świadczenia niemieckie<sup>87</sup>.

Stanowisko Lambsdorffa, nie konsultowane z grupą państw EŚW, zostało zakwestionowane przez rząd amerykański, JCC oraz grupę adwokatów amerykańskich. Na dodatek przemysł niemiecki nie wspierał Lambsdorffa, bo główny cel przemysłu polegał na uzyskaniu bezpieczeństwa prawnego w USA, co trudno byłoby zrealizować w konfrontacji z wymienionymi wcześniej uczestnikami. Poparcie stanowiska Lambsdorffa przez państwa EŚW nie rokowało szans na powodzenie, przedłużyłoby tylko rokowania i - co wielce prawdopodobne - doprowadziłoby do oskarżeń pod adresem państw tego regionu. Wszystko to działo się już w końcowej fazie rokowań<sup>88</sup>.

W końcowym rozwiązaniu zrezygnowano z naliczania wcześniejszych wypłat, poza świadczeniami wypłaconymi pod koniec lat 1990-tych przez nieliczne firmy niemieckie (Volkswagen, Siemens), które zdecydowały się w tym czasie na utworzenie własnych fundacji.

### 8.3. Definicja obozu koncentracyjnego

Wbrew pozorom nie było wcale łatwe zgodzić się co do definicji obozu koncentracyjnego. Otóż Niemcy chcieli uznać tylko obozy figurujące na liście, z której korzystano uprzednio przy wypłatach w ramach ustawodawstwa niemieckiego. Okazało się jednak, że przystąpili do rokowań ze słabą wiedzą

---

<sup>85</sup> W przerwie obrad podszedł do mnie i do przedstawiciela Czech nieco zaniepokojony Karl Brozik, szef JCC na Niemcy, przyjazny skądinąd Polakom. Wyjaśniliśmy mu, iż chodzi nam o absurdalność sugestii niemieckich dodając, iż nie dążymy do zaliczania wypłat z BEG, ale do wykluczenia wszystkich wcześniejszych wypłat. Osiągnęliśmy jednak - jak można sądzić - nasz cel, gdyż JCC nie dopuszczała możliwości, by dotychczasowe świadczenia miały być zaliczane w poczet nowych. Wydaje się, że zrozumieli to jasno Niemcy i Amerykanie.

<sup>86</sup> Zob. przyp. 144. Trzeba ponadto przypomnieć, że mienie ofiar Holocaustu w dawnej RFN bez uprawnionych spadkobierców przejmowały JCC i WJRO; po zjednoczeniu Niemiec kontynuowano tę politykę na obszarze b. NRD.

<sup>87</sup> Lambsdorff miał od początku świadomość podwójnego odszkodowania niektórych ofiar żydowskich i obawiał się na tym tle reakcji nie tylko w Polsce lub w Rosji, ale także w Niemczech. J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 212, opisują jego scysję na tym tle z Romanem Kentem. Zob. też przyp. 149.

<sup>88</sup> Dodać trzeba w tym kontekście, że Eizenstat zgłosił postulat, by wypłaty z narodowych fundacji w państwach EŚW dla ofiar żydowskich podlegały kontroli ze strony JCC. Propozycja ta natrafiła jednak na opór ofiar żydowskich, zamieszkałych w tych krajach.



historyczną. Dopiero historycy (w tym niemieccy) oraz nacisk niektórych innych delegacji doprowadził do rozszerzenia listy obozów<sup>89</sup>.

#### 8.4. Minimalny czas pracy

Również okres prześladowania był przedmiotem długich debat. Proponowano między innymi, (w tym początkowa propozycja niemiecka), by w wypłatach uwzględniać tylko te ofiary, które wykonywały pracę przez przynajmniej 6 miesięcy. Nawiasem mówiąc, sama Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” stosowała taki warunek przy wypłatach ze środków z 1991 r. Z pism, jakie napływały do Fundacji wynikało, że zachowania takiego warunku domagała się całkiem niemała grupa polskich poszkodowanych. - Pracowałem przez kilka lat. Dlaczego miałbym otrzymać takie same pieniądze jak ktoś, kto pracował przez trzy miesiące? - pytali.

Stanowisko delegacji polskiej, opowiadającej się za nieuwzględnianiem jakichkolwiek okresów minimalnych wynikało z kilku przesłanek. Po pierwsze, nie chodziło tu o odszkodowania *sensu stricto*, a wypłaty miały mieć siłą rzeczy charakter symboliczny - nie liczymy więc po 50 latach dni lub miesięcy. Po drugie, było też skutkiem częstych braków dokumentacyjnych. Niektórzy poszkodowani mogli udowodnić jeden okres pracy przymusowej, a nie dysponowali dokumentami za drugi. Po trzecie, wcześniejsza praktyka polskiej Fundacji wynikała między innymi ze szczupłości środków i wielkiej liczby ofiar. Mimo długotrwałego oporu po stronie niemieckiej udało się w końcu uzyskać wypłaty bez stosowania kilkumiesięcznych terminów.

### 9. Problem sumy globalnej

9.1. W pierwszym okresie konsultacji nie pojawiały się oficjalnie żadne propozycje globalnej sumy wypłat. Delegacji polskiej znane były informacje, iż w rozmowach niemiecko-amerykańskich z przełomu 1998/1999 mówiono o ok. 2 miliardach DM jako całościowej sumie zamknięcia roszczeń pod adresem niemieckiej gospodarki. Usłyszeć też można wówczas było o pewnych ofertach *Deutsche Bank* pod adresem JCC jako cichej transakcji wiązanej za nieprzeszkadzanie w nabyciu przez DB amerykańskiego *Bankers Trust*<sup>90</sup>. *Deutsche Bank* miał już zresztą wcześniej kontakty z JCC w związku ze złotem w bankach szwajcarskich<sup>91</sup>.

Wg Eizenstata, podczas jego spotkania z Hombachem w Bonn (27 stycznia 1999) doszło do pierwszej poufnej rozmowy na temat sumy, jaką przemysł niemiecki zamierzał przeznaczyć na wypłaty dla ofiar oraz na fundusz przyszłościowy. Hombach określił ją jako 1,7 miliarda DM prosząc o zachowanie na ten temat ścisłej dyskrekcji. W swej książce Eizenstat pisze, że skinął na to potakująco

---

<sup>89</sup> Szerzej, zob. część II, pkt 9 (tekst Bartosza Jałowieckiego).

<sup>90</sup> Zamiar przejęcia *Bankers Trust* przez *Deutsche Bank* ujawniono 30 listopada 1998 r., a transakcja została sfinalizowana 4 czerwca 1999 r. Potrzebna była do tego nie tylko zgoda akcjonariuszy, ale również amerykańskich nadzorczych władz finansowych. Odnotować warto, że banki szwajcarskie przystały na ugodę (lato 1998 r.) dopiero w wyniku realnej groźby w USA (popieranej przez amerykańskich adwokatów oraz organizacje żydowskie w USA) zablokowania w Stanach Zjednoczonych skuteczności połączenia się *Union Bank of Switzerland* oraz *Swiss Bank Corporation*, które miało wielkie znaczenie dla ich ekspansji na rynku amerykańskim.

<sup>91</sup> „Three years earlier, Deutsche Bank asked its historical institute to investigate the bank's role in handling looted gold in Switzerland. The historians reported that Deutsche had left 5,6 million deutsche marks of gold sitting in a bank vault in Switzerland until 1995, preferring to ignore rather than decide how to dispose of it. As the Swiss scandal was emerging in 1997, Deutsche negotiated a settlement with Israel Singer. Half the cash went to the Claims Conference and the other half was donated to the March of the Living Foundation, educating Jewish teenagers about the Holocaust”, J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 410.

głową, co jak się okazało było błędem, gdyż Hombach miał to przyjąć jako wstępną akceptację dla sumy. Tymczasem, wg Eizenstata, jego skinięcie odnosiło się do zachowania poufności<sup>92</sup>.

Wg innych źródeł suma zamknięcia miała wynieść 3 mld DM<sup>93</sup>. Wg Spiliotis<sup>94</sup>, podczas spotkania przedstawicieli przemysłu z kanclerzem (w grudniu 1998 r.) wymieniano po raz pierwszy sumę, na podstawie wcześniejszych kontaktów Hombacha z Eizenstatem i Kornblumem. Myślano wówczas o dwóch miliardach DM (1 miliard od przedsiębiorstw prywatnych, drugi miliard od sprywatyzowanych przedsiębiorstw publicznych), nie było przy tym jednak jasności co do wkładu fundacji państwowej i jej relacji z fundacją przemysłu. Niezależnie od pewnych różnic w tych sumach, odgadnąć można łatwo przyczynę frustracji niemieckiego przemysłu w kontekście końcowego wyniku rokowań.

9.2. W negocjowaniu sumy globalnej możliwe są dwa teoretyczne warianty: najpierw (wg kryteriów politycznych oraz możliwości finansowych) ustala się sumę, a potem dzieli na poszczególne kategorie ofiar albo też najpierw ustala się kategorie uprawnionych ofiar, szacuje ich liczbę, proponuje średnie stawki wypłat *per capita*, ustala proporcje między wypłatami indywidualnymi a funduszami zbiorowymi itp. i tym sposobem dochodzi do sumy globalnej. W rzeczywistości negocjacje przebiegały dość chaotycznie w dwóch etapach: najpierw, uwzględniając nieformalnie pewne kryteria, dążono do ustalenia sumy globalnej (etap do grudnia 1999 r.), a następnie podział tej sumy między poszczególne kategorie. Ta metoda sprzyjała napięciom i wzmagala tylko nacisk na zwiększenie sumy globalnej.

Ustalanie sumy globalnej niejako z sufitu dokonywało się przy tym tylko przy półoficjalnym oszacowaniu liczby ofiar, nie uzgodniwszy uprzednio zasad wypłat czyli kategorii uprawnionych, stawek *per capita*, rozpiętości między stawkami itd. Niemcy i Amerykanie zakładali przy tym pewne stałe elementy, np. sumę ok. 1 mld DM na tzw. kwestie majątkowe. Wg informacji kularowych, Departament Stanu USA optować miał w lecie 1999 r. za relacją wypłat indywidualnych dla pracowników niewolniczych, przemysłowych i rolnych na poziomie 1:4:8 (najniższa suma w rolnictwie, a następnie jej wielokrotność dla pracowników w przemyśle oraz dla pracowników w obozach i gettach).

Według początkowych szacunków strony niemieckiej, na kraje EŚW przypaść miałaby stosunkowo niewielka część sumy globalnej, co uzasadniano różnicą w sile nabywczej walut obcych we wspomnianych krajach. Co do liczby żyjących ofiar wymieniano (za Hombachem) liczbę ok. 300.000 osób.

Sporne było też początkowo czy w przypadku wypłat indywidualnych wszystkie ofiary powinny otrzymać jednakową sumę (odpowiednio do kategorii). Doradca Hombacha (prof. Niethammer) opracował koncepcję świadczeń indywidualnych, zróżnicowanych wg skali ubóstwa poszczególnych ofiar oraz poziomu rent w danym kraju. Pod wpływem dość powszechnej krytyki koncepcja ta upadła na rzecz jednakowych wypłat (odpowiednio do kategorii prześladowania).

Z przedstawionej początkowo przez prof. Niethammera propozycji wynikało, że w grupie pracowników niewolniczych (148.500 osób) liczba żyjących ofiar z EŚW wynosiła 58.500 osób (39%), natomiast w grupie pracowników przymusowych (450.000 osób) liczba ta wynosiła 410.000 (91%). Liczba żyjących ofiar, a także ofiar uprawnionych do świadczeń, stanowiła przedmiot długotrwałych sporów. Nie obyło się bez upartego podejrzewania krajów EŚW, zwłaszcza ze strony niemieckiej, o

---

<sup>92</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 221, 241.

<sup>93</sup> Wg J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 197-198, 210, Hombach miał uzyskać akceptację Eizenstata dla sumy globalnej na poziomie 3 mld DM (czemu zaprzecza Eizenstat). Wg tych autorów, Gentz i niemieccy urzędnicy twierdzą, iż również ambasador amerykański, Kornblum, zapewnił ich o możliwości zamknięcia na poziomie 3 mld DM (tu zaprzecza Kornblum).

<sup>94</sup> S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 65.

zawyżanie tych liczb (tym większe było późniejsze rozczarowanie, gdy okazało się, że polskie dane są prawdziwe).

Kontrowersja wynikała cały czas z braku dokładnego ustalenia tematu rokowań czyli odpowiedzi za co Niemcy mają jeszcze płacić? Wg Niemców, nie były to wypłaty za pracę bez wynagrodzenia lub za pracę niedostatecznie opłaconą, a jedynie z tytułu moralnej odpowiedzialności za narodowosocjalistyczne prześladowanie dotyczące głównie tzw. grupy A (ofiary obozów koncentracyjnych i gett). Wypłaty w grupie B dotyczyły natomiast bliżej niezdefiniowanych ciężkich przypadków pracy przymusowej w warunkach deportacji z wyłączeniem zwłaszcza sektora rolnego. Niemcy i Amerykanie zamazywali istotę wypłaty, gdyż jeżeli tytułem głównym jest wykonywanie pracy przymusowej w warunkach deportacji, to mogą być tylko pewne różnice w poziomie wypłat, a nie pomijanie deportowanych do rolnictwa pod pretekstem, że działa się im się lepiej lub byli prześladowani poniżej tzw. przeciętnej.

9.3. Propozycja sumy globalnej została po raz pierwszy wymieniona oficjalnie przez amerykańskich adwokatów podczas sesji plenarnej w sierpniu 1999 r. w Bonn. Opiewała ona na 30 miliardów USD i wywołała porażający efekt na przedstawicielach niemieckiego przemysłu. Z praktyki pozwów zbiorowych w USA wiadomo jednak, że pierwsza suma jest z reguły zawyżona, aby wywołać efekt na przeciwniku i wymusić ugodę na niższym poziomie. Przemysł niemiecki nabrał jednak tylko większego dystansu do adwokatów amerykańskich. Z tego też względu tak ważną okazała się w tych negocjacjach pośrednicząca rola czynnika rządowego.

Ze wspomnień Eizenstata<sup>95</sup> wynika, iż podczas tego spotkania plenarnego zdał sobie sprawę z groźby załamania się rokowań i w prywatnej rozmowie zapytał Gentza i Lambsdorffa: a co gdyby to było 10 miliardów dolarów? Reakcja Gentza miała być całkowicie negatywna, jednak Eizenstat wspominał wówczas o możliwości wspólnego udziału finansowego przemysłu i państwa, przy czym rola państwa niemieckiego nie była jeszcze do końca sprecyzowana (rząd chciał najpierw znać ostateczny poziom zaangażowania finansowego przemysłu). Rozmowa ta pozostała tajemnicą, jednak od tego czasu koncepcja zaczęła się przełamywać w kierunku jednej fundacji.

Nie podważając informacji Eizenstata, z innego amerykańskiego źródła wiadomo jednak, że dochodzenie do 10 mld DM nie wynikało tylko z tej sugestii. Istniała olbrzymia dramaturgia napięcia w przechodzeniu od 6, przez 8 do 10 miliardów DM. Nie doszłoby do tego poziomu gdyby nie stała presja z różnych źródeł na stronę niemiecką i gdyby nie rosnąca solidarność państw EŚW wskazująca na możliwość ugody co do podziału wynegocjowanej sumy. Po stronie niemieckiej i amerykańskiej istniała bowiem obawa, iż w braku zgody między państwami EŚW powstanie konieczność prowadzenia negocjacji z każdym z nich co do podziału uzgodnionej sumy, co groziło załamaniem rozmów. Integrująca i inspirująca rola delegacji polskiej miała tu ważne znaczenie.

Przy okazji warto odnotować incydent, polegający na udzieleniu fałszywej informacji szefowi *Deutsche Bank*, Rolfowi Breuerowi, przez ambasadora USA w Niemczech, Johna Kornbluma. Nazajutrz po rozmowie, w której padła suma 10 mld DM, stwierdził on wobec Breuera, że dla osiągnięcia porozumienia wystarczy pułap 7-8 miliardów DM. Kornblum dokonał tego bez wiedzy i bez uzgodnienia z Eizenstatem<sup>96</sup>. Incydent ten może dowodzić zakulisowych powiązań, a fałszywy pułap godził z całą

---

<sup>95</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 242 (w tym nieoficjalnym spotkaniu uczestniczyli Eizenstat, Bindenagel, Kornblum, Lambsdorff, Gentz i Janssen); J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 213-214. Eizenstat dodaje, że uzyskał poparcie dla sumy 10 mld DM nie tylko ze strony Clintona, ale również Singera, S. Eizenstat (przyp. 2), s. 244,

<sup>96</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 244-245; S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 90-91.

pewnością i prawie wyłącznie w interesy ofiar z państw EŚW, których los nie znajdował się w centrum uwagi Kornbluma.

Tymczasem zbliżał się 1 września 1999 r., dzień w którym zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami kanclerza Niemiec miały się rozpocząć pierwsze wypłaty. Negocjacje były jednak daleko w polu. Do jesieni 1999 r. trwały nieustające spory dotyczące nie tyle samej sumy globalnej (na ten temat panowało oficjalnie cisza), co ustalania kategorii i liczby uprawnionych ofiar oraz relacji między wypłatami w poszczególnych kategoriach. Dopiero we wrześniu 1999 r. doszło (między innymi wskutek nalegań Polski i państw EŚW), do wielostronnego spotkania we Florencji pod kierownictwem prof. Niethammera. Wyniki tych wspólnych szacunków - łącznie ponad 2 miliony żyjących ofiar - miały donieść znaczenie, zwłaszcza dla delegacji niemieckiej i amerykańskiej, które wychodziły uprzednio z liczb niższych lub ograniczonych do pewnego rodzaju prześladowania<sup>97</sup>. W konsekwencji, porozumienie berlińskie z lipca 2000 r. wynegocjowano w oparciu o znacznie wyższe liczby niż początkowo sądzono, trzeba jednak było dalej toczyć batalię o uznanie wszystkich ofiar za uprawnionych do wypłat.

9.4. Zanim Niemcy przedstawili pierwszy oficjalny pułap proponowanej sumy globalnej, sąd nowojorski odrzucił we wrześniu 1999 r. pozew dotyczący pracy niewolniczej w sprawie przeciwko firmom *Degussa* i *Siemens*<sup>98</sup>; *Degussa* odpowiadała między innymi za przetapianie złotych zębów ofiar pomordowanych w obozach koncentracyjnych (złoto to przyjmowały następnie banki szwajcarskie jako zapłatę za usługi i towary). Sąd uzasadniał swe orzeczenie wcześniejszym uregulowaniem w ustawodawstwie niemieckim wypłat dla ofiar prześladowań nazistowskich (co tylko częściowo odpowiada prawdzie) oraz charakterem politycznym sprawy (amerykańska doktryna *political question*). W tej sytuacji przerzucił ciężar oceny na płaszczyznę rządową. Kilka godzin potem mieliśmy dokładkę: inny sędzia tego samego sądu, odrzucił pozwy za pracę przymusową przeciwko koncernowi Forda.

Był to sygnał osłabiający pozycję negocjacyjną ofiar, w tym zwłaszcza adwokatów amerykańskich; ucieszył się natomiast Singer, który dostrzegł możliwość zwiększenia swego wpływu. Wzmacniała się też pozycja niemieckiego przemysłu w rozmowach z USA na temat formuły bezpieczeństwa prawnego. Nie wiadomo, czy podobny wyrok zapadłby w sprawach kont lub polis. Po tym wyroku Weiss rozpoczął masową kampanię prasową przypominającą o zbrodniach niemieckich przedsiębiorstw w czasie wojny.

Martin Mendelsohn twierdził wobec nas, iż widział opinię amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości z argumentami wskazującymi na błędność tego orzeczenia (zwłaszcza podkreślenie faktu, że powojenne traktaty nie stanowią przeszkody dla pozwania przedsiębiorstw niemieckich przed amerykańskim sądem) oraz wzywającą rząd do interwencji przed sądem. Wg Mendelsohna sprawę tę zastopował Eizenstat, który obawiał się wzmocnienia pozycji adwokatów, a tym samym groźby załamania rozmów z Niemcami. Fakt ten potwierdza w swej książce sam Eizenstat<sup>99</sup>.

Obawy załamania się rokowań nie można było wykluczyć, jednak z punktu widzenia przedsiębiorstw niemieckich korzystniej było doprowadzić do rozwiązania całościowego, gwarantującego bezpieczeństwo prawne dla wszystkich niemieckich firm. Zakładając, że niektóre procesy można było

---

<sup>97</sup> Dane florenckie przedstawione są na stronie internetowej <http://www.nsberatung.de/doku/>

<sup>98</sup> Burger-Fischer et al v. Degussa AG et al, etc., No. 98-3958; United States District Court (DNJ), tekst <http://lawlibrary.rutgers.edu/fed/html/ca98-3958-1.html> oraz <http://www.nsberatung.de/eigenes/presse/degussa-urteil-13-9-99.html>

<sup>99</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 246. Dodać trzeba, że Eizenstat miał często kłopoty z Departamentem Sprawiedliwości, gdyż lekceważył niektóre aspekty prawne. Tak było w przypadku kwestii reparacji, bezpieczeństwa prawnego dla firm niemieckich oraz treści *statement of interest*, gdzie w końcu opór Departamentu Sprawiedliwości udało się złamać politycznie na poziomie prezydenta Clintona, zob. S. Eizenstat (przyp. 2), s. 270-273.

wygrać w pierwszej instancji, pozostawała jeszcze długa droga odwoławcza. Z kolei z punktu widzenia ofiar rozwiązanie całościowe wydawało się również korzystniejsze, gdyż w ten sposób zmierzano do utworzenia jednego wielkiego funduszu, obejmującego różne kategorie ofiar, zamiast funduszy poszczególnych przedsiębiorstw (przy takiej konstrukcji część ofiar nie otrzymałaby żadnych wypłat).

9.5. Na początku października 1999 r., podczas sesji plenarnej w Waszyngtonie, Niemcy po raz pierwszy zaproponowały oficjalnie sumę globalną w wysokości 6 miliardów DM (z czego 4 mld od przemysłu i 2 mld od państwa niemieckiego). Oferta ta była rezultatem spotkania kanclerza z przedstawicielami przemysłu niemieckiego i pierwszej interwencji listownej prezydenta Clintona u kanclerza RFN.

Pierwsza oficjalna propozycja niemiecka przewidywała wypłatę:

- 2,2 mld DM (36,6 %) dla ofiar pracy niewolniczej w obozach koncentracyjnych oraz w podobnych obozach pracy (tzw. kategoria A),
- 2,0 mld DM (33,3 %) dla ofiar pracy przymusowej (tzw. kategoria B) oraz
- 1,8 mld DM (30 %) na inne cele (w tym roszczenia majątkowe) - 400 mln na szkody osobiste, 600 mln na sprawy bankowe i ubezpieczeniowe, 700 mln na Fundusz Przyszłość oraz 100 mln na koszty administracyjne.

Zgodnie z tą propozycją, wypłaty miały się należeć tylko ofiarom pracy w obozach koncentracyjnych i gettach oraz ofiarom pracy przymusowej wykonywanej w warunkach podobnych do obozowych - łącznie ok. 700 tysiącom ofiar. Wykluczano tym samym ponad połowę żyjących jeszcze ofiar, co odnosiło się głównie do ofiar pracy przymusowej z EŚW, a zwłaszcza pracowników rolnych, przy czym Eizenstat i Lambsdorff zgodzili się, iż pracownicy rolni będą mogli uzyskać wypłaty jeżeli tak uznają narodowe fundacje. Sumę globalną 6 mld DM skalkulowano jednak bez uwzględnienia tej kategorii.

Zaproponowany podział prowadził do fałszowania historii i dyskryminacji ofiar. Niezależnie od innych uwag, uderzała zwłaszcza fałszywa proporcja sumy wypłat - 36,6 % na kategorię A, 33,3 % na kategorię B oraz 30 % na pozostałe cele. Proporcja ta nie odpowiadała historycznemu obrazowi pracy niewolniczej i przymusowej i, zgodnie ze stanowiskiem polskim, miała ulec odwróceniu (co udało się osiągnąć w porozumieniu końcowym). Akceptując propozycję niemiecką rząd polski dzieliłby się jednocześnie odpowiedzialnością z rządem i przemysłem niemieckim za pominięcie niektórych kategorii ofiar.

Propozycja ta ujawniła znane już wcześniej rozbieżności co do niektórych kwestii. Strona niemiecka ograniczała krąg uprawnionych przy obliczaniu sumy globalnej (tzw. *Härtefälle*, czyli przypadki cięższego prześladowania) dopuszczała natomiast rozszerzenie tego kręgu na poziomie dystrybucji wypłat przez fundacje krajowe. Niemcy i Amerykanie zakładali, iż w ramach pułapu przyznanego na podstawie mniejszej liczby ofiar fundacje narodowe mogą poszerzyć krąg beneficjentów (zwłaszcza o ofiary pracy w rolnictwie). Taka koncepcja oznaczałaby jednak znaczne obniżenie poziomu wypłat indywidualnych, co odrzucała delegacja polska.

W kontekście generalnego odrzucenia propozycji niemieckiej hrabia Lambsdorff stwierdził publicznie, że podwyższenie oferty niemieckiej nie jest obecnie (*at this time*) możliwe. Słowo „obecnie” wywołało furię Gentza, który oskarżył Lambsdorffa o wyprzedaż niemieckich interesów. Incydent ten świadczył jednak wyraźnie o tym, że Lambsdorff dostrzegał brak realistycznych możliwości rozwiązania sprawy na poziomie 6 mld DM. Nawiasem mówiąc, reakcja Gentza świadczyła o jego naiwności, trudno bowiem dać przykład negocjacji finansowych, które kończą się na poziomie pierwszej oficjalnej propozycji. Lambsdorff wyjaśnił przy tym zrezygnowanie, iż żadne negocjacje nie rozpoczynają się od propozycji ostatecznych. Nabierał on też powoli, w nieoficjalnych rozmowach z Eizenstatem, przekonania, że rozwiązanie będzie można osiągnąć dopiero na poziomie sumy dwucyfrowej (tzn.

10 mld DM wspomnianych wcześniej przez Eizenstata), ale sam nie dysponował takimi możliwościami presji na przemysł i rząd<sup>100</sup>. W tej sytuacji Eizenstat zaaranżował specjalny list prezydenta Clintona do kanclerza Schrödera (13 listopada 1999).

9.6. Sytuacja po październikowej sesji stała się napięta, gdyż oferta niemiecka nikogo nie zadowalała. Panującą atmosferę odzwierciedlał wywiad Jałowieckiego dla „Życia” (12.10.1999), który ukazał się pod spektakularnym tytułem „Nie podają nam ręki”<sup>101</sup>. Wywołał on pewien efekt w Waszyngtonie, gdzie przetłumaczony został w całości w Departamencie Stanu. Idąc za ciosem postanowiliśmy uznać Amerykanów za współautorów niemieckiej propozycji i przygotowaliśmy dokument pt. „*On the German-American Proposal for Paying Compensation in the Context of the Washington Process*”. Wyliczyliśmy w nim wszystkie nasze zasadnicze zastrzeżenia<sup>102</sup>.

Atmosferę podgrzało jeszcze ujawnienie wypowiedzi Lambsdorffa, który stwierdził podczas jednego ze spotkań (a następnie potwierdził to w niemieckiej prasie), że pracownicy ze Wschodu byli w Niemczech naturalnym zjawiskiem i pozostają nim również i dziś. Min. Stańczyk odparł, iż ma nadzieję, że obecnie nie są to pracownicy przymusowi (w prasie polskiej ukazał się na ten temat artykuł pod wymownym tytułem „Europa Wschodnia - rasa podludzi”<sup>103</sup>). Rząd polski zakwestionował takie podejście. Minister Bronisław Geremek oświadczył w Sejmie, iż strona niemiecka zna widocznie inną historię deportacji do pracy niewolniczej w Niemczech: to tak jakby uznać, że w Polsce zawsze mieszkali Niemcy, tyle tylko, że w latach 1939-1945 było ich nieco więcej. Za tą wypowiedzią Lambsdorffa stały niewątpliwie niemieckie stereotypy, bowiem jego postawa w negocjacjach świadczyła o zrozumieniu całego procesu w jego historycznym i politycznym wymiarze.

Po różnych wyrazach polskiego niezadowolenia Eizenstat wydelegował do Warszawy swego głównego doradcę J.D. Bindenagla, który miał wieloletni staż dyplomatyczny w Niemczech. Ten pięćdziesięcioparoletni mężczyzna, ze staraniem uczesany czarnymi włosami i eleganckim wąsem, ubierał się jak brytyjski dżentelmen. Nosił przy tym ze sobą bardzo stylową, brązową teczkę jakby z XIX wieku, do której przypięta była brązowa parasolka. Od początku negocjacji Bindenagel pełnił rolę zastępcy Eizenstata, a kiedy ten przeniósł się do Departamentu Skarbu, był najwyższym rangą urzędnikiem Departamentu Stanu zajmującym się sprawami wypłat z tytułu II wojny światowej. Był miłym i kompetentnym partnerem.

Rozmowę z Bindenaglem określić można w żargonie dyplomatycznym jako szczerą. Zwróciliśmy mu zwłaszcza uwagę na niekonsekwencję stanowiska amerykańskiego polegającą na tym, iż nie można mówić o odpowiedzialności moralnej, a jednocześnie uznawać selektywność propozycji niemieckich, w tym pojęcie ponadnormalnego przesładowania. Oczywiście nie zapadły żadne decyzje, ale amerykański wysłannik lepiej zrozumiał nasze cele i argumenty. Nie był on w stanie obiecać, że uwzględnieni zostaną pracownicy rolni.

9.7. Po dalszych konsultacjach między rządem a przemysłem niemieckim kolejna oficjalna propozycja, przedstawiona na sesji plenarnej w listopadzie 1999 r., opiewała na 8 mld DM (niejasny był przy tym podział między gospodarkę i państwo) i określana przez delegację niemiecką jako ostateczna<sup>104</sup>. Nadal jednak istniał spór jak i w jakim stopniu uwzględnić robotników rolnych. Niemcy i

<sup>100</sup> J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 223.

<sup>101</sup> B. Jałowiecki, Nie podają nam ręki, „Życie” z 12 października 1999 r.

<sup>102</sup> Zob. aneks, dok. 13.

<sup>103</sup> A. Wielopolska, Europa Wschodnia - rasa podludzi, Rzeczpospolita, 26 października 1999 r.

<sup>104</sup> Wg Spiliotis, kanclerz niemiecki zabezpieczał się już w październiku 1999 r. w rozmowach z frakcjami Bundestagu i z Breuerem, szefem *Deutsche Bank*, co do ew. podwyższenia tej sumy. Breuer dał zapewnienie

USA kwestionowały nasze propozycje proporcji wypłat (1:2:4) między trzema kategoriami ofiar (najniższa suma w rolnictwie, a następnie jej wielokrotność dla pracowników w przemyśle oraz dla pracowników w obozach i gettach). JCC proponowała zdecydowanie większą rozpiętość między kategorią obozów koncentracyjnych i gett a kategorią pracowników przymusowych - 1:5 lub 1:4.

Podczas tej sesji nastąpiło pewne wahanie. Niektóre państwa EŚW wydawały się akceptować poziom 8 mld DM uwzględniając wysoki, wolnorynkowy kurs marki w tych krajach. O zgodzie na tę sumę można było również usłyszeć w szeregach JCC. Eizenstat stwierdził wobec min. Stańczyka, że rozmawiał telefonicznie z min. Geremkiem, a ten zgodził się na tę kwotę. Zaskoczył nas tym, gdyż takiej informacji nie posiadaliśmy.

Próby skontaktowania się Stańczyka z ministrem i potwierdzenia tej informacji nie udawały się, a tymczasem współprzewodniczący rozpoczęli spotkania z każdą delegacją osobno, w cichej nadziei na uzyskanie zgody każdej z nich oddzielnie. Hausfeld, czując co się święci, próbował ustawić każdą z delegacji. Negatywne stanowisko wobec 8 mld zajmowały Polska i Czechy. Po rozmowie telefonicznej z min. Geremkiem okazało się jednak, że jest to ze strony Eizenstata błąd albo nieporozumienie. Tym samym sprzeciw Polski, a także brak uzgodnień z adwokatami powstrzymał porozumienia na tym etapie.

Fakt, że nie uzyskano zgody na 8 miliardów DM doprowadził do zmiany stanowiska Singera, który w tym samym tempie, w jakim zdawał się akceptować niemiecką ofertę, teraz ją odrzucił. Hausfeld wymienił pułap 10-15 mld DM. Nie chcieli na to przystać Niemcy. Pojawiło się zagrożenie, że w przypadku prób windowania sumy 8 mld DM niemieckie przedsiębiorstwa wycofają się z rozmów (ultimatum Gentza) W tej sytuacji uznaliśmy, że nie możemy skapitulować. Stało się na tym, że minister Geremek nawiąże kontakt z Madeleine Albright, a ewentualnie również premier Buzek z kanclerzem RFN.

Przez kolejne tygodnie Niemcy obstawali przy swoim. Do Warszawy przybył nawet Lambsdorff, by przekonywać, iż więcej niż 8 miliardów absolutnie nie będzie. Przy tej okazji, ambasador niemiecki w Polsce, Frank Elbe, próbował z właściwą sobie arogancją pouczać polskiego wiceministra spraw zagranicznych, iż nieodpowiedzialny upór polskiego MSZ godzi w interesy niemieckiego przemysłu. „Czy Pan nie słyszał tego, co powiedział hrabia Lambsdorff? Czy Pan nie rozumie jak on mówi, że nie będzie więcej niż 8 miliardów?” - dodał. Na podstawie źródeł amerykańskich można też sądzić, że Elbe dostarczał tendencyjnych informacji o stanowisku polskiego MSZ. Przyczynkiem do historii dyplomacji był też fakt, że Elbe oczerniał późniejszego ambasadora RP w Niemczech w kołach nowego polskiego rządu i jego służb (trafiając na podatny grunt).

#### 9.8. Przed następnymi spotkaniami delegacja polska dokonała następującego bilansu:

Sprawa odszkodowań za pracę przymusową jest skomplikowana, ponieważ 50 lat po wojnie próbuje się naprawić część wynikających z niej niesprawiedliwości, dysponując przy tym ograniczoną sumą globalną. Dodatkowe świadczenia mają przede wszystkim wymiar moralny i polityczny. Niemcy, a także część adwokatów amerykańskich, zdają się nie do końca rozumieć, że sprawa ta ma doniosłe znaczenie dla przyszłości stosunków polsko-niemieckich, polsko-amerykańskich i polsko-żydowskich.

Niemcy nie tylko twierdzą, że nie mają dość pieniędzy na wypłaty dla wszystkich ofiar pracy przymusowej, ale wykluczają jednocześnie niektóre kategorie pracowników przymusowych (szczególnie w rolnictwie) pod pretekstem, że ich prześladowanie było stosunkowo łagodne. Kierując się przesłankami odpowiedzialności moralnej, wykluczają ofiary, które - wg ich interpretacji -

---

co do ew. piątego miliarda DM ze strony gospodarki, jednak obietnica ta obwarowana była klauzulą „*best effort*” oraz uzyskaniem bezpieczeństwa prawnego w USA we wszystkich procesach majątkowych przeciwko niemieckim firmom w związku z okresem narodowego socjalizmu, S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 102.

prześladowane były poniżej przeciętnej(!). Zamazuje się tym sposobem istotę wypłaty, gdyż jeżeli tytułem głównym jest wykonywanie pracy przymusowej w warunkach deportacji, to mogą być tylko pewne różnice w poziomie wypłat, ale nie pomijanie niektórych grup ofiar.

Stanowisko takie, po pierwsze, mija się z prawdą historyczną dotyczącą deportowania do pracy przymusowej milionów ludzi z EŚW. Po drugie, zaprzecza definicji pracy niewolniczej zawartej w wyroku norymberskim i tym samym podważa ten wyrok. Po trzecie, wyłączenie części spośród żyjących ofiar pozostaje w niezgodzie z odpowiedzialnością historyczną przemysłu i państwa niemieckiego za całość pracy przymusowej. Wiadomo również, iż wszyscy deportowani do Niemiec robotnicy przymusowi z ZSRR i z Polski poddani byli jednakowo dyskryminującym przepisom ówczesnego prawa niemieckiego, niezależnie od wykonywanej pracy.

Zasadnicza różnica stanowisk polega też na tym, że strona niemiecka ogranicza krąg uprawnionych przy obliczaniu sumy globalnej (tj. na poziomie alokacji środków), natomiast dopuszcza rozszerzenie tego kręgu na poziomie dystrybucji wypłat przez fundacje. Tego rodzaju podejście prowadzi do dyskryminacji wśród ofiar i akceptując ją rząd polski dzieliłby się odpowiedzialnością z rządem i przemysłem niemieckim za pominięcie niektórych kategorii ofiar, w tym pracowników rolnych, stanowiących prawie połowę żyjących ofiar polskich.

Dla Polski podstawową sprawą jest przyjęcie za podstawę rozmów, że deportacja do pracy przymusowej była przestępstwem niezależnie od tego czy dana ofiara trafiła do obozu koncentracyjnego, getta, przemysłu, usług czy rolnictwa. Deportacja była przestępstwem, a nie związany z nią stopień prześladowania. Nikt z deportowanych nie wybierał rodzaju pracy.

Dotychczasowe rokowania zmierzają do ustalenia z góry sumy globalnej bez wcześniejszego uzgodnienia liczby ofiar i zasad wypłat indywidualnych. Przyjęta metoda sprawia, że kraje macierzyste ofiar zmuszane są do kupowania kota w worku. Metoda ta zawiera w sobie ogromne niebezpieczeństwo, że na poziomie podziału sumy na poszczególnych operatorów dojdzie do nie kończących się sporów.

9.9. W dniach 2 i 3 grudnia 1999 r., podczas spotkania w Pradze, państwa EŚW - pragnąc zaakcentować swe stanowisko - podjęły próbę sformułowania własnej propozycji podziału środków.

Obrady zaczęły się od lektury pisma, jakie Bindenagel przesłał wszystkim delegacjom regionu. Pisał on, że kwestia podziału sumy globalnej między grupy poszkodowanych oraz między poszczególne państwa pozostaje niezwykle istotna i będzie ona przedmiotem konsultacji Eizenstata z rządami państw EŚW, obecnie jednak należy się skoncentrować na wynegocjowaniu sumy globalnej i uczynić to zanim w dniu 8 grudnia straci ważność oferta niemieckiego przemysłu. Dyskusja nad pismem trwała ok. 10 minut po czym wszyscy doszli do wniosku, że zgoda na jakąkolwiek sumę globalną musi być połączona z zapewnieniem jej sprawiedliwego podziału.

Białorusini, Czesi i Ukraińcy od razu zgodzili się na przyjęcie podziału zgodnie z przedstawioną przez Hausfelda tabelą, która zakładała przeznaczenie 88,4 % sumy globalnej na wypłaty z tytułu pracy niewolniczej i przemysłowej<sup>105</sup>. Następnie zabrał głos delegat rosyjski, Piotr Margijew, który rozwodził się nad wielkim obszarem Rosji, jej tajgą oraz trudnościami ze zlokalizowaniem wszystkich ofiar, sugerując, że może ich liczba jest większa.

Na taką sugestię delegacja polska stwierdziła, że posługujemy się liczbami, jakie Rosja sama podała do raportu Niethammera i trudno akceptować teraz arbitralne zmiany tych liczb bez wiarygodnego uzasadnienia. Poza tym, nie można twierdzić, że liczby są zaniżone jeżeli się nie mówi o ile są zaniżone. Prawdziwe źródło sprzeciwu Margijewa wobec naszej propozycji leżało jednak gdzie indziej - Rosji wydawało się, że załatwi sobie lepsze warunki wypłat w dwustronnych kontaktach z Niemcami

---

<sup>105</sup> Zob. aneks, dok. 14.



(koncepcja groźna dla powodzenia rokowań). Po przerwie miały wrócić na salę wszystkie delegacje, które chciały wspólnego porozumienia - Margijew już nie wrócił. Do późnego wieczora szlifowano tekst porozumienia. Poza podziałem sumy globalnej stanowiło ono, iż wypłaty winny objąć wszystkich pracowników niewolniczych i przymusowych (deportowanych do Rzeszy i na terytoria przez nią okupowane) oraz że multiplikator wypłat indywidualnych między kategorią A i B ma wynieść ma 2:1. Podpisanie porozumienia wyznaczono na kolejny dzień.

Niepewne było co przyniesie noc. Min. Stańczykowi przyniosła niespodziankę trochę innego rodzaju: do jego apartamentu na terenie naszej ambasady wkradł się intruz - Rosjanin, były żołnierz Armii Czerwonej. Zdejmował na progu buty, będąc święcie przekonany, że jest u siebie w domu. Było ok. drugiej w nocy. Stańczyk wezwał ochronę Ambasady, która przekazała go następnie czeskiej policji.

Następny dzień przyniósł inną niespodziankę. Problemem stali się Czesi. Jiří Šitler, szef delegacji czeskiej, tłumaczył, że jego minister spraw zagranicznych nie zgadza się na tak niski procent wypłat dla Czech. W świetle postawy Margijewa nie było to całkiem *fair*. Nie chodziło o wielką korektę, ale o zasadę. W końcu Stańczyk powiedział „Zgodzimy się zwiększyć wasz procent pod warunkiem, że będziecie mieli zgodę Ukrainy i Białorusi”. Po południu wszystko już było gotowe. Podobny manewr powtórzyli Czesi w końcu stycznia 2000 r., gdy ustalaliśmy ostateczną listę procentową naszej grupy, już z udziałem Rosjan.

Praskie wyniki wywołały wśród adwokatów amerykańskich nerwowe odruchy. Im bliżej byliśmy sumy globalnej, tym bardziej ich stanowiska zbliżały się do stanowiska Singera. Kością niezgody były zgłoszone w Pradze proporcje wypłat między Kategorią A i B, czyli 2:1.

9.10. Dnia 8 grudnia minął termin ultimatum niemieckiego przemysłu, lecz nic się nie stało poza tym, że Niemcy dalej powtarzali, że 8 miliardów DM to ostateczna suma. Trzeba było teraz zachować zimną krew. Na grudzień przypadał też termin rozprawy apelacyjnej w sprawie *Degussa* i *Siemens*. Rządowi amerykańskiemu udało się jednak przesunąć tę rozprawę bezterminowo pod pretekstem trwających rokowań, choć niektórzy podejrzewali, iż w obawie przed potwierdzeniem wyroku pierwszej instancji i tym samym umocnieniu pozycji niemieckiej<sup>106</sup>.

Przed grudniowym posiedzeniem w Berlinie powstało napięcie nie tyle i nie tylko co do poziomu sumy globalnej, ale również zakulisowo, co do koncepcji różnych stron co do podziału tej sumy (mimo, że podział nie był formalnie przedmiotem rozmów). Trwały nieustające narady wewnętrzne adwokatów amerykańskich, bowiem dla uzgodnienia kompromisu potrzebne było również ich jednolite stanowisko. Spory w tym gronie były nie tylko merytoryczne, ale i emocjonalne. Dwukrotnie, podczas wewnętrznych spotkań adwokatów (w grudniu 1999 r. i styczniu 2000 r.) Hausfeld i Mendelsohn zostali zaatakowani przez niektórych amerykańskich kolegów, iż są zdrajcami, działają na szkodę interesów żydowskich i reprezentują zgraję antysemitów<sup>107</sup>. Były to krytyczne momenty współpracy Hausfelda z Weissem, która

---

<sup>106</sup> S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 106.

<sup>107</sup> Weiss powiedział wówczas do Hausfelda, w obecności innych adwokatów i przedstawicieli JCC: „<The extra money is only going to the non-Jews. You and your Poles are going to get what you want>. <That's not fair>, said Hausfeld. <They're all a bunch of anti-Semites>, Weiss snapped back. <And you're not better than the rest of them>”, J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 226.

“Weiss suspected that Hausfeld helped the Eastern Europeans inflate the numbers of their survivors at the Florence historical meeting. Hausfeld could not be an attorney for both Jews and non-Jews, he insisted. It was a classic conflict of interest. Hausfeld had sold out his Jewish clients and his Jewish background. <You're a traitor>, Weiss said”, J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 231.

„Roman Kent (...) fired off a furious tirade at Hausfeld for arguing that slave and forced laborers should receive a bigger share of the funds. <You are a disgrace to the memory of the Holocaust and your

potem nie uległa poprawie. Pomagało mu wtedy wsparcie polityczne ze strony rządu polskiego. W tej atmosferze pojawiło się podejrzenie, że niektórzy uczestnicy rokowań, byliby zadowoleni z ich zerwania, aby załatwić swoje roszczenia z Niemcami oddzielnie.

Niektórzy adwokaci amerykańscy (Mel Weiss, Deborah Sturman i Burt Neuborne) oraz JCC forsowali w grudniu 1999 r. koncepcję, by na ofiary obozów i gett (kategoria A) oraz na ofiary pracy przymusowej (kategoria B) przeznaczyć równo po 4 mld DM, dążąc jednocześnie do ograniczenia liczby ofiar w kategorii A przez wyłączenie tzw. innych obozów. Weiss był ponadto przeciwny uwzględnieniu robotników rolnych, sugerował wyższe wypłaty indywidualne dla ofiar Holocaustu i nie wahał się co do oszczerstw pod adresem ofiar z EŚW, które uznawał za przeszkodę w osiągnięciu porozumienia. Np. Weiss nie wahał się stwierdzić podczas posiedzenia z udziałem Eizenstata, że przedstawiciele biorących udział w rokowaniach narodów EŚW gdyby nie siedzieli w obozach koncentracyjnych, to byliby nazistami<sup>108</sup>. Hausfeld musiał przejść przez piekło tych rozmów.

Większość adwokatów i JCC zmierzali do proporcji 5:1 między wypłatami indywidualnymi dla kategorii A i B, przy czym zaczęły się pojawiać rozróżnienia między *survivors* i *victims*. JCC zaczęła również podwyższać liczby reprezentowanych przez siebie ofiar. JCC i niektórzy adwokaci sugerowali 1,2 mld DM na sprawy bankowe, 300 mln DM na ubezpieczenia, 200 mln na tzw. inne krzywdy (*other wrongs*), obcinając przy tym fundusz przyszłości do poziomu 100 mln. Tych zamysłów nie udało im się później zrealizować.

W Departamencie Stanu powstało pewne napięcie w obawie, że Hausfeld (a także niektóre kraje EŚW) uniemożliwi jednolite stanowisko adwokatów, co ugodziłoby w Eizenstata. Dla Polski, a także dla adwokatów polskich ofiar, pułap 8 mld DM był niewystarczający ze względu na liczbę ofiar i konieczność zachowania minimalnego poziomu wypłat indywidualnych. W pierwszych dniach grudnia, strona polska - po konsultacji z naszymi adwokatami - przedstawiła, za pośrednictwem ministra Geremka wariant: 14 mld DM jako poziom adekwatny dla prześladowań i krzywd, suma 12 mld DM byłaby poziomem przyzwoitym, natomiast 10 mld jest dolną granicą akceptacji ze strony polskiej. Min. Geremek rozmawiał na temat sumy globalnej kilkakrotnie z Madeleine Albright, Josefem Fischerem oraz ze Stuartem Eizenstatem.

Stanowisko polskiego MSZ zostało dobrze odebrane w Waszyngtonie, podobnie jak deklaracja praska (udziały procentowe) czterech państw regionu oraz adwokatów Hausfelda i Mendelsohna (3 grudnia 1999). Niemcy mieli tę deklarację ocenić negatywnie, podobnie jak większość amerykańskich adwokatów.

Równolegle trwały intensywne rokowania Eizenstata z amerykańskimi adwokatami, gdyż ich jednolite stanowisko niezbędne było dla osiągnięcia kompromisu. Eizenstat orientował się w tych rozmowach na pułap 10 mld DM. Podczas sesji plenarnej w połowie listopada zaistniała w nieoficjalnych kontaktach sytuacja, w której strona niemiecka godziła się na rozmowy w przedziale 6 do 10 miliardów

---

father>, Kent said. <You are equating slave and forced labor. You should be ashamed of yourself>. Neuborne agreed”, J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 231.

Wg Eizenstata, “Singer became apoplectic when he learned that Hausfeld was representing not only individual Jewish victims in his class-action suits but the Polish government as well, which had very different interests. Hausfeld returned the animus, saying that for Singer <truth is a random event>. (...) [T]heir mutual enmity would continue through the length of the negotiations”, S. Eizenstat (przyp. 2), s. 226.

<sup>108</sup> “Weiss remained implacable over the very presence of the Eastern Europeans. <I don’t see why any of your people should be included in any part of the resolution even if they were in concentration camps>, he told the diplomats from Poland, Russia, Ukraine, Belarus and the Czech Republic. <Because if they weren’t in concentration camps, they would have all been Nazis>”, J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 233. Trudno też było przekonać współpracownicę Weissa (D. Sturman), że Polska nie wypłaca rent dla kilkudziesięciu tysięcy kolaborantów niemieckich (*Polish Nazi collaborators*).

DM, a adwokaci amerykańscy w przedziale 10 do 15 miliardów DM<sup>109</sup>. Lambsdorff trwał jednak cały czas przy propozycji 8 mld DM jako ostatecznej, co potwierdził następnie Schröder w liście do Clintona z 1 grudnia 1999 r. Zadaniem Eizenstata było w tej sytuacji uzyskanie jednolitego frontu amerykańskich adwokatów, JCC oraz państw EŚW na poziomie 10 mld DM, aby rozwiać tym samym obawy niemieckie co do niekończącego się windowania sumy.

Uwzględniając rozwój sytuacji udałem się w pierwszych dniach grudnia do Berlina w celu nawiązania kontaktów z posłami do Bundestagu i uzyskałem przyrzeczenie współpracy od przedstawicieli frakcji parlamentarnych, którzy zajmować się mieli nadaniem kształtu ustawie o fundacji federalnej. Dowiedziałem się tam nieoficjalnie o liście kanclerza do prezydenta USA, w którym trwał on jeszcze przy poziomie 8 mld DM.

12 grudnia 1999 r. Eizenstat powiadomił telefonicznie Lambsdorffa, że ma zgodę wszystkich pozostałych uczestników na zamknięcie na poziomie 10 mld DM. Kanclerz poprosił o potwierdzenie na piśmie i następnego dnia otrzymał list od prezydenta Clintona. Ostatnie szczegóły tego listu, dotyczące zwłaszcza warunków bezpieczeństwa prawnego, strona amerykańska ustalała w pośpiechu z Rogerem Wittenem, głównym amerykańskim adwokatem niemieckiego przemysłu. List Clintona datowany był z 13 grudnia.

Pojawiła się też obietnica Eizenstata uzyskania dodatkowego miliarda DM od firm amerykańskich (np. *General Motors* i *Ford*), których niemieckie filie w czasie wojny zatrudniały pracowników przymusowych. Zgodnie z zapewnieniami Bindenagla, inicjatywa amerykańskich przedsiębiorstw miała zostać poprowadzona przez Johna Rintamskiego, wiceprezydenta korporacji Forda<sup>110</sup>.

Przed plenarną sesją grudniową postanowiliśmy włączyć w skład delegacji (podobnie jak strona czeska) trzech przedstawicieli polskich stowarzyszeń ofiar (Ludwik Krasucki, Karol Gawłowski i Stefan Kozłowski). Starsi panowie, bo tak ich nazywaliśmy, uczestniczyli we wszystkich kolejnych sesjach plenarnych. Było to dla nich zapewne interesujące, ale i trudne, bowiem odżywały koszmary minionych lat. Mieli też jednocześnie okazję wspierać nas radą w trudnych chwilach, a takich nie brakowało. Ich oceny były przydatne już wtedy, a następnie w pracach polskiej Fundacji, bowiem dla zajęcia stanowiska w niektórych kwestiach (np. proporcji wypłat indywidualnych), trzeba było dysponować wiedzą i wyczuciem, które posiadali tylko sami poszkodowani.

Warto też wspomnieć, że pracę ze stowarzyszeniami ofiar prowadziliśmy regularnie w kraju, omawiając etapy rokowań na kolejnych spotkaniach w szerszym gronie. Spotkania te prowadził min. Widzyk, który swym spokojem i rzeczowością przyczyniał się do zapewnienia dobrego klimatu współpracy z całym tym środowiskiem.

9.11. Podczas sesji plenarnej 17 grudnia 1999 r. w Berlinie (z udziałem sekretarz Stanu, Madeleine Albright, oraz ministra spraw zagranicznych RFN, Josepha Fischera) wszystkie strony zawarły formalnie kompromis co do sumy globalnej na poziomie 10 mld DM<sup>111</sup>. Uroczystość ogłoszenia porozumienia odbyła się w berlińskim Hotelu Hyatt. W przemówieniach Albright, Fischera, Eizenstata i Lambsdorffa pojawiały się wielkie słowa. Przemówienie Widzyka było ostrożniejsze<sup>112</sup>.

<sup>109</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 249-250.

<sup>110</sup> Memorandum - Bridging the Gap Between the German Offer and the Plaintiff's Demands, from J.D. Bindenagel to Deputy Secretary Stuart E. Eizenstat, 7 grudnia 1991 r.

<sup>111</sup> Delegacji polskiej na tę sesję przewodniczył szef kancelarii Prezesa RM, min. Jerzy Widzyk, a w skład delegacji wchodził m. in. Janusz Stańczyk (podsekretarz stanu w MSZ), Jerzy Kranz (dyrektor departamentu ds. prawnych i konsularnych w MSZ), Bartosz Jałowiecki (doradca min. Widzyka) oraz Jacek Turczyński (przewodniczący Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”)

<sup>112</sup> Zob. aneks, dok. 15.

Przełom osiągnięto dzięki podniesieniu udziału rządu niemieckiego (5 mld DM rząd i 5 mld DM przemysł, co faktycznie oznacza, iż przemysł obciążony został w mniejszym stopniu ze względu na późniejszą możliwość odpisów podatkowych) oraz dzięki ujednoczeniu stanowiska amerykańskich adwokatów (rola Eizenstata)<sup>113</sup>.

Podczas spotkania uczestników sesji z prezydentem RFN, Johannesem Rauem, prosił on ofiary - w imieniu narodu niemieckiego - o wybaczenie wyrządzonych im krzywd<sup>114</sup>. Było to wielkie wydarzenie dla obecnych przedstawicieli ofiar.

Wraz z osiągnięciem porozumienia co do sumy globalnej przedmiotem rokowań stała się też niemiecko-amerykańska umowa rządowa. Od tej pory niemieccy parlamentarzyści otrzymali w rokowaniach status obserwatora. Rokowania nad umową miały charakter dwustronny (RFN-USA) jednak pozostałe strony domagały się informacji, gdyż treść umowy wpływała na osiągnięcie bezpieczeństwa prawnego dla firm niemieckich na rynku amerykańskim, a ponadto w jednym z załączników do niej dość dokładnie sformułowano elementy statutu przyszłej fundacji, a w rzeczywistości przyszłej niemieckiej ustawy powołującej fundację do życia.

Już w listopadzie 1999 r. powstał pierwszy niemiecki projekt ustawy ustanawiającej niemiecką fundację i zawierający zasady jej pracy oraz kryteria wypłat. Jej cichym autorem był Otto Löffler, urzędnik Ministerstwa Finansów, a przed zjednoczeniem ministerstwa ds. wewnątrzniemieckich (czyli stosunków między RFN a NRD). Zżyma się na niego w swej książce Eizenstat, cytując między innymi negatywne opinie Kornbluma, Gentza i adwokatów przemysłu niemieckiego. Löffler jest rzeczywiście typem niemieckiego urzędnika, a jako specjalista od podzielonych Niemiec miał swoisty *background*. Również i my mieliśmy z nim niekiedy trudne rozmowy. Uwzględniając jednak naturalną w takich przypadkach różnicę perspektywy trzeba stwierdzić, iż niezależnie od późniejszych wpływów z wyższych szczebli politycznych, wykonał on gigantyczną pracę nad co najmniej kilkunastoma wersjami projektu tej ustawy.

Odnoszę też wrażenie, iż Löffler nabrał do nas z czasem pewnego przekonania, widząc że delegacja polska negocjuje niekiedy twardo, ale konstruktywnie. Chyba podobnie rzecz się miała z głównym doradcą Lambsdorffa, Michaeliem Geierem (oddelegowanym z departamentu prawnego MSZ, obecnie ambasadorem Niemiec w Seulu). Obaj musieli mieć uprzedzenia do delegacji z EŚW, co wynikało z jednej strony z innego myślenia i innej argumentacji (w tym prawnej), z drugiej zaś z przekonania, że Niemcy i tak sporo wypłaciły w ramach indywidualnych odszkodowań. Ponadto podejrzewali oni długi czas, iż zawyżamy liczby ofiar. Z tego też zresztą względu obaj trwali do końca na stanowisku, że trzeba będzie składać do fundacji nowe wnioski. Po wizycie w polskiej fundacji w Warszawie zrewidowali niektóre swoje poglądy. Geier miał przy tym świadomość, że najwięcej zapomnianych ofiar żyje w EŚW. Współpraca z nimi, jako głównymi „oficerami operacyjnymi” strony rządowej, układała się nam z czasem coraz lepiej i można ją pod koniec określić jako owocną.

---

<sup>113</sup> Rychło okazało się, że przez 10 mld DM każdy rozumie coś innego. W rozumieniu Niemców 10 mld obejmowało wszystko. W rozumieniu amerykańskich adwokatów 10 mld obejmowało wszystko oprócz polis ubezpieczeniowych. Eizenstat zapewniał jednak, że w 10 miliardach DM mieszczą się też pieniądze dla pracowników rolnych i że teraz po ustaleniu sumy globalnej wraz z Lambsdorffem skoncentrują wysiłek na dokonaniu sprawiedliwego podziału tej sumy.

<sup>114</sup> Zob. aneks, dok. 16.

## 10. Kwestie sporne do końca negocjacji<sup>115</sup>

### 10.1. Definicja pracy niewolniczej i przymusowej

Jeden z głównych problemów negocjacji polegał na utrzymywanej od początku przez RFN i USA niejasności co do zakresu negocjacji oraz kręgu uprawnionych ofiar. Niejasny był do końca zakres wypłat niemieckich z tytułu strat majątkowych (problem polis ubezpieczeniowych i aryżacji mienia). Świadczenia z tytułu pracy pod przymusem miały natomiast podlegać ograniczeniu do najciężej poszkodowanych.

Przedmiotem długotrwałych debat stała się w związku z tym definicja pracy niewolniczej i pracy przymusowej. W negocjacjach przyjęto, niezbyt precyzyjnie i wbrew brzmieniu Wyroku norymberskiego, termin pracy niewolniczej dla pracy w obozach koncentracyjnych lub podobnych obozach oraz w gettach, natomiast pracę przymusową odnoszono do deportacji w przemyśle, rolnictwie i usługach. Podział ten wynikał z dążenia niektórych delegacji spoza EŚW do znacznego zróżnicowania wypłat indywidualnych między obiema kategoriami. Amerykanie dopiero z czasem zrozumieli, iż wśród ofiar pracy niewolniczej znajdowało się wiele ofiar nieżydowskich.

Wyrok norymberski osobno ustosunkowuje się do eksterminacji Żydów oraz odrębnie do wykonywanej w warunkach deportacji pracy przedstawicieli wielu narodów, i w tym ostatnim przypadku używa terminu praca niewolnicza<sup>116</sup>. Świadczenie pracy pod przymusem, znane prawu międzynarodowemu jeszcze przed II wojną światową, odnosi się między innymi do pracy wykonywanej (pod pewnymi warunkami) na rzecz okupanta, z reguły w miejscu zamieszkania. Nie wyobrażano sobie jeszcze deportacji milionów ludzi do innych państw. Masowa praca niewolnicza była więc w okresie II wojny światowej zjawiskiem przekraczającym wyobraźnię wielu osób.

Celem Hitlera w odniesieniu do Żydów było zaplanowane z góry ludobójstwo, poprzedzone różnorodnymi formami prześladowania, w tym pracą pod przymusem w obozach koncentracyjnych lub gettach. Deportacja do pracy w Rzeszy milionów ludzi "zarezerwowana" była jednak głównie dla narodów słowiańskich.

Strona niemiecka twierdziła, że płaci - jako gest humanitarny - za prześladowania związane z pracą, ale tylko ze szczególnym stopniem prześladowania. Uprawnione do wypłat winny być tylko ofiary obozów koncentracyjnych i gett oraz zatrudnione w przemyśle, jednak w tej ostatniej grupie tylko ci, którzy żyli w warunkach "podobnych do więziennych". Praca wykonywana w innych warunkach, w tym na roli lub w sektorze usługowym, nie stanowiła dostatecznego stopnia prześladowania i miała być wyłączona z zakresu negocjacji<sup>117</sup>.

Stanowisko niemieckie, popierane początkowo w pewnych fragmentach przez USA, było nie do zaakceptowania przez Polskę. Po pierwsze dlatego, że miało się ono z prawdą historyczną, dotyczącą pracy milionów ludzi z EŚW: deportowani na kilka lat do pracy nie wybierali między przemysłem, rolnictwem lub sektorem usług. Nie rodzaj lub warunki pracy stanowiły przestępstwo, lecz sama deportacja do pracy. Po drugie, zaprzeczało definicji pracy niewolniczej zawartej w Wyroku norymberskim, który pod tym pojęciem rozumiał pracę w warunkach deportacji (a nie tylko w obozach

<sup>115</sup> Zob. między innymi aneks, dok. 25, 26 i 27.

<sup>116</sup> Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z 30 września i 1 października 1946 (rozdziały pt. *Slave Labour Policy* oraz *Persecution of the Jews*), The Avalon Project at Yale Law School. Judgement: War Crimes and Crimes Against Humanity, Nuremberg, 30th September and 1st October, 1946, tekst <http://www.yale.edu/lawweb/avalon/imt/proc/slave#slave>

<sup>117</sup> Spiliotis relacjonuje tu między innymi opinię kanclerza RFN, wg którego nie jest konstruktywne podnoszenie liczby uprawnionych do roszczeń, bowiem oczywiście jest, że nie mogą być uwzględnione wszystkie osoby, które uważają, iż posiadają takie roszczenia, S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 92.

koncentracyjnych). Po trzecie, wyłączenie części spośród żyjących ofiar pozostawało w niezgodzie z odpowiedzialnością moralną przemysłu i państwa niemieckiego.

Niemcy zdawali się zapominać o tym, że pod koniec XX wieku żyła tylko niewielka część robotników przymusowych, a ci którzy zmarli wcześniej nie doczekali się żadnych wypłat ze strony RFN. Słusznie stwierdził niemiecki historyk Ulrich Herbert: więzieniem było społeczeństwo niemieckie. Nie można było bowiem z robót w Niemczech uciec, a kto tego próbował trafiał od razu do obozu koncentracyjnego. Wreszcie, po czwarte, jeśli strona niemiecka wychodzi od odpowiedzialności moralnej (a nie prawnej) przedsiębiorstw, to dlaczego wyłączać ze świadczeń liczną grupę ofiar, zwłaszcza z EŚW, które nie były wcześniej objęte wypłatami niemieckimi (nie stoją tu na przeszkodzie żadne kryteria prawne).

Kryterium ciężkiego charakteru prześladowania mogło być wygodne np. dla niemieckiego przemysłu przy negocjowaniu sumy globalnej, było jednak zupełnie nierealistyczne w kontekście udowodnienia takich warunków w przypadku indywidualnych wypłat. Po pierwsze, rozróżnienia takiego nie sposób przeprowadzić, ponieważ poszczególne ofiary pracowały często w różnych miejscach (potwierdzają to między innymi niemieccy historycy). Po drugie, przerzuca się tym samym ciężar dowodu na poszczególnych operatorów (głównie fundacje krajowe), co jest metodą moralnie więcej niż dwuznaczną i nie do przyjęcia. Szef JCC na Niemcy, Karl Brozik, uznał podczas jednego z posiedzeń, że nie można dopuścić do kolejnej selekcji ofiar, tym razem przez niemiecki przemysł.

Ograniczenie wypłat tylko do tych ofiar, których prześladowanie strona niemiecka określiła jako powyżej przeciętnego, prowadziło do wniosku, iż "normalne" prześladowanie nie jest objęte odpowiedzialnością historyczną i moralną (nie mówiąc już o prawnej) Niemiec i przemysłu niemieckiego. Zdaniem delegacji polskiej, stanowisko niemiecko-amerykańskie cechowała niewiedza historyczna oraz zamiar dyskryminacji wśród ofiar. Jeśli strona niemiecka wychodziła od odpowiedzialności moralnej (a nie prawnej), to dlaczego właśnie w płaszczyźnie moralnej dokonywać restryktywnej i niezgodnej z historią interpretacji? Kwestie te udało się wyjaśnić po nasze myśli dopiero po dłuższym czasie przy okazji uzgadniania podziału sumy globalnej oraz szkicowania zasad działania niemieckiej fundacji.

## 10.2. Spadkobiercy

Przy okazji definiowania kręgu ofiar zajęto się też problemem spadkobierców. Po długich i trudnych dyskusjach uzgodniono, że w kwestiach majątkowych spadkobiercy zostaną uwzględnieni, jeśli zaś idzie o ofiary pracy niewolniczej lub przymusowej, uprawnionymi będą tylko spadkobiercy ofiar, które zmarły po ogłoszeniu inicjatywy niemieckiego przemysłu (16 lutego 1999 r.). Data ta była pomysłem delegacji ukraińskiej, zgłoszonym podczas jednego ze spotkań państw EŚW w Ambasadzie RP w Waszyngtonie.

## 10.3. Pracownicy rolni

Do najtrudniejszych przeszkód w osiągnięciu porozumienia należała kwestia pracowników przymusowych w rolnictwie. Delegacja polska od początku walczyła o włączenie robotników rolnych do kategorii uprawnionych ofiar, bo przecież deportowani nie wybierali sobie miejsca pracy. W przypadku Polski liczbę żyjących jeszcze ofiar pracy w rolnictwie szacowano na ok. 220 tysięcy.

Strona niemiecka była temu od początku zdecydowanie przeciwna powtarzając argumenty o tradycyjnym zatrudnianiu siły roboczej ze Wschodu w gospodarce niemieckiej (po dzień dzisiejszy), że pracownikom tym dobrze się wiodło, że niektórzy z nich wyjeżdżali na urlopy itp.<sup>118</sup> W początkowej fazie również Eizenstat nie popierał objęcia wypłatami pracowników rolnych, co najwyżej sugerował pewne świadczenia zbiorowe.

---

<sup>118</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 218, 220-221, 232, 238; J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 208. Zob. też pkt 4.3.

W późniejszej fazie, przewodniczący delegacji amerykańskiej opowiadał się ostrożnie za uwzględnieniem kategorii robotników rolnych dodając jednak, iż ich pozwy zostałyby najpewniej odrzucone przez sądy amerykańskie. Ten sam negocjator próbował z drugiej strony dowieść, że zaakceptowanie wypłat dla robotników rolnych jest zasługą USA. Stanowisko to skrytykowała delegacja polska podkreślając, że uznanie prawdy historycznej oraz treści Wyroku Norymberskiego nie może w żadnym razie wynikać z czyjejs łaski.

Dopiero w październiku 1999 r. Eizenstat i Lambsdorff byli gotowi uwzględnić robotników rolnych, ale w specyficzny sposób. Przedstawiona wówczas propozycja niemiecka sumy globalnej na poziomie 6 mld DM skalkulowana została nie uwzględniając liczby pracowników w rolnictwie. Współprzewodniczący godzili się natomiast na to, by fundacje narodowe miały prawo podzielić kwotę przyznaną im na tzw. kategorię B wg swego uznania, tzn. uwzględnić wszystkie ofiary (przy założeniu, że kwoty wypłat indywidualnych w kategorii A nie można obniżyć). Gdyby przyjąć tę propozycję, wypłaty indywidualne w kategorii B byłyby znacznie mniejsze, bowiem suma globalna obliczona byłaby na niskim poziomie uprawnionych ofiar, a wypłaty mogłyby być przeznaczone dla większej liczby ofiar.

W konsekwencji, po wielomiesięcznych trudnych i emocjonalnych negocjacjach, robotnicy rolni zostali uwzględnieni w wypłatach indywidualnych przez fundacje narodowe, jednak jako kategoria dodatkowa i na zasadzie dobrowolnej decyzji każdej fundacji. Co jednak najważniejsze, końcowe porozumienie udało się wynegocjować uwzględniając przy kalkulowaniu sumy globalnej również pracowników rolnych.

Ustawa niemiecka z 6 lipca 2000 r. nie zalicza tych ofiar do kategorii podstawowych, którym wypłaty należą się obowiązkowo. Możliwość wypłat dla tej kategorii poszkodowanych pozostawiono uznaniu poszczególnych fundacji. Należą oni do kategorii tzw. innych poszkodowanych, podobnie jak dzieci do lat 12 urodzone w czasie deportacji lub wywiezione z rodzicami. Na tym polega tzw. klauzula otwarcia, która znalazła swój wyraz w ustawie niemieckiej. Uzyskanie takiego rezultatu należy do największych osiągnięć delegacji polskiej.

#### 10.4. Kryterium deportacji

Nikt nie kwestionował objęcia wypłatami ofiar pracy w obozach koncentracyjnych, innych podobnych obozach i gettach, sporne pozostawało natomiast kryterium określające krąg pozostałych ofiar pracy pod przymusem. Niektórzy uczestnicy rokowań (w tym USA) odrzucali przez długi czas kryterium deportacji powołując się między innymi na fakt, że wyłączyłoby ono nieliczne grupy ofiar żydowskich, które pracowały przymusowo, lecz nie w obozach lub zamkniętych gettach. Kontrowersję tę udało się w końcu polubownie zażegnać.

Dla Polski podstawową sprawą było uznanie deportacji za przestępstwo (niezależnie od związanego z nią stopnia prześladowania lub rodzaju pracy), co skutkowało rozszerzeniem kręgu uprawnionych ofiar. Kryterium deportacji wyłącza wprawdzie pracę wykonywaną na miejscu lub w pobliżu miejsca zamieszkania, jednak gdyby je pominąć nie doszłoby do porozumienia.

Strona niemiecka próbowała początkowo ograniczyć obszar deportacji tylko do granic Rzeszy z 1937 r. Było to kryterium restryktywne, bowiem wiele osób podlegało deportacji z miejsca zamieszkania na zupełnie inny, odległy i często zagraniczny obszar w okupowanej przez Niemcy prawie całej Europie. Nie bez nacisku państw EŚW niemiecki Bundestag dokonał w tym względzie niezbędnej korekty czyli uwzględnił w uchwalonej ustawie deportację do pracy w Niemczech oraz na terytoria przez nie anektowane lub okupowane. Rozszerzenie pojęcia deportacji było więc sukcesem, mimo że w niektórych przypadkach powstają na tym tle kontrowersje<sup>119</sup>.

---

<sup>119</sup> Zob. część II, pkt 11.4 (tekst Bartosza Jałowieckiego).

### 10.5. Konieczność ponownego składania wniosków i podział wypłat na raty

W końcowej fazie rokowań pojawił się też problem uznania istniejących w krajowych fundacjach dokumentacji ofiar oraz ponownego składania wniosków. Strona niemiecka wyjaśniała, że dla otrzymania jakiegokolwiek świadczenia potrzebny jest (w tym przypadku nowy) wniosek. Strona polska podkreślała, iż wnioski takie były już do polskiej fundacji składane i znajdują się w dokumentacji, na podstawie której dokonywano poprzednich wypłat. Ponowne składanie wniosków oznaczałoby kilkusettyśięcną korespondencję ofiar z fundacją krajową i związane z tym kłopoty z poprawianiem wniosku; ofiary są bowiem osobami starszymi, które nie zawsze radzą sobie z papierową biurokracją.

Uwzględniając zróżnicowaną sytuację w poszczególnych państwach strona polska sugerowała podejście elastyczne, polegające na możliwości uregulowania tej kwestii w umowach między fundacjami, a nie w ustawie. Przeważało jednak stanowisko niemieckie, uzasadnione w dużym stopniu obawami przed rozluźnieniem kryteriów formalnych przez niektóre fundacje. W konsekwencji, tak jak się spodziewano, znaczna liczba wniosków musiała być odsyłana do nadawców i przesyłana ponownie do fundacji z tego względu, że zawierała pewne uchybienia formalne.

Sprawą, w której zetknęliśmy się z biurokratyzmem strony niemieckiej, stała się kwestia wypłaty świadczeń w ratach. Kwestia ta stanowiła przedmiot sporu zarówno w negocjacjach, jak i w późniejszej praktyce wypłat, przy czym Fundacja polska z udziałem Bartosza Jałowieckiego odegrała ważną rolę w rozmiękczeniu tego systemu w roku 2001.

W każdym razie w pierwszych projektach niemieckiej ustawy była mowa o tym, że pierwsza rata wypłaty indywidualnej wynosić będzie 30%, a następna 70%. W tekście ostatecznym ustawy widać już pewien postęp, bowiem dla ofiar pracy niewolniczej przewidziano pierwszą ratę w wysokości 50%, natomiast dla pozostałych kategorii pierwsza rata miała wynosić 35% (§ 9 ust 9, zd. 1).

Problem polegał na tym, że rozpoczęcie wypłat drugiej raty mogło się rozpocząć dopiero po opracowaniu wszystkich wniosków i, co do zasady, po zakończeniu całości wypłat w ramach pierwszej raty. Strona niemiecka uzasadniała to koniecznością sprawiedliwego systemu wypłat, który zapobiegałby sytuacji, w której nie starczy dla wszystkich środków na wypłatę drugiej raty. Obawy te były biurokratycznie przesadzone i świadczyły o braku elastyczności. Trzeba bowiem uwzględnić, że wypłaty dotyczą ludzi starych i bardzo starych, a wypłata pierwszej raty zabrała w praktyce 2-3 lat<sup>120</sup>.

## 11. Podział sumy globalnej

11.1. W pierwszej połowie stycznia 2000 r. odbyły się wielostronne rozmowy robocze. Polska dokładała starań, by skonsolidować blok państwa regionu (odstawała na razie Rosja), bowiem w podziale sumy globalnej państwa naszego regionu występujące osobno skazane byłyby na klęskę. Nasze działania zaczęły powoli owocować<sup>121</sup>. Najistotniejsze były trzy elementy: suma przeznaczona na pracę, suma przeznaczona na sprawy majątkowe (głównie konta bankowe i polisy ubezpieczeniowe) oraz wysokość funduszu przyszłościowego<sup>122</sup>. Już wówczas zarysował się ostry spór, ile z 10 mld DM przeznaczyć na wypłaty związane z pracą. JCC stale zwlekała z podaniem swojej liczby żyjących ofiar

<sup>120</sup> Zob. też uwagi B. Jałowieckiego w części II.

<sup>121</sup> Zob. aneks, dok. 17, 20, 21.

<sup>122</sup> W sprawie tego funduszu powstały od początku różnice poglądów. O ile przemysł niemiecki wyobrażał go sobie jako źródło finansowania międzynarodowych projektów edukacyjno-informacyjnych, to Eizenstat, niektórzy adwokaci oraz państwa EŚW optowały za jego większym udziałem w świadczeniach zbiorowych dla ofiar (np. sprzęt medyczny).



pracy niewolniczej i oczekiwała dla swych ofiar w sumie 4 mld DM (1,5 mld za aryzację majątku, ok. 2 mld za pracę niewolniczą oraz 500 mln na sprawy polis ubezpieczeniowych).

Konkluzja Eizenstata z tych rozmów była taka, że jeśli chodzi o sumę przeznaczoną na pracę przymusową winno się osiągnąć kompromis między 8 a 9 mld DM. Na tle tych sporów pojawiło się jednak zagrożenie, iż w braku porozumienia między reprezentantami ofiar próbę narzucenia podziału mogą podjąć dwaj współprzewodniczący, czyli dwa rządy.

31 stycznia 2000 r., w ciągu jednego posiedzenia pod polskim przewodnictwem i w polskiej ambasadzie w Waszyngtonie, państwom EŚW udało się - przy pomocy Hausfelda - ustalić między sobą klucz procentowy sum, które powinny przypaść na poszczególne fundacje oraz kategorie i grupy ofiar, choć przez weekend trzeba było jeszcze czekać na ostateczne potwierdzenie przez delegację rosyjską<sup>123</sup>. Nie udało się nam w tej kwestii uzyskać współpracy JCC, która działała na własną rękę i własnymi kanałami.

Mimo to wspólne ustalenia państw EŚW miały zasadnicze znaczenie dla przyspieszenia rokowań i stanowił znaczący sukces polskiej dyplomacji oraz Hausfelda i Mendelsohna, bowiem pozostali uczestnicy liczyli się z zaciekłym sporem wśród państw EŚW. Niemcy i Amerykanie zaskoczeni byli tak szybkim uzgodnieniem.

W przyjętym przez wszystkie państw EŚW schemacie ustalaliśmy - co bardzo ważne - procentowe proporcje w tej grupie państw i wychodziliśmy z założenia, że 9 mld DM przeznaczone zostanie na wypłaty związane z pracą. Tego docelowego założenia co do sumy nie udało się zrealizować ze względu na opór pozostałych uczestników rokowań. Co jednak istotne, udało się w końcowym wyniku utrzymać wysokość wypłat indywidualnych w najważniejszych kategoriach oraz relacje między kategorią pracy niewolniczej (15.000 DM) i pracy przymusowej (5.100 DM). Planowaną wysokość wypłat w kategorii pracowników rolnych celowo zaniżyliśmy (w praktyce wypłaty te, zgodnie z naszymi zamierzeniami, są wyższe niż 1.000 DM).

Nie przesądzało to ostatecznego wyniku podziału i dalej utrzymywała się niepewność oraz napięcie. Podczas kolejnej sesji Niemcy (i tym razem bez konsultacji z innymi, również z Eizenstatem) zaproponowały:

- 7,7 mld DM na wypłaty z tytułu pracy (przy czym we wcześniejszych konsultacjach w styczniu wychodzili z poziomu 7,5 mld DM),
- 1 mld DM na fundusz przyszłościowy oraz
- 1 mld DM na roszczenia majątkowe.

USA sugerowały relację: 8,05 mld DM na pracę, 1,25 na sprawy majątkowe i 0,5 mld na fundusz przyszłościowy. Państwa EŚW reprezentowały jednolite stanowisko, że suma wypłat z tytułu pracy winna wynieść 9 mld DM (w tym 140 mln na tzw. inne krzywdy osobiste), ponieważ pierwszeństwo w wypłatach należy się żyjącym ofiarom pracy pod przymusem, w tym głównie zapomnianym ofiarom z EŚW.

Zdecydowanie przeciwni propozycji państw EŚW byli wszyscy inni uczestnicy<sup>124</sup>. JCC dlatego, że Niemcy obiecali jej wcześniej nieformalnie ok. jednego miliarda DM na sprawy majątkowe. Niemcy obawiali się adwokatów amerykańskich (nastawionych na sprawy majątkowe), którzy mogliby zablokować drogę do bezpieczeństwa prawnego firm niemieckich w USA. Przemysł niemiecki bronił sumy jednego miliarda DM z przeznaczeniem na fundusz przyszłościowy, co było nie do przyjęcia dla Polski ze względu na umniejszenie sumy wypłat indywidualnych. Oczekiwania i naciski JCC zmierzały

---

<sup>123</sup> Zob. aneks, dok. 18.

<sup>124</sup> Na wypłaty z tytułu pracy JCC proponowała 7,7 mld DM, grupa Swifta i Fagana - 7,9, grupa Weissa - 8,0, a grupa Whinstona - 8,2.

do tego, by uzyskać możliwie dużą różnicę w poziomie wypłat indywidualnych za pracę niewolniczą i za pracę przymusową.

Zdaniem grupy państw EŚW<sup>125</sup> zarówno suma 1 mld DM na kwestie majątkowe, jak i taka sama suma na fundusz przyszłościowy były zawyżone (formułowano je bez żadnej dokumentacji)<sup>126</sup>; przeciwna wysokiemu funduszowi przyszłościowemu była też JCC wiedząc, że jej wpływ na podział tych środków będzie ograniczony. Obawy co do zawyżenia funduszy majątkowych potwierdziła późniejsza praktyka związana z identyfikowaniem kont i polis<sup>127</sup>. Wynika z niej, że liczba żyjących ofiar lub spadkobierców nie jest wielka i że przyznane na te cele pułapy są wygórowane (chodziło jednak o uzyskanie wysokich sum na tzw. fundusze humanitarne).

O ile w przypadku pracy przymusowej sumę ogólną i wysokość wypłat indywidualnych można było w miarę dokładnie wyliczyć w oparciu o liczbę ofiar, to w przypadku strat majątkowych (polisy ubezpieczeniowe, konta bankowe, tzw. aryżacja majątku lub grabież dzieł sztuki) we wszystkich negocjacjach (Niemcy, Austria, Szwajcaria, Francja) opierano się na dość dowolnych szacunkach, zawyżanych przez większość adwokatów amerykańskich oraz przez organizacje żydowskie. W wielu przypadkach pracowała nad tym zagadnieniem specjalnie powołana komisja (krajowa lub międzynarodowa), jednak jej prace przeciągały się ze względu na skalę i trudność uzyskania pełnego obrazu, natomiast presja czasowa na finansowe rozwiązanie sporu rosła.

W tej sytuacji strona przeciwna, nie bez oporu, godziła się na sumy, których nikt nie był w stanie obiektywnie udokumentować, a ponadto - również pod presją - na koncepcję tzw. chropowatej sprawiedliwości (*rough justice*), polegającej na indywidualnych wypłatach zryczałtowanych (brak dowodów lub ich słabość), a wreszcie na tzw. fundusze humanitarne. Na tym polegała zasadniczo taktyka adwokatów, JCC oraz WJRO, a do pewnego stopnia również koncepcja rządu USA, chociaż ze względu na brak obiektywnych podstaw wyceny szkody dochodziło do sporów między amerykańskimi prawnikami, co przedłużało proces negocjacji i obciążało ich atmosferę.

Z początkiem marca 2000 r., tuż przed sfinalizowaniem kwestii podziału środków, Eizenstat dawał do zrozumienia, że nieustępliwość Polski co do poziomu 9 mld DM na pracę przymusową i tzw. straty osobiste może doprowadzić do załamania rokowań i wówczas rozwiązanie przyjęte zostanie bez Polski<sup>128</sup>. Szykował on wariant zrzucający na Polskę odpowiedzialność za ew. załamanie się rokowań, wiedziałem jednak, że trzeba tę fazę przetrwać. Z kolei do Departamentu Stanu docierały - wywodzące się z ambasady RFN w Warszawie - informacje, że Polska się na wszystko zgodzi, co oczywiście nie odpowiadało prawdzie.

Eizenstat zajął w pewnym momencie stanowisko pośrednie i proponował sumę 8,3 mld DM na wypłaty z tytułu pracy, jednak pod presją Niemiec i JCC wycofał się do poziomu 8,1 mld DM. Uzyskanie wyższego pułapu na wypłaty z tytułu pracy stało się niemożliwe w wyniku uporu niemieckiego przemysłu co do tzw. funduszu przyszłościowego oraz JCC co do spraw majątkowych (w sprawach pracy osiągnęliśmy kompromis z JCC).

W szczególności trudno było dokonać podziału środków na kwestie majątkowe, a do samego końca nie było jasności co liczby żydowskich ofiar pracy niewolniczej. Singer, który w ostatniej fazie rokowań zgłosił liczbę 129.000 żyjących ofiar pracy niewolniczej, dodał w przeddzień ostatecznych ustaleń nową

---

<sup>125</sup> Zob. kolejny wspólny dokument państw EŚW (6 marca 2000 r.), przygotowany z inspiracji delegacji polskiej – aneks, dok. 22.

<sup>126</sup> J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 235-240.

<sup>127</sup> Zob. pkt 14.

<sup>128</sup> "For weeks they [tzn. delegacja polska, JK] refused to budge in demanding 9 billion of the 10 billion DM for laborers, leading me to tell them to <have a nice life - we'll go on without you>", S. Eizenstat (przyp.2), s. 264.

i nieudokumentowaną liczbę 28.000 żyjących ofiar zatrudnianych przymusowo w ostatnim okresie wojny na terenie Węgier, Rumunii i Bułgarii. Była to próba sił również z Eizenstatem, który krytycznie ocenił tę postawę<sup>129</sup>. Delegacja amerykańska pragnęła utrzymać swe wcześniejsze obliczenia (dokonane przez amb. Bindenagla oraz jego współpracownicę Jody Manning), z których wynikało, że zarówno na żydowskie, jak i na polskie ofiary pracy niewolniczej i przymusowej przypaść ma 1.812 mld DM.

W rezultacie 23 marca 2000 r. przyjęto<sup>130</sup>:

- na wypłaty z tytułu pracy 8,1 mld DM (w tym 50 mln DM na tzw. inne szkody osobiste, np. eksperymenty pseudomedyczne, dla matek, których dzieci zmarły w obozach pracy), w rozbiu na poszczególne podmioty: Polska – 1.812 mln DM, JCC – 1.812, Ukraina – 1.724, Rosja – 835, Białoruś – 694, Czechy – 423.

Pod presją Singera i przy niechęci delegacji niemieckiej Eizenstat zgodził się (podczas marcowej sesji jeszcze potajemnie), nie zmieniając powyższych liczb, zapewnić dla JCC dodatkowe środki w wysokości do 260 mln DM z puli mającej przypaść Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM); ustalenie to znalazło swe odzwierciedlenie w § 9 ust. 2 pkt 6 Ustawy niemieckiej. Kwestia ta wywołała napięcia<sup>131</sup>.

- na fundusz przyszłościowy 700 mln DM,
- na koszty administracyjne (w tym wynagrodzenie dla adwokatów) 200 mln DM,
- na tzw. sprawy majątkowe jeden miliard DM.

Podział jednego miliarda DM na sprawy majątkowe przedstawiał się następująco (§ 9 ust. 4 pkt 5 Ustawy niemieckiej):

- 150 mln DM na indywidualne roszczenia ubezpieczeniowe,
- 150 mln DM na indywidualne roszczenia bankowe,
- 50 mln DM na inne straty majątkowe (tzw. *catch-all clause*)<sup>132</sup>,
- 300 mln DM na z przeznaczeniem dla JCC jako fundusz socjalny dla żyjących ofiar Holocaustu<sup>133</sup>,

oraz

- 350 mln DM na fundusz humanitarny zarządzany przez Międzynarodową Komisję ds. roszczeń ubezpieczeniowych z okresu Holocaustu (*International Commission on Holocaust-Era Insurance Claims* – ICHEIC).

Wynegocjowanie z JCC podziału jednego miliarda DM na sprawy majątkowe zajęło Eizenstatowi sporo czasu, przy czym z sumy tej wyodrębniono od razu i wyraźnie kilkaset mln DM na tzw. fundusze humanitarne lub socjalne.

Ponadto, w związku z sumą 150 mln DM na indywidualne roszczenia ubezpieczeniowe Niemcy i Amerykanie uzgodnili, że do 50 mln DM może być przeznaczony dodatkowo - z wygospodarowanych przez Fundację niemiecką procentów - dla ICHEIC na ubezpieczeniowe wypłaty wyrównawcze z tytułu odpowiedzialności zagranicznych firm ubezpieczeniowych będących obecnie własnością firm

---

<sup>129</sup> J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 244.

<sup>130</sup> Szczegóły w tabeli, zob. aneks, dok. 23 i 24.

<sup>131</sup> „I believed Singer might have aborted the deal on the spot. It was too risky at this stage to call his bluff. But I remain embarrassed at the concession”, S. Eizenstat (przyp. 2), s. 266.

<sup>132</sup> Ta tzw. klauzula zamykająca dotyczy wszelkich innych roszczeń majątkowych nie wynikających z prześladowania rasowego, a związanych z działalnością niemieckich przedsiębiorstw i ma na celu wykazanie sądowi całościowego charakteru niemieckiej Fundacji.

<sup>133</sup> Zgodnie z § 9 ust. 4 pkt 4 Ustawy niemieckiej, 24 miliony DM z tej sumy zostanie odprowadzone do IOM z przeznaczeniem na cele socjalne dla podobnie prześladowanych Sinti i Roma, o których w ferworze dyskusji początkowo nie pamiętano.

niemieckich (§ 9 ust. 5 Ustawy niemieckiej)<sup>134</sup>. Przewidziano też wcześniej rzecz absolutnie niemożliwą (z puli funduszu przyszłościowego), a mianowicie dodatkowe zabezpieczenie w wysokości do 100 mln DM dla roszczeń z tytułu polis ubezpieczeniowych w przypadku gdyby suma 150 mln DM plus 50 mln DM z procentów okazała się niewystarczająca (art. 9 ust. 7 Ustawy niemieckiej).

Z rezultatu końcowego wynikła proporcja wypłat indywidualnych na poziomie 1:3:6 między poszczególnymi kategoriami (pułap dla pracy niewolniczej – 15.000 DM, dla pracy przymusowej – 5.000 DM)<sup>135</sup>. I tutaj można się domyślać wielkiego wysiłku negocjacyjnego delegacji polskiej. Elementem takiego kompromisu były między innymi ustalenia z przedstawicielami JCC podczas wizyty premiera Buzka w Izraelu na początku grudnia 1999 r.

W wyniku rozmów delegacji polskiej i amerykańskiej (Eizenstat) udało się uzyskać dodatkowo dla polskich ofiar sumę 10 mln USD z tzw. Funduszu Londyńskiego Złota<sup>136</sup>.

11.2. Sesja marcowa przesądziła o dalszym biegu spraw. Mimo opóźnień, wynikłych z powodu kontrowersji niemiecko-amerykańskich w sprawie bezpieczeństwa prawnego dla niemieckich przedsiębiorstw, Bundestag uchwalił w dniu 6 lipca 2000 r. ustawę powołującą do życia Fundację „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość” (akceptacja Bundesratu w dniu 14 lipca, wejście w życie 12 sierpnia 2000 r.). Projekt tej ustawy zmieniany był przez pół roku prawie nieustannie i do ostatniej chwili. Wymagało to nieustającego nakładu pracy po stronie polskiej, aby zmiany te śledzić i na nie reagować. Prace nad projektem prowadzili od pewnego czasu posłowie, jednak od najwcześniejszego stadium był on przedmiotem rokowań niemiecko-amerykańskich, a w pewnym stopniu również wpływały nań inne państwa (w tym Polska), jako że projekt ten zawierał najistotniejsze elementy funkcjonowania przyszłej fundacji niemieckiej.

Ostatecznie, ceremonia końcowa połączona z podpisaniem odpowiednich dokumentów miała miejsce w Berlinie w dniu 17 lipca 2000 r.<sup>137</sup> Na porozumienie berlińskie składają się przede wszystkim Wspólne Oświadczenie, niemiecko-amerykańska Umowa rządowa oraz różne oświadczenia. Nie analizuję, ani nie przedstawiam tych dokumentów w sposób całościowy<sup>138</sup>. Załączone są one w aneksie dokumentacyjnym do niniejszej książki, a ponadto ich treść omawiam w różnych miejscach mojego tekstu. Istotne elementy porozumienia znalazły też swe odbicie w Ustawie niemieckiej, której treść określona jest dość szeroko w załączniku A do niemiecko-amerykańskiej Umowy rządowej z 17 lipca

---

<sup>134</sup> Operacja ta była sukcesem dla Singera, ale i dla Gentza, zob. J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 237-240. Obie strony zgodziły się uwzględnić w sumie wypłat ubezpieczeniowych roszczenia wobec *Riunione Adriatica di Sicurtà* (RAS), firmy włoskiej przejętej niedawno przez *Allianz*, która - podobnie jak *Assicurazioni Generali* - w bardzo szerokim zakresie działała przed wojną w Europie Środkowej. Majątki nieruchomości takich firm, zresztą bardzo niewielkie, zostały po wojnie przejęte przez rządy komunistyczne, przy czym Polska i Czechosłowacja dokonywały niewielkich wypłat polis indywidualnych dla osób zamieszkałych na ich terytorium. Dzięki temu manewrowi Singer uzyskał dodatkowe zabezpieczenie dla wypłat, a Niemcy zabezpieczenie przed kolejnymi roszczeniami lub pozwami.

<sup>135</sup> Art. § 9 ust.1 zd. 3 niemieckiej Ustawy z dnia 6 lipca 2000 r.

<sup>136</sup> Szerzej zob. część II, pkt 15 (tekst Bartosza Jałowieckiego).

<sup>137</sup> Zob. aneks, dok. 29-33. Skład delegacji polskiej: Jerzy Kranz, podsekretarz stanu w MSZ (przewodniczący), Jan Barcz, dyrektor gabinetu politycznego Ministra Spraw Zagranicznych, Bartosz Jałowiecki, przewodniczący Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, oraz przedstawiciele ofiar: Karol Gawłowski, Stefan Kozłowski, Ludwik Krasucki. Ambasadę RP w Niemczech reprezentowała radca-minister pełnomocny Urszula Pałasz.

<sup>138</sup> O pewnych kwestiach związanych z wykonaniem tych porozumień pisze w części trzeciej Bartosz Jałowiecki.

2000 r. Dokumenty te zawierają też istotne elementy zapewniające bezpieczeństwo prawne dla firm niemieckich, w tym dotyczące tzw. *statement of interest*<sup>139</sup>.

Strona polska złożyła dodatkowo w dniu 17 lipca 2000 r. jednostronne oświadczenie<sup>140</sup>, na wypadek gdyby w kontekście działań niemieckiej Fundacji pojawiły się próby wykorzystania zakończonych rokowań dla podważania dwu- i wielostronnych traktatów wynikających z II wojny światowej albo zgłaszania roszczeń majątkowych pod adresem Polski. W końcu maja 2000 r., wraz z dyr. Janem Barczem, odbyłem w tej sprawie rozmowę z Lambsdorffem i jego najbliższymi współpracownikami. Główna nasza teza – znajdująca zrozumienie Lambsdorffa - polegała na tym, iż z negocjacji nie mogą wynikać żadne negatywne skutki dla stosunków polsko-niemieckich, które po 1989 r. znalazły się w zupełnie nowej fazie.

## 12. Ofiary żydowskie i nieżydowskie

12.1. Pamięć ofiar trzeba bezwzględnie czcić i utrzymywać, pojawiają się jednak niekiedy pytania co do sposobu<sup>141</sup>. Mamy tu do czynienia ze specyficznym zjawiskiem, polegającym na tym, że Holocaust - po latach trwającej traumy i wyparcia z pamięci przez ofiary - odżywa dla kolejnego pokolenia, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych<sup>142</sup>, które widzi w nim znak swej tożsamości oraz dąży do utrwalenia go w pamięci historycznej. Pojawiło się ponadto pytanie, kto miałby mieć roszczenia do własności zamordowanych ofiar żydowskich, które nie pozostawiły spadkobierców (*unclaimed and heirless property*)?

Niektóre organizacje żydowskie w USA (WJRO i JCC) pragną mieć swoisty monopol na finansowe reprezentowanie strat i krzywd spowodowanych przez Holocaust i widzą się w charakterze zbiorowego spadkobiercy narodu żydowskiego; ich celem jest również ożywienie judaizmu, w tym w EŚW. Tej postawy nie podzielają wszystkie środowiska żydowskie, ale była ona wyraźna w trakcie rokowań, zwłaszcza w kontekście tzw. funduszy humanitarnych. Nowa optyka bierze się z przekonania, iż Holocaust był możliwy w wyniku słabości organizacyjnej społeczności żydowskiej w Europie oraz braku dostatecznego zaangażowania USA<sup>143</sup>.

Niektórzy komentatorzy używają w tym kontekście skrajnego określenia: księgowi Holocaustu lub przemysł Holocaustu. Inni dostrzegają też fakt, iż im bardziej Niemcy - jako sprawcy Holocaustu - płacą, tym bardziej poszukiwanie innych źródeł finansowych przenosi się na "barbarzyńców" ze Wschodu. Mimo zrozumienia, iż każda strona negocjacji ma swoje własne interesy, pojawia się w tym kontekście

---

<sup>139</sup> Zob. pkt 13.

<sup>140</sup> Zob. aneks, dok. 31.

<sup>141</sup> Z. Krasnodębski, Jak i komu wymierzyć sprawiedliwość, Rzeczpospolita (dodatek Plus/Minus), 3-4.6.2000.

<sup>142</sup> P. Novick, *The Holocaust in American Life*, New York 1999; P. Novick, *The Holocaust and Collective Memory*, London 2000; S.G. Freedman, *Jew versus Jew: The Struggle for the Soul of American Jewry*, New York 2000; W. Stanisławski, *Amerikanizacja Holocaustu i jej skutki*, Tygodnik Powszechny, 17 grudnia 2000; *Die Zeit* z 2 marca 2000, s. 5; D. Junker, *Die Amerikanisierung des Holocaust*, *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, 9 września 2000, s. 11.

<sup>143</sup> S. Eisenstat (przyp. 2), s. 54.

o granicę finansowych postulatów związanych z naprawieniem strat<sup>144</sup>. Pojawiają się też kontrowersyjne opinie lub postulaty<sup>145</sup>.

Czy jest to z góry zaprogramowana kontrowersja? W różnych państwach i środowiskach istnieje, naturalną kolejną rzeczą, odmienna optyka II wojny i związanych z nią strat i krzywd. W przypadku Żydów amerykańskich jest to optyka szczególna, wynikająca z przemilczania Holocaustu w latach wojny, zarówno przez polityków amerykańskich, jak i przez środowiska żydowskie<sup>146</sup>. Podobnie rzecz się miała przez długie lata powojenne (np. nie kwapiono się z podniesieniem sprawy zagrabionych kont szwajcarskich, o których wiadomo było od dawna).

12.2. Sprawa pracy niewolniczej i pracy przymusowej, przy pewnych różnicach poglądów, nie wywoływała w opisywanych negocjacjach zasadniczych kontrowersji. Temperatura rosła jednak w kontekście regulacji spraw majątkowych oraz związanych z tym wypłat na cele humanitarne i socjalne dla organizacji żydowskich. Kwestia ta ujawniła się wyraźnie przy negocjowaniu sumy globalnej i jej podziale oraz pojawiającemu się niekiedy wrażeniu różnicowania ofiar.

W przypadku rozliczenia szkód majątkowych chodzi przede wszystkim o spadkobierców, w niewielkim zaś tylko stopniu o żyjące jeszcze ofiary. Ponadto, gdy brakuje spadkobierców albo nie posiadają oni dostatecznie mocnych dowodów USA zmierzały do świadczeń ryczałtowych (w terminologii Eizenstata tzw. *rough justice*) lub funduszy humanitarnych. Dla ofiar pracy przymusowej z EŚW nie przewidziano jednak odrębnych funduszy socjalnych lub humanitarnych, mimo np. potrzeb medycznych żyjących jeszcze ofiar lub współmałżonków ofiar zmarłych przed 16 lutego 1999 r. (tj. daty ogłoszenia wspólnej deklaracji przemysłu niemieckiego o zamiarze utworzenia fundacji)<sup>147</sup>.

W rokowaniach z Austrią widoczny był wyraźniejszy niż w przypadku Niemiec podział: pracownicy przymusowi pochodzili z regionu EŚW i byli to w zasadzie nie-Żydzi, natomiast pracownicy niewolniczy (Żydzi i nie-Żydzi) tzn. więźniowie obozów koncentracyjnych (Mauthausen z licznymi filiami), gett i podobnych obozów otrzymywać mieli wypłaty z Fundacji niemieckiej. Z kolei w sprawach majątkowych

---

<sup>144</sup> Pierwsze finansowe rokowania żydowsko-niemieckie (Ben Gurion - Adenauer) prowadzone były w tajemnicy, a podpisanie zawartego w ich wyniku porozumienia nastąpiło bez fanfar w Luksemburgu w dniu 10 września 1952 r. Były to pierwsze wypłaty niemieckie związane z prześladowaniem Żydów, choć przeznaczone formalnie na pomoc finansową dla osadnictwa w Izraelu. Przyjęciu tych pieniędzy towarzyszyła w Izraelu zacięte spory, a nawet przeciwstawiające się temu demonstracje publiczne.

Porozumienie luksemburskie opiewało na sumę 3 miliardów DM dla państwa Izrael oraz 450 milionów DM dla powstałej w 1951 r. JCC (na świadczenia poza Izraelem). W dalszych latach dodatkowe świadczenia niemieckie przekazywane były na rzecz JCC albo dla indywidualnych ofiar (w ramach niemieckiego ustawodawstwa restytucyjnego oraz odszkodowawczego) - suma tych wieloletnich wypłat wynosi łącznie ok. 80 miliardów DM. Pieniądze te jednak nie docierały do ofiar żydowskich żyjących w krajach bloku sowieckiego. Zob. też J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 378-285 oraz <http://motlc.wiesenthal.org/text/x33/xm3303.html>

<sup>145</sup> Np. pozwy, wniesione w USA pod koniec lat 1990-tych w sprawach majątkowych przeciw Polsce, stawiają powojenne wywłaszczenia w Polsce - dotyczące wszystkich właścicieli - na równi z działaniami nazistowskich Niemiec w okresie okupacji. Podczas konferencji w Wilnie (jesienią 2000 r.) przedstawicielka Izraela zażądała, by przekazywać do tego kraju dzieła sztuki należące do właścicieli żydowskich, którzy nie pozostawili w wyniku wojny spadkobierców, albo też zapłacić za nie organizacjom żydowskim (odpryskiem tego poglądu może być sprawa fresków Brunona Schulza wywiezionych ostatnio z Drohobycza).

<sup>146</sup> Zob. krytyczne w tym względzie uwagi pod adresem polityki USA, S Eizenstat (przyp. 2), s. 7-21.

<sup>147</sup> W ostatniej fazie rokowań, wszystkie inne strony poza EŚW dążyły do obniżenia globalnej sumy przeznaczonej na wypłaty dla ofiar pracy pod przymusem. Delegacja polska wystąpiła wówczas o podwyższenie funduszy na wypłaty dla żyjących ofiar pracy niewolniczej o 50 milionów DM kosztem jednego miliarda DM czyli zmniejszając do 950 mln DM sumę przeznaczoną na sprawy majątkowe, napotkała jednak zdecydowany opór.

(które - odmiennie niż w rokowaniach z Niemcami - w przypadku Austrii stanowiły odrębną część negocjacji) chodziło tylko o majątek żydowski i tu powstały wielkie napięcia, nawet między Eizenstatem a środowiskiem Żydów austriackich<sup>148</sup>.

W kontekście rokowań obecna była też obawa przed falą antysemityzmu. Potwierdza to w swej książce Eizenstat<sup>149</sup> stwierdzając wygórowane niekiedy żądania JCC oraz wielki wpływ niektórych amerykańskich organizacji na przebieg rokowań<sup>150</sup>. Eizenstat miał na myśli niebezpieczeństwo antysemityzmu w regionie EŚW, zwłaszcza uwzględniając niektóre pociągnięcia negocjacyjne wobec państw tego regionu. W sumie jednak okazało się, że silne nastroje antyżydowskie pojawiły się głównie w Szwajcarii (w kontekście tzw. martwych kont).

Po stronie polskiej od początku negocjacji obawialiśmy się, by wynik rokowań nie prowadził do dyskryminacji ofiar z EŚW<sup>151</sup>. Mimo pewnych zadrażnień na tle proporcji wypłat indywidualnych w kategorii pracy niewolniczej i przymusowej, a także znacznego nacisku JCC na sprawy majątkowe i fundusze humanitarne wydaje się, iż udało się uzyskać rozsądny wynik. Mogły się do tego przyczynić taktyka delegacji polskiej, jej dobre kontakty z JCC (liczne rozmowy z Israelem Singerem, Gideonem Taylorem, Romanem Kentem, Saulem Kaganem, Noahem Flugiem lub Karlem Brozikiem), a także znacząca poprawa stosunków polsko-izraelskich po przełomie 1989 r.

Państwa EŚW nie dążyły do konfrontacji z przedstawicielami ofiar żydowskich, ani też nie próbowały dzielić ofiar na nieżydowskie i żydowskie, co nie znaczy, iż nie było między nami różnic w pewnych sprawach. Delegacja polska miała stały i dobry kontakt z przedstawicielami JCC, porozumiewając się zresztą z większością z nich w języku polskim. Nie przejawiali oni wrogiego nastawienia, widocznego u niektórych amerykańskich adwokatów.

Dochodzenie roszczeń z okresu wojennego, stosowane w tym względzie metody oraz podział uzyskanych środków wywoływał spory również w środowiskach żydowskich. Po pierwsze, rząd Izraela nie wysuwał się na pierwszy plan<sup>152</sup>, powierzając tu główną rolę amerykańskim organizacjom diaspory (JCC, WJRO, WJC). Te z kolei nie zawsze znajdowały wspólny język ze środowiskami Żydów europejskich. Np. organizacje Żydów francuskich zajmowały stanowisko bardziej propaństwowe, twierdząc, że sprawa grabieży majątku Żydów francuskich dotyczy nie tylko ofiar i środowisk żydowskich, ale całej Francji, jej historycznej roli podczas II wojny i odpowiedzialności za rozliczenia w okresie powojennym<sup>153</sup>. Również środowiska żydowskie w Polsce przeciwne były kontroli wypłat dla

---

<sup>148</sup> Zob. opis problemów na tle wygórowanych żądań tej grupy, S. Eizenstat (przyp. 2), s. 291-314.

<sup>149</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 339, 348-350 oraz J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 212, 230-231, 280-281, 365-377, 384. W odpowiedzi na obawy Eizenstata Singer stwierdził, iż problem jest wydumany, bo w krajach EŚW żyje ledwie garstka Żydów.

<sup>150</sup> Edgar Bronfman, multimilioner i prezes WJC, oraz Mel Weiss należeli do znaczących donatorów kampanii prezydenckiej Clintona w 1996 r. i mieli też jego polityczne poparcie dla całego procesu rokowań pod przewodnictwem Stuarta Eizenstata.

<sup>151</sup> W mojej rozmowie z Gideonem Taylorem (prawą ręką Singera w JCC), przeprowadzonej jeszcze przy okazji spotkania we wstępnej fazie negocjacji, oświadczyłem, iż oczekujemy od JCC takiej postawy w rokowaniach, która pozwoli zachować spokój w relacjach polsko-żydowskich dodając, iż sami kierować będziemy się podobną zasadą.

<sup>152</sup> „I found it ironic that the U.S. government took a greater interest in the return of Jewish communal properties than the Jewish state did” stwierdza S. Eizenstat (przyp. 2), s. 342.

<sup>153</sup> Henri Hajdenberg, przewodniczący CRIF (Conseil représentatif des institutions juives de France) stwierdził między innymi: „We are not in Poland or Switzerland, and the French Jewish community can defend its rights. The government of France has heard our cry”, cytat za S. Eizenstat (przyp. 2), s. 332 (zob. też s. 323-324). Inny francuski przywódca żydowski (David Kessler) miał następującą rozmowę z Singerem: „<It's not just a problem for Jews>, he said. <It's a problem for France because it is part of French history. (...) So it's not a World Jewish Congress problem, it's a French problem, and we will solve it as a French

ofiar żydowskich w Polsce przez JCC oraz niechętnie udziałowi WJRO w zarządzaniu odzyskanym, żydowskim mieniem publicznym w Polsce.

Po drugie, na terenie USA niektóre organizacje żydowskie nie były zadowolone z przeliczania męczeństwa na pieniądze<sup>154</sup>. Stawiały one zasadnicze pytanie: czy chodzi w tej całej akcji o pieniądze dla żyjących jeszcze żydowskich ofiar narodowosocjalistycznych prześladowań czy też dla całej społeczności żydowskiej? Krytyczne opinie przychyliły się jednoznacznie ku pierwszej części tej alternatywy, w przeciwieństwie do JCC, która jednoznacznie wybierała drugą ewentualność, w tym np. wspomaganie lub odrodzenie życia żydowskiego, także w regionie EŚW, albo wspomaganie osób (lub ich spadkobierców), które emigrowały z Europy (Niemiec) jeszcze przed wojną. W tym kontekście JCC i WJRO zainteresowane były przede wszystkim kontami oraz polisami bez spadkobierców, jako źródłem uzyskania środków (tzw. fundusze humanitarne) na cele nie mające bezpośredniego związku z prześladowaniem<sup>155</sup>.

Według Singera nie ma i nie będzie zbyt dużej ceny, którą należałoby zapłacić (finansowo i politycznie) za potworne zbrodnie popełnione na europejskich Żydach w czasie ostatniej wojny. Miał on na myśli nie tylko Niemców, ale również Austrię, uchodzącą za tzw. pierwszą ofiarę Hitlera (a w gruncie rzeczy miejsce makabrycznego antysemityzmu po przyłączeniu jej do Niemiec) oraz Szwajcarię, która nie tylko przez współpracę finansową wspomagała wysiłek wojenny Rzeszy, ale potem starannie to ukrywała i niszczyła dowody. Ten tok myślenia można przyjąć jako uprawniony. Z szacunku dla ofiar Zagłady trzeba jednak szczególnie uważać na formę, w jakiej dokonywane są wszelkie rozliczenia.

We wrześniu 2000 r. niektóre organizacje żydowskie zorganizowały w jednym z nowojorskich hoteli uroczysty bankiet<sup>156</sup> z udziałem prezydenta Clintona i jego żony oraz niemieckiego ministra spraw zagranicznych Fischera, aby uczcić zebranie miliardów dolarów w wyniku kilkuletnich rokowań z przedsiębiorstwami, bankami i towarzystwami ubezpieczeniowymi z Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Francji. Zarówno część prasy zachodniej, jak i niektóre środowiska żydowskie nie kryli niesmaku z tego powodu<sup>157</sup>.

### 13. Bezpieczeństwo prawne i konsolidacja pozwów

13.1. Trudnym od początku był problem zapewnienia tzw. całkowitego i trwałego bezpieczeństwa prawnego dla firm niemieckich w USA (*all-embracing and enduring legal peace*) jako podstawowego warunku powstania niemieckiej fundacji<sup>158</sup>. Temat ten przedstawiam w dużym skrócie, choć ze względu na aspekty prawne zasługiwałby on na dłuższą i pogłębioną analizę.

---

problem with the French Jewish community>. An enraged Singer shot back, <It's a Jewish problem because you didn't do anything for fifty years>”, cytat za J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 149.

<sup>154</sup> O tych sporach szerzej J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 360.

<sup>155</sup> S. Eizenstat (przyp. 2), s. 119.

<sup>156</sup> Podczas tego bankietu Elan Steinberg, dyrektor wykonawczy WJC, „expected <hundreds of millions, possibly billions of dollars> to be left over once claimants had been paid. He went on to assert that <the Jewish people are the heirs of the Jewish assets>”, cytat za J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 366.

<sup>157</sup> Np. Frankfurter Allgemeine Zeitung z 31.8.2000; Neue Zürcher Zeitung z 13.9. 2000. Zob. też Y. Sheleg, *Conflicting claims*, *Haaretz* (10 December 2001) (German properties); N. Cattan, *Clash Looming Over Uses of Shoah Funds*, *Forward* (9 November 2001). Szerzej na ten temat J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 365-377; również N. G. Finkelstein, *The Holocaust Industry. Reflections on the Exploitation of Jewish Suffering*, London, New York 2000.

<sup>158</sup> W tym kontekście padały ze strony amerykańskich adwokatów stwierdzenia w rodzaju: „za dużo pieniędzy duże bezpieczeństwa, za mało pieniędzy małe” (Weiss) albo „no closure for charity”, czyli - w wolnym tłumaczeniu - nie zamkniemy sprawy za datki (Hausfeld).



Punktem wyjścia dla poszukiwania kompromisu były postępowania sądowe wszczęte w USA. W tej kwestii głównym partnerami długich i trudnych rozmów były przede wszystkim rządy Niemiec i USA. Strona polska podkreślała, że bezpieczeństwo musi być wynikiem, a nie wstępem do rokowań - nie można bowiem zapewnić bezpieczeństwa prawnego dla firm niemieckich tak długo, jak nie ma gwarancji co do globalnej sumy świadczeń i jej podziału.

Zaistniała w tym względzie paradoksalna sytuacja: przedsiębiorstwa niemieckie twierdziły, że nie istnieją żadne podstawy prawne dla roszczeń ofiar prześladowań nazistowskich, jednocześnie jednak żądały - jako warunek utworzenia fundacji - całkowitego bezpieczeństwa prawnego, również na przyszłość. Wbrew niemieckim oczekiwaniom i twierdzeniu o braku podstawy prawnej do formułowanych pod ich adresem roszczeń, po stronie amerykańskiej przeważało przekonanie, że sprawa ma charakter cywilnoprawny i nie można tu generalnie wykluczyć kompetencji sądu amerykańskiego (choćby pozwy, po ich złożeniu, mogły być przez sąd odrzucone).

Przemysł niemiecki pragnął uniknąć drogi procesowej, bowiem nawet wygrana jednego czy drugiego procesu (trwa to długo ze względu na możliwość apelacji) nie gwarantowała całościowego bezpieczeństwa na przyszłość dla wszystkich firm niemieckich. W postępowaniu sądowym prowadzi się też rozważania o winie, co nie jest w każdym przypadku na rękę pozwanemu. Strona niemiecka nie dopuszczała możliwości nadzoru sądu amerykańskiego nad wykonaniem ugody, co uzasadniała względami suwerenności, a także praktyczności (nie najlepsze oceny ugody szwajcarskiej). Najbardziej odpowiadała jej koncepcja prowadząca do odpowiednich zabezpieczeń w prawie krajowym, polegająca - zdaniem strony niemieckiej - na uniemożliwieniu prawnym składania pozwów przeciwko przedsiębiorstwom niemieckim w sądach USA (w związku z okresem narodowego socjalizmu)<sup>159</sup>. Była to wielka nadzieja strony niemieckiej, która się jednak dość szybko rozviała.

Ze względów wewnątrzpolitycznych zupełnie nierealne okazało się uchwalenie w USA ustawy lub zawarcie umowy międzynarodowej, która wyłączałaby wynikające z okresu narodowego socjalizmu roszczenia przeciw przedsiębiorstwom niemieckim spod jurysdykcji sądów amerykańskich<sup>160</sup> (punktem odniesienia dla postulatów niemieckich było tu porozumienie amerykańsko-irańskie z Algieru z 19 stycznia 1981 r.<sup>161</sup>). Kwestia ta zahaczała niebezpiecznie o drażliwą dla Niemiec kwestię reparacji wojennych, przy czym Amerykanie wskazywali na brak jednoznacznego zamknięcia tej sprawy<sup>162</sup>.

---

<sup>159</sup> W liście Manfreda Gentza do Stuarta Eizenstata z dnia 12 marca 2003 r. (kopia w posiadaniu autora), w którym krytykuje on niektóre fragmenty książki amerykańskiego negocjatora, stwierdza on: „U.S. court supervision was anathema to the moral initiative of German companies and would have been an affront to German sovereignty. The United States refused the initial German idea of a *Dames&Moore* type executive agreement that would have extinguished claims because the United States was not willing to take the political risk. The U.S. government thus continually stuck with the unworkable class action approach”.

<sup>160</sup> S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 58-62.

<sup>161</sup> Za pośrednictwem rządu algierskiego USA i Iran wynegocjowały w dniu 19 stycznia 1981 r. tzw. „*General Declaration*” oraz „*Claims Settlement Declaration*”. Na mocy tej ostatniej ustanowiono specjalny trybunał międzynarodowy (*Iran-United States Claims Tribunal*) jako jedyny organ rozstrzygania roszczeń związanych z przetrzymywaniem zakładników amerykańskich w ambasadzie USA w Iranie oraz zamrożeniem środków irańskich w bankach amerykańskich (zgodnie z *Claims Settlement Declaration*: „Claims referred to the arbitration Tribunal shall, as of the date of filing of such claims with the Tribunal, be considered excluded from the jurisdiction of the courts of Iran, or of the United States, or of any other court”) - zob. <http://www.iusct.org/> Prezesem tego Trybunału jest od kilku lat prof. Krzysztof Skubiszewski, były minister spraw zagranicznych RP.

<sup>162</sup> S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 38, 60, 70, 136; S. Eizenstat (przyp. 2), s. 271; R. Dolzer (przyp. 23), s. 339, stwierdza wręcz, że „the U.S. declined to adopt a final and explicit legal position on the German reparations issue in 1945, 1953, 1990 and 2000”.

Strona niemiecka przeceniała tu możliwości rządu amerykańskiego, a jednocześnie wrażliwość niektórych grup społecznych w USA. Ponadto uniemożliwienie składania pozwów w USA oznaczałoby ni mniej ni więcej jak uznanie niemieckiej tezy, że nie istnieją żadne podstawy prawnej dochodzenia roszczeń przeciwko przedsiębiorstwom niemieckim z okresu narodowego socjalizmu, a tu prawnicy rządowi USA byli odmiennego zdania. Niemcy znaleźli się tym samym w sporze z USA, zwłaszcza z amerykańskim systemem prawnym oraz, konkretnie, z amerykańskim Departamentem Sprawiedliwości. Znalaziono w końcu wyjście kompromisowe, jednak Amerykanie nie odstąpili od swych poglądów. Innymi słowy, sądy amerykańskie dalej są kompetentne do rozpatrywania tego rodzaju pozwów, jednak mają je - zgodnie ze stanowiskiem rządu USA - odrzucać, ale nie odrzucają ich automatycznie z braku jurysdykcji.

Wybrana przez Amerykanów metoda dawała w negocjacjach rządowi amerykańskiemu oraz amerykańskim adwokatom znacznie większe możliwości wpływu na rząd i przemysł niemiecki. Gdyby ograniczono się tylko do umowy rządowej suma globalna wypłat byłaby z pewnością o wiele niższa, w tym również dla polskich ofiar.

Mimo że o bezpieczeństwie prawnym Niemcy i Amerykanie dyskutowali już w 1999 r., to po osiągnięciu porozumienia co do sumy globalnej i jej podziału dyskusje na ten temat opóźniły o 2-3 miesiące podpisanie dokumentów końcowych w Berlinie w dniu 17 lipca 2000 r. Po długich i burzliwych negocjacjach<sup>163</sup>, w których Gentz oskarżał Eizenstata o dyktat amerykański, kwestia ta została uregulowana w niemiecko-amerykańskiej Umowie rządowej (*Executive Agreement*) podpisanej w dniu 17 lipca 2000 r. w Berlinie (weszła w życie w drodze wymiany not w dniu 19 października 2000 r.)<sup>164</sup> oraz w wymianie listów z 16 czerwca i 5 lipca 2000 r. między doradcami kanclerza RFN i prezydenta USA (Michael Steiner oraz Samuel R. Berger i Beth Nolan).

Punktem wyjścia niemiecko-amerykańskiego kompromisu jest stwierdzenie, iż "niniejsza Umowa nie narusza jednostronnych decyzji oraz dwu- lub wielostronnych umów międzynarodowych, dotyczących skutków okresu narodowego socjalizmu oraz drugiej wojny światowej" (art. 3 ust. 2).

Zgodnie z art. 3 ust. 3 Umowy rządowej, Stany Zjednoczone zobowiązują się nie zgłaszać w przyszłości roszczeń reparatornych (*reparations claims, Reparationsansprüche*) pod adresem RFN. Jest to w kontekście trudnych w tej materii rozmów niemiecko-amerykańskich rodzaj kompromisu, wskazujący na pewne ustępstwo USA, chociaż nie jest jasne czy i kiedy roszczenia takie wygasły.

Z kolei w przypadku roszczeń osób fizycznych i prawnych przed sądami w USA przeciwko Republice Federalnej Niemiec, związanych z następstwami II wojny światowej lub okresu narodowosocjalistycznego w Niemczech, rząd USA zobowiązał się podjąć „odpowiednie środki” zapobiegające ograniczeniu suwerennego immunitetu RFN (art.3 ust. 4 Umowy).

Kontrowersja niemiecko-amerykańska dotyczyła jednak przede wszystkim treści tzw. *statement of interest*<sup>165</sup>, które to oświadczenie rząd USA zobowiązał się składać w sądzie wskazując na celowość odrzucenia pozwów przeciwko firmom niemieckim i zapewniając tym samym ich bezpieczeństwo prawne<sup>166</sup>.

Zgodnie z art. 2 Umowy oraz jej Aneks B (pkt 7) w przypadku pozwów skierowanych przed sądami w USA przeciwko niemieckim przedsiębiorstwom i związanych z następstwami II wojny

---

<sup>163</sup> Szerzej S. Eizenstat (przyt. 2), s. 269-278; J. Authers, R. Wolffe (przyt. 2), s. 246-249. Zob. też przyt. 166.

<sup>164</sup> Zob. aneks, dok. 33.

<sup>165</sup> Po polsku można to opisać jako przedstawienie interesu rządowego.

<sup>166</sup> O tej kwestii zob. szerzej S.-S. Spiliotis (przyt. 2), s. 58-59, 84-88, 92-93, 100, 106-107, 147-152, 163-164; zob. też przyt. 163.

światowej lub okresu narodowosocjalistycznego w Niemczech, rząd USA zobowiązuje się<sup>167</sup> do złożenia w sądzie *statement of interest* nie ustosunkowując się (wbrew uporczywym żądaniom strony niemieckiej) do słuszności prawnej roszczeń podniesionych w pozwie (np. braku podstawy prawnej, załatwienie wszelkich roszczeń przez wcześniejsze wypłaty niemieckie lub przez wcześniejsze traktaty). Rząd wskazuje jedynie na Fundację niemiecką jako, jego zdaniem, wyłączone źródło zaspokojenia roszczeń<sup>168</sup>, o czym informuje sąd i zaleca mu odrzucenie pozwu na jakiegokolwiek podstawie prawnej, jako leżące w interesie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Wg rządu amerykańskiego, jego *statement of interest* nie stanowi dla sądu samodzielnej podstawy prawnej dla odrzucenia pozwu. Wynegocjowana jednak z dużym trudem treść tego *statement* zbliża go (odpowiadając życzeniom niemieckim) do granicy amerykańskiej *political question doctrine*.

Przyjęte ostatecznie rozwiązanie odpowiada pierwotnemu stanowisku amerykańskiemu (kwestionowanemu przez RFN), nie dając przy tym pozwanemu 100-procentowej gwarancji. Z praktyki sądowej USA wiadomo jednak, że sądy z reguły przychylają się do zgłaszanych przez rząd USA oświadczeń (*statement of interest*) i znajdują odpowiednią podstawę prawną dla odrzucenia pozwu.

13.2. Na tle ostatecznego odrzucenia pozwów przed sądami amerykańskimi<sup>169</sup>, jako warunku stwierdzenia przez Bundestag zaistnienia bezpieczeństwa prawnego i rozpoczęcia wypłat, wynikły po 17 lipca 2000 r. liczne perypetie prawne. Dotyczyły one między innymi wysokości procentów od wkładu niemieckiego przemysłu, daty zebrania całego jego wkładu (5 mld DM, na dzień podpisania dokumentów lipcowych brakowało ciągle ok. 2 mld DM) oraz powiązania kwestii wycofania/odrzućenia pozwów z rozpoczęciem wypłat przez Fundację niemiecką<sup>170</sup>. Było to w gruncie rzeczy przykre, niemiecko-amerykańskie targowisko (w tym spory między rządem niemieckim a przemysłem), w którym każda strona próbowała przyznać sobie rację.

Zamiast rozpatrywania przez jednego sędziego wszystkich (skonsolidowanych) pozwów, trafiły one do trzech sędziów. Pozwy związane z pracą i ubezpieczeniami odrzucone zostały przez dwóch sędziów w listopadzie i w grudniu 2000 r. Pozostały jeszcze pozwy bankowe, które trafiły do nowojorskiej sędzi Shirley Wohl Kram. I tu sprawa zacięła się na kilka miesięcy, opóźniając tym samym uznanie bezpieczeństwa prawnego dla firm niemieckich oraz rozpoczęcie wypłat.

Sprawa dotyczyła roszczeń banków austriackich przeciwko bankom niemieckim z okresu zajęcia Austrii przez Niemcy i była już wiosną 1999 r., przed tą samą sędzią Kram, przedmiotem postępowania sądowego przeciwko *Bank Austria AG* i *Creditanstalt AG*, zakończonego ugodą na poziomie 40 mln USD. Dodać trzeba, że w przeszłości banki austriackie nigdy nie występowały z takimi roszczeniami pod adresem banków niemieckich. Ten kompromis z 1999 r. przed sędzią Kram został uzgodniony mimo oporu niektórych adwokatów oraz JCC ze względu na rzekomo zbyt niską sumę.

---

<sup>167</sup> To zobowiązanie jest dodatkowo potwierdzone w liście doradców prezydenta USA (Samuel R. Berger i Beth Nolan) do doradcy kanclerza Niemiec (Michael Steiner) z 16 czerwca 2000 r., wymienionym w preambule do Umowy rządowej z 17 lipca 2000 r.: "Let us reiterate on behalf of the President, that the President and the Administration are committed, as provided for in the proposed executive agreement, to enduring and all-embracing legal peace for German companies, for present and for future cases, for consensual and non-consensual cases".

<sup>168</sup> „Exclusive remedy and forum for the resolution of all claims that have been or may be asserted against German companies arising from the National Socialist era and World War II”.

<sup>169</sup> Związana z tym procedura w USA opisana jest w punkcie 4 Wspólnego Oświadczenia z 17 lipca 2000 r.

<sup>170</sup> Zob. szerzej S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 137-139, 157-161, 163-179; J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 322-335; S. Eizenstat (przyp. 2), s. 378-379.

Sprawa ta była dość zagmatwana przy czym wynikać z niej miało przeniesienie wierzytelności (przeciwko bankom niemieckim) przez banki austriackie na rzecz indywidualnych osób (tzw. *assigned claims*). Zdaniem rządów i przeważającej większości adwokatów takie przeniesienie było niemożliwe, ponieważ Traktat Państwowy (*Staatsvertrag*) z Austrią z 1955 r. (art. 23 ust. 3) przewiduje, iż Austria rzeka się w imieniu własnym oraz swych obywateli wszelkich roszczeń pod adresem Niemiec i obywateli niemieckich. Innymi słowy przed sędzią Kram rozważano losy nieistniejących roszczeń. Cała rozgrywka polegała na uporze kilku adwokatów związanych ze środowiskiem nielicznych austriackich ofiar oraz braku rozeznania przez sędzię Kram. Celem sędzi Kram i kilku adwokatów, którzy natychmiast sformułowali nowy pozew, było podłączenie się pod wynegocjowane z Niemcami rozwiązanie oraz uzyskanie dodatkowych środków na wypłaty dla garstki ofiar.

Blokada pozwów bankowych nosiła znamiona skandalu<sup>171</sup>. Zakończyła się ona ostatecznie w dniu 17 maja 2001 r. kiedy to w związku z nakazem sądu apelacyjnego (tzw. *writ of mandamus*, rzecz niezwykle rzadka w amerykańskich sądach, polegająca na nakazie zmiany orzeczenia ze względu na jego oczywistą błędność i nadużycie kompetencji sędziowskiej) sędzia Kram zmieniła swe poprzednie decyzje i ostatecznie odrzuciła pozwy bankowe<sup>172</sup>.

Jedyną „zasługą” tego postępowania było wymuszenie na przemyśle niemieckim uzupełnienia swego wkładu finansowego do poziomu 5 mld DM. Wobec trudności z zebraniem sumy 5 mld Gents sugerował w pewnym momencie, by wpłaty przemysłu do niemieckiej fundacji przekazywać w miarę realizacji wypłat dla ofiar, co oznaczałoby rozciągnięcie w czasie wpłat przemysłu na okres prawie 4 lat. Trzeba jednak przyznać, iż Gents miał olbrzymie trudności ze zmobilizowaniem przedsiębiorstw niemieckich do dobrowolnego przecież udziału we wpłatach na fundację. Zebrało się w sumie ok. 6,5 tysiąca takich firm, jednak dla zebrania sumy 5 mld DM konieczny był w końcu dodatkowo wysiłek finansowy największych z nich<sup>173</sup>.

W trakcie postępowania przed sędzią Kram doszło do zasadniczego sporu rządu niemieckiego z przemysłem co do stwierdzenia bezpieczeństwa prawnego. Wg Genta był to moment, w którym nie tylko pozwy zawisłe w dniu 17 lipca zostaną wycofane z sądów, ale również nowe, w międzyczasie zaistniałe pozwy, nie tylko pozwy zbiorowe, lecz również pozwy indywidualne, nie tylko sprawy w pierwszej instancji, lecz również w instancjach odwoławczych. Gdyby rygorystycznie przestrzegać tej reguły, to wypłaty mogłyby się nigdy nie rozpocząć. Z punktu widzenia Ustawy niemieckiej, decyzję o zaistnieniu bezpieczeństwa podejmuje Bundestag (nie zaś przedsiębiorstwa niemieckie). Lambsdorff, któremu w imieniu rządu RFN zależało na jak najszybszym rozpoczęciu wypłat, pozostawał w ostrym momencie sporze z Gentem<sup>174</sup>. Postawa sędzi Kram skłoniła Lambsdorffa do pewnej wstrzeźliwości. Dopiero odrzucenie pozwów bankowych przez sędzię Kram pozwoliło uznać, choć nie bez ociągania się po stronie niemieckiego przemysłu, że bezpieczeństwo prawne zaistniało mimo zawisłości kilku innych spraw przed amerykańskimi sądami. Bundestag orzekł wkrótce o zaistnieniu bezpieczeństwa prawnego i otworzył tym samym drogę do rozpoczęcia wypłat.

---

<sup>171</sup> Szerzej na ten temat losu pozwów przed sędzią Kram zob. J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 322-349.

<sup>172</sup> Decyzje Kram z 7 marca oraz z 11 maja, oświadczenie Hausfelda z 10 maja, oraz decyzja sądu apelacyjnego z 17 maja 2001 r. - <http://www.nsberatung.de/doku/klagen/klagen.htm>

<sup>173</sup> Lambsdorff krytycznie oceniał postawę całej gospodarki niemieckiej w tej sprawie. Szerzej opisuje te perypetie S.-S. Spiliotis (przyp. 2), *passim*.

<sup>174</sup> Zob. list Genta do Lambsdorffa z 5 marca 2001 r., *Blätter für deutsche und internationale Politik*, 2001, nr 4, s. 501-503.

## 14. Problem kont bankowych i polis ubezpieczeniowych

W kontekście pracy niewolniczej warto poświęcić parę słów problematyce bankowej i ubezpieczeniowej, która była wprawdzie tylko częścią rokowań z Niemcami i z Austrią, jednak rozgrywając się w znacznym stopniu równoległe do opisywanych rokowań miała pewien wpływ na ich rezultat, zwłaszcza na przeznaczenie jednego miliarda DM na tzw. sprawy majątkowe.

Warto jednak przy tym pamiętać, iż sprawa banków i ubezpieczeń była przedmiotem wielkiej międzynarodowej negocjacji, prowadzonej na różnych forach i różnymi podmiotami. Poniższe uwagi mają z konieczności charakter syntetyczny, ukazują jednak tło i powiązania między poszczególnymi segmentami zdarzeń.

14.1. Sprawa kont szwajcarskich znajduje się u początku lawiny następujących po niej zdarzeń. W 1996 r. banki szwajcarskie jako pierwsze stały się przedmiotem masowej presji (pozwów, groźby bojkotu) w USA, jednak zawdzięczają to przede wszystkim sobie<sup>175</sup>. Nie tylko aktywnie współpracowały one z władzami III Rzeszy (naruszając tym samym zasady neutralności), ale również oszukiwały ofiary, które przeżyły wojnę (i ich spadkobierców) oraz celowo utajniały albo niszczyły (jeszcze w 1990-tych latach) dokumenty bankowe. Wykazał to raport powołanej w Szwajcarii niezależnej Komisji Bergiera z marca 2002 r.<sup>176</sup>

Sąd nowojorski (sędzia Edward R. Korman) zatwierdził w 1998 r. i nadzoruje ugodę na łączną sumę 1,25 miliarda USD między bankami szwajcarskimi i ocalałymi ofiarami Holocaustu. Sąd ten zatwierdził także jesienią 2000 r.<sup>177</sup> finansowy plan rozdziału funduszy (opracowany przez syndyka J. Gribetza), wg którego 800 mln USD przeznaczono na roszczenia związane z rozliczeniem kont bankowych<sup>178</sup>. Dwa lata (począwszy od 1996 r., daty pierwszych pozwów przeciwko bankom szwajcarskim) zajęło wynegocjowanie ugody (w tym ustalenie, kto ma należeć do kategorii prześladowanych), a następne dwa lata (do 2000 r.) trwały spory o podział sumy globalnej; na pierwsze wypłaty przyszło czekać kolejne dwa lata (listopad 2001 r.); datę zakończenia wypłat trudno przewidzieć.

Wybrano cztery niezależne instytucje międzynarodowe, które dokonują rozdziału funduszy pod nadzorem Sądu; najważniejsza z nich to Trybunał Zaspokojenia Roszczeń (*Claims Resolution Tribunal* - CRT), ustanowiony w 1997 r. w Zurychu w celu orzekania w sprawie tzw. martwych kont w bankach szwajcarskich (*dormant accounts*)<sup>179</sup>. Zatwierdzony w 2000 r. plan wypłat dotyczy wyłącznie pięciu prześladowanych grup: Żydów, Romów, Świadków Jehowy, homoseksualistów, upośledzonych fizycznie

---

<sup>175</sup> Dramatyzm i trudności rokowań w sprawie tzw. martwych kont (*dormant accounts*) w bankach szwajcarskich przedstawiają szeroko S. Eizenstat (przyp. 2), s. 46-186 oraz J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 5-106, 350-364.

<sup>176</sup> W raporcie tym - tekst <http://www.uek.ch/> - uznaje się wręcz, że władze i banki szwajcarskie działały w zмовie (*conspiracy*) przeciwko swym klientom i ofiarom. Wspomina się w nim też o zмовie między rządem PRL a rządem szwajcarskim w sprawie ofiar z Polski w wyniku umowy z 1949 r. - na ten temat zob. też przyp. 205.

<sup>177</sup> Nawiasem mówiąc Korman przeciągał przez ok. roku swe orzeczenie w sprawie, idąc tym samym na rękę rządowi USA i intencji zawarcia ugody przy współpracy rządów. Osłabiało to pozycję amerykańskich adwokatów, którzy określili tę taktykę jako „kormanizację”, S. Eizenstat (przyp. 2), s. 122.

<sup>178</sup> In re Holocaust Victim Assets: 96 Civ. 4849 (ERK) (MDG) (Consolidated with 99 Civ. 5161 and 97 Civ. 461) [http://www.nyed.uscourts.gov/Decisions\\_of\\_Interest/DOI\\_Archive/DOI\\_2000/doi\\_2000.html](http://www.nyed.uscourts.gov/Decisions_of_Interest/DOI_Archive/DOI_2000/doi_2000.html)

<sup>179</sup> Pozostałe trzy to: Amerykańsko-Żydowski Wspólny Komitet Wypłat (*American-Jewish Joint Distribution Committee* - JDC), JCC oraz IOM, przy czym ta ostatnia zajmuje się wypłatami dla ofiar w ramach niemieckiej fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”.

lub umyślowo albo inwalidów; inne grupy ofiar zostały celowo wyłączone<sup>180</sup>. Na zasadzie wyjątku uprawnione są również do wypłaty inne ofiary niż wyżej wymienione, jeśli wykonywały pracę przymusową na rzecz firmy prowadzonej przez podmiot szwajcarski (np. filia firmy szwajcarskiej w Niemczech).

Ugodą objęte zostały następujące kategorie roszczeń:

- roszczenia majątkowe; dotyczą one osób (i ich spadkobierców), które posiadały aktywa zdeponowane w szwajcarskich bankach lub funduszach inwestycyjnych albo innych instytucjach finansowych przed dniem 9 maja 1945 r. i które dotychczas nie zostały zaspokojone. Wypłata zależy od wielkości zdeponowanej sumy i nie ma tu ograniczeń. Na wypłaty te sąd zatwierdził sumę globalną w wysokości 800 milionów USD. Wnioski rozpatruje CRT pod nadzorem amerykańskiego sądu i Syndyka.

- roszczenia Grupy I pracowników niewolniczych; dotyczą one tylko ofiar wchodzących w skład wymienionych pięciu grup. Mają one otrzymać wypłaty (dodatkowo do np. wypłat niemieckich lub austriackich) w wysokości między 500 USD a 1.000 USD. Wnioski podlegają rozpatrzeniu przez JCC oraz IOM.

- roszczenia z tytułu zagrabionego przez nazistów majątku. Wypłaty dokonują JDC, JCC oraz IOM.

- roszczenia uchodźców; dotyczą one osób, które wiarygodnie wykażą, że odmówiono im prawa wjazdu lub wydalono z terytorium Szwajcarii, gdy szukały schronienia przed narodowosocjalistycznym prześladowaniem. Otrzymują one wypłaty w wysokości od 1.250 do 2.500 USD. Osoby, które zostały przyjęte na terytorium Szwajcarii jako uchodźcy, a następnie były przetrzymywane lub źle traktowane otrzymują wypłaty w wysokości od 250 do 500 USD (uprawnieni są także spadkobiercy uchodźców zmarłych po 15 lutego 1999 r.). Wnioski rozpatruje JCC oraz IOM.

- roszczenia wobec szwajcarskich towarzystw ubezpieczeniowych związane z rozstrzygnięciem sądowym w sprawie Szwajcarskiego Towarzystwa Reasekuracyjnego (*Swiss Reinsurance Company*) Szwajcarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie i Emerytur (*Swiss Life Insurance and Pension Company*) oraz niektórych ich filii. Wnioski rozpatruje CRT.

- roszczenia Grupy II pracowników niewolniczych dotyczą osób (na zasadzie odstępstwa, także spoza pięciu głównych kategorii ofiar), które wiarygodnie wykażą, iż w wykonywały pracę niewolniczą na rzecz firmy prowadzonej przez podmiot szwajcarski uwzględnionej na liście opublikowanej przez Sąd. Otrzymują one wypłatę w wysokości od 500 do 1.000 USD (uprawnieni są też spadkobiercy osób zmarłych po 15 lutego 1999 r.). Liczba potencjalnych ofiar w tej kategorii jest zapewne niewielka. Wnioski rozpatruje IOM.

W czasie swego pierwszego etapu działalności CRT (tzw. CRT-I) zidentyfikował ok. 5.500 tzw. uśpionych (martwych) po 1945 r. kont (nie tylko żydowskich), z czego uznał ok. 45 procent na łączną sumę 65 milionów franków szwajcarskich. Rozpatrzenie tych wniosków trwało ok. cztery lata.

---

<sup>180</sup> Stało się to w lecie 1998 r. przy uzasadnieniu, że nie starczy dla wszystkich pieniędzy, mimo że niektórzy adwokaci sugerowali uwzględnienie również osób prześladowanych narodowo i politycznie. „Bob Swift (...) argued for the inclusion of political prisoners. (...) Roger Witten, the Swiss banks’ lawyer, also favored including people who were persecuted because of their national origin, such as Poles. Doing so would reduce the risk of future lawsuits against the Swiss from those who were excluded. The plaintiffs’ lawyers objected. <It was too many people>, said Burt Neuborne. (...) The matter ended before the judge [Korman], who accepted Neuborne’s argument that this was primarily a Jewish settlement. (...) By oversight, another group was excluded - <righteous gentiles> who had courageously protected Jews during the Holocaust”, J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 353-354. Warto zauważyć, iż w ugodzie z bankami austriackimi (Creditanstalt AG i Bank of Austria) z 15 marca 1999 r. kategorię prześladowanych sformułowano szerzej uwzględniając m. in. prześladowanie narodowe i polityczne.

Drugi etap działania CRT (tzw. CRT-II) rozpoczął się wraz z nowojorską ugodą i związanym z nią planem rozdziału środków. Dotyczy on kont tylko pięciu wymienionych grup ofiar, czyli w większości ofiar żydowskich.

Raport tzw. Komisji Volckera (grudzień 1999 r.) identyfikował istnienie ok. 53.000 nierozliczonych kont ofiar Holocaustu<sup>181</sup>. Trudności polegają między innymi na tym, że spadkobiercy ofiar nie zawsze wiedzą w jakim banku istniało konto oraz nie znają jego wysokości (często są to wyobrażenia wyolbrzymione). Trwają prace w archiwach bankowych, ale uwzględniając upływ czasu oraz niegodne praktyki banków szwajcarskich odnalezienie dokumentacji kont jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe i wydłużone w czasie (powyższe uwagi odnoszą się też do problematyki polis ubezpieczeniowych). Wiąże się z tym sprawa ewentualnej liberalizacji postępowania dowodowego<sup>182</sup>. Audyt banków przez międzynarodowe firmy jest ponadto niezwykle drogi i czasochłonny<sup>183</sup>.

W związku z powyższym CRT postanowił w 2002 r. zliberalizować procedurę dowodową w celu przyspieszenia procesu wypłat, zwłaszcza w przypadku brakujących dowodów. W tym celu sędzia Korman uznał za celowe dopuszczenie JCC do świadczenia pomocy technicznej Trybunałowi.

Metoda zastosowana w sporze z bankami szwajcarskimi okazała się żmudna i przewlekła, a wypłaty rozpoczęły się dopiero kilka lat po zawarciu ugody (pod koniec 2001 r.). Na dzień 1 kwietnia 2003 r. liczba zgłoszonych wniosków w kategorii kont bankowych wynosiła 32.000<sup>184</sup>, a początkową liczbę 53.000 kont zmniejszono po dalszej weryfikacji do 36.000. Na 1 kwietnia 2003 r. CRT-II rozpatrzył pozytywnie 680 wniosków na łączną przysądzoną sumę 79 milionów USD (stosując korzystne dla ofiar przeliczniki)<sup>185</sup>. Z dotychczasowej praktyki wynika, że ok. połowa zidentyfikowanych kont nie ma spadkobierców.

W konsekwencji należy sądzić, że pułap 800 mln USD nie zostanie wyczerpany. Nawiasem mówiąc, pułap 1,25 mld USD, w tym pula 800 mln USD, uznawane były już w 2000 r. za zawyżone<sup>186</sup>. Można oczekiwać, iż niewykorzystane środki zostaną z czasem przeznaczone na inne cele dla odpowiednich organizacji.

14.2. W przypadku roszczeń ubezpieczeniowych negocjacje z firmami ubezpieczeniowymi prowadzono w ramach Międzynarodowej Komisji ds. roszczeń ubezpieczeniowych z okresu Holocaustu (ICHEIC)<sup>187</sup>. Powołano ją do życia w 1998 r. wobec zagrożenia pozwami sądowymi w USA i bojkotem

---

<sup>181</sup> Komisja Volckera znalazła tzw. rekordy 4,1 miliona kont z 6,8 miliona kont otwartych w Szwajcarii w okresie od 1993 do 1945 r. Z tego 2,25 miliona kont poddanych zostało audytowi i sprawdzonych z listą Instytutu Yad Vashem; ok. 277.000 wskazano jako mogące należeć do ofiar Holocaustu. W rezultacie ok. 53.000 kont uznano za „prawdopodobnie lub możliwe” (*probably or possibly*) uśpione konta ofiar Holocaustu (w tym 26.000 jako „prawdopodobne”). Ok. 15 tysięcy z tej liczby uznano później za błędne (duplikaty, błędne nazwiska itp.) - J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 356-364; zob. też [http://www.icep-iaep.org/press\\_releases/010208.htm](http://www.icep-iaep.org/press_releases/010208.htm)

<sup>182</sup> Podobne trudności wystąpiły w rokowaniach z bankami francuskimi. Jeden z problemów polegał na tym, że strona francuska gotowa była przystać na wypłaty z kont, których istnienie zostało udowodnione, a nie opierało się tylko na żydowskim rodowodzie właściciela. Z kolei strona amerykańska dążyła także do wypłat ryczałtowych (na niskim poziomie) dla ofiar, które jedynie uprawdopodobniły swoje przypuszczenie, zob. S. Eizenstat (przyp. 2), s. 315-337.

<sup>183</sup> Koszty zewnętrznego audytu poniesione przez trzy największe banki szwajcarskie wyniosły ok. 200 milionów USD, S. Eizenstat (przyp. 2), s. 72.

<sup>184</sup> Z tej liczby tylko ok. 5.000 wniosków w kategorii „prawdopodobne”.

<sup>185</sup> Dane ze strony internetowej [http://www.crt-ii.org/awards/index\\_fr.phtm](http://www.crt-ii.org/awards/index_fr.phtm)

<sup>186</sup> Neue Zürcher Zeitung, 13 września 2000, oraz pkt 11.

<sup>187</sup> Zob. szerzej J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 107-133, 253-279; S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 139-145 oraz <http://www.icheic.org>

pozowanych firm na rynku amerykańskim. W jej skład weszły firmy ubezpieczeniowe z Niemiec, Włoch, Szwajcarii i Francji (*Allianz, Axa, Generali, Winterthur* i *Zürich*), a ponadto reprezentanci Izraela, organizacji żydowskich oraz komisarzy ubezpieczeniowych z USA (ci ostatni z tego względu, że koncesji na działalność ubezpieczeniową w USA udzielają poszczególne stany - tu leżało jedno z głównych zagrożeń dla firm ubezpieczeniowych, a mianowicie groźba ich bojkotu). Mimo zachęt nie udało się przyciągnąć jako członków ICHEIC większej liczby firm ubezpieczeniowych, przy czym te wymienione posiadały największy udział na rynku.

Pole konfliktu w rokowaniach z Niemcami dotyczyło zakresu, w jakim fundacja niemiecka ma objąć swym zasięgiem wypłaty ubezpieczeniowe. Zdaniem Eizenstata uzgodnienie pułapu 10 mld DM obejmowało tylko tzw. humanitarne fundusze ubezpieczeniowe, lecz nie wypłaty indywidualne, których uzgodnienie miało pozostać w ręku ICHEIC. Strona niemiecka była innego zdania uznając ponadto, że wyjęcie tych wypłat z fundacji nie zapewni całkowitego bezpieczeństwa prawnego niemieckich firm ubezpieczeniowych na rynku amerykańskim. Druga sporna kwestia wiązała się z włączeniem do puli wypłat niektórych firm zagranicznych, działających przed wojną na obszarze Europy Środkowej, a będących obecnie filiami firm niemieckich<sup>188</sup>.

Zgodnie z Aneksm B do Wspólnego Oświadczenia z 17 lipca 2000 r. oraz art. 9 ust. 4 niemieckiej Ustawy z 6 lipca 2000 r. jeden miliard DM przeznaczono na cele nie związane z pracą niewolniczą lub przymusową<sup>189</sup>. Kwestia ta stanowiła przedmiot długich sporów, między innymi ze względu na tworzenie wysokich funduszy socjalnych lub humanitarnych.

Już w 2000 r. pojawiały się w negocjacjach głosy, że sumy te ustala się niejako z sufitu, bez oparcia o konkretne dane, i że pułapy przeznaczone w tym obszarze na świadczenia indywidualne są zawyżone. Potwierdza się to z perspektywy roku 2003, gdyż okazuje się, iż liczba niezaspokojonych lub niedostatecznie zaspokojonych (głównie przez Niemcy w ramach ich wcześniejszego ustawodawstwa krajowego), a udowodnionych roszczeń jest niska i sytuuje się w granicach kilkunastu tysięcy. Należy zatem zakładać, iż zarówno w przypadku Fundacji niemieckiej, jak i banków szwajcarskich niewykorzystane sumy z pułapów świadczeń indywidualnych przejdą na fundusze humanitarne.

Rokowania w ramach ICHEIC trwały ponad cztery lata, czyli metoda nie okazała się zbyt skuteczna. Cechowała je głęboka nieufność. Chodziło przy tym o to, że wiele roszczeń ubezpieczeniowych zostało już wcześniej zaspokojonych, choć niekiedy na nie najwyższym poziomie<sup>190</sup>. Spierano się też o dopuszczalne środki dowodowe, przy czym firmy ubezpieczeniowe nie chciały się angażować ani w publiczne otwarcie swych archiwów, ani też prowadzić pogłębionych, ale kosztownych badań archiwalnych, na co się jednak w końcu musiały zgodzić. Po trudnych rokowaniach uznano uproszczony tryb dowodowy. W przypadku firm niemieckich wypłaty następować będą - po uznaniu roszczenia - z pieniędzy przewidzianych w ramach niemieckiej Fundacji. W przypadku niektórych innych firm, ustanowiły one w porozumieniu z ICHEIC własne fundusze (np. fundusz powierniczy *Generali*). Umowę kończącą rokowania podpisano 16 października 2002 r. między ICHEIC, zrzeczeniem

---

<sup>188</sup> Zob. przyp. 134.

<sup>189</sup> Z tego 150 mln DM na zaspokojenie indywidualnych roszczeń bankowych, 150 mln DM na zaspokojenie indywidualnych roszczeń ubezpieczeniowych, 50 mln na inne indywidualne roszczenia majątkowe (tzw. *catch all*), 350 mln DM na fundusz humanitarny ICHEIC, a 300 mln DM na fundusz socjalny JCC.

<sup>190</sup> Np. niemiecki *Allianz* liczy się z ok. tysiącem niezadowolonych wcześniej, a uzasadnionych roszczeń, zob. *Franfurter Allgemeine Zeitung*, 13 sierpnia 2002, s. 4. Wg szacunków niemieckich instytucji nadzoru ubezpieczeniowego niewielka liczba otwartych jeszcze roszczeń opiewać może na sumę między 2 a 10 mln DM, S.-S. Spiliotis (przyp. 2), s. 140.



niemieckich instytucji ubezpieczeniowych oraz niemiecką Fundacją „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość”<sup>191</sup>.

Niemieckie firmy ubezpieczeniowe zobowiązały się w niej między innymi do przedstawienia listy żydowskich posiadaczy polis ubezpieczeniowych w Niemczech za okres 1920-1945. Z operacją tą wiążą się znaczne koszty finansowe. W 2003 r. ICHEIC opublikował w formie internetowej listę ok. 370.000 nazwisk, które otrzymał z Niemiec oraz z innych, pozaniemieckich źródeł. ICHEIC zastrzega jednak z góry, iż nie jest to lista uprawnionych, bowiem roszczenia z tego tytułu mogły już być zaspokojone wcześniej, obciążone innymi zobowiązaniami (np. pożyczkowymi) albo też są nie do udowodnienia. Należy się raczej spodziewać, że tylko część z nich okaże się uzasadniona.

W umowie z 16 października 2002 r. uzgodniono następujące sumy:

1. 102 mln € na wypłaty udowodnionych roszczeń indywidualnych wobec niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych oraz na pokrycie połowy kosztów działalności ICHEIC w latach 2001-2004 (całe koszty ICHEIC za ten okres szacuje się na 60 mln USD, nie wliczając w to kosztów administracyjnych funduszu humanitarnego oraz kosztów funduszu powierniczego *Generali*)<sup>192</sup>. Sumy niewykorzystane przechodzą na fundusz humanitarny ICHEIC.

2. 179 mln € na fundusz humanitarny. W tych ramach przewiduje się pokrycie roszczeń wobec nieznanymi lub nieistniejącymi firm ubezpieczeniowych, roszczeń z tytułu polis zablokowanych na kontach w Niemczech nazistowskich (*Sperrkontenfälle*), różnicy między górnym pułapem wypłat dokonanych w ramach niemieckiej ustawy odszkodowawczej (BEG) a obecnym poziomem wypłat minimalnych w ramach podpisanej Umowy z 16.10.2002 r., oraz na cele humanitarne na rzecz ofiar reżimu narodowosocjalistycznego.

Przewiduje się, że wypłaty indywidualne wynosić będą ok. 3.000-4.000 USD, niezależnie od wartości polisy (przy czym nie istnieje granica górna). Zgodnie z uproszczonymi regułami dowodowymi, nie jest konieczne przedstawienie polisy (co byłoby w wielu przypadkach trudne lub niemożliwe), lecz udowodnienie jej istnienia (np. zachowanie dowodu wpłaty raty itp.). Termin zgłaszania podań mija 30 września 2003 r.

Podsumowując, firmy ubezpieczeniowe kupiły sobie spokój wobec grożących im procesów lub bojkotu w USA. Prawdą jest, że wiele roszczeń zostało zaspokojonych już wcześniej (choć nie zawsze na najwyższym poziomie). Prawdą jest też, że liczba osób, które skorzystają z obecnych świadczeń będzie ograniczona. Prawdą jest jednak i to, że niektóre firmy ubezpieczeniowe uchylały się uprzednio (przynajmniej częściowo) od świadczeń, np. pod pozorem braku dokumentacji w swych archiwach, co się potem okazało zwykłą nieprawdą. Prawdą jest też i to, że często traktowały one powojenne roszczenia spadkobierców jako uciążliwy trybut. Prawdą jest wreszcie, że proces rabowania ludności żydowskiej w Niemczech w okresie 1933-39 przybrał niesłychane rozmiary i był starannie zorganizowany z udziałem nie tylko narodowosocjalistycznego państwa, lecz również wielu firm ubezpieczeniowych i banków. Konsekwencją tego stanu rzeczy, a także realności gróźb prawnych jest

---

<sup>191</sup> Tekst: [http://www.icheic.org/eng/ICHEIC\\_German\\_Foundation\\_Agreement.pdf](http://www.icheic.org/eng/ICHEIC_German_Foundation_Agreement.pdf)

<sup>192</sup> Kwestia kosztów ICHEIC ma mało przyjemny posmak i wzbudziła zastrzeżenia ze względu na szastanie pieniędzmi (liczne podróże, drogie hotele, biura itp.) oraz wysokość rocznej pensji przewodniczącego ICHEIC, L. Egelburgera (350.000 USD). Zob. J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 257, 278.

„In the meantime we were reasonably sure that open insurance policies underwritten by German insurance companies and not paid or compensated after the war do not exceed some 10 to 30 million Deutschmarks, while the machinery set up by the ICHEIC consumes a multiple of that amount with monstrous additional expenses still under negotiations”, Otto Graf Lambsdorff (przyp. 70).

fakt, że zarówno banki, jak firmy ubezpieczeniowe zgodziły się na kolejny wypłaty i na wysokie fundusze humanitarne.

## 15. Uwagi końcowe

15.1. Batalia o roszczenia ofiar prześladowań narodowosocjalistycznych przybrała pod koniec XX w. różne formy i modele negocjacyjne. Najszerzym forum była międzynarodowa konferencja w Waszyngtonie w listopadzie 1998<sup>193</sup>. Jej echa i skutki trwają do dziś, przy czym miała ona i ma wiele wątków, dotyczących zwłaszcza kont bankowych, polis ubezpieczeniowych, pracy niewolniczej, rabunku dzieł sztuki, ale także edukacji<sup>194</sup>.

Modele rozwiązań w poszczególnych przypadkach roszczeń były zróżnicowane. W sprawie banków szwajcarskich sprawa pozostała w rękach sądu amerykańskiego, który doprowadził do ugody, przedstawił koncepcję podziału wypłat, powołał specjalny Trybunał i nadzoruje cały proces wypłat<sup>195</sup>. Banki szwajcarskie, które jako pierwsze znalazły się przed sądami amerykańskimi, popełniły mnóstwo błędów przez swój upór w odmowie ujawniania faktów a, co więcej, przez ich tuszowanie. Ponadto rząd szwajcarski nie włączył się w rokowania, co w końcu doprowadziło do swoistego zgniecenia Szwajcarii zarówno przez amerykańskich adwokatów i JCC, jak i przez negatywną ocenę ze strony rządu USA. Rząd USA działał bardzo czynnie do pewnego momentu, ale nie mając współpracy ze strony rządu szwajcarskiego i uwzględniając nieustępliwą postawę banków szwajcarskich musiał się wycofać w ostatniej fazie na rzecz adwokatów amerykańskich, którzy doprowadzili do ugody sądowej. W rezultacie ten finansowo silny, ale politycznie nie najpotężniejszy kraj znalazł się w końcowej fazie pod tzw. ścianą. Zapłacił za to finansowo wiele, bo 1,25 mld USD. Konsekwencją była też fala antysemityzmu w Szwajcarii.

W sprawie ubezpieczeń powołano międzynarodową komisję (ICHEIC), która po dłuższym wprawdzie czasie (dopiero w 2002 r.) osiągnęła porozumienie z firmami ubezpieczeniowymi oraz nadzoruje proces wypłat i zarządza przyznanymi jej funduszami<sup>196</sup>.

Francja, pragnąc zapobiec międzynarodowemu napiętnowaniu oraz uniknąć procesów w USA, rozliczyła się z zagrabionego mienia żydowskiego<sup>197</sup> w wyniku zakończonych w 2000 r. prac specjalnej komisji francuskiej (pod przewodnictwem Jean Mattéoli), zawarcia francusko-amerykańskiej umowy międzynarodowej oraz powołania francuskiej fundacji w celu rozwiązania problemów mienia żydowskiego z okresu ostatniej wojny<sup>198</sup>. Rząd USA, WJRO i JCC natrafili w tym przypadku na zdecydowaną postawę rządu francuskiego oraz francuskich organizacji żydowskich. W rezultacie Francji udało się wybrnąć z trudnej sytuacji głównie o własnych siłach. Rola rządu amerykańskiego była jednak niezbędna po to, by uchronić firmy francuskie przed procesem w USA, między innymi dzięki zawarciu

---

<sup>193</sup> Zob. [http://www.state.gov/www/regions/eur/wash\\_conf\\_material.html](http://www.state.gov/www/regions/eur/wash_conf_material.html)

<sup>194</sup> Np. w styczniu 2000 r. miała miejsce w Sztokholmie międzynarodowa konferencja poświęcona edukacji o Holocauście (*The Stockholm International Forum on Education*), a w październiku 2000 r. odbyła się w Wilnie międzynarodowa konferencja (z udziałem S. Eizenstata) w sprawie losu zrabowanych podczas wojny zabytków kultury (*International Forum on Holocaust-Era Looted Cultural Assets*).

<sup>195</sup> [http://www.nyed.uscourts.gov/Decisions\\_of\\_Interest/DOI\\_Archive/DOI\\_2000/doi\\_2000.html](http://www.nyed.uscourts.gov/Decisions_of_Interest/DOI_Archive/DOI_2000/doi_2000.html)

<sup>196</sup> Zob. pkt 14.2.

<sup>197</sup> J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 158, zwracają uwagę na interesujący fakt, a mianowicie, że 70 procent żydowskich ofiar we Francji stanowili Żydzi niefrancuscy (najczęściej uciekinierzy z innych państw lub deportowani z nich do Francji).

<sup>198</sup> Le Monde z 18 kwietnia 2000 (Raport Mattéoli) oraz umowa francusko-amerykańska z 18 stycznia 2001 (tekst: <http://www.civs.gouv.fr/uk/information/washington01.htm>); zob. też S. Eizenstat (przyp. 2), s. 315-337 oraz J. Authers, R. Wolffe (przyp. 2), s. 134-182.

francusko-amerykańskiej umowy. Finałny kompromis z USA nastąpił dosłownie na kilka dni przez zakończeniem prezydentury Clintona w styczniu 2001 r.

W sprawach pracy przymusowej i niektórych roszczeń majątkowych wobec Austrii i Niemiec oraz ich podmiotów prawnych zastosowano jeszcze inną metodę. Mimo że sprawy dotyczyły pozwów przeciwko podmiotom prywatnym, główną rolę w negocjacjach i doprowadzeniu do ich zakończenia odegrały rządy USA i RFN, przy współudziale amerykańskich adwokatów oraz rządów państw EŚW. Rola JCC była i w tym przypadku doniosła, podobnie jak przy bankach szwajcarskich, z tą jednak różnicą, że rząd i przemysł niemiecki lepiej się broniły i cieszyły się mimo wszystko większym respektem niż mniej znacząca Szwajcaria. Dla JCC nie bez znaczenia był też fakt, iż wypłaty z Niemiec stanowiły od dawna i stanowią nadal znaczące źródło wypłat. Rola sądów została sprowadzona w ostatniej fazie do odrzucenia pozwów. Zastosowana tu metoda polega zatem na pierwszoplanowej roli rządów, prowadzącej do kompromisu dyplomatycznego oraz powstania zabezpieczających środków prawnych w postaci umowy międzynarodowej i ustaw krajowych.

Austria, jako ostatnia w szeregu, wyciągnęła inteligentnie konsekwencje z błędów innych krajów. Nawiązała ona konstruktywną współpracę z Eizenstatem, co nie było łatwe ze względu na fatalny okres udziału w rządzie partii Haidera oraz swego rodzaju zawziętość ze strony JCC (podobnie jak w przypadku Szwajcarii). Finał rokowań majątkowych z Austrią przypadł również na styczeń 2001 r., tuż przed zakończeniem misji Eizenstata i prezydentury Clintona. Podobnie jak w przypadku Francji nie chciano ryzykować przeciągania sprawy na nową administrację amerykańską.

Każda z tych metod ma wady i zalety, każda przewiduje też różne role poszczególnych aktorów. We wszystkich przypadkach ujawniła się przemożna siła USA oraz niektórych organizacji ofiar Holocaustu. Wśród praktyków i teoretyków sporne pozostaje, która metoda jest lepsza (sądowa czy dyplomatyczno-rządowa), chociaż odpowiedź zależy w pewnym stopniu również od konkretnej sprawy. W USA pojawiły się głosy za ograniczeniem jurysdykcji sądów amerykańskich w niektórych sprawach z elementem zagranicznym, a zwłaszcza zahaczających o aspekty polityczne (polityka rządowa), oraz za ograniczeniem stosowania prawodawstwa pozwalającego na pozywanie przez cudzoziemców przed sądami w USA zagranicznych podmiotów prywatnych za naruszenie prawa międzynarodowego.

Spoglądając z perspektywy czasu wydaje się, że metoda zastosowana w przypadku Niemiec i Austrii okazała się najskuteczniejsza choćby z tego względu, że doprowadziła najszybciej do rozpoczęcia wypłat dla ofiar. Charakterystyczne jednak, że książki Eizenstata oraz Authersa i Wolffe'a nawet skrótowo nie referują okoliczności powstania Fundacji niemieckiej i Fundacji austriackiej oraz rozpoczęcia przez nie działalności.

15.2. Biorąc pod uwagę emocjonalny charakter spraw związanych ze zbrodniami wojennymi Niemiec nie trzeba być specjalnie przewidującym, by uzmysłwić sobie powstające na tym tle napięcia negocjacyjne. Dotyczyły one faktów i ich oceny, prawa i moralności, historii i polityki, w tym polityki dawnej i bieżącej. Aby dotrzeć z powodzeniem do końca trzeba było zatem dużej odporności, ale także świadomości, że każda negocjacja kiedyś się kończy, a na końcu trzeba sobie podać ręce. Tak się też w gruncie rzeczy stało, aczkolwiek zakończenie rokowań w dniu 17 lipca 2000 r. w Berlinie mogło wyglądać nieco inaczej.

Przykładowo, niemieccy organizatorzy z ociąganiem zmieniali polską flagę, zawieszoną odwrotnymi kolorami. Nie dopuszczono też wśród przemawiających na zakończenie przedstawiciela ofiar z EŚW<sup>199</sup>, a państwa regionu zmuszone były zorganizować swą własną konferencję prasową, gdyż w konferencji

---

<sup>199</sup> Podobnie jak podczas spotkania z prezydentem RFN (styczeń 2000 r.) przemawiał tylko przedstawiciel JCC.

hrabiego Lambsdorffa i sekretarza Eizenstata przewidziano tylko bierny udział tych państw. Cała ceremonia końcowa, nacechowana była akcentami wskazującymi, że ofiary z EŚW znalazły się tu trochę przypadkiem. Zupełnie inaczej wyglądało to w przypadku rokowań z Austrią<sup>200</sup> - tam wszyscy uczestnicy rokowań mają np. wspólne zdjęcie, w przeciwieństwie do końcowej sesji berlińskiej. Dzień, w którym podpisałem w Berlinie Wspólne Oświadczenie wiąże się w mojej pamięci z ulgą, wynikającą z pomyślnego zakończenia długotrwałych zmagania, ale też z uczuciem niesmaku wobec aury ceremonii zakończenia.

Negocjator polski ma niekiedy do czynienia z próbą zmarginalizowania jego kraju przez większe i znaczące politycznie państwa. To się zapewne radykalnie nie zmieni, gdyż wynika z międzynarodowego układu sił. Chodzi jednak nie tylko o treść, ale w znacznym stopniu również metodę i styl. Dowodem na to może być postrzeganie ofiar pracy niewolniczej i przymusowej z EŚW we wspomnieniowej książce Eizenstata: w materiale zdjęciowym oraz na liście negocjatorów zabrakło przedstawicieli ofiar z tego regionu oraz składu delegacji negocjujących z EŚW. Również w książce Authersa i Wolffe'a pominięto źródła informacyjne oraz nazwiska negocjatorów z EŚW<sup>201</sup>. Nie są to tylko szczegóły, ani dowody szczególnego przewrażliwienia, kryją się za tym bowiem poważniejsze aspekty polityczne, dotyczące roli Polski i regionu EŚW w polityce międzynarodowej.

Sprawa wypłat dla ofiar nazizmu wiązała się z wrażliwością historyczną i oceną przeszłości. Celem strony polskiej nie był sąd nad współczesnymi Niemcami, a raczej zamknięcie konkretnej sprawy z przeszłości, której przeciąganie mogło prowadzić do tzw. rozwiązania biologicznego. Dla stosunków polsko-niemieckich porozumienie oznacza usunięcie zadry. Spoglądając po latach, obu stronom udało się wyjść z tych negocjacji obronną ręką, mimo że bez wątplenia nie były one zawsze przyjemne w treści i formie, a niekiedy bolesne. Wg hrabiego Lambsdorffa, to że długotrwałe i trudne dla wszystkich stron rokowania zakończyły się sukcesem i każda z nich może z otwartym czołem prezentować ich wynik - graniczy z cudem.

Trzeba tu koniecznie dodać, iż negocjacje z Austrią toczyły się wprawdzie później, i dlatego też były dla Austriaków w pewnym stopniu łatwiejsze, jednak pokazały one – w porównaniu z Niemcami - wielką różnicę klasy w negocjowaniu na korzyść Austrii. Szczególnie niekorzystnie wypada na tym tle postawa przemysłu niemieckiego w trakcie rokowań. Na tle długotrwałych negocjacji oraz realizacji porozumienia przez niemiecką Fundację widać też wyraźnie dominację biurokratycznego i niepraktycznego podejścia, które okazało się w jakimś sensie typowe dla niemieckiej mentalności, nawet jeśli nie dopatrywać się w tym złej woli. Liczne przykłady tego rodzaju pozornych drobiazgów znajdzie Czytelnik w tej, a zwłaszcza w następnej, drugiej części tej książki.

W Polsce rezultaty kilkuletniej negocjacji zostały rozmienione na drobne, między innymi w wyniku ponurej roli, jaką w tym kontekście odegrała "Gazeta Wyborcza"; jej kampania przeciwko Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie" osłabiała momentami pozycję polskich ofiar. Również reakcja kancelarii ustępującego premiera na oburzający i niezgodny z Umową partnerską sposób przewalutowania pierwszej raty przez niemiecką Fundację pokazuje, iż „Polskie piekło” czynne jest całą dobę...

Niezależnie od krytycznych aspektów, rokowania doprowadziły do przypomnienia często mało znanych fragmentów wojny. W ich wyniku powstały w wielu krajach instytucje zajmujące się badaniem

---

<sup>200</sup> Austria - próbująca do niedawna zamazać swą niezwykle ciemną karę z okresu narodowego socjalizmu i rozliczania się z niego - wykazała daleko posuniętą zdolność i sprawność w rokowaniach nad pracą przymusową oraz sprawami majątkowymi. Jest to dzieło kilku osób: pani Marii Schaumayer, Hansa Winklera, Ernsta Sucharipy, Martina Eichingera oraz samego kanclerza Wolfganga Schüssela.

<sup>201</sup> Wyjątkiem jest Janusz Stańczyk, ambasador RP przy ONZ, z którym autorzy przeprowadzili rozmowę w Nowym Jorku, ale wpisali go na listę rozmówców amerykańskich.

zapomnianych wydarzeń wojennych oraz otwarto szerzej archiwa<sup>202</sup>. Ujawniła się waga zagadnień edukacyjnych, zwłaszcza wobec wymierania pokolenia ofiar II wojny światowej. Umocniło się też przekonanie, iż zbrodnie wojenne nie podlegają przedawnieniu, nawet jeśli związanych z nimi roszczeń trudno dochodzić przed sądami niektórych państw<sup>203</sup>.

Negocjacje potwierdziły jednak równocześnie istnienie wielu stereotypów w obrazie historii II wojny światowej. Wypadałoby z tego wyciągnąć wnioski również po stronie polskiej, ale najwyraźniej opisane sprawy nie wzbudzają większego zainteresowania, chyba że ktoś zagranicą napisze coś złego o Polsce. Nawet jednak i wtedy brak pomysłów na długofalowe działanie.

15.3. W tym kontekście zwraca też uwagę polityka władz PRL, polegająca na utajnionym przed opinią publiczną zawieraniem umów międzynarodowych, dotyczących z jednej strony roszczeń majątkowych pod adresem PRL za nacjonalizację mienia, z drugiej zaś przejmowania zagranicznego majątku lub roszczeń indywidualnych obywateli polskich przez PRL. Jednym, choć zapewne nie jedynym z przykładów jest Umowa polsko-austriacka o uregulowaniu określonych zagadnień finansowych z 8 października 1970 wraz z wymianą listów oraz Protokołem dodatkowym z tej samej daty<sup>204</sup>. Austria zobowiązała się m.in. do uregulowania roszczeń wniesionych przez PRL „w związku z mieniem spadkowym, położonym w Austrii, a należącym do obywateli polskich, którzy w okresie II wojny światowej zmarli albo zaginęli i później zostali uznani za zmarłych”. Inny przykład to umowa zawarta przez PRL w 1949 r. ze Szwajcarią, gdzie PRL przejęła majątek zmarłych lub zaginionych obywateli polskich<sup>205</sup>. Nawiasem mówiąc, zawieranie takich umów rzuca cień na zachodnich kontrahentów, którzy mieli świadomość naruszania norm prawnych i moralnych współ z komunistycznymi dyktaturami.

Praktyka dyplomacji PRL polegała na nieratyfikowaniu i niepublikowaniu wielu umów międzynarodowych, które regulowały prawa obywateli, a zawierane były z naruszeniem obowiązujących wówczas norm prawa polskiego. Po roku 1989 umowy te nie zostały opublikowane. Zamyka się zatem błędne koło, bowiem w PRL umowy te specjalnie zawierano bez rozgłosu, aby nie stwarzać podstawy do roszczeń obywateli (inny kontrowersyjny przykład wiąże się z umowami dotyczącymi tzw. mienia zabużańskiego), teraz nie publikuje się ich oficjalnie ze względu na spór co do skutków prawnych takiej publikacji. W rezultacie praktyka PRL pozostaje nadal nieujawniona.

Niezależnie od ocen prawnych, niezbędne wydaje się opublikowanie - jeśli nie w Dzienniku Ustaw, to w osobnym zbiorze – wszystkich (!) zawartych przez PRL umów dotyczących spraw majątkowych. Mimo zmiany ustrojowej umowy te nadal nie są publicznie dostępne, ani zbadane. Sprawami tymi winni się zająć publicyści i historycy polscy.

---

<sup>202</sup> Na tym tle warto odnotować, iż w jednym z największych banków izraelskich (*Bank Leumi*) ujawniono w styczniu 2000 r. 13.000 martwych kont, otwartych u poprzednika (*Anglo-Palestine Bank*) przez późniejsze ofiary nazizmu. Były one własnością Żydów europejskich, którzy chcieli sobie w ten sposób zabezpieczyć możliwość wjazdu do Palestyny jako brytyjskiego terytorium mandatowego, S. Eizenstat (przyp. 2), s. 347.

<sup>203</sup> „By any fair measure, I do believe we achieved practical, political, and moral successes far outweighing the costs and disappointments, and far greater than could have been imagined when I began the enterprise in 1995. We galvanized the world’s attention on the overlooked issue of looted Holocaust era assets, and we provided a final, if incomplete, financial accounting for the crimes of World War II”, S. Eizenstat (przyp. 2), s. 343.

<sup>204</sup> Bundesgesetzblatt, 27. Stück, Ausgegeben am 5. Feber 1974, Nr. 74.

<sup>205</sup> Ustalenia Międzyresortowej Komisji ds. wyjaśnienia okoliczności i funkcjonowania porozumień polsko-szwajcarskich z 1949 r., Sprawy Międzynarodowe, nr 3-4, 1996, s. 129-139.

## Część II

Bartosz Jałowiecki

### Wykonanie porozumienia z 17 lipca 2000 r.

#### 1. Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”

Negocjacje w sprawie świadczeń za pracę przymusową w III Rzeszy zostały już opisane w kilku książkach<sup>1</sup>. Jednak autorzy wszystkich z nich kończyli swe publikacje na etapie formalnego zamknięcia rokowań międzyrządowych lub w momencie odrzucenia pozwów skierowanych przeciwko niemieckim i austriackim przedsiębiorstwom w amerykańskich sądach. Tymczasem niezwykle ważne dla uruchomienia wypłat w Polsce było właściwe przygotowanie Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (FPNP). To właśnie ona miała przekazać prawie 3.5 mld złotych dla około pół miliona polskich poszkodowanych. Oficjalne zakończenie rokowań międzyrządowych nie oznaczało końca wszelkich negocjacji. Do rozstrzygnięcia pozostawały tak istotne kwestie, jak wysokość pierwszej raty, uznanie kategorii „Inne obozy”, składanie wniosków na specjalnych formularzach, opracowanie dokładnych schematów wypłat a także mnóstwo kwestii proceduralnych. Większość z nich musiała zostać uzgodniona między FPNP, a nowo powstałą niemiecką Fundacją „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” oraz austriackim Funduszem „Pojednania, Pokoju i Współpracy” (Funduszem Pojednania).

Fundacja podobnie jak sam proces negocjacji była nietypowa. Powołano ją do życia w wyniku tzw. umowy Kastrup-Żabiński z 16 października 1991 r., na której to podstawie rząd niemiecki przekazał Polsce 500 mln DM, celem rozdzielania szczególnie poszkodowanym ofiarom prześladowań nazistowskich. Jej fundatorem został minister skarbu państwa, a w Radzie Fundacji, która nadzorowała jej pracę, poza reprezentantami stowarzyszeń i organizacji społecznych, zasiedli przedstawiciele rządów Polski i Niemiec. Członków Zarządu Fundacji powoływał minister skarbu państwa.

Premier Jan Krzysztof Bielecki, który dla Fundacji wynegocjował pierwsze pieniądze od Kanclerza Helmuta Kohla, był przekonany, że zostaną one przeznaczone wyłącznie dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Suma 500 mln DM została jednak rozdzielona również wśród innych ofiar wojny, w tym byłych robotników przymusowych. Rozszerzenie kręgu uprawnionych o kilkaset tysięcy osób oznaczało, że indywidualne wypłaty musiały zostać ustanowione na stosunkowo niskim poziomie.

Ogromnym kapitałem Fundacji byli i pozostają jej pracownicy. Większość z nich to ludzie młodzi. Fundacyjna załoga jest najlepszym przykładem na to, że dzisiejszą młodzież obchodzi nie tylko przyszłość, ale myśli ona też o przeszłości i gotowa jest działać na rzecz naprawienia historycznych krzywd. Weryfikatorzy, operatorzy i archiwiści, z którymi od 14 kwietnia 2000 r. do 16 sierpnia 2001 r. dane mi było współpracować w Fundacji, byli niemal wszyscy ludźmi zaangażowanymi w swoją pracę i szczerze oddanymi sprawie ofiar wojny.

---

<sup>1</sup> Negocjacom poświęcono dotąd trzy książki: S. E. Eisenstat, *Imperfect Justice. Looted Assets, Slave Labor, and the Unfinished Business of World War II*, New York 2003 (główny negocjator amerykański); J. Authers, R. Wolffe, *The Victim's Fortune. Inside the Epic Battle over the Debts of the Holocaust*, New York 2002 (dwaj angielscy dziennikarze); S.-S. Spiliotis, *Verantwortung und Rechtsfrieden. Die Stiftungsinitiative der deutschen Wirtschaft*, Frankfurt am Main 2003 (współpracownica w zespole negocjacyjnym przemysłu niemieckiego).

Rzecz pasjonującą jest w Fundacji codzienna współpraca tych młodych ludzi z poszkodowanymi. Jest to proces trudny dla obu stron. Ofiarom hitlerowskich prześladowań niełatwo pogodzić się z faktem, że w Fundacji mają do czynienia z dwudziestolatkami wymagającymi od nich dokumentacji potwierdzającej doznania represji. Często do Warszawy przyjeżdżają z całego kraju, by o wszystkim dowiedzieć się na miejscu, a czekając na swoją kolej są podenerwowani. Kiedy poszkodowani zaczynają rozmawiać z pracownikami Fundacji, wracają do wydarzeń i wspomnień sprzed sześćdziesięciu lat, niekiedy zwierając się z nich po raz pierwszy. Dla pracowników Ośrodka Informacyjnego, z których każdy obsługuje wiele takich osób dziennie, to ciężki balast psychologiczny, ale i porządna lekcja historii. Proces ten przyczynia się do tworzenia więzi między pokoleniami i stanowi ogromną wartość Fundacji, która ma do dyspozycji doświadczoną już i kompetentną kadrę oddanych przyjaciół ofiar wojny.

## **2. Rada Konsultacyjna**

Przygotowania Fundacji do nowych wypłat musiały rozpocząć się od znacznie głębszego zaangażowania przedstawicieli stowarzyszeń w jej codzienną pracę. Było bowiem oczywiste, że tylko oni mogą wnieść wiele elementów rzetelnej wiedzy i sprawiedliwej oceny faktów i mają prawo do wpływania na bieg rokowań, a następnie na proces wypłat.

W tym przekonaniu regularne spotkania z przedstawicielami poszkodowanych zostały zapoczątkowane już przez ministra Wiesława Walendziaka 24 lutego 1999 r. – zanim jeszcze rozpoczęły się negocjacje międzyrządowe. Ich celem było doprowadzenie do jednolitego stanowiska rządu, Fundacji i stowarzyszeń. Walendziak i jego następcą na stanowisku szefa Kancelarii Premiera, Jerzy Widzyk, byli też świadomi, że pojawienie się po polskiej stronie istotnych różnic zdań zostałoby natychmiast wykorzystywane przez innych negocjatorów. Pierwsza seria konsultacji dowiodła, że wśród stowarzyszeń istniały poważne różnice opinii nie tylko na temat tego, jakim grupom ofiar najbardziej należą się odszkodowania i w jakiej powinny być wysokości, – co byłoby naturalne, – ale również, co do celowości współpracy rządu z amerykańskimi adwokatami.

Początkowo dyskusje usiłował zdominować Mirosław Podsiadło, prezes Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, a zarazem poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jednak dzięki umiejętnościom negocjacyjnym Jerzego Widzyka i aktywności przedstawicieli pozostałych stowarzyszeń – przedstawicieli byłych więźniów obozów koncentracyjnych i gett, Podsiadło mówił coraz mniej, a stowarzyszenia zaczęły wreszcie przemawiać jednym głosem. Najważniejsze w tym ujednoczeniu stanowiska stowarzyszeń były trzy fakty. Po pierwsze Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę uznało, że znacznie wyższe świadczenia przypadną byłym więźniom katowni – obozów koncentracyjnych i gett. Po drugie: stowarzyszenie żydowskie podkreślało, że pragnie otrzymywać świadczenia w tej samej wysokości, tej samej procedurze i tym samym miejscu (czyli polskiej Fundacji) co polscy koledzy z obozów koncentracyjnych. Po trzecie: wszystkie stowarzyszenia postanowiły popierać postulat objęcia świadczeniami robotników przymusowych w rolnictwie. Dwie ostatnie sprawy wymagały cywilnej odwagi i uporu przedstawicieli stowarzyszeń w toku negocjacji. Odniesiony w tych kwestiach sukces jest też w niemałej mierze ich zasługą, z czego skorzystały również podobne środowiska w Czechach i Rosji, na Ukrainie i Białorusi. Po krótkim czasie stałe konsultacje ze stowarzyszeniami oraz obecność ich przedstawicieli stały się polskim atutem negocjacyjnym. Dla pozostałych stron było jasne, że polski rząd rzeczywiście zabiera głos w imieniu ofiar III Rzeszy i zawsze liczy się z ich zdaniem.

Podczas jednej z rund konsultacji, jakie odbyły się pod koniec 1999 r. z udziałem premiera Jerzego Buzka, stowarzyszenia dokonały wyboru trzech przedstawicieli, którzy zostali włączeni do rządowego zespołu negocjatorów. Byli nimi Stefan Kozłowski, prezes Polskiego Związku byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, dr Karol Gawłowski, wiceprezes Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę oraz Ludwik Krasucki, wówczas sekretarz generalny Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej.

W konsultacjach z przedstawicielami rządu brali zwykle udział przedstawiciele kilkunastu stowarzyszeń. Niektórzy z nich przyjeżdżali z Łodzi, Zamościa, Gdańska i spod Krakowa. Ponieważ liczne posunięcia negocjacyjne musiały być bieżąco konsultowane ze stowarzyszeniami, uformowała się nieformalna grupa najbardziej reprezentatywnych działaczy. Wśród nich była oczywiście wymieniona już trójka negocjatorów, jak również Marian Nawrocki, nowy prezes Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, dr Arnold Mostowicz, prezes Stowarzyszenia Żydów Kombatantów oraz Czesław Kulesza, przewodniczący byłych więźniom obozów koncentracyjnych wchodzących w skład Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Jerzy Widzyk konsultował się z nimi przynajmniej raz na dwa tygodnie.

Z rozpoczęciem przygotowań Fundacji do wypłat stało się naturalne zinstytucjonalizowanie pracy w tym gronie. Tak, więc 12 maja, 2000 r. Zarząd Fundacji powołał Radę Konsultacyjną działającą przy przewodniczącym Zarządu. Od tego czasu narady z sześcioma członkami Rady odbywały się przynajmniej raz, a często dwa razy w tygodniu. Do pierwszych zadań Rady należało podjęcie decyzji odnośnie zamknięcia wypłat ze środków z 1992 r. oraz wypracowanie sprawiedliwego schematu wypłat.

### 3. Wypłaty podstawowe i dodatkowe

Do momentu rozpoczęcia wypłat ze środków niemieckiej Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” oraz austriackiego Funduszu Pojednania, polska Fundacja przyznawała pomoc humanitarną więźniom obozów koncentracyjnych, więzień i gett, więźniom *Polenlager*, deportowanym i niedeportowanym robotnikom przymusowym oraz jeńcom stalagów. Do końca 1999 r. Fundacja objęła pomocą prawie 550 tysięcy osób i przeznaczyła na nią w sumie ponad 660 mln złotych<sup>2</sup>. Wysokość średniego świadczenia kształtowała się na poziomie ok. 1,200 złotych<sup>3</sup>, co było sumą niewielką zważając na fakt, iż przeciętny okres wykonywania pracy przymusowej deportowanych do Rzeszy Polaków wynosił 35 miesięcy.

Mimo, że w czerwcu 1996 r. Fundacja wyznaczyła jako ostateczny termin przyjmowania wniosków<sup>4</sup> dzień 30 września 1996 r. niebawem wycofała się z tej decyzji. Ówczesny Zarząd zdecydował, aby w szczególnie uzasadnionych przypadkach, Fundacja mogła przywrócić termin do złożenia wniosku na umotywowane wystąpienie zainteresowanego<sup>5</sup>. W praktyce oznaczało to, że nie obowiązywał żaden termin składania wniosków, a wypłaty postępowały jak do tej pory. Gdyby nie perspektywa nowych wypłat z Niemiec i Austrii, pewnie tak by pozostało.

Mając jednak w bliskiej perspektywie dystrybucję nowych środków, i to prawie czterokrotnie większych od funduszy z 1992 r., trzeba było po niespełna dziesięciu latach zakończyć wypłatę pomocy humanitarnej. Było to także konieczne z uwagi na ogromne zaległości, jakie miała Fundacja w rozpatrywaniu podań. Nawał korespondencji i szturm interesantów tłoczących się w ciasnym korytarzu

---

<sup>2</sup> Sprawozdanie z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za rok 1999 (wersja w języku niemieckim), str. 88.

<sup>3</sup> Średnia pomoc humanitarna w wypłatach podstawowych, które do końca 1999 r. otrzymało 547,939 osób wynosiła 933.26 zł, a średnia pomoc humanitarna w wypłatach dodatkowych, które w tym samym okresie otrzymało 378,306 osób wynosiła 456.43 zł. Zob. Sprawozdanie z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za rok 1999 (wersja w języku niemieckim), str. 15.

<sup>4</sup> Uchwała Zarządu Nr 10/96.

<sup>5</sup> Uchwała Zarządu Nr 17/96.



powodował, że na odpowiedzi z Fundacji czekano niekiedy nawet do kilkunastu miesięcy. Bez zamknięcia starych wypłat nie sposób było przestawić się na wyłączną obsługę świadczeń ze środków niemieckiej fundacji federalnej i funduszu austriackiego.

Decyzję o zamknięciu starych wypłat utrudniały ówczesne regulaminy Fundacji, gdyż w praktyce pozwalały one ubiegającym się o pomoc humanitarną na odwoływanie się w nieskończoność od jej decyzji, a zarazem nie kładły nacisku na pomoc w udokumentowaniu prześladowań poszczególnych osób. Zakończenie starych wypłat utrudniała także sytuacja finansowa Fundacji i to bynajmniej nie dlatego, że była zła. Przeciwnie, w Fundacji pieniędzy nie brakowało. Od czasów powołania w zasadzie nie dostosowywała ona wysokości indywidualnej pomocy do wysokiej wówczas inflacji, wskutek czego wypłacana pomoc miała malejącą realną wartość. Fundusze były jednak dobrze lokowane. Dzięki temu na dzień 30 kwietnia 2000 r. Fundacja posiadała jeszcze ponad 212 milionów złotych<sup>6</sup>.

Zakończenie poprzedniej fazy wypłat przy takich „oszczędnościach” było niezbędne. Najwłaściwsze wydawało się ich przeznaczenie na wypłaty dla osób, których nie obejmowała niemiecka Ustawa z 2000 r. Taką logiką kierowali się członkowie Rady Konsultacyjnej, kiedy solidarnie doradzali możliwie szybkie zamknięcie wypłat z kapitału pochodzącego z 1992 r. Uznając ich rację, już w maju Zarząd Fundacji ustalił datę 14 sierpnia 2000 r. jako ostateczny termin składania wniosków o pomoc humanitarną<sup>7</sup>. Za końcowy termin składania odwołań przyjęty został dzień 31 grudnia 2000 r.<sup>8</sup>

#### **4. Wypłaty ze środków Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” – Podział na kategorie**

Zgodnie z ostatecznymi ustaleniami negocjacyjnymi, byłym robotnikom niewolniczym i przymusowym w Polsce należało się w sumie 1.812 mld DM. Ta suma została wyliczona w oparciu o dane, jakimi negocjatorzy państw Europy Środkowej i Wschodniej posługiwali się w trakcie negocjacji. Porozumienie państw naszego regionu z dnia 31 stycznia 2000 r. uwzględniało wypłaty dla pięciu poniższych grup byłych pracowników niewolniczych i przymusowych. Kłopot polegał na tym, że kolejne projekty Ustawy o utworzeniu Fundacji Federalnej „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” dzieliły byłych pracowników niewolniczych i przymusowych tylko na dwie kategorie.

*Tabela 1 - Kategorie uzgodnione przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej w ramach Porozumienia z dnia 31 stycznia 2000 r.*

<i>Kategorie</i>	
Kategoria A	Więźniowie obozów koncentracyjnych i gett
Kategoria A-1	Więźniowie innych obozów
Kategoria B	Robotnicy przymusowi deportowani do pracy w przemyśle niemieckim i sektorze publicznym
Kategoria B-1	Robotnicy przymusowi deportowani do pracy w rolnictwie
Kategoria C	Dzieci do lat 12 deportowane razem z rodzicami oraz ofiary innych krzywd

<sup>6</sup> Istotne ustalenia kontroli dotyczące działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, Najwyższa Izba Kontroli, 7 marca 2003 r., str. 2.

<sup>7</sup> Uchwała Zarządu Nr 21/2000.

<sup>8</sup> Uchwała Zarządu Nr 51/2000; Uchwała Rady Fundacji Nr 11/2000.

Kategoria „pracowników przymusowych”, w której wypłaty miały wynosić do 5,000 DM, obejmowała robotników przymusowych deportowanych do Niemiec do pracy w przemyśle. Zgodnie z ustaleniami negocjacyjnymi mogła ona zostać rozszerzona na inne grupy deportowanych pracowników przymusowych. Umożliwiła to zawarta w Ustawie tzw. klauzula otwartości. Korzystając z niej organizacje partnerskie niemieckiej Fundacji mogły w ramach kategorii B utworzyć tzw. podkategorie.

Chociaż już początkowe projekty Ustawy zawierały klauzulę otwartości, to nie wymieniały one z nazwy deportowanych pracowników rolnych. Wzięło się to stąd, że przez długi czas negocjacji międzyrządowych Niemcy, a częściowo też przedstawiciele USA, usiłowali pominąć ich wszelkimi możliwymi sposobami. Państwa Europy Środkowej i Wschodniej, w tym zwłaszcza delegacja polska, przypominając o wyroku norymberskim, dążyły uparcie i często głosem przedstawicieli obozów koncentracyjnych i gett do uznania kategorii robotników rolnych, na co strona niemiecka nie chciała się zgodzić.

Pierwsze brzmienia klauzuli otwartości w projekcie Ustawy z dnia 22 lutego 2000 r. sprowadzało się do stwierdzenia „Organizacje partnerskie mogą udzielać, w ramach przydzielonych im według § 9 ust. 2 środków, świadczeń również takim ofiarom narodowosocjalistycznego bezprawia, które nie należą do grup przypadków wymienionych w zdaniu 1 i doznały innych szkód niż szkody majątkowe”<sup>9</sup>. Zapis ten utrzymywał się w kolejnych projektach Ustawy z 20 marca 2000 r. oraz 16 maja 2000 r. Strona polska i koalicjanci z państw Europy Środkowej i Wschodniej nie ustawali jednak w naciskach na oficjalne uznanie roszczeń deportowanych robotników rolnych. Presja ta w końcu odniosła skutek. W ostatecznie uchwalonej przez niemiecki parlament wersji Ustawy klauzula otwartości otrzymała następujące brzmienie: „Organizacje partnerskie mogą udzielać, w ramach przydzielonych im według § 9 ust. 2 środków, świadczeń również takim ofiarom narodowosocjalistycznego bezprawia, a szczególnie robotnikom przymusowym w rolnictwie, którzy nie należą do grup przypadków wymienionych w zdaniu 1, nr. 1 i 2”<sup>10</sup>.

Nie lepiej miały się również na początku negocjacji sprawy z kategorią „pracowników niewolniczych” (kategoria A).

W trakcie negocjacji ustalono, że więźniowie obozów koncentracyjnych otrzymają indywidualne świadczenia w wysokości do 15,000 DM. Jednak ze słowem „do” związana była dodatkowa komplikacja. W osobnych ustaleniach z Żydowską Konferencją Roszczeniową (JCC), Niemcy zgodzili się na to, żeby byli więźniowie obozów koncentracyjnych otrzymywali nie „do” 15,000 marek, ale „po” 15,000 DM. Już w projekcie Ustawy z dnia 22 lutego znalazł się dodatkowy zapis, który to gwarantował<sup>11</sup>.

Ustalenia te nie byłyby złe, gdyby nie fakt, iż strona niemiecka za obozy koncentracyjne uznawała jedynie obozy z list powstałych w związku z wykonywaniem niemieckiej ustawy *Bundestenschädigungsgesetz* (BEG). Listy te były jednak, z polskiego punktu widzenia, dalekie od kompletności. Oprócz kilkudziesięciu byłych więźniów obozów wymienionych na listach BEG, mieliśmy dodatkową grupę osób uwięzionych w obozach o podobnie surowym rygorze. Chodziło tu głównie o obozy pracy wychowawczej *Arbeitserziehungslager* (AEL), *Polenlager* na Śląsku i niektóre więzienia. Niemcy nie sprzeciwiali się wypłatom dla tych osób, ale chcieli objąć ich klauzulą otwartości, co

---

<sup>9</sup> Projekt Ustawy o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” z dnia 22 lutego 2000 r. (§ 11 ust. 3).

<sup>10</sup> Ustawa o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” z dnia 6 lipca 2000 r., § 11 ust. 3.

<sup>11</sup> Zapis „Świadczenia te nie mogą doprowadzić do pomniejszenia kwot przewidzianych dla osób z Kategorii A) według ust. 1 Nr 1” zawierał już projekt Ustawy o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” z dnia 22 lutego 2000 r. (§ 11 ust. 3).

oznaczałoby, że poszkodowani z kategorii tzw. innych obozów nie mogliby otrzymać więcej niż po 5,000 DM.

W tej sytuacji delegacja polska powtórzyła działanie, które powiodło się w przypadku kategorii B – dążyliśmy do utworzenia podkategorii także w ramach kategorii A.

Polska propozycja w naturalny sposób natrafiła na opór Niemców, ale spotkała się też z krytyką Konferencji Roszczeniowej i naszych czeskich partnerów. Ci ostatni byli jednak związani podpisem pod styczniowym porozumieniem państw Europy Środkowej i Wschodniej, które taką podkategorię przewidywało. Mimo tych trudności nie rezygnowaliśmy z uznania oddzielnej podkategorii Inne obozy. W opinii historyków Fundacji i Rady Konsultacyjnej praca w *Arbeitserziehungslager* była nieporównanie cięższa od pracy, jaką wykonywał przeciętny deportowany robotnik w przemyśle. Brak materialnego uznania tej różnicy byłby niesprawiedliwy.

Spór o możliwość utworzenia podkategorii w ramach kategorii A trwał do 23 czerwca 2000 r., kiedy podczas zorganizowanej w siedzibie polskiej Fundacji jednej z finałowych rund negocjacji międzyrządowych, udało się wypracować następujący kompromis:

Wypłaty dla więźniów obozów koncentracyjnych i gett pozostaną na poziomie 15,000 DM;

Organizacje partnerskie będą mogły zaproponować Kuratorium niemieckiej Fundacji utworzenie podkategorii A dla więźniów innych obozów i więzień;

Kuratorium będzie uprawnione do zatwierdzenia tego rodzaju podkategorii.

Jak każdy kompromis, także to rozwiązanie miało poważne mankamenty. Jego główna wada polegała na tym, że nie można było przedstawić Kuratorium do zatwierdzenia jedynie podkategorii Inne obozy. Wysokość funduszy, jaka byłaby dla niej przeznaczona, zależała bowiem od całościowego podziału 1.812 mld DM. Poprzez zatwierdzenie tak istotnej części schematu wypłat, Kuratorium *de facto* zyskiwało uprawnienie do zatwierdzenia całego schematu.

Przy opracowywaniu schematu Fundacja polska stanęła przed kolejnym dylematem: czy powinien on obejmować wyłącznie pięć grup robotników niewolniczych i przymusowych, w oparciu o które wynegocjowana została dla Polski suma 1.812 mld DM, czy też, korzystając z klauzuli otwartości, nie dodać innych grup?

Za pierwszym rozwiązaniem przemawiała przede wszystkim ogólna kwota. Jeżeli dla innych grup fundusze nie zostały wynegocjowane, nie można było teraz odbierać pieniędzy tym, z myślą o których zostały one przyznane. Za drugim rozwiązaniem przemawiały luki procesu negocjacyjnego: skoro dla pewnych grup poszkodowanych środki nie zostały przewidziane, nie mogło to oznaczać, że były to osoby wykonujące lżejszą pracę.

Zdaniem Rady Konsultacyjnej złoty środek powinien być polegać na tym, żeby z jednej strony jak najbardziej rozciągać definicje niemieckiej Ustawy (np. przy interpretacji pojęcia deportacji), z drugiej zaś zbyt nie rozszerzać klauzuli otwarcia, gdyż wtedy średnia wysokość odszkodowań byłaby niewiele wyższa od średniej wysokości pomocy humanitarnej wypłacanej ze środków z 1992 r.

Ostatecznie w dniu 9 czerwca 2000 r. na specjalnie zorganizowanym w Kancelarii Premiera spotkaniu ze stowarzyszeniami został zaakceptowany poniższy schemat:

Tabela 2 – Schemat kategorii uzgodniony ze stowarzyszeniami zrzeszającymi byłych robotników niewolniczych i przymusowych w dniu 9 czerwca 2000 r.

Schemat kategorii	
Kategoria A (Grupa 1)	Więźniowie obozów koncentracyjnych, gett i ofiary Holocaustu Wg Katalogu Międzynarodowej Służby Poszukiwawczej (ITS) w Bad Arlosen
Podkategoria A (Grupa 2)	Więźniowie obozów karnych o zastrzonym rygorze, w tym jeńcy obozów emslandzkich, stalagu Fallingbostel i Oberlangen; więźniowie więzień, aresztów; więźniowie obozów pracy wychowawczej ( <i>Arbeitserziehungslager</i> ) i <i>Polenlager</i> na Śląsku. Więźniowie obozu Potulice w okresie od 1.10.1941 r. do 31.01.1942 r. oraz więźniowie obozów przejściowych do lat 16 przebywających powyżej 180 dni. Wg listy ITS i Informatora encyklopedycznego „Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich”.
Kategoria B (Grupa 3)	Robotnicy przymusowi deportowani do Rzeszy Niemieckiej i na tereny przez nią okupowane do pracy w przemyśle niemieckim i sektorze publicznym,
Pierwsza Podkategoria B (Grupa 4)	Robotnicy przymusowi deportowani do Rzeszy Niemieckiej i na tereny przez nią okupowane do pracy w rolnictwie
Druga Podkategoria B (Grupa 5)	Dzieci do lat 12 deportowane razem z rodzicami
Trzecia Podkategoria B (Grupa 6)	Więźniowie obozów przejściowych do lat 16 przybywających tam do 180 dni
Inne krzywdy (Grupa 7)	Matki dzieci zamordowanych po urodzeniu w <i>Kinderheimach</i> ; dzieci, które przeżyły pobyt w <i>Kinderheimach</i> ; ofiary pseudomedycznych eksperymentów i innych ciężkich szkód osobistych

Źródło: Załącznik 1 do Uchwały Zarządu Nr 28/2000 w sprawie wprowadzenia podziału na grupy kwalifikacyjne pracy niewolniczej i przymusowej.

Z grup, które wcześniej otrzymywały pomoc humanitarną przy nowych wypłatach nie uwzględniono jedynie dzieci do lat 16, które wykonywały pracę pod przymusem w miejscu zamieszkania (brak deportacji) oraz byłych pracowników Polskiej Służby Budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie (*Polnischer Baudienst im Generalgouvernement*)<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Na str. 23 książki Czesława Łuczaka pt. *Praca Przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy* wydanej przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w 1999 r. znajduje się następujący opis Służby Budowlanej: Służbę Budowlaną utworzono w Generalnym Gubernatorstwie w grudniu 1940 r. Rekrutacja do Służby Budowlanej odbywała się na zasadzie poboru niektórych całych lub części roczników spośród zamieszkałych w Generalnym Gubernatorstwie mężczyzn niemieckiej narodowości (z wyjątkiem obywateli państw obcych, Żydów i Cyganów) oraz w drodze dobrowolnych zgłoszeń. Okres odbywania Służby Budowlanej trwał początkowo od 3 do 6 miesięcy, a od końca 1941 r. do roku i mógł być w razie potrzeby przedłużony. Mężczyźni powołani do Służby Budowlanej zostali, z nielicznymi wyjątkami, skoszarowani i otrzymywali umundurowanie, skromne wyżywienie oraz dzienny żołd w wysokości początkowo 1 zł, a od 1943 r. 1.50 zł. Służba Budowlana wykonywała prace melioracyjne, budowała drogi i linie kolejowe, regulowała rzeki i usuwała skutki klęsk żywiołowych, a od 1943 r. coraz częściej zatrudniano jej członków jako siłę roboczą w przemyśle zbrojeniowym.

Do podkategorii „Inne obozy” dołączeni zostali natomiast polscy jeńcy wojenni, którzy wbrew Konwencji Genewskiej zostali zmuszeni do wykonywania pracy przymusowej w obozach o drakońskim reżimie.

O istnieniu tej grupy dowiedziałem się dopiero po przyjeździe do Fundacji, chociaż wcześniej, w zespole negocjatorów, sprawdzaliśmy status jeńców wojennych. 5 stycznia 2000 r. szef zespołu negocjatorów Jerzy Widzyk napisał w tej sprawie pismo do ówczesnego przewodniczącego Zarządu Fundacji, Jacka Turczyńskiego. Pytał w nim: „Czy w podawanych przez Fundację kategoriach ofiar pracy przymusowej w przemyśle, w sektorze publicznym i rolnym uwzględnieni są jeńcy wojenni, którzy zgodnie z prawem niemieckim zostali przekwalifikowani na pracowników przymusowych?” oraz „Czy zarejestrowana jest inna liczba jeńców wojennych?” Odpowiedź Turczyńskiego z dnia 7 stycznia była jednoznaczna: „Wszystkie te osoby zostały włączone do podawanej przez Fundację kategorii ofiar pracy przymusowej”. Pismo prezesa Turczyńskiego nie zawierało wzmianki o jakiegokolwiek „innej” grupie jeńców.

Dołączenie byłych jeńców do polskiego schematu wypłat było ryzykowne. Sprawa jeńców była bowiem rozstrzygnięta na niekorzyść już na wstępnym etapie negocjacji międzyrządowych. Ustawa wyraźnie nie zezwalała na objęcie tej grupy świadczeniami<sup>13</sup>. Mogliśmy tylko mieć nadzieję, że przy uchwalaniu podkategorii w Kuratorium, strona niemiecka nie potraktuje tej sprawy zbyt rygorystycznie.

Po zaakceptowaniu schematu przez stowarzyszenia poszkodowanych został on formalnie przyjęty przez Zarząd i Radę Fundacji<sup>14</sup>. Spełnienie tych formalności pozwoliło Fundacji na uporządkowanie bazy danych pod kątem nowych wypłat. Było to konieczne, gdyż dotychczasowa baza danych nie różnicowała np. deportowanych pracowników w przemyśle i rolnictwie – co było zbędne przy wypłatach ze środków 1992 r, kiedy wszyscy byli traktowani po prostu jako „pracownicy przymusowi”. Teraz trzeba było przyrzeć się każdemu z ponad pół miliona akt i zakwalifikować je do nowych kategorii i podkategorii. Było to przedsięwzięcie gigantyczne.

## 5. Wysokość świadczeń

Po wykonaniu tego zadania można było zacząć uzupełniać schemat o konkretne sumy. Oczywiście w tym celu należało dostosować kwoty indywidualnych wypłat przewidziane w porozumieniu państw Europy Środkowej i Wschodniej z dnia 31 stycznia 2000 r. Tamto porozumienie zakładało, że na wypłatę świadczeń za pracę niewolniczą i przymusową zostanie przeznaczonych 9 mld DM. Ostateczny podział środków ustalony w dniu 23 marca 2000 r. zakładał niższą sumę 8.150 mld DM.

Tabela 3 – Wysokości indywidualnych świadczeń przewidziane w Porozumieniu państw Europy Środkowej i Wschodniej z dnia 31 stycznia 2000 r. przy założeniu, że ogólna suma dla Polski to 2.021 mld DM.

<i>Kategoria</i>	<i>Wysokość świadczenia</i>	<i>Liczba poszkodowanych w Polsce</i>
Kategoria A (KZ, Getto)	15,000 DM	38,000
Kategoria A-1 (Inne Obozy)	7,000 DM	41,700
Kategoria B (przemysł, sektor publiczny)	5,100 DM	183,000
Kategoria B-1 (rolnictwo)	1,000 DM	226,000
Kategoria C (dzieci do lat 12; ofiary innych krzywd)	Do podziału dla wszystkich organizacji partnerskich 138,796,000 DM	24,000
		Razem 512,700

<sup>13</sup> „Niewola wojenna nie uprawnia do otrzymania świadczenia” Ustawa o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” z dnia 6 lipca 2000 r. (§ 11 ust. 3. drugie zdanie).

<sup>14</sup> Uchwała Zarządu Nr 28/2000; Uchwała Rady Fundacji Nr 5/2000.

Pamiętając o tym, że indywidualne kwoty dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych i gett musiały wynieść 15,000 DM, mieliśmy niewielkie pole manewru na zwiększenie wypłat dla najliczniejszej grupy deportowanych – robotników rolnych.

Konieczne stało się podjęcie jeszcze jednej próby oszacowania liczby potencjalnych beneficjentów. Liczby poszkodowanych, jakie zawierało porozumienie z dnia 31 stycznia 2000 r. nie uwzględniały granicznej daty 16 lutego 1999 r. Przejrzenie pod tym kątem bazy danych musiało wyeliminować pewną liczbę spadkobierców. Z drugiej strony od podpisania styczniowego porozumienia do Fundacji zgłosiło się wiele osób, które nigdy wcześniej nie ubiegały się o świadczenia. Istotnymi czynnikami, które mogły wpłynąć na wzrost liczby beneficjentów były a) dodanie podkategorii dzieci do lat 16 przebywających w obozach przejściowych, b) bardziej liberalna interpretacja pojęcia deportacji oraz c) brak wymogu wykonywania pracy przez przynajmniej 6 miesięcy, wymogu, który istniał przy wypłatach ze środków z 1992 r.

Na ogólną liczbę prawie 550,000 osób, których dane Fundacja przekazała do sprawdzenia Departamentowi Rozwoju Informatyki i Systemu Rejestrów Państwowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – PESEL okazało się, iż blisko 40,000 osób zmarło przed graniczną datą 16 lutego 1999 r. Z kolei wskutek zgłaszania się do Fundacji nowych osób wzrosła liczba byłych deportowanych robotników rolnych. Z nowych szacunków wynikało, że mimo tych wahań zmiany w ogólnej liczbie beneficjentów były niewielkie. Nadal musieliśmy się liczyć z możliwością wypłat dla około 510,000 beneficjentów.

Dyskusje nad wybraniem najlepszego z możliwych wariantów wypłat prowadzone były przez członków Rady Konsultacyjnej przez kilka tygodni<sup>15</sup>. W zasadzie dotyczyły one rozwiązania dwóch problemów a) ile można „odebrać” deportowanym robotnikom w przemyśle, żeby zwiększyć świadczenia dla deportowanych robotników rolnych? i b) jak zapewnić jak największe wypłaty dla więźniów tzw. innych obozów bez zmniejszenia świadczeń dla byłych więźniów gett i obozów koncentracyjnych.

Kiedy wydawało się, że znaleźliśmy optymalne rozwiązanie, wyznaczaliśmy termin na kontynuację czerwcowego spotkania ze stowarzyszeniami. Tym razem konsultacje nie odbyły się już w Kancelarii Premiera. Nasz kancelaryjny gospodarz i główny polski negocjator, Jerzy Widzyk, musiał wyprowadzić się z Alej Ujazdowskich. Dostał awans na ministra transportu i gospodarki morskiej i nie mógł dalej prowadzić swej misji, choć postulowali to wobec premiera Jerzego Buzka przedstawiciele stowarzyszeń (potem na wniosek szefa Rady Fundacji został członkiem Rady). Nasze spotkania musieliśmy odtąd prowadzić w siedzibie Fundacji, gdzie na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2000 r. stowarzyszenia zaakceptowały poniższy schemat wypłat.

Tabela 4. Schemat wypłat zaakceptowany przez polskie stowarzyszenia zrzeszające byłych pracowników niewolniczych i przymusowych w dniu 4 lipca 2000 r.

<i>Kategorie/Podkategorie</i>	<i>Wysokość świadczenia</i>	<i>Liczba poszkodowanych w Polsce</i>
Kategoria A (KZ, getto)	15,000 DM	32,500 (30,500)
Podkategoria A (inne obozy)	6,000 DM	19,500 (15,500)
Kategoria B (przemysł, sektor publiczny)	4,000 DM	141,000 (121,000)
Pierwsza podkategoria B (rolnictwo)	2,000 DM	276,000 (240,000)

<sup>15</sup> Pierwszy schemat wypłat został przedłożony Radzie Konsultacyjnej już w maju; patrz: Opinia Rady Konsultacyjnej z dnia 1 czerwca 2000 r.

Druga podkategoria B (dzieci do l.12)	2,000 DM	24,000 (22,000)
Trzecia podkategoria (dzieci do l.16 w obozach przejściowych)	1,000 DM	17,000 (15,000)
Razem		510,000 (444,000)

W nawiasach podane są liczby bez „rezerwy”. Odpowiadają one stanowi bazy danych FPNP z sierpnia 2000 r. Patrz: Aneks Nr 1 do Uchwały Zarządu 34/2000.

Do końca lata schemat został przyjęty przez Zarząd i Radę Fundacji<sup>16</sup>. Z uwagi na wprowadzenie podkategorii Inne obozy, musiał on również trafić pod obrady Kuratorium Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialności i Przyszłość”. Tu zaczynały się znaczne trudności, gdyż kiedy my mieliśmy już gotowy schemat, Kuratorium jeszcze nie istniało. Na jego pierwsze posiedzenie w dniu 31 sierpnia 2000 r. wyznaczono załatwienie całej gamy formalności niezwiązanych z funkcjonowaniem organizacji partnerskich, takich jak przyjęcie Statutu niemieckiej Fundacji, wybór członków jej Zarządu, uchwalenie preliminarza wydatków itd. Zatwierdzenie naszej podkategorii trafiło na jedno z ostatnich miejsc w porządku obrad.

W Kuratorium działo się to, czego obawialiśmy się z góry: długie dyskusje i małe efekty. Forsowanie przez niemiecki rząd wyłącznie swoich kandydatów na członków Zarządu Fundacji w naturalny sposób spotkało się z ostrym sprzeciwem przedstawicieli państw Europy Środkowej i Wschodniej a nawet niektórych parlamentarzystów niemieckich. W efekcie na pierwszym posiedzeniu Kuratorium Zarząd nie został wybrany i nie udało się podjąć ważnych decyzji – w tym uchwalić naszej podkategorii.

Więcej szczęścia mieliśmy 20 września 2000 r. podczas drugiego posiedzenia Kuratorium. Przedstawiciele niemieckiego przemysłu i ministerstwa finansów początkowo sprzeciwiali się uznaniu podkategorii „Innych obozów”. Część osób z tej grupy chcieli zaliczyć do kategorii A, a dla reszty utworzyć podkategorię w kategorii B. Günter Saathoff z frakcji Zielonych częściowo podzielał ich stanowisko twierdząc, że suma 6,000 DM dla byłych więźniów *Arbeitserziehungslager* byłaby zbyt niska.

Ponieważ klucz leżał bez wątplenia w rękach przedstawiciela ministerstwa finansów, które sprawowało nadzór nad niemiecką Fundacją, w połowie dyskusji odbyłem odrębną rozmowę z Ottonem Loefflerem, urzędnikiem tego ministerstwa i współautorem niemieckiej Ustawy. Uzgodniliśmy następujący tekst:

Działając na podstawie § 9 ust. 8 Ustawy o utworzeniu [Fundacji] oraz § 6 ust. 1 Statutu Fundacji, Kuratorium Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” zatwierdza dla Polski Podkategorię „Inne obozy i więzienia” wymienioną w Uchwale 34/2000 Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” i pozytywnie ocenia przedstawiony w tej uchwale schemat wypłat. Przewidziana wypłata dla osób w Podkategorii „Inne obozy i więzienia” ma w Polsce wynieść od 5,000 do 12,000 DM. Polska organizacja partnerska nie przekroczy ustawowego ograniczenia w wysokości 5,000 DM dokonując wypłat dla osób, które nie były więzione w warunkach podobnych do tych, jakie istniały w obozach koncentracyjnych<sup>17</sup>.

Przyjęta w tym brzmieniu uchwała oznaczała podzielenie podkategorii „Inne obozy” na jeszcze drobniejsze pod-podkategorie. Jedną z nich mieli stanowić więźniowie *Arbeitserziehungslager*, którym zgodnie z sugestią Saathoffa należałoby wypłacić kwoty zbliżone do górnej granicy 12,000 DM; inną stanowili więźniowie więzień, dla których wypłaty nie mogłyby przekroczyć 5,000 DM. Ponieważ większość osób w tej grupie stanowili więźniowie więzień, którym trzeba było zmniejszyć poziom

<sup>16</sup> Uchwała Zarządu Nr 34/2000; Uchwała Rady Fundacji Nr 8/2000.

<sup>17</sup> Protokoll der II. Sitzung des Kuratoriums der Stiftung "Erinnerung, Verantwortung und Zukunft" z dnia 20 września 2001 r. str. 15.

świadczeń, zmiany wprowadzone przez Kuratorium nie zmieniały ogólnej kwoty 117 mln DM, jaką przewidzieliśmy na wypłaty dla całej podkategorii A<sup>18</sup>.

Przyjęty schemat wypłat zasadniczo różnił się od schematu wypłat ze środków, które Fundacja otrzymała w 1992 roku. Nowe wypłaty miały być ryczałtowe, a ich wysokość nie zależała już od liczby przepracowanych miesięcy, tylko od rodzaju wykonywanej pracy. Z doświadczeń Fundacji wynikało jednoznacznie, że dokładne udokumentowanie czasu pracy po prawie 60 latach w zbyt wielu przypadkach nie było możliwe. Ponadto ryczałtowe wypłaty teoretycznie pozwalały na zakończenie całego procesu w dwa do trzech lat.

Mimo tak wielu trudności, można mówić o znaczącym sukcesie. Polska była pierwszym krajem, któremu Kuratorium zatwierdziło schemat wypłat i jako pierwsi mogliśmy podać go do publicznej wiadomości.

## 6. Wnioski

Skarbem Fundacji jest jej archiwum. Na łącznej długości ok. 3 km znajdują się półki segregatorów,<sup>19</sup> pełnych oryginalnych niemieckich dokumentów, zaświadczeń z niemieckich miast, gmin i instytucji ubezpieczeniowych oraz miliony listów, z których wyłania się obraz wojny i poniżenia Polaków. Te wszystkie informacje, w koniecznym skrócie, są na bieżąco wprowadzane do bazy danych Fundacji. Przy takim archiwum i takiej bazie, wymóg ponownego składania wniosków przez poszkodowanych wydawał się absurdalny. Jednak niemiecka tradycyjna skłonność biurokratyczna – wykpiwana zresztą od XVIII wieku przez wielu autorów niemieckich – raz jeszcze wzięła górę. Nieformalnie strona niemiecka dawała do zrozumienia, że nie wszystkie organizacje partnerskie posiadają taką bazę danych jak polska Fundacja, a przepisy muszą być jednakowe dla wszystkich.

W maju 2000 r., (jeszcze przed uchwaleniem Ustawy), grupa niemieckich parlamentarzystów na czele z Berndem Reuterem z SPD przybyła do Fundacji, żeby sprawdzić na ile jesteśmy przygotowani do dokonania wypłat. Po rozmowach z Zarządem i przedstawicielami ofiar oraz zwiedzeniu archiwum i zapoznaniu się z bazą danych Fundacji, nasi goście szybko przekonali się o rzetelności Fundacji.<sup>20</sup> Mogło się wydawać, że pomysł wprowadzenia dodatkowych formularzy wniosków odszedł w przeszłość. Nic bardziej mylnego!

Kiedy już została uchwalona Ustawa, strona niemiecka przekazała nam projekt formularza wniosku, jaki zamierzała wprowadzić. Miał on 7 stron i zawierał kilka niesłychanych pytań. Np. czy wnioskodawca przypadkiem nie zwracał się już kiedyś o „świadczanie na mocy Federalnej Ustawy Odszkodowawczej BEG i/lub z tego tytułu świadczenie otrzymał,” chociaż wszyscy wiedzieli, że ustawodawstwo BEG zupełnie pomijało ofiary w Europie Środkowej i Wschodniej. Wnioskodawca był również pouczony, iż wszelkie kopie dokumentów, jakie zamierza dołączyć do wniosku muszą być poświadczane notarialnie.

Walka o zrezygnowanie z formularza wniosku przeniosła się na forum Kuratorium. Tu nawołujący do rozsądku przedstawiciele państw Europy Środkowej i Wschodniej trafiali na ścianę. Argument, że wszystkie dane, jakie poszkodowani mieli podawać we wnioskach po dziesięciu latach działalności znajdowały się już w bazach danych organizacji partnerskich, nie trafiał do niemieckich partnerów. Nie było też odpowiedzi na pytanie, po co w takim razie ogóle zdecydowano się wypłacać świadczenia poprzez organizacje partnerskie? Nie przyjmowano do wiadomości, że akcja ponownego składania

<sup>18</sup> Aneks 2 do Uchwały Nr 34/2000 Zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

<sup>19</sup> Pod koniec 2000 r. liczba segregatorów wzrosła do 30,000; patrz: Protokół z XXIV posiedzenia Rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” z 16 marca 2001 r., str. 6.

<sup>20</sup> „Problem z terminem wypłaty. Niemieccy parlamentarzyści w Warszawie,” *Rzeczpospolita*, 16 maja 2000 r.



formularzy wniosków będzie kosztowna i doprowadzi do zalania organizacji partnerskich niepotrzebną falą korespondencji. W tej sytuacji pozostało nam już tylko zminimalizowanie szkód.

Na trzecim posiedzeniu Kuratorium 2 listopada 2000 r. w imieniu Polski zaproponowałem skróconą wersję formularza: 3 strony zawierające informacje o poszkodowanych i dodatkowa strona z danymi spadkobierców, w przypadku gdyby tacy ubiegali się o świadczenia. Była to wersja wniosku, która mogła być skanowana. Zeskanowanie wypełnionych formularzy wniosków umożliwiało każdemu pracownikowi Fundacji odtworzenie w dowolnej chwili na ekranie komputera każdego złożonego formularza wniosku bez konieczności wyciągania jego oryginału z akt osobowych w archiwum. Po niedługiej dyskusji taka wersja formularza wniosku została zaakceptowana. Kuratorium zgodziło się też zrezygnować z wymogu notarialnego poświadczania wszystkich kopii załączanych do wniosku. Po powrocie do Warszawy wzięliśmy się za wysyłanie formularzy wniosków setkom tysięcy osób, które figurowały w bazie danych Fundacji.

W toku tej uwieńczonej połowicznym sukcesem batalii, rozlegały się w Fundacji opinie, że w istocie chodzi o wydłużenie procesu wypłat z myślą o tym, że pieniądze Fundacji Federalnej będą znacznie dłużej procentować w bankach. Osobiście nie podtrzymywałem tej krytyki, nie szczędziłem jednak uwag pod adresem biurokratycznych skłonności u naszych partnerów w Berlinie. Nie przysporzyło mi to uznania, ale byłem rad, że w końcu udało się przyspieszyć cały proces.

Inaczej niż Niemcy zachowali się Austriacy, którzy również przybyli do Fundacji, by zapoznać się z jej archiwum i bazą danych. Tak jak ich niemieccy koledzy przytakiwali, kiedy mówiliśmy, że składanie formularzy wniosków nie jest potrzebne, ale – w przeciwieństwie do Niemców – Austriacy nas posłuchali: Osoby, które wykonały pracę przymusową w granicach dzisiejszej Austrii i były zarejestrowane w Fundacji, nie zostały zmuszone do składania dodatkowych formularzy. Nasi austriaccy partnerzy zapisali to nawet w swojej Ustawie<sup>21</sup>.

## 7. Akcja informacyjna

Mając ustalony schemat wypłat i formularz wniosku polska Fundacja mogła przystąpić do szeroko zakrojonej akcji informacyjnej. Na przełomie października i listopada 2000 r. zamieszczone zostały ogłoszenia w większych ogólnopolskich gazetach takich jak „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Super Express”, „Nasz Dziennik”, „Trybuna”, „Życie” oraz niektórych periodykach: „Chłopska Droga”, „Gazeta Sołecka”, „Głos”, „Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Polska Zbrojna”, „Tygodnik Solidarność”, a także w dużych gazetach lokalnych: m.in. „Dzienniku Zachodnim” i „Gazecie Pomorskiej”. Dodatkowo wydrukowano i zamieszczono w oddziałach ZUS plakaty informujące o świadczeniach.

Poprzez prasę ogólnopolską i niektóre tygodniki dokonano także dystrybucji ok. 1,300,000 sztuk formularzy wniosków. Kolejnych ponad 150,000 formularzy Fundacja przekazała posłom i senatorom, stowarzyszeniom i urzędom miast i gmin. Każdy w Polsce mógł uzyskać formularz bez konieczności przyjazdu do Fundacji, a nawet bez kontaktowania się z nią.

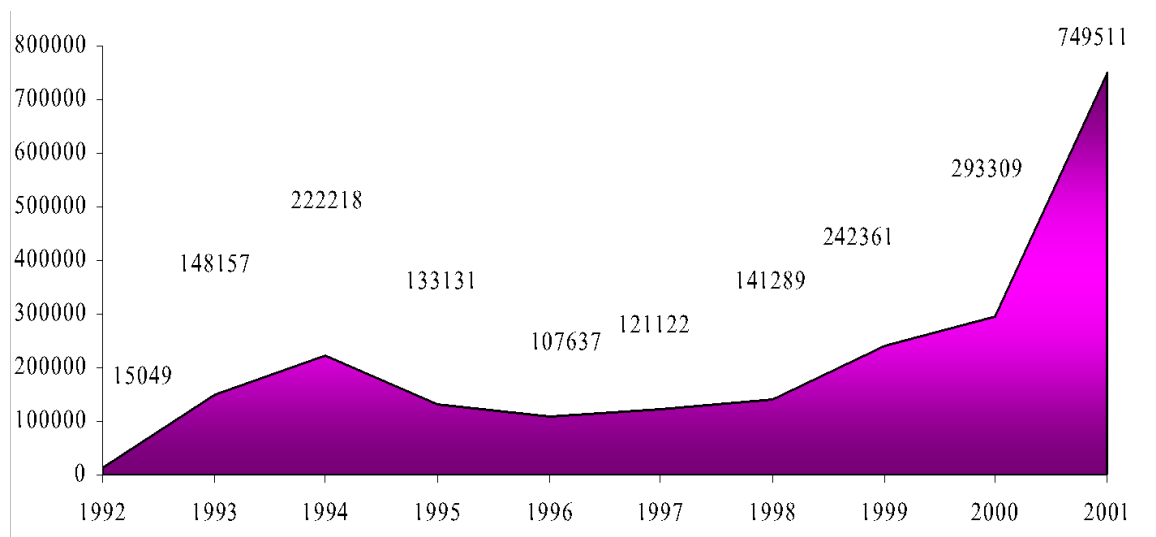
Wysyłka formularzy wniosków ma to do siebie, że po jakimś czasie wracają one wypełnione (niestety często wypełnione nie do końca lub z błędami, co powoduje dodatkową korespondencję). W formularzach zamieściliśmy proste rady, jak je wypełnić, co zapewne pomogło, ale nie wszystkim. Poniższy wykres pokazuje, jak w 2000 r. liczba wpływającej do Fundacji korespondencji gwałtownie

---

<sup>21</sup> „[O]soby, których kompletna dokumentacja i zweryfikowane dokumenty o wykonywanej pracy niewolniczej i przymusowej znajdują się w posiadaniu organizacji partnerskich, nie są zobowiązane dostarczyć nowych wniosków o wypłaty” w: § 8 ust. 1 Ustawy Federalnej o Funduszu świadczeń humanitarnych Republiki Austrii dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego.

wzrosła z ok. 300 tys. sztuk w 1999 r. do prawie 750 tys. w roku 2001. Przy ogromnej liczbie formularzy wniosków, jakie wpływały do Fundacji wraz z nowymi dokumentami w ciągu kilku pierwszych tygodni od ich wysyłki, musieliśmy wynająć główną salę konferencyjną ministerstwa skarbu, by je posegregować. Kartony pełne wniosków przerzucane przez kilkudziesięciu pracowników Fundacji stanowiły wyśmienity materiał dla ekip telewizyjnych.

*Rysunek 1. Ilość korespondencji wpływającej do Kancelarii Fundacji w latach 1992 – 2001*



*Źródło: Sprawozdanie roczne FPNP za 2001 r.*

Dodatkowym narzędziem akcji informacyjnej stały się dwie bezpłatne linie telefoniczne z informacjami o wypłatach niemieckich i austriackich oraz internet. Pod adresem [www.fnpn.pl](http://www.fnpn.pl) można było znaleźć nie tylko komunikaty prasowe, formularze wniosków i wszelkie materiały informacyjne; umieściliśmy tam również bibliografię książek dotyczących pracy niewolniczej i przymusowej wraz z recenzjami niektórych pozycji, *Prasową księgę negocjacji* – zbiór kilkudziesięciu artykułów prasowych nt. przebiegu negocjacji międzyrządowych, jak również aktualną statystykę. Dzięki niej każdy użytkownik internetu mógł na bieżąco śledzić tempo, w jakim Fundacja weryfikowała i kwalifikowała wpływające do niej formularze wniosków. Nowości, jakie trafiały na strony internetowe Fundacji były rozsyłane do oddziałów stowarzyszeń, które nie posiadały jeszcze dostępu do internetu.

## 8. Pierwsza rata

Wprowadzenie jednorazowych wypłat było w końcowej fazie negocjacji jednym z głównych postulatów państw Europy Środkowej i Wschodniej<sup>22</sup>. Strona niemiecka nalegała jednak na wypłaty w dwu ratach, bo nie miała zaufania do szacunkowych liczb poszkodowanych, jakie w negocjacjach podawały niektóre ze stron. Wątpliwości dotyczące liczb poszkodowanych w Polsce usiłowaliśmy rozwiązać pokazując gościom z Niemiec, jak funkcjonuje Fundacja. Podczas majowej wizyty parlamentarzystów niemieckich w Warszawie z ust przewodniczącego delegacji Berndta Reutera padły

<sup>22</sup> "Comments of the Central and Eastern European States on the Draft Bill Regarding the Establishment of the Foundation 'Memory, Responsibility and the Future,'" Warszawa, dnia 5 maja 2000 r. pkt. 3 oraz "Comments of the Central and Eastern European States on the May 16 Draft Bill Regarding the Establishment of the Foundation 'Memory, Responsibility and the Future,'" Warszawa, dnia 31 maja 2000 r. pkt. 9.

następujące słowa: „Strona polska argumentowała bardzo racjonalnie i naszym polskim kolegom udało się przekonać nas do zasadności wypłaty jednorazowej i w tej chwili będziemy musieli bardzo intensywnie zastanowić się, w jaki sposób można by taki system zrealizować”<sup>23</sup>. Niestety, owej intensywności musiało zabraknąć, gdyż dwuratalny system został wprowadzony dla wszystkich – również dla ofiar w Polsce.

Kiedy zbliżał się dzień uchwalenia Ustawy przez Bundestag i stało się jasne, że strona niemiecka mimo deklaracji złożonych w Warszawie, nie odstąpi od dwuratalnego systemu wypłat, ponownie musieliśmy minimalizować szkody.

Projekty Ustawy przewidywały, że pierwsza rata dla robotników przymusowych będzie na poziomie 35%, a dla robotników niewolniczych 50% świadczenia. W przypadku byłych przymusowych robotników rolnych oznaczało to, że w pierwszej racie mogliby liczyć na równowartość 700 DM. W przypadku dzieci do lat 16, które były w obozach przejściowych, kwota była jeszcze niższa – równowartość 350 DM. Były to sumy nie do zaakceptowania.

Kolejną próbę przekonania strony niemieckiej podjęliśmy podczas negocjacji, jakie odbyły się w Fundacji w dniu 23 czerwca 2000 r. Przedstawiciele Białorusi, Czech, Rosji i Ukrainy, usiłowali wraz z nami uzmysłować Michaelowi Geierowi, szefowi biura hrabiego Ottona Lambsdorffa, oraz ambasadorowi J.D. Bindenagelowi, prawej ręce zastępcy sekretarza skarbu Stuarta E. Eizenstata, że utrzymanie pierwszej raty na tak niskim poziomie stanie się klęską w odbiorze społecznym. Podobne argumenty przedstawiałem jako przedstawiciel państw Europy Środkowej i Wschodniej podczas przesłuchań przed komisją spraw wewnętrznych *Bundestagu* 7 czerwca 2000 r. Zabiegi te przyniosły częściowy skutek. Zapis, jaki znalazł się w ostatecznej wersji Ustawy, dopuszczał podwyższenie pierwszej raty. Decyzje o jej zwiększeniu mogło podjąć Kuratorium.

Po jego ustanowieniu, Polska, jako pierwsza złożyła odpowiedni wniosek i jako pierwsza uzyskała zgodę na zwiększenie pierwszej raty. Przedstawiony przeze mnie w dniu 2 listopada 2000 r. projekt Uchwały zakładał podwyższenie pierwszej raty dla poszkodowanych w Polsce do 75 %. Nie chcieli zgodzić się na to niemieccy członkowie Kuratorium. Poparcie uzyskało rozwiązanie kompromisowe zaproponowane przez Karla Brozika z JCC – podwyższenie pierwszej raty do 65%.

4 kwietnia 2001 r. wraz z czeskim członkiem Kuratorium, Jiřím Šitlerem wystąpiliśmy jednak o dalszą podwyżkę pierwszej raty. Tym razem uchwalono jej wysokość na poziomie 75% – tak więc w końcu uzyskaliśmy, to, o co występowaliśmy za pierwszym razem.

## 9. Inne obozy

Kiedy Kuratorium zatwierdziło polską podkategorię Inne obozy, byliśmy przekonani, że na tym kończy już się jego rola w tej materii. Przyjęta Uchwała w oczywisty sposób przekazywała nam kompetencje do ustalenia konkretnych stawek w ramach tej podkategorii. Najwyższe stawki mieliby otrzymać byli więźniowie *Arbeitserziehungslager* i *Polenlager*, a najniższe więźniowie więzień. Niestety biurokracja myślała inaczej i dla niej sprawa Innych obozów dopiero się zaczynała.

Powołując się na §§ 5 i 12 Ustawy, urzędnicy niemieccy domagali się zatwierdzenia każdego (!) „innego” obozu z osobna. Zgodnie z Ustawą, Kuratorium było jedynie upoważnione do podejmowania decyzji odnośnie istnienia „cech charakterystycznych” dla innych miejsc uwięzienia. Działo się dokładnie to, co przewidywaliśmy jeszcze w czasie negocjacji międzyrządowych i przed czym jako państwa Europy

---

<sup>23</sup> „Problem z terminem wypłaty. Niemieccy parlamentarzyści w Warszawie,” *Rzeczpospolita*, 16 maja 2000 r.

Środkowej i Wschodniej przestrzegaliśmy: Kuratorium wkraczało na drogę prowadzenia niekończących się dyskusji nt. charakteru pojedynczych obozów, a były ich przecież dziesiątki.

Nasza propozycja zmierzała do uproszczenia tej procedury poprzez uznanie za Inne obozy tych obozów, które zostały wymienione w istniejących już spisach: „Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939 – 1945”<sup>24</sup>, oraz „Catalogue of Camps and Prisons in Germany and German-occupied Territories 1939 – 1945”<sup>25</sup>. Z uwagi na to, że nie wszyscy członkowie Kuratorium byli zachwyceni perspektywą omawiania szczegółowych cech każdego z obozów, nasza propozycja miała duże szanse na powodzenie.

W międzyczasie zdarzyło się jednak coś, czego nie mogliśmy przewidzieć. *Gazeta Wyborcza* w całostronicowym artykule zatytułowanym „Ani marki dla powstańców” z 23 października 2000 r. zaatakowała Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za, jej zdaniem, niewystarczające forsowanie roszczeń byłych jeńców wojennych z Powstania Warszawskiego. Przywołując sformułowania tyleż ostre, co bałamutne, autorka tekstu powoływała się na byłego szefa Fundacji Jacka Turczyńskiego, który twierdził, że „Ustawa [niemiecka] nie wyklucza tej grupy osób. Tym bardziej, że powstańcy warszawscy zmuszani do pracy spełniają wszystkie kryteria, które uprawniają do wypłat – deportację na tereny III Rzeszy i przymus pracy” i dalej proponował „...zaliczyć ich do kategorii robotników przymusowych. Jeśli Niemcy zakwestionowałyby takie rozwiązanie, utworzyłbym specjalnie dla nich dodatkową kategorię uprawnionych do wypłat, bo taką możliwość daje niemiecka ustawa”. W świetle wcześniejszego pisma do Jerzego Widzyka, w którym Turczyński informował polskich negocjatorów o sytuacji polskich jeńców wojennych, jego znajomości § 11 Ustawy niemieckiej („Niewola wojenna nie uprawnia do otrzymania świadczenia”) oraz doskonałego rozeznania w negocjacjach (podczas których nawet strona amerykańska nie była w stanie przeforsować odszkodowań dla swych jeńców wojennych, gdyż nie przeszli oni na status cywilnych robotników przymusowych), były to stwierdzenia zaskakujące.

Teraz nasze szanse na uchwalenie przez Kuratorium uchwały o zbiorowym uznaniu Innych obozów zmalały do zera. Niemcy stali się bowiem niezwykle wyczuleni na sprawę jeńców wojennych. W dniu 2 listopada 2000 r. na forum Kuratorium upadła nasza propozycja zbiorowego uznania Innych obozów. Zamiast tego powołano Komisję historyków, która miałaby stwierdzać, czy warunki w Innych obozach odpowiadały warunkom w obozach koncentracyjnych.

*Gazeta* wyrządziła rekrutującym się z jeńców robotnikom przymusowym niedźwiedzią przysługę: w proponowanych przez nas spisach były także stalagi, w których przetrzymywani byli jeńcy wojenni. Nagłośnienie tego tematu nieomal pogrzebało szansę na dołączenie byłych jeńców do grona beneficjentów świadczeń niemieckiej Fundacji. Fundacji nie pozostawało nic innego jak sporządzenie własnej listy Innych obozów i przekazanie jej Komisji historyków. Tym gigantycznym zadaniem zajęli się historycy Fundacji dr Andrzej Chmielarz i dr Henryk Piskunowicz. Sporządzona przez nich księga jest najbardziej aktualnym spisem obozów o rygorze podobnym do obozów koncentracyjnych, jaki powstał w Polsce. 13 grudnia 2000 r. nasza Fundacja przekazała niemieckiej Fundacji „Wykaz innych obozów i więzień – Kategoria 1 i 2” w celu jej przeanalizowania przez Komisję historyków.

Konsekwentne zabiegi o uznanie tych obozów wymusiły wreszcie akceptację strony niemieckiej. Nasi partnerzy z Berlina nie zgodzili się jednak na wypłaty dla jeńców, którzy nie przeszli na status cywilnych robotników przymusowych. O ostatecznych decyzjach w tej sprawie Fundacja poinformowała w 2003 r.<sup>26</sup> Licząc się z taką reakcją Niemców już bezpośrednio po publikacjach *Gazety*, 16 marca 2001 r. Zarząd oraz Rada Fundacji postanowiły zarezerwować w środkach własnych Fundacji 40 mln zł m.in.

<sup>24</sup> Spis wydany przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich, Warszawa, 1979.

<sup>25</sup> Spis pod ewidencją „Das nationalsozialistische Lagersystem” wydany przez Międzynarodową służbę poszukiwawczą, Bad Arolsen, 1998.

<sup>26</sup> Komunikat rzecznika prasowego Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” Nr. 1/2003 dot. Sytuacji byłych jeńców wojennych.

„na ewentualne wypłaty dla osób, które FPNP uznaje za uprawnione do otrzymania świadczeń z Fundacji 'Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość' lub austriackiego Funduszu Pojednania, lecz którym niemiecka Fundacja lub austriacki Fundusz mogą odmówić przyznania wypłat”<sup>27</sup>.

## 10. Inne krzywdy

Historia dodatkowych świadczeń przyznawanych przez Fundację „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” za inne krzywdy osobiste była ściśle związana z początkami polskich starań o świadczenia za pracę niewolniczą i przymusową. Rozpoczęły się one w 1998 r. od poszukiwań matek, których dzieci zostały zamordowane w „żłobkach” – tzw. Kinderheimach. Po odnalezieniu matek, złożeniu pozwu przez jedną z nich w sądzie w Milwaukee w maju 1999 r. i rozpoczęciu rokowań, kwestia innych krzywd była stale obecna podczas negocjacji międzyrządowych<sup>28</sup>.

23 marca 2000 r. na odszkodowania za dodatkowe krzywdy takie, jak śmierć dziecka w Kinderheimie lub eksperymenty pseudomedyczne wynegocjowaliśmy dodatkowy fundusz w wysokości 50 mln DM. Była to kwota znacznie niższa niż przewidziana w porozumieniu państw Europy Środkowej i Wschodniej z dnia 31 stycznia<sup>29</sup>. Tamto porozumienie uwzględniało jednak w kategorii Innych krzywd także ogromną grupę dzieci do lat 12 deportowanych wraz z rodzicami. Ostatecznie po uporczywych staraniach otrzymały one świadczenia w ramach klauzuli otwartości.

Ustawa, w której zapisano środki na fundusz Inne krzywdy, nie regulowała jednak jego szczegółowego funkcjonowania. Świadczenia mogły być przyznane „w przypadkach eksperymentów medycznych czy śmierci lub w przypadku ciężkich szkód zdrowotnych doznanych przez dziecko przebywające w domu dzieci robotników przymusowych” oraz „w przypadku innych szkód osobowych”<sup>30</sup>, co uchylało furtkę do wypłat prawie każdemu, kto przeżył wojnę. Niejasny był także poziom indywidualnych wypłat. Ustawa stwierdzała jedynie, że mogą one wynosić „do 15,000 DM”.

Ustawa niemiecka przyjęła zawiłą i przewlekłą, bo dwuetapową konstrukcję rozpatrywania wniosków. Pierwszym krokiem miało być rozpatrzenie wniosków i przyznanie odpowiedniej wysokości świadczeń przez organizacje partnerskie. Ustawodawca zakładał jednak, że na tym się nie kończy – suma pieniędzy przyznawanych z funduszu przez organizacje partnerskie zapewne przekroczyłaby pułap 50 mln DM. W związku z tym Ustawa przewidywała zmniejszenie świadczeń „stosownie do proporcji pomiędzy całością szkód stwierdzonych przez organizację partnerską a łączną sumą środków”. Miała tego dokonywać trzyosobowa Komisja, zajmująca się rozpatrywaniem wniosków... majątkowych<sup>31</sup>. Na dodatek Ustawa przewidywała, że organizacje partnerskie mogą oddelegować swoje uprawnienia do rozpatrywania wniosków specjalnemu arbitrowi, którego opłacałyby z funduszy przeznaczonych na świadczenia dla poszkodowanych<sup>32</sup>.

W trakcie negocjacji państwa Europy Środkowej i Wschodniej krytykowały te rozwiązania. Proponowaliśmy podział 50 mln wśród organizacji partnerskich zgodnie z proporcjami, w jakich powstały poszczególne kwoty narodowe. W ten sposób każda organizacja partnerska miałaby jasność,

<sup>27</sup> Uchwała Zarządu Nr 15/2001; Uchwała Rady Nr 6/2001.

<sup>28</sup> Szerzej na ten temat pisze J. Kranz w części I rozdział 4.4.

<sup>29</sup> Porozumienie państw EŚW z 31 stycznia 2000 r. przewidywało na ten cel 138,796,000 DM.

<sup>30</sup> §11 niemieckiej Ustawy.

<sup>31</sup> §9 niemieckiej Ustawy.

<sup>32</sup> Ibidem.

jaką łączną sumę może wypłacić ofiarom innych krzywd<sup>33</sup>. Niestety Niemcy uwag tych nie przyjęli. W związku z tym po uchwaleniu Ustawy trzeba było wziąć się za odblokowanie biurokratycznych hamulców przewidzianego w niej systemu wypłat.

Pierwszym krokiem było zaakceptowanie 22 grudnia 2000 r. przez Kuratorium niemieckiej fundacji zaproponowanego przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” specjalnego formularza wniosku. Potem musieliśmy powstrzymać członka zarządu niemieckiej Fundacji Hansa-Ottona Bräutigama przed ustanowieniem specjalnego arbitra – nie życzyliśmy sobie powoływania kolejnego urzędnika w Berlinie lub jeszcze droższej Genewie. Pomysł, że arbiter lepiej poradziłby sobie z wnioskami niż organizacje partnerskie był śmiechu warty. Spływałyby do niego z całego świata tysiące wniosków, spisane w dziesiątkach języków. Trzeba byłoby je tłumaczyć na język niemiecki, a czekanie na ostatni wniosek spowodowałoby, że żaden poszkodowany prawdopodobnie nigdy nie doczekałby się decyzji.

Zamiast dodatkowych urzędników mieliśmy inne propozycje:

-- ograniczenie wypłat z funduszu Inne krzywdy wyłącznie do matek, których dzieci Niemcy zamordowali w Kinderheimach, dzieci, które cudem przeżyły koszmar Kinderheimów i ofiar pseudomedycznych eksperymentów;

-- wypłacenie indywidualnych świadczeń „po” a nie „do” 15,000 DM;

-- pozostawienie rozpatrywania wniosków organizacjom partnerskim.

Ograniczenie funduszu do tych trzech grup poszkodowanych i dokonanie wypłat po 15,000 DM pozwoliłoby zmieścić się w łącznej sumie 50 mln DM. Gdyby w funduszu pozostały jeszcze jakieś środki można byłoby je rozdzielić wśród innych ofiar, które doznały ciężkich szkód na osobie wypłacając im indywidualne świadczenia w wysokości 5,000 DM. Ostatecznie udało nam się do tych propozycji przekonać pozostałe organizacje partnerskie. 21 czerwca 2001 r. mimo sprzeciwu Bräutigama zostały one zatwierdzone przez Kuratorium niemieckiej Fundacji<sup>34</sup>.

## 11. Przygotowania wewnętrzne

W latach 2000/2001 Fundacja była zaangażowana w wypłatę 6 różnych rodzajów świadczeń. Wypłaty z 1992 r. były przeprowadzane w dwóch ratach: jako wypłaty podstawowe i wypłaty dodatkowe. Chociaż zostały one zamknięte, to czeki nadal były wysyłane osobom, które otrzymały pozytywne decyzje po złożeniu odwołań do 31 grudnia 2000 r. Dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych i gett Fundacja od 1999 r. wypłacała świadczenia ze środków Szwajcarskiego Funduszu na rzecz Potrzebujących Ofiar Holocaustu/Shoa. Rozpoczynaliśmy wypłaty z Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” oraz z austriackiego Funduszu Pojednania. Do tego dochodziły wypłaty z tzw. Funduszu Londyńskiego Złota. Każdy system wypłat był inny. Różniły je wnioski, kategorie poszkodowanych, sposoby naliczania, wysokości świadczeń, oraz wymagana dokumentacja poświadczająca doznanie represji. Przy takim multum systemów wypłat Fundacja musiała właściwie informować na zewnątrz i odpowiednio zorganizować swoją pracę.

Od czego tu zacząć? Jedną z poważniejszych trudności, z jakimi zaczęła borykać się Fundacja, było przeciążenie serwera. Serwer Fundacji nie był już w stanie pracować z tak ogromną ilością danych i

---

<sup>33</sup> "Comments of the Central and Eastern European States on the May 16 Draft Bill Regarding the Establishment of the Foundation 'Memory, Responsibility and the Future,'" Warszawa, dnia 31 maja 2000 r. pkt 7.

<sup>34</sup> Gemeinsame Richtlinien der Partnerorganisationen über den Ausgleich von sonstigen Personenschäden. Beschlossen vom Kuratorium der Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft“ am 21. Juni 2001.

pracownikom Fundacji kilka razy dziennie zawieszały się komputery, co spowalniało pracę. Zaczęliśmy, więc od wyposażenia Fundacji w nowy serwer. Kolejne posunięcia nie były już tak proste.

### 11.1 Ośrodek Informacyjny

Najbardziej nieprzygotowany do wypłat był Ośrodek Informacyjny Fundacji. Znajdował się on w opłakanym stanie. Beneficjenci czekali w korytarzu w długich kolejkach. Atmosfera na korytarzu była napięta. Ludzie gromadzili się przy wejściu do pokoju Nr 270, gdzie byli przyjmowani przy czterech stolikach. W pomieszczeniu było głośno, poszkodowani przekrzykiwali się nawzajem, a w kolejce wybuchały kłótnie.

Ośrodek zaczęliśmy reformować od wydłużenia jego godzin pracy do 18.00. Zwiększyliśmy także liczbę pracowników bezpośrednio obsługujących poszkodowanych z 4 do 9, a liczbę pracowników, którzy udzielali informacji telefonicznej z 2 do 7. Od sierpnia interesanci byli już przyjmowani w trzech pomieszczeniach. W międzyczasie wprowadziliśmy system porządkujący kolejkę poprzez wydawanie numerków, jak w niektórych urzędach pocztowych.

Od 1 marca 2001 roku dzięki usilnym zabiegom członka Zarządu Jacka Pająka i szefa wydziału gospodarczego Fundacji Jerzego Woźniaka Ośrodek przeniósł się do przestronnej „Galerii” w budynku Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nowy Ośrodek został w całości (i za darmo) zaprojektowany przez Mateusza Chachaję, rzecznika prasowego Fundacji, a zarazem architekta z zawodu.

Od tego czasu Ośrodek Informacyjny jest łatwo dostępny także dla niepełnosprawnych. Jego powierzchnia pozwoliła na zwiększenie liczby stanowisk do 14. W sali obsługi telefonicznej liczba stanowisk została zwiększona do 11. Dodatkowo zainstalowana została centrala telefoniczna, dzięki której beneficjenci zaczęli otrzymywać informacje o czasie oczekiwania na połączenie. W nowym Ośrodku zadbałszy także o klimatyzację.

Kierownictwo i pracownicy Ośrodka stali się pełnymi zapału, życzliwymi i rzeczowymi partnerami zgłaszających się ludzi, częstokroć chorych, nastawionych niechętnie do rozmówców. Tym bardziej liczy się pomoc, jaką otrzymywali i otrzymują w nowych warunkach pracy Ośrodka.

Tabela 5. Liczba interesantów przyjętych bezpośrednio w Ośrodku Informacyjnym w latach 1999 - 2001.

Rok	Liczba osób
1999	50,378
2000	71,421
2001	101,786

Tabela 6. Telefoniczna obsługa interesantów w Ośrodku Informacyjnym w latach 1999 - 2001

Rok	Liczba osób
1999	51,939
2000	90,321
2001	148,538

Źródło: Sprawozdania roczne FPNP za rok 2000 i 2001

## 11.2 Poszukiwanie dokumentacji

Uprzednie problemy beneficjentów nie kończyły się jednak na niesprzyjających warunkach, w jakich byli przyjmowani w Fundacji. Głównym zmartwieniem wielu z nich był brak dokumentacji poświadczającej doznanie represji.

Od 1 lutego 2000 roku pracownicy Fundacji sami rozpoczęli poszukiwania dokumentów m.in. w Archiwum Akt Nowych, Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej oraz Archiwum Polskiego Czerwonego Krzyża. Przejrzano w nich dokumenty dla ponad 423 tysięcy obywateli polskich wywiezionych do pracy przymusowej i niewolniczej i odnaleziono w nich potwierdzenie faktu represji dla ponad 34 tys. osób zarejestrowanych w Fundacji<sup>35</sup>.

Fundacja poszukiwała także dokumentacji za granicą. Zaczęliśmy od Międzynarodowej Służby Poszukiwawczej z siedzibą w Bad Arolsen, gdzie została przesłana lista 130,000 nazwisk osób, które od momentu powołania Fundacji nie były w stanie przedstawić wystarczającej dokumentacji. Archiwum w Arolsen potwierdziło fakt prześladowań dla około 20,000 z tych osób<sup>36</sup>. Równocześnie Fundacja rozpoczęła kwerendę archiwalną w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym, Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym i Litewskim Archiwum Specjalnym. Uzyskano stamtąd dokumenty potwierdzające pracę przymusową dla kilkuset osób.

Podobną kwerendę zamierzaliśmy rozpocząć w Rosji. Dobrze obeznany w rosyjskich warunkach dr Andrzej Chmielarz prowadził w tym celu negocjacje z moskiewskimi archiwami. Archiwa rosyjskie były istotne, gdyż zawierały mnóstwo materiałów z byłych Prus Wschodnich i ze Śląska. Niestety Chmielarzowi nie udało się od nich niczego wynegocjować.

## 11.3 Udokumentowanie i uwiarygodnienie represji

Prowadzenie przez Fundację intensywnych poszukiwań mogło prowadzić do znalezienia dokumentacji tylko dla niektórych poszkodowanych. Zniszczenia wojenne i powojenne zawirowania zrobiły swoje i o odnalezieniu dokumentacji dla wszystkich poszkodowanych nie mogło być mowy. Dla tych osób niemiecka Ustawa wprowadzała bardzo korzystny zapis „uwiarygodnienia” represji. Problem polegał jednak na tym, że nie zdefiniowała ona dokładnie tego, co owe uwiarygodnienie ma oznaczać<sup>37</sup>. Znając biurokratyczne podejście strony niemieckiej, można się było spodziewać, że kiedy już nadejdzie moment wypłat, Niemcy będą sprawdzać dokumentację poszkodowanych bardzo rygorystycznie. Mimo to zamierzaliśmy wykorzystać furtkę, jaką dawała Ustawa.

W nowych przepisach wewnętrznych Fundacji rozróżniliśmy „udokumentowanie” i „uwiarygodnienie” i wprowadziliśmy dla nich dwa odmienne sposoby postępowania. W celu „udokumentowania” represji należało przedstawić książeczki pracy (*Arbeitsbuch*), oryginalne zaświadczenia władz hitlerowskich, dowody wpłaty niemieckich składek ubezpieczeniowych itp. Jeżeli poszkodowany mógł przedstawić tego rodzaju dokumentację, świadczenia można mu było przyznać automatycznie. Jeżeli natomiast takiej dokumentacji nie posiadał, to mógł „uwiarygodnić” represje np. poprzez dostarczenie kartki pocztowej, którą wysłał do rodziny z miejscowości, gdzie pracował i opisanie warunków pracy, czy też poprzez dostarczenie naszywki

<sup>35</sup> Sprawozdanie z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za rok 2000, str. 41.

<sup>36</sup> Protokół z XXIV posiedzenia Rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” z 16 marca 2001 r. str. 4.

<sup>37</sup> „Uprawnienie do otrzymania świadczenia wnioskodawca ma udokumentować dowodami. Organizacja partnerska ma za zadanie pozyskanie stosownych środków dowodowych. Jeżeli właściwe środki dowodowe nie zostaną przedłożone, uprawnienie do otrzymania świadczenia należy uwiarygodnić w inny sposób” w § 11 niemieckiej Ustawy.



z literą P, którą musieli nosić polscy pracownicy przymusowi. W przypadku „uwiarygodnienia” przyznanie świadczenia nie było automatyczne. W tym celu miały się zbierać trzyosobowe komisje, które orzekałyby czy represje rzeczywiście zostały wystarczająco uwiarygodnione.

Przepisy dotyczące wymaganej dokumentacji należało zliberalizować – i tak też postąpiliśmy. Ale to rozluźnienie nie mogło jednak iść za daleko, by umożliwić wypłatę świadczeń osobom nieuprawnionym niekiedy oszustom, a przyznawanie świadczeń przekształcić w rozdawnictwo pieniędzy.

#### **11.4 Deportacja**

W efekcie usilnych zabiegów Polski w czasie negocjacji w Ustawie niemieckiej znalazł się zapis, w świetle, którego uprawnieni do wypłat byli nie tylko pracownicy, deportowani do III Rzeszy, lecz również osoby deportowane na inne tereny okupowane<sup>38</sup>.

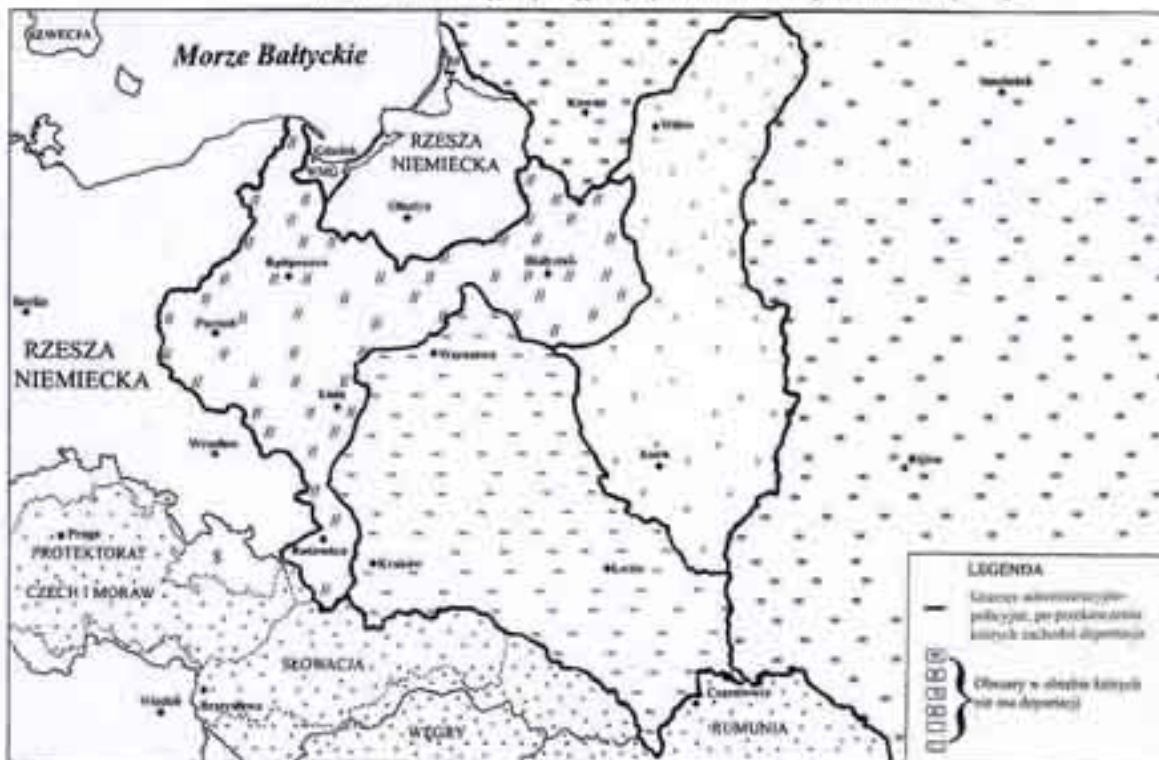
Zdefiniowanie deportacji nie jest proste. Słowo deportacja pochodzi z łacińskiego *deportare* – przenosić. Za osobę deportowaną uznaje się przeważnie kogoś przymusowo przesiedlonego do odległej miejscowości. W dzisiejszych czasach słowo deportacja używane jest często w odniesieniu do obcokrajowców przymusowo odsyłanych do granicy państwa za nielegalny pobyt lub nielegalną pracę.

O ile nie tak łatwo jest dokładnie zdefiniować deportację, o tyle prościej jest stwierdzić, czym ona nie jest: Za deportację nie może uchodzić wywózka do pracy do sąsiedniej miejscowości podlegającej tej samej administracji publicznej. Kierując się tą przychylną dla byłych robotników przymusowych logiką Fundacja opracowała dokładną mapę deportacji. Za „granice” uznaliśmy również niemieckie granice administracyjno-policyjne, które w czasie wojny przekraczały ogromne liczby ludzi zmuszanych do wykonywania pracy przymusowej. Pozwoliło to Fundacji na uznanie roszczeń tysięcy osób, które nigdy wcześniej nie otrzymały za swe prześladowania ani grosza.

---

<sup>38</sup> „Osobą deportowaną do uzyskania świadczenia według niniejszej ustawy, jest ten kto: ... był deportowany ze swojej ojczyzny na teren Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 roku lub na obszar okupowany przez Rzeszę niemiecką” w § 11 Ustawy niemieckiej.

Granice administracyjno-policyjne, po przekroczeniu których zachodzi deportacja



III Rzesza w granicach z 1937 r.  
S - Sudetenski, M - Memelland, WMG - Wolne Miasto Gdańsk (związane do Rzeszy w 1939 r.)

Źródło: Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”

Inaczej mapę deportacji oceniała *Gazeta Wyborcza*. Redakcyjny komentarz Ernesta Skalskiego brzmiał: „To zdumiewające, ale fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie pod prezesurą Bartosza Jałowickiego, interpretuje niemiecką ustawę w taki sposób, że pozbawia odszkodowań część uprawnionych na podstawie, – co przyznaje – wymyślonych przez siebie kryteriów deportacji”<sup>39</sup>. W ten sposób pomówienie poszło w świat wbrew naszym, bynajmniej nie łatwym do przyjęcia przez stronę niemiecką, ale korzystnym dla ofiar III Rzeszy staraniom.

### 11.5 Statut

Poza regulaminami określającymi sposób wypłat, musiał zostać również zmieniony statut Fundacji. Był on przestarzały z dwóch powodów. Po pierwsze nie uwzględniał możliwości wypłaty nowych środków z rządowych źródeł austriackich i niemieckich. Po drugie niektóre działy Fundacji były uznawane za jej organy, co niepotrzebnie biurokratyzowało działalność. Np. każda zmiana na stanowisku szefa działu weryfikacji wniosków i działu odwołań musiała być sądownie zarejestrowana. Z kolei wpisy do rejestru trwały miesiącami, o czym mogłem przekonać się na własnej skórze.

Wydawało się, że zmiana statutu jest tylko formalnością. Prace nad jego nowym projektem w ramach Rady Konsultacyjnej i Zarządu trwały niedługo i przebiegły bez żadnych kontrowersji. Nowy projekt statutu został zatwierdzony przez Radę Fundacji w dniu 28 sierpnia 2000 r. i skierowany do sądu. Mieliliśmy nadzieję, że przed rozpoczęciem wypłat, które zgodnie z niemieckimi zapowiedziami miały nastąpić jeszcze przed zakończeniem roku, będziemy mieli nowy statut. Myliliśmy się, gdyż nowy

<sup>39</sup> Ernest Skalski, „Po co ten szef, po co ten urząd?”, *Gazeta Wyborcza*, 16 marca 2001 r.

statut Fundacji poddał publicznie krytyce rzecznik praw obywatelskich. Niestety był to dopiero początek kampanii zakłócającej pracę Fundacji.

Czego chciał rzecznik praw obywatelskich? Przede wszystkim zależało mu na tym, żeby Rada Ministrów przygotowała projekt ustawy zapewniającej sądową drogę dochodzenia prawa do świadczenia w przypadku odmowy jego wypłaty przez Fundację. Żądał również zapisania kontroli sądowej w statucie Fundacji. Oba te żądania prof. Andrzej Zoll sformułował w piśmie do premiera Jerzego Buzka. Całą sprawę szybko upubliczniono. Szkoda tylko, że o swojej trosce prof. Zoll dał znać za późno, kiedy międzyrządowe negocjacje, które określiły charakter i tryb wypłat, były już zakończone. Wcześniej nigdy się na ich temat nie wypowiedział.

Postulaty rzecznika odrzucił w imieniu premiera minister spraw zagranicznych, były więzień obozu koncentracyjnego, Władysław Bartoszewski. W piśmie do prof. Zolla z dnia 14 września pisał m.in.

Postulowane przez Pana Profesora ustanowienie kontroli sądowej decyzji FPNP dotyczących wypłaty świadczeń indywidualnych dla ofiar prześladowań nazistowskich trudno zaakceptować ponieważ:

- między FPNP a jej potencjalnymi beneficjentami nie istnieje stosunek prawny, z którego wynikałoby prawo lub roszczenie do majątku Fundacji (prawo uzyskania świadczenia),
- ustanowienie przez ustawodawcę polskiego prawa do świadczenia stałoby w sprzeczności z sytuacją, w której przekazanie środków finansowych na rzecz Fundacji niemieckiej (przez rząd RFN i podmioty niemieckie) oraz dla Fundacji polskiej (przez Fundację niemiecką) następuje *ex gratia*; środki te nie są przeznaczone dla Państwa Polskiego, nie pochodzą od niego i nie są rozdzielane przez organy administracji państwowej,
- FPNP wykonuje zadania zlecone jej przez Fundację niemiecką i podlega w odpowiednim zakresie nadzorowi tej Fundacji (ustawa niemiecka oraz umowa między Fundacją niemiecką i FPNP),
- ustanowienie kontroli sądowej decyzji o przyznaniu świadczenia godzi w systemową autonomię fundacji, a statut FPNP oraz wydane na jego podstawie przepisy zapewniają możliwość odwołania się od negatywnych decyzji Fundacji oraz wznowienia postępowania,
- zmiana (rozluźnienie) przez ustawodawcę polskiego kryteriów wypłaty świadczeń przez FPNP grozi powstaniem nowych niesprawiedliwości, a nadto pozostawałaby w sprzeczności z ustawą niemiecką,
- ustanowienie drogi sądowej zwiększy liczbę skarg i doprowadzi do poważnego (kilkuletniego) opóźnienia wypłat.

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, iż w obecnej sytuacji prawnej i faktycznej niemożliwa i niepożądana jest realizacja przez rząd RP postulatu dotyczącego przedłożenia projektu ustawy zapewniającej sądową kontrolę decyzji FPNP.

Pismo ministra Bartoszewskiego nie usatysfakcjonowało jednak prof. Zolla, który miał zamiar nadal blokować zatwierdzenie statutu. W tej sytuacji zaproponowałem rzecznikowi spotkanie z Zarządem Fundacji i Radą Konsultacyjną, aby znaleźć jak najszybsze rozwiązanie. W toku dyskusji tłumaczyliśmy, że to nie brak możliwości odwołań, ale jej nadmiar powodował przeciąganie wypłat z środków z 1992 r. Gdyby nie permanentne odwołania, Fundacja nie miałaby takich zaległości w udzielaniu odpowiedzi i dokonywaniu wypłat pomocy humanitarnej; udzielanie odpowiedzi na każde kolejne zażalenie osób nieuprawnionych do świadczeń spowolniało i blokowało wypłaty tym, którym pomoc się należała.

Podkreśliliśmy, że wprowadzenie kontroli sądowej w ogóle zablokowałoby wypłaty. Rozpoczęcie drugiej raty niemieckich wypłat mogło bowiem nastąpić dopiero po wypłaceniu pierwszej raty i jej

zamknięciu. Ciągące się latami w sądach procesy dotyczące choćby niewielu osób, nie pozwoliłyby zakończyć wypłat w ramach pierwszej raty i tym samym uzasadniły wstrzymanie przez Fundację Federalną wypłaty całej drugiej raty dla ogółu poszkodowanych.

Zwracaliśmy również uwagę na fakt, iż nowe wypłaty ze środków niemieckich i austriackich będą wykonywane na podstawie ustaw, które przewidują tryb odwoławczy. Szczegółowe zapisy dotyczące odwołań były zawarte już w projektach umów partnerskich fundacji krajowych z Fundacją niemiecką, na podstawie których Fundacja niemiecka miała przekazywać pieniądze. Poza tym w ramach Fundacji istniał dział zajmujący się odwołaniami, liczący kilkudziesięciu pracowników, którego nikt nie miał zamiaru likwidować. Postępowanie przy odwołaniach było także określone w wewnętrznych regulaminach Fundacji.

Kiedy prof. Zoll zorientował się, że na kontrolę sądową nie ma co liczyć, gdyż stanowczo sprzeciwiają się jej w swym interesie sami poszkodowani, zaproponował wprowadzenie sędziów do Fundacji. Był to przedziwny pomysł, bo sędziowie powinni pracować w sądach (i sądząc po tempie pracy w polskich sądach, raczej ich tam brakuje), ale odebraliśmy to jako gotowość do osiągnięcia kompromisu. Pod koniec spotkania rzeczywiście udało nam się ustalić formułę, którą mogliśmy zaakceptować. Zgodnie z nią rzecznik zrezygnował z dążenia do zapewnienia kontroli sądowej, a my zgodziliśmy się dodać do statutu zdanie mówiące o tym, że poszkodowani mają prawo odwoływać się od decyzji Fundacji. Ostatecznie w statucie znalazły się następujące zapisy:

§6.

3. Rozstrzygnięcia Fundacji w sprawach przyznawania świadczeń osobom poszkodowanym są dokonywane na podstawie wewnętrznych regulaminów uchwalonych przez organy Fundacji.

4. Od rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych wymienionych w ust. 3 osoba poszkodowana może wnieść odwołanie.

5. Rozstrzygnięcia Fundacji w sprawach świadczeń indywidualnych wydane po rozpatrzeniu odwołania osoby poszkodowanej są ostateczne i dalsze odwołanie nie przysługuje<sup>40</sup>.

Zamieszanie wokół statutu okazało się typową burzą w szklance wody. Zastrzeżenia rzecznika można było wyjaśnić bez prowadzenia wielostronnej korespondencji na najwyższych szczeblach władzy i angażowania w to środków masowego przekazu. Na szczęście argumenty samych zainteresowanych okazały się w końcu dosyć silne.

## 12. Zaliczki

Po podpisaniu Wspólnych oświadczeń z Republiką Federalną Niemiec i Republiką Austrii, które formalnie zakończyły negocjacje międzyrządowe, warunkiem rozpoczęcia wypłat przez Fundację niemiecką było wycofanie pozwów złożonych w sądach USA. W trakcie negocjacji nie można było ustalić konkretnych terminów odrzucenia pozwów, ale niektórzy amerykańscy prawnicy poszkodowanych – tak jak cieszący się ogromnym autorytetem prof. Burt Neuborne – zapewniali, że odrzucenie pozwów będzie możliwe do końca 2000 roku. Po tym parlamenty Austrii i Niemiec miały wydać rezolucje, sankcjonujące

---

<sup>40</sup> Ujednolicony tekst Statutu FPNP uwzględniający zmiany zawarte w Oświadczeniu Fundatora z dnia 17.01.2001 r., zatwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Sąd Gospodarczy XIX Wydział KRS z dnia 26.06.2001 r., sygn. Sprawy WA.XIX NS-REJ.KRS/4433/1/857 oraz zmiany zawarte w Oświadczeniu Fundatora z dnia 02.08.2002 r., zatwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Sąd Gospodarczy XIX Wydział KRS z dnia 29.10.2002 r., sygn. Sprawy WA.XIX NS-REJ.KRS/13952/2/542.

tzw. „pokój prawny”, co otworzyłoby drogę do wypłat. Niestety, proces odrzucania pozwów przedłużał się. Prawnikom nie udało się doprowadzić do całkowitej konsolidacji pozwów, gdyż nie zostały zebrane u jednego sędziego, ale u trzech. Czas mijał a „pokoju prawnego” ciągle nie było.

Taka sytuacja nieuchronnie wywoływała napięcia. Presja była wywierana przez nas tam gdzie trzeba – na sędziach za oceanem i na politykach za Odrą, którzy niezależnie od drobnych w istocie powikłań w każdej chwili mogli uruchomić wypłaty. Po polskiej stronie było można i trzeba wykorzystać czas do zamknięcia starych wypłat oraz opracowania setek tysięcy wypełnionych i zwróconych Fundacji formularzy wniosków. Dawał on również możliwość wynegocjowania ze stroną niemiecką korzystnej dla polskich poszkodowanych umowy partnerskiej oraz umowy z bankiem PKO BP, który miał w Polsce obsługiwać wypłaty.

Nie wszyscy potrafili jednak utrzymać nerwy na wodzy. Atmosfera wyczekiwania zachęcała do nieprzemysłanych pomysłów. Najgroźniejszym z nich okazała się wypłata zaliczek dla osób powyżej 80 lat.

Był to pomysł Jacka Turczyńskiego, który zgłosił go równocześnie Fundacji i *Gazecie Wyborczej*. Piórem redaktor Agnieszki Kublik *Gazeta* stała się odtąd jego głównym, głuchym na kontrargumenty orędownikiem. Pomysł sprowadzał się do tego, żeby nie czekając na uchwalenie przez *Bundestag* bezpieczeństwa prawnego wypłacić poszkodowanym ze środków Fundacji symboliczne kwoty na poczet przyszłych wypłat. Na pierwszy rzut oka taka koncepcja wydawała się szlachetna. Przeciwno dokonaniu zaliczek przemawiało jednak sporo argumentów.

Pracując nad schematem podziału 1.812 mld DM mogliśmy przekonać się, że chociaż kwota ta wyglądała imponująco, to podzielona na pół miliona osób, wcale nie dawała gigantycznych świadczeń indywidualnych. Pod koniec 2000 r. Fundacja posiadała ok. 180 mln złotych<sup>41</sup>, czyli tylko prawie 1/20 sumy, jaka miała być przyznana na wypłaty polskim robotnikom przymusowym. Zaliczki musiałyby być na bardzo niskim poziomie i tylko dla nielicznych poszkodowanych, a przecież celem negocjacji było wypłacanie „godziwych” świadczeń wszystkim byłym robotnikom przymusowym i niewolniczym.

Fundacja nie mogła również przeznaczyć na zaliczki wszystkich pieniędzy. Do rozpatrzenia pozostało kilkadziesiąt odwołań w sprawie pomocy humanitarnej wypłacanej ze środków z 1992 r. Liczba osób, którym wskutek złożenia odwołania przyznano by pomoc, na pewno nie byłaby zbyt wysoka. Mimo wszystko dla tych ludzi nie mogło zabraknąć funduszy.

Skomplikowana była też kwestia ewentualnego odliczania zaliczek od przyszłych wypłat. Ustawa niemiecka przewidywała, że byłym więźniom obozów koncentracyjnych i gett należy wypłacić po 15,000 DM. Nie brała ona pod uwagę możliwości odliczenia wcześniej wypłaconych sum chyba, że pochodziły one ze środków przemysłu niemieckiego. Taka konstrukcja została przyjęta w trakcie negocjacji m.in. dzięki zabiegom polskiej delegacji, która sprzeciwiała się odliczaniu jakichkolwiek wcześniejszych wypłat ze środków Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Było też oczywiste, że dopóki nie mieliśmy uzgodnionej umowy partnerskiej z niemiecką Fundacją, o zwrocie przez Niemców pieniędzy na zaliczki nie mogło być mowy.

Przedstawiciele stowarzyszeń mieli trzy dodatkowe argumenty:

-- Wypłacenie zaliczek nie tylko zmniejszyłoby presję na Niemców i sądy amerykańskie (po co szybko rozstrzygać o bezpieczeństwie prawnym, jeżeli poszkodowani już dostają jakieś pieniądze?), ale przeniosłoby ją na stronę polską, na której nie spoczywała odpowiedzialność za zorganizowanie systemu pracy niewolniczej i przymusowej. Płacić mieli Niemcy, toteż zaliczki wypłacane przez Polaków stawały na głowie historyczny i moralny sens całych negocjacji. Wypłatami mieli ponadto być objęci

---

<sup>41</sup> Sprawozdanie z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za rok 2000, str. 100.

wszyscy, a nie tylko garstka poszkodowanych. Czemu do otrzymania zaliczki miałyby się kwalifikować ktoś, kto ma 80 lat, a ten, kto jest o pół roku młodszy i schorowany już nie?

-- Uruchomienie dodatkowego, siódmego z kolei, i pracochłonnego systemu wypłat musiałyby negatywnie wpłynąć na pracę Fundacji w momencie, w którym przechodziła ona najtrudniejszy etap skomplikowanych przygotowań.

-- Środki własne Fundacji nie były bezpieczne, lecz miałyby zostać przeznaczone na wypłaty dla osób przynależnych do kategorii, które nie otrzymałyby pieniędzy z niemieckiej Fundacji lub austriackiego Funduszu. Wcześniejsza zgoda stowarzyszeń na zamknięcie starych wypłat była uwarunkowana zobowiązaniem Fundacji do przeznaczenia pozostałych pieniędzy osobom, które nie mogły liczyć na nowe środki.

Na łamach *Rzeczpospolitej* tak wypowiadał się o zaliczkach były więzień obozu Stutthoff Ludwik Krasucki:

Dlaczego jesteśmy przeciwko zaliczkom? Otóż uważamy, że pomysł ten skierował energię w błędnym kierunku. Zamiast uparcie walczyć o uruchomienie procesu świadczeń, umacniać pozycję twardego i skutecznego partnera, weszliśmy w rolę petenta proszącego stronę niemiecką o gwarancję wypłaty pieniędzy niespełna 20 procentom poszkodowanych.

Nie mniejsze znaczenie ma nasz solidarny sprzeciw moralny. Niedobitki z gett i kacetów, a także traktowani jako podludzie robotnicy przymusowi znaleźli w decyzji o odszkodowaniach nutę satysfakcji moralnej, na którą czekali pięćdziesiąt lat. Nasze środowiska tym razem stanowczo odmówiły wprowadzenia do sprawy jakiegokolwiek aspektu charytatywnego. „Byliśmy już u lekarza, nazywał się Mengele” – powiedział były więzień Oświęcimia. (...)

[B]rakuje odpowiedzi na proste pytanie: najstarszym zaliczki, ale co z resztą? Co Wielka Orkiestra Rzekomej Pomocy ma do zaproponowania 84 procentom zainteresowanych? Zachwalając ukochane zaliczki, Kublik raz po raz posługuje się pojęciem „polskich ofiar” itp. Umówmy się: w grę wchodzi 16-17 procent ogółu. I nie są to ci, którzy pytali Kublik o zaliczki, gdy odwiedzała i sfotografowała korytarz Fundacji. Tam, niestety, wysiadują poszkodowani w różnym wieku, którzy starają się udokumentować fakt prześladowań. A interesują ich nie zaliczki, lecz zdobycie prawa do świadczeń. (...)

Mówimy: walcmy razem o świadczenia dla wszystkich, a nie o zaliczki dla cząstki<sup>42</sup>.

Niestety pomysł wypłaty zaliczek zyskał gorące poparcie nowej szefowej doradców premiera Teresy Kamińskiej, która nie znała przebiegu negocjacji i nie była zorientowana w stanie przygotowań Fundacji do wypłat. Z nikim też nie konsultowała swej decyzji. Na dodatek od razu przedstawiała premiera Jerzego Buzka jako zagorzałego zwolennika zaliczek<sup>43</sup>.

W tym momencie po raz pierwszy od rozpoczęcia negocjacji stowarzyszenia wystąpiły przeciwko przedstawicielom rządu. Załamała się solidarność rządu, Fundacji i stowarzyszeń, która była polskim

---

<sup>42</sup> Ludwik Krasucki „Odszkodowania w błędnym kole. Wielka Orkiestra Rzekomej Pomocy”, *Rzeczpospolita*, 19 lutego 2001 r.

<sup>43</sup> W późniejszym okresie Teresa Kamińska twierdziła, że wiele informacji, jakie w kontekście dyskusji o zaliczkach zamieściła *Gazeta Wyborcza*, w tym wypowiedzi przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zostało „wypaczonych i przeinaczonych” i obiecała, że zostaną one w „najbliższym czasie sprostowane”. Tak się jednak nie stało – Kamińska nie przesłała do *Gazety* ani jednego sprostowania, a *Gazeta* nie opublikowała żadnego ze sprostowań Fundacji. Patrz: Protokół z XXIII nadzwyczajnego posiedzenia Rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” z 9 lutego 2001 r., str. 8,17 i18 oraz Protokół z XXIV Posiedzenia Rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” z 16 marca 2001 r. str. 22.

atutem w negocjacjach. Kamińska gardziła niektórymi prezesami stowarzyszeń i uważała, że ich rolą jest podporządkowanie się jej woli. Przeciwno wypłacie zaliczek byli wszyscy byli negocjatorzy (z wyjątkiem Turczyńskiego) oraz nowy szef kancelarii premiera Maciej Musiał. W tych warunkach na polskie piekło nie trzeba było długo czekać. Zaliczkowa bijatyka rozgorzała w środkach masowego przekazu i w czasie obrad Rady Fundacji. Te ostatnie były tak burzliwe, że w ostatniej chwili z udziału w jednym z nich zrezygnował sam premier, poinformowany, że za pomysł zaliczek spotka go nie owacja, lecz krytyka.

Fundacja była w najgorszej sytuacji. Zarząd sprzeciwiał się zaliczkom. Jednak jeżeli wolą premiera było dokonanie tego rodzaju wypłat, to musiała ona podjąć działania zmierzające do uzyskania od Niemców zgody na zaliczki. Jednocześnie Fundacja nie mogła zakneblować ust poszkodowanym. Część z nich była nie tylko członkami Rady Konsultacyjnej, ale również Rady Fundacji, która musiała zatwierdzić rozpoczęcie wypłat zaliczkowych.

Okazją do uzyskania wstępnej zgody strony niemieckiej było nadchodzące posiedzenie Kuratorium w dniu 24 stycznia 2001 r. Wszyscy spodziewaliśmy się wtedy, że podczas przebiegającego w tym samym czasie posiedzenia sądu w Nowym Jorku sędzia Shirley Kram odrzuci ostatnią grupę pozwów bankowych. W tej sytuacji sprawa zaliczek stałaby się nieaktualna. Niestety sędzia Kram pozwów nie odrzuciła. Musiałem zatem złożyć wniosek o wyrażenie przez Kuratorium zgody na wypłatę zaliczek. W wyniku dyskusji ustalono, że „Fundacja Federalna przy pomocy [niemieckiego] ministerstwa spraw zagranicznych zajmie nowe stanowisko, które otworzy drogę do wypłaty zaliczek”<sup>44</sup>.

Stosowne pismo miałem otrzymać od Zarządu niemieckiej Fundacji po uzgodnieniu umowy partnerskiej. Zwiększało to presję na rychłe zakończenie negocjacji umowy. W przeddzień kolejnej rundy negocjacji niespodziewanie interweniował sam premier. 30 stycznia, zaraz po moim wylądowaniu w Berlinie, nakazał mi w rozmowie telefonicznej bym powrócił do Warszawy ze zgodą na wypłatę zaliczek. *De facto* był to nakaz zakończenia negocjacji. Cały kolejny dzień poświęciliśmy uzgadnianiu jej ostatecznej wersji. Rano 1 lutego, po tym jak podpisaliśmy protokół o uzgodnieniu końcowej wersji porozumienia, z rąk Güntera Saathoffa otrzymałem oficjalne pismo, w którym niemiecka Fundacja wyrażała gotowość do odliczenia od przyszłych odszkodowań tych środków, jakie strona polska wypłaciłaby w ramach zaliczek. Do Warszawy – jak przykazał premier – wracałem ze zgodą na wypłacenie zaliczek i ostateczną wersją umowy.

Wszystko to jednak nie cieszyło i nie mogło się cieszyć popularnością wśród przedstawicieli poszkodowanych. Grozili oni, że nie zatwierdzą w Radzie Fundacji wypłat zaliczkowych. Biorąc pod uwagę rozkład głosów w Radzie, mogli rzeczywiście doprowadzić do zablokowania zaliczek i otwarcie zapowiadali, że tak postąpią. Należało znaleźć formułę kompromisową. Tego zadania podjął się Jerzy Widzyk, były główny polski negocjator i minister transportu i gospodarki morskiej. Kompromis, do jakiego udało mu się doprowadzić, polegał na odłożeniu w czasie możliwego terminu rozpoczęcia wypłat: Uchwała 1/2001 przyjęta przez Radę w dniu 9 lutego 2001 r. zakładała, że jeżeli pozwy nie zostaną odrzucone do 12 marca, to Fundacja przystąpi do wypłat zaliczkowych.

Pozwy zostały jednak odrzucone dopiero dwa miesiące potem. Tak więc w marcu Fundacja zgodnie z Uchwałą Rady rozpoczęła wypłatę zaliczek. Wyemitowano w sumie 56,030 czeków zaliczkowych na kwotę 78,442,000 złotych. Czeki zrealizowało 52,448 osób na kwotę ogólną 73,427,200 złotych<sup>45</sup>. Zaliczki były wypłacane na poziomie 1,400 złotych. Otrzymały je wyłącznie osoby urodzone do

---

<sup>44</sup> Tagesordnungspunkt 5: Genehmigung der Sitzungsniederschrift vom 24./25. Januar 2001, pkt. e) w *Protokoll der V. Sitzung des Kuratoriums der Stiftung "Erinnerung, Verantwortung und Zukunft"* z dnia 4 kwietnia 2001 r.

<sup>45</sup> Sprawozdanie z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za 2001 rok, str. 51.

31 stycznia 1921 roku. Nie jest tajemnicą, że koszty administracyjne operacji okazały się wysokie, nakłady pracy – wielkie, a rezonans – negatywny. Rozliczenie zaliczek trwało dwa lata. Kilkuset beneficjentów odmówiło ich przyjęcia.

Niestety „przepychanka” wokół zaliczek przyniosła skutki niekorzystne dla wszystkich. Dla wizerunku Fundacji w okresie skupienia uwagi setek tysięcy przyszłych beneficjentów świadczeń niemieckich i austriackich. Dla rządu, który licząc na zdobycie wśród nich popularności uzyskał odwrotny efekt. Dla stowarzyszeń zmuszonych wbrew swym intencjom wdać się w wydarzenia, które w końcu nabrały wydźwięku politycznego i dla ludzi pracy niewolniczej i przymusowej, którzy ponieśli skutki niepotrzebnie wywołanego w pracy Fundacji zamieszania i opóźnienia.

### **13. Umowa partnerska z Fundacją „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”**

Podpisanie umowy z niemiecką Fundacją było konieczne, aby Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” stała się jej organizacją partnerską w Polsce. Umowa musiała sprecyzować zasady przekazywania pieniędzy. Chociaż pierwszy projekt Umowy przedstawiliśmy stronie niemieckiej już w lipcu 2000 roku, negocjacje nabrały tempa dopiero w listopadzie. Fundacja niemiecka utworzyła wtedy stanowisko pełnomocnika generalnego, którego upoważniła do negocjacji umów partnerskich i powierzyła tę funkcję Günterowi Saathoffowi. W styczniu 2001 r. za sprawą nacisków na rozpoczęcie wypłaty zaliczek negocjacje zostały gwałtownie przyspieszone.

#### *13.1 Struktura wypłat*

W trakcie rozmów z Günterem Saathoffem i jego współpracownikami bez większych problemów udało się nam ustalić następującą strukturę wypłat:

Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” miała zbierać wnioski do 11 kwietnia 2001 r., kiedy mijał ustawowy termin ich składania. W celu dotrzymania tego terminu wnioskodawca mógł złożyć wniosek nieformalny (taki, który nie był złożony na autoryzowanym formularzu wniosku). Osoby, które złożyłyby wnioski nieformalne miały dodatkowe dwa miesiące na złożenie wniosków na specjalnych formularzach.

Jeżeli wnioskodawca nie miałby wystarczającej dokumentacji, Fundacja miała wyznaczyć mu dodatkowy 6 miesięczny okres na jej uzupełnienie lub przekazanie dowodów uwiarygodniających represje. Jednocześnie dane takiej osoby byłyby sprawdzane w Międzynarodowej Służbie Poszukiwawczej w Bad Arlosen. W przypadku, gdyby w tym terminie Fundacja nie dysponowała dokumentacją wspierającą wniosek wnioskodawcy, mogłaby podjąć rozstrzygnięcie negatywne. Fundacja niemiecka była uprawniona do przeprowadzenia wrywkowych kontroli wniosków w Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

Od decyzji naszej Fundacji można było odwoływać się w ciągu trzech miesięcy od jej otrzymania. Odwołania mogły także dotyczyć wysokości przyznanego odszkodowania. Członkowie Komisji Odwoławczej, którzy mieli rozpatrywać odwołania, nie mogli brać udziału we wcześniejszym opracowywaniu wniosków i pełnić funkcji w Zarządzie Fundacji. Komisja musiała uwzględnić wszelkie nowe dokumenty wnioskodawcy, także i te, które nie były wcześniej dołączone do wniosku. Decyzje Komisji Odwoławczej były ostateczne.

Sankcjonując zapisy niemieckiej Ustawy<sup>46</sup>, wypłaty drugiej raty dla wszystkich poszkodowanych mogły się rozpocząć dopiero po zamknięciu całej pierwszej raty, co tym bardziej mobilizowało do

---

<sup>46</sup> „Dalsze świadczenia do 50 procent sumy wymienionej w ustępie 1 dla uprawnionych do świadczeń według § 11, ust. 1, zdanie 1 nr. 1 i do 65 procent sumy wymienionej w ustępie 1 dla uprawnionych do



szybkiego rozpatrywania wniosków. Z terminów, jakie zawierała umowa, oraz przy uwzględnieniu dodatkowych kilku miesięcy na kwalifikację każdego z wniosków, można było wywnioskować, że zakończenie pierwszej raty będzie możliwe do połowy 2002 r.<sup>47</sup> Późniejsze wydłużenie przez *Bundestag* terminu składania wniosków do 31 grudnia 2001 r. przeciągało ten proces.

### 13.2 Sposób przekazania środków

Dużo trudniejsze od uzgodnienia struktury wypłat było ustalenie sposobu ich dokonania i pokrycia kosztów administracyjnych oraz kwestia odsetek.

Strona niemiecka przez długi czas proponowała, żeby środki nie były przekazywane bezpośrednio Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Zamiast tego chciała wprowadzić centralny system wypłat z Niemiec dla wszystkich organizacji partnerskich. Pierwsze propozycje niemieckie zakładały, że wszystkim beneficjentom odszkodowania zostaną przelane na ich indywidualne konta bankowe. Te propozycje były w sposób jednoznaczny sprzeczne z niemiecką Ustawą<sup>48</sup> i spotkały się z uzasadnioną krytyką stowarzyszeń. Niemcy nie brali także pod uwagę, że nie wszyscy poszkodowani w Polsce mieli osobiste konta bankowe (nie wspominając już o obywatelach niektórych innych państw Europy Wschodniej). Nasza Fundacja proponowała z kolei kontynuację systemu wysyłania beneficjentom czeków/zawiadomień, które pozawalałyby na realizację świadczeń w setkach oddziałów banku PKO BP na terenie całej Polski. Był to wypróbowany sposób i jako najłatwiejszy, zwłaszcza dla zamieszkałych poza dużymi miastami, nigdy nie budził kontrowersji wśród poszkodowanych.

Argumenty te, zwłaszcza brak kont osobistych rzeszy poszkodowanych skłonił stronę niemiecką do zmiany stanowiska. Od 21 grudnia 2000 r. proponowała ona, żeby czeki drukowano w Federalnym Zakładzie Ubezpieczeń dla Zatrudnionych (*Bundesversicherungsanstalt für Angestellte*) w Berlinie i stamtąd wysyłano je bezpośrednio poszkodowanym w Polsce<sup>49</sup>. Propozycja sprowadzała się do

---

świadczeń zgodnie z § 11, ust. 1, zdanie 1 nr. 2 lub zdanie 2 nastąpi po opracowaniu wszystkich wniosków złożonych w danej organizacji partnerskiej, i jak dalece będzie to możliwe w ramach posiadanych środków” w § 9 Ustawy niemieckiej.

<sup>47</sup> Można założyć taki scenariusz: 11 kwietnia 2001 r. wnioskodawca przesyła wniosek nieformalny; Fundacja w ciągu miesiąca przesyła mu autoryzowany formularz wniosku; 11 lipca 2001 wnioskodawca składa wniosek formalny bez dołączonych dokumentów; Fundacja rozpatruje wniosek w ciągu trzech miesięcy od daty jego wpływu tj. do 11 października 2001 r. po czym udziela wnioskodawcy 6 miesięczny termin na uzupełnienie dokumentacji i występuję do Międzynarodowej Służby Poszukiwawczej o zweryfikowanie jego danych. Termin ten upływa 11 kwietnia 2002 r. Po tej dacie, w zależności od posiadanej dokumentacji, Fundacja przesyła wnioskodawcy pierwszą ratę odszkodowania lub wydaje negatywną decyzję.

<sup>48</sup> „Środki Fundacji [niemieckiej] służące celowi Fundacji zgodnie z § 2, ust. 1 przydzielane są organizacjom partnerskim” w § 9 niemieckiej Ustawy oraz „Przyznawanie i wypłacanie jednorazowych świadczeń dla osób uprawnionych do uzyskania świadczenia zgodnie z §11 następuje za pośrednictwem organizacji partnerskich. [Niemiecka] Fundacja nie jest do tego uprawniona ani zobowiązana.” w § 10 niemieckiej Ustawy.

<sup>49</sup> § 7 ust 5 niemieckiego projektu Umowy partnerskiej z dnia 21 grudnia 2000 r.: „W celu przeprowadzenia postępowania Fundacja Federalna zatrudnia Federalny Zakład Ubezpieczeń dla Zatrudnionych w Berlinie (*Bundesversicherungsanstalt für Angestellte*, Berlin - BfA). Po dostarczeniu listy zgodnie z ustępem 2 oraz po pierwszej kontroli pod względem uprawnienia do świadczeń zgodnie z ustępem 3 Fundacja Federalna zleca BfA o przesłanie do uprawnionych do świadczeń wypełnionych przez nią czeków jak również pisma przewodniego, w którym adresat jest dokładnie informowany o postępowaniu z czekiem na zlecenie [...] Z kosztów powstałych w ramach tego procesu Fundacja Federalna ponosi koszty wliczone do rachunku przez BfA za jej usługi łącznie z kosztami centralnego opracowania danych; koszty

utrzymania w Niemczech centralnego systemu dystrybucyjnego, a to oznaczało poważne koszty. Mogliśmy sobie wyobrazić, jakie rachunki niemieckie instytucje wystawiłyby za dystrybucję środków, a w opinii strony niemieckiej koszty tej operacji miałyby ponadto zostać odliczone od 1.812 mld DM, jaki należał się na świadczenia polskim poszkodowanym<sup>50</sup>. Na tę propozycję naturalnie nie mogliśmy się zgodzić. Żeby ją obalić, posługiwaliśmy się prostymi liczbami: koszty wydrukowania czeku w Polsce, jego wysyłka i realizacja w banku PKO BP były kilkakrotnie niższe, niż przeprowadzenie tego poprzez jakąkolwiek instytucję w Niemczech.

Strona niemiecka wyraziła zgodę na wypłatę środków przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” dopiero pod koniec stycznia 2001 r.

### *13.3 Koszty administracyjne i odsetki*

W trakcie negocjacji wszystkie strony, łącznie z adwokatami, zgadzały się, iż koszty administracyjne związane z przeprowadzeniem wypłat powinny zostać utrzymane na jak najniższym poziomie. Niemcy podkreślali, że w niemieckiej fundacji zatrudnionych będzie najwyżej kilka osób, a ciężar dokonania wypłat poniosą JCC oraz fundacje w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Po polskiej stronie żaden z możliwych scenariuszy wypłat nie uwzględniał pokrycia kosztów administracyjnych z puli przeznaczonej na wypłaty. Kiedy Jerzy Widzyk poruszył ten temat po raz pierwszy w trakcie jednego z lotów do Waszyngtonu, Jacek Turczyński zapewnił go, że Fundacja mogłaby pokryć swoje koszty administracyjne ze środków, jakie zgromadziła z transferu z 1992 r. Staraliśmy się jednak uniknąć takiego scenariusza.

Porozumienie państw Europy Środkowej i Wschodniej z dnia 31 stycznia 2000 r. przewidywało, że na bezpośrednie wypłaty dla ofiar przeznaczonych zostałyby 9 mld DM, a na koszty administracyjne dodatkowo 300 mln DM. Ostateczny podział uzgodniony w dniu 23 marca 2000 r. zmniejszył te sumy odpowiednio do 8.150 mld DM i 200 mln DM. Chociaż ostateczna suma przeznaczona na koszty administracyjne była dużo niższa niż to, co proponowaliśmy jako negocjatorzy państw Europy Środkowej i Wschodniej, to z pewnością wystarczyłaby ona na przeprowadzenie wypłat przez Fundację niemiecką i wszystkie organizacje partnerskie.

Chociaż kwota na koszty administracyjne została ustalona w trakcie negocjacji, to kolejne projekty niemieckiej Ustawy w ogóle o niej nie wspominały. Wpisania tej sumy do Ustawy (i nie tylko jej, gdyż przez długi czas projekty Ustawy w ogóle nie uwzględniały właściwych kwot narodowych) domagały się państwa Europy Środkowej i Wschodniej.<sup>51</sup> Niemcy nie tylko nie wpisali sumy 200 mln na koszty administracyjne wszystkich fundacji, ale dokonali jednostronnej zmiany ustaleń negocjacyjnych: w ostatniej chwili w projekcie Ustawy znalazł się zapis mówiący o tym, że koszty administracyjne organizacji partnerskich mają zostać pokryte z przeznaczonych na świadczenia kwot narodowych.<sup>52</sup>

---

zagranicznych formularzy czeków oraz opłat pocztowych ponosi Fundacja Federalna obciążając nimi plafon Organizacji Partnerskiej”.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> „Comments of the Central and Eastern European States on the Draft Bill Regarding the Establishment of the Foundation ‘Memory, Responsibility and the Future,’” Warszawa, dnia 5 maja 2000 r., część II dot. § 9 (3) niemieckiej Ustawy oraz “Comments of the Central and Eastern European States on the May 16 Draft Bill Regarding the Establishment of the Foundation ‘Memory, Responsibility and the Future,’” Warszawa, dnia 31 maja 2000 r., Pkt. 10) Administrative Costs dot. § 9 (13) niemieckiej Ustawy.

<sup>52</sup> „Środki Fundacji [niemieckiej] służące celowi Fundacji zgodnie z § 2, ust. 1 przydzielane są organizacjom partnerskim. Służą one przyznaniu jednorazowego świadczenia dla osób uprawnionych do świadczeń zgodnie z § 11, a także na pokrycie kosztów osobowych i rzeczowych, które powstaną w organizacjach partnerskich” w pierwszych dwóch zdaniach § 9 niemieckiej Ustawy.

*Bundestag* przyjął Ustawę w tej wersji, świadczącej o dalekim od przysłowiowej niemieckiej dokładności traktowaniu ustaleń negocjacyjnych.

Państwu Europie Środkowej i Wschodniej nie pozostało w tej sytuacji nic innego, jak złożenie w dniu 17 lipca 2000 r. oddzielnej deklaracji do Wspólnego oświadczenia, w którym znalazł się następujący zapis:

3) [P]rzedsstawiciele państw Europie Środkowej i Wschodniej kierują następujące postulaty pod adresem Kuratorium Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość: (...)

g) aby wsparło propozycję pokrycia kosztów administracyjnych organizacji partnerskich i kosztów administracyjnych związanych z funduszem Inne krzywdy z 200 mln DM, które zostały uzgodnione na ten cel. Odliczanie tych kosztów od indywidualnych wypłat ofiar byłoby niesprawiedliwe.

Oświadczenie miało wymowę symboliczną. Szanse na dokonanie zmian przy takim a nie innym brzmieniu Ustawy, były niewielkie. W tej sytuacji koszty administracyjne Fundacji mogliśmy pokryć ze środków, jakie pozostały z 1992 r. lub dać za wygraną i wykorzystać na ten cel część z 1,812 mld DM przeznaczonych na wypłaty dla ofiar. Drugie rozwiązanie stosunkowo szybko zaakceptowały pozostałe organizacje partnerskie, łącznie z JCC.

Istniała też możliwość trzecia: pokrycie kosztów administracyjnych z odsetek. Zgodnie z przyjętym 23 marca 2000 r. z podziałem sumy globalnej kwoty narodowe uwzględniały już 50 mln DM z odsetek. Były to jednak odsetki, które narosłyby po stronie niemieckiej. Po przekazaniu pieniędzy do Polski po naszej stronie narosłyby dodatkowe odsetki. Z wycień Mirośława Skowrońskiego, fundacyjnego specjalisty do spraw lokat, wynikało, że mogłyby one wystarczyć na utrzymanie Fundacji do momentu zakończenia wypłat, co powinno było nastąpić na przełomie 2002 i 2003 roku. Oznaczało to, że mieliśmy wystarczające pole manewru, aby przeznaczyć cały plafon 1,812 mld DM wyłącznie na świadczenia. 19 lipca na wspólnej konferencji prasowej z udziałem ministrów Władysława Bartoszewskiego, Jerzego Kranza i Jerzego Widzyka zapewniłem dziennikarzy, że ani złotówka z plafonu nie zostanie wykorzystana na nasze koszty administracyjne.

Już miesiąc potem, w dniu 21 sierpnia, przy okazji odbywających się w Fundacji konsultacji organizacji partnerskich, kwestia przeznaczenia narosłych w Polsce odsetek została omówiona w rozmowie Jerzego Kranza z hrabią Ottonem Lambsdorffem. Lambsdorff zgodził się, żeby odsetki wypracowane po polskiej stronie pozostały do dyspozycji polskiej fundacji.

Przy okazji trzeciego posiedzenia Kuratorium w dniu 2 listopada 2000 r. wraz z czeskim kolegami podjęliśmy ostatnią próbę odzyskania choć części z 200 mln DM, które miały być przeznaczone dla wszystkich organizacji partnerskich. Odnieśliśmy częściowy sukces: uchwalony przez Kuratorium wstępny budżet Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” przewidywał, że 15 mln DM będzie przekazanych organizacjom partnerskim na ich kampanie informacyjne.

Kiedy przed kolejnym posiedzeniem Kuratorium otrzymaliśmy plik uchwalonych dokumentów, okazało się, że w budżecie brakuje jednej strony. Dziwnym zbiegiem okoliczności nie było właśnie tej, która zawierała sumę 15 mln DM wraz z jej przeznaczeniem dla organizacji partnerskich. Zażądane przeze mnie wyjaśnienie pochłonęło sporą część posiedzenia Kuratorium, gdyż księgowy niemieckiej Fundacji Karl-Heinz Michalczik dwoił się i troił tłumacząc, że pominięta strona była zupełnie zbędna. Po jego „wyjaśnieniach” stało się oczywiste, że „zagubienie” naszej sumy nie było przypadkiem. Wskutek interwencji pieniądze wróciły do budżetu, a część z nich wykorzystaliśmy potem na pokrycie kosztów naszej kampanii informacyjnej.

Po niespodziance z budżetem przyszła kolej na zimny prysznic – niemiecka fundacja wycofała się z wcześniejszej zgody Lambsdorffa na zatrzymanie przez polską Fundację wygospodarowanych w Polsce odsetek. Podczas negocjacji umowy partnerskiej niemiecki negocjator Günter Saathoff wyrażał pogląd, że zgodnie z Ustawą wszelkie odsetki należą się wyłącznie fundacji niemieckiej. Pomysłowi pokrycia kosztów administracyjnych z odsetek zaczął również coraz bardziej sprzeciwiać się Jan Parys, wiceprzewodniczący Zarządu Fundacji. Jego zdaniem koszty te należało pokryć z plafonu 1,812 mld DM – wygodnie dla aparatu Fundacji, lecz ze stratą dla poszkodowanych.

Parys dążył do zapisania w umowie partnerskiej, że na koszty administracyjne Fundacji można byłoby wykorzystać 5% plafonu. Była to suma ponad 90 mln DM, czyli ok. 180 mln zł. Głównym argumentem Parysa za stawką 5% nie były jednak same pieniądze. Chodziło mu raczej o zapewnienie dla polskiej Fundacji takich warunków, jakie miały dwie inne organizacje partnerskie: JCC i Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji – IOM, którym przyznane zostały takie właśnie stawki. Biorąc pod uwagę fakt, iż przez cały czas trwania negocjacji międzyrządowych walczyliśmy o równe z nami traktowanie, argumentacja Jana Parysa nie była pozbawiona sensu<sup>53</sup>. Jednak między Fundacją „Polsko-Niemieckie Pojednanie” a JCC i IOM istniała zasadnicza różnica. Polska Fundacja działała wyłącznie na terenie Polski. JCC i IOM były organizacjami międzynarodowymi obsługującymi beneficjentów na całym świecie. Ich koszty administracyjne były z tego względu znacznie większe.

Roczne koszty utrzymania polskiej Fundacji w latach 1999 i 2000 wynosiły 14.7 i 19.3 mln złotych. W 2001 r. w związku z podjętymi przygotowaniem do wypłat koszty te wzrosły do prawie 27 mln złotych. Przy założeniu, że w następnych latach koszty utrzymania Fundacji utrzymałby się na poziomie ok. 20-25 mln złotych 5% plafonu wystarczyłoby na jej funkcjonowanie do 2008/10 r. Tymczasem wypłaty powinny były zakończyć się już na przełomie 2003 i 2004 roku. Nie było więc potrzeby rezerwowania aż 5% z plafonu na koszty administracyjne Fundacji.

Przy takich różnicach opinii na zewnątrz, jak i wewnątrz Fundacji znalezienie formuły kompromisowej nie było łatwe. Ostateczne stanowisko polskiej strony wypracowane zostało dopiero 29 stycznia w gabinecie szefa Kancelarii Premiera Macieja Musiała. Oprócz szefa Kancelarii w spotkaniu wzięli udział ministrowie Teresa Kamińska i Jerzy Kranz. Uzgodniono wtedy, że nie można zrezygnować z odsetek. Z kolei w celu zabezpieczenia Fundacji na wypadek zbyt niskich wpływów z odsetek, można było zgodzić się na zapisanie w umowie partnerskiej dodatkowego pokrycia kosztów administracyjnych do 2,5% wysokości plafonu, czyli takiej samej wysokości, jaka przysługiwałaby innym organizacjom partnerskim poza JCC i IOM. Stawka 2.5 % z plafonu była równoznaczna z 90 mln złotych, które z pewnością wystarczyłyby na pokrycie kosztów administracyjnych Fundacji do 2004/05 r. Dwa dni potem, w rozmowie ze mną i Julią Przyłębską, I sekretarzem Ambasady RP, warunki te w imieniu Zarządu niemieckiej Fundacji zaakceptował Hans-Otto Bräutigam.

Do uzgodnienia pozostał jedynie dokładny sposób przekazywania środków. Do ostatniej chwili kwestia ta pozostawała jednym z największych problemów negocjacji. W Polsce naturalnie wypłacalibyśmy świadczenia w polskiej walucie. Sprawa wypłat w złotówkach była oczywista już od lipcowej konferencji prasowej z ministrem Władysławem Bartoszewskim w MSZ. O wypłatach w złotówkach poinformował wtedy dziennikarzy minister Jerzy Kranz.

---

<sup>53</sup> 9 lutego 2001 r. podczas posiedzenia Rady Fundacji 9 solidaryzował się z tym stanowiskiem także Ludwik Krasucki uznając, że przyznanie JCC przez stronę niemiecką 5% na koszty administracyjne oznaczało złamanie realizowanej dotąd zasady, wedle której delegacja polska negocjowała wszystko na równi z JCC. Wynikało to zdaniem Krasuckiego ze słabszej pozycji Polski, do której doprowadziły informacje *Gazety Wyborczej* godzące w interes narodowy własnego kraju. Patrz: Protokół z XXIII nadzwyczajnego posiedzenia Rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” z 9 lutego 2001 r. str. 11.

Najprostszym rozwiązaniem przekazania pieniędzy byłoby przelanie całej kwoty 1.812 mld DM bezpośrednio na konto Fundacji i stopniowe jej przewalutowanie. Na to nie mogli się zgodzić Niemcy powołując się na § 17 Ustawy, który stanowił, że niemiecka Fundacja „co kwartał daje do dyspozycji organizacjom partnerskim środki zgodnie z § 9, ust. 2 i 3 stosownie do udokumentowanego zapotrzebowania”. Pieniądze mogłyby być przekazywane wyłącznie etapami. Fundacja przekazywałaby najpierw listę beneficjentów, Niemcy dokonywaliby jej wrywkowego sprawdzenia, a po jej zaakceptowaniu przekazywaliby transzę środków przeznaczoną na wypłaty dla osób z danej listy.

Günther Saathoff zapewniał, że niemiecka Fundacja nie będzie ograniczała górnej granicy liczby nazwisk przekazywanej do wrywkowej kontroli. Niezależnie jednak od jego zapewnień (z których potem się wycofał), było jasne, że w ramach pierwszej raty mielibyśmy przynajmniej kilka transz. Aby wypłacić całą pierwszą ratę tylko w jednej transzy, mielibyśmy już mieć wszystkie pół miliona formularzy wniosków od poszkodowanych. Jedna transza wystarczyłaby natomiast na wypłatę całej drugiej raty.

W § 7 ust. 5 projektu Umowy partnerskiej (21 stycznia 2001), Niemcy zaproponowali następujący sposób przekazania Fundacji pieniędzy:

Po dostarczeniu listy zgodnie z ustępem 2 oraz po kontroli uprawnień do świadczeń zgodnie z ustępem 3 Fundacja Federalna przekazuje całą sumę danej transzy wypłat w markach niemieckich/Euro na konto Organizacji Partnerskiej w banku korespondencyjnym; jeżeli wypłaty dla uprawnionych będą przekazywane w innej walucie, Organizacja Partnerska, bank korespondencyjny i Fundacja Federalna porozumieją się w sprawie kursu przeliczeniowego dla całej transzy. Kwota na wypłatę jednej transzy może być przekazywana z przesunięciem czasowym w kilku pojedynczych kwotach, ażeby uwzględnić w rachunku możliwości opracowywania Organizacji Partnerskiej. Organizacja Partnerska zapewnia, że wypłaty na rzecz uprawnionych zostaną uruchomione w ciągu 5 dni roboczych po wpłynięciu transzy.

Niemiecka propozycja sprowadzała się do wypłaty środków po bieżącym kursie DM/Złoty, co było rozwiązaniem słusznym. Jednak proponowane ustalenie kursu w trójkącie Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, Fundacja niemiecka, bank PKO BP, mogło być potencjalnym problemem. Niemieckiej fundacji dawało prawo weta. Co mielibyśmy zrobić, gdyby Niemcy nie zgodzili się wypłacić danej transzy po wnioskowanym przez nas kursie? Czy mielibyśmy wstrzymać wypłatę danej transzy, i na jak długo?

Ponadto chcieliśmy nieco wydłużyć okres rozpoczęcia wypłat z proponowanych przez Niemców 5 dni. Dłuższy okres pozwoliłby Fundacji na wydrukowanie i wysłanie do poszkodowanych tysięcy zawiadomień informujących o tym, że mogą oni odebrać świadczenie w banku PKO BP oraz zwiększyłyby odsetki na pokrycie naszych kosztów administracyjnych. W naszym projekcie Umowy z 22 stycznia zaproponowaliśmy następujący zapis:

Po dostarczeniu listy zgodnie z ustępem 2 oraz po pierwszej kontroli uprawnień do świadczeń zgodnie z ustępem 3 Fundacja Federalna przekazuje całą sumę danej transzy wypłat w markach niemieckich/Euro na konto Organizacji Partnerskiej w banku korespondencyjnym. Wypłaty świadczeń następują w złotych polskich według średniego kursu Euro/Złoty opartego na ogłaszającym przez Narodowy Bank Polski średnim kursie ze średnich kursów w okresie 90 dni roboczych poprzedzających dzień transferu danej transzy do Organizacji Partnerskiej. Organizacja Partnerska zapewnia, że wypłaty na rzecz uprawnionych rozpoczną się w ciągu 10 dni roboczych po wpłynięciu transzy. (...)

Również nasza propozycja sprowadzała się do dokonania wypłat po bieżącym kursie, ale chroniła poszkodowanych przed zbyt dużymi wahaniami kursowymi. Niemcy nie chcieli jej jednak zaakceptować. Obie propozycje omawialiśmy ponownie podczas ostatniej rundy negocjacji w dniu 31 stycznia 2001 r.

w Berlinie. W końcu uzyskaliśmy zgodę niemieckich negocjatorów na rozpoczęcie wypłat po 10 dniach roboczych. Otwarta pozostawała cały czas tylko kwestia przewalutowania.

Wyjście mimochodem zaproponował Jan Parys, gdy w trakcie dyskusji nad tym zapisem powiedział, że możemy też przyjąć pieniądze w złotówkach. Kiedy Jan Dreher, ekspert fundacji niemieckiej ds. finansowych potwierdził, że jest to możliwe, zaczęliśmy rozważać ten wariant. Była to propozycja godna uwagi, gdyż przekazywanie środków w naszej narodowej walucie byłoby przejrzyste. Wiadomo byłoby, że otrzymaliśmy określoną sumę pieniędzy i dokładnie tyle samo wypłaciliśmy poszkodowanym. Uniknęlibyśmy w ten sposób powtórki sytuacji, jaka wydarzyła się przy przekazaniu pierwszych środków na początku lat 90-tych. Zgodnie z ówczesnym prawem dewizowym<sup>54</sup>, które nakazywało natychmiastowe przewalutowanie na złotówki, Fundacja musiała wówczas przewalutować otrzymane środki po niekorzystnym kursie, o czym wciąż pamiętało wielu beneficjentów.

Otrzymywanie pieniędzy od Fundacji niemieckiej w złotówkach pozwalało nam również na wykorzystanie pełnych 10 dni na wypracowanie odsetek. Mirosław Skowroński zapewniał nas, że gdyby musiał dokonywać przewalutowania tak poważnych sum, to potrzebowałyby na to nawet do trzech dni. To z kolei oznaczałoby, że na wypracowanie odsetek mielibyśmy nie, 10 ale 7 dni roboczych. Jak wynikało z dokładnych wyliczeń Skowrońskiego, dokonanych przy okazji przekazania pierwszej transzy w czerwcu 2001 r., różnica między zainwestowaniem środków ze wszystkich transz w ramach pierwszej raty na 10 dni roboczych, (czyli 14 dni kalendarzowych) i 7 dni, (czyli 9 dni kalendarzowych) wynosiła ponad 5 milionów złotych<sup>55</sup>.

31 stycznia 2001 r. był dla nas ostatnią rundą negocjacyjną. Pod presją narzuconej przez premiera konieczności uzyskania zgody na wypłatę zaliczek niczego nie mogliśmy już odkładać. Umowa musiała zostać uzgodniona. Do sposobu przekazywania środków wracaliśmy kilkakrotnie. Wreszcie zdecydowaliśmy się na wariant złotówkowy zachowując przy tym zdanie mówiące o tym, że sposób przewalutowania każdej transzy będzie musiał zostać uzgodniony w trójkącie niemiecka Fundacja, Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” i bank niemieckiej Fundacji (w tym wariantcie logicznie zastąpił on bank korespondencyjny w Polsce). W ostatecznej wersji istotne zapisy § 7 uzyskały następujące brzmienie:

ust. 4

(...) Organizacja Partnerska zapewni, aby przeznaczona na wypłaty transza po upływie 10 dni roboczych od daty wpływu pozostawała w pełnym zakresie nieprzerwanie do dyspozycji w celu wypłaty osobom uprawnionym. (...)

ust. 5

Po dostarczeniu listy zgodnie z ustępem 2 oraz po pierwszej kontroli uprawnień do świadczeń zgodnie z ustępem 3 Fundacja Federalna przekaze całą sumę danej transzy wypłat w złotych polskich na konto Organizacji Partnerskiej w banku korespondencyjnym. Fundacja Federalna poinformuje Organizację Partnerską o dacie przekazu środków jak również o ich wysokości. Organizacja Partnerska, bank Fundacji Federalnej i Fundacja Federalna porozumieją się w sprawie postępowania związanego z przeliczeniem danej transzy.

Podobny zapis pojawiał się we wcześniejszych niemieckich wersjach umowy partnerskiej. Przy złotówkowym wariantcie wypłat dawał on nam prawo weta co do sposobu przewalutowania środków

---

<sup>54</sup> Z przekazanych 500 mln DM uzyskano w sumie tylko ok. 420 mln złotych. Szczegółowe dane podane są w Sprawozdaniu z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za rok 2000, str. 86.

<sup>55</sup> Mirosław Skowroński, „Uwagi dotyczące odsetek od przewalutowanych środków,” 25 czerwca 2001 r.

dla polskich ofiar. Ponadto w postanowieniach końcowych zabezpieczyliśmy się przed jednostronnym dokonaniem zmian w Umowie wprowadzając następujący zapis w § 13:

ust. 1

(...) Każda zmiana do niniejszej umowy dla osiągnięcia skuteczności wymaga formy pisemnej. Uzgadniając sposób przewalutowania środków, zakończyliśmy praktycznie negocjacje Umowy.

Uzgodnione wersje umowy przefaksowałem tego samego dnia Maciejowi Musiałowi, szefowi Kancelarii Premiera i Jerzemu Kranzowi w MSZ. Umowę jeszcze tego samego wieczoru zaakceptował minister Kranz a następnego dnia rano minister Musiał. Przed podpisaniem Umowy jej ostateczny projekt musiała formalnie zatwierdzić Rada Fundacji.

Zaraz po powrocie z Berlina projekt Umowy został rozesłany wszystkim członkom Rady. Na jej posiedzeniu w dniu 9 lutego byli m.in. Jerzy Marek Nowakowski, Jacek Taylor, Jacek Turczyński, Wiesław Walendziak i Jerzy Widzyk. Za Bronisława Geremka wziął udział przedstawiciel MSZ Andrzej Kaczorowski, a przedstawicielem Ministra Skarbu był Stefan Rogulski. W posiedzeniu Rady wzięli także udział ministrowie Teresa Kamińska, Jerzy Kranz i Maciej Musiał. Nie przybył tylko zapowiedziany wcześniej Premier Jerzy Buzek, uprzedzony, że kwestia zaliczek budzi twarde opór przedstawicieli poszkodowanych.

W rzeczy samej Rada przez kilka godzin w gorącej atmosferze debatowała nad kwestią zaliczek i dopiero pod koniec obrad zajęła się Umową partnerską. Do treści Umowy zgłoszono tylko dwie uwagi: Tadeusz Szurmak chciał wiedzieć, w jaki sposób niemieckiej Fundacji zostaną przekazane oświadczenia o rzeczeniu się dalszych roszczeń. Odpowiedziałem, iż Umowa stanowi, iż szczegóły tego postępowania zostaną wyjaśnione w przyszłości, przy czym naszym zdaniem najprościej i najtaniej będzie zebrać wszystkie deklaracje i przekazać je stronie niemieckiej już po zamknięciu procesu wypłat; Z kolei Jacek Turczyński pragnął się upewnić czy stawka 2.5% plafonu rzeczywiście wystarczy na pokrycie kosztów administracyjnych Fundacji. Zazaczyłem, że 2.5% z plafonu odpowiada sumie 90 mln złotych, do których należy dodać odsetki z sumy 1,812 mld DM, które Zarząd szacował na 40 do 60 mln złotych. Taka kwota z pewnością mogłaby wystarczyć na pokrycie wszystkich kosztów administracyjnych<sup>56</sup>. Po tych wyjaśnieniach Rada jednogłośnie zatwierdziła Umowę<sup>57</sup>.

Po decyzji Rady wraz z Jackiem Pająkiem, a także Ludwikiem Krasuckim, Karolem Gawłowskim i Stefanem Kozłowskim, którzy docenili zakres wymuszonych na stronie niemieckiej ustępstw polecieliśmy w dniu 16 lutego 2001 r. do Berlina na uroczyste podpisanie Umowy. Nie dołączył do nas Jan Parys, który nie mógł się pogodzić z 2.5% stawką z plafonu na pokrycie kosztów administracyjnych Fundacji, nie zgłaszając zastrzeżeń co do sformułowań dotyczących przewalutowania. Podczas kolejnego posiedzenia Rady Fundacji 16 marca 2003 r., w obecności byłego premiera Tadeusza Mazowieckiego i ministra Macieja Musiała, minister Teresa Kamińska podkreśliła, że „to właśnie działania tego rządu i osobiste zaangażowanie Pana Premiera doprowadziły do podpisania bardzo korzystnej Umowy mającej na celu wypłatę odszkodowań”<sup>58</sup>.

Kiedy kilka miesięcy potem wicepremier Janusz Steinhoff wraz z minister Teresą Kamińską zarzucali Fundacji wynegocjowanie złej umowy, przypominaliśmy, że została ona zatwierdzona zgodnie ze wszelkimi obowiązującymi w Fundacji procedurami i przy udziale przedstawicieli rządu – w tym samej

---

<sup>56</sup> Przebieg obrad i dyskusji dotyczącej zatwierdzenia Umowy ujęty został w protokole z XXIII nadzwyczajnego posiedzenia Rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” 9 lutego 2001 r.

<sup>57</sup> Uchwała Rady Nr 3/2001.

<sup>58</sup> Protokół z posiedzenia Rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie z 16 marca 2001 r., str. 19.

Kamińskiej. W trakcie negocjacji projekt był przekazywany najważniejszym decydom w państwie oraz Rządowemu Centrum Legislacji. Na początku 2001 r. Jan Parys usiłował nim również zainteresować Edwarda Basińskiego, dyrektora Departamentu Długu Publicznego w Ministerstwie Finansów, ale bez skutku. Co więcej, Rada Ministrów przyjęła podyktowane przez Premiera specjalne Oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej odnośnie odpowiedzialności za wypłaty, które miało stanowić 3 aneks do tejże Umowy:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej od 1998 r. prowadził niezwykle intensywne starania o wypłaty świadczeń za pracę niewolniczą i przymusowa na rzecz III Rzeszy. W negocjacjach dotyczących wypłat Rząd odgrywał znaczącą rolę po stronie przedstawicieli ofiar. Wskutek starań Rządu byli pracownicy niewolniczy i przymusowi w Polsce mają otrzymać w sumie 1.812 mld DM, co stanowi bardzo pozytywny wynik negocjacji.

Nadchodzi okres bezpośrednich wypłat. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej dołoży starań, aby wypłaty z funduszu niemieckiej Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” oraz austriackiego „Funduszu Pojednania” na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, realizowane przez polską Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” i przy udziale polskich instytucji finansowych przebiegły w sposób prawidłowy. Władze polskie będą podejmowały działania w ramach kompetencji założycielskich i nadzorczych wobec Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” oraz uprawnień właścicielskich wobec Banku PKO BP.

#### **14. Umowa partnerska z austriackim Funduszem Pojednania**

Na tle negocjacyjnych doświadczeń z Niemcami, przypadek Austrii był modelowy. Rokowania międzyrządowe przebiegały bezkonfliktowo, a Wiedeń zawsze dokładnie analizował nasze propozycje. Wśród tych, które zostały przyjęte przez stronę austriacką były m.in.

- Prowadzenie negocjacji w skomplikowanych kwestiach majątkowych oddzielnie od wypłat za pracę niewolniczą i przymusową oraz stworzenie odrębnego funduszu przeznaczonego na wypłaty za pracę;
- Utworzenie jednego funduszu ze środków państwowych i przemysłowych;
- Ustalenie dokładnych kategorii osób uprawnionych do świadczeń oraz precyzyjnych wysokości wypłat i wpisanie tych ustaleń do Ustawy;
- Wypłata świadczeń w jednej racie.
- Podpisanie przez beneficjentów zrzeczenia się roszczeń wobec państwa austriackiego i austriackich dopiero przy realizacji czeków;
- Zrezygnowanie z wymogu ponownego składania wniosków w przypadku osób, których dane zostały już pozytywnie zweryfikowane przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

Doskonała współpraca ze stroną austriacką – do czego przyczynił się zwłaszcza Karol Gawłowski – była kontynuowana po utworzeniu Funduszu Pojednania. Fundusz dysponował łącznie 6 mld ATS, z czego 550 mln ATS przewidziano dla polskich ofiar, których liczbę szacowaliśmy na około 20 tys. osób. 20 grudnia 2000 r. podczas pierwszego posiedzenia Kuratorium austriackiego Funduszu, któremu osobiście przewodniczył Kanclerz Wolfgang Schüssel, ustalono, że negocjacje umowy partnerskiej ze stroną polską odbędą się w dniach 8 - 9 stycznia 2001 roku.

Projekty umów partnerskich strony wymieniły między sobą pod koniec grudnia 2001 r. Dzięki temu, że kwestia przekazania środków została wcześniej uregulowana w umowie międzypaństwowej,



rozbieżności były niewielkie. Negocjacje rozpoczęły się zgodnie z planem i już następnego dnia – 9 stycznia 2001 r. – został uzgodniony ostateczny projekt umowy partnerskiej. Przyjęte w Umowie postępowanie weryfikacyjne i odwoławcze, było podobne do rozwiązań niemieckich. Zupełnie inaczej rozwiązana została jednak kwestia kosztów administracyjnych i sposobu przekazania środków.

Austriacy grali fair. Nie zamierzali utrzymywać organizacji partnerskich kosztem poszkodowanych. Pieniądze, jakie zapisali w Ustawie na koszty administracyjne chcieli wykorzystać na pokrycie kosztów wszystkich organizacji partnerskich, a nie tylko przeznaczyć na utrzymanie własnego Funduszu. Przy takim nastawieniu szukanie trzeciej drogi i uciekanie się do odsetek, jako źródła utrzymania Fundacji nie było konieczne. Pieniądze mogły być nam przekazywane w szylingach/Euro a przewalutowanie mogło następować po stronie polskiej. Kwestią do uzgodnienia była jedynie wysokość sumy, jaką Fundusz austriacki zgodziłby się przeznaczyć na nasze koszty administracyjne.

W trakcie negocjacji Umowy uzgodniliśmy, że na ten cel Fundacja otrzyma dodatkowe środki w wysokości 5% liczonych od całkowitej sumy, jaka zostanie przeznaczona na austriackie wypłaty w Polsce. Wnet okazało się, że tak wysokiej stawki nie wynegocjowała z Austriakami żadna inna organizacja partnerska. Była to również stawka o połowę wyższa niż obowiązująca w umowie z niemiecką fundacją, ale jej poziom był w zupełności uzasadniony: Dotychczasowa kwalifikacja wniosków austriackich była przeprowadzana ze środków niemieckich. Płacąc więcej Austriacy godzili się niejako na pokrycie pewnych kosztów wstecz.

Umowę partnerską podpisaliśmy bezpośrednio po zakończeniu negocjacji 9 stycznia 2001 r. – czyli ponad miesiąc wcześniej niż umowę z naszymi niemieckimi partnerami. Warunkiem obowiązywania Umowy po stronie polskiej było jej zatwierdzenie przez Radę Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie,” co nastąpiło w dniu 9 lutego<sup>59</sup>. Żeby weszła ona w życie po stronie austriackiej musieliśmy jeszcze poczekać kilka miesięcy do ustanowienia bezpieczeństwa prawnego dla austriackich przedsiębiorstw w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze czeki wydrukowaliśmy w piątek 3 sierpnia 2001 r. Już w poniedziałek beneficjenci mogli je realizować w oddziałach banku PKO BP na terenie całego kraju.

## **15. Fundusz Londyńskiego Złota**

W przemówieniu z okazji ustalenia sumy globalnej 17 grudnia 1999 r. zastępca sekretarza skarbu USA, Stuart E. Eizenstat, zapowiedział, że Stany Zjednoczone przeznaczą 10 milionów dolarów, jakie miały do dyspozycji z tzw. Funduszu na Rzecz Ofiar Prześladowań Hitlerowskich, na Fundusz „Pamięć i Przyszłość”, który miał zostać utworzony w ramach niemieckiej fundacji.

Historia środków, o których mówił Eizenstat, rozpoczynała się od Aktu Końcowego Konferencji Walutowej i Finansowej Narodów Zjednoczonych, podpisanego 22 lipca 1944 r.<sup>60</sup> Akt zachęcał państwa uczestniczące w Konferencji do wykrywania, segregacji, kontroli oraz przekazywania wszelkich aktywów znajdujących się w bankach niemieckich i państwach neutralnych, władzom państw wyzwolonych po zakończeniu II wojny światowej.

W dniu 27 września 1946 roku powołano Komisję Trójstronną ds. Restytucji Złota Monetarnego, w skład której weszli przedstawiciele rządów USA, Francji i Wielkiej Brytanii. W latach 1946-1996 Komisja Trójstronna dysponowała 336,446 tonami metrycznymi złota, z czego pomiędzy rządy uprawnionych państw rozdzieliła 329,484 ton metrycznych złota. Do podziału pozostało 5,996 tony metrycznej złota, o wartości rynkowej około 68 milionów USD.

---

<sup>59</sup> Uchwała Rady Fundacji Nr 2/2001.

<sup>60</sup> Opis Funduszu Londyńskiego Złota znajduje się w Sprawozdaniu z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za 2001 r., s 14-15.

W celu dystrybucji tych środków 1 grudnia 1997 roku, na mocy porozumienia między Rządem Wielkiej Brytanii a zarządem Banku Rezerw Federalnych w Nowym Jorku, utworzony został Fundusz na Rzecz Ofiar Prześladowań Hitlerowskich. Rozstrzygnięcia dotyczące wydatkowania środków zapadły podczas międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Londynie w dniach 2-4 grudnia 1997 r. Od tego czasu fundusz stał się znany jako Funduszu Londyńskiego Złota. Eizenstat chciał przeznaczyć na niemiecki Fundusz „Pamięć i Przyszłość” (w ramach niemieckiej Fundacji) tę część pieniędzy, jaka przypadła rządowi Stanów Zjednoczonych.

Plany Eizenstata pokrzyżowała jednak stanowcza postawa polskich negocjatorów. W trakcie rokowań o podział sumy globalnej polska delegacja do końca stawiała opór. Eizenstat nie miał wyboru. Musiał opuścić obrady na oddzielne spotkanie z polską delegacją i po raz kolejny podwyższyć stawkę. Jego pole manewru było już jednak tak ograniczone, że zaproponował Polsce plafon w wysokości 1.812 mld DM i dodatkowe 10 milionów dolarów, jakie wcześniej z amerykańskich środków Funduszu Londyńskiego Złota zamierzał przeznaczyć na Fundusz „Pamięć i Przyszłość”<sup>61</sup>. Stało się oczywiste, że był to już kres jego możliwości Eizenstata. Polska delegacja zaakceptowała ofertę amerykańskiego negocjatora.

Środki z Funduszu Londyńskiego Złota były najpierw brane pod uwagę, jako fundusze, które mogłyby zostać przeznaczone na pokrycie części wypłat dla dzieci do lat 12, deportowanych wraz z rodzicami. Wskutek dyskusji wśród członków Rady Konsultacyjnej, a zwłaszcza zabiegów Mariana Nawrockiego i Karola Gawłowskiego, którzy reprezentowali Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, zdecydowaliśmy się wykorzystać środki z Funduszu Londyńskiego Złota na objęcie wypłatami jednej z kategorii osób, które zostały pominięte przy nowych wypłatach z Niemiec – dzieci do lat 16 wykonujących pracę pod przymusem w miejscu zamieszkania. Z uwagi na fakt, że była to kategoria, do której szacowaliśmy, że może się zakwalifikować nawet 80,000 osób, 10 mln USD z Funduszu Londyńskiego Złota nie wystarczyłoby na świadczenia. Aby świadczenia mogły wynosić przynajmniej 1,000 złotych Fundacja musiała dołożyć dodatkowych 40 mln złotych z własnych środków.

W imieniu Departamentu Stanu USA propozycję tę zaakceptował J.D. Bindenagel. Po pozytywnej odpowiedzi z Waszyngtonu, 16 marca 2001 r. podział środków z Funduszu Londyńskiego Złota zatwierdziły Zarząd i Rada Fundacji<sup>62</sup>. Ostatecznie przyjęte uchwały rozszerzyły kategorię osób, które w latach 1939-1945 jako dzieci do lat 16-tu pracowały przymusowo w miejscu, bądź prowincji zamieszkania, również o osoby, które,

- zostały umieszczone w domach dziecka na ziemiach włączonych do III Rzeszy,
- zostały pozbawione opieki rodzicielskiej w wyniku represji niemieckich,
- przebywały na terenie Rzeszy Niemieckiej w ośrodkach germanizacyjnych.

Warunkiem rozpoczęcia wypłat dla tych osób było dokonanie wypłaty pierwszej raty świadczeń dla poszkodowanych, którzy wcześniej otrzymali zaliczki. Równowartość zaliczek musiała zostać potrącona od wypłaty pierwszej raty lub od całości odszkodowania w przypadku austriackiego Funduszu Pojednania Bez „odzyskanych” środków z zaliczek nie można było dokonać wypłat dla wszystkich poszkodowanych z grupy dzieci do lat 16-tu. W związku z tym wypłaty z Funduszu Londyńskiego Złota rozpoczęły się kilka miesięcy po uruchomieniu środków z Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” oraz Funduszu Pojednania.

---

<sup>61</sup> Stuart E. Eizenstat *Imperfect Justice. Looted Assets, Slave Labor, and the Unfinished Business of World War II*, Public Affairs, New York, 2002, str. 264 -265.

<sup>62</sup> Uchwała Zarządu Nr 15/2001; Uchwała Rady Nr 6/2001.

## 16. Naciski na przyspieszenie wypłat, odrzucenie pozwów

Istniały dwa sposoby przyspieszenia wypłat. Pierwszy z nich, lansowany przez Jacka Turczyńskiego, Teresę Kamińską i *Gazetę Wyborczą*, polegał na rozpoczęciu wypłaty zaliczek dla części najstarszych poszkodowanych. Drugi sposób, systematycznie wdrażany przez stowarzyszenia przy aktywnym wsparciu Fundacji, zakładał wywieranie nacisku politycznego na stronę niemiecką, by uchwaliła bezpieczeństwo prawne. To rozwiązanie dotyczyło wszystkich poszkodowanych i miało właściwy wymiar zarówno historyczny i moralny, jak i rzeczowy.

Stanowczość, z jaką Niemcy nalegali na odrzucenie wszystkich pozwów jako warunek rozpoczęcia wypłat, była zrozumiała w świetle ustaleń negocjacyjnych i Wspólnego oświadczenia z 17 lipca 2001 r. Nie uzasadniało jej jednak znikome zagrożenie, jakie istniało dla niemieckich przedsiębiorstw w Stanach Zjednoczonych. Do obrazu legalistów, za jakich chcieli uchodzić niemieccy przedsiębiorcy, nie pasował także fakt, że przemysł ciągle nie posiadał wszystkich środków, jakie miał wpłacić na konto niemieckiej Fundacji. Był to jeden z zarzutów amerykańskiej sędzi Shirley Kram, która zwlekała z odrzuceniem ostatniej grupy pozwów bankowych. Zgodnie ze Wspólnym oświadczeniem przemysł miał przekazać Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” zaraz po jej ustanowieniu 5 mld DM oraz przynajmniej 100 mln DM pochodzących z odsetek<sup>63</sup>. Tymczasem na początku 2001 r. miał on zgromadzone tylko ponad 3 mld DM.

W zebraniu brakujących środków przemysłu postanowili pomóc polscy poszkodowani. Podczas jednego z spotkań z rzecznikiem prasowym niemieckiego przemysłu, Wolfgangiem Gibowskim, Karol Gawłowski żartem zaproponował, że wesprze finansowo Inicjatywę niemieckich przedsiębiorstw. Gibowski zgodził się i obiecał, że przyśle kartę zgłoszeniową do udziału w Inicjatywie. Nie żartował. Kiedy Karol Gawłowski otrzymał stosowny formularz z prośbą o datkę, Rada Konsultacyjna postanowiła zorganizować ową zbiórkę pieniędzy.

Zbiórka odbyła się 27 lutego 2001 r. w Teatrze Żydowskim w Warszawie i była prawdziwym happeningiem. Do dużej przeźroczywej skarbonki z napisem „Dobrowolna składka na niemiecki przemysł” powoli podchodzili poszkodowani, których okupacyjne przeżycia były przedstawiane zebrany, i wrzucali pochodzące z emerytur pieniądze. Zebrano ok. 50 złotych. Niemieccy przemysłowcy nikogo jednak po ich odbiór nie przysłali. Akcja odniosła zamierzony efekt propagandowy. Dziennik *Financial Times* poświęcił jej artykuł prawie na pół kolumny. Wiele miejsca dedykowały temu wydarzeniu media niemieckie i, oczywiście, polska telewizja, radio i prasa (z wyjątkiem *Gazety Wyborczej*, co w świetle omawianych wcześniej faktów, nie wygląda na zwykłe dziennikarskie przeoczenie)<sup>64</sup>.

Akcję tę stowarzyszenia przeprowadziły kilka dni po zorganizowanym w siedzibie Ośrodka Informacyjnego Fundacji zjeździe stowarzyszeń zrzeszających byłych pracowników niewolniczych i przymusowych III Rzeszy z Europy i Izraela. Delegaci przyjęli apel do niemieckiego prezydenta,

---

<sup>63</sup> „German company funds will continue to be collected on a schedule and in a manner that will ensure that the interest earned thereon before and after their delivery to the Foundation will reach at least 100 million DM” w *Joint Statement on occasion of the final plenary meeting concluding international talks on the preparation of the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future"*, z dnia 17 lipca, Pkt 4 (d).

<sup>64</sup> John Reid „Polish victims of Nazis angered by delay in paying compensation. Legal problems are holding up payments by German companies to elderly Poles” *Financial Times*, 28 luty 2001 r.

kanclerza i parlamentarzystów, w którym pisali „Wszystkie argumenty przemawiają za bezzwłocznym rozpoczęciem wypłaty odszkodowań dla żyjących jeszcze ofiar Trzeciej Rzeszy”<sup>65</sup>.

Aktywność polskich stowarzyszeń pobudziła do działania organizacje społeczne w Niemczech. Biorąc przykład z naszej zbiórki pod koniec marca Federalny Związek Informacji i Poradnictwa dla Prześladowanych przez III Rzeszę oraz niemiecki adwokat Andrzej Remin zorganizowali w Berlinie marsz pod hasłem „Pięć po dwunastej”. Biorąca udział w przedsięwzięciu kilkutyśniczna rzesza młodzieży niemieckiej chciała przekazać Wolfgangowi Gibowskiemu pieniądze, jakie na rzecz przemysłu zabrała w gimnazjach i liceach. Gibowski jednak odmówił przyjęcia funduszy. Symbolem tej akcji stało się zdjęcie maszerującego w pasiaku obozu koncentracyjnego Stefana Kozłowskiego, które opublikowały liczne niemieckie gazety.

Szukania wyjścia z impasu podjęła się także Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Na wspólny wniosek członków Kuratorium z Polski i Czech w dniu 4 kwietnia zostało zorganizowane specjalne posiedzenie tego gremium<sup>66</sup>. Wraz z Jiřím Šitlerem zaproponowaliśmy dokonanie zmian w Ustawie niemieckiej. Z uwagi na to, że amerykańskie sądy odrzuciły pozwy z zakresu pracy niewolniczej, *Bundestag* mógł stwierdzić, że w tym zakresie zaistniało już bezpieczeństwo prawne. To pozwoliłoby na uruchomienie wypłat tylko za pracę niewolniczą i przymusową. Z wyjątkiem Uli Jelpke i Lothara Eversa, niemieccy członkowie Kuratorium nie chcieli jednak o tym słyszeć. Ich bezczynność była równoznaczna z przetrzymywaniem ofiar pracy niewolniczej jako zakładników pozwów bankowych. Kwietniowe posiedzenie Kuratorium nie poszło jednak zupełnie na marne – dla Polski i Czech udało się przynajmniej wymusić kolejną podwyżkę pierwszej raty wypłat indywidualnych.

Przyjęcie przez niemiecki rząd i przemysł wyczekującej postawy wobec sędzi Kram zmusiło ponadto przedstawicieli ofiar do włączenia się w działania adwokatów zabiegających o bezpieczeństwo prawne. Sędzia Kram znalazła się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Z jednej strony była ona pod ogromną presją odrzucenia pozwów, z drugiej zaś zbiór roszczeń bankowych, z którymi miała do czynienia był niezwykle skomplikowany<sup>67</sup>. Do znalezienia wyjścia z tej sytuacji wynajęła Davida Boise’a – gwiazdę amerykańskiej palestry.

Jak tylko Boise wziął się za przygotowywanie linii obrony swojej klientki Michael Hausfeld zaproponował mu spotkanie z delegacjami państw Europy Środkowej i Wschodniej. Do spotkania doszło 24 kwietnia w kancelarii Hausfelda w Waszyngtonie. Przybyłem na nie wraz z Ludwikiem Krasuckim, którego wystąpienie, jako byłego więźnia obozu koncentracyjnego, było kluczowe w przekonaniu Boise’a do konieczności zmiany stanowiska nieprzejednanej sędzi.

Podczas spotkania z Boise’em udało się wypracować następujący kompromis:

-- Państwa Europy Środkowej i Wschodniej skierują do Kuratorium niemieckiej Fundacji wniosek o uwzględnienie osób posiadających tzw. *assigned claims*<sup>68</sup>. Osoby te miałyby otrzymać ewentualne wypłaty ze 150 mln DM przeznaczonych na jeden z funduszy majątkowych berlińskiej fundacji.

-- Ta sama koalicja państw regionu złoży podobny wniosek na forum austriackiego Funduszu i dołoży starań, aby przyjął on kryteria pozwalające na dokonanie wypłat osobom dysponującym „*assigned claims*”.

---

<sup>65</sup> „Poszkodowani apelują. Ofiary Trzeciej Rzeszy za natychmiastowym rozpoczęciem wypłaty odszkodowań” *Rzeczpospolita*, 24 luty 2001 r.

<sup>66</sup> Tagesordnungspunkt 2: Genehmigung der Sitzungsniederschrift vom 4. April w *Protokoll der VI. Sitzung des Kuratoriums der Stiftung "Erinnerung, Verantwortung und Zukunft"* z dnia 21 czerwca 2001 r., str. 9.

<sup>67</sup> Szerzej na temat tych roszczeń pisze J. Kranz w części I rozdział 13.2.

<sup>68</sup> Ibidem.

-- Adwokaci Michael Hausfeld i Martin Mendelsohn zrzekną się honorariów adwokackich z tytułu ugody zawartej w austriackich sprawach bankowych w celu wykorzystania tych pieniędzy na rekompensaty dla osób posiadających „*assigned claims*”.

David Boise przekonał sędzię Kram do powyższego planu. Po powrocie do Warszawy, wraz z nim, Michaelem Hausfeldem, Jerzym Kranzem i Piotrem Ogrodzińskim w Ambasadzie RP w Waszyngtonie telefonicznie uzgadnialiśmy tekst specjalnego oświadczenia Hausfelda. Ostateczna wersja deklaracji Hausfelda trafiła do sądu w Nowym Jorku 9 maja<sup>69</sup>. Następnego dnia sędzia Kram odrzuciła pozwy w oparciu o jej założenia.

Orzeczenie Kram zawierało jednak jedno zdanie, które nie spodobało się Niemcom i którego nie było w tekście wynegocjowanym z Boise'em: „(b) orzeczenie sądu...usunie wszelkie przeszkody stojące na drodze *Bundestagu* do ustanowienia „pokoju prawnego,” tak aby pieniądze autoryzowane do wypłat zostały wypłacone przed zamknięciem obecnej sesji *Bundestagu*”<sup>70</sup>. Dla Niemców takie stwierdzenie było nie do zaakceptowania, gdyż żaden sąd nie może nakazać władzy ustawodawczej, jakie ma uchwalać prawa, a już tym bardziej, jeśli jest to sąd obcego państwa. W związku z uzasadnionymi protestami Berlina i nakazem sądu apelacyjnego<sup>71</sup> w dniu 18 maja sędzia Kram zrewidowała swoje orzeczenie i pominęła to zdanie<sup>72</sup>. Niniejszym spełnione zostały wszystkie przesłanki do ogłoszenia bezpieczeństwa prawnego przez niemiecki parlament. Uchwalenie stanu bezpieczeństwa prawnego dla niemieckiego przemysłu nastąpiło ostatecznie 30 maja 2001 r.

## 17. Kontrole

Zgodnie z porozumieniami zawartymi z Fundacją Federalną i Funduszem Pojednania listy pozytywnie zweryfikowanych wniosków są przekazywane w transzach do wrywkowej kontroli<sup>73</sup>. W tym celu niemiecka Fundacja powołała specjalny 5-osobowy zespół, kierowany najpierw przez Gabriele Freitag, a w późniejszym okresie przez Utę Gerlant. W przypadku wypłat z Austrii listy polskich poszkodowanych sprawdzała tylko jedna osoba – pełnomocnik Funduszu Pojednania ambasador Erich Schmid.

Tak jak w trakcie całego procesu negocjacyjnego i tu można było zaobserwować spore różnice w niemieckim i austriackim podejściu do przedkładanych przez polską stronę spisów. Strona austriacka dosyć niespodziewanie zgodziła się, na jak najszybsze kontrole list – jeszcze przed ustanowieniem bezpieczeństwa prawnego dla austriackich przedsiębiorstw. W związku z tym w pierwszym półroczu 2001 r.<sup>74</sup> Fundacja przekazała Funduszowi cztery listy z danymi ok. 10,400 osób, co stanowiło ponad połowę szacowanej liczby beneficjentów. Listy te były następnie sprawdzane w Wiedniu pod kątem

---

<sup>69</sup> Declaration of Michael D. Hausfeld in Support of Renewed Motion for Voluntary Dismissal and/or for Reconsideration (9 maja 2001 r.); In Re Austrian and German Bank Holocaust Litigation: Dueveen, et al., v. Deutsche Bank, AG et al., Eklan, et al., v. Creditanstalt, AG, et al., United States District Court – Southern District of New York; Master File No. 98 Civ. 3938 (SWK), 98 CV 6620, 98 CV 6996.

<sup>70</sup> Shirley Wohl Kram, U.S.D.J. Order in Austrian and German Bank Holocaust Litigation (10 maja 2001 r.), United States District Court – Southern District of New York; Master File No. 98 Civ. 3938 (SWK).

<sup>71</sup> Szerzej o nakazie sądu apelacyjnego pisze J. Kranz w części I rozdział 13.2.

<sup>72</sup> Shirley Wohl Kram, U.S.D.J. Amended Order in Austrian and German Bank Holocaust Litigation (18 maja 2001 r.), United States District Court – Southern District of New York; Master File No. 98 Civ. 3938 (SWK).

<sup>73</sup> § 7 ust. 3 Umowy partnerskiej z Fundacją Federalną oraz § 3 ust. 3 Umowy z austriackim Funduszem Pojednania.

<sup>74</sup> Tj. od lutego do czerwca 2001 r.

kompetencji Funduszu. Chodziło przede wszystkim o upewnienie się czy wnioskodawca był zatrudniony w przeważającej części na terytorium dzisiejszej Republiki Austrii.

Współpraca z ambasadorem Schmidem była wzorowa. Jego doświadczenie, znajomość historii, geografii i realiów okresu II wojny światowej, budziło szacunek wśród pracowników Fundacji. Luki w udokumentowaniu prześladowań starał się interpretować na korzyść poszkodowanych. Wszelkie przypadki budzące zastrzeżenia były również od razu wyjaśniane na miejscu z Dariuszem Pawłosem z polskiej Fundacji. Austriackie raporty pokontrolne były już tylko formalnością – zawierały liczbę zaakceptowanych wniosków i kwotę, jaką Fundusz miał przekazać na wypłatę świadczeń.

Dzięki takiemu podejściu maksymalnie wykorzystaliśmy czas, który upływał na przepychankach w amerykańskich sądach. Ambasador Schmid wraz Pawłosem wykonali tak ogromną pracę, że większość beneficjentów Funduszu Pojednania, mogła zrealizować czeki zaraz po odrzuceniu ostatnich pozwów przeciwko firmom austriackim.

Zgoła odmiennie rzecz się miała z zespołem kontrolnym niemieckiej Fundacji Federalnej. Niemcy stanowczo odmawiali rozpoczęcia kontroli przed odrzuceniem pozwów. Mieli przy tym całkowitą świadomość tego, że znowu wydłużają proces wypłat. Pierwszą kontrolę w Warszawie przeprowadzili dopiero w dniach 5-8 czerwca 2001 r. Kontrolerzy mieli słabe kompetencje i nikłą wiedzę historyczną. Z jednym wyjątkiem, nie znali języka polskiego, co utrudniało prawidłową ocenę złożonych wniosków. Również pewne cechy osobowe i początkowo przyjęty przez Niemców hermetyczny styl pracy uniemożliwiały pracownikom polskiej Fundacji dzielenie się posiadaną wiedzą. Kontrolerowi niemieckiemu, który mówił po polsku przełożeni w Berlinie zabronili posługiwać się tym językiem w kontaktach z ekipą polskiej Fundacji. Dochodził do tego rygorizm w ocenie wniosków i częste doszukiwanie się na siłę czynników, które podważyłyby pozytywne decyzje polskiej Fundacji. Skrajnym przykładem braku dobrej woli i bezmyślności zarazem była próba wstrzymania wypłaty świadczenia byłemu więźniowi obozu koncentracyjnego, u którego doszukano się również wcześniejszego faktu pobytu w niewoli jenieckiej.

Od rozpoczęcia niemieckich kontroli dużo pracy po stronie polskiej Fundacji wymagało odnoszenie się do sprawozdań pokontrolnych. Te najczęściej kilkunastostronicowe raporty zawierają kilkadziesiąt nazwisk osób, dla których niemieccy partnerzy wstrzymują wypłaty. Gdyby Niemcy wzięli przykład z austriackiego stylu pracy (a może i też nie wstydzili się mówić po polsku), to ogromną większość ich zastrzeżeń dałoby się wyjaśnić na miejscu w Warszawie – z korzyścią dla setek poszkodowanych.

## **18. Przewalutowanie**

Rozpoczęcie wypłat dla pierwszej grupy poszkodowanych uzależnione było nie tylko od wyników kontroli, ale również od ustalenia sposobu przewalutowania środków. Pierwszy krok w tym kierunku uczyniony został 8 maja 2001 r. w Berlinie, kiedy odbyły się konsultacje dotyczące dystrybucji środków przez bank PKO BP. Przy obiedzie, w którym wziął udział również Jan Dreher, główny finansista niemieckiej Fundacji, poruszony został temat przewalutowania. Wraz z Janem Parysem oraz Mirosławem Skowrońskim zgodziliśmy się na przewalutowanie kolejnych transz po kursach podawanych przez Europejski Bank Centralny (EBC). Dreher zobowiązał się w najbliższym czasie przekazać nam do zaakceptowania szczegółowy model sposobu przewalutowania dla pierwszej transzy.

Chociaż mijały kolejne dni, nic z Berlina nie przychodziło. Skowroński i Parys usiłowali się telefonicznie skontaktować z Dreherem, ale nie mieli szczęścia. 23 maja napisałem do niego:

[W] nawiązaniu do naszej rozmowy z 8 maja 2001 r. w Berlinie proszę Pana o przekazanie nam szczegółów dotyczących sposobu przewalutowania środków (Euro) na polskie złote<sup>75</sup>.

Odpowiedzi nadal nie było.

Kiedy 30 maja przy okazji spotkania organizacji partnerskich w Berlinie wraz z Julią Przyłębską ponownie spotkałem Drehera, przypomniałem mu jego obietnicę. Wieczorem podczas uroczystej kolacji wydanej przez Zarząd niemieckiej Fundacji wspomniałem Michaelowi Jansenowi o zachowaniu Drehera. Jansen obiecał niezwłocznie zająć się sprawą i przekazać nam konkretną propozycję.

Mimo tych obietnic odpowiedzi z Berlina dalej nie było. W związku z tym wysłane zostały dwa monity.

W dniu 5 czerwca do Drehera napisał Skowroński:

W nawiązaniu do wcześniejszych rozmów i ustaleń uprzejmie informujemy, iż nadal oczekujemy na przedstawienie przez Pana modelu przewalutowania (konwersji) DM/PLN.

Jeszcze raz prosimy Pana o zaprezentowanie krótkiej informacji na temat sposobu kalkulacji kursu wymiany DM/PLN, która powinna zawierać: przyjęty kurs bazowy (kurs referencyjny lub „benchmark” – kurs odniesienia), kwotę prowizji bankowej od dokonanej transakcji, terminy (daty) dokonywanej wymiany oraz transferu środków do Polski.

W tym tygodniu zamierzamy zawrzeć transakcje typu Buy-Sell Back [transakcje z określonym z góry terminem zakupu oraz odsprzedaży dokonywanej przez bank, wskazanych papierów wartościowych] na obligacjach lub bonach skarbowych emitowanych przez Skarb Państwa, toteż podane przez Pana informacje w powyższych sprawach są dla nas niezbędne.

Chcieliśmy Panu przypomnieć, iż 8 czerwca minie cały miesiąc, od kiedy obiecał Pan przesłać nam te dane. Czy możemy się ich spodziewać dzisiaj lub jutro?

Jesteśmy pewni, iż potraktuje pan tę sprawę z należytą powagą<sup>76</sup>.

Dzień później skierowałem podobne pismo do przewodniczącego zarządu Fundacji Jansena, i do Saathoffa:

[W] załączeniu przesyłam Panom pismo, które w dniu 23 maja 2001 r. wysłałem Panu Dreherowi. O kwestii wymienionej w tym piśmie rozmawiałem również z Panem Dreherem w zeszłym tygodniu w Berlinie. Otrzymałem obietnicę, że jak najszybciej dostanę w tej sprawie odpowiedź. Do dnia dzisiejszego jednak niczego nie otrzymałem. 8 czerwca odbędzie się posiedzenie Rady Fundacji 'Polsko-Niemieckie Pojednanie'. Będę wdzięczny za przedstawienie

---

<sup>75</sup> Pismo Przewodniczącego Zarządu FPNP do Jana Drehera z dnia 23 maja 2001 r.

<sup>76</sup> Wiadomość elektroniczna Mirosława Skowrońskiego do Jana Drehera z dnia 5 czerwca 2001 r. W oryginale w języku angielskim miała ona następujące brzmienie: „With reference to our earlier conversations and settlements inform you we have been waiting for your introduction of model of currency conversion DM into PLN (Polish Zloty). Please you, ounce again, give shortly present the way of calculation of rate of exchange DM/PLN, contain specification: base rate (as reference rate or benchmark), amount of bank commission (brokerage) and terms of exchange and transfers to Poland. In this week we are going to fix buy-sell back transactions for treasury bonds and bills that is why yours information are urgently needed (speciality exactly terms). We would like to remind you that on June 8 a whole month would pass since you promise to send us this information. Will we receive your response today or tomorrow? We are sure you will give this matter your immediate attention”.

mi przez Pana Drehera modelu, jaki ma służyć do przewalutowania środków (Euro) na polskie złote<sup>77</sup>.

Wreszcie 7 czerwca przysłała od Drehera następującą odpowiedź:

W porozumieniu z naszym Zarządem – po zakończeniu rozmów za naszymi bankami – będę mógł poinformować Pana w przyszłym tygodniu o sposobie [przewalutowania] dla pierwszej transzy w wysokości pierwszej listy wniosków. Następnie wspólnie będziemy ustalać definicję kursu przeliczeniowego, którą sobie Pan życzył, a która zawarta ma być w zawiadomieniach dla uprawnionych do świadczeń.

Do jakichkolwiek ustaleń nigdy jednak nie doszło. O fakcie przewalutowania środków zostałem poinformowany telefonicznie 13 czerwca ok. godz. 18:00 przez członka Zarządu Hansa-Ottona Bräutigama. Bräutigam przekazał wiadomość, że kurs dla pierwszej transzy będzie wynosił 3.3466 złotych/1 Euro. Dodał również, że niemiecka fundacja, „zyczyłaby” sobie, aby ten kurs obowiązywał przy wypłacie całej pierwszej raty. Zażądałem od niego pisemnego podania modelu przewalutowania i poinformowałem, że jego propozycję – tak jak każdą poważną niemiecką propozycję – będą musiały rozważyć stowarzyszenia poszkodowanych. O rozmowie natychmiast poinformowałem Mirosława Skowrońskiego i Mateusza Chachaja, którzy o tej porze byli jeszcze w pracy. Zdaniem Skowrońskiego wszystko wskazywało na to, że w następnych miesiącach złotówka ulegnie znacznemu osłabieniu, a to oznaczałoby, że wypłacając środki po tym samym kursie kolejni poszkodowani otrzymaliby dużo mniej pieniędzy. Różnice w wypłatach mogłyby wynieść dziesiątki milionów złotych.

14 czerwca był świętem Bożego Ciała. Przeszedłem jednak do pracy i usiłowałem skontaktować się z Saathoffem i Dreherem. Dzięki Saathoffowi dodzwoniłem się do Drehera. Po raz kolejny obiecywał wysłać szczegółowe pismo i twierdził, że niemiecka Fundacja „nalega” na wypłatę całej pierwszej raty po tym samym kursie. Tak jak Bräutigamowi powiedziałem mu, że o tej sugestii będą u nas decydować przedstawiciele poszkodowanych. Dodałem, że przyjęcie tej propozycji wydaje mi się mało prawdopodobne.

Pismo otrzymaliśmy następnego dnia. Nie zawierało jednak żadnych szczegółów; nie sposób się było z niego dowiedzieć, jakie banki, kiedy, i w jaki sposób dokonały przewalutowania. O zamiarze przewalutowania całej pierwszej raty też nie było w nim słowa:

Przekazujemy dzisiaj zgodnie z naszą Umową Partnerską z 16.02.2001 r. pierwszą transzę w ramach naszego sposobu dokonania wypłaty w wysokości zł 97.330.615,57 na konto nr 122621891 Waszej Fundacji w banku PKO BP, identyfikator 74-10201013, SWIFT-CODE BPKOPLPW.

Prosimy Pana o potwierdzenie nam - wraz z datą - wpływu wymienionej wyżej płatności.

Wymieniona wyżej kwota odpowiada kwocie 56.882.250,00 DEM względnie 29.083.432,61 EUR i została przeliczona po kursie 3,3466 PLN/1 EUR. Kurs przeliczeniowy jest wynikiem zastosowania ważonego kursu średniego opartego na kursie referencyjnym EUR/PLN Europejskiego Banku Centralnego podawanego na poszczególne dni handlowe.

---

<sup>77</sup> Pismo Przewodniczącego Zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” do Przewodniczącego Zarządu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” oraz do Pełnomocnika Generalnego niemieckiej Fundacji z dnia 6 czerwca 2001 r.



Na tym etapie było już oczywiste, że niemieccy partnerzy nie grają fair. Dotąd w takich sytuacjach najbardziej skuteczna okazywała się opinia publiczna. Zaraz po otrzymaniu pisma niemieckiej Fundacji podjąłem decyzję o poinformowaniu dziennikarzy o propozycji wypłaty całej pierwszej raty po tym samym kursie. W wydanym 15 czerwca komunikacie prasowym Fundacji informowaliśmy: „Zgodnie z obecnym stanowiskiem niemieckiej Fundacji ten sam kurs powinien obowiązywać przy wypłacie całej pierwszej raty dla wszystkich uprawnionych osób, a więc także przy kolejnych transzach. Strona niemiecka uważa, że byłoby to najbardziej sprawiedliwe rozwiązanie”.

Jak się wnet okazało zdania niemieckiej Fundacji nie podzielał żaden z polskich przedstawicieli poszkodowanych. To samo dotyczyło pozostałych członków Zarządu. 18 czerwca Zarząd wraz z Radą Konsultacyjną przekazał stronie niemieckiej wspólne stanowisko zawierające następujące elementy:

1) Kurs transakcyjny na rynku bankowym w Polsce nigdy w historii notowań wspólnej europejskiej waluty nie osiągnął tak niskiego poziomu jak 3,3466 złotych/1 Euro. Kursy Europejskiego banku Centralnego w dniach 14 i 15 czerwca były również wyższe;

2) Niemiecka Fundacja pogwałciła Umowę partnerską, gdyż przewidziane w § 7 ust 5 Umowy porozumienie co do sposobu przewalutowania środków dla pierwszej transzy nigdy nie nastąpiło;

3) W związku z tym, że pismo z dnia 15 czerwca nie zawierało żadnych szczegółowych danych niemiecka Fundacja musi przedstawić specyfikację transakcji;

4) Przy przewalutowaniu dalszych transz musi obowiązywać kurs referencyjny podany przez Europejski Bank Centralny w dniu transakcji pomniejszony o uzgodnioną wcześniej z „Fundacją Polsko-Niemieckie Pojednanie” wysokością prowizji dla niemieckich banków<sup>78</sup>.

Odpowiedź otrzymaliśmy dwa dni potem w formie komunikatu prasowego niemieckiej Fundacji:

Wymiana marek na złotówki nastąpiła za zgodą polskiej Organizacji Partnerskiej poprzez banki firmowe (Deutsche Bank, Dresdner Bank, Commerzbank) Fundacji Federalnej. Zgodnie z naszą Umową partnerską w rozmowach między polską Organizacją Partnerską i Fundacją Federalną osiągnięto porozumienie, co do trybu wymiany.

Aby w ramach pierwszej raty potraktować wszystkich uprawnionych do świadczeń pod względem kursu w ten sam sposób wymiana nastąpiła według następującego trybu:

Podstawą jest kurs referencyjny Europejskiego Banku Centralnego (EBC) dla Euro/Złoty danego dnia transakcji. Po odliczeniu potrącenia za ryzyko (0,0056 Złoty/1 Euro) oraz marży bankowej (0.01 Złoty/1 Euro) pozostaje kurs rozliczeniowy adekwatny do wyjątkowości transakcji Fundacji Federalnej. Odpowiednio do transakcji Fundacji Federalnej zostały tu przyznane korzystne warunki.

Wymiana mogła się rozpocząć dopiero po stwierdzeniu bezpieczeństwa prawnego przez Niemiecki Bundestag w dniu 30 maja 2001 r. i musiała zostać zakończona przed przekazaniem pierwszych wypłat w dniu 15 czerwca 2001 r. Wymiana, ze względu na rozmiary transakcji została przeprowadzona w ciągu trzech dni transakcji (7, 8 i 12 czerwca 2001 r.) Stąd wynika średni kurs w wysokości 3,3466 Złoty/1 Euro, o którym polska Organizacja Partnerska została natychmiast poinformowana<sup>79</sup>.

---

<sup>78</sup> Stanowisko Zarządu i Rady Konsultacyjnej Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” odnośnie przewalutowania kwoty EUR 29,083,432.61 z dnia 18 czerwca 2001 r.

<sup>79</sup> „Przewalutowanie marek na złotówki przez Fundację Federalną”, Komunikat prasowy 7/2001 Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” z dnia 20 czerwca 2001 r.

Zaskakujące było stwierdzenie, że „osiągnięto porozumienie, co do trybu wymiany”. Stanowisko to Niemcy powtarzali potem wielokrotnie, twierdząc, że w trakcie spotkań w Berlinie w dniach 8 i 30 maja doszło do ustnego uzgodnienia sposobu przewalutowania środków. Na brak takich ustaleń wskazywała cała prowadzona korespondencja, w tym pismo głównego finansisty niemieckiej fundacji z 7 czerwca, w którym zapewniał, że niemiecka Fundacja nadal rozmawia z bankami i prosił o poczekanie do przyszłego tygodnia, kiedy to „wspólnie będziemy ustalać definicję kursu przeliczeniowego”.

Teraz okazało się, że 7 czerwca zostaliśmy świadomie wprowadzeni w błąd. Komunikat niemieckiej Fundacji mówił wyraźnie, że 7 czerwca, kiedy Dreher wmawiał nam, że niemiecka fundacja nadal konsultuje się z bankami, dokonywała ona już pierwszego przewalutowania. Kolejne przewalutowanie miało miejsce 8 czerwca – dzień po wysłaniu pisma Drehera.

Katastrofą wywołaną przez stronę niemiecką był jednak nie brak ustalenia sposobu przewalutowania pierwszej transzy dla pierwszych 10.000 osób<sup>80</sup> ale fakt, iż po tak niskim kursie niemiecka Fundacja przewalutowała wszystkie środki na całą pierwszą ratę, czyli 1.35 mld DM!

Z finansowego punktu widzenia była to najgorsza z możliwych decyzji dla wszystkich stron z wyjątkiem banków, które uczestniczyły w transakcji. Ale na tym nie koniec. Jednostronne przewalutowanie tak ogromnych środków w jednoznaczny sposób stanowiło złamanie Umowy partnerskiej. Umowa w ogóle nie przewidywała możliwości porozumienia stron w sprawie przewalutowania funduszy na całą pierwszą ratę. Mowa jest w niej jedynie o przewalutowaniu kolejnych transz.

W celu przewalutowania środków na całą pierwszą ratę musiałaby zostać zmieniona Umowa. Zgodnie z jej § 13 ust. 1, wymagałoby to formy pisemnej<sup>81</sup>. Takich ustaleń oczywiście nie było, a jakiegokolwiek ustne ustalenia nie wchodziły w grę.

Co więcej zamiar wypłacenia odszkodowań po zaniżonych kursach był sprzeczny z niemiecką Ustawą, która przewiduje, że byli więźniowie obozów koncentracyjnych i gett mają otrzymać równo 15,000 DM. Jeżeli poszkodowani otrzymywaliby wypłaty po zaniżonym kursie, nigdy nie byłaby to równowartość sumy zapisanej w Ustawie.

Komunikat niemieckiej Fundacji oznaczał powrót do trudnej walki o pieniądze, jaką znaleźliśmy z negocjacji międzyrządowych. W pierwszych rozmowach w sprawie przewalutowania Niemcy nie chcieli słyszeć o dodatkowych negocjacjach. Okazją do zmuszenia Zarządu niemieckiej fundacji do podjęcia z nami negocjacji na temat wyrównań było posiedzenie Kuratorium w dniu 21 czerwca. Domagaliśmy się powołania komisji składającej się z trzech kuratorów, która zbadałaby, jak niemiecka fundacja spowodowała tak fatalne przewalutowanie. Udowodniliśmy przy tej okazji, że Zarząd niemieckiej Fundacji ma poważne problemy z przestrzeganiem nie tylko naszej Umowy partnerskiej, ale także Statutu niemieckiej Fundacji: rozdysponowanie pierwszych środków z Funduszu „Pamięć i Przyszłość” nastąpiło z jego rażącym naruszeniem. Jansen musiał ugiąć się pod presją i zgodzić na rozmowy w Warszawie.

Jednak negocjacje w dniach 27 czerwca i 12 lipca nie przybliżyły nas do celu, jakim było uzyskanie pieniędzy na wyrównania i wypłata dalszych transz po bieżącym kursie lub ewentualne przekazywanie nam środków w DM/Euro. Niemcy nadal gwałcili Umowę partnerską i odmawiali wspólnego ustalenia sposobu przewalutowania kolejnych transz. Ich propozycje sprowadzały się do jednego: przekazywania drugiej raty w Euro. Problemem było również uzyskanie dokumentacji dotyczącej transakcji. Niemcy

---

<sup>80</sup> Dokładnych wyliczeń dotyczących pierwszej transzy dokonał Mirosław Skowroński. Patrz: „Informacja odnośnie przewalutowania EUR/PLN dokonanego przez Fundację Federalną” z dnia 20 czerwca 2001 r.

<sup>81</sup> § 13 ust 1 Umowy partnerskiej jest następujący: „Umowa niniejsza stanowi uregulowanie ostateczne i zastępuje ewentualne uprzednie uzgodnienia. Nie dokonano żadnych innych ustaleń ustnych lub pisemnych. Każda zmiana niniejszej umowy wymaga dla swojej ważności formy pisemnej”.

nigdy jej nie przedstawili. Z dwóch pism Deutsche Bank (przekazanych nam dopiero w dniu 19 lipca) wynikało niewiele – otrzymaliśmy jedynie dowód, że bank ten przewalutował 1,350,0250,000 DM<sup>82</sup>.

Emocje związane ze sprawą przewalutowania powoli sięgały zenitu. Ludwik Krasucki tak komentował całą sytuację dla *Rzeczpospolitej*: „Mamy do czynienia z kolejnym przejawem bezczelności połączonej z butą strony niemieckiej fundacji. Usiłuje się nas traktować jak idiotów, nieumiejących liczyć do trzech. Wymienia się marki na złote w dniu najsłabszego kursu Euro w stosunku do złotego i mówi, że to dziejowa solidarność”<sup>83</sup>.

Kiedy w dniu 23 lipca Michael Jansen w arogancki sposób wycofał się z przyjazdu na kolejną rundę negocjacji<sup>84</sup>, Fundacja polska wynajęła w Berlinie renomowanego adwokata Hansa-Thomasa Rosenkranza. Już trzy dni potem do niemieckiej fundacji skierowane zostało pismo procesowe przygotowane przez kancelarię Rosenkranza. Na tym etapie byliśmy gotowi dochodzić swoich racji przed sądem w Berlinie. Gdyby doszło do rozprawy niemiecka fundacja musiałaby udowodnić, że dotrzymała Umowy partnerskiej. Jej szanse były zerowe.

Fundacja przystąpiła też do szeroko zakrojonej akcji informacyjnej. O manipulacjach niemieckiej Fundacji zostali w *Bundestagu* poinformowani przewodniczący Komisji Pracy i Spraw Społecznych; Spraw Zagranicznych; Spraw Wewnętrznych oraz przewodniczący *Bundestagu* Wolfgang Thierse. Podobne pisma zostały wysłane członkom Kuratorium. Za sugestią Michaela Hausfelda, Fundacja skierowała również pismo do Departamentu Stanu USA, a sam Hausfeld zaczął przygotowywać się do złożenia pozwu w Ameryce.

Nie milczeli również poszkodowani. Skierowali oni apel do Kuratorium, niemieckich parlamentarzystów i stron, które brały udział w negocjacjach<sup>85</sup> a potem list otwarty do Kanclerza Gerharda Schrödera i Premiera Jerzego Buzka<sup>86</sup>. 30 lipca na zorganizowanym w Fundacji spotkaniu organizacji partnerskich uchwalono, że dokonywanie wypłaty świadczeń po jednolitym i niekorzystnym dla poszkodowanych kursie jest „nie tylko niesprawiedliwe ale i niezgodne z niemiecką Ustawą”<sup>87</sup>.

W tym momencie rząd polski podjął jedyną właściwą decyzję – zapowiedział swoją interwencję.

Do tej pory przedstawiciele rządu angażowali się w rozwiązanie kwestii przewalutowania tylko nieoficjalnie. Dla przykładu 27 czerwca szef Kancelarii Premiera Maciej Musiał brał udział w negocjacjach z fundacją niemiecką, które odbyły się w Kancelarii Premiera, a Terasa Kamińska, spotykała się z Zarządem i Radą Konsultacyjną by uzgodnić kolejne kroki. Jednak tym razem interwencja rządu nie miała polegać na utworzeniu jednolitego frontu z Fundacją i stowarzyszeniami,

---

<sup>82</sup> W piśmie przedstawicieli Deutsche Bank von Eckartsberga i Schwichtenberga do Zarządu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” z dnia 13 czerwca 2001 r. podane są przewalutowane kwoty: 7 czerwca 391,166,000 DM; 8 czerwca 410,724,300 DM; 12 czerwca 523,134,700 DM.

<sup>83</sup> F. Gawryś „Marki albo sąd. Niewykluczone, że polska fundacja zaskarży niemiecką fundację odszkodowawczą,” *Rzeczpospolita*, 14 lipca 2001 r.

<sup>84</sup> Pismo skierowane do Przewodniczącego Zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” zawierało jedynie dwa zdania: „Szanowny Panie Jałowiecki, niestety z powodów związanych z zaplanowanymi już terminami, nie jestem w stanie nawet na krótki czas przybyć do Warszawy. Ponieważ zaplanowane porozumienie dotyczące wypłaty drugiej raty w DM/Euro nie musi zostać zrealizowane w trybie pilnym, w tej kwestii mamy jeszcze czas”.

<sup>85</sup> Apel do członków Kuratorium Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość,” niemieckich Parlamentarzystów i stron, które brały udział w negocjacjach z dnia 19 lipca 2001 r. - podpisany przez przedstawicieli 4 stowarzyszeń.

<sup>86</sup> List otwarty do Kanclerza Gerharda Schroedera, Premiera Jerzego Buzka, Ministrów Spraw Zagranicznych RFN i RP oraz niemieckich parlamentarzystów z dnia 2 sierpnia 2001 r. - podpisany przez przedstawicieli 9 stowarzyszeń.

<sup>87</sup> Pkt. 6 Stanowiska Organizacji Partnerskich odnośnie współpracy z Fundacją Federalną „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” z dnia 30 lipca 2001 r.

jak było to z powodzeniem praktykowane za czasów negocjacji międzyrządowych. Nowa strategia sprowadzała się do demonstracyjnego odcięcia od Fundacji i zlekceważenia stowarzyszeń.

3 sierpnia Centrum Informacyjnego Rządu wydało następujący komunikat:

Decyzję o przyjmowaniu środków na wypłaty odszkodowań w złotych podjęła samodzielnie Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” bez konsultacji z rządem Rzeczypospolitej Polskiej. Zasada ta została zapisana w Porozumieniu pomiędzy niemiecką Fundacją „Pamięć-Odpowiedzialność-Przyszłość” i polską Fundacją „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Wobec negatywnych skutków tej decyzji rząd RP podjął w tej sprawie inicjatywę politycznych kontaktów ze stroną niemiecką. Rząd będzie zabiegał o to, aby realizacja Porozumienia przebiegała zgodnie z intencją Kanclerza Gerharda Schroedera i Premiera Jerzego Buzka - godnego zadośćuczynienia ofiarom prześladowań nazistowskich i zamknięcia bolesnego rozdziału stosunków polsko-niemieckich.

Trzy dni potem w radiowej Trójce Teresa Kamińska zapowiedziała, że „odpowiedzialni [za złe przewalutowanie] muszą ponieść konsekwencje”<sup>88</sup>. Poinformowała także o powołaniu specjalnej komisji pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Steinhoffa, która miała zdecydować, kto ponosi winę za przewalutowanie po zbyt niskim kursie. Komisja zakończyła pracę w ciągu niecałego tygodnia. Najpierw nie przyjęła części dokumentów od Fundacji. Potem nie przedstawiła sprawozdania. O wynikach poinformowała wyłącznie na konferencji prasowej, na którą nie wpuszczono reprezentantów poszkodowanych. Komisja uznała, że współwinę za skutki przewalutowania ponosi polska Fundacja.

16 sierpnia po zakończeniu pracy Komisji zostałem odwołany z funkcji przewodniczącego Zarządu Fundacji. Zdaniem wiceministra skarbu, Huberta Łaskiewicza, powodem dymisji było podpisanie nieprecyzyjnej Umowy partnerskiej. Podsekretarz Stanu w Kancelarii Premiera, Andrzej Urbański, dodawał „Fundacja nie zrobiła ostatnio nic, aby zniwelować straty poniesione przez polskie ofiary wojny”<sup>89</sup>. Tymczasem Premier Jerzy Buzek i kanclerz Gerhard Schröder zapowiedzieli, że sprawa wyrównań zostanie ostatecznie rozwiązana przez obie fundacje do 23 sierpnia 2001 r.

Obarczenie polskiej Fundacji współodpowiedzialnością za złe przewalutowanie było błędem. W sprawozdaniu kontrolnym upublicznionym dopiero w 2003 r. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła: „W związku z zastosowaniem przez stronę niemiecką niekorzystnego kursu przeliczeniowego DM na złotówki, Zarząd Fundacji we współpracy z rządem RP, podjął energiczne działania na rzecz zmiany stanowiska partnera niemieckiego. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia działania organów Fundacji związane z przygotowaniem do wypłat świadczeń ze środków Fundacji 'Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość', na rzecz potrzebujących byłych robotników niewolniczych i przymusowych oraz ofiar innych krzywd wyrządzonych w trakcie reżimu narodowosocjalistycznego”<sup>90</sup>.

Kolejnym błędem była decyzja nowego przewodniczącego Zarządu Fundacji, Witolda Krochmala, o rezygnacji z usług adwokatów Hansa-Thomasa Rosenkranza w Berlinie i Michaela Hausfelda w Waszyngtonie. Te czynniki przyczyniły się do znacznego zmniejszenia presji wywieranej na stronę niemiecką, co spowodowało, że dotrzymanie ustalonego przez Premiera Buzka i Kanclerza Schrödera terminu 23 sierpnia było niemożliwe.

---

<sup>88</sup> „Steinhoff zlustruje odszkodowania. Kto jest winien aferze z przeliczaniem marek na złotówki,” *Rzeczpospolita*, 7 sierpnia 2001 r.

<sup>89</sup> „Dymisja Jałowieckiego”, *Życie Warszawy* z dnia 17 sierpnia 2001 r.

<sup>90</sup> Istotne ustalenia kontroli dotyczącej działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie,” Najwyższa Izba Kontroli, raport upubliczniony 7 marca 2003 r.

Porozumienie w sprawie przewalutowania podpisano dopiero po zmianie rządu i kolejnej zmianie na stanowisku przewodniczącego zarządu polskiej Fundacji. Niemcy w końcu przyznali się do błędu. Zgodnie z porozumieniem z dnia 7 stycznia 2002 r. wynegocjowanym przez przewodniczącą Fundacji prof. Jerzego Sułka, zobowiązali się do wyrównania różnic kursowych z wypracowanych przez berlińską fundację odsetek. Za 2001 i 2002 r. mieli przeznaczyć 200 mln złotych. W rzeczywistość, dzięki odsetkom za 2003 r. suma ta będzie wyższa i wyniesie ok. 257-258 mln złotych. Do tego Fundacja polska zamierza przeznaczyć na wyrównania ok. 17-18 mln złotych z własnych odsetek. Łącznie na pokrycie różnic kursowych wynikłych ze złego przewalutowania przez niemiecką fundację przeznaczonych zostanie ok. 274-276 mln złotych<sup>91</sup>.

Jak dowodzi poniższa tabela podająca przybliżone różnice między wypłatami po kursie 3.3466 zł/Euro, a wypłatami po kursach bieżących, suma 274-276 mln złotych pokryje różnice kursowe powstałe przy wszystkich – łącznie 15 transzach<sup>92</sup> obejmujących świadczenia dla 443,431 osób – wypłaconych w I racie. Kwota ta nie wystarczy jednak na sfinansowanie różnic kursowych powstałych przy wypłacie tzw. transz resztkowych, czyli środków wypłacanych równoległe z II ratą świadczenia dla spadkobierców/następców prawnych oraz osób, które uzyskały odszkodowania wskutek odwołań.

W celu wyrównania strat kursowych dla pierwszych dwóch transz resztkowych wypłaconych między lipcem a grudniem 2003 r. dla 5,836 osób potrzebne byłoby kolejnych 20 milionów złotych. Ta różnica wzrośnie, gdyż transze resztkowe obejmą dalsze ok. 30 tysięcy osób. Zgodnie bowiem z danymi Fundacji ostateczna liczba pozytywnie zweryfikowanych wniosków wynosi 478,045<sup>93</sup>. Taka dysproporcja świadczy, jak słuszne było w połowie 2001 r. domaganie się przez FPNP dotrzymania przez niemiecką Fundację warunków Umowy partnerskiej, która zakładała wypłaty po kursach bieżących. Gdyby strona niemiecka została zmuszona do przestrzegania ustaleń, tego rodzaju dysproporcje nigdy by nie powstały.

Tabela 7 – Przybliżone różnice między wypłatą świadczeń po kursie 3,3466 zł/1 Euro a hipotetyczną wypłatą po kursach bieżących

I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.	X.
Nr transzy w I racie	Data wpływu na konto FPNP	Liczba osób, które otrzymały I ratę	Wysokość transzy po kursie 3.3466 zł/1 Euro	Kurs EBC w dniu przekazania transzy (zł/Euro)	Wysokość transzy według bieżącego kursu (bez opłat bankowych)	Kurs EBC wraz z opłatami bankowymi (0.0156 zł/1 Euro)	Wysokość transzy według kursu bieżącego (z opłatami bankowymi)	Różnica w wypłatach (tj. różnica między kolumną IV. a VIII.)	Kumulatywna różnica w wypłatach (tj. kumulatywna różnica między kolumną IV. a VIII.)
1.	19.06.01	9,815	97,330,595.57	3.3977	98,816,758.67	3.3821	98,363,057.22	1,032,461.65	1,032,461.65
1A(a)	03.07.01		14,096.49	3.3829	14,249.39	3.3673	14,183.68	87.19	1,032,548.84
2.	02.08.01	98,725	489,167,075.96	3.755	548,862,239.36	3.7394	546,582,012.74	57,414,936.78	58,447,485.02
3.	30.08.01	69,975	258,667,912.69	3.8565	298,079,485.24	3.8409	296,873,718.36	38,205,805.67	96,653,290.69
4.	30.10.01	49,998	180,511,357.27	3.7208	200,695,230.42	3.7052	199,853,786.22	19,342,428.95	115,995,719.64
5.	19.12.01	22,672	73,725,221.62	3.5843	78,961,725.89	3.5687	78,618,059.64	4,892,838.02	120,888,557.66
6.	08.02.02	22,121	85,090,246.39	3.68	93,567,234.42	3.6644	93,170,590.71	8,080,344.32	128,968,901.98
7.	05.04.02	31,853	121,859,911.95	3.6	131,086,978.73	3.5844	131,086,978.73	9,227,066.78	138,195,968.76
8.	20.06.02	21,913	99,122,456.80	3.8648	114,470,946.94	3.8492	114,008,892.82	14,886,436.02	153,082,404.78
9.	20.08.02	24,459	99,869,898.18	4.0703	121,466,696.52	4.0547	121,001,158.24	21,131,260.06	174,213,664.84

<sup>91</sup> Pismo Jerzego Sułka z dnia 19 września 2003 do autora.

<sup>92</sup> Komunikat rzecznika Prasowego Fundacji „Polsko Niemieckie Pojednanie” Nr. 7/2003 Wypłata ostatniej transzy świadczeń niemieckich w I racie.

<sup>93</sup> Raport polskiej Organizacji Partnerskiej na posiedzenie Kuratorium Fundacji Federalnej „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” w dniach 3-4 grudnia 2003 r. , Warszawa, 19 listopada 2003 r.

10.	16.10.02	32,542	135,771,288.71	4.068	165,038,427.80	4.0524	164,405,537.07	28,634,248.36	202,847,913.20
11.	11.12.02	17,135	83,372,944.05	3.97	98,903,540.27	3.9544	98,514,901.68	15,141,957.63	217,989,870.83
12.	14.02.03	10,238	43,999,960.00	4.161	54,707,414.59	4.1454	54,502,311.06	10,502,351.06	228,492,221.89
13.	10.04.03	7,968	41,019,743.81	4.252	52,117,358.12	4.2364	51,926,146.74	10,906,402.93	239,398,624.82
14.	10.06.03	17,817	77,236,119.58	4.463	103,001,494.56	4.4474	102,641,462.45	25,405,342.87	264,803,967.69
15.	29.07.03	6,200	32,906,747.22	4.3797	43,065,105.12	4.3641	42,911,712.05	10,004,964.83	274,808,932.52
		<i>Razem</i> 443,431	<i>Razem</i> 1,919,665,576 zł		<i>Razem</i> 2,202,854,586 zł		<i>Razem</i> 2,194,474,509 zł	<i>Razem</i> 274,808,933 zł.	
1TR(b)	4.11.03	1,841	15,498,160.35	4.6248	21,417,525.84	4.6092	21,345,281.98	5,847,121.63	280,656,054.15
2 TR	28.11.03	3,995	34,380,479.90	4.7047	48,332,589.43	4.6891	48,172,326.63	13,791,846.73	294,447,900.88
		Suma 449,267	Suma 1,969,544,216 zł	Średni kurs EBC (c) 4.2080 zł/Euro	Suma 2,272,604,701 zł	Średni kurs EBC (d) 4.1915 zł/Euro	Suma 2,264,001,119 zł	Całociowa różnica: 294,447,901 zł	

(a) Uzupelnienie pierwszej transzy.

(b) Transze resztkowe głównie dla następców prawnych/spadkobierców oraz osób, które otrzymały świadczenia w wyniku odwołań.

(c) Średni kurs dla 15 transz regularnych i 2 transz resztkowych.

(d) Ibidem.

Czy z dzisiejszej perspektywy awantura wokół przewalutowania była nieunikniona? Źródło sporu tkwiło w pozbawieniu organizacji partnerskich możliwości pokrycia kosztów administracyjnych z 200 mln DM, jakie zostały na ten cel wynegocjowane 23 marca 2000 r. Zamiast trzymać się tych ustaleń parlamentarzyści niemieccy przerzucili koszty administracyjne na barki poszkodowanych. W Ustawie zapisali, że koszty administracyjne organizacji partnerskich mają być pokryte ze środków przeznaczonych na wypłaty dla ofiar.

W dobrze rozumianym interesie naszym i naszych niemieckich partnerów było naprawienie tego błędu. Udało się to z trudem poprzez wpisanie do Umowy partnerskiej systemu współfinansowania kosztów administracyjnych z odsetek. Dlaczego więc system ten nie zadziałał?

Podczas omówienia kwestii przewalutowania na posiedzeniu Kuratorium w dniu 21 czerwca, jego przewodniczący Dieter Kastrup przyznał, że decyzja „została podjęta pod wpływem rad trzech banków”<sup>94</sup>. Była to częściowa prawda. W rzeczywistości chodziło o rady jednego człowieka – głównego finansisty niemieckiej Fundacji Jana Drehera. Dreher nigdy nie powinien był przekroczyć progu berlińskiej Fundacji.

Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” nie ujawniła, że Dreher, którego przedstawiała, jako „byłego” pracownika Deutsche Bank, nigdy nie przestał pracować dla swojej firmy-matki. Przez cały czas wykonywania obowiązków w niemieckiej fundacji pozostawał także pracownikiem banku<sup>95</sup>. W Deutsche Bank pobierał dodatkową pensję (rocznie 26.000 Euro). Deutsche Bank pokrywał jego ubezpieczenie (546 DM miesięcznie). W tej sytuacji istniał oczywisty konflikt interesów.

Kiedy nadszedł moment przewalutowania, mając do wyboru interes poszkodowanych, a lojalność wobec nastawionej na zysk własnej instytucji finansowej, Dreher wybrał to drugie: dał zarobić Deutsche Bank. Straciliśmy my i ci z naszych niemieckich partnerów, którym szczerze zależało na poszkodowanych. Porozumienie w sprawie wyrównań z 4 stycznia 2002 r. nie mogło w pełni tych strat naprawić.

<sup>94</sup> Tagesordnungspunkt 3: Bericht des Vorstands w *Protokoll der VI. Sitzung des Kuratoriums der Stiftung "Erinnerung, Verantwortung und Zukunft"* z dnia 21 czerwca 2001 r., str. 19.

<sup>95</sup> W piśmie z 22 grudnia 2000 r. adresowanym do Jana Drehera potwierdzają to pracownicy Deutsche Bank Klöpping i Reder. Pismo w posiadaniu autora.

## 19. Wyплаты

Zaraz po otrzymaniu pierwszych środków z Niemiec Fundacja polska rozesała zawiadomienia do pierwszej grupy 10,000 poszkodowanych. Do zawiadomień dołączona była ulotka banku PKO BP informująca o możliwości założenia konta osobistego, jak również list od premiera Jerzego Buzka. Bank PKO BP był doskonale przygotowany do operacji i na jego pracę nie wpłynęła ani jedna skarga. Pracownicy banku przeszli specjalne szkolenia w obsłudze wypłaty świadczeń a w każdym z jego oddziałów pojawił się napis informujący o możliwości odebrania wypłat. O specjalną opiekę nad oddziałami Banku Fundacja poprosiła również Ryszarda Siewierskiego, szefa biura służby prewencji w Komendzie Głównej Policji. Obawialiśmy się napadów na tych poszkodowanych, którzy braliby pieniądze do domu. Siewierski zgodził się nam pomóc i otrzymał od Fundacji „mapę” Polski zawierającą liczby poszkodowanych w poszczególnych rejonach kraju, co pomogło policji w odpowiednim rozmieszczeniu funkcjonariuszy.

27 czerwca 2001 r., na dzień przed rozpoczęciem wypłat premier Jerzy Buzek spotkał się z przedstawicielami środowiska osób poszkodowanych przez III Rzeszę oraz uczestnikami negocjacji. Obecni byli również ambasadorzy USA, Izraela, Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Czech, Niemiec, Słowacji, a także przewodniczący Zarządu niemieckiej fundacji Michael Jansen. Premier w swym wystąpieniu złożył hołd wszystkim poszkodowanym. Jednocześnie uznał, że powołanie przez Bundestag Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” oraz uchwalenie tzw. pokoju prawnego po wycofaniu przez ofiary zbiorowych pozwów o odszkodowania złożonych przed sądami amerykańskimi jest jednym z najdonioślejszych momentów w stosunkach polsko-niemieckich ostatnich lat<sup>96</sup>. Za doprowadzenie do wypłaty odszkodowań premier zapowiedział, że zwróci się do prezydenta Kwaśniewskiego o nadanie kanclerzowi Gerhardowi Schröderowi Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi RP. Grupie najstarszych wiekiem robotników przymusowych premier przekazał osobiste pismo<sup>97</sup>, a byłym szefom Kancelarii Premiera, członkom Rady Konsultacyjnej oraz niżej podpisanemu, wręczył „Laur Jerzego Buzka”.

Uroczystość w dużej sali na najwyższym piętrze Kancelarii Premiera była doniosła. Jednak zaraz po jej zakończeniu w innym skrzydle tego samego budynku mieliśmy kontynuować negocjacje ze stroną niemiecką w sprawie wyrównań za złe przewalutowanie. Kłopoty z przewalutowaniem wpływały na atmosferę spotkania z Premierem. O wszystkich tych trudnościach przez chwilę mogliśmy zapomnieć dopiero następnego dnia – 28 czerwca – kiedy wreszcie rozpoczęły się wypłaty.

Wraz z najbliższymi pracownikami spędziłem ten dzień w sporym napięciu. Czy wszystko się uda? Czy o czymś nie zapomnieliśmy? Próbowaliśmy sobie uzmysłowić czy dopilnowaliśmy każdego szczegółu. Kilku pracowników Fundacji wysłałem do oddziałów banku PKO, żeby anonimowo sprawdzili jak przebiega cała operacja. Ich relacje były pozytywne. Pracownicy banku traktowali poszkodowanych z należytym szacunkiem, a sami poszkodowani nie kryli wzruszenia. System zadziałał i wypłaty poszły

---

<sup>96</sup> „Premier Jerzy Buzek złożył hołd ofiarom niewolniczej pracy w III Rzeszy,” Komunikat Centrum Informacyjnego Rządu z dnia 27 czerwca 2001 r.

<sup>97</sup> „List premiera do poszkodowanych przez III Rzeszę” Komunikat Centrum Informacyjnego Rządu z dnia 27 czerwca 2001 r.: „Dzisiejszy dzień jest dla mnie prawdziwą radością i powodem do osobistej satysfakcji. Kierowany przeze mnie Rząd od samego początku swego urzędowania dokładał starań, by obywatele polscy, poszkodowani i wykorzystywani w czasie II wojny światowej przez III Rzeszę, otrzymali od strony niemieckiej godziwe zadośćuczynienie. To dla mnie wielki zaszczyt, że w dniu rozpoczęcia wypłat mogę pochylić głowę w uznaniu ofiary, jaką było Pańskie cierpienie w hitlerowskiej niewoli. Pragnę również złożyć Panu najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz wielu radości i satysfakcji w życiu osobistym i rodzinnym. Doznane przez Pana krzywdy są nieodwracalne, nigdy nie mogą być zapomniane ani w pełni naprawione. W imieniu własnym i naszych zachodnich partnerów proszę więc, by raczył Pan przyjąć chociaż tę niedoskonałą formę zadośćuczynienia”.

gładko. Nie obeszło się też i bez miłej niespodzianki: Michael Hausfeld przesłał dla wszystkich kilkunastu poszkodowanych w Polsce, którzy za jego pośrednictwem złożyli w Ameryce pozwy zbiorowe, dodatkowe czeki na 15,000 DM.

W sumie do świadczeń niemieckich uprawnionych było prawie tyle samo osób ile szacowaliśmy. Obrazuje to poniższa tabela sporządzona w trakcie zamykania wypłaty pierwszej raty w drugiej połowie 2003 r. Ostateczne liczby pozytywnie zweryfikowanych wniosków są bliskie szacowanym liczbom podawanym w trakcie negocjacji. Świadczą one o rzetelności pracy Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” i udowadniają jak bardzo nieuzasadnione były początkowe podejrzenia strony niemieckiej, co do zawyżania liczb ofiar przez negocjatorów rządu RP i polską Fundację.

Tabela 8. Liczba poszkodowanych w Polsce

<i>Kategorie/Podkategorie</i>	<i>Szacowana liczba poszkodowanych w Polsce – liczby podawane w trakcie negocjacji międzyrządowych w latach 1998-2000</i>	<i>Szacowana liczba poszkodowanych w Polsce zgodnie ze schematem z 4 lipca 2000 r.</i>	<i>Liczba pozytywnie rozpatrzonych wniosków (stan na 1.08.2003 r.)</i>
Kategoria A (KZ, getto)	38,000	32,500 (30,500) (a)	25,836
Podkategoria A (inne obozy)	24,700	19,500 (15,500)	21,085(b)
Kategoria B (przemysł, sektor publiczny)	183,000	141,000 (121,500)	94,498 (c)
Pierwsza podkategoria B (rolnictwo)	226,000	276,000 (240,000)	227,095
Druga podkategoria B (dzieci do l.12)	24,000	24,000 (22,000)	70,718 (d)
Trzecia podkategoria B (dzieci do l.16 w obozach przejściowych)	17,000 (e)	17,000 (15,000)	11,637
	Razem 512,700	Razem 510,000 (444,000)	Razem 475,497 (f)

a) W nawiasach podane są liczby bez „rezerwy”. Odpowiadają one stanowi bazy danych FPNP z sierpnia 2000 r. Patrz: Aneks Nr 1 do Uchwały Zarządu 34/2000.

b) W tym: więźniowie AEL oraz więźniowie ciężkich więzień – 3,687; więźniowie *Straflager* i *Polenlager* – 2,760; więźniowie obozu w Potulicach w okresie od maja 1941 r. do stycznia 1942 r. – 7,950; więźniowie więzień i aresztów, dzieci do lat 16 przebywające w obozach przejściowych powyżej 180 dni – 6,688.

c) Uwzględnia również 621 osób, w stosunku do których zastosowano klauzulę otwartości.

d) Znacznie większa liczba osób w tej kategorii wynika częściowo z faktu, iż wielu z nich było wcześniej zakwalifikowanych przez FPNP jako dorośli pracownicy rolni lub przemysłowi.

e) Ta liczba wraz z podkategorią A były w trakcie negocjacji międzyrządowych podawane jako jedna – 41,700.

f) Zgodnie z Raportem polskiej Organizacji Partnerskiej na posiedzenie Kuratorium Fundacji Federalnej „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” w dniach 3-4 grudnia 2003 r. ostateczna liczba pozytywnie rozpatrzonych wniosków nieznacznie wzrosła do 478,045.

## 20. Fundusz „Pamięć i Przyszłość”

W trakcie negocjacji międzyrządowych wszystkie delegacje państw Europy Środkowej i Wschodniej zwalczały pomysł utworzenia Funduszu „Pamięć i Przyszłość”. Pierwsze niemieckie projekty zakładały, że miałyby on wspierać projekty społeczne i być tak samo wysoki jak suma, jaką niemiecka Fundacja miałyby przekazać na bezpośrednie wypłaty dla ofiar. Nasze starania odniosły skutek, gdyż z ostatecznym podziałem sumy globalnej na Fundusz „Pamięć i Przyszłość” przeznaczono mniej niż 7%



wszystkich środków. Mimo wszystko była to ogromna kwota 700 mln DM i należało z niej skorzystać również na wsparcie różnego rodzaju projektów społecznych w Polsce.

W tym celu Polska jako pierwsza przedstawiała swoją koncepcję funkcjonowania Funduszu. Została ona zawarta w stanowisku Rady Konsultacyjnej z dnia 5 czerwca 2000 r. i przekazana niemieckiej Fundacji. Zgodnie z naszymi oczekiwaniami większość projektów finansowych Funduszu powinna być realizowana w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, skąd pochodziło 90% ofiar pracy niewolniczej i przymusowej. „[M]iędzy Polakami, Niemcami i Żydami istnieje naszym zdaniem spora przestrzeń pamięci, którą należy wypełnić projektami umożliwiającymi połączenie doświadczenia przeszłości z możliwością pracy dla przyszłości” – pisali autorzy stanowiska.

Dokument Rady Konsultacyjnej zawierał konkretną propozycję utworzenia przy archiwum Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” specjalnego ośrodka, który mógłby funkcjonować po zakończeniu przez Fundację bezpośrednich wypłat dla poszkodowanych. Jego głównym zadaniem miałyby być wykorzystanie archiwum w celach badawczych. Miałyby on wydawać i wspomagać wydawanie publikacji z zakresu szeroko pojętego tematu stosunków polsko-niemieckich w tym publikowaniem świadectw pamiątkarskich, np. zebranych wspomnień poszkodowanych przez III Rzeszę. Do zadań Ośrodka należałoby także organizowanie spotkań i wyjazdów studyjnych z udziałem uczestników z Polski, Niemiec, Izraela i diaspory żydowskiej w USA, jak również „inicjatywa reedukacji nauczycieli i katechetów w polskich szkołach (przy współpracy z organizacjami pozarządowymi) dotycząca historii XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem II wojny światowej i okresu powojennego sprzyjająca zbliżeniu narodów.”

Stanowisko to uzupełniały propozycje Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej wysłane Przewodniczącemu Kuratorium Dieterowi Kastropowi w dniu 6 lutego 2001 r.

Ustawa tylko w bardzo ograniczony sposób ustanawiała zasady działania Funduszu. Stwierdzała, że o przyznaniu środków na konkretne projekty decydować miało Kuratorium. W celu wprowadzenia większej elastyczności Statut niemieckiej Fundacji delegował część kompetencji Kuratorium Zarządowi niemieckiej Fundacji. § 6 Statutu zezwalał Zarządowi na przyznawanie środków z Funduszu „Pamięć, Przyszłość” na projekty, których koszty wynosiły poniżej 100,000 Euro.

Pierwsze 4 mln DM z Funduszu zostały zwolnione Uchwałą Kuratorium z dnia 24 stycznia 2001 r. Uchwała upoważniała Zarząd do wykorzystania tej sumy w celu wsparcia projektów „humanitarnych i medycznych”.

23 marca 2001 r. Fundacja polska przekazała niemieckiej Fundacji pierwsze trzy projekty humanitarne polskich stowarzyszeń. Projekt Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę zakładał m.in. wyposażenie istniejącego Gabinetu Lekarskiego, z którego korzystali byli robotnicy przymusowi, w sprzęt diagnostyczny wartości ok. 75,000 DM. Projekt Fundacji Pomocy Na Rzecz Żołnierzy Armii Krajowej zakładał dofinansowanie leczenia żołnierzy Armii Krajowej. Podobny był projekt Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Zgodnie z nim miał być zakupiony konkretny sprzęt medyczny dla przychodni, z której korzystali członkowie Związku. Były to więc projekty *par excellence* „humanitarne i medyczne”.

Zarząd niemieckiej Fundacji odrzucił wszystkie polskie projekty. Zamiast tego przeznaczył 450,000 DM dla Niemieckiego Czerwonego Krzyża na działalność na Ukrainie, 290,000 DM dla „Aktion Sühnezeichen” na działalność w Rosji, Białorusi i Czechach, 400,000 DM dla „Max-Kolbe Werk”, 800,000 DM dla AMCHA w Izraelu i 400.000 DM dla Caritas Polska. Pozostałe pieniądze przekazano na niemiecki

projekt archiwalny<sup>98</sup>. Do dziś nie wiadomo, co dokładnie zawierały projekty, którym niemiecki Zarząd tak hojnie przydzielił pieniądze.

O ile nieznanne są powody, dla których odrzucone zostały wszystkie projekty z Polski i innych państw Europy Środkowej i Wschodniej, co do jednego nie może być żadnych wątpliwości: Zarząd niemieckiej Fundacji nie miał prawa samodzielnie przyznać na żaden z tych projektów ponad 100,000 Euro. Zgodnie z § 6 Statutu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” każdy z tych projektów musiał być zatwierdzony przez Kuratorium niemieckiej Fundacji, co nigdy nie miało miejsca. Pieniądze te zostały przyznane bezprawnie.

W trakcie negocjacji międzyrządowych obawialiśmy się, że Fundusz przyszłościowy będzie służył głównie utrzymaniu niemieckich organizacji społecznych. Pierwsze rozdanie środków z Funduszu potwierdziło nasze najgorsze obawy i po raz kolejny dowiodło, że Zarząd niemieckiej Fundacji ma problemy z przestrzeganiem obowiązujących go przepisów.

## 21. Zakończenie

Pracę w Fundacji zakończyłem 16 sierpnia 2001 r. Od kiedy uczestniczyłem w pierwszym spotkaniu Jerzego Marka Nowakowskiego z Michaeliem Hausfeldem w Waszyngtonie – od którego datować można zaangażowanie polskiego rządu w starania o odszkodowania za pracę niewolniczą i przymusową w III Rzeszy – minęły 34 miesiące. W ciągu tego czasu udało się doprowadzić do rozpoczęcia i zakończenia negocjacji międzyrządowych, usunąć ostatnią przeszkodę, jaka stała na drodze do ustanowienia bezpieczeństwa prawnego dla niemieckich przedsiębiorstw, przygotować Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” do nowych wypłat i je rozpocząć.

W ciągu kilkunastu tygodni, jakie upłynęły od uchwalenia przez *Bundestag* bezpieczeństwa prawnego w USA, Fundacja przygotowała listy osób pod trzy transze obejmujące w sumie 180 tysięcy osób. Wypłaty z tych transz wyniosły prawie 850 mln złotych<sup>99</sup>. Jeszcze lepszy wynik mieliśmy w przypadku wypłat austriackich. W pierwszych tygodniach od ustanowienia bezpieczeństwa prawnego przez austriacki parlament przekazaliśmy ponad 75 milionów złotych<sup>100</sup> dla ponad połowy beneficjentów wypłat austriackich w Polsce. W tym samym czasie uporaliśmy się z zaliczkami i przygotowaliśmy wypłaty z Funduszu Londyńskiego Złota, które uruchomione zostały już po moim odejściu z Fundacji.

W ciągu szesnastu miesięcy, jakie spędziłem w Fundacji udało się przestawić jej działalność i tak przygotować, że była ona pierwszą organizacją partnerską, która rozpoczęła wypłaty. Ze wszystkich organizacji partnerskich mieliśmy również największą liczbę pozytywnie opracowanych wniosków. Doprowadziliśmy do sytuacji, w której Niemcy nie nadążali z ich wyrывkową kontrolą a my byliśmy zmuszeni ograniczać listy z nazwiskami poszkodowanych przekazywanych do Berlina. Takie tempo pracy miało na celu tylko jedno – jak najszybsze zakończenie wypłat.

---

<sup>98</sup> Gabriele Lesser „Streit mit den Zukunftsfonds. Polen fragen nach Kriterien der Verteilung bei der Bundesstiftung“, *Bremer Nachrichten* 21 maja 2001 r.

<sup>99</sup> Sprawozdanie z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za rok 2001, str. 48.

<sup>100</sup> *Ibidem*, str. 49.

## Część III

Jan Barcz

### Negocjacje z Austrią w sprawie świadczeń dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych

#### 1. Uwarunkowania

##### 1.1. Punkt wyjścia

Przez dziesięciolecia okresu powojennego w Austrii powszechnie zadowalano się tzw. teorią ofiary, w myśl której Austria – w wyniku inwazji wojsk niemieckich 12 marca 1938 r. i *Anschlussu* – stała się pierwszą ofiarą nazistowskiej polityki ekspansji. Rzec w tym, iż teoria ta, mająca swoje uzasadnienie i odniesienia w sferze prawa międzynarodowego (w zasadzie powszechnie przyjmuje się, że Austria padła ofiarą agresji niemieckiej i w latach 1938-1945 znalazła się pod okupacją niemiecką, tracąc zdolność do działań prawnych, ale nie tracąc zdolności prawnej)<sup>1</sup> prowadziła po 1945 r. – w imię haseł integracji narodowej i odbudowy politycznej – do relatywizacji udziału Austriaków w zbrodniach nazistowskich oraz odsuwania na plan dalszy dyskusji nad „przewycięzeniem przeszłości” i moralnej oraz materialnej odpowiedzialności za współudział w reżimie nazistowskim.<sup>2</sup> Uwaga koncentrowała się głównie na słynnym sformułowaniu Deklaracji moskiewskiej ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki, ZSRR i Wielkiej Brytanii z 30 października 1943 r.<sup>3</sup>, że „Austria, pierwsze wolne państwo, które stało się ofiarą agresji hitleryzmu, będzie wyzwolona spod niemieckiej dominacji”, natomiast nieco w zapomnieniu pozostawała tzw. klauzula odpowiedzialności”, stosownie do której „Austrii przypomina się tym niemniej, że spoczywa na niej odpowiedzialność, której nie może uniknąć, za udział w wojnie po stronie Niemiec hitlerowskich, oraz że bilans końcowego uregulowania będzie nieuniknienie uwzględniał jej własny wkład w wyzwolenie”.

W Austrii po 1945 r. podjęto naturalnie szereg działań zmierzających do naprawienia szkód wyrządzonych w okresie nazistowskim, szczególnie – w nawiązaniu do art. 26 Traktatu państwowego z 1955 r. – regulacji o charakterze restytucyjnym.<sup>4</sup> Przyjęte w tych ramach akty prawne koncentrowały się na dwóch obszarach:<sup>5</sup> pewnym odszkodowaniu za szkody materialne i świadczeniach o charakterze socjalnym. Ocena tych działań była stosunkowo krytyczna. Wskazywano w szczególności, iż nigdy nie doszło do pełnego odszkodowania, bowiem samo państwo austriackie uważało się za ofiarę reżimu nazistowskiego (stąd też preferowało rozwiązania ryczałtowe o charakterze humanitarnym i socjalnym). Z drugiej zaś strony szereg grup poszkodowanych zostało

<sup>1</sup> Österreichisches Handbuch des Völkerrechts (hrsg. von H. Neuhold, W. Hummer, Ch. Schreuer), Textteil 1, Wien 1991, s. 458 i nast.

<sup>2</sup> Por. prace opublikowane w: NS-Herrschaft in Österreich. Ein Handbuch (hrsg. von E. Talos, E. Hanisch, W. Neugebauer, R. Sieder), Wien 2001 – szczególnie rozdział szósty: Zum Umgang mit der NS-Herrschaft nach 1945.

<sup>3</sup> AJIL 38 Supp. (1944) at 7.

<sup>4</sup> Wykaz takich działań legislacyjnych i związane omówienie: Austria's International Legal Status between 1938 and 1945 and Austrian Restitution Efforts (<http://www.austria.it/resten.htm>).

<sup>5</sup> Patrz szerzej: P. Oberhammer, A. Reinisch, Restitution of Jewish Property in Austria, ZaöRVR 2000 nr 3-4, s. 737 i nast.

w ogóle pominiętych, szczególnie dotyczyło to robotników przymusowych i niewolniczych zamieszkałych za granicą, a szereg konkretnych roszczeń majątkowych nie uwzględniono.<sup>6</sup>

Nowe okoliczności o szerszym wymiarze pojawiły się od początku lat 90. Sprawily one, że również w Austrii spojrzano w innym świetle na nie naprawione krzywdy z okresu drugiej wojny światowej oraz ocenę moralną uczestnictwa Austriaków w zbrodniach reżimu nazistowskiego. Rozpad dyktorii polityczno-ideologicznej w układzie globalnym sprawił m.in., że prawo międzynarodowe w większym zakresie mogło skupić się na swoim etycznym wymiarze i na umocnieniu wartości humanitarnych.<sup>7</sup> Znalazło to konkretny wyraz w dążeniu do rozliczenia „zamrożonych” krzywd z przeszłości, w tym z okresu drugiej wojny światowej. Podstawy tych „rozliczeń” poszukiwano raczej w wymogach sprawiedliwości – a więc w rozwiązaniach politycznych i humanitarnych o charakterze *ex gratia*,<sup>8</sup> choć nie można pomijać skutecznego mechanizmu tzw. pozwów zbiorowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, które mogły albo zagrozić prezencji gospodarczej na rynku amerykańskim, albo co najmniej podważyć wiarygodność moralną firm danego państwa. Niezależnie od tych ogólnych uwarunkowań w Austrii należało więc brać pod uwagę, iż tego rodzaju rozwiązania finalizowane były ze Szwajcarią, a przede wszystkim z Niemcami, oraz że mnożyły się konkretne roszczenia majątkowe (o zwrot dzieł sztuki, ubezpieczeniowe, bankowe, o odszkodowania z tytułu przejętych nieruchomości).<sup>9</sup> Ważne okoliczności wynikały z „głębszego” powiązania Austrii ze strukturami międzynarodowymi – uzyskaniem 1 stycznia 1995 r. członkostwa w Unii Europejskiej oraz z wyraźnego od początku lat 90. dążenia do znalezienia wspólnego języka z liczną „austriacką” diasporą żydowską.

## 1.2. Ewolucja stanowiska Austrii w latach 90.

Bez wątplenia początkiem przełomu w podejściu politycznym i moralnym do rozliczeń z przeszłością nazistowską było przemówienie wygłoszone 8 lipca 1991 r. w Izbie Narodowej przez ówczesnego kanclerza, F. Vranitzky'ego i poświęcone kryzysowi jugosłowiańskiemu.<sup>10</sup> W przemówieniu tym kanclerz podkreślił, że austriackie stanowisko w odniesieniu do tego kryzysu będzie dopiero wówczas wiarygodne, gdy „również w ocenie naszej własnej historii zastosujemy najsurowsze kryterium i nie będziemy obawiać się jasnego języka” - i kontynuował, iż Austria „nie może usuwać się od moralnej współodpowiedzialności za czyny swoich braci z okresu narodowego socjalizmu. Przyznajemy się do wszystkich faktów naszej historii i do wszystkich czynów wszystkich grup naszego społeczeństwa, do dobrych i do złych, i tak jak podpisujemy się pod tymi dobrymi, tak musimy za te złe przeprosić – tych, którzy przeżyli i potomków tych, którzy zmarli”. Podejście takie rozwinął prezydent T. Klestil podczas wizyty w Izraelu, przemawiając 15 listopada 1994 r. w Jerozolimie: „My, Austriacy wiemy dzisiaj, iż przyznanie się do całej prawdy zbyt długo dawało na siebie czekać: wiemy, że często mówiliśmy jedynie o tym, że Austria jako pierwszy kraj straciła swoją wolność i niezależność na rzecz narodowego socjalizmu, natomiast o dużo za rzadko o tym, iż niektórzy z najgorszych oprawców dyktatury nazistowskiej byli Austriakami. Słowa przeproszenia nie

---

<sup>6</sup> Patrz. szczególnie krytycznie: B. Bailer-Galanda, *Die Opfer des Nationalsozialismus und die so genannte Wiedergutmachung (w:) NS-Herrschaft in Österreich. Ein Handbuch ...*, s. 884 i nast.

<sup>7</sup> Por. D. Thüerer, *Modernes Völkerrecht. Ein System im Wandel und Wachstum – Gerechtigkeitsgedanke als Kraft der Veränderung?* ZaöRVR 2000 nr 3-4, s. 557 i nast.

<sup>8</sup> Por. J. Barcz, *Zmiany w prawie międzynarodowym a etyka dyplomacji (w:) Etyka Dyplomacji*, PISM-Warszawa 2002, s. 35/36.

<sup>9</sup> Por. P. Oberhammer, A. Reinisch, *Restitution of Jewish Property in Austria ...*, s. 758 i nast.

<sup>10</sup> Patrz *Salzburger Nachrichten* z 9 lipca 1990 r.

wygaszą w pamięci bólu związanego z holokaustem – w imieniu Republiki Austrii skłaniam się przed ówczesnymi ofiarami”.<sup>11</sup>

Następstwem powyższych okoliczności i przewartościowań było ustanowienie w 1995 r. Narodowego Funduszu Republiki Austrii na rzecz ofiar narodowego socjalizmu.<sup>12</sup> Świadczenia z tego Funduszu objęły osoby poszkodowane, które były prześladowane przez reżim narodowosocjalistyczny ze względu na pochodzenie, religię, narodowość, orientację seksualną, umysłowe lub cielesne upośledzenie czy też tzw. aspołeczność. W grę wchodziły więc grupy poszkodowanych, które dotychczas wyłączone były ze świadczeń, przy czym dodatkowym kryterium był łącznik obywatelstwa austriackiego lub zamieszkiwania przez co najmniej dziesięć lat w Austrii przed 13 marca 1938 r. Świadczenia z Narodowego Funduszu objęły więc przede wszystkim poszkodowanych narodowości żydowskiej, którzy zmuszeni zostali do emigracji z Austrii – świadczenia otrzymało ponad 27 tys. osób z kilkudziesięciu krajów świata na łączną sumę (każda osoba poszkodowana otrzymywała zryczałtowaną sumę 70 tys. ATS) około 2 miliardów ATS.<sup>13</sup>

Działalność Narodowego Funduszu nie rozwiązała jednak narastających problemów, z którymi zaczynało być konfrontowane państwo austriackie i austriackie banki i przedsiębiorstwa (pojawienie się tzw. pozwów zbiorowych przed sądami amerykańskimi). Narastał również problem udzielenia wsparcia finansowego dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych, którzy w czasie II wojny światowej przebywali na terytorium dzisiejszej Austrii, tym bardziej że rozpoczynano rozmowy w tej dziedzinie z Niemcami. W tej sytuacji w Austrii powołano w 1998 r. Komisję Historyków, której mandat objął przygotowanie kompleksowego raportu na temat zakresu pozbawienia majątków w okresie narodowego socjalizmu na obecnym terytorium Austrii oraz odnośnych restytucji i odszkodowań jakie miały miejsce w Austrii po 1945 r., w tym identyfikacji zakresu nowych problemów. Raport końcowy Komisji Historyków ogłoszony został w 2002 r., tym niemniej w ramach jej prac przygotowano wcześniej szereg innych ważnych dokumentów – w tym raport „przejściowy” autorstwa F. Freunda i B. Perza dotyczący szacunków liczbowych robotników przymusowych i niewolniczych, którzy przebywali podczas II wojny światowej na obecnym terytorium Austrii.<sup>14</sup> Dokument ten, wraz z szacunkami FPNP, odegrał istotną rolę podczas negocjacji polsko-austriackich przy ustalaniu liczby potencjalnych poszkodowanych, a tym samym finalnej sumy ryczałtowej, jaka miała być dla uprawnionych zamieszkałych w Polsce przekazana. Niezależnie od badań w ramach Komisji Historyków, również poszczególne przedsiębiorstwa przeprowadzały szczegółowe badania swoich archiwów celem określenia wymiaru problemu. Chodziło o ustalenie punktu odniesienia dla określenia ewentualnej partycypacji w gromadzeniu środków finansowych na rzecz przyszłego Funduszu, nie można jednak nie niedoceniać znaczenia tych badań dla kształtowania świadomości społecznej, tym bardziej że w wielu przypadkach do badań takich – obok profesjonalnych archiwistów – włączane były grupy studentów czy uczniów szkół średnich.

---

<sup>11</sup> Patrz Die Presse z 16 listopada 1994 r.

<sup>12</sup> BGBl. 1995 nr 432. Szerzej na ten temat: H. Fischer, Gest pojednania. Narodowy Fundusz Republiki Austrii na rzecz Ofiar Narodowego Socjalizmu (w:) Prawda i Pojednanie. W 80. Rocznice urodzin Władysława Bartoszewskiego (pod red. J. Barcza), Warszawa 2002, s. 129 i nast.

<sup>13</sup> H. Fischer, tamże, s. 135.

<sup>14</sup> Die Zahlenentwicklung der ausländischen Zwangsarbeiter und Zwangsarbeiterinnen auf dem Gebiet der Republik Österreich 1939-1945. Gutachten im Auftrag der Historikerkommission der Republik Österreich. Wszystkie dokumenty Komisji Historyków – <http://www.historikerkommission.gv.at/>.

### 1.3. Sprecyzowanie możliwości znalezienia rozwiązania

Ustanowienie w Austrii Narodowego Funduszu dało asumpt do rozpoczęcia konkretnych rozmów na temat formuły odszkodowań dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych, głównie z tego względu, iż ewidentne stało się pominięcie tej wielkiej grupy poszkodowanych w dotychczas wypłacanych świadczeniach. Narastała również po stronie partii ówczesnej koalicji rządzącej SPÖ/ÖVP świadomość konieczności znalezienia rozwiązania problemu; jednoznacznie za taką opcją – krytykując ostro bezczynność koalicji rządzącej – wypowiadały się ówczesne partie opozycyjne – Zieloni i Forum Liberalne. Dowodziły tego rozmowy prowadzone w tym czasie przez ówczesnego ambasadora RP, J. Barcza oraz pracowników Ambasady na różnych szczeblach. W każdym razie zasadniczy wkład w kształtowanie się korzystnej atmosfery dla znalezienia rozwiązania w odniesieniu do byłych robotników przymusowych i niewolniczych wnieśli na tym etapie dyskusji wybitny polityk socjaldemokratyczny i ówczesny przewodniczący Izby Narodowej, H. Fischer oraz ówczesny wiceprzewodniczący Izby Narodowej i polityk chadecki H. Neisser.

W drugiej połowie lat 90. kilkakrotnie w Wiedniu przebywała delegacja FPNP oraz Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. W sprawie odszkodowań nawiązali korespondencję ówczesny szef Kancelarii Premiera W. Walendziak i jego odpowiednik w Urzędzie Kanclerskim Wittmann. Wniosek z tych spotkań i kontaktów był podobny. Widoczne też było, że partie ówczesnej koalicji rządowej wyraźnie czekają z podjęciem decyzji – z jednej strony na sprecyzowanie się „rozwiązania niemieckiego”, z drugiej zaś na wynik wyborów parlamentarnych w Austrii, planowanych na jesień 1999 r. – ten drugi czynnik był o tyle istotny, że narastał głęboki kryzys wewnątrz koalicji SPÖ/ÖVP i oczekiwać można było zmian na – dotychczas stabilnej – austriackiej scenie politycznej.

Zmiany takie w istocie nastąpiły. Dotychczasowa koalicja rządząca rozpadła się i – po ponad czteromiesięcznych przetargach politycznych – 4 lutego 2000 r. powstała nowa koalicja złożona z partii chadeckiej i partii *Wolnościowej*, z politykiem chadeckim W. Schüsselem jako kanclerzem. W toku rozmów koalicyjnych kwestia odszkodowań dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych odgrywała stosunkowo znaczącą rolę. Na etapie rozmów SPÖ/ÖVP nie było wątpliwości, iż sprawa stanie się przedmiotem zainteresowania rządu o takiej konstelacji - problem został wymieniony w projekcie umowy koalicyjnej, a politycy socjaldemokratyczni, w tym ówczesny kanclerz V. Klima jednoznacznie wypowiadali się na rzecz szybkiego rozwiązania problemu „na wzór modelu niemieckiego”.<sup>15</sup> Sprawa przedstawiała się nieco inaczej, gdy realna stała się koalicja partii chadeckiej i partii *Wolnościowej*. Szef tej ostatniej, J. Haider zapowiadał dosyć kategorycznie możliwość wypłaty świadczeń dla robotników przymusowych jedynie na „zasadzie wzajemności”, tzn. łącznie z problemem odszkodowań dla austriackich jeńców wojennych.<sup>16</sup> Pod wpływem jednak realnej możliwości wejścia do koalicji rządowej oraz zdecydowanej presji ze strony prezydenta T. Klestila nastąpił istotny zwrot w nastawieniu partii *Wolnościowej* w tej dziedzinie. Wiceprzewodnicząca partii *Wolnościowej*, S. Riess-Passer wypowiedziała się 28 stycznia 2000 r. za szybkim rozwiązaniem kwestii odszkodowania byłych robotników przymusowych, wzorując się na rozwiązaniu niemieckim (tj. za pośrednictwem specjalnego funduszu).<sup>17</sup>

W preambule umowy koalicyjnej ÖVP/FPÖ (z 3 lutego 2000 r.)<sup>18</sup> znalazł się istotny passus, uzgodniony pod wpływem prezydenta T. Klestila – „Rząd federalny utożsamia się z krytyczną dyskusją wobec przeszłości nazistowskiej. Zatrószy się on o to, aby bez żadnych zastrzeżeń

<sup>15</sup> Por. wywiad V. Klimy dla „Der Spiegel” z 3 stycznia 2000 r.

<sup>16</sup> Por. Die Presse z 29/30 stycznia 2000 r.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tekst umowy koalicyjnej za – Die Presse z 4 lutego 2000 r.

wyjaśnić, upowszechnić struktury bezprawa oraz przekazać tę wiedzę nadchodzącym generacjom jako ostrzeżenie na przyszłość”. W odniesieniu do odszkodowań z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej stwierdzono – „Jeśli chodzi o pracę przymusową w okresie nazistowskim, rząd federalny będzie dążył do osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania w świetle raportu przejściowego austriackiej Komisji Historyków oraz przy uwzględnieniu pierwszoplanowej odpowiedzialności odnośnych przedsiębiorstw”. W samej jednak umowie koalicyjnej (w punkcie 12) tekst z preambuły uzupełniony został postanowieniami, które wzbudziły istotne kontrowersje: „Rząd federalny zabiegał będzie o adekwatne rozwiązanie kwestii wszystkich osób zmuszonych do pracy podczas II wojny światowej, austriackich jeńców wojennych oraz ludności niemieckojęzycznej wypędzonej do Austrii w następstwie dekretów Benesza i ustaw z Avnoj”. W szczególności wskazywano na niebezpieczeństwo ustanowienia *unctim* między poszczególnymi problemami, abstrahując od tego że rząd czeski bardzo krytycznie odniósł się do nawiązania do dekretów Benesza.

Dalszym nieporozumieniem miało zapobiec oświadczenie austriackiego MSZ z 9 lutego 2000 r., w którym zaprzeczano jakimkolwiek związkom między wymienionymi w punkcie 12 porozumienia koalicyjnego problemami – „... to, że zostały one wymienione łącznie nie sprawia, że istnieje między nimi merytoryczna zależność. Rząd federalny będzie zabiegał o adekwatne rozwiązanie problemów tego kręgu (...) Wzajemne powiązanie tych kwestii nie jest przewidywane”. Kropkę nad „i” postawił nowy kanclerz, W. Schüssel stwierdzając w oświadczeniu rządowym 9 lutego 2000 r. – „Nowy rząd federalny będzie zdecydowanie dążył do tego, aby byłym robotnikom przymusowym okresu nazistowskiego zapewnić należne im prawa” oraz zapowiadając powołanie M. Schaumayer jako pełnomocnika rządu ds. negocjacji o austriackich świadczeniach na rzecz byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego. Formalne powołanie – na mocy uchwały rządu – nastąpiło 15 lutego 2000 r. i spotkało się z bardzo pozytywnym przyjęciem zarówno wśród austriackich partii politycznych jak i przemysłu, bowiem M. Schaumayer – jako były wieloletni prezydent Narodowego Banku Austrii cieszyła się w tych kręgach dużym autorytetem.<sup>19</sup> Był to też znaczący sygnał pod adresem zainteresowanych państw, iż nowy rząd poważnie traktuje problem, a Austria dążyć będzie do szybkiego sfinalizowania negocjacji. 16 lutego 2000 r. odbyła się wspólna konferencja prasowa kanclerza W. Schüssela (ÖVP), wicekanclerza S. Riess-Passer (FPÖ) oraz nowo powołanego pełnomocnika M. Schaumayer, podczas której sprecyzowano stanowisko rządu w sprawie świadczeń dla byłych robotników przymusowych. Podkreślono w szczególności zgodnie, iż:

- Austria dążyć będzie do szybkiego znalezienia rozwiązania, mając zwłaszcza na względzie zaawansowany wiek poszkodowanych;
- w żadnym wypadku nie dojdzie do ustanowienia *unctim* między kwestią odszkodowania z tytułu pracy przymusowej a innymi zagadnieniami związanymi z II wojną światową;
- mandat pełnomocnika, M. Schaumayer obejmuje wyłącznie kwestię odszkodowań z tytułu pracy przymusowej, która powinna być oddzielona od roszczeń majątkowych;
- rząd austriacki zmierzać będzie do ustanowienia własnego mechanizmu zaspokojenia roszczeń z tytułu pracy przymusowej, w szczególności nie zamierza przyłączyć się do niemieckiej fundacji, lecz czuje się „moralnie i politycznie zobowiązany” do znalezienia własnej drogi (będzie jednocześnie starał się unikać błędów jakie popełniono przy „rozwiązaniu niemieckim”);
- rozwiązaniem strukturalnym będzie powołanie własnego, austriackiego Funduszu, do którego wkład wniosą również przedsiębiorstwa austriackie.<sup>20</sup>

<sup>19</sup> Por. na przykład: Die Presse z 10 lutego 2000 r.

<sup>20</sup> Patrz również: wywiad z M. Schaumayer zamieszczony w Die Presse z 29 lutego 2000 r.

## 1.4. Wymiar problemu

Kwestia zyskania świadczeń dla byłych robotników przymusowych i niewolniczych, którzy podczas II wojny światowej pracowali na obecnym obszarze Austrii miała istotny wymiar. Szacuje się,<sup>21</sup> iż z około dwóch milionów Polaków zmuszonych podczas II wojny światowej do pracy niewolniczej na rzecz III Rzeszy Niemieckiej, około 150 tys. pracowało na tym obszarze. Osoby poszkodowane szereguje się w cztery zasadnicze kategorie, biorąc pod uwagę ich status, warunki pracy i życia oraz stopień represji, jakim podlegali – a mianowicie:

- cywilni robotnicy przymusowi (w przemyśle lub rolnictwie);
- więźniowie obozów koncentracyjnych (robotnicy niewolniczy);
- jeńcy wojenni;
- członkowie rodzin robotników, przebywający wraz z nimi na robotach przymusowych.

Na początku 2000 r. (w początkowej fazie negocjacji) analiza zasobu dokumentacyjnego FPNP wykazywała,<sup>22</sup> iż pozostaje jeszcze przy życiu – z wyżej wskazanego kręgu poszkodowanych - około 20 tys. osób, wywiezionych na roboty przymusowe na obszar dzisiejszej Austrii (z czego ponad 10 tys. poszkodowanych ma udokumentowany okres pracy przymusowej), około 5 tys. byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Mauthausen i jego podobozów oraz ponad 2 tys. osób, które podczas II wojny światowej były jeńcami stalagów okręgów wojskowych XVII i XVIII (umieszczonych na dzisiejszym obszarze Austrii). Z dokumentacji FPNP wynikało następnie, iż około 57% wywiezionych osób zmuszono do pracy w rolnictwie, 37% w zakładach przemysłowych, 6% przebywało w więzieniach, stalagach, obozach pracy, względnie zatrudniona była w innych działach gospodarki lub w gospodarstwach domowych w charakterze służących. Spośród żyjących jeszcze poszkodowanych, struktura wieku przedstawiała się następująca: 5% poszkodowanych urodziło się przed 1911 r. (a więc w roku 2000 miało około 90 lat), 10% w latach 1911-1915 (a więc miało między 85 a 90 lat), 17% w latach 1916-1920 (a więc miało między 80 a 85 lat), 43% w latach 1921-1925 (a więc miało między 75 a 80 lat), 16% w latach 1926-1930 (a więc miało między 70 a 75 lat) i 9% poszkodowanych urodziło się po roku 1930 (a więc miało mniej niż 70 lat). Z analizy tej wynikało, że znakomita większość poszkodowanych miała w 2000 r. powyżej 75 lat, co wskazywało na konieczność szybkiego sfinalizowania negocjacji. Istotna była też analiza zasobów dokumentacji FPNP pod względem długości świadczenia przez poszkodowanych pracy przymusowej lub niewolniczej. Jedynie 4% poszkodowanych przebywało na pracach przymusowych krócej niż sześć miesięcy; 14% do roku, 19% do dwóch lat, 24% do trzech lat, 16% do czterech lat, 14% do pięciu lat, a 9% powyżej pięciu lat.

Ze strony Komisji Historyków udostępniono na początku 2000 r. (18 lutego 2000 r.) dwie istotne ekspertyzy – wspomniane już opracowanie F. Freunda i B. Perza (Ustalenie liczby robotników przymusowych na terytorium Austrii w latach 1939-1945) oraz M. Spoerer (Szacunkowa liczba kobiet

---

<sup>21</sup> Podane niżej szacunki zasadzają się na opracowaniu FPNP – Polnische Zwangsarbeiter in Österreich in den Jahren 1939-1945, Warschau, den 17.Juni 1998; dane te były następnie na bieżąco – w toku negocjacji - weryfikowane przez FPNP wraz z uzyskiwaniem i opracowywaniem dokumentacji osób uprawnionych (uprzednio – w zasadzie – nie wyłączano a FPNP dokumentacji pracowników przymusowych i niewolniczych z obszaru dzisiejszej Austrii). W powoływanym opracowaniu FPNP podany jest wykaz najważniejszej literatury przedmiotu oraz wykaz firm austriackich, w których pracowali robotnicy przymusowi i niewolniczy z Polski.

<sup>22</sup> Patrz. notatka FPNP, włączona do materiałów delegacji na rozmowy eksploracyjne (w posiadaniu autora).



i mężczyzn, pracujących w latach 1939-45 jako robotnicy przymusowi na terytorium Austrii, pozostałych przy życiu w połowie 2000 r.)<sup>23</sup>. W ekspertyzach tych szacowano, że w latach 1939-45 na obecnym terytorium Austrii pracowało łącznie prawie milion robotników niewolniczych i przymusowych, z czego w 2000 r. pozostawało jeszcze przy życiu około 239 tys. (była to liczba znacznie przewyższająca wcześniejsze szacunki, wskazujące na około 100 tys. pozostających jeszcze przy życiu byłych robotników niewolniczych i przymusowych). W ekspertyzach dokonano szczegółowej analizy poszczególnych kategorii poszkodowanych z uwzględnieniem kraju ich pochodzenia. Nie występowały w tym względzie większe różnice jeśli chodzi o poszkodowanych zamieszkałych w Polsce w odniesieniu do analiz zaprezentowanych przez FPNP.

### 1.5. Uwarunkowania negocjacyjne

Skonkretyzowanie stanowiska Austrii w sprawie odszkodowań z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej nastąpiło w warunkach głębokiego kryzysu politycznego. Utworzenie koalicji rządowej z udziałem populistycznej partii *Wolnościowych*, której przywódca, J. Haider znany był z wypowiedzi relatywizujących przeszłość i zbrodnie nazistowskie doprowadziło na początku 2000 r. do międzynarodowej izolacji Austrii, a pozostałe państwa członkowskie Unii Europejskiej obłożyły Austrię sankcjami politycznymi. Jasne stanowisko w odniesieniu do rozwiązania problemów związanych z roszczeniami z okresu II wojny światowej zostało słusznie zidentyfikowane w nowym rządzie jako ważny element odzyskania politycznej wiarygodności na arenie międzynarodowej. Tym niemniej sprowadzenie uwarunkowań, jakie kierowały ówczesnym rządem austriackim jedynie do tej kwestii byłoby co najmniej niesprawiedliwym uproszczeniem. W latach 90. w Austrii nastąpiło bowiem bardzo poważne przewartościowanie nastawienia społecznego i politycznego do przeszłości z okresu II wojny światowej. Na początku 2000 r. opinia publiczna jednoznacznie popierała znalezienie szybkiego rozwiązania, które umożliwiłoby zaspokojenie roszczeń z tytułu pracy przymusowej: badania wskazywały, że 69% społeczeństwa Austrii opowiada się za wypłatą stosownych odszkodowań, a 20% jest przeciw.<sup>24</sup> Bez wątplenia też partie socjaldemokratyczna, chadecka, nie mówiąc już o *Zielonych* działały na rzecz znalezienia rozsądnego rozwiązania z pełnym przekonaniem motywowanym politycznie i moralnie. Przewartościowania nastąpiły też po stronie partii *Wolnościowych* – J. Haider pod presją międzynarodową zmuszony został do ustąpienia z funkcji przewodniczącego; nie objął też żadnej funkcji na szczeblu rządu federalnego; nie wnikając w wewnętrzzpartyjne przewartościowania co do oceny przeszłości, stwierdzić można, że w toku negocjacji oraz realizacji przyjętych uzgodnień partner koalicyjny ÖVP lojalnie wspierał te uzgodnienia, a w każdym razie nie można było odnotować żadnych działań obstrukcyjnych.

Najistotniejszym jednak kryterium oceny powinna być solidność i efektywność w działaniach podejmowanych na rzecz ustalenia mechanizmu wypłaty świadczeń, ich wysokości, elastyczności w przypadkach wątpliwych czy sprawiających problemy. Należy stwierdzić, iż zarówno w toku negocjacji, jak i wykonania przyjętych uzgodnień ze strony austriackiej (w tym we współpracy FPNP z austriackim Funduszem Pojednania) spotykano się z otwartością, profesjonalizmem i dążeniem do efektywnego i szybkiego załatwienia całego problemu przy przyznawaniu priorytetu interesem osób poszkodowanych. W szczególności zwrócić należy uwagę na podstawowe, ramowe założenia, które zostały uzgodnione i przyczyniły się do uniknięcia kontrowersji i błędów jakie wystąpiły w przypadku „rozwiązania niemieckiego”:<sup>25</sup>

<sup>23</sup> Patrz. <http://www.historikerkommission.gv.at/>.

<sup>24</sup> Wyniki badań opublikowała Die Presse z 18 lutego 2000 r.

<sup>25</sup> Por. wyżej B. Jałowiecki.

- od początku strona austriacka dążyła do wyodrębnienia świadczeń z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej od problemu roszczeń majątkowych (ustanowienie odrębnego Funduszu) – było to również w interesie byłych robotników przymusowych; oczywiście pewne *unctim* w odniesieniu do uzyskania tzw. pokoju prawnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki istniało, ale Austriakom udało się „odwrócić” sytuację negocjacyjną – to nie amerykańscy adwokaci, wykorzystując sytuację byłych robotników przymusowych naciskali na realizację roszczeń majątkowych, lecz Austriacy – odwołując się do gotowych rozwiązań w sprawie świadczeń dla byłych robotników przymusowych przyśpieszali uzyskanie tzw. pokoju prawnego;

- nie wystąpiły zatargi w odniesieniu do stawek świadczenia dla poszczególnych kręgów uprawnionych, strona austriacka od początku bowiem uznała byłych robotników przymusowych w rolnictwie jako odrębną kategorię uprawnioną do świadczeń; przyznano pewne dodatkowe świadczenia z tytułu szczególnych szkód, natomiast punktem odniesienia jeśli chodzi o stawki świadczeń dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych (robotników niewolniczych) i robotników przymusowych w przemyśle stały się stawki uzgodnione w „rozwiązaniu niemieckim”;

- od początku strona austriacka dążyła do osiągnięcia tzw. porozumienia politycznego, tj. ustalenia zakresu świadczeń bezpośrednio z zainteresowanymi państwami i działającymi w tych państwach stowarzyszeniami osób poszkodowanych, z organizacjami żydowskimi oraz z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, który mógł przyczynić się do osiągnięcia tzw. pokoju prawnego przed sądami amerykańskimi; takie podejście wpłynęło na efektywność i szybkość w ustaleniu mechanizmu wypłat;

- nie było problemów z pokryciem kosztów administracyjnych działania FPNP – strona austriacka zgadzała się na przyznanie dodatkowych środków ujętych procentowo w relacji do środków przekazywanych na bezpośrednie świadczenia dla poszkodowanych (a nie pokrywania kosztów administracyjnych z sumy przeznaczonej na świadczenia);

- uzgodniono mechanizm maksymalnie uproszczony, zapewniający szybkie przekazywanie świadczeń i odciążający samych poszkodowanych od konieczności dopełniania dodatkowych formalności (m.in. ustanowiono jeden Fundusz obejmujący środki publiczne i pochodzące od przedsiębiorstw, zgodzono się na przekazywanie środków poprzez organizacje partnerskie, jeśli dysponowały one odpowiednimi dokumentami, poszkodowany nie musiał składać ich ponownie, ustalono wypłacanie świadczeń w całości, a nie w dwóch ratach, składanie oświadczenia zawierającego zrzeczenie się dalszych roszczeń następuje dopiero przy realizacji czeku, etc.).

Warto też zwrócić uwagę na „uwarunkowania negocjacyjne” po stronie polskiej. Delegacja polska dysponowała dużym doświadczeniem, zebrany podczas trudnych negocjacji niemiecko-amerykańsko-żydowskich z udziałem grupy „pięciu państw” (Polska, Białoruś, Czechy, Rosja, Ukraina), do której dołączyły w negocjacjach z Austriakami Węgry; problemy były jasno zidentyfikowane, dobrze działała współpraca w ramach grupy „pięciu państw” (co miało pewne znaczenie w negocjacjach z Austrią, choć nie tak istotne jak w odniesieniu do negocjacji z Niemcami), delegacja polska dysponowała sprawnie działającym zapleczem w postaci FPNP, która – na etapie negocjacji – służyła nieocenioną pomocą, dostarczając sprawnie niezbędnej dokumentacji, a przede wszystkim analiz dotyczących potencjalnej liczby poszkodowanych oraz „rozkładu” procentowego poszczególnych kategorii poszkodowanych. Wreszcie, na szczególne podkreślenie zasługuje znakomita współpraca z poszczególnymi stowarzyszeniami osób poszkodowanych, których przedstawiciele od początku i w pełnym zakresie uczestniczyli w negocjacjach. Podkreślić zwłaszcza

należy rolę, jaką w tych negocjacjach odegrał zmarły w 2002 r. Karol Gawłowski, ówczesny wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę.

## 2. Negocjacje

### 2.1. Rozmowy eksploracyjne

Do pierwszych rozmów „eksploracyjnych” doszło już na początku marca (1–2 marca 2000 r.). Na czele delegacji polskiej stał J. Barcz (były ambasador RP w Wiedniu, pełnomocnik Ministra Spraw Zagranicznych ds. świadczeń dla byłych robotników przymusowych i niewolniczych), a w skład delegacji wchodził – B. Jałowiecki, przewodniczący FPNP, J. Pająk, wiceprzewodniczący FPNP i K. Gawłowski, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę. W ciągu dwóch dni delegacja odbyła spotkania z czołowymi przedstawicielami partii austriackich, głównymi autorami „raportu przejściowego” Komisji Historyków oraz z M. Schaumayer, specjalnym pełnomocnikiem rządu austriackiego.

Delegacja odbyła rozmowy z S. Riess-Passer, wicekanclerzem i przewodniczącą partii FPÖ, H. Fischerem, prezydentem Izby Narodowej i czołowym działaczem SPÖ, z A. Kohlem, szefem frakcji parlamentarnej ÖVP oraz z A. van der Bellen, szefem frakcji parlamentarnej i przewodniczącym partii *Zielonych*. Istotnym wynikiem tych rozmów było potwierdzenie przez czołowe postacie austriackich partii politycznych, łącznie z partią *Wolnościowych* politycznej woli doprowadzenia do wypłaty świadczeń dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych: przedstawiciele partii nowej koalicji rządowej (ÖVP-FPÖ) potwierdzili ustalenia umowy koalicyjnej, natomiast H. Fischer i A. van der Bellen – jako przedstawiciele partii opozycyjnych potwierdzili polityczne poparcie dla szybkiej realizacji projektu.

Podczas spotkania z C. Perzem i F. Freundem, głównymi autorami „raportu przejściowego” Komisji Historyków omówiono wyniki badań historyków austriackich, które nie różniły się w podstawowych punktach od wstępnych szacunków FPNP.

Zasadnicze znaczenia dla ustalenia modelu przyszłego rozwiązania i jego głównych punktów miało spotkanie delegacji polskiej z M. Schaumayer. Podczas spotkania ustalono wstępnie, iż:

- Austria będzie dążyła do rozwiązania problemu świadczeń dla byłych robotników przymusowych i niewolniczych na drodze własnych rozwiązań, tj. powołania własnego, odrębnego Funduszu, który obejmie jedynie świadczenia z tej dziedziny („ein österreichischer Weg”), a nie poprzez płatności z istniejącego już Funduszu Narodowego, czy też za pośrednictwem fundacji niemieckiej;
- zaakceptowano metodologię ustalenia zakresu świadczeń: przede wszystkim ustalenie liczby potencjalnych uprawnionych (wstępne szacunki po obu stronach były zbieżne – wskazywały na około 25 – 28 tysięcy żyjących jeszcze w Polsce, potencjalnych poszkodowanych), następnie wysokości należnych świadczeń i – dopiero w wyniku tych ustaleń – uzgodnienia łącznej sumy ryczałtowej; niezmiernie istotnym elementem było potwierdzenie, że byli robotnicy przymusowi w rolnictwie będą stanowili odrębną kategorię uprawnionych, objętą świadczeniami o ustalonej wysokości; w ten sposób uniknięto błędów jakie wystąpiły w „rozwiązaniu niemieckim”, gdzie najpierw ustalono sumę ryczałtową, a następnie przeprowadzono podział tej sumy na poszczególne kategorie uprawnionych (co prowadziło do kontrowersji, tym bardziej że nie została wyodrębniona odrębna kategoria robotników przymusowych w rolnictwie),

- zgodzono się, że świadczenia będą miały charakter *ex gratia*, a M. Schaumayer podkreślała, iż rządowi austriackiemu zależy na szybkim osiągnięciu rozwiązania, bez „zbędnych procedur i utrudnień” (nakreśliła perspektywę jednego roku na dopełnienie wszelkich formalności negocjacyjnych) oraz na rozwiązaniu „pozasądowym” („*außergerichtliche Lösung*”), co oznaczało by również ograniczenie „roli adwokatów”; dla strony polskiej zasadnicze znaczenie miał końcowy efekt proponowanego rozwiązania – aby doszło szybko i bez zbędnych procedur do wypłaty świadczeń; stąd proponowana formuła była interesująca, tym bardziej że M. Schaumayer zapowiadała wykorzystanie FPNP jako „organizacji partnerskiej”, za pośrednictwem której wypłacano by świadczenia dla uprawnionych (w pełni więc wykorzystana została by istniejąca i sprawdzona „infrastruktura”);

- w toku rozmów zdawano sobie naturalnie sprawę z kompleksowych uwarunkowań negocjacji; stąd – z jednej strony – zgodzono się co do tego, że poszkodowani byli robotnicy przymusowi i niewolniczy po otrzymaniu świadczeń powinni składać oświadczenia o zrzeczeniu się dalszych roszczeń, co miałyby stanowić istotny element tzw. bezpieczeństwa prawnego dla państwa austriackiego i austriackich przedsiębiorstw; z drugiej zaś strony zgodzono się co do tego, iż zasadniczym zadaniem negocjacji ma być doprowadzenie do jak najszybszej wypłaty świadczeń dla byłych robotników przymusowych i niewolniczych (taki zresztą mandat negocjacyjny otrzymała od rządu austriackiego M. Schaumayer), należy więc rozdzielić tę dziedzinę od różnego rodzaju roszczeń majątkowych, adresowanych do państwa austriackiego (problem był ważny, bowiem niektórzy amerykańscy adwokaci oraz część środowisk żydowskich nie stronili od wykorzystania blokowania wypłaty świadczeń dla byłych robotników przymusowych i niewolniczych w celu wymuszenia postępu w negocjacjach nad realizacją roszczeń majątkowych).

W sumie, rozmowy eksploracyjnie przyniosły efekty więcej niż zadowalające. Uzyskano potwierdzenie woli politycznej po stronie głównych sił parlamentarnych w Austrii co do szybkiego znalezienie mechanizmu wypłaty świadczeń dla byłych robotników przymusowych i niewolniczych, rozmowy natomiast z pełnomocnikiem rządu austriackiego, M. Schaumayer wskazywały na zbieżność poglądów w istotnych obszarach przyszłego rozwiązania<sup>26</sup>.

## 2.2. Pierwsza runda negocjacji

Pierwsza runda oficjalnych negocjacji odbyła się 10 maja 2000 r. Polskiej delegacji przewodniczył J. Kranz, podsekretarz stanu w MSZ, natomiast w składzie delegacji byli J. Barcz i K. Gawłowski (wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę). Po stronie austriackiej M. Schaumayer wspierali H. Winkler (dyrektor departamentu prawnego MSZ), M. Eichinger (szef biura pełnomocnika rządu austriackiego) i W. Renezeder (członek zespołu pełnomocnika). Podstawę negocjacji stanowił projekt austriacki, przedłożony 14 kwietnia 2000 r.

W toku rozmów M. Schaumayer sprecyzowała przede wszystkim ramy prawne rozwiązania, które miało by opierać się z jednej strony na austriackiej ustawie o powołaniu funduszu, z którego miałyby być wypłacane świadczenia na rzecz uprawnionych, z drugiej zaś strony na bilateralnej umowie

---

<sup>26</sup> W tym duchu wypowiedział się przewodniczący delegacji polskiej J. Barcz, podczas konferencji prasowej zorganizowanej przez Ambasadę RP w Wiedniu 2 marca 2000 r. oraz specjalny pełnomocnik rządu austriackiego, M. Schaumayer w wypowiedziach prasowych – patrz: komunikat APA z 2 marca 2000 r., artykuły w „Die Presse”, „Wiener Zeitung”, „Der Standart”, „Neue Kronen Zeitung”, „Der Kurier” z 3 marca 2000 r.

austriacko-polskiej (oraz analogicznych umowach z pozostałymi państwami „grupy pięciu” i Węgrami), które będą precyzować najistotniejsze warunki przekazywania świadczeń, warunki współpracy między funduszem a organizacjami partnerskimi, mechanizm weryfikacji dokumentów, zasady tzw. bezpieczeństwa prawnego dla państwa austriackiego i przedsiębiorstw austriackich. Fundusz dokonywałby wypłaty na rzecz uprawnionych za pośrednictwem „organizacji partnerskiej”, którą w przypadku Polski byłaby FPNP – między funduszem a FPNP powinno więc być zawarte dodatkowe porozumienie wykonawcze.

Wychodząc z propozycji austriackich i biorąc pod uwagę ustalenia z „rozwiązania niemieckiego”, wstępnie uzgodniono wchodzące w grę wysokości świadczeń dla poszczególnych grup poszkodowanych, przy czym na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że jako odrębną grupę wyodrębniono pracowników przymusowych w rolnictwie. Wysokość świadczeń dla poszczególnych kategorii poszkodowanych została ustalona następująco:

- robotnicy niewolniczy – 105 tys. ATS (kwestia ta miała mniejsze znaczenie w odniesieniu do Polski, bowiem byli więźniowie obozów koncentracyjnych otrzymują świadczenia od fundacji niemieckiej; w sumie ta kategoria osób w odniesieniu do Austrii objęła głównie Żydów węgierskich);
- robotnicy przymusowi w przemyśle – 35 tys. ATS;
- robotnicy przymusowi w rolnictwie – 20 tys. ATS;
- deportowane wraz z rodzicami dzieci przed ukończeniem 12-ego roku życia – świadczenie w wysokości przysługującej rodzicom;
- robotnice przymusowe, które urodziły dzieci w tzw. domach położniczych dla robotnic ze Wschodu albo zostały zmuszone do przerwania ciąży – dodatkowe świadczenie w wysokości 5 tys. ATS.

Niezależnie od tego rozstrzygnięto szereg istotnych elementów przyszłej umowy:

- uzgodniono przede wszystkim, iż płatności świadczeń będą następować jednorazowo (świadczenie w całości), a nie jak w „rozwiązaniu niemieckim” w dwóch ratach; dyskutowano również kwestię ewentualnego zróżnicowania wysokości świadczeń w zależności od długości okresu świadczenia pracy przymusowej, w efekcie dyskusji przyjęto jednak argumenty delegacji austriackiej, przemawiające na rzecz utrzymania jednolitej wysokości świadczenia w ramach danej kategorii (naturalnie bez wyznaczania żadnego „minimalnego” okresu pobytu na robotach przymusowych);

- dogłębnie przedyskutowano problem ustalenia „daty granicznej” (tj. daty, która decyduje o ustaleniu uprawnienia do świadczenia dla poszkodowanych, a w przypadku ich śmierci po tej dacie świadczenie przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej): delegacja polska proponowała ujednoczenie tej daty z datą przyjętą w „rozwiązaniu niemieckim” (16 lutego 1999 r.), natomiast delegacja austriacka obstawała przy dacie 15 lutego 2000 r., wskazując na to, że obce ustawodawstwo (niemieckie) nie może być miarodajne dla ustawodawcy austriackiego oraz podkreślając „oryginalność” własnego rozwiązania (pozostało przy dacie 15 lutego 2000 r., kiedy to rząd austriacki powołał specjalnego pełnomocnika ds. roszczeń z tytułu pracy przymusowej); jednocześnie uzgodniono, że następcy prawni poszkodowanych, którzy pracowali na terenie dzisiejszej Austrii i zmarli po 16 lutym 1999 r. a przed 15 lutym 2000 r. będą uprawnieni do świadczeń ze środków niemieckiej fundacji);

- z inicjatywy delegacji polskiej szczegółowej analizie poddano sposób zgłaszania i realizacji świadczeń dla Polaków zamieszkałych obecnie poza granicami kraju; było to konieczne, bowiem umowa miała odnosić się jedynie do takich poszkodowanych, którzy w dniu daty granicznej mieli stałe miejsce zamieszkania w Polsce; objaśnienia delegacji austriackiej jednoznacznie wykazały, iż tacy poszkodowani będą mieli możliwość występowania z indywidualnymi wnioskami bezpośrednio do austriackiego Funduszu;

- dłuższej dyskusji wymagała formuła „bezpieczeństwa prawnego”: w wyjściowym projekcie austriackim proponowano postanowienia, w myśl których Polska „nie będzie dochodziła, reprezentowała, ani też popierała dalszych roszczeń jej obywateli z tytułu wykonywania w okresie reżimu narodowosocjalistycznego pracy niewolniczej i przymusowej na dzisiejszym terytorium Republika Austrii”; propozycja ta budziła istotne zastrzeżenia delegacji polskiej, głównie ze względu na ograniczenie obowiązku ochrony dyplomatycznej w stosunku do obywateli polskich i mogące wynikać stąd problemy konstytucyjnoprawne; powoływano m.in. formułę zastosowaną w porozumieniu polsko-niemieckim z 16 października 1991 r., w którym rząd polski oświadczał, iż uważa sprawy będące przedmiotem tego porozumienia za ostatecznie uregulowane oraz stwierdzał, iż nie będzie dochodził dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniem nazistowskim – stwierdzenie to uzupełnione było jednak stwierdzeniem, że nie powinno to oznaczać „ograniczenia praw obywateli”;<sup>27</sup> takie sformułowanie było z kolei nie do przyjęcia dla delegacji austriackiej, która ze zrozumiałych względów dążyła do jednoznacznego zamknięcia drogi do dochodzenia roszczeń z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej w przyszłości; w efekcie uzgodniono sformułowania (które włączone zostały jako art. 7 przyszłej umowy), iż Polska nie będzie dochodziła, reprezentowała, ani też popierała dalszych roszczeń „wobec Republiki Austrii lub austriackich przedsiębiorstw” z tytułu wykonywania w okresie reżimu narodowosocjalistycznego pracy niewolniczej i przymusowej na dzisiejszym terytorium Republiki Austrii – pominięto więc łącznik obywatelstwa; miało to później pewne konsekwencje co do formuły związania się przez Polskę tą umową i umożliwiło szybki proces jej wejścia w życie (wystarczające było bowiem związanie się umową w drodze jej zatwierdzenia przez Radę Ministrów na podstawie art. 146 ust. 4 pkt 10 konstytucji RP, bez potrzeby wdrażania procedury ratyfikacyjnej w trybie art. 89 ust. 1 konstytucji);

- w końcu przedyskutowano i osiągnięto porozumienie w szeregu sprawach mniejszej wagi lub natury technicznej: uzgodniono sam tytuł umowy – projekt austriacki zawierał w tytule określenie „świadczenia humanitarne”, które na wniosek delegacji polskiej zostało zmienione na „świadczenia dobrowolne”, uzgodniono maksymalnie uproszczony mechanizm weryfikacji przedkładanych przez organizację partnerską (FNP) dokumentów (przedkładane listy miały być poddane jedynie wyrywkowej weryfikacji przez przedstawicieli austriackiego Funduszu, co wpłynęło na znaczne przyśpieszenie postępowania) – delegacja austriacka wykazała w tym przypadku duże zrozumienie dla argumentów ze strony polskiej; wstępnie przedyskutowano mechanizm zapewniający wgląd przedstawicielom austriackiego Funduszu w prace i dokumentację FNP oraz zakres udziału przedstawicieli polskich w przyszłym austriackim Funduszu; powrócono też do samej formuły porozumienia, zgadzając się co do tego, że należy dążyć do porozumienia międzypaństwowego (politycznego), które będzie gwarantowało szybkie doprowadzenie do płatności, a tym samym ograniczyć wpływ adwokatów na negocjacje; delegacji polskiej zależało jednak na udziale w planowanej na połowę maja konferencji wielostronnej adwokatów amerykańskich Hausfelda i Mendelsohna (którzy współpracowali z

---

<sup>27</sup> Por. J. Barcz, Pomoc dla ofiar prześladowania nazistowskiego (Polsko-niemieckie porozumienie z 16 X 1991), PiP 1992 nr 1, s. 49 i nast.

delegacją polską w negocjacjach z Niemcami i odegrali poważną rolę w osiągnięciu ostatecznego rezultatu); ze względu jednak na więcej niż kontrowersyjną rolę innych adwokatów<sup>28</sup> i podejmowane przez nich próby łączenia roszczeń majątkowych ze świadczeniami z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej zgodzono się na formułę, aby spotkanie z adwokatami odbyło się co prawda podczas trwania konferencji wielostronnej, ale poza jej oficjalnymi ramami.

Nieprzypadkowo podczas rundy negocjacyjnej 10 maja 2000 r. wiele uwagi poświęcono korelacji między różnymi instrumentami politycznymi i prawnymi, jakie miały doprowadzić do wypłaty świadczeń. Należało bowiem „zgrać” ustalenie tekstów umów bilateralnych Austrii z państwami „grupy pięciu” i Węgrami z uchwaleniem przez ciała ustawodawcze Austrii ustawy o funduszu (tekst tej ustawy miał być w znacznym zakresie identyczny z postanowieniami umów bilateralnych) oraz z wypracowaniem zasadniczych elementów tzw. pokoju prawnego z rządem USA. Dla delegacji polskiej zasadnicze znaczenie miało więc – po pierwsze – rozdzielenie sprawy świadczeń dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych od kwestii roszczeń majątkowych oraz – po drugie – zagwarantowanie szybkiego tempa przyjęcia w Austrii ustawy o funduszu. W obu tych kwestiach stanowiska Polski i Austrii pokrywały się. Dodatkowo, dla delegacji austriackiej niezmiernie istotne było ustalenie zasadniczych postanowień umowy bilateralnej z Polską, bowiem umowa ta służyła jako punkt odniesienia w negocjacjach nad umowami bilateralnymi z Białorusią, Czechami, Rosją, Ukrainą i Węgrami. Było to tym bardziej pilne, że na połowę maja planowano pierwszą, wielostronną konferencję w tej sprawie.

W sumie wyniki tej rundy oceniano pozytywnie. Przewodniczący delegacji polskiej, J. Kranz podkreślał, iż najistotniejsze sprawy zostały ustalone.<sup>29</sup> Z drugiej strony M. Schaumayer podkreślała: „Jestem zadowolona, że już w intensywnych dyskusjach przed konferencją mogliśmy osiągnąć porozumienie”.<sup>30</sup>

### **2.3. Konferencja na rzecz Funduszu Pojednania**

Konferencja na rzecz Funduszu Pojednania (*Reconciliation Fund Conference*) odbyła się 16 i 17 maja 2000 r. w wiedeńskim Hofburgu. Było to pierwsze wielostronne spotkanie przedstawicieli państw, z których pochodziła znakomita większość byłych robotników niewolniczych i przymusowych, przebywających podczas II wojny światowej na obecnym terytorium Austrii – Polski, Białorusi, Rosji, Ukrainy, Czech i Węgry (tzw. grupa pięciu państw oraz Węgry – przedstawiciel Węgry zastał zaproszony z tego względu, że świadczeniami austriackimi miała być objęta również grupa Żydów węgierskich, którzy zostali deportowani na terytorium dzisiejszej Austrii i tam przetrzymywani w obozach o reżimie zbliżonym do obozów koncentracyjnych – tzw. Judenlager). Konferencja, w zamierzeniu organizatorów, miała być poświęcona wyłącznie kwestii wypłaty świadczeń dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych, a jej efektem miało być potwierdzenie rozważanego modelu wypłaty świadczeń oraz ich zakresu i wysokości. Stąd program merytoryczny konferencji objął następujące zasadnicze punkty:

- potwierdzenie wysokości świadczeń jakie mają otrzymać osoby poszkodowane oraz kręgu tych osób;

<sup>28</sup> Por. ataki amerykańskiego adwokata F. Fagana na M. Schaumyer. Szczególnie materiały opublikowane w *Der Kurier* z 16 maja 2000 r.

<sup>29</sup> Patrz. *Die Presse* z 12 maja 2000 r.

<sup>30</sup> Patrz. *Der Kurier* z 12 maja 2000 r.

- ustalenie ogólnej liczby żyjących jeszcze poszkodowanych – byłych robotników niewolniczych i przymusowych oraz określenie ich miejsca zamieszkania w poszczególnych państwach grupy pięciu i na Węgrzech oraz w pozostałych państwach (tzw. reszta świata);
- ustalenie w związku z tym ogólnej sumy (biorąc pod uwagę liczbę potencjalnych uprawnionych oraz wysokość świadczeń dla poszczególnych kategorii uprawnionych), jaką powinien zgromadzić austriacki fundusz;
- przedyskutowanie austriackiego projektu ustawy o funduszu;
- potwierdzenie i przedyskutowanie stanu negocjacji nad umowami bilateralnymi z państwami „grupy pięciu” i z Węgrami;
- niezależnie od tego, że program konferencji koncentrował się na świadczeniach dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych, konieczne było przedyskutowanie również zasadniczych aspektów osiągnięcia w Stanach Zjednoczonych Ameryki tzw. pokoju prawnego.

W konferencji udział wzięły<sup>31</sup> delegacje grupy „pięciu państw” i Węgier na stosunkowo wysokim szczeblu politycznym. Na czele delegacji polskiej stał minister J. Widzyk; w skład delegacji wchodził: J. Kranz, J. Barcz, B. Jałowiecki oraz przedstawiciele stowarzyszeń osób poszkodowanych – K. Gawłowski, S. Kozłowski i L. Krasuski. Na czele delegacji Ukrainy stał O. Majdannyyk, wiceminister spraw zagranicznych, delegacji Węgier – Z. Visy, podsekretarz stanu w ministerstwie dziedzictwa narodowego, delegacji Czech – J. Sitler, ambasador nadzwyczajny-pełnomocnik ds. związanych z II wojną światową, delegacji Rosji – W. Koptielcew, ambasador do zadań specjalnych w rosyjskim MSZ, Białorusi – W. Gerasimow, przewodniczący Zarządu Narodowej Fundacji „Porozumienie i Pojednanie”. Na czele kilkunastoosobowej delegacji amerykańskiej stał S.E. Eizenstat, zastępca sekretarza Skarbu, a organizatorem konferencji i gospodarzem ze strony austriackiej była M. Schaumayer, przy czym silnie reprezentowany był austriacki MSZ na czele z H. Winklerem, dyrektorem departamentu prawnego. Konferencji przewodniczyli wspólnie M. Schaumayer i S.E. Eizenstat.

Program konferencji obejmował dyskusję nad założeniami austriackiej ustawy o funduszu (które zaprezentował H. Winkler), następnie sesje poświęcone wynikom negocjacji nad umowami bilateralnymi z państwami „grupy pięciu” i Węgrami oraz potwierdzeniu liczby osób poszkodowanych, żyjących w poszczególnych państwach, wystąpienia sumujące S.E. Eizenstata i M. Schaumayer oraz wspólną konferencję prasową. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich tych kwestii, na którym koncentrowały się rozmowy między Austriakami a S.E. Eizenstatem (spotykał się on też z czołowymi

---

<sup>31</sup> Krąg zaproszonych do udziału w konferencji delegacji wzbudził istotne kontrowersje. Z jednej strony urażony poczuł się przewodniczący wiedeńskiej gminy żydowskiej, A. Muzicant, iż nie został zaproszony na konferencję; obawiał się, że podczas konferencji zostaną poruszone sprawy tzw. zaryzowanego mienia (por. Der Kurier z 13/14 maja 2000 r.), z drugiej zaś strony z totalnym atakiem na konferencję wystąpił amerykański adwokat E. Fagan, który w przeddzień konferencji wystąpił z oświadczeniem, w którym określał projekt ustawy o funduszu jako rasistowski i dyskryminujący Żydów, zarzucał, że do udziału w konferencji nie został zaproszony żaden przedstawiciel społeczności żydowskiej, krytykował proponowany skład kuratorium przyszłego funduszu (zarzucając brak w kuratorium przedstawicieli żydowskich, w końcu stwierdzał, że dopóki Austria nie zajmie się kwestią zwrotu „zaryzowanej” własności, nie osiągnie w USA tzw. pokoju prawnego (por. Der Kurier z 16 maja 2000 r.). Do zarzutów E. Fagana ustosunkowała się M. Schaumayer, wyrażając przede wszystkim zdziwienie „jak mało pojęcia ma Fagan o tej materii. Zarzuty braku prezencji żydowskiej podczas konferencji i w kuratorium przyszłego funduszu określiła jako „całkowitą bzdurę”, natomiast brak zaproszenia A. Muzikanta uzasadniła tym, iż konferencja „nie jest uniwersalna, obejmująca wszystkich” (Der Kurier z 16 maja 2000 r.). Adwokaci nie uczestniczyli w konferencji, z wyjątkiem współpracujących z delegacją polską adwokatów Hausfelda i Mendelsohna, którzy jako eksperci delegacji polskiej „byli w pobliżu”, tj. działali w pomieszczeniach polskiej delegacji i w kuluarach.



politykami austriackimi) były naturalnie warunki uzyskania w Stanach Zjednoczonych Ameryki tzw. pokoju prawnego.

Podczas konferencji przyjęto następujące ustalenia w najważniejszych sprawach:<sup>32</sup>

- jeśli chodzi o ustalenie wysokości świadczeń jakie mają otrzymać osoby poszkodowane, to potwierdzono sumy ustalone już wcześniej, z tym że zgodzono się co do tego, iż byli więźniowie obozów koncentracyjnych będą zasadniczo otrzymywali świadczenia z fundacji niemieckiej (co wynikało ze wstępnych rozmów austriacko-niemieckich i czego Niemcy nie kwestionowali); sumy te wynosiły odpowiednio: dla byłych robotników niewolniczych – 105 tys. ATS, dla byłych robotników przymusowych w przemyśle – 35 tys. ATS, dla byłych robotników przymusowych w rolnictwie – 20 tys. ATS, dla deportowanych wraz z rodzicami dzieci przed ukończeniem 12-ego roku życia – świadczenia w wysokości przysługującej rodzicom oraz dodatkowe świadczenie w wysokości 5 tys. ATS dla robotnic przymusowych, które urodziły dzieci w tzw. domach położniczych dla robotnic ze Wschodu albo zostały zmuszone do przerwania ciąży;

- przy ustalaniu ogólnej liczby żyjących jeszcze poszkodowanych – byłych robotników niewolniczych i przymusowych - wzięto pod uwagę z jednej strony szacunku austriackiej Komisji Historyków (wskazywały one, iż na początku 2000 r. mogło pozostawać jeszcze przy życiu prawie 21 tys. byłych robotników niewolniczych i około 199 tys. byłych robotników przymusowych, czyli łącznie wchodziłoby w grę około 220 tys. uprawnionych<sup>33</sup>, z czego wyłącznie robotników przymusowych przypadłoby na Ukrainę ponad 41 tys., na Białoruś ponad 10 tys., na Rosję ponad 22 tys., na Czechy ponad 19 tys., na Polskę ponad 24 tys., a na „resztę świata” ponad 81 tys.<sup>34</sup>); z drugiej strony wzięto pod uwagę szacunki zainteresowanych państw,<sup>35</sup> które były nieco mniejsze od szacunków austriackiej Komisji Historyków (Białoruś – 10.046, Czechy – 15 – 20 tys., Węgry – 4.548 tys., Polska – 21.194<sup>36</sup>, Rosja – 23.297 i Ukraina – 43.317); końcowy szacunek, zaakceptowany podczas konferencji (po odjęciu poszkodowanych, byłych więźniów obozów koncentracyjnych, którzy otrzymują świadczenia od fundacji niemieckiej) kształtował się następująco – ogólną liczbę potencjalnych uprawnionych do świadczeń z przyszłego austriackiego funduszu oszacowano na około 150 tys. z czego około 24 –25 tys. należy do tzw. reszty świata, tj. zamieszkuje poza państwami „grupy pięciu” i Węgrami;

- szacunki powyższe posłużyły ustaleniu ogólnej sumy (biorąc pod uwagę liczbę potencjalnych uprawnionych oraz wysokość świadczeń dla poszczególnych kategorii

---

<sup>32</sup> Patrz: Conference Statement by the Heads of Delegation Participating in the Reconciliation Conference Vienna, 16-17 May 2000. Dokument nr 37. Także: Release. Press Statement by Deputy Secretary Eizenstat May 17, 2000. Embassy of the United States of America, Vienna. Dokument nr 38.

<sup>33</sup> Patrz wyciąg z raportu austriackiej Komisji Historyków, przedłożony podczas konferencji – Austrian Historical Commission Report Data: Slave/forced laborers, still alive today, forced to work in the territories of the current Republic of Austria (materiały z konferencji).

<sup>34</sup> Patrz wyciąg z raportu austriackiej Komisji Historyków, przedłożony podczas konferencji – Austrian Historical Commission Report Data: Forced laborers (excluding concentration camp workers) still alive today, forced to work in the territories of the current Republic of Austria (materiały z konferencji).

<sup>35</sup> Patrz Numbers of Victims (as given by the delegations) - materiały z konferencji.

<sup>36</sup> Liczba poszkodowanych podana przez delegację polską podczas konferencji (patrz: sporządzona w FPNP przez H. Antczaka „Notatka dotycząca szacunkowej liczby osób wysłanych na roboty do Austrii” z 9 maja 2000 r., odnosiła się do szacunków uwzględniających jako datę graniczną 16 lutego 1999 r., tj. ustaloną w „rozwiązaniu niemieckim”. Po przyjęciu 15 lutego 2000 r. jako daty granicznej w odniesieniu do świadczeń austriackich liczba ta uległa niewielkiemu zmniejszeniu.

uprawnionych oraz jako datę graniczną 15 lutego 2000 r.<sup>37</sup>), jaką powinien zgromadzić austriacki fundusz – wskazano, iż powinien on dysponować sumą 6 miliardów ATS; na poszkodowanych z Polski miałyby z tej sumy przypadać ostatecznie (por. wyniki ostatniej rundy negocjacji nad traktatem bilateralnym – 4 września 2000 r.) 550 milionów ATS, to jest nieco więcej niż wynikało ze wstępnych szacunków FPNP (według posiadanego wówczas zasobu dokumentacyjnego FPNP szacowała – w dokumencie przedłożonym podczas konferencji, iż na wypłatę świadczeń dla wszystkich uprawnionych – uwzględniając ich podział na kategorie - potrzeba będzie 538 milionów ATS)<sup>38</sup>;

- podczas konferencji przedyskutowano przedłożony przez Austriaków projekt ustawy o funduszu (założenia ustawy omówił H. Winkler); do projektu szereg uwag zgłosiła delegacja amerykańska oraz delegacje państw „grupy pięciu” i Węgier, przy czym generalnie wyrażono poparcie dla koncepcji ustanowienia funduszu, zaopatrzenia funduszu w zasoby finansowe również ze środków przemysłu austriackiego oraz dla zakładanych przez Austriaków „ram czasowych”, tj. uchwalenia ustawy o funduszu przed przerwą letnią 2000 r. (co umożliwiłoby finalizację wszystkich negocjacji i ustaleń jesienią 2000 r.);<sup>39</sup> zapowiedziano przy tym kontynuowanie prac nad projektem ustawy o funduszu i możliwość dalszego zgłaszania uwag;<sup>40</sup> było to o tyle istotne, iż negocjacje nad umowami bilateralnymi, mimo ustalenia zasadniczych ich elementów jeszcze trwały, a ustawa o funduszu w wielu obszarach miała być identyczna z postanowieniami umów bilateralnych; z drugiej strony ustawa o funduszu musiała być tak skonstruowana, aby spełniać warunki niezbędne dla zapewnienia tzw. pokoju prawnego przed sądami amerykańskimi; stąd S.E. Eizenstat podkreślał w swoim oświadczeniu, że konieczne jest poszanowanie kompetencji austriackich ciał ustawodawczych, ale też „każdy włączony w ten proces musi uznać, że ostateczny tekst ustawy wymaga wsparcia wszystkich zainteresowanych stron, włączając w to adwokatów powodów. (...) Ustawa musi ustanawiać struktury i procedury, które będą uczciwe i przejrzyste dla sądów amerykańskich i doprowadzą do pożądanego przez Austrię i austriackie przedsiębiorstwa pokoju prawnego”<sup>41</sup>;

- podczas konferencji przedyskutowano i potwierdzono zasadnicze elementy (dotychczas poddanych negocjacom) umów bilateralnych z państwami „grupy pięciu” i z Węgrami; państwa

---

<sup>37</sup> Por. Begrüßungsstatement von M. Schaumayer, Regierungsbeauftragte für Leistungen der Republik Österreich an ehemalige Sklaven- und Zwangsarbeiter des nationalsozialistischen Regimes auf dem Gebiet der heutigen Republik Österreich, Wien, 16-17. Mai 2000 (materiały z konferencji).

<sup>38</sup> Patrz Szacunkowe kwoty wypłat odszkodowań dla robotników przymusowych, pracujących w czasie wojny na terenie Austrii – na podstawie bazy danych FPNP (stan na dzień: 18 maja 2000 r.) – materiały z konferencji.

<sup>39</sup> Przewodniczący delegacji polskiej, minister J. Widzyk w swoim wystąpieniu wyraził zadowolenie z dotychczasowego przebiegu rozmów i przyjętych ustaleń. Podkreślił, iż szczególnie istotne jest szybkie zrealizowanie wypłat dla poszkodowanych, stąd też wsparł zamierzenia strony austriackiej, aby procedurę legislacyjną w sprawie ustawy o funduszu zakończyć przed przerwą letnią. Odnosząc się do spraw merytorycznych przewodniczący polskiej delegacji stwierdził, że Polska popiera rozwiązanie oddzielnego rozpatrywania sprawy świadczeń z tytułu pracy przymusowej i sprawy roszczeń majątkowych; podkreślił znaczenie dokonywania wypłat w całości, bez dzielenia na raty, co ma szczególne znaczenie dla poszkodowanych, z których ponad 25% ukończyła już 80 lat, w końcu zaznaczył wagę uproszczenia procedury, szczególnie uwzględniania już zebranej w FPNP dokumentacji i odstąpienie od konieczności ponownego składania wniosków przez poszkodowanych, którzy w dotychczasowym postępowaniu w FPNP zostali już zweryfikowani; zapowiedział również zgłoszenie wspólnych uwag przez państwa „grupy pięciu”.

<sup>40</sup> Państwa „grupy pięciu” przedłożyły dalszą listę takich uwag 30 maja 2000 r. – Comments of the Central and Eastern European States on the May 22nd Draft Bill Regarding the Establishment of the Austrian „Fund for Reconciliation, Peace and Cooperation (materiały z konferencji).

<sup>41</sup> Release. Press Statement by Deputy Secretary Eizenstat May 17, 2000 ... .

te pozostawały w stałym kontakcie zarówno jeśli chodzi o rozwiązania jakie miały znaleźć się w przyszłej ustawie o funduszu, jak i w odniesieniu do stosownych postanowień umów bilateralnych; uzyskanie w tej mierze harmonii było niezmiernie istotne dla strony austriackiej ze względu na toczące się równoległe rozmowy nad uzyskaniem tzw. pokoju prawnego (ważnym elementem uzyskania takiego pokoju prawnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki było uzyskanie pewności, że z dalszymi roszczeniami nie będą występować poszkodowani z państw „grupy pięciu” i Węgier); było sprawą oczywistą, iż doprowadzenie do szybkiej wypłaty świadczeń leżało w interesie tych państw (tym bardziej że osiągnięto zadowalające ustalenia w sprawie wysokości świadczeń), stąd też współpraca ze stroną austriacką układała się również w tej dziedzinie dobrze, a państwa „grupy pięciu” i Węgry pozostawały w kontakcie co do zharmonizowania treści postanowień umów bilateralnych; wyrazem tego był podpisany 2 czerwca 2000 r. protokół, w którym – nawiązując do ustaleń konferencji z 16/17 maja 2000 r. - państwa te potwierdzały, iż takiego zharmonizowania treści postanowień umów bilateralnych dokonały;<sup>42</sup>

- jak wspomniano, wspólnym mianownikiem spinającym obrady podczas konferencji była kwestia przedyskutowania zasadniczych aspektów osiągnięcia w Stanach Zjednoczonych Ameryki tzw. pokoju prawnego; delegacja amerykańska spotkała się przy okazji konferencji również z adwokatami powodów, a S.E. Eizenstat stwierdził, że wyniki konferencji pozwoliły „osiągnąć lepsze zrozumienie” na drodze do osiągnięcia tzw. pokoju prawnego; zaznaczył on jednak, iż niezależnie od porozumienia w sprawie pracy przymusowej istnieją również inne problemy (zwrot dóbr kultury, sprawy ubezpieczeniowe, zaspokojenie roszczeń majątkowych), które muszą być załatwione: „Zgadza się z Austrią i państwami Europy Środkowej i Wschodniej, że inicjatywy dotyczące pracy niewolniczej i przymusowej są niezmiernie pilne, biorąc pod uwagę wiek i stan zdrowia pracowników, którzy jeszcze pozostają przy życiu. Jesteśmy jednak również przekonani, iż nadszedł już czas, aby rozpocząć proces zajmowania się sprawami restytucji majątkowych”<sup>43</sup>; nazajutrz po zakończeniu konferencji, 18 maja 2000 r. kanclerz W. Schüssel powołał doświadczonego dyplomatę austriackiego, W. Sucharipę na ambasadora do specjalnych poruczeń, który zajął się sprawą restytucji i odszkodowań z tytułu pozbawień mienia;

Konferencja wielostronna z 16-17 maja 2000 r. odegrała istotną rolę w ustaleniu finalnego rozwiązania, tym bardziej że „połączona” była z załagodzeniem wrażliwych i trudnych spraw związanych z relacjami z adwokatami oraz akceptacją kilku istotnych warunków ramowych.

Jeśli chodzi o warunki ramowe, to podczas konferencji skonkretyzowano przede wszystkim liczbę potencjalnych uprawnionych do świadczeń z przyszłego austriackiego funduszu i – w nawiązaniu do wysokości świadczeń w ramach poszczególnych kategorii (zgodę osiągnięto co do tego, że punktem odniesienia są wysokości paralelne do uzgodnionych w ramach „rozwiązania niemieckiego”, z tym że Austriacy ustanowili dodatkową kategorię robotników przymusowych w rolnictwie) - ustalono również wstępnie sumę ogólną na 6 miliardów ATS. Potwierdzono też, że świadczenia dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych (robotników niewolniczych) wypłacać będzie fundacja niemiecka z wyjątkiem deportowanych na obszar dzisiejszej Austrii Żydów węgierskich do obozów w Strasshof i Laxenburg (tzw. *Judenlager*).

Ponieważ podczas konferencji wyraźnie zarysowało się rozwiązanie zakresu i mechanizmu płatności dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych (z realną perspektywą porozumienia

---

<sup>42</sup> Dokument sporządzony został w języku niemieckim – Protokoll über das Ergebnis der Verhandlungen über Abkommen betreffend die Zusammenarbeit bei den freiwilligen Leistungen der Republik Österreich an ehemalige Sklaven- und Zwangsarbeiter des nationalsozialistischen Regimes.

<sup>43</sup> Release. Press Statement by Deputy Secretary Eizenstat May 17, 2000.

o charakterze politycznym, tj. porozumienia między Austrią a państwami, z których wywodzi się znakomita większość potencjalnych uprawnionych do świadczeń, akceptowalnego przez Stany Zjednoczone Ameryki jako istotny element tzw. pokoju prawnego), w tej dziedzinie ograniczona została rola adwokatów: natomiast stało się jasne, że pewne *iunctim* między rozwiązaniem dla robotników niewolniczych i przymusowych a roszczeniami materialnymi wobec państwa austriackiego i przedsiębiorstw austriackich istnieje, a osiągnięcie tzw. pokoju prawnego przed sądami amerykańskimi będzie możliwe tylko w przypadku porozumienia kompleksowego.

Uczestnicy konferencji generalnie pozytywnie oceniali jej wyniki. W tym też duchu wypowiedzieli się członkowie polskiej delegacji. Minister J. Widzyk odnotowywał z zadowoleniem, że „Austria wybiera najkrótszą i najbardziej skuteczną drogę, aby osiągnąć porozumienie”, a tekst umowy bilateralnej między Austrią a Polską oceniał jako „w głównych elementach uzgodniony”,<sup>44</sup> przy czym J. Kranz zaznaczał, że umowy bilateralne będą mogły być podpisane wraz z ostatecznym uchwaleniem ustawy o funduszu.<sup>45</sup> Pozytywnie ocenili rezultaty konferencji M. Schaumayer i S.E. Eizenstat podczas wspólnej konferencji prasowej 17 maja 2000 r.<sup>46</sup>

## 2.4. Końcowa runda negocjacji

Późną wiosną i latem 2000 r. trwały intensywne prace nad austriacką ustawą o funduszu oraz rozmowy austriacko-amerykańskie, które koncentrowały się na rozwiązaniu problemu roszczeń majątkowych i wypracowaniu ostatecznych ram dla tzw. pokoju prawnego. 25 sierpnia 2000 r. M. Schaumayer zaprosiła delegację polską do kolejnej rundy negocjacyjnej, podczas której należało uwzględnić w tekście projektu umowy zmiany wynikające z prac nad ustawą o funduszu (ostateczny kształt tej ustawy musiał zawierać takie elementy, które pozwoliłyby osiągnąć tzw. pokój prawny w Stanach Zjednoczonych Ameryki), a przede wszystkim - w nawiązaniu do ustaleń podjętych podczas Konferencji na rzecz Funduszu Pojednania z 16-17 maja 2000 r. oraz do najnowszych szacunków FPNP co do liczebności poszczególnych kategorii poszkodowanych – ustalić ostatecznie górny pułap środków, który z 6 miliardów ATS przypadnie poszkodowanym z Polski. O tyle nie budziło to kontrowersji, iż – jak już wspomniano – poszczególni uprawnieni mieli zagwarantowane świadczenia w zależności od kategorii, do której należeli. Tym niemniej trzeba było ustalić – na przykład – procent koniecznej rezerwy i szczegóły dotyczące pokrycia kosztów administracyjnych, jakie ponosić będzie FPNP. M. Schaumayer sprecyzowała też dalszą procedurę, informując, iż w październiku 2000 r. planowane jest uroczyste podpisanie umów bilateralnych, zakładała bowiem zakończenie rozmów w sprawie ustanowienia tzw. pokoju prawnego do końca września.<sup>47</sup> Niezależnie od tego należało też uwzględnić pewne problemy, jakie pojawiły się po stronie polskiej w toku przeprowadzenia tzw. konsultacji międzyresortowych co do treści umowy z Austrią.

Ostatnia runda negocjacji odbyła się 4 września 2000 r. w Wiedniu. Na czele delegacji polskiej stał ponownie J. Kranz, a w skład delegacji wchodził J. Barcz, B. Jałowiecki, J. Parys i K. Gawłowski. Po stronie austriackiej delegacji przewodniczyła M. Schaumayer, a w skład delegacji wchodził H. Winkler, M. Eichtinger i W. Renezeder.

Podstawową kwestią, jaką uzgodniono było określenie ogólnego pułapu jaki z ogólnej sumy 6 miliardów ATS miał przypaść na wypłaty dla poszkodowanych zamieszkałych w Polsce. Dyskusja

---

<sup>44</sup> Die Presse z 17 maja 2000 r.

<sup>45</sup> Der Kurier z 17 maja 2000 r.

<sup>46</sup> Patrz. Der Kurier, Die Presse, Salzburger Nachrichten z 18 maja 2000 r.

<sup>47</sup> Pismo M. Schaumayer z 25 sierpnia 2000 r., skierowane na ręce ambasadora RP w Wiedniu, I. Lipowicz.

koncentrowała się przede wszystkim na wielkości koniecznej rezerwy finansowej (na wypadek, gdyby nieoczekiwanie zwiększyła się liczba uprawnionych w stosunku do dokonanych szacunków. Ze strony delegacji polskiej wskazywano na potrzebę zarezerwowania na ten cel 10% sumy przeznaczonej dla poszkodowanych zamieszkałych w Polsce, delegacja austriacka wskazywała na rezerwę w wysokości 5%, argumentując, iż dane FPNP – w przeciwieństwie do szacunków organizacji partnerskich z niektórych innych państw „grupy pięciu” są szczegółowe i miarodajne. Po dyskusji ustalono kwotę ogólną 550 milionów ATS, która miała być zarezerwowana w austriackim funduszu dla poszkodowanych zamieszkałych w Polsce.

Ustalono również wysokość sumy, jaka przeznaczona zostanie przez austriacki fundusz na koszty administracyjne, jakie poniesie FPNP weryfikując wnioski poszkodowanych zamieszkałych w Polsce – na 5% sumy, jaka zostanie przekazana FPNP na wypłatę świadczeń. Ustalono jednocześnie, że sama ta suma oraz warunki techniczne jej przekazywania określone zostaną w porozumieniu wykonawczym między austriackim funduszem a FPNP.

Niezależnie od tego wprowadzono do projektu tekstu zmiany, wynikające z prac nad tekstem ustawy o funduszu i z ustaleń austriacko-niemieckich (dotyczących przyszłej współpracy i właściwości funduszu austriackiego i niemieckiej fundacji). Wprowadzono więc drobną korektę do art. 3 ust. 1 pkt d), precyzując, iż chodzi o dzieci urodzone przez matkę podczas wykonywania pracy przymusowej. W art. 3 ust. 3 dodano, iż deklaracja zrzeczenia się roszczeń dotyczy nie tylko Republiki Austrii i austriackich przedsiębiorstw lecz również Republiki Federalnej Niemiec i przedsiębiorstw niemieckich (związane to było z ustaleniem „współgrania” właściwości austriackiego funduszu i niemieckiej fundacji). W końcu dodano – art. 4 ust. 4 – postanowienie, które wyraźnie zobowiązało FPNP do ustanowienia w ramach FPNP instancji odwoławczej do rozpatrywania odwołań osób, których wnioski zostaną odrzucone<sup>48</sup>.

M. Schaumayer poinformowała delegacją polską o stanie rozmów z Amerykanami nad ustanowieniem tzw. pokoju prawnego. Zwróciła się też o udzielenie wsparcia tak ze strony oficjalnej, jak też stowarzyszeń osób poszkodowanych wobec władz amerykańskich i adwokatów amerykańskich co do przyśpieszenia tych prac. W następstwie tej prośby działające w Polsce stowarzyszenia osób poszkodowanych wystosowały już następnego dnia – 5 września 2000 r. – pismo do S.E. Eizenstata, wskazujące na konieczność jak najszybszego sfinalizowania wypłat dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych, niezależnie od tempa negocjacji w sprawie roszczeń majątkowych.<sup>49</sup> W związku z trudnościami, jakie wystąpiły w rozmowach austriacko-amerykańskich w drugiej połowie września z podobnym listem do S.E. Eizenstata wystąpili przedstawiciele państw „grupy pięciu”.<sup>50</sup>

---

<sup>48</sup> Informacje o zakończeniu negocjacji nad umową bilateralną oraz zasadnicze ustalenia podano do wiadomości w specjalnym oświadczeniu prasowym: Pressemitteilung über das Ergebnis der abschließenden Verhandlungen für das Abkommen zwischen der österreichischen Bundesregierung und der Regierung der Republik Polen betreffend die Zusammenarbeit bei der freiwilligen Leistungen der Republik Österreich an ehemalige Sklaven- und Zwangsarbeiter des nationalsozialistischen Regimes, Wien, am 4. September 2000.

<sup>49</sup> Pismo z dnia 5 września 2000 r. na blankiecie FPNP, podpisane przez przewodniczących pięciu stowarzyszeń osób poszkodowanych oraz przez przewodniczącego FPNP. Dokument nr 39 .

<sup>50</sup> List tzw. grupy pięciu (delegacji Białorusi, Czech, Polski, Rosji i Ukrainy) do Stuarta E. Eizenstata, podsekretarza stanu w Departamencie Skarbu Stanów Zjednoczonych Ameryki z 25 września 2000 r. Dokument nr 40 .

## 2.5. Ceremonia podpisania umów bilateralnych – ustalenia w sprawie tzw. pokoju prawnego

24 października 2000 r. odbyła się w Wiedniu w budynku Urzędu Kanclerskiego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy Ballhausplatz uroczystość podpisania umów bilateralnych. W istocie jednak chodziło o akt znacznie ważniejszy, o charakterze kompleksowym, który otwierał drogę do podjęcia wypłaty świadczeń dla poszkodowanych, stanowiąc zamknięcie ramowych warunków, które ustalone zostały podczas wielostronnej konferencji 16-17 maja 2000 r. W istocie bowiem podczas „ceremonii podpisania” doszło do podpisania dwóch rodzajów dokumentów:

Wspólnego Oświadczenia, w którym wszystkie zainteresowane strony oświadczały, że uznają ustalone świadczenie na rzecz byłych robotników niewolniczych i przymusowych za sprawiedliwe i zaspokajające roszczenia poszkodowanych i ich następców prawnych;  
wynegocjowanych wcześniej umów bilateralnych między Austrią a państwami „grupy pięciu” i Węgier.

Niezmiernie istotnym elementem tej konferencji było ostateczne uzgodnienie między Austrią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki i podpisanie porozumienia (*executive agreement*) dotyczącego austriackiego funduszu, który zawierało również zobowiązanie do wydania tzw. *statement of interest* i określał jego zasadnicze elementy.

„Ceremonia podpisania” miała wysoką oprawę polityczną:<sup>51</sup> przemówienia powitalne, obok M. Schaumayer i S.E. Eizenstata wygłosił również kanclerz W. Schüssel. Zamknięcie „ceremonii podpisania” nastąpiło w siedzibie Prezydenta Austrii T. Klestila w Hofburgu: Prezydent T. Klestil wygłosił z tej okazji przemówienie. Przekazano również list od Prezydenta B. Clintona. Na czele delegacji amerykańskiej stał S.E. Eizenstat – towarzyszyło mu kilkanaście osób, a niezależnie od tego kilkunastu adwokatów zaangażowanych w sprawach przeciwko Austrii i przedsiębiorstwom austriackim. Delegacji austriackiej formalnie przewodniczył kanclerz W. Schüssel, a w jej skład wchodził czołowi politycy ze wszystkich partii politycznych. Na czele delegacji Białorusi stał A. Piertow, wiceminister spraw zagranicznych, Czech – J. Kawan, minister spraw zagranicznych, Węgier – Z. Visy, sekretarz stanu w ministerstwie dziedzictwa narodowego, Rosji – ambasador Rosji w Wiedniu, Ukrainy – O. Maidannyk, wiceminister spraw zagranicznych. Na czele polskiej delegacji stał J. Kranz – wiceminister spraw zagranicznych, a w skład delegacji wchodził: I. Lipowicz – ambasador RP w Wiedniu, J. Barcz – szef gabinetu politycznego ministra spraw zagranicznych, B. Jałowiecki – przewodniczący FPNP, J. Parys – wiceprzewodniczący FPNP, S. Kozłowski – przewodniczący Związku kombatantów RP i byłych więźniów politycznych, L. Krasucki – przewodniczący Stowarzyszenia Żydów kombatantów i poszkodowanych w II wojnie światowej, K. Gawłowski – wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę oraz R. Kujawa – II sekretarz Ambasady RP w Wiedniu.

We Wspólnym Oświadczeniu<sup>52</sup> określono w preambule przede wszystkim przesłanki „rozwiązania austriackiego” – potępienie nazizmu, uznanie moralne odpowiedzialności Austrii za pracę niewolniczą i przymusową w czasie II wojny światowej na jej obecnym terytorium (nawiązano tutaj do powoływanego już przemówienia Prezydenta T. Klestila w Jerozolimie), przeznaczenie sumy

<sup>51</sup> Por. publikacje w prasie austriackiej z 25 października 2000 r. – Die Presse, Der Kurier, Wirtschaftsblatt, Der Standard.

<sup>52</sup> Joint Statement on the Occasion of the Signing Ceremony of the Bilateral Agreements Relating to the Austrian Reconciliation Fund. Dokument nr 44.

6 miliardów ATS na zaspokojenie świadczeń na rzecz byłych robotników niewolniczych i przymusowych - przy czym suma ta ma stanowić „zarówno górny pułap jak i sumę finalną”, uznanie jako „daty granicznej” 15 lutego 2000 r., potwierdzenie ogólnej liczby potencjalnych uprawnionych, którzy skorzystają ze świadczeń z austriackiego funduszu – około 150 tys. osób. Jednocześnie w preambule wskazano, iż zaakceptowanie tych przesłanek będzie równoznaczne z uzyskaniem przez Austrię i austriackie przedsiębiorstwa „powszechnego” i „trwałego” pokoju prawnego w odniesieniu do szkód jakie powstały w wyniku pracy niewolniczej i przymusowej w okresie reżimu nazistowskiego, przy czym jednoznacznie wskazano również, iż ustanowienie austriackiego funduszu nie stwarza podstawy prawnej dla dalszych roszczeń w stosunku do Austrii lub przedsiębiorstw austriackich, przy czym podkreślono, iż Austria kontynuować będzie działania na rzecz zaspokojenia roszczeń majątkowych, zwłaszcza z tytułu tzw. aryacji.

Część merytoryczna Wspólnego Oświadczenia sprowadza się do wyraźnego zaakceptowania następujących elementów „rozwiązania austriackiego”:

- zasadniczych rozwiązań strukturalnych i merytorycznych austriackiego funduszu, łącznie ze szczegółowym planem dystrybucji środków na wypłaty (które zostały szczegółowo opisane w załączniku B do Wspólnego Oświadczenia) przy czym istotne są również stwierdzenia, iż proponowane rozwiązania są „fair” i biorą pod uwagę interesy wszystkich poszkodowanych i ich następców prawnych;

- ze względu na wiek poszkodowanych i względy humanitarne fundusz austriacki powinien jak najszybciej rozpocząć działalność, a wszystkie strony będą w tym duchu współpracowały;

- przebiegu dalszych działań w celu realizacji świadczeń, które ujęto w następujące punkty:

- austriacki fundusz musi zgromadzić ze środków publicznych i przedsiębiorstw sumę 6 miliardów ATS;

- Austria i Stany Zjednoczone Ameryki podpiszą umowę (*executive agreement*), która będzie zawierała zobowiązanie Stanów Zjednoczonych do udzielenia wsparcia w ustanowieniu „powszechnego” i „trwałego” tzw. pokoju prawnego z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej w okresie nazistowskim dla państwa austriackiego i przedsiębiorstw austriackich;

- Austria zawrze umowy bilateralne z państwami ESiW, reprezentującymi większość poszkodowanych, a państwa te zapewnią w „powszechny” i „trwały” tzw. pokój prawny z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej w okresie nazistowskim dla państwa austriackiego i przedsiębiorstw austriackich;

- Wypłata świadczeń z austriackiego funduszu rozpocznie się po wejściu w życie austriacko-amerykańskiego *executive agreement* oraz po tym jak wszystkie pozwy z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej, rozpatrywane przed sądami amerykańskimi w dniu przeprowadzenia „ceremonii podpisania”, tj. 24 października 2000 r. zostaną odrzucone (pozwy te zostały wyszczególnione w załączniku C do Wspólnego Oświadczenia);

- Adwokaci reprezentujący poszkodowanych przed sądami amerykańskimi wycofają wszystkie pozwy z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej z okresu II wojny światowej oraz z tytułu innych roszczeń, które pokryte zostaną ze środków austriackiego funduszu;

- Po wejściu w życie austriacko-amerykańskiego *executive agreement*, Stany Zjednoczone Ameryki wydadzą uzgodniony *statement of interest*;

Austria zobowiązała się do „wpłynięcia” na austriackie przedsiębiorstwa, aby te udostępniły swoje archiwa związane z okresem reżimu nazistowskiego i II wojną światową.

Wspólne Oświadczenie zostało podpisane przez przedstawicieli państw „grupy pięciu” i Węgier, przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Ameryki, Austrii, Platformy „Akcja Humanitarna” (która skupiła przemysł austriacki) oraz wszystkich adwokatów amerykańskich, reprezentujących poszkodowanych (L. Kill, E. Fagan, C. D’Avino, B. Fisher, R. Swift, M.A. Ratner, M. Mendelsohn, D.M. Sturman, M. Smorodsky, M. Wittl).

Porozumienie austriacko-amerykańskie (*executive agreement*)<sup>53</sup> w preambule powtarzało uwarunkowania „rozwiązania austriackiego” określone we Wspólnym Oświadczeniu. Natomiast w części merytorycznej postanowienia *executive agreement* koncentrowały się na dwóch kwestiach:

**po pierwsze** – stwierdzano (art. 1 ust. 1), że austriacki fundusz pokryje wszelkie roszczenia związane z pracą niewolniczą i przymusową z okresu II wojny światowej i które mogły by być wysuwane w odniesieniu do państwa austriackiego i przedsiębiorstw austriackich; porozumienie jednocześnie bardzo szczegółowo określało warunki, jakie spełniać musi austriacki fundusz (art. 1 ust. 2 w powiązaniu z obszernym, załącznikiem A) – z tego względu ustawa o funduszu nie mogła być uchwalona przez austriackie ciała ustawodawcze przed uzgodnieniem *executive agreement*, w istocie bowiem szereg poprawek należało jeszcze do projektu ustawy nanieść; jednocześnie Austria zobowiązywała się (art. 1 ust. 3) do efektywnego kontynuowania działań na rzecz rozwiązania kwestii roszczeń majątkowych, szczególnie z tytułu tzw. mienia zaryzowanego;

**po drugie** – *executive agreement* szczegółowo regulował sposób ustanowienia w Stanach Zjednoczonych Ameryki tzw. pokoju prawnego, w szczególności Stany Zjednoczone zobowiązały się wydać we wszystkich sprawach sądowych, w których rozpatrywano pozwy przeciwko państwu austriackiemu lub austriackim przedsiębiorstwom z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej z okresu nazistowskiego tzw. *statement of interest*, w którym stwierdzano by, że w interesie Stanów Zjednoczonych Ameryki w dziedzinie polityki zagranicznej leży oddalenie takich pozwów (w uzasadnieniu wskazywano by natomiast na to, że fundusz austriackim wszelkie związane z tym roszczenia zaspakaja) – elementy takiego *statement of interest* zostały szczegółowo uzgodnione w załączniku B do porozumienia; niezależnie od tego *executive agreement* zawierał inne jeszcze zobowiązania Stanów Zjednoczonych Ameryki, gwarantujące państwu austriackiemu poszanowanie immunitetu państwowego przed sądami amerykańskimi oraz „powszechnego” i „trwałego” tzw. pokoju prawnego.

„Ceremonia podpisania” zamykała tworzenie formalnych ram o charakterze międzynarodowym, czy też prawnomiędzynarodowym dla realizacji świadczeń dla poszkodowanych (pozostałe jeszcze sfinalizowanie porozumienia wykonawczego między FPNP a austriackim funduszem). Dalsze tempo procedury zależało w pierwszym rzędzie od osiągnięcia tzw. pokoju prawnego w Stanach Zjednoczonych, tj. od odrzucenia przez sądy amerykańskie wszystkich pozwów skierowanych przeciwko państwu austriackiemu lub przedsiębiorstwom austriackich z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej w okresie nazistowskim. Na szczególne uznanie zasługuje jednak fakt, iż w negocjacjach udało się rozłączyć kwestie związane ze świadczeniami dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych od osiągnięcia tzw. pokoju prawnego w odniesieniu do roszczeń majątkowych. Jednakże samo podjęcie wypłaty świadczeń podlegało temu warunkowi.

Kanclerz W. Schüssel, przemawiając podczas „ceremonii podpisania” stwierdził – „Mamy bolesną świadomość, że akt ten nie może stanowić rekompensaty za kradzież fragmentu życia, za liczne

---

<sup>53</sup> Agreement between the Austrian Federal Government and the Government of the United States of America concerning the Austrian Fund „Reconciliation, Peace and Cooperation” (Reconciliation Fund). Dokument nr 47.



doznane cierpienia. To gest powiązany z prośbą o przebaczenie ...”, a prezydent T. Klestil dodawał – „My, Austriacy patrzymy w końcu w oczy prawdzie, i to całej prawdzie”.<sup>54</sup>

Przewodniczący polskiej delegacji w swoim przemówieniu podczas „ceremonii podpisania” stwierdził między innymi: „Wypłaty dla ofiar pracy niewolniczej - tym bowiem pojęciem posługuje się wyrok norymberski - przychodzą bardzo późno. Praca niewolnicza ofiar deportowanych przede wszystkim z Europy Środkowej i Wschodniej była do niedawna problemem zupełnie zapomnianym. Ofiary z tego regionu traktowane były po wojnie w niesprawiedliwy sposób w porównaniu z ofiarami tych samych prześladowań, zamieszkałymi w innych krajach. Sprawiedliwość znajdowała granice w postaci adresu zamieszkania. Okres nazizmu nie był w Austrii czasem ani cesarskim, ani królewskim, szczególnie dla ofiar pracy niewolniczej. Dziś chcemy jednak patrzeć bardziej w przyszłość niż w przeszłość. W tym kontekście wierzymy, że Austria kultywować będzie swe najlepsze tradycje - tolerancji i wielokulturowej społeczności. Rozmowy z Austrią toczyły się w cieniu negocjacji z Niemcami. Trzeba jednak przyznać, iż austriaccy negocjatorzy potrafili wyjść z tego cienia, co jest przede wszystkim zasługą pani prezes Marii Schaumayer. Dotyczy to między innymi klimatu rozmów oraz stosunku do prawdy historycznej. W szczególności przymusowi pracownicy w rolnictwie nie wchodzi do wynegocjowanego rozwiązania tylnymi drzwiami, a wypłata świadczeń jest w znacznym stopniu odbiurokratyzowana. Oszczędzono nam wszystkim gorzkich kontrowersji dotyczących definicji ofiar. Kończymy te rokowania z przekonaniem, że ich rezultat przysłuży się dobrze przyszłości polsko-austriackiego partnerstwa. Mam nadzieję, że pogląd ten podzielają również żyjące jeszcze ofiary. Dla nich wypłata świadczeń będzie nie tylko pomocą u schyłku życia, lecz również oczekiwanym okruczem sprawiedliwości. Oczekują one teraz szybkich i odbiurokratyzowanych wypłat”.<sup>55</sup>

### **3. Austriacka ustawa o Funduszu Pojednania i umowa polsko-austriacka**

#### **3.1. Austriacka ustawa o Funduszu Pojednania**

Projekt ustawy o AFP był gotowy – po przedyskutowaniu jego założeń podczas konferencji 16-17 maja 2000 r. – wczesnym latem 2000 r. 30 czerwca 2000 r. Izba Narodowa zaakceptowała Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej,<sup>56</sup> a 7 lipca ustawa została uchwalona przez Izbę Narodową i skierowana do Izby Federalnej. 19 lipca 2000 r. Izba Federalna przyjęła Sprawozdanie końcowe<sup>57</sup> i uchwaliła ustawę.<sup>58</sup> Stosownie do § 17 ustawy o AFP, ustawa ta mogła wejść w życie „po zapewnieniu, że środki wymienione w § 6 zostaną w pełni oddane do dyspozycji, oraz że podpisano umowy z państwami, w których istnieją organizacje partnerskie zgodnie z § 7 ust. 4 oraz ze Stanami Zjednoczonymi (...)”. 27 listopada 2000 r. ustawa o AFP weszła w życie.

Ustawa ustanawia (w § 1 ust. 1) Fundusz „Pojednania, Pokoju i Współpracy” (Fundusz Pojednania – AFP), określa kryteria przyznawania świadczeń i kategorie poszkodowanych, reguluje uprawnienia i skład jego organów.

Celem AFP (§ 1 ust. 2) jest „wniesienie wkładu w pojednanie, pokój i współpracę” poprzez „dobrowolny gest” Republiki Austrii wobec osób fizycznych, zmuszanych przez reżim

<sup>54</sup> Patrz. Die Presse z 25 października 2000 r.

<sup>55</sup> Patrz. Dokument nr 43.

<sup>56</sup> Bericht des Verfassungsausschusses zu Antrag 180/A. Beilagen zu den Stenographischen Protokollen des Nationalrates XXI.GP.

<sup>57</sup> Abschlussbericht zum Antrag 180/A.

<sup>58</sup> BGBl. für die Republik Österreich 2000, Teil I, Nr 74 vom 8. August 2000.

narodowosocjalistyczny do pracy niewolniczej i przymusowej na terytorium dzisiejszej Austrii. Fundusz jest instytucją austriacką, podległą austriackiemu prawu, posiadającą osobowość prawną, służącą jedynie celom użyteczności społecznej (§1 ust. 3).

Stosownie do § 2 ust. 1 AFP podejmie wypłatę jednorazowych świadczenia osobom fizycznym, które pod przymusem, bądź na podstawie przedstawienia im fałszywych faktów znalazły się na terenie dzisiejszej Austrii, bądź przeszkodzono im w powrocie do domu po dobrowolnym pobycie na terenie dzisiejszej Austrii, były tu zmuszane do pracy, podlegały szczególnie ciężkim warunkom i albo znajdowały się w warunkach podobnych do więziennych, albo podlegały istotnemu ograniczeniu wolności, względnie ograniczono im osobiste prawa lub zostały poddane szczególnie surowym środkom dyscyplinarnym lub podczas uwięzienia w jednym z obozów koncentracyjnych znajdujących się na terytorium dzisiejszej Austrii lub innym obozie o podobnych warunkach, były zmuszane do pracy w nieludzkich warunkach lub także takich osób, które poprzez wykonywanie pracy doznały ciężkich lub trwałych fizycznych lub psychicznych (szczególnie ciężkie przypadki) uszczerbków na zdrowiu, lub jako dzieci albo małoletni przed ukończeniem 12 roku życia przebywały na terytorium Austrii wraz z jednym bądź dwojgiem rodziców (podlegającym kryteriom określonym powyżej) lub urodziły się z matki wykonującej pracę przymusową.

AFP wypłaca również jednorazowe świadczenie osobom fizycznym nie spełniającym warunków określonych w ustawie (§ 2 ust. 2), które z powodów politycznych, z racji pochodzenia, religii, narodowości, orientacji seksualnej, upośledzenia fizycznego czy psychicznego, na podstawie zarzutu bycia aspołecznym czy w związku z eksperymentami medycznymi były zmuszane do pracy w warunkach określonych w ustawie. Otrzymują one świadczenie zgodnie z przysługującą im kategorią. Świadczenia nie obejmują jednak byłych jeńców wojennych (§ 2 ust. 3).

Ustawa o AFP potwierdza kwoty ustalone w związku z negocjacjami nad umowami bilateralnymi (§ 3 ust.1) precyzując w pewnym zakresie kategorie osób poszkodowanych – podkreśla zwłaszcza, że pojęcie pracy niewolniczej odnosi się do pobytu w obozach koncentracyjnych lub obozach na podobnych warunkach. Praca przymusowa (objęta świadczeniami w wys. 35 tys. ATS) dotyczy osób zmuszanych do pracy w przemyśle, rzemiośle, budownictwie, energetyce czy w innych gałęziach produkcji, w instytucjach publicznych, na kolei czy poczcie. Do świadczeń w wys. 20 tys. ATS uprawnione są osoby, które były zmuszane do pracy wyłącznie w rolnictwie czy leśnictwie lub polegającej na usługach indywidualnych (świadczonych w gospodarstwach domowych, hotelach itd.). Dzieci wymienione w ustawie otrzymują świadczenia należne rodzicom. W przypadku deportowania obojga rodziców, którym przysługują bądź przysługiwałyby inne kwoty, obowiązuje wyższa kwota. Ustawa powtarza zapis zawarty w umowach bilateralnych o kobietach - robotnicach przymusowych, które urodziły dzieci bądź zostały zmuszone do usunięcia ciąży (otrzymują one dodatkowe świadczenie w wysokości 5 tys. ATS). Osoby spełniające kryteria kilku kategorii mają prawo do najwyższego świadczenia (§ 4 ust. 2).

Ustawa potwierdza (§ 4 ust. 1), iż nie narusza postanowień artykułów 21 i 26 Traktatu Państwowego, z tego też powodu nie istnieje możliwość zgłaszania roszczeń prawnych na podstawie ustawy. Wpłaty na rzecz Funduszu są zwolnione ze wszelkich potrąceń ujętych w austriackim prawie federalnym (§4 ust. 4).

Następnie ustawa reguluje istotny problem rozgraniczenia właściwości AFP i fundacji niemieckiej „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” (§ 4 ust. 5). Wykluczona jest możliwość otrzymania świadczeń z obu funduszy. Osoby uprawnione do świadczeń zarówno z tytułu pracy przymusowej wykonywanej na terenie Austrii, jak i Niemiec otrzymają świadczenia z AFP, jeśli dłuższy okres pracy miał miejsce na terytorium dzisiejszej Austrii. AFP został zobowiązany do podjęcia stosownych kroków, aby złożone w nim wnioski, które nie podlegają jego kompetencji, były przekazywane do fundacji

niemieckiej. AFP został jednocześnie zobowiązany do zagwarantowania, iż nie dojdzie do podwójnych wypłat z fundacji niemieckiej i AFP.

Następnie ustawa definiuje (§ 5 ust. 2) pojęcie „przedsiębiorstw austriackich –w nawiązaniu do ustaleń podjętych ostatecznie podczas „ceremonii podpisania” 24 października 2000 r.: w grę wchodzi wszystkie przedsiębiorstwa, które miały bądź mają siedzibę na terytorium dzisiejszej Austrii, jak również ich główne firmy, nawet jeśli znajdują się poza Austrią. Pojęciem tym objęte są również austriackie przedsiębiorstwa znajdujące się poza terytorium dzisiejszej Austrii, w której firmy austriackie posiadają - bezpośrednio lub pośrednio - co najmniej 25 % udziałów.

Ustawa potwierdza (§ 6), iż AFP dysponować ma sumą 6 miliardów ATS, pochodzącą z następujących źródeł: wpłat ze środków federalnych zgodnie z obowiązującą ustawą budżetową, środków organizacji terytorialnych, wpłat ze wszystkich dziedzin gospodarki oraz pozostałych wpłat. Nie istnieje obowiązek doinwestowania AFP. Wpłaty na rzecz AFP nie podlegają opodatkowaniu z tytułu spadku i darowizny czy podobnych obciążeń finansowych z podobnym celem, czy o podobnym działaniu.

Następnie ustawa określa wykaz organizacji partnerskich oraz zasady współpracy AFP z tymi organizacjami partnerskimi (§ 7 i 8) , zasadnicze elementy, jakie powinny być regulowane w umowach bilateralnych (8 ust. 1), warunki zapewnienia tzw. pokoju prawnego (§ 8 ust. 2) oraz zobowiązanie do odpowiedniego rozpowszechnienia na całym świecie informacji o świadczeniach z niej wynikających i zasadach ich przyznawania (§ 9). Znaczną uwagę ustawa przypisuje (§ 8 ust. 3) przejrzystości działania AFP oraz organizacji partnerskich, zobowiązując do przeprowadzenia regularnych kontroli przez „międzynarodowy audyt gospodarczy”.

Struktura AFP, mechanizm przekazywania świadczeń za pośrednictwem organizacji partnerskich oraz zakończenie jego działalności – omówione są w dalszych częściach opracowania.

### **3.2. Umowa polsko-austriacka oraz porozumienie wykonawcze między FPNP a AFP**

Umowa „między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Austriackim Rządem Federalnym o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego” została podpisana 24 października 2000 r. i weszła w życie 11 grudnia 2000 r.<sup>59</sup> (szczegóły – patrz dalej). Jej dopełnieniem jest – zapowiedziana w art. 4 ust. 7 - umowa „między Fundacją `Polsko-Niemieckie Pojednanie’ w Polsce a Austriackim Funduszem Pojednania o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego”, podpisana przez przedstawicieli FPNP i AFP z 9 stycznia 2001 r. w Warszawie.<sup>60</sup>

W preambule umowy strony stwierdzają, że dyktatura i wojna niosą z sobą nienawiść do obcych, zniewolenie, rasizm, nietolerancję i zbrodnię oraz że jedyna w swoim rodzaju i nieporównywalna zbrodnia Holocaustu i zbrodnia ludobójstwa na narodach słowiańskich i innych stanowią stałą przestrożę przeciwko wszelkim formom dyktatury i totalitaryzmu. Wyrażają przekonanie, że jedynie poprzez sprawiedliwość i pojednanie można zapewnić trwałą stabilizację i współistnienie w przyjaźni i bezpieczeństwie, jak również, że wiedza o strukturach i mechanizmach zbrodniczego systemu narodowosocjalistycznego oraz wrażliwość na te kwestie powinny być przekazane następnym pokoleniom jako ostrzeżenie na przyszłość. Podkreślają następnie, że kierują się pragnieniem osiągnięcia współpracy, mającej na celu przekazanie dobrowolnego świadczenia Republiki Austrii robotnikom

---

<sup>59</sup> Patrz. dokument nr 41.

<sup>60</sup> Por. wyżej B. Jałowiecki.

przymusowym i niewolniczym narodowosocjalistycznego reżimu pracującym na terytorium dzisiejszej Austrii. Potwierdzają ponadto, iż podpisały umowę w świadomości, że dobrowolne świadczenie Republiki Austrii stanowi istotny wkład w pojednanie, pokój i porozumienie narodów w Europie.

Umowa zawiera następujące najistotniejsze uzgodnienia:

- rząd austriacki utworzy AFP wyposażony w środki w wysokości 6 miliardów ATS, który za pośrednictwem FPNP będzie prowadził wypłaty na rzecz osób fizycznych, deportowanych przez reżim narodowosocjalistyczny na terytorium dzisiejszej Austrii i zobowiązanych do pracy niewolniczej lub przymusowej, które w momencie deportacji posiadały obywatelstwo polskie i dnia 15 lutego 2000 r. miały stałe miejsce zamieszkania w Polsce (art. 2);

- uprawnieni do świadczeń są byli robotnicy niewolniczy i przymusowi deportowani przez reżim narodowosocjalistyczny na terytorium dzisiejszej Republiki Austrii, o ile nie mogą otrzymać świadczeń z tytułu byłej pracy niewolniczej i przymusowej z niemieckiej Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”;

- umowa potwierdza ustaloną wcześniej wysokość świadczeń dla poszczególnych kategorii uprawnionych, wyszczególniając w tym robotników przymusowych w rolnictwie (art. 3 ust.1):

a) robotnicy niewolniczy - 105 tys. ATS;

b) robotnicy przymusowi w przemyśle - 35 tys. ATS;

c) robotnicy przymusowi w rolnictwie - 20 tys. ATS;

d) dzieci deportowane z rodzicami i małoletni przed ukończeniem 12 roku życia oraz dzieci urodzone na terytorium dzisiejszej Austrii w okresie wykonywania przez matkę pracy przymusowej – odpowiednio do kategorii rodziców;

e) kobiety - robotnice przymusowe, które urodziły dzieci w tzw. domach położniczych dla robotnic ze Wschodu albo zostały zmuszone do przerwania ciąży - dodatkowo 5.000 ATS;

- następnie umowa reguluje mechanizm i warunki ubiegania się o świadczenia, przypisując istotne znaczenie uproszczeniu procedury (art. 3 ust. 2). Co prawda wnioski w sprawie świadczenia należy zgłaszać „osobiście i wyraźnie”, to jednak do ponownego zgłaszania wniosków o wypłatę nie są zobowiązane osoby, których „pełna i zweryfikowana dokumentacja o świadczonej przez nie pracy niewolniczej lub pracy przymusowej znajduje się w posiadaniu” FPNP; umowa zawiera również gwarancje, iż jeżeli uprawniony zmarł w dniu 15 lutego 2000 roku lub później, prawo do świadczenia przechodzi na spadkobierców zgodnie z prawem polskim; w odniesieniu do świadczeń objętych niniejszą umową nie istnieje jednak roszczenie prawne; szczegóły procedury ubiegania się o świadczenia reguluje umowa między FPNP i AFP; niezależnie od tego umowa gwarantuje (w art. 8), że nie narusza ona możliwości byłych i obecnych obywateli polskich, nie objętych umową, do zgłaszania wniosków bezpośrednio do AFP;

- umowa odnosi się do zapewnienia tzw. pokoju prawnego; w art. 3 ust. 3 zobowiązuje ona wnioskodawcę do udokumentowania lub w inny sposób uwiarygodnienia istnienia przesłanek do otrzymania świadczenia oraz do złożenia przy otrzymaniu świadczenia oświadczenia o nieodwołalnym zrzeczeniu się dochodzenia wobec Republiki Austrii lub austriackich przedsiębiorstw oraz Republiki Federalnej Niemiec lub przedsiębiorstw niemieckich roszczeń z tytułu pracy niewolniczej lub pracy przymusowej objętych umową;<sup>61</sup> uzupełnieniem są

<sup>61</sup> Wzór takiego oświadczenia został ustalony przez AFP i FPNP i stanowi załącznik do umowy między FPNP i AFP, podpisanej 9 stycznia 2001 r.: „Z chwilą otrzymania świadczenia z Funduszu „Pojednania, Pokoju i Współpracy” nieodwołalnie rezygnuję z dochodzenia roszczeń: wobec Republiki Austrii i austriackich przedsiębiorstw z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej zgodnie z umową zawartą między

postanowienia art. 7 umowy, w myśl których Polska „nie będzie dochodziła, reprezentowała ani też popierała dalszych roszczeń wobec Republiki Austrii lub austriackich przedsiębiorstw z tytułu wykonywania w okresie reżimu narodowosocjalistycznego pracy niewolniczej i pracy przymusowej na dzisiejszym terytorium Republiki Austrii”;

- umowa reguluje też zasadnicze warunki przekazywania świadczeń dla uprawnionych za pośrednictwem FPNP (art. 4): środki AFP przekazywane są w zależności od potrzeb w możliwie najkrótszym terminie na podstawie przedłożonych przez FPNP i sprawdzonych wrywkowo przez AFN list osób według określonych w umowie kategorii; wypłaty dokonywane są w walucie wymiennej (dewizy – obecnie w Euro) na konto FPNP, wskazane austriackiemu rządowi przez rząd polski;<sup>62</sup> następnie rząd polski zobowiązał się do zwolnienia świadczeń przekazywanych na mocy umowy od wszelkich obciążeń, podatków i opłat oraz do przekazywania świadczeń bez potrąceń, w szczególności świadczenia te nie mogą prowadzić do zmniejszenia osobom uprawnionym przychodów z systemu zabezpieczenia socjalnego, systemu ochrony zdrowia oraz z innych tytułów; zobowiązano się również do tego, aby „w toku realizacji świadczeń zapewnić, by austriackie pochodzenie środków oraz cel świadczeń zostały należycie przedstawione uprawnionym do otrzymania świadczeń oraz opinii publicznej”;

- ważnym elementem umowy jest zobowiązanie do wprowadzenia postępowania odwoławczego w ramach FPNP dla osób, których wnioski o świadczenie zostały odrzucone oraz zagwarantowanie możliwie największej przejrzystości przy realizacji umowy w drodze odpowiedniej, regularnej, międzynarodowej kontroli gospodarczej FPNP (art. 4 ust. 5):

- umowa zawiera następnie postanowienia dotyczące ochrony danych (art. 5): AFP i FPNP są uprawnione do uzyskiwania w urzędach i innych instytucjach publicznych informacji niezbędnych do wypełniania swych zadań; odmawia się jednak udzielenia informacji jeżeli wynika to ze szczególnych przepisów ustawowych lub jeżeli wymagający ochrony poufny interes danej osoby przeważa nad interesem FPNP lub AFP; uzyskane informacje mogą być użyte jedynie dla realizacji celów umowy, a dane osobowe wnioskodawcy jedynie dla celów procedury przyznawania świadczenia; użycie tych informacji dla innych celów jest dozwolone jedynie pod warunkiem wyraźnej zgody wnioskodawcy;

- umowa gwarantuje również rządowi polskiemu możliwość delegowania jednego przedstawiciela jako członka Kuratorium AFP.

Stosownie do art. 9 umowy polsko-austriacka wchodzi w życie „w dniu otrzymania ostatniego pisemnego potwierdzenia, w którym Strony Umowy informują się wzajemnie o spełnieniu wewnętrznych przesłanek wejścia umowy w życie”. Notą werbalną z 5 grudnia 2000 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Austrii poinformowało Ambasadę RP w Wiedniu, że przesłanki wewnętrzne wejścia w życie umowy w Austrii zostały spełnione.<sup>63</sup> Ze swojej strony polskie

---

Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Austriackim Rządem Federalnym o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego z dnia 24 października 2000 roku; wobec Republiki Federalnej Niemiec i niemieckich przedsiębiorstw z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej. Zapewniam, iż podałem/am powyższe informacje uzasadniające mój wniosek o świadczenia z austriackiego Funduszu Pojednania w pełni, zgodnie z prawdą oraz zgodnie z moją wiedzą. Wiem, że udzielenie fałszywych informacji może prowadzić do żądania zwrotu świadczenia z Funduszu oraz do dalszych konsekwencji prawnych”.

<sup>62</sup> Rząd polski poinformował rząd austriacki o numerze stosownego konta FPNP notą werbalną, wystosowaną 19 lutego 2001 r. przez Ambasadę RP w Wiedniu do austriackiego MSZ.

<sup>63</sup> Verbalnote (Zl.1155.31/0285e-I.A/2000). Bundesministerium für auswärtige Angelegenheiten (z 5 grudnia 2000 r.).

Ministerstwo Spraw Zagranicznych notą werbalną z 8 grudnia 2000 r.<sup>64</sup> poinformowało Ambasadę Austrii w Warszawie o spełnieniu tychże przesłanek w Polsce. Notę dostarczono do Ambasady austriackiej 11 grudnia 2000 r.; w tym dniu – stosownie do art. 9 umowy – weszła ona w życie.

Polska związała się tą umową na podstawie zatwierdzenia udzielonego przez Radę Ministrów w związku z art. 146 ust. 4 pkt 10 konstytucji RP z 1997 r. Miało to istotne znaczenie ze względu na konieczność szybkiego związania się przez Polskę tą umową, co stanowiło podstawę podjęcia wypłat dla poszkodowanych. Formuła ta budziła pewne kontrowersje, które ujawniły się podczas tzw. konsultacji międzyresortowych. Wskazywano na konieczność związania się przez Polskę tą umową w drodze ratyfikacji poprzedzonej zgodą udzieloną w formie ustawy (art. 89 ust. 1 konstytucji RP), przy czym odwoływano się do dwóch artykułów umowy: art. 4 ust. 3, w którym rząd polski zobowiązywał się do zwolnienia świadczeń otrzymywanych przez poszkodowanych na podstawie umowy od wszelkich obciążeń, podatków i opłat oraz do przekazywania świadczeń bez potrąceń, jak też do tego, aby świadczenia przyznane osobom poszkodowanym nie prowadziły do zmniejszenia ich przychodów z systemu zabezpieczenia socjalnego, ochrony zdrowia lub innych tytułów; oraz art. 7 umowy, który zawiera zobowiązanie Polski do niedochodzenia, reprezentowania lub popierania dalszych roszczeń wobec państwa austriackiego lub przedsiębiorstw austriackich z tytułu pracy niewolniczej lub przymusowej w okresie nazistowskim. W odniesieniu do tego ostatniego problemu istotna była ostateczna formuła art. 7 umowy, która nie odwoływała się do praw obywateli, lecz koncentrowała się na rzeczeniu się pewnych praw przez Polskę jako podmiot prawa międzynarodowego (wspominano już o tej kwestii wyżej). Natomiast jeśli chodzi o problematykę określoną w art. 4 ust. 3 umowy, to wymagała ona kompleksowego uregulowania, które objęło również świadczenia przekazywane do Polski z funduszu niemieckiego (gdzie obowiązywały podobne regulacje). W Polsce przyjęto w tej sprawie odrębną ustawę, która zagwarantowała, że świadczenia przekazywane z funduszy austriackiego i niemieckiego nie podlegały żadnym obciążeniom, ani też nie mogły prowadzić do zmniejszenia świadczeń otrzymywanych przez poszkodowanych z innych tytułów.

Umowa między FPNP i AFP, podpisana 9 stycznia 2001 r. wchodziła w życie – stosownie do jej § 9 – „w dniu otrzymania ostatniego pisemnego potwierdzenia, w którym Strony Umowy informują się wzajemnie o spełnieniu przesłanek do wejścia w życie tej Umowy zgodnie z obowiązującymi każdorazowo w Organizacji Partnerskiej względnie w Funduszu Pojednania wewnętrznymi przepisami”. Po stronie FPNP wymagała ona zatwierdzenia przez Radę Fundacji, co nastąpiło uchwałą Rady z 9 lutego 2001 r.<sup>65</sup> Po stronie AFP umowa wymagała zatwierdzenia przez Kuratorium AFP. Stosownie do regulaminu AFP opinię na ten temat musiał uprzednio wyrazić Komitet AFP: pozytywną opinię w tej mierze zawierało sprawozdanie przewodniczącego Komitetu, przedłożone podczas posiedzenia Kuratorium 8 czerwca 2001 r.<sup>66</sup> Podczas tego posiedzenia Kuratorium zatwierdzono również umowy AFP ze wszystkimi sześcioma organizacjami partnerskimi.<sup>67</sup>

---

<sup>64</sup> Nota werbalna (Nr DT-315-15-99/jł) Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP z 5 grudnia 2000 r. (przekazana do Ambasady austriackiej w Warszawie 11 grudnia 2000 r.).

<sup>65</sup> Uchwała Rady Fundacji nr 2/2001.

<sup>66</sup> Bericht des Vorsitzenden des Komitees über die konstituierende Sitzung des Komitees und Debatte über den Tätigkeitsbericht des GS (materiały z posiedzenia Kuratorium 8 czerwca 2001 r.).

<sup>67</sup> Sitzungsprotokoll. Kuratoriumssitzung vom 8. Juli 2001 - punkt 13 protokołu (materiały z posiedzenia Kuratorium AFP 8 czerwca 2001.).

## 4. Wykonanie (2000 – 2003)

### 4.1. Rozpoczęcie działalności przez austriacki Fundusz Pojednania

Jak wspomniano wyżej, 27 listopada 2000 r. ustawa o AFP weszła w życie, natomiast 5 grudnia 2000 r. kanclerz federalny, W. Schüssel powiadomił pismem o spełnieniu przesłanek koniecznych do rozpoczęcia przez AFP działalności.<sup>68</sup> Termin pierwszego posiedzenia Kuratorium AFP wyznaczono na 20 grudnia 2000 r., przy czym uprzednio należało jeszcze powołać jego członków. Przewodniczącym Kuratorium z urzędu jest kanclerz federalny Republiki Austrii (§12 ust. 2 ustawy o AFP). Od początku funkcję tę pełnił więc Wolfgang Schüssel, urzędujący kanclerz.

Niezależnie od tego w skład Kuratorium AFP wchodzi:<sup>69</sup>

- Minister Spraw Zagranicznych, Minister Finansów, Minister Gospodarki i Pracy lub przedstawiciele oddelegowani przez wyżej wymienionych z każdego resortu (odpowiednio byli to: H. Winkler, dyrektor departamentu traktatowego MSZ i uczestnik negocjacji, W. Pollak i Ch. Stadlhuber);

- po jednym członku oddelegowanym przez partie reprezentowane w Izbie Narodowej (SPÖ – E. Hlavac, FPÖ – M. Krüger, ÖVP – U. Baumgartner-Gabitzer, Grüne – T. Stoitsits);

- jeden członek oddelegowany przez Konferencję Premierów Rządów Landowych (A. Eggendorfer);

- trzech przedstawicieli gospodarki, delegowanych przez Wspólnotę Pracy „Platforma Akcja Humanitarna” (H. Kessler, W. Eder, M. Eichtinger – który uczestniczył w negocjacjach);

- jeden przedstawiciel Wspólnoty Pracy Stowarzyszeń Obozów Koncentracyjnych i Austriackich Bojowników Ruchu Oporu (A. Ströer);

- Przewodniczący Centrum Dokumentacji Związku Żydowskich Prześladowanych przez Reżim Nazistowski lub oddelegowany przez niego przedstawiciel (A. Winter);

- szef Związku kultury austriackich Romów lub oddelegowany przez niego przedstawiciel (R. Sarközi);

- po jednym przedstawicielu rządu Republiki Białorusi (M. Bogdan), Rzeczypospolitej Polskiej (J. Barcz),<sup>70</sup> Federacji Rosyjskiej (L. Narussowa), Republiki Czeskiej (M. Kunstat), Ukrainy (I. Luszniukow), Republiki Węgier (Z. Visy) oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki (L.A. Brudvig);

---

<sup>68</sup> Pismo kanclerza federalnego, W. Schüssela z 5 grudnia 2000 r. W przypadku Polski pismo adresowane było do Ambasadora RP w Wiedniu, Ireny Lipowicz (kopia w posiadaniu Autora).

<sup>69</sup> Podaję nazwiska osób, które brały udział w pierwszym posiedzeniu Kuratorium (Österreichischer Versöhnungsfonds – Zusammensetzung des Kuratoriums: materiały z posiedzenia Kuratorium 20 grudnia 2000 r. – w posiadaniu Autora. Skład Kuratorium uległ następnie niewielkim zmianom: M. Eichtinger został przedstawicielem Ministra Gospodarki i Pracy, przedstawicielem SPÖ – Ch. Lapp, wśród przedstawicieli gospodarki M. Eichtingera zastąpił H. Haider, A. Wintera zastąpiła J. Nittenberg; pewne zmiany zaszły też wśród przedstawicieli państw „grupy pięciu”: Białoruś reprezentuje wiceminister V. Lokis, Rosję – minister pracy A. Poczinkow, a Węgry J. Fonagy; Stany Zjednoczone Ameryki zwykle reprezentowane są przez przedstawiciela Ambasady w Wiedniu (por. Österreichischer Versöhnungsfonds – Zusammensetzung des Kuratoriums: materiały z posiedzenia Kuratorium 17 grudnia 2003 r. – w posiadaniu Autora).

<sup>70</sup> Przedstawiciele państw „grupy pięciu” są członkami Kuratorium na podstawie jednostronnych umów bilateralnych (por. art. 6 ust. 1 umowy polsko-austriackiej), stąd w Polsce kompetentny do dokonania nominacji członka Kuratorium jest Minister Spraw Zagranicznych. Decyzją ministra Wł. Bartoszewskiego z 5 grudnia 2000 r. (kopia w posiadaniu Autora) przedstawicielem Polski w Kuratorium został J. Barcz. Uprzednio kandydatura została poparta przez przedstawicieli stowarzyszeń osób poszkodowanych (por. Opinia 6/2000 Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Zarządu FPNP w sprawie przedstawicielstwa poszkodowanych w Kuratorium austriackiego Funduszu „Pojednania, Pokoju i Współpracy”). Minister W. Cimoszewicz podtrzymał w listopadzie 2001 r. tę nominację. W posiedzeniach Kuratorium może brać

- adwokat oddelegowany przez Stany Zjednoczone Ameryki (M. Medelsohn).

Podczas pierwszego posiedzenia<sup>71</sup> członkowie Kuratorium AFP podjęli istotne decyzje personalne. Sekretarzem Generalnym AFP został mianowany ambasador R. Wotava (doświadczony dyplomata, m.in. w latach 1982 – 1987 ambasador Republiki Austrii w Warszawie), a przewodniczącym Komitetu AFP – ambasador L. Steiner (również doświadczony dyplomata, m.in. wiceminister spraw zagranicznych i deputowany do Izby Narodowej). Niezależnie od tego poddano wstępnej dyskusji dwa istotne dla działania AFP dokumenty: regulamin wewnętrzny AFP oraz wytyczne w sprawie przyznania świadczeń z AFP.<sup>72</sup> Dokumenty te przyjęto podczas drugiego posiedzenia Kuratorium 8 czerwca 2001 r.<sup>73</sup> Szczególnie ten drugi dokument - wytyczne w sprawie przyznania świadczeń z AFP<sup>74</sup> – miał istotne znaczenie, bowiem łącznie z porozumieniami AFP z organizacjami partnerskimi precyzował przesłanki ubiegania się o świadczenia z AFP.

## **4.2. Austriacki Funduszu Pojednania – struktura, środki, działalność**

Stosownie do § 15 ust. 2 zdanie pierwsze AFP ustanowiony został na trzy lata, a więc pierwotnie miał zakończyć działalność w końcu 2003 r. Ustawa o AFP przewidywała również (§ 4 ust. 3 zdanie pierwsze), że „Uwzględnione mogą być wyłącznie te wnioski, które w ciągu dwóch lat po wejściu w życie niniejszej Ustawy zostaną złożone do kompetentnej organizacji partnerskiej lub – jeśli chodzi o osobę, która nie należy do żadnej organizacji partnerskiej, bezpośrednio do Funduszu.” Tak więc pierwotnie okres składania wniosków miał upłynąć 27 listopada 2002 r. Jednocześnie – stosownie do § 4 ust. 3 zdanie drugie – „Kuratorium może dopuścić przedłużenie terminu składania wniosków maksymalnie o jeden rok.” Ponieważ okazało się, iż mimo kampanii informacyjnej szereg osób uprawnionych dowiaduje się z opóźnieniem o możliwości otrzymania świadczeń i zakładany termin końcowy składania wniosków mógłby sprawić, iż niektórzy uprawnienie nie otrzymaliby świadczeń, pismem okólnym z 2 października 2002 r. przewodniczący Kuratorium, kanclerz W. Schüssel zwrócił się do członków Kuratorium o wyrażenie zgody na przedłużenie terminu składania wniosków o rok, tj. do 27 listopada 2003 r.<sup>75</sup> Po wyrażeniu takiej zgody<sup>76</sup>, sprawa została skierowana do ciał ustawodawczych, bowiem wymagana była zmiana ustawy o AFP (przedłużenie okresu działania AFP).<sup>77</sup> Izba Narodowa i Rada Federalna nie tylko przedłużyły okres działania AFP do 31 grudnia 2004 r., lecz jednocześnie wyszły poza decyzję Kuratorium i przedłużyły termin składania wniosków do

---

udział również osoba towarzysząca. Początkowo w posiedzeniach brał udział w tym charakterze B. Jałowiecki, a następnie D. Pawłoś (jako przedstawiciele organizacji partnerskiej – FPNP).

<sup>71</sup> Por. Österreichischer Versöhnungsfonds. Konstituierende Kuratoriumssitzung des österreichischen Versöhnungsfonds. Wien, am 20. Dezember 2000. Pressemitteilung.

<sup>72</sup> Por. Sitzungsprotokoll 20.12.2000. Konstituierende Kuratoriumssitzung des österreichischen Versöhnungsfonds. GZ 2/0083e-BdRB/2000 (punkt szósty porządku dziennego).

<sup>73</sup> Por. Sitzungsprotokoll 8.6.2001. Sitzung des österreichischen Versöhnungsfonds (punkt dziesiąty porządku dziennego).

<sup>74</sup> Richtlinien für die Zuerkennung von Leistungen des Fonds der Republik Österreich für Versöhnung, Frieden und Zusammenarbeit (Versöhnungsfonds) - przyjęte podczas posiedzenia Kuratorium 8 czerwca 2001 r.

<sup>75</sup> Österreichischer Versöhnungsfonds. Vorsitzender des Kuratoriums, Dr. Wolfgang Schüssel, Bundeskanzler. Rundschreiben an alle Mitglieder des Kuratoriums, Wien, am 2. Oktober 2002.

<sup>76</sup> Polski przedstawiciel wyraził zgodę na tę propozycję pismem z 4 października 2002 r., po uprzednim skonsultowaniu organizacji byłych robotników przymusowych i niewolniczych oraz FPNP.

<sup>77</sup> Österreichischer Versöhnungsfonds. Finanzbericht zur Kuratoriumssitzung im Dezember 2002 (punkt 3.3.1.).



31 grudnia 2003 r. Decyzja ta nie wzbudziła żadnych kontrowersji podczas posiedzenia Kuratorium 3 czerwca 2003 r., bowiem w pełni odpowiadała interesom osób poszkodowanych.<sup>78</sup>

Struktura AFP określona jest w ustawie o AFP – w §§ 10 do 14. Organami AFP są (§ 10 ust. 1):  
Kuratorium,  
Komitet,  
Sekretarz generalny.

Najwyższym organem AFP jest Kuratorium (§ 11 ust. 1), któremu z urzędu przewodniczy kanclerz federalny. Skład Kuratorium został omówiony w poprzednim punkcie. Natomiast kompetencja Kuratorium obejmuje w szczególności (§ 11 ust. 1):

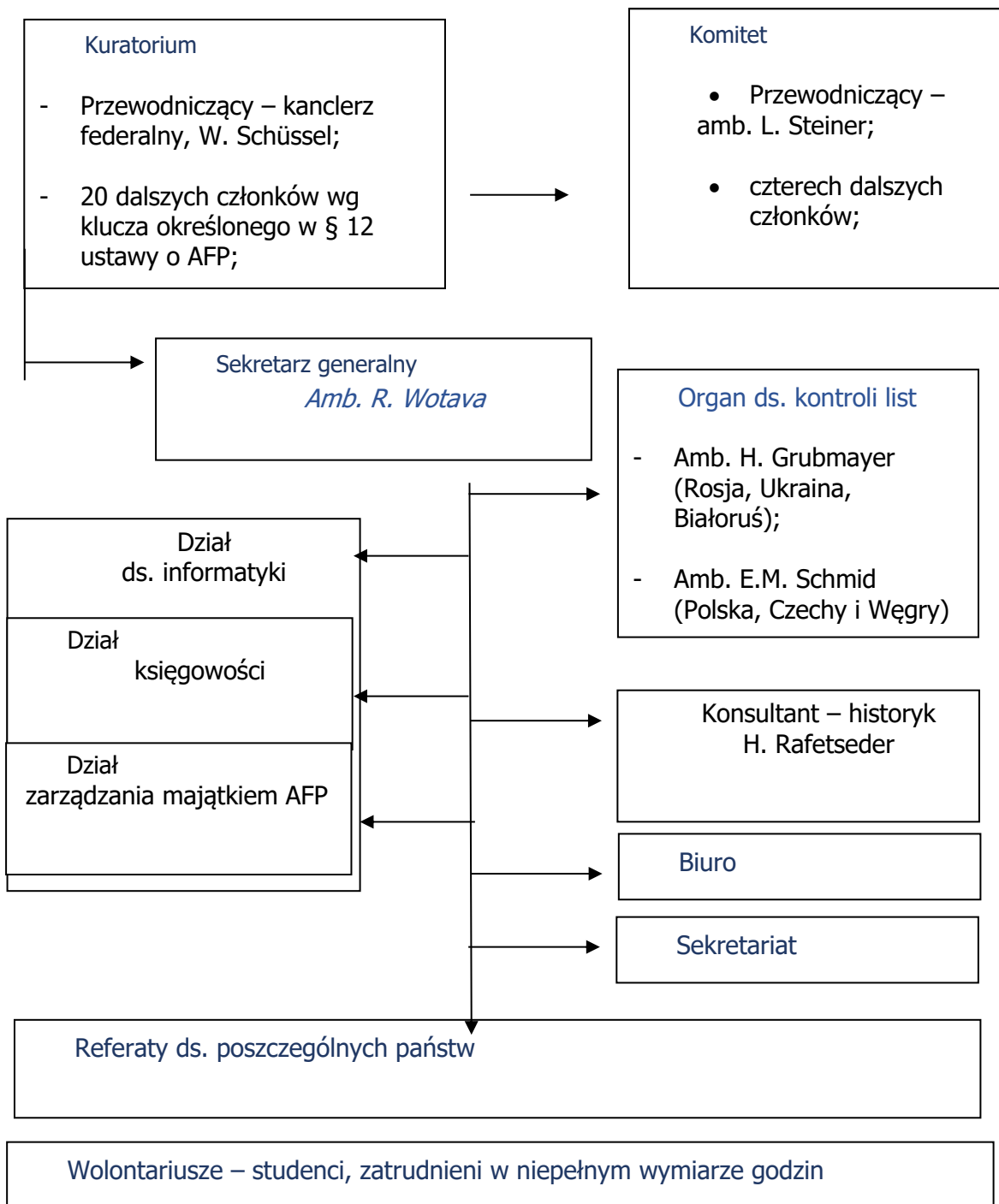
- ustalenie i publikację regulaminu AFP,
- ustalenie wytycznych AFP na temat wypłaty świadczeń,
- mianowanie członków Komitetu,
- podjęcie uchwały o regulaminie finansowym,
- ustalenie świadczeń, o których ma decydować Komitet,
- decydowanie o świadczeniach, w zakresie w jakim nie zostało to przekazane Komitetowi,
- podjęcie uchwały o ulokowaniu majątku AFP,
- kontrola zgodnego z przeznaczeniem wykorzystania majątku AFP,
- zlecenie i przeprowadzanie regularnej międzynarodowej kontroli gospodarczej,
- zatwierdzenie rachunkowego rozliczenia końcowego,
- postanowienie o półrocznym sprawozdaniu dla Rządu Federalnego.

Komitet (§ 13) decyduje o wypłacie świadczeń w ramach uprawnień przyznanych mu przez Kuratorium oraz o przeprowadzaniu wybiórczej kontroli list przekazywanych przez organizacje partnerskie jak również o działaniach, jakie należy podjąć w wyniku takich kontroli. Komitet składa się z pięciu osób: przewodniczącego Kuratorium, który może wyznaczyć swego przedstawiciela jako przewodniczącego Komitetu (Kuratorium zaaprobowało na tę funkcję – jak wspomniano – ambasadora L. Steinera), wiceprzewodniczący wyznaczony przez Kuratorium oraz trzech dalszych członków. Przewodniczący Komitetu zobowiązany jest do regularnego informowania Kuratorium o podejmowanych działaniach.

Sekretarz generalny (§ 14) jest organem zarządzającym AFP („wspiera Przewodniczącego Kuratorium”) oraz przygotowuje decyzje Kuratorium. Mianowany jest na wniosek przewodniczącego Kuratorium przez ten organ (Sekretarzem generalnym został mianowany – jak o tym była mowa – ambasador R. Wotava).

---

<sup>78</sup> Por. Protokoll. Siebte Sitzung des Kuratoriums des Österreichischen Versöhnungsfonds am 3. Juli 2003 (punkt 1).



### 4.3. Przebieg wypłaty świadczeń

Ostatecznym warunkiem faktycznego podjęcia wypłat przez AFP było potwierdzenie pokoju prawnego w Stanach Zjednoczonych, tj. odrzucenie wszystkich pozwów zbiorowych z tytułu pracy przymusowej, skierowanych przeciwko Republice Austrii względnie przedsiębiorstwom austriackim (por. wspólne oświadczenie, przyjęte 24 października 2000 r. z okazji podpisania umów bilateralnych między Austrią a państwami „grupy pięciu”). Pozwy te rozpatrywane były przez sędzię Shirley Wohl Kram z US District Court for the Southern District of New York.

25 lipca 2001 r. sędzia Kram odrzuciła w postępowaniu ustnym dwie ostatnie tego rodzaju pozwy (Kluge et al. i Whiteman et al. przeciwko Republice Austrii et al.). 30 lipca 2001 r. austriackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało pisemne uzasadnienie odrzucenia pozwów. Następnego dnia, 31 lipca 2001 r., przewodniczący Kuratorium AFP, W. Schüssel, w swojej funkcji jako kanclerz federalny wystosował pismo do przewodniczącego Komitetu AFP, ambasadora Steinera, w którym stwierdził, iż po odrzuceniu dwóch ostatnich pozwów spełnione zostały przesłanki dla rozpoczęcia płatności przez AFP; podkreślił jednocześnie konieczność niezwłocznej realizacji wypłat. Jeszcze tego samego dnia Sekretarz Generalny AFP, ambasador Wotawa wydał polecenie dokonania przekazów na rzecz 20.398 byłych robotników niewolniczych i przymusowych, których wnioski wpłynęły bądź za pośrednictwem organizacji partnerskich, bądź w trybie indywidualnym. W kilka dni później uprawnieni otrzymali świadczenia.<sup>79</sup>

Wśród pierwszych wypłat znaleźli się uprawnieni z Polski, Czech i Ukrainy (organizacje partnerskie z tych państw przedłożyły stosownie wcześniej listy uprawnionych, które zostały zweryfikowane przez AFP) oraz wnioski indywidualne, złożone bezpośrednio do AFP.<sup>80</sup> W Polsce – za pośrednictwem FPNP – pierwsza transza wypłat objęła 10,3 tys. uprawnionych (AFP przekazał na ten cel 233,710 mln szylingów austriackich, co stanowiło po przewalutowaniu po bieżącym kursie 60.287.314,97 zł). Pierwsze realizacje czeków nastąpiły 9 sierpnia 2001 r.<sup>81</sup>

Dalsza realizacja wypłat następowała wyjątkowo sprawnie. Do posiedzenia Kuratorium AFP 17 grudnia 2003 r.<sup>82</sup> łącznie AFP przesłał do organizacji partnerskiej w Polsce, tj. FPNP świadczenia dla 20.581 poszkodowanych, w tym dla 15.054 byłych robotników przymusowych w rolnictwie, dla 5.411 byłych robotników przymusowych w przemyśle, dla 116 byłych robotników niewolniczych oraz 335 tzw. dopłat dla poszkodowanych matek. Łącznie AFP przekazał polskiej organizacji partnerskiej – FPNP 38.489.200,82 Euro, w tym 1.838.823,26 Euro na koszty administracyjne. W sumie więc zakładany w odniesieniu do Polski górny pułap liczby poszkodowanych został osiągnięty, niewielkie przekroczenie wynika natomiast przede wszystkim z podwójnych świadczeń (tzw. dopłat dla poszkodowanych matek). Górny pułap natomiast zakładanej w umowie polsko-austriackiej sumy łącznej (550 milionów szylingów nie został jeszcze osiągnięty, ponieważ wypłacona suma 38.489.200,82 Euro w przeliczeniu wynosi 529.622.950 szylingów austriackich). W grudniu 2003 r. pozostały jeszcze do załatwienia pojedyncze przypadki, obejmujące głównie sytuacje, w których

---

<sup>79</sup> Przytoczone informacje według: Tätigkeitsbericht des Generalsekretärs des Österreichischen Versöhnungsfonds für die Zeit vom 30.5.2001 bis 3.12.2001. (w posiadaniu Autora). W odrębnych listach kanclerz W. Schüssel powiadomił członków Kuratorium o rozpoczęciu wypłat – por. pismo skierowane do polskiego przedstawiciela w Kuratorium AFP, J. Barcza z 31 lipca 2001 r. (w posiadaniu Autora).

<sup>80</sup> Patrz pismo przewodniczącego Komitetu AFP do kanclerza W. Schüssela z 31 lipca 2000 r., powiadamiające o podjęciu wypłat (w posiadaniu Autora).

<sup>81</sup> Patrz Komunikat FPNP z 9 sierpnia 2001 r. Również: Rzeczpospolita z 10 sierpnia 2001 r.

<sup>82</sup> Patrz Załącznik A-1 do materiałów posiedzenia Kuratorium AFP 17 grudnia 2003 r. Zamieszczony w części dokumentacyjnej niniejszej książki jako Dokument nr 48.

uprawnionymi do świadczenia są spadkobiercy poszkodowanego (a toczące się postępowanie spadkowe hamuje wypłatę świadczenia przez FPNP). Podjęta od lata 2003 r. intensywna akcja informacyjna (również przy pomocy Kościoła Katolickiego) ma przyczynić się do tego, aby nikt z uprawnionych nie został pominięty. Termin bowiem składania wniosków upływa – po przedłużeniu – 31 grudnia 2003 r.

Jeśli chodzi o organizacje partnerskie w pozostałych państwach „grupy pięciu”, to wypłaty świadczeń dla poszkodowanych z AFP wyglądają następująco:<sup>83</sup>

największa liczba poszkodowanych otrzymała świadczenia w Ukrainie – 41.692 osoby, a ukraińska organizacja partnerska otrzymała na ten cel łącznie (wraz z kosztami administracyjnymi) 85.480.478,51 Euro;

11.892 osób poszkodowanych, które otrzymują świadczenia od rosyjskiej organizacji partnerskiej otrzymało wypłaty, a sama organizacja otrzymała na ten cel (łącznie z kosztami administracyjnymi) 25.961.725,61 Euro;

10.900 osób poszkodowanych z Czech otrzymało świadczenia, a czeska organizacja partnerska otrzymała (łącznie z kosztami administracyjnymi) na ten cel 29.538.644,45 Euro;

3770 osób poszkodowanych z Węgier otrzymało świadczenia, a węgierska organizacja partnerska otrzymała (łącznie z kosztami administracyjnymi) na ten cel 21.673.874,08 Euro;

2908 osób poszkodowanych z Białorusi otrzymało świadczenia, a białoruska organizacja partnerska otrzymała (łącznie z kosztami administracyjnymi) na ten cel 6.420.255,40 Euro.

Łącznie, do 17 grudnia 2003 r. AFP wypłacił dla poszkodowanych, którzy otrzymali świadczenia za pośrednictwem organizacji partnerskich 208.754.211,01 Euro (w tym na koszty administracyjne 7.972.447,59 Euro, a bezpośrednio na świadczenia dla poszkodowanych 200.781.763,41 Euro). Z tej sumy wypłacono świadczenia dla 91.743 poszkodowanych (zakładany łączny górny pułap ok. 100 tys. poszkodowanych w przyjętym „dniu granicznym” 15 lutego 2000 r.), przy czym spośród poszkodowanych, którzy otrzymali świadczenia było 43.753 byłych robotników przymusowych w rolnictwie, 45.075 byłych robotników przymusowych w przemyśle, 2.915 byłych robotników niewolniczych; niezależnie od tego wypłacono 865 tzw. dopłat dla poszkodowanych matek.

Niezależnie od świadczeń wypłacanych za pośrednictwem organizacji partnerskich, AFP wypłacał świadczenia przyznane bezpośrednio przez AFP w trybie indywidualnym (dotyczy to przede wszystkim osób poszkodowanych, zamieszkałych w państwach, nie objętych kompetencją organizacji partnerskich).<sup>84</sup> Łącznie, poszkodowanym zamieszkałym w 57 państwach, AFP przyznał 22.134 świadczenia na całkowitą sumę 75.150.375,41 Euro. Największa liczba poszkodowanych, którzy otrzymali świadczenia w tym trybie zamieszkuje obecnie we Francji (5.915), Stanach Zjednoczonych Ameryki (2.287), Izraelu (2.201), Serbii i Czarnogórze (1.839), Słowenii (1.664), Chorwacji (1.216), Austrii (1.160), Kanadzie (804), ale świadczenia wypłacono również do Zimbabwe (1), Uzbekistanu (1), Panamy (1), Ekwadoru (1).

Tak więc w sumie, uwzględniając świadczenia wypłacone za pośrednictwem organizacji partnerskich (208.754.211,01Euro), świadczenia wypłacone indywidualnie (75.150.375,41 Euro) i świadczenia na rzecz Jewish Claims Conference (16.370.226,07), AFP wypłacił do 17 grudnia 2003 r. łącznie 300.274.812,49 Euro.

W kontekście wypłaty świadczeń istotne jest również przekazywanie przez organizacje partnerskie do AFP deklaracji o zrzeczeniu się roszczeń w stosunku do Austrii i austriackich

---

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Patrz. załączniki B-1 i C-1 do materiałów posiedzenia Kuratorium AFP z 17 grudnia 2003 r.

przedsiębiorstw z tytułu pracy przymusowej lub niewolniczej. Według stanu na 21 listopada 2003 r. w ujęciu procentowym (relacja rozpatrzonych pozytywnie wniosków do przesłanych do AFP deklaracji) kształtowało się to następująco: organizacja partnerska białoruska (69%), polska (90%), rosyjska (85%), czeska (96%), ukraińska (81%) i węgierska (73%).<sup>85</sup> W przypadku FPNP procent przekazanych oświadczeń przekroczył znacznie w końcu 2003 r. 90%, bowiem oświadczenia przekazywane są do AFP transzami i taka – kolejna transza – została przekazana w grudniu 2003 r.

AFP, niezależnie od przekazywania świadczeń pieniężnych na rzecz poszkodowanych, rozpoczął również realizację konkretnych projektów, mających na celu udzielanie pomocy byłym robotnikom przymusowym i niewolniczym. Od 2002 r. rozpoczęto realizację dwóch tego rodzaju projektów:<sup>86</sup>

- wykonywanie operacji ortopedycznych w austriackich szpitalach: projekt ten realizowany jest wspólnie przez AFP i Austriackie Towarzystwo Ortopedyczne i Chirurgii Ortopedycznej;<sup>87</sup> łącznie, do końca 2003 r., poddano bezpłatnie operacjom ortopedycznym 19 byłych robotników przymusowych lub niewolniczych, w tym z Polski 14 chorych;

- przekazanie wózków inwalidzkich: na wniosek organizacji partnerskich z Ukrainy i Białorusi AFP we współpracy z „Platformą Akcji Humanitarnych” zebrano w Austrii 240 używanych wózków inwalidzkich; FPNP zgłosiła zapotrzebowanie na 120 takich wózków.

AFP wspiera też inne projekty. Na przykład sumą 6 tys. Euro wsparł projekt wydawniczy związany z publikacją materiałów z okazji 59. Rocznicy upadku Powstania Warszawskiego.<sup>88</sup>

AFP wchodzi w ostatni rok istnienia, bowiem termin składania wniosków upływa 31 grudnia 2003 r., natomiast zakończenie działalności przez AFP nastąpi 31 grudnia 2004 r. W związku z tym pojawiło się szereg problemów, dotyczących procesu zaprzestania działalności przez AFP w taki sposób, aby nie poniosły przy tym uszczerbku osoby uprawnione do świadczeń.

Zasadniczym problemem było dotarcie z informacjami do wszystkich uprawnionych, stąd też AFP prowadził intensywną kampanię informacyjną o zasięgu światowym.<sup>89</sup> W Polsce kampanię taką prowadziła FPNP. Następnie, należało zorganizować pracę w roku 2004 w taki sposób, aby w terminie zakończyć załatwienie wszystkich wniosków. Sekretarz generalny AFP zwrócił się w związku z tym do organizacji partnerskich z prośbą – z jednej strony – o dopilnowanie prawidłowego przestrzegania terminu składania wniosków oraz – po drugie – o składanie list z wnioskami najpóźniej do 30 czerwca 2004 r.<sup>90</sup>

Podczas posiedzenia Kuratorium 17 grudnia 2003 r. wskazano na konieczność zapewnienia określonej elastyczności w toku zaprzestania działalności przez AFP, tak aby wszystkie sprawy, które wpłyną do 31 grudnia 2004 r. mogły być załatwione. Proponowano, aby pewna minimalna struktura

---

<sup>85</sup> Patrz. załącznik D do materiałów posiedzenia Kuratorium AFP z 17 grudnia 2003 r.

<sup>86</sup> Dane na koniec 2003 r. według: Tätigkeitsbericht des Generalsekretärs des Österreichischen Versöhnungsfonds für die Zeit vom 16. Juni – 21. November 2003 (w posiadaniu Autora).

<sup>87</sup> Towarzystwo zgłosiło gotowość przeprowadzania rocznie do 50 operacji i ich sfinansowania (koszty roczne do 220 – 360 tys. Euro), zwróciło się natomiast do AFP do sfinansowania kosztów transportu i kosztów zagranicznych (badania pacjentów w kraju pochodzenia, ubezpieczenia, tłumaczenia) – patrz. Lebensqualität für ehemalige Zwangsarbeiter. Ein Projekt der Österreichischen Gesellschaft für Orthopädie und orthopädische Chirurgie (ÖGO) – dokument z 2002 r. (bez daty wydania). Dofinansowanie ze strony AFP zostało zaakceptowane przez Kuratorium AFP podczas posiedzenia 5 lipca 2002 r. Patrz. punkt 9 - Protokoll. Fünfte Sitzung des Kuratoriums des Österreichischen Versöhnungsfonds, 5. Juli 2002.

<sup>88</sup> Informacja FPNP – Informacja na temat współpracy FPNP u austriackim „Funduszem Pojednania, Pokoju i Współpracy”. Stan na 15 grudnia 2003 r. (FPNP. Dział Współpracy z Zagranicą).

<sup>89</sup> Szczegółowe dane na temat kampanii informacyjnej AFP znajdują się w materiałach z kolejnych posiedzeń Kuratorium AFP.

<sup>90</sup> Tätigkeitsbericht des Generalsekretärs des Österreichischen Versöhnungsfonds für die Zeit vom 16. Juni – 21. November 2003 (punkt 8).

AFP działała przez jakiś czas po 1 stycznia 2005 r., tym bardziej że realizowane są projekty nie związane bezpośrednio z płatnościami.

Powyższy problem nabiera dodatkowego znaczenia, jeśli zważywszy, że znacząca część zebranych przez AFP środków nie zostanie wykorzystana na planowane świadczenia pieniężne dla byłych robotników przymusowych i niewolniczych. Do AFP wpłynęło bowiem więcej środków, niż zakładano – szacuje się, że po zakończeniu wypłat może pozostać do dyspozycji nawet ponad 120 milionów Euro.<sup>91</sup> Ustawa o AFP stwierdza w § 15 ust. 2, że „Fundusz tworzy się na okres trzech lat. Po upływie tego okresu pozostały majątek Funduszu będzie przeznaczony – na podstawie decyzji Kuratorium – na świadczenia w związku z bezprawiem, którego dopuszczono się w czasach reżimu nazistowskiego na terenie dzisiejszej Austrii, przy czym przede wszystkim powinni zostać uwzględnieni spadkobiercy robotników niewolniczych i przymusowych, którzy zmarli przed dniem granicznym wymienionym w § 4 ust. 2.”

Podczas posiedzenia Kuratorium 17 grudnia 2003 r. odbyła się wstępna dyskusja na ten temat, po czym wskazano, że Kuratorium zajmie się decyzją w tej sprawie podczas następnego posiedzenia (tj. w czerwcu 2004 r.), gdy sprecyzowane będą środki, jakie pozostaną do dyspozycji. W dyskusji stosunkowo jednoznaczne było stanowisko, iż nie wchodzi w rachubę „dopłacanie” do otrzymanych świadczeń z pozostałych środków, lecz raczej o możliwość finansowania konkretnych projektów. Dwa tego rodzaju projekty – jak wspomniano wyżej – realizowane były w 2002 i 2003 r. Podczas posiedzenia Kuratorium 17 grudnia 2003 r. kanclerz W. Schüssel przedłożył projekt sfinansowania publikacji dokumentującej działalność AFP (na wniosek przedstawiciela Polski postanowiono rozważyć opublikowanie takiej dokumentacji również w językach państw „grupy pięciu”). Pojawił się też projekt udokumentowania zbrodni pracy przymusowej (przedstawiciel Rosji, minister Poczinok), lecz nie sprecyzowany bliżej. Do kolejnego posiedzenia Kuratorium organizacje partnerskie powinny przedłożyć konkretne projekty. Wiadomo, że do pozostałych środków aspiruje gmina żydowska w Wiedniu.<sup>92</sup>

Bez wątpienia ważnym zadaniem będzie fachowe zarchiwizowanie zebranych przez organizacje partnerskie oraz przez AFP dokumentacji pracy przymusowej i niewolniczej na obecnym terytorium Austrii podczas II wojny światowej.

---

<sup>91</sup> Por. Österreichischer Versöhnungsfonds. Finanzbericht zur Kuratoriumssitzung am 17. Dezember 2003 (punkt 3.3.13).

<sup>92</sup> Wskazuje na to jednoznacznie przebieg konferencji prasowej po posiedzeniu Kuratorium 17 grudnia 2003 r. Por. sprawozdania prasowe w „Die Presse” i „Der Kurier” z 18 grudnia 2003 r.

## **Dokumenty dotyczące rokowań z Niemcami**

### **1. List Michaela Hausfelda i Martina Mendelsohna do min. J.M. Nowakowskiego z 12 listopada 1998 r.**

#### **Cohen, Milstein, Hausfeld & Toll, PLLC**

**November 12, 1998**

The Honorable Jerzy Marek Nowakowski  
Undersecretary of State  
Al. Ujazdowskie 1/3

00-583 Warsaw  
POLAND

Dear Mr. Undersecretary:

Today's meeting with Mr. Jalowiecki went very well and we are encouraged by the reception we have received from your government. At Mr. Jalowiecki's suggestion, we submit this proposal to represent the government of Poland for negotiation and not litigation purposes.

There are many issues arising from the Nazi occupation of Poland. Litigation is one means by which the issues can be focused, but it is not necessarily the mechanism to be used to achieve the objective of justice and compensation to victims. The present lawsuits define the breadth of the issues faced generally by German companies – slave and forced labor, insurance claims, and confiscation of assets.

What is now needed and is being pursued, is a global conference with German industry and the German government to address all of these issues.

Such a conference has been proposed to us on behalf of our present clients. The idea of the conference has been favorably received by representatives of German industry and German government. The conference would be held in the strictest of confidence with no public disclosures of the substance of its talks or of its progress. Such a conference would generate a dialogue of these issues and would be far more beneficial than any unilateral announced proposal.

We would be honored to represent the government of Poland in this effort at such a negotiating table, along with a direct representative of the government itself. We presently anticipate the conference would be attended by representatives of German industry and the German government on one side and representatives of the victims on the other, with participation of the government of the United States and other governments having defined and relative interests.

We strongly believe that one of the prime participants at this historical event should be the government of Poland on behalf of all of its citizen-victims. Our ability to inform our German counterparts of the support of the government of Poland for such a conference, and its presence along with us, would, in our judgment, virtually guarantee the success of its being convened and maximize the probability that it would result in a favorable outcome for the victims.

We look forward to meeting with you to discuss this concept.

Very truly yours,

(-) Michael D. Hausfeld  
(-) Martin Mendelsohn

**2. Odpowiedź min. J.M. Nowakowskiego do Michaela Hausfelda i Martina Mendelsohna z 25 listopada 1998 r.**

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów  
Podsekretarz Stanu  
Jerzy Marek Nowakowski

SJN – 443 – 71/98 (2)

Warsaw, November 25, 1998

**Mr. Michael D Hausfeld**  
Cohen, Milstein, Hausfeld & Toll, PLLC

**Mr. Martin Mendelsohn**  
Verner, Lippfert, Berhard, McPherson and Hand

Dear Sirs:

Thank you for your letter of November 23, 1998. I am very pleased that your meetings in Warsaw went well and that you were able to find partners among Polish institutions.

As I mentioned during our conversation in Washington in early October, the Government of Poland pays a lot of attention to issues connected to Nazi atrocities of World War II. We appreciate Chancellor Gerhard Schoreder's and the German industry's recent efforts at finding the best solution for compensating the victims of slave and forced labor. These efforts deserve our support.

We therefore find very valuable the idea of organizing an international conference that would aim at generating dialogue on these issues. It is important that during such event the victims of slave and forced labor receive the most adequate representation. The offer of helping the Government of Poland in this respect is most welcome. I am convinced that our cooperation will benefit the victims.

Please accept assurances of my consideration,

(-) Jerzy Marek Nowakowski



### **3. Wymiana listów między min. Wiesławem Walendziakiem a min. Bodonem Hombachem z przełomu 1998 i 1999 r.**

MINISTER-CZŁONEK RADY MINISTRÓW  
SZEFE KANCELARII  
PREZESA RADY MINISTRÓW  
Wiesław Walendziak  
SWW-45-113/98 (2)

Warszawa, 22 grudnia 1998 r.

Szanowny Panie Ministrze,

zwracam się do Pana w sprawie, którą uważam za ważną dla stosunków polsko-niemieckich. Wiadomo nam mianowicie, że toczą się rozmowy dotyczące dodatkowych wypłat dla ofiar prześladowań nazistowskich zamieszkujących poza granicami Republiki Federalnej Niemiec. Intensywna wymiana poglądów następuje między rządem Republiki Federalnej, rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki i rządem Izraela oraz środowiskami diaspory żydowskiej. W tym kontekście z niepokojem odnotowujemy fakt, że nie nastąpił dotąd kanałami dyplomatycznymi kontakt w tej sprawie z rządem polskim.

Z docierających do nas informacji wynika, że głównym celem tych rozmów miałyby być dodatkowe wypłaty na rzecz byłych robotników przymusowych. Dostrzegamy w związku z tym niebezpieczeństwo ustanowienia podziału wśród ofiar na byłych robotników przymusowych i inne ofiary prześladowań nazistowskich, a nawet dalej idące podziały w samej grupie ofiar pracy przymusowej (np. więźniowie obozów koncentracyjnych i cywilni robotnicy przymusowi). Inne niebezpieczeństwo dotyczy ustanowienia kryterium narodowościowego – dodatkowe świadczenia miałyby obejmować głównie ofiary prześladowań nazistowskich narodowości żydowskiej.

Jak wiadomo, ofiary nazizmu – obywatele polscy byli dotąd wyłącznie beneficjentami symbolicznych świadczeń z funduszy Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Wypłaty obejmowały wszystkie grupy ofiar, niezależnie od formy prześladowania, a tym bardziej narodowości. W 1998 r. Republika Federalna Niemiec zawarła porozumienie z Jewish Claims Conference w sprawie dodatkowych wypłat dla żydowskich ofiar prześladowań nazistowskich mieszkających w Europie Środkowowschodniej. Z dużym zadowoleniem odnotowaliśmy, że wypłaty te mają obejmować także obywateli polskich.

Jednocześnie rząd polski kilkakrotnie sygnalizował rządowi niemieckiemu, że wspomniana decyzja stwarza podział wśród ofiar prześladowań nazistowskich – obywateli polskich i że może z tego powodu stanowić obciążenie dla stosunków polsko-niemieckich. Na tym tle z nadzieją odebrano w Polsce zapewnienia partii tworzących obecnie koalicję rządową w Republice Federalnej o woli zadośćuczynienia wszystkim pomijanym dotąd ofiarom prześladowań nazistowskich zamieszkujących poza RFN.

Dlatego też rząd polski oczekuje od rządu Republiki Federalnej Niemiec włączenia za pomocą kanałów dyplomatycznych w proces rozważania koncepcji dodatkowych świadczeń dla ofiar nazizmu. Jestem przekonany, że z uwagi na poważny wymiar polityczny tego zagadnienia, leży w interesie obu stron poszukiwanie rozwiązań, które pozwoliłyby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień w stosunkach polsko-niemieckich.

Z wyrazami szacunku

(-) Walendziak

Pan Bodo Hombach  
Szef Urzędu Kanclerskiego  
Minister Stanu do Specjalnych Poruczeń  
Bonn

## Tłumaczenie Ambasady RFN w Warszawie

Szef Federalnego Urzędu Kanclerskiego  
Federalny Minister Bodo Hombach

Bonn, dnia 12 stycznia 1999 r.

Szef Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Minister Wiesław Walendziak

Warszawa

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

dziękuję Panu za Pańskie pismo z dnia 22 grudnia 1998 roku w sprawie kwestii odszkodowań dla ofiar prześladowań nazistowskich.

Rząd federalny i partie, na których on się opiera, przypisują kwestii odszkodowania ofiar prześladowań nazistowskich duże znaczenie polityczne. Znajduje to swój wyraz w umowie koalicyjnej z dnia 20 października 1998 roku, która przewiduje między innymi powołanie do życia wspólnie z niemieckim przemysłem federalnej fundacji mającej na celu odszkodowanie byłych robotników przymusowych.

Kanclerz federalny w dniu 21 października 1998 r. uzgodnił z czołowymi przedstawicielami dużych niemieckich przedsiębiorstw ustanowienie wspólnie z kręgami gospodarczymi grupy roboczej zajmującej się tym tematem. Kierownictwo tej grupy roboczej zostało mi powierzone. Celem naszej pracy jest w pierwszej kolejności wyjaśnienie wspólnie z odpowiednimi przedsiębiorstwami, w jakich warunkach ramowych mogłyby one miarodajnie zaangażować się w takim funduszu.

W wymienionej grupie roboczej nie ma związku ani przedstawicieli ofiar prześladowań nazistowskich ani przedstawicieli ich krajów ojczystych. Rząd federalny jest świadomy tego, że osiągnięcie zgodnego uregulowania kwestii odszkodowań nie będzie możliwe bez włączenia zainteresowanych ofiar. Dotychczas jeszcze nie podjęto decyzji, w jakiej formie ma to nastąpić.

Pana wrażenie, iż prowadzone są negocjacje dotyczące funduszu na rzecz byłych robotników przymusowych, np. ze Stanami Zjednoczonymi, nie jest słuszne. By pozyskać przedsiębiorstwa do udziału w funduszu należy jednak wyjaśnić trudne kwestie prawne związane z powództwami zbiorowymi zawisłymi w Stanach Zjednoczonych. Niebawem będę więc prowadził konieczne rozmowy na temat tego szczególnego kompleksu spraw

Mogę Pana zapewnić, iż nie musi Pan mieć żadnego powodu do obawy, że w ramach rozmów sondażowych z niemiecką gospodarką pewne grupy ofiar prześladowań nazistowskich mogłyby zostać pominięte ze względu na wyznanie lub narodowość. W przekonaniu rządu federalnego jest to niedopuszczalne w pierwszej kolejności nie z uwagi na dobre stosunki bilateralne z różnymi państwami, lecz z samych względów moralnych.

Pan zapewne wie, że Republika Federalna Niemiec zawsze przywiązywała największe znaczenie do dobrych niemiecko-polskich stosunków, aby trwale posunąć naprzód historyczny kurs pojednania obu narodów. Ostatecznie dzięki temu w ramach umów z roku 1972 i z roku 1975 Polsce przekazano łącznie 1,4 mld DEM, a w roku 1991 powołano wspomnianą przez Pana specjalną fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” wyposażoną w środki finansowe w wysokości 500 mln DEM. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej także uznał te świadczenia i w wymianie not z dnia 16 października 1991 roku potwierdził w związku z tym, że uważa kwestie będące przedmiotem tego porozumienia za ostatecznie uregulowane i że nie będzie już dochodził dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniami nazistowskimi.

Również w przyszłości Republika Federalna Niemiec będzie postrzegała zadośćuczynienie ofiarom prześladowań nazistowskich jako ważne zadanie polityczne. W tym kontekście słusznie zwrócił Pan uwagę także na przewidzianą w umowie koalicyjnej federalną fundację „Odszkodowania z tytułu nazistowskiego bezprawia” dla ofiar pominiętych. Bliższych szczegółów – np. w jaki stopniu ewentualne regulacje mają objąć ofiary krajowe i zagraniczne – jeszcze nie ustalono.

Mogę Pana zapewnić, że rząd federalny jest zdecydowany, by dalej umocnić i rozbudować dobre niemiecko-polskie stosunki. Chętnie zapraszam Pana do złożenia wizyty w Bonn, aby w ramach osobistej rozmowy poinformować Pana o aktualnym stanie rozmów na temat funduszu na rzecz byłych robotników przymusowych.

Łączę serdeczne pozdrowienia

(-) Bodo Hombach

#### **4. Wspólne oświadczenie niemieckich przedsiębiorstw i kanclerza RFN z 16 lutego 1999 r.**

Tłumaczenie Ambasady RFN w Warszawie

Urząd Prasy i Informacji  
Rządu Federalnego

Kanclerz Federalny  
Republiki Federalnej Niemiec

16 luty 1999  
Nr. 68/99

#### **Wspólne oświadczenie**

Przedsiębiorstwa Allianz AG, BASF AG, Bayer AG, BMW AG, DaimlerChrysler AG, Deutsche Bank AG, Degussa-Hüls AG, Dresdner Bank AG, Friedr. Krupp AG, Hoesch-Krupp, Hoechst AG, Siemens AG i Volkswagen AG zaproponowały dziś kanclerzowi federalnemu utworzenie „Inicjatywy fundacji niemieckich przedsiębiorstw: pamięć, odpowiedzialność i przyszłość”. Kanclerz federalny docenia i wita z zadowoleniem tę inicjatywę oraz zapewnia, że rząd federalny będzie jej towarzyszył.

Przedsiębiorstwa te pragną z końcem tego wieku dać ostateczny materialny wyraz solidarności, sprawiedliwości i poczucia własnej godności. Inicjatywa ta jest bezpośrednim społecznym uzupełnieniem państwowej polityki zadośćuczynienia. Ponieważ polityka ta realizowana była z publicznych środków podatkowych, także dotychczas gospodarka niemiecka zawsze pośrednio w niej uczestniczyła. Ponadto przedsiębiorstwa w ubiegłych dziesięcioleciach także bezpośrednio realizowały własne świadczenia na rzecz ofiar narodowego socjalizmu.

Fakt, że Niemiecki Bundestag zamierza utworzyć niebawem federalną fundację świadczeń humanitarnych w szczególności na rzecz byłych robotników przymusowych, zatrudnionych w okresie reżimu narodowo-socjalistycznego, witany jest z zadowoleniem. W ramach tej inicjatywy ustawodawczej istotne jest odpowiednie zazębianie jej z fundacją zainicjowaną przez przedsiębiorstwa.

Inicjatywie przedsiębiorstw przyświecają trzy cele:

- reakcja na moralną odpowiedzialność przedsiębiorstw niemieckich w zakresie zatrudnienia robotników przymusowych, tzw. aryzacji majątków niearyjskich oraz innych form bezprawia w okresie reżimu narodowo-socjalistycznego,
- wynikające ze zrozumienia przeszłości narodowo-socjalistycznej wspieranie przyszłościowych projektów humanitarnych oraz
- utworzenie dzięki temu podstawy do obrony przed skargami, w szczególności skargami zbiorowymi w Stanach Zjednoczonych, oraz do pozbawienia podłoża kampanii szkodzących dobremu imieniu naszego kraju oraz jego gospodarki.

Inicjatywa ta ma się składać z dwóch jednakowo ważnych części:

- humanitarnego funduszu na rzecz byłych robotników przymusowych i innych grup poszkodowanych przez reżim narodowo-socjalistyczny,
- odpowiedniej fundacji przyszłościowej dla projektów związanych z ideą tego funduszu.

Rządy Stanów Zjednoczonych i Izraela z zadowoleniem witają tę inicjatywę jako pozytywny i odważny odzew przedsiębiorstw niemieckich na ich odpowiedzialność moralną. Inicjatywa ta zakłada, że w ramach odpowiednich umów międzyrządowych znalezione zostanie zadowalające zabezpieczenie prawne dla zaangażowanych przedsiębiorstw.

Naczelnym celem funduszu jest świadczenie wspólnej, uczciwej, niebiurokratycznej i przede wszystkim szybkiej pomocy na rzecz ofiar reżimu narodowo-socjalistycznego. Ze względu na

zaawansowany wiek osób zainteresowanych pierwszorzędnym celem humanitarnym musi być szybka, możliwie do 1 września 1999 roku, realizacja tej inicjatywy.

Zaangażowane przedsiębiorstwa dziękują rządowi federalnemu za osiągnięty w dotychczasowych rozmowach postęp w dziedzinie ustanowienia funduszu oraz zabezpieczenia prawnego. Z zadowoleniem witają zamiar rządu federalnego kontynuowania tych negocjacji oraz podjęcia rozmów z fundacjami "Polsko- Niemieckie Pojednanie", "Porozumienie i Pojednanie" w Moskwie, Kijowie i Mińsku oraz z "Niemiecko-Czeskim Funduszem Przyszłości". Zdecydowanym celem zaangażowanych przedsiębiorstw jest zapewnienie świadczeń humanitarnych dla osób poszkodowanych, niezależnie od ich religii i narodowości.

Przedsiębiorstwa niemieckie, których kwestia ta dotyczy, a które dotychczas jeszcze nie są w tej inicjatywie zaangażowane, wzywa się do przyłączenia się i wkroczenia na tę drogę.

## **5. Wstępne stanowisko polskie wobec projektu Wspólnego oświadczenia przemysłu niemieckiego i kanclerza RFN**

Non-paper

concerning the German companies' initiative of establishing a fund and foundations that would finance compensations related in particular to forced labor in Germany during World War II, as well as concerning the intention of establishing a federal foundation by the Bundestag.

**I.** In order to clarify the Polish position it seems necessary to begin by presenting some general comments:

The government of Poland is not currently opposing the German State on the basis of international law. The Polish government is helping its citizens in the context of their claims against the subjects, which used forced labor during World War II. This resembles the attitude of the German government, which helps German companies. The lack of such support would be inexplicable in Poland. The Polish government and the Polish Parliament need to pay attention to the arguments of its citizens who were victims of Nazi crimes.

German compensations for victims of Nazi persecutions were paid out with delay, mainly under external pressure. There were many conditions and restrictions. Under the German law forced labor does not constitute a self-contained legal right to compensation.

Of the total amount of compensations paid by Germany only 1% was paid to the victims of Nazi crimes in Central and Eastern Europe. These compensations were paid mostly to forced laborers. In this situation the claims of Polish citizens should not come as a surprise.

The factor of political will plays a vital role in this discussion. The Polish government welcomed the appropriate provision in the coalition agreement between the parties forming the coalition of the new German government. The government of Poland also welcomed the initiative coordinated by Minister Hombach.

From the Polish perspective all the activities related to compensations for forced labor must be based on a reasonable compromise. This compromise should take into consideration the fact that many of the victims did not live to the day on which they could receive compensation and that the victims in Central and Eastern Europe (including Jewish victims) had in this respect been treated by Germany in an unequal and unjust manner.

**II.** The concept that was presented on January 28, 1999 in a written form by Minister Bodo Hombach inclines to the following general comments:

The proposal of creating a Fund that would deal with individual compensations and future-oriented projects should be noted with satisfaction.

The proposal indicates the direction and form of activities. However, it does not give full answer to two most important questions:

a) who will be covered by the Fund;

b) what will be the overall amount of financial sources allotted to the Fund, the Foundation and the Federal Foundation (informally mentioned was the sum of one billion DM)?

From the Polish point of view these are crucial questions.

The settlement concerning the global sum of payments should take into account the illegal character of the forced labor system in Germany and the benefits which German economy gained from forced labor, as well as the delay in the payment of compensations.

While planning additional payments no divisions amongst the victims should be created. Divisions amongst former forced laborers should not be introduced especially on the basis of who employed them.

It is difficult to accept the attempt to exclude some categories of victims from additional compensations (for example forced laborers employed in agricultural sector or employed by subjects

of public law). This question is particularly important for the Polish government as it refers to a substantial number of victims who are still alive.

It should only be differentiated between victims on the basis of the type of persecution, its length, character of forced labor and conditions under which it was performed.

From the Polish standpoint it should be made sure that there is no disproportion between the amount of compensations paid from the planned Fund or the Federal Foundation and the amount of compensations paid from other sources. Compensations paid within the framework of the German-American Agreement of 1995 (recently renegotiated) as well as compensations paid by some (already existing) funds of several German companies can lead to such a disproportion.

The particular fate of Jewish victims can account for some differences in the level of compensations. However, disproportion should also be avoided in this case. It could cause undesirable social reactions especially since non-Jews constituted a substantial part of forced laborers.

**III.** According to the character of this document the following are only initial comments:

The German government proposed that compensations from the "Memory and Responsibility" Fund are to be paid to persons who had been submitted to racial discrimination, who were forced to work in the industrial sector and who had been prisoners of concentration camps (or their treatment resembled the conditions of imprisonment).

Such formula - unless the German side provides additional explanations - means the exclusion of those former forced laborers who were employed in the agricultural sector or who were employed by public subjects (for example by authorities of local communities or by the *Reichsbahn*). This formula is limited to racially persecuted persons. According to the hitherto existing German legal practice, racially persecuted persons were mainly Jews. Poles or Russians were considered to have been nationally persecuted.

We understand the German government's intention of granting the Jewish victims a specific position. This should not lead, however, to unjustified differentiation and in turn to tensions amongst Polish citizens especially in the context of the Agreement, which was signed by the Federal Government with Jewish Claims Conference in 1998. It is also not clear whether and to what extent the payments of the German State (for example pensions) for Jewish victims would be concerned as being part of the new compensations.

Establishing the "Memory and Future" Foundation seem to be reasonable. The problem concerns the amount of funds, which the Foundation would have. Its capital could only stem from the global amount allocated to the Fund "Memory and Responsibility". According to German law the Foundation could grant payments only from the profits stemming from its capital.

The presented plan also takes into consideration the establishment of a Federal Foundation. It needs to be precisely defined whether the Federal Foundation would pay compensations to the persons in the Fund "Memory and Responsibility".

If that would be the case then one needs to ask why the Federal Foundation would need to consider payments from the Fund "Memory and Responsibility", the compensations paid on the basis of international agreements, and the payments made by other foundations (one can assume that what is meant here is the new foundations established by SIEMENS and VOLKSWAGEN). Will the Federal Foundation take into consideration German payments for Jewish Claims Conference? If so, to what extent?

In the context of the above comments one also needs to consider the issue of who should devise the general terms and criteria for payments. This is a complicated issue and it needs to be consulted.

Warsaw, February 3, 1999

## **6. Stanowisko polskie wobec Wspólnego oświadczenia przemysłu niemieckiego i kanclerza RFN**

Remarks against the background of the Joint Declaration of 16 February 1999 by representatives of German industry and the Federal Chancellor on the subject of a fund and foundation and a federal foundation in the Federal Republic of Germany for former forced laborers

**I.** The Polish government welcomes the initiative by German corporations, supported by the German Federal government, whereby German institutions would discharge commitments stemming from various forms of Nazi persecution in violation of national and international law. The Polish government is aware of the fact that the political will of the new German government was decisive for the change in the position of German corporations.

The 16 February 1999 Joint Declaration by German corporations and the Federal Chancellor presents an outline of the proposed scheme, and does not contain many of the features essential for the functioning of the relevant funds and foundations. Therefore the Declaration can only be regarded as a point of departure for talks, whereas the missing answers must also be sought in international consultations, and not just in unilateral declarations or reports by German corporations or the German government.

The debate on compensation for the victims of Nazism is not and cannot be a moral Judgment on contemporary Germany. Nevertheless, this debate is finally taking place now, 54 years after the war, as a result of international pressure, following a period in which legal and moral responsibility of the corporations was deliberately avoided. In this context, the mention in the Joint Declaration of unspecified "campaigns against the good name of our country" (i.e. Federal Republic of Germany) seems pointless.

In the Joint Declaration, no mention is made of the criminal activity, violating international law, of corporations and other entities, which benefited from forced labor. The Joint Declaration restricts itself to the moral responsibility of corporations and in consequence its scope is limited to humanitarian payments.

This is a selective approach, especially when one considers that earlier German payments had the juridical form of compensations (*Bundesentschädigungsgesetz – Federal Compensation Law*). In 1996 the German Federal Constitutional Court acknowledged the existence of legal responsibility caused by forced labor, as well as the existence of individual legal claims under domestic law. Legal suits filed in the United States also show that the issue concerns more than just moral responsibility.

The treatment of planned compensation as a discharge of moral obligation also leads to a situation where the German side wishes to unilaterally establish the principles and the amount of compensation. The Polish Government objects to this.

According to some German sources, only about one quarter of the total planned payments will be earmarked for the countries of Central and Eastern Europe. This proportion is explained by the purchasing power of the currencies of these countries. This arbitrary German decision, stemming from unilateral limitation to moral responsibility of the corporations, would require differentiation between individual countries. The Polish government cannot accept such approach, since it would be an unknown precedence in international practice.

Ever since the end of the war, successive German governments have treated compensation for Nazi persecution, including forced labor, in an inconsistent manner. Many German decisions in this sphere were only taken under pressure from Germany's western allies, including the United States. Today, the victims of Nazi persecution have the right to receive justice, and not just humanitarian gestures or charitable deeds. One should also bear in mind that most of the victims of Nazi persecution died without ever receiving any compensation.

According to the Joint Declaration, the enterprise fund and federal foundation are to cover a broad range of victims, especially victims of forced labor.

The initiative of German corporations expressly concerns forced industrial laborers, the aryanization of property and other wrongs inflicted during the Nazi era. In some places, the Declaration specifically mentions humanitarian benefits for former forced laborers and other victims



of Nazism. However, the meaning of forced laborer is not precisely defined, and the category of beneficiaries remains vague.

While appreciating Germany's desire to bring the question of compensation for the victims of Nazism to a conclusion, it does not seem correct or appropriate to extend the enterprise initiative to include the aryanization of property and, consequently, the involvement of German corporations and banks concerned. These issues have not been sufficiently investigated to be capable of providing a platform for a final Judgment. In addition, forced labor and the aryanization of property are two distinct forms of persecution, each of which requires a different approach.

The total amount of compensation has not been specified, but right now it seems impossible to do so because the number of German corporations taking part in the initiative is unknown and no settlement has been reached concerning the law suits filed before U.S. courts, including the class action suit filed by Polish victims. The total amount of compensations can only be determined following international consultations.

Considering the fact that only selected industrial corporations, banks and insurance companies feel responsible, one might assume that the planned enterprise fund will not include forced laborers employed in the agricultural sector or by public law entities. The part of the Joint Declaration concerning the planned federal foundation gives only a vague indication that this foundation may provide benefits to those categories of victims. This matter requires a clear explanation. The Polish government is interested in the establishment of a comprehensive system, which would include all victims of forced labor.

The statement whereby payments will be made irrespective of nationality or religion provides little satisfaction because it is difficult to assume that the German side might try to differentiate payments according to those criteria.

As for the number of surviving victims who could benefit from the fund and foundations, the German media (quoting Minister Hombach, among others) mention a figure of about 300,000. This is not the figure based on the reality. Under no circumstances can it serve as a point of departure for any eventual settlement.

One should also note that, in accordance with the Joint Declaration, a prerequisite for the German initiative is the conclusion of an international agreement providing "satisfactory legal safeguards" for the participating corporations. This clause does not specify which governments would conclude such an agreement. One gains the impression that the German government is seeking legal safeguards only from a few selected countries. In that case, the Polish government would have to reserve for itself its own appropriate methods of action.

The Declaration omits the fact that the Polish government (in the non-paper sent to Minister Hombach) expressed satisfaction with the initiative of the German corporations, supported by the German government. The Declaration only mentions the satisfaction of the U.S. and Israeli governments. One should assume that the omission of the Polish government is deliberate.

While recognizing the German request for legal safeguards, one should note that German corporations and the German government are raising the question of such safeguards even though they themselves have not yet provided satisfactory guarantees as to the total sum of compensation and the scope of beneficiaries.

The question of legal safeguards can only be resolved during international consultations, which are not restricted to the governments of Germany, the United States and Israel - with the omission of Poland. The correct answer would be the launch of an international political framework in order to attain a satisfactory legal solution.

**II.** The search for a compromise has been launched by judicial proceedings in the United States. It should be pursued further by international political consultations. This should result in a global settlement before an American court, which would provide German corporations with sufficient safeguards and, at the same time, would secure the justified interests of the victims of Nazism.

In this context, for the time being, one should consider the announced formation of new institutions in Germany as readiness to open a bank account into which various entities could make

payments. Whereby, the total amount of compensation, the criteria and rules of payments for individual victims, and the group of beneficiaries would be established later.

In this context, the Polish government professes a global settlement, avoiding separate arrangements with distinct groups and organizations of victims. Any attempt to conclude such arrangements could inevitably antagonize the victims. It could also lead to conflicts amongst Polish victims. A separate settlement without the participation of Poland would be against the interests of Polish victims. This would be unacceptable for the Polish government.

One should also note that out of the total ca. DM 100 billion paid by the German government so far as compensation for the victims of Nazism, about 75% was earmarked for victims of the Holocaust outside Central and Eastern Europe, and only 1% was earmarked for all the victims living in this region. These compensations were paid on the basis of the victims' country of residence and not on the character and the type of persecution.

Hitherto German compensations to Jewish victims were not paid for forced labor as such. Under German law, forced labor on its own does not constitute a reason to receive compensation. The payments were made mainly on account of racial persecution (§1 BEG) and the resulting harm, frequently as a result of the forced labor.

At this point, the question inevitably arises: To what extent should hitherto compensation to Jewish victims (direct payments from Germany or via the Jewish Claims Conference) be included in the new payments?

While recognizing the particularly heavy fate of the Jewish victims, which justifies differences in the level of compensation, one should nevertheless realize that this differentiation must be reasonable. Unreasonable differences in payments could cause undesirable social reactions, especially since the category of forced laborers included a considerable number of non-Jews.

Jewish victims living in Central and Eastern Europe were not included in the above German compensation, and were placed at a disadvantage vis-à-vis Jewish victims living in other countries. Not until 1998, and only under U.S. pressure, did the German government resolve to pay DM 200 million (between 1999 and 2002) for some 18,000 victims of the Holocaust living in Central and Eastern Europe.

Considering the uncertainty of the total amount of compensation planned, it is difficult to accept the suggestion whereby the money should be divided between the fund and the enterprise foundation at a ratio of 50 to 50. This idea does not satisfactorily take into account the requirements of surviving victims, especially those in Central and Eastern Europe. Instead, one should consider a ratio of 90 to 10 or 95 to 5.

Also unacceptable from Poland's point of view are the German arguments referring to the question of war reparations, closed by the 2 plus 4 Treaty. These arguments make no distinction between the two quite separate issues of war reparations on the one hand and individual compensation for Nazi persecution on the other. The 2 plus 4 Treaty has not closed the question of compensation for Nazi persecution. This can be illustrated by the 1995 American-German agreement, which clearly deals with compensation, unlike the 16 October 1991 Polish-German agreement whereby the German payments are an *ex gratia* humanitarian gesture.

Independent of the above remarks, in the Polish-German relations the issue of compensation for the victims of Nazi persecution deals with historical sensitivity and the Judgment of the past. Therefore it is not only a legal problem but also a political and a moral problem, that cannot be limited exclusively to financial aspects. For this reason, the Polish-German dialogue, in this case within the framework of international consultations, seems to be a necessary element of European cooperation and of constructive Polish-German relations.

Warsaw, 23 February 1999

## 7. Stanowisko polskie przed pierwszą sesją plenarną - 25 kwietnia 1999 r.

REPUBLIC OF POLAND  
MINISTER OF FOREIGN AFFAIRS  
*Bronisław Geremek*

Washington, April 25, 1999

Over the last three months two ministers of the Polish Government have had the opportunity to speak to Under Secretary of State Ambassador Stuart E. Eizenstat on the issue of slave and forced labor under the Nazi regime in World War II. Given the fact that roughly one third of slave and forced laborers were Polish citizens and not a single person among them has been adequately paid or compensated for his or her work, it comes as no surprise that the issue has recently become a sensitive one in the perception of the public opinion in Poland. Consequently, it has been given a prominent place on the political agenda of my Government.

A dozen of Polish citizens have filed a class action lawsuit on behalf of all Polish nationals similarly situated with U.S. Federal Court to seek compensation for the ordeal they were subjected to while providing work to the benefit of German companies and corporations. Over the last year, about thirty of such lawsuits, mostly on behalf of U.S. nationals, have been filed with U.S. Federal Courts. Defendants are German corporations and banks doing business on U.S. soil. The Joint Declaration of German industry and the Federal Chancellor of February 16, 1999 in which a system of *ex gratia* payments has been offered for victims of slave and forced labor, has not secured the closure of U.S. proceedings.

In dealing with the issue the Polish Government aims at achieving the following goals:

- Settlement of claims owned by Polish citizens with respect to German industry and banks on a non-discriminatory basis *vis-à-vis* nationals of other states (equal compensation for equal amount of work under the same conditions);

- Structuring a mechanism of claims settlement so as to provide a system of just compensation for all other victims including agricultural workers (200 thousand persons still alive out of over 1 million people deported for work for German farmers) and public sector workers. Here, we oppose strongly the proposal submitted by Germany to take care a marginal number of such victims on a humanitarian basis only.

We support the establishment of a legal, general, and effective mechanism to offer a complete and speedy disposition of claims. We recognize and admit differences based on a level and forms of persecution without, however, eliminating forced labor as a basic and sufficient in itself premise of responsibility.

We appreciate and respect the interest in the matter and practical steps undertaken by Ambassador Stuart E. Eizenstat, including his consultations with German and Polish officials. We study with interest his proposals concerning ramifications and procedure for working groups which are scheduled to meet in Washington in mid May to start the process of structuring the mechanism for settlement of claims. Yet, I would like to share with you my concern over the present approach to the problem which is not favorable to the Polish position as outlined in the above.

The view to deal primarily with slave labor has been fully espoused and consequently forced labor shifted to the margin. German enterprises are held accountable for every instance of slave labor (here, they only share responsibility with the Nazi state, the latter being solely responsible for having forced concentration camp prisoners to provide slave labor for public entities, local administration and state enterprises). In contrast, with respect to forced labor German enterprises reject such generalized responsibility and in this context such view is taken for granted.

In constructing the claims settlement mechanism no attention is being paid to agricultural workers. Here, any responsibility for forced labor is simply denied. Thus, the system of liability arising out of forced labor breaks down. Forced labor is held not to provide in itself a sufficient cause of action. Only qualified circumstances of such labor may trigger responsibility, the triggering element being persecution (exceeding certain threshold). It is being overlooked that in this way we leave the realm of forced labor and enter that of persecution. The latter one belongs to state responsibility and over the last several decades has been dealt with by Germany at least with respect to victims being nationals of non-Central and Eastern European states.

Now for the second time such exclusion is proposed to be extended to victims of this region. This is not the right way of treating the issue of slave and forced labor. True, the initiative scheduled to be launched in Washington in mid May has a limited character. It responds to lawsuits pending in U.S. Courts (and not every category of claims can be and has been filed with U.S. courts). Similarly, it seems that the Joint Declaration of the German Industry and the Federal Chancellor was also meant to provide an answer to this reality. As envisaged at the present moment both of these initiatives provide a partial settlement for the whole issue of slave and forced labor and this fact has to be expressly acknowledged.

Therefore, I would ask you, Madam, to give support to the Polish view that the Washington meetings should be conceived of as a forum for providing a general framework for the solution of the problem of compensation for former slave and forced laborers. Within such a framework we would necessarily not only deal with the responsibility of the German industry (which is essentially complementary in nature) but also of the German state (and its primary and overriding responsibility) and its contribution to compensating each and every victim of slave and forced labor under Nazi regime including those living now in Central and Eastern Europe.

Please accept assurances of my highest consideration,

Hon. Madeleine Albright  
Secretary of State

Washington D.C.

## 8. Stanowisko polskie podczas pierwszej sesji plenarnej – 12 maja 1999 r.

REPUBLIC OF POLAND

May 12, 1999

### Remarks on compensation for former slave and forced laborers

I. The German industry's initiative, which is also being supported by the German Government, aims at settling individual claims regarding Nazi slave and forced labor used by Nazi Germany in contravention of international law. The initiative was welcomed by the Government of Poland. The Polish Government is aware that decisive for the change of approach by the German industry on this issue was the political will of the new German Government.

The Joint Declaration of the German industry and the Federal Chancellor dated February 16, 1999 is an outline of a concept that deserves careful analysis and should be treated as a point of departure for discussion. The Joint Declaration must now be filled with substance. This substance should be formed in the course of international consultations and not only be the result of unilateral declarations or decisions of the German industry or the German Government.

The discussion on compensation for the victims of Nazi crimes is not and cannot be a moral judgment of today's Germany. Nonetheless, it must be remembered, that the Joint Declaration was signed 54 years after the end of World War II and after a very long period of avoiding legal and moral responsibility for organizing and profiting from the system of slave and forced labor.

**In the view of the Polish Government the goal of international consultations and multilateral talks has to be the creation of a comprehensive system of compensation for slave and forced labor in Nazi Germany. Here the premise is the performance of work for various kinds of German subjects for no pay or for insufficient pay. The degree of persecution under which labor was performed and the length of the period of performing forced labor are the elements that should influence the differentiation of individual compensation.**

Work that was performed for German subjects allowed the Nazi State to increase the number of soldiers of the *Wehrmacht* and the *SS* and last but not least to hire guards and henchmen for concentration camps. Therefore we must view the problem of slave and forced work not only as a component that increased Germany's industrial and agricultural potential but also strengthened its military capabilities and the apparatus of oppression of the Nazi Germany. The Nazi State, independent of other German subjects, was always a direct or indirect beneficiary of slave and forced labor.

Claims for compensation for slave and forced labor are individual claims that could not be settled in German courts due to the German legal doctrine. So far it was the following: those issues (which are not part of war reparations) are postponed until there is peace settlement entered into with Germany.

**For decades the German industry and the German State profited from postponing compensation for slave and forced labor. In effect, now, more than 50 years after the war, the number of victims who could be eligible for compensation decreased considerably.**

II. The notion of slave labor refers predominantly to labor performed by prisoners of concentration camps and ghettos who worked for no pay for the Nazi State, the German industry and the public sector. Without any doubt slave laborers worked not only for the German industry. These persons had to perform work in inhuman and degrading conditions and as a last step in extermination process.

The notion of forced labor refers to labor that was performed for the German industry, agriculture and the public sector in conditions of serious limitation or outright denial of personal freedom. This

type of labor was performed for symbolic pay. Forced laborers worked in inhumane conditions mostly outside of concentration camps and ghettos.

Using slave and forced labor constituted a breach of norms of international law.

To a large extent the victims of slave labor were citizens of the conquered States of Central and Eastern Europe. Most of the people in this category were Jews, whom the Nazis planned to kill. The victims of forced labor, on the other hand, were - according to the ideology of Nazi Germany - non-Jewish citizens of the conquered Central and Eastern European States. They were often deported to German territory and were forced to work in industry, in the public sector and in agriculture in order to help to effectively run the German war machine. A great portion of forced laborers worked directly for the Nazi State at war.

Roughly 10 million people were forced to work for Germany. Among them about 2.5 million workers were from Poland. Poles according to the Nazis were *Untermenschen* (partially humans). The pay for Polish forced laborers was reduced by the imposition of special tax (20%) to the benefit of the Nazi German State (*Polenabgabe*).

Forced laborers were deprived of their freedom, suffered great damage to their health and had to bear enormous material losses. They were deprived of their families, their careers and possibilities to obtain education. Those forced laborers who escaped from the place where they were forced to work and were caught, were automatically sent to concentration camps.

In the class of surviving Polish slave and forced laborers (totaling roughly 500 thousand persons) two largest categories can be named: ca. 110 thousand civilian workers of the German industry and the public sector, and 160 thousand agricultural workers.

Until now, the German State has paid ca. 100 billion DM for victims of Nazi persecution. About 75% of that amount was allotted to individual compensations or pensions for the victims of the Holocaust (victims of the Holocaust who lived in Central and Eastern Europe have been until recently, however, excluded from these payments). According to German law, victims of persecution on the basis of race, confession and ideology, but not of slave or forced labor, were eligible for compensation (and not merely for *ex gratia* allowances). The German law never accepted slave and forced labor as a sufficient basis for compensation. In this situation one can hardly argue that the German State and the German industry have fully fulfilled the obligation to take responsibility for slave and forced labor.

**For the victims of Nazi persecution in Central and Eastern Europe the Federal Republic of Germany paid only a total of 1,8 billion DM (Polish victims received 600 million DM), mostly after 1990. The average amount of single payments for victims in Central and Eastern Europe was symbolic: 1.000 DM. Most of the victims did not survive to obtain even that small sum of money. Such amount of payments for the victims living in Central and Eastern Europe - including Jews - proves the hitherto discriminatory approach on this subject.** In addition the payments for nationals of Central and Eastern European States had exclusively the character of humanitarian aid and not that of compensation. The basis for payments has not been the performance of slave or forced labor but persecution and present bad living conditions.

To sum it up, so far the German industry hardly paid any significant compensation on the basis of performing slave and forced labor. Consecutive German governments had been saying that it was hard to state how many corporations employed forced laborers.

**III.** Claims for slave and forced labor may be made by those persons who worked for:

- Nazi State as the institution that organized the system of slave and forced labor for its own profit and for the profit of the public sector (communities and corporations such as the *Reichsbahn*, *Deutsche Post*), German industry and agriculture

and

- German companies as direct beneficiaries of slave and forced labor (including production for the German military complex).

**Final closure of claims dealing with slave and forced labor must address the problem comprehensively. Solutions must be found to provide adequate compensation for the**

**labor that was performed for the Nazi State (including the public sector), industry and agriculture in the same system of claims settlement.**

**The system to be established may not be selective and exclusionary. Neither can it attempt to close the issue of slave and forced labor by settling the claims of the victims of the German industry alone.** The basic criterion for finding comprehensive solution must be the performance of slave and forced labor. It needs to be mentioned that slave labor is a qualified form of forced labor on the basis of the degree of persecution.

The role of the German State in preparing the definitive closure of this issue should not be limited to bolstering the initiatives of the German industry, especially since the hitherto engagement of the German State in the process of paying compensation was selective and discriminatory on the basis of categories of victims and their domicile in particular.

The German State's involvement should be much more intensive. Since it was the Nazi State that organized the system of slave and forced labor and both the State and German industry profited from it at the same time, and also since under the Nazi regime both the State and the industry were merged together and taking into account the fact that many companies that provided slave and forced labor do not exist anymore, one should consider the establishment of one single Fund of the German industry and the German State that would provide compensation to all victims of slave and forced labor.

**IV. The system that is planned by the German side could lead to neglecting and forgetting about a great number of victims from Central and Eastern Europe either by excluding them from the planned payments or by extremely lowering for them these payments.**

Plans are being drafted to compensate persons from Central and Eastern Europe on a non-individual basis by providing groups of former forced laborers with certain "services". Such treatment would be inadequate. Compensation must be granted on individual basis. About 130 thousands of victims of slave and forced labor in Poland are over 80 years old.

**In order to have a lasting solution of the problem of compensation for slave and forced labor one must shape it to be exhaustive, equitable and reasonable. It also has to provide guarantees for German subjects.** If the German side strongly emphasizes the need to obtain legal guarantees then we can assume that we are dealing with legal claims. No legal guarantees are needed in the context of moral responsibility.

Legal or political guarantees should therefore be the result of international consultations and not their starting point. They may be granted only after consultations of the interested parties arrive at a compromise regarding the mechanism for compensation. This mechanism has to, among others, define the groups of victims, the principles for differentiating payments and the global sum of payments.

**Important are also proper ramifications of the procedure for the talks. In order to ensure the acceptance by governments and world public opinion, solutions should be worked out on the basis of consensus.**

Compensation for the victims of Nazism is a very sensitive issue from the historic perspective. It is a legal, political and moral issue and it cannot be limited only to financial aspects. The definition of the global sum of payments should become the result of a reasonable compromise.

**9. Wspólne stanowisko Polski i Czech podczas pierwszej sesji plenarnej –  
Waszyngton, 12 maja 1999 r.**

CZECH REPUBLIC  
REPUBLIC OF POLAND

May 12, 1999

Position Paper

The German industry's initiative, which is also being supported by the German Government, aims at settling individual claims regarding slave and forced labor which was used by Nazi Germany in contravention of international law. The initiative was welcomed by our countries. The discussion on compensation for the victims of Nazi crimes is not and cannot be a moral judgment of today's Germany.

The Joint Declaration of the German industry and the Federal Chancellor dated February 16, 1999 is an outline of a concept that deserves careful analysis and should be treated as a point of departure for discussion.

While fully recognizing all positive aspects of the German initiative, our countries would like to draw attention to some of the dangers which are connected to it. The system that is envisaged by the German side could lead to neglecting and forgetting about a great number of victims from Central and Eastern Europe either by excluding them from planned payments or by extremely lowering these payments to them. Victims in our countries fear that they could once again become subject of unequal treatment.

More than 50 years since the end of World War II the problem of slave and forced labor is an issue that is of interest not only for German corporations and German government, but also and foremost of interest for all the victims of this labor who are still alive. In this context it is a common challenge of the German corporations, the German Government, the victims of slave and forced labor and the governments and institutions which support them. For this reason, we view today's meeting as a form of common concern.

In our view the goal of international consultations should be the establishment of a comprehensive system of compensation for slave and forced labor used by Nazi Germany. Here the basic and sufficient premise is the performance of involuntary work under unfair conditions. The degree of persecution under which labor was performed and the length of the period of performing forced labor are the elements that should influence the differentiation of individual compensation. A similar approach was agreed upon in consultations regarding insurance policies. In this case the unpaid policy constitutes the fundamental premise - not persecution that is connected to it.

For decades the German industry and the German State profited from postponing compensation for slave and forced labor. In effect the number of victims who could be subject to compensation now decreased sharply.

Until now the German State paid more than 100 billion DM for victims of Nazi persecution. About 75% of that amount was allotted to individual compensations or pensions for the Jewish victims (however, Jewish victims who lived in Central and Eastern Europe have been until recently excluded from these payments). To the victims of Nazi persecution in Central and Eastern Europe the Federal Republic of Germany paid only a total of 1,8 billion DM after 1990.

German government's legal resolution of the problem of compensation for victims of slave and forced labor - including Jews - in Central and Eastern Europe, was delayed, partial and discriminatory. There had practically been no payments on the part of the German industry for victims of slave and forced labor.

In this situation one can hardly assume that the German State and the German industry fully fulfilled the obligation to take responsibility for slave and forced labor.



Final closure of claims dealing with slave and forced labor must address the problem comprehensively. Solutions must be found to provide adequate compensation for the labor that was performed for the German State (including the public sector), industry and agriculture no lower than in case if claims were settled.

The system to be established may not be selective and exclusionary. Neither should it attempt to close the issue of slave and forced labor by settling the claims of the victims of the German industry alone.

The role of the German State in preparing the definitive closure of this issue cannot be limited to bolstering the initiatives of the German industry, especially since the hitherto engagement of the German State in the process of paying compensation was selective and discriminatory on the basis of categories of victims and their domicile in particular.

Since it was the State that organized the system of slave and forced labor and both the State and German industry profited from it at the same time, it seems that the efforts of the industry and the State should be combined to provide compensation. The German concept of creating a fund of the industry and a federal foundation reflects that consideration.

In order to have a lasting solution of the problem of compensation for slave and forced labor one must shape it to be exhaustive, equitable and reasonable. It cannot lead to new divisions among victims. Due to the victims' age payments to them should be made in the most unbureaucratic manner.

The new system should also provide guarantees for German subjects. If the German side strongly emphasizes the need to obtain legal guarantees then we can assume that we are dealing with legal claims. No legal guarantees are needed in the context of moral responsibility.

Legal or political guarantees should therefore be the result of international consultations and not their starting point. They may be granted only after consultations of the interested parties achieve a compromise regarding the mechanism for compensation. This mechanism has to, among others, define the groups of victims, the principles for differentiating payments and the total sum of payments.

The problem of slave and forced labor is not only a financial and a legal matter. It also has a moral aspect that must be taken into consideration. At the current stage financial aspects should not be determining for conceptualizing the global settlement. Reaching an agreement on the scope of the victims that it will cover is now of foremost importance. The definition of the global sum of payments should then become the result of a reasonable compromise.

**10. Wspólne stanowisko Polski i Czech w sprawach proceduralnych podczas pierwszej sesji plenarnej – Waszyngton, 12 maja 1999 r.**

CZECH REPUBLIC  
REPUBLIC OF POLAND

May 12, 1999

Procedural Proposals

In order to ensure a comprehensive solution to the problem of compensation for former slave and forced laborers, it seems necessary for all the issues (slave labor, forced labor, legal closure) to be dealt with by one and the same group. Every interested party must be allowed to participate in the resolution of every issue.

The group should meet at least once a month for two-day sessions. More frequent meetings may be necessary. The meetings could take place in one of the major European capitals.

The delegations of our countries agree with the view that the group should seek to find a solution within a period of 90 days.

The delegations suggest that the group proceeds according to the following scheme:

***May 1999***

1. Outline the scope of responsibility of the State and the corporations for slave and forced labor in Nazi Germany;

***June/July 1999***

2. Fix compensation for slave and forced labor;

3. Discuss the issue of access to public archives and archives of the industry;

***July/August 1999***

4. Address the problem of legal closure;

5. Address the problem of compensation for children of slave laborers, heirs and heirless.

## **11. Polska jako pierwsza strona w negocjacjach przedstawia liczby poszkodowanych – Waszyngton, 15 lipca 1999 r.**

Washington, July 15, 1999

### **Definitions and numbers of victims who are alive in Poland**

#### Category A – Slave Laborers:

Victims who were deprived of any freedom and were forced to work under particularly harsh conditions for no pay. These victims were prisoners of listed concentration camps, ghettos or were inmates of facilities with similar conditions.

Total number of victims in Category A:	<b>79.700</b>
- Prisoners of concentration camps:	37.000
- Prisoners of so-called temporary camps and camps that resembled concentration camps:	36.000
- Prisoners of political prisons:	5.000
- Prisoners of ghettos:	1.000
- Prisoners of <i>Polenlager</i>	700

#### Category B – Industrial Forced Laborers:

Victims who were deprived of basic freedoms, were deported from their domicile to German Reich in the borders of World War II and were forced to work for little or no pay in the industrial sector for at least 6 months.

Total number of victims in Category B:	<b>132.000</b>
--	----------------

#### Category C – Public Sector and Agricultural Laborers:

Victims who were deprived of basic freedoms, were deported from their domicile to German Reich in the borders of World War II and were forced to work for little or no pay for other sectors of Nazi Germany's economy than laborers in category A and B for at least 6 months.

Total number of victims in Category C:	<b>187.000</b>
--	----------------

#### Category D – Children Laborers:

Children under 16 years old who were not necessarily deported from their domicile and were forced to work for little or no pay for Nazi Germany's economy.

Total number of victims in Category D:	<b>93.000</b>
- Children who worked for the industry:	19.800
- Children who worked in the agricultural sector:	73.200

#### Category E – Persecuted Children:

Children under 8 years old, victims of Nazi persecution (ex. due to the fact that they had to accompany both parents who were forced laborers or because both parents were prisoners of concentration camps).

Total number of victims in Category E:	<b>24.000</b>
--	---------------

**12. Pismo wyjaśniające rządu RP do sądu w New Jersey, wspierające roszczenia byłych robotników przymusowych - 28 lipca 1999 r. (*amicus curiae* brief)**

UNITED STATES DISTRICT COURT  
DISTRICT OF NEW JERSEY

**ALICE BURGER-FISCHER, et al.,** |  
on behalf of themselves and all |  
other persons similarly situated |

**Plaintiffs,** |

**v.** |

**Civil Action No. 98-3958 (DRD)**

**DEGUSSA AG AND** |  
**DEGUSSA CORPORATION** |

**Defendants,** |

**MICHAEL VOGEL, et al.,** |  
on behalf of themselves and all |  
other persons similarly situated |

**Plaintiffs,** |

**v.** |

**Civil Action No. 98-5019 (DRD)**

**DEGUSSA AG** |  
**AND DEGUSSA CORPORATION** |

**Defendants.** |

**Brief of the Republic of Poland**  
**as *amicus curiae***

**TABLE OF CONTENTS**

	page
General Remarks	3
German Payments to Victims in Central and Eastern Europe	4
Is the German Law Comprehensive?	6
Problem of German Reparations	8
Polish Waiver	12

-----

**UNITED STATES DISTRICT COURT  
DISTRICT OF NEW JERSEY**

**ALICE BURGER-FISCHER, et al.,** ]  
on behalf of themselves and all ]  
other persons similarly situated ]

**Plaintiffs,** ]

**v.** ]

**Civil Action No. 98-3958 (DRD)**

**DEGUSSA AG** ]  
**AND DEGUSSA CORPORATION** ]

**Defendants,** ]

**MICHAEL VOGEL, et al.,** ]  
on behalf of themselves and all ]  
other persons similarly situated ]

**Plaintiffs,** ]

**v.** ]

**Civil Action No. 98-5019 (DRD)**

**DEGUSSA AG** ]  
**AND DEGUSSA CORPORATION** ]

**Defendants.** ]

**Brief of the Republic of Poland  
as *amicus curiae***

The Government of the Republic of Poland is compelled to address central assertions of the *amicus curiae* brief filed by the Federal Republic of Germany<sup>1</sup> because it contains errors and distortions of fact and law. It also does not set forth the policy for compensation correctly.

**General Remarks**

Roughly 10 million slave and forced laborers were deported and worked for Germany.<sup>2</sup> Germany's war economy could not have been sustained without these workers' exploitation. In cooperation with industry, Germany chose to enslave foreign civil workers to satisfy economic needs in industry, agriculture and the public sector.

The implementation of the program of exploitation of foreign workers was a result of "cooperative structure" between the National Socialist Regime and German industry. The repression

---

<sup>1</sup> Brief of the Federal Republic of Germany as *amicus curiae*, June 15, 1999 (Alice Burger-Fischer, et al., Michael Vogel, et al., v. Degussa AG et al.), United States District Court, District of New Jersey).

<sup>2</sup> Lutz Niethammer, Policy Paper for the Chef des Bundeskanzleramtes Relating to Current Questions of the Compensation of Forced Workers (English Translation), at 7.

of forced workers was not a Third Reich "induced side effect", it was a shared responsibility between the industry, the Nazi Party and the Government.<sup>3</sup>

To a large extent the **victims of slave labor** were citizens of the conquered States of Central and Eastern Europe. Most of the people in this category were Jews, whom the Nazis planned to kill. The **victims of forced labor**, on the other hand, were -- according to the ideology of Nazi Germany -- non-Jewish citizens of the conquered Central and Eastern European States. In this context German payments for victims in Central and Eastern Europe concern mainly former forced laborers.

Foreign workers from Central European countries were deported, deprived of freedom, detained under degrading conditions and forced to work for little or no compensation. Concentration camp inmates were forced to work within concentration camps or within work camps for the industry under often horrible conditions, and without compensation. "Slavic forced workers, particularly the Poles and Russians, were treated especially brutally, but next to the Sinti and Roma (Gypsies), the worst treatment was meted out for the Jews deported to the Ghettos and camps in the East from all over Europe".<sup>4</sup> Survivors of slave and forced labor throughout the world constitute the class of victims of crimes against humanity that has received the least satisfaction.

**During the war Germany unquestionably violated international law (The Hague Convention of 1907). In the 1950s the Federal Republic passed special laws for compensation of victims of Nazi persecutions. The provisions of these laws, however, did not apply to persons who lived in Central and Eastern Europe.**

**In the post World War II period the victims of Nazi persecution were and continue to be treated by Germany in an unequal, unjust and arbitrary manner.** Many of the decisions of German governments were made under pressure from Western Allies, including the United States.

**Under the German law, slave and forced labor as such does not constitute a legal title to compensation. In this situation one can hardly argue that the German State and the German industry fully fulfilled the obligation to take responsibility for slave and forced labor. Consecutive German governments had been saying that it was not possible to state how many corporations employed forced laborers.**<sup>5</sup>

### German Payments to Victims in Central and Eastern Europe

**1) The German State paid ca. 1,8 billion DM to all victims of Nazi persecution in Central and Eastern Europe (some 2 million victims living at the beginning of the 1990s in this region) and ca. 100 billion DM to victims elsewhere; the Federal Republic of Germany did not make known how many victims received payments from the named 100 billion DM.**

What is known is that ca. 75% of the above amount was allotted to individual compensations or pensions for the victims of the Holocaust (however, victims of the Holocaust who lived in Central and Eastern Europe have been, until recently, excluded from these payments). According to German law, this compensation was paid to persons who were persecuted on the basis of race, religion and ideology. Victims of slave or forced labor were not eligible for compensation.

**The average amount of single payments to victims in Central and Eastern Europe was symbolic: 600-700 DM (ca. 300 -350 USD). Most of the victims did not survive to obtain even that amount of money.** Such scope of payments for the victims living in Central and

---

<sup>3</sup> Ulrich Herbert, *Hitler's Foreign Workers: Enforced Foreign Labor in Germany Under the Third Reich* (Cambridge: Cambridge University Press, 1997), at 58-59.; Herbert, in: Barwig et al. (ed.), *Entschädigung für NS-Zwangsarbeit. Rechtliche, historische und politische Aspekte* (Compensation for National-Socialist Forced Labor. Legal, Historical and Political Aspects), Baden-Baden 1998.

<sup>4</sup> Niethammer, *supra*, note 2, at 7.

<sup>5</sup> Unterrichtung durch die Bundesregierung. Umfassender Bericht über bisherige Wiedergutmachungsleistungen deutscher Unternehmen (Information of the Federal Government. Detailed Report on Hitherto Compensation by German Companies), in: *Deutscher Bundestag* (13. Wahlperiode), Drucksache 13/4787 of June 3, 1996.

Eastern Europe -- including Jews -- proves the hitherto discriminatory approach on this subject. In addition, **the payments for nationals of Central and Eastern European States had exclusively the character of humanitarian aid and not compensation.** The basis for payments has not been the performance of slave or forced labor but persecution and present bad living conditions.

**2) About 2.5 million slave and forced laborers were from Poland. Polish forced laborers, who according to the Nazis were *Untermenschen* (partly humans), received very little pay for their work and their pay was reduced by the imposition of special tax (20%) to the benefit of the German State (*Polenabgabe*).**

The great majority of Polish victims of Nazi atrocities received only symbolic payments from Germany. Germany began to make these payments in the 1990s when most of the victims were dead.

On October 16, 1991 the governments of the Republic of Poland and the Federal Republic of Germany signed a bilateral Agreement which led to the establishment of the Foundation for Polish-German Reconciliation. On the basis of this Agreement the German government paid in a "humanitarian gesture" (and not as compensation) 500 million DM to the victims of Nazi persecutions in Poland.

Before the fall of the Iron Curtain Poland received from Germany only one payment in 1972 for compensating victims of the Nazi regime. This was an *ex gratia* payment of 100 million DM for compensating the victims of pseudomedical experiments.

Altogether German governments paid 600 million DM to the victims of Nazi persecutions in Poland.<sup>6</sup>

**3) Hitherto German compensation to Jewish victims was not paid for forced labor as such. Under German law, the payments were made mainly on account of racial persecution (§ 1 BEG - *Bundesentschädigungsgesetz* - German Compensation Law of 1953) and the resulting harm.**

**Jewish victims living in Central and Eastern Europe were not included in the above German compensation and were placed at a disadvantage *vis-à-vis* Jewish victims living in other countries.** Not until 1998, and only under U.S. pressure, did the German government resolve to pay 200 million DM (between 1999 and 2002) for some 18,000 Jewish victims of the Holocaust living in Central and Eastern Europe.

**In January 1999 the sum of compensations for a relatively small group of victims was renegotiated on the basis of the German-American Agreement signed in 1995. The compensation that was paid and will continue to be paid is very high (21 million USD for some 250 victims) compared with German payments to the victims of Nazi persecutions in Central and Eastern Europe.**

### **Is the German Law Comprehensive?**

**1) Point 2 of the *amicus curiae* brief of the Federal Republic of Germany states that, the "German Compensation Law is comprehensive and final".<sup>7</sup>**

**If this was the case then there would have been no complaints filed in German courts in earlier years, including citizens of Central and Eastern European states (German courts dismissed the complaints dealing with slave and forced labor). If the German**

---

<sup>6</sup> In an agreement signed on October 9, 1975 between the governments of Poland and the Federal Republic of Germany, Polish and German insurance institutions regulated payments stemming from insurance policies for accidents and pensions. On the basis of this agreement German insurance institutions paid 1,3 billion DM to the Polish insurance institution ZUS. On many occasions German government officials included this amount in Germany's compensation payments to Nazi victims in Poland. However, this amount cannot be considered as part of reparations or compensation. It was paid only to balance mutual payments of insurance institutions.

<sup>7</sup> At 4.

**compensation law had been comprehensive then in the 1960s Germany would not have signed numerous agreements with western European States. There would also not have been a series of judicial proceedings on this issue in Germany in the early 1990s (which even involved the German Federal Constitutional Court), nor would the present complaints be filed in the United States.**

The German legal compensation system (under the German Compensation Law - BEG) was in reality very restrictive and limited to victims, who had domicile in Germany in the period until the end of 1952.<sup>8</sup> It did not encompass the citizens of the countries with which the Federal Republic of Germany had no diplomatic relations. The system was also restrictive in that victims could only apply to obtain compensation until the end of 1969 -- long before the collapse of the Iron Curtain. The performance of slave and forced labor did not constitute a legal title for compensation.

Under BEG claims could be asserted only for wrongs for which the German State is liable. This system is final in the sense that it does not allow for raising claims against the German State outside its framework (i.e. outside the Compensation Law), which excludes other legal grounds for claims, especially within the Civil Code (*Bürgerliches Gesetzbuch*).<sup>9</sup> The BEG did not, however, deal with claims against other subjects, for example against private entities.<sup>10</sup> Nevertheless, these claims were deferred under Art. 5 (2) of the London Agreement (1953).<sup>11</sup>

In effect, the victims of slave and forced labor who were living in Central and Eastern Europe were entirely excluded from the scope of BEG. It should be remembered that the great majority of victims of forced labor came from Central and Eastern Europe.

In 1996 the German Federal Constitutional Court acknowledged the possibility of legal responsibility caused by slave and forced labor, as well as the possibility of individual legal claims under domestic law (parallel to a settlement under international law on a state by state basis)<sup>12</sup>, but **the Court in Cologne (*Oberlandesgericht Köln*) stated that on the basis of the current German law the plaintiffs (victims of slave or forced labor) are not entitled to any claims against the German State.**<sup>13</sup>

**In other words, the German legal compensation system led and continues to lead to a situation in which the domicile was the decisive factor for paying compensation and**

---

<sup>8</sup> "Due to this limitation, most foreign laborers, living in Eastern Europe, were excluded from the German compensation framework. This territorial limitation has been strongly criticized by Western and Eastern European Governments. Since 1956, the Federal Government concluded lump sum agreements with 12 Western European States covering claims for compensation of the citizen of these States", *Affidavit* of Prof. Dr. Burkhard Hess /United States District Court, District of New Jersey, Civil Action No. 98-4252 (DRD) and Civil Action No. 98-4468 (DRD)/, June 24, 1999, at 16.

<sup>9</sup> "To the extent that claims are raised against the Federal Republic of Germany the German Compensation Law dealing with the persecution and war damages constitute the sole basis to assert compensation claims" - *amicus curiae* brief (at 9).

<sup>10</sup> BEG, § 8 (2) - "Claims against other corporations, institutions or foundations of public law or against persons of private law are not affected by this Act".

<sup>11</sup> *Affidavit* of Prof. Dr. Burkhard Hess, June 24, 1999, *supra*, note 8, at 14.

<sup>12</sup> *Beschluß des Zweiten Senats des Bundesverfassungsgerichts* (Decision of the Federal Constitutional Court) of May 13, 1996. "The submitting court bases its doubts on the thesis that claims arising from acts of war can only be asserted between states because war is an intergovernmental relationship. According to the submitting court, the settlement of reparations remains reserved for intergovernmental peace treaties, in order to prevent the assertion of an indeterminable number of individual claims. Even if these considerations result in the exclusive entitlement of the state and the transferability of this exclusivity to compensation claims - which, in the view of the court, are not reparations - the principle would, in this case as well, only affect international law" (at II, 2 cc).

<sup>13</sup> *Urteil des Oberlandesgerichts Köln* (Decision of Court of Appeals, Cologne) of December 3, 1998: "The victims of National Socialist persecution are not entitled to compensatory damage or compensation claim against the Federal Republic for the forced labor which they performed. The Senate, which has to decide solely according to law and statute, is bound by this. It lies solely within the discretion of the legislative bodies to create a compensation regulation in deviation herefrom for the benefit of the victims" (at II).



**not forced or slave labor and the degree of persecution. Victims who lived on the eastern side of the former Iron Curtain received only symbolic payments and only in the 1990s.**

**For many victims the German legal compensation system has not been comprehensive but discriminatory.**

**2)** In theory it is possible to file complaints against German companies. For many years, the individual claims against the German industry has been considered by the German courts as deferred until the final settlement with Germany.<sup>14</sup> Moreover, many German courts have held that statutes of limitations apply in cases of slave or forced labor.<sup>15</sup> The German government and the German companies never recognized legal claims of victims of slave and forced labor: **"Private German companies cannot be sued [in Germany] by foreign forced laborers. Such claims are also not recognized by German laws".**<sup>16</sup>

The Preamble of the June 1999 Initiative of German Companies to Establish a Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" states: **"No legal basis exists for claims against German enterprises with regard to forced labor or to injuries consequential upon persecution during the Nazi era.** The consequences of the fact that German enterprises were involved in Nazi wrongs cannot be settled by legal means".

In the *amicus curiae* brief the German government states: "Because the Nazi exploitation and persecution originated with the state **the claims for compensation for murder, injuries, and slave labor under the Nazi regime must be considered primarily matters of reparation**".<sup>17</sup> Another part of the brief mentions that, "The Government of the Federal Republic reiterates that it considers the illegal forcing of foreign nationals to perform labor in the Third Reich a question of reparation to be dealt with on direct state to state level which excludes transnational litigation between private parties". It concludes with the statement that, **"claims for reparation have lost their justification fifty years after the end of the war"**.<sup>18</sup>

**In this context, the official declarations in the *amicus curiae* brief lack credibility.**

Complaints against the German companies seem hardly realistic because -- according to the German side -- mainly responsible for the crimes, including the organization of slave and forced labor, is the German State ("National socialist exploitation, such as forcing humans to work against their will and other types of persecution, originated with the Nazi-State. It is therefore attributable to the Third Reich"<sup>19</sup>). On the other hand -- according to the position of the German government -- claims against the German companies deal with war reparations and these cannot be filed individually.

Recently, the Labor Court in Nürnberg dismissed many claims of Ukrainian forced workers against the company Diehl because of the lack of any labor relation and transferred these cases to the civil court.<sup>20</sup>

**The German government, by admitting in its *amicus curiae* brief the possibility of individual claims against German companies, faces a contradiction: It considers these claims to deal with war reparations and such cannot be brought individually on the basis of German law. However, the German government considers the issue of reparations to be closed by the 2 + 4 Treaty.**

---

<sup>14</sup> See, for example, Supreme Civil Court Decisions, VI ZR 94/61 (February 26, 1963), VI ZR 74/70 (June 19, 1973).

<sup>15</sup> See, for example, Supreme Civil Court Decision, VII ZR 181/65 (June 22, 1967) or Munich Court of Appeals Decision, 20 U 5269/90 (July 3, 1991).

<sup>16</sup> Unterrichtung durch die Bundesregierung (Information of the Federal Government), *supra*, note 5.

<sup>17</sup> At 6.

<sup>18</sup> At 8. These arguments were directly taken from Unterrichtung durch die Bundesregierung (Information of the Federal Government), *supra*, note 5.

<sup>19</sup> *Amicus curiae* brief, at 5.

<sup>20</sup> Frankfurter Allgemeine Zeitung, July 16, 1999.

This leads to the conclusion that **the legal compensation system of the Federal Republic of Germany does not give sufficient security for raising claims against both the State and the industry regarding slave and forced labor. The system makes it virtually impossible to raise claims by the majority of victims who are now old and sick.**

### **Problem of German Reparations**

1) Point 4 of the *amicus curiae* brief states:

"The East European states also received substantial assets after the War, as reparation, from annexation, confiscation and dismantling of plants etc. and in addition from payments by the German government. However, it now appears that hardly any of these funds reached Nazi victims as compensation. That the governments of East European states had not adequately compensated the victims of Nazi persecution became apparent after the fall of the Iron Curtain. (...) Accepting the moral challenge resulting from this situation, the German Government has since 1990 made more than 1,7 billion DM available to the Nazi victims in Eastern Europe in form of funds or foundations".<sup>21</sup>

**This is an unilateral and unjustified attempt to make the States of Central and Eastern Europe (victims of German aggression) responsible for the lack of compensation to the victims of Nazi persecution. It is also an inappropriate attempt by Germany to define the value of war reparations that were obtained by particular States.** This issue has important legal and political implications and needs to be explained.

**First, German territory was not annexed.** This was clearly stated by the Allied Powers in the Berlin Declaration of June 5, 1945. Such allusion towards Poland is not true. No other State shares the view regarding annexation of German territory.

**Second, the issue of German war reparations was never definitively determined.** Moreover, the regulation of the issue of war reparations was postponed until a peace settlement by some treaties with the consent of Germany. On the other hand Germany sought to eliminate the issue of war reparations from the negotiations of the 2+4 Treaty (Treaty on the Final Settlement with Respect to Germany, September 12, 1990).<sup>22</sup> The German government emphasized that raising this issue in the negotiations was not appropriate due to Germany's internal situation, the fact that Poland was granted German territory and because much time elapsed since the end of the war during which Germany paid compensation.

**Official documents of the German government in 1990 confirm that the 2+ 4 Treaty should not lead to a peace settlement since this would inevitably raise the issue of war reparations.**<sup>23</sup>

---

<sup>21</sup> At 9.

<sup>22</sup> See Dokumente zur Deutschlandpolitik. Deutsche Einheit. Sonderedition aus den Akten des Bundeskanzleramtes 1989/90 (Documents Regarding Policy on Germany. German Unification. Special Edition based on Files of the Federal Chancellor's Office), edited by Hanns Jürgen Küsters and Daniel Hofmann, R. Oldenburg Verlag, Munich 1998, at 915, 916, 955, 956.

<sup>23</sup> Deutsche Einheit, supra, note 22, at 956. Document No. 222. Memorandum of Ministerial Director Teltschik to Federal Chancellor Kohl, Bonn, March 15, 1990: "For [your] information (...)

- A claim for reparations of our former war enemies could be raised only after we would make commitments within the framework of a peace treaty or other agreement which would be entered into in order to settle the issue of reparations. We want to avoid making such commitments under all circumstances. On the basis of the Transitional Agreement [Überleitungsvertrag, 1954], in case a formal peace treaty was to be signed, we would not be able to stop the entire issue of reparations coming onto the table in the form of concrete claims. We would then be under pressure to commit ourselves to pay reparations. For this reason the Government of the Federal Republic of Germany and the government of future unified Germany has a vital interest in opposing any demand for signing a peace treaty.

- Without entering into a formal peace treaty we can argue that the start of reunification [of Germany] does not automatically imply the reappearance of the issue of reparations, = because nowhere has this been regulated in a legally binding manner, and,

**In this context Germany could not be permitted to raise the issue of war reparations in court** (i.e. unilaterally determine the general scope of this term and particularly with regard to Germany in 1945) **because Germany itself avoided this question during the negotiations of the 2+4 Treaty.**

For this reason Germany also cannot unilaterally decide whether the Polish government in its Declaration of 1953 waived compensation claims on behalf of its nationals and whether the obtained reparations should have been used for compensating former slave and forced laborers.

It must be added that Poland was granted German territory as compensation for Poland's loss of territory in the East. These decisions were made by the Allied Powers in Potsdam (1945).

**Third**, in official governmental declarations (the *amicus curiae* brief is such a declaration) **Germany cannot unilaterally make reference to the amount of war reparations and evaluate how war reparations were to be used.**

**Fourth**, it is hard to see why claims for reparations should lose their justification fifty years after the end of the war<sup>24</sup>, and not for example after fifteen years.

**Fifth**, Germany argues that only the States on the eastern side of its border neglected payments to their citizens.<sup>25</sup> Even if that had been the case then **why is the German side now willing to make additional payments for citizens of Western States, when it signed agreements with these States who were entitled to war reparations from Germany?**

The fact that the issue of war reparations was omitted in the text of the 2+4 Treaty is not relevant for Poland. **The government of Poland renounced war reparations from Germany in its 1953 Declaration (see *infra*) and, contrary to German allegations, did not raise this issue in the period of 1990-1991.<sup>26</sup> Nonetheless, in 1990 the German government made attempts to obtain from Poland a repeated waiver of war reparations.<sup>27</sup>** It is true, however,

---

= because of the lack of legally binding concrete commitments, the waivers of our former enemies and the hitherto German payments, the issue of reparations 45 years after the war had been de facto closed."

<sup>24</sup> Amicus curiae brief, at 8.

<sup>25</sup> Amicus curiae brief, at 9.

<sup>26</sup> See Deutsche Einheit, supra, note 22, at 534, 864. Document No. 192. [Memorandum on] Conversation of the Federal Chancellor Kohl with President Bush, Camp David, February 24, 1990, at p. 863-864:

"[The Federal Chancellor] is aware that there is one other problem which the Poles, and others, could bring to the attention: reparations. This would be unacceptable for him! (...)

Secretary of State Baker asked whether Prime Minister Mazowiecki raised any claims for reparations or whether he indicated them.

The Federal Chancellor answered that Prime Minister Mazowiecki did not [raise any war reparation claims] but that the Polish internal policy did. If anyone would once again want to start with issue of reparations then the Federal Chancellor would very clearly have to say that this could not be done because of [German] internal policy. There would be no one who could explain this to the German people!"

<sup>27</sup> See Deutsche Einheit, supra, note 22, at 878. Document No. 195. Memorandum of Government Director Mertes and Counselor Hanz to Federal Chancellor Kohl, Bonn, February 27, 1990: "After having consulted Dr. Ackerman we suggest that (...)

2. you declare the intent that unified Germany and Poland sign a "Treaty on Cooperation and Good Neighborhood", which should be composed of the following elements:

- preamble: German-Polish reconciliation and good German-Polish neighborly relations as an important construction component of the future European peace order;
- agreement as to holding regular German-Polish consultations modeled on the Elysée-Treaty;
- final recognition of Poland's western border;
- Poland's final waiver of war reparations;
- Poland's legally binding guarantee regarding the protection of minority rights of Germans [in Poland]."

that in his contacts with Chancellor Helmut Kohl the Prime Minister of Poland requested compensation for the victims of slave and forced labor.<sup>28</sup>

2) It needs to be emphasized that in the German *amicus curiae* brief no distinction is being made between two quite separate issues of war reparations and individual compensation for Nazi persecution.

The notion of reparations is undergoing a permanent evolution in international law. Reference to the Versailles Treaty is not decisive especially since the Treaty regulated this issue with regard to Germany in a very detailed manner. The situation after 1945 was characterized by the lack of a peace treaty with Germany. **It is very well known fact that none of the post-war treaties which referred to Germany defined exhaustively war reparations.**

**These treaties had a specified circle of signatories but Poland was not one of them.** The Potsdam Agreement (1945) preliminarily defined war reparations with regard to the four powers (United States, France, Great Britain and the Soviet Union) and Poland.<sup>29</sup> The Treaty of Paris (1946) concerned a number of other States<sup>30</sup>, as did the London Agreement (1953)<sup>31</sup> or the Transitional Agreement (1954).<sup>32</sup> **At that time the treaties attempted to take into consideration Germany's difficult financial situation. The issue of war reparations was deferred to the final settlement with Germany. None of these agreements dealt with compensation for slave or forced labor.**

---

<sup>28</sup> See Deutsche Einheit, supra, note 22, at 534, 864.

<sup>29</sup> German Reparations: "1. Reparation claims of the U.S.S.R. shall be met by removals from the zone of Germany occupied by the U.S.S.R. and from appropriate German external assets. 2. The U.S.S.R. undertakes to settle the reparation claims of Poland from its own share of reparations. 3. The reparation claims of the United States, the United Kingdom, and other countries entitled to reparations shall be met from the Western Zones and from appropriate German external assets."

It is worth remembering that the disposal of German fleet is dealt with in Part V of the Potsdam Agreement. It is not in Part IV which deals with German war reparations.

<sup>30</sup> Agreement on Reparation from Germany, on the Establishment of an Inter-Allied Reparation Agency and on the Restitution of Monetary Gold, January 14, 1946:

"Article 2. Settlement of Claims against Germany. (...) B. The provisions of paragraph A above are without prejudice to: (i) The determination at the proper time of the forms, duration or total amount of reparation to be made by Germany; (ii) The right which each Signatory Government may have with respect to the final settlement of German reparation; and (iii) Any political, territorial or other demands which any Signatory Government may put forward with respect to the peace settlement with Germany.

C. Notwithstanding anything in the provisions of paragraph A above, the present Agreement shall not be considered as affecting: (i) The obligation of the appropriate authorities in Germany to secure at a future date the discharge of claims against Germany and German nationals arising out of contracts and other obligations entered into, and rights acquired, before the existence of a state of war between Germany and the Signatory Government concerned or before the occupation of its territory by Germany, whichever was earlier; (ii) The claims of Social Insurance Agencies of the Signatory Governments or the claims of their nationals against the Social Insurance Agencies of the former German Government; and (iii) Banknotes of the Reichbank and the Rentenbank, it being understood that their realization shall not have the result of reducing improperly the amount of reparation and shall not be effected without the approval of the Control Council for Germany".

<sup>31</sup> Agreement on German External Debts, February 27, 1953: Art. 5 (2): "Consideration of claims arising out of the second World War by countries which were at war with or were occupied by Germany during that war, and by nationals of such countries, against the Reich and the agencies of the Reich, including costs of German occupation, credits acquired during occupation on clearing accounts, and claims against the Reichskreditkassen shall be deferred until the final settlement of the problem of reparation."

<sup>32</sup> Convention on the Settlement of Matters Arising out of the War and the Occupation (Überleitungsvertrag), May 22, 1952, amended at Paris on October 23, 1954.

Additionally, **the Transition Agreement of 1954 clearly differentiates between compensation for the Nazi persecution (Part IV, Art. 1) and the suspending of war reparations (Part VI, Art. 1).**

There is a comparable distinction in **several treaties signed by Germany with other western European states in the 1960s.** Some of these treaties (for example with France, Great Britain or Luxembourg) **make it very clear, that they deal with compensation on the basis of international law even if the London Agreement of 1953 postpones the issue of war reparations.**

The peace treaties signed with the allies of Nazi Germany in 1947 also differentiated between "*reparation and restitution*" (Part V) and "*economic clauses*" (Part VI of the Treaty with Hungary).<sup>33</sup>

The London Agreement (1953) also mentions that "consideration of claims arising out of the second World War" by countries or by nationals "shall be deferred until the final settlement of the problem of reparation". **Therefore one should assume a difference between claims and reparations. If this had not been the case it would be enough only to state that the matter of reparation shall be deferred.**

Similarly, in the German-American Agreement of 1995 (signed after the 2+4 Treaty) the German government declared that it would "settle compensation claims by certain United States nationals who suffered loss of liberty or damage to body or health as a result of National Socialist measures of persecution conducted directly against them".<sup>34</sup> **However, according to German reasoning, this issue would have to be part of war reparations (closed - according to Germany - by the 2+4 Treaty) and on the basis of the Potsdam Agreement the United States was entitled to obtain reparations from Germany.**

### **Polish Waiver**

The Federal Republic of Germany states that it considers the illegal forcing of foreign nationals to perform labor in the Third Reich a question of reparations to be dealt with on a state by state level.

The claims of the Polish slave and forced laborers have not been limited either by the 1953 Declaration of the government of Poland (waiver of war reparations from Germany) or by the Agreement signed on October 16, 1991 by the Republic of Poland and the Federal Republic of Germany (establishment of the Foundation for Polish-German Reconciliation and granting as a "humanitarian gesture" 500 million DM to the Foundation by the German government). It must be noted in this context that these claims of Polish citizens remain intact.

In a protocol signed with the government of East Germany on August 22, 1953 the USSR stated that: "The Soviet Government, by agreement with the Government of the People's Republic of Poland (in respect of its share of reparations) (...) shall cease completely to require reparations from the German Democratic Republic, whether in form of goods or in any other form".

**This does not mean that the USSR completely waived reparations from Germany, but only that it ceased to require them from the territory of the German Democratic Republic.** In 1955 the USSR obtained reparations from German assets in Austria (Treaty of the Allied Powers with Austria, May 15, 1955).

On the next day (August 23, 1953) the Polish government declared: "In consideration of the fact that Germany has already complied to a significant extent with its obligation to pay reparations and the fact that the improvement of the economic situation of Germany lies in the interest of its peaceful development, the government of the People's Republic of Poland has resolved, effective

---

<sup>33</sup> See also the Treaty of the Allied Powers with Austria (May 15, 1955 - Staatsvertrag) which differentiated between "claims arising out of the war" (Part IV) and "property, rights and interests" (Part V). In particular, reparations (title of the Art. 21) constitute only a part of other claims arising out of the war.

<sup>34</sup> Agreement between the Government of the United States of America and the Government of the Federal Republic of Germany Concerning Final Benefits to Certain United States Nationals Who Were Victims of National Socialist Measures of Persecution, September 19, 1995 (Art. 1).

January 1, 1954, to waive the reparation payments to Poland, in order to thereby make a further contribution to the resolution of the German question".

Thus the Polish government waived its claims for reparations from Germany. The problem with the waiver regards its scope and what the Polish government understood by the word "reparations". **The post-war agreements concerning Germany do not contain a precise and definitive determination or definition of German reparations, and it must be emphasized that the Polish government was not a party to them.**

In 1953 the government of Poland did not waive claims for compensation of Polish nationals for unpaid or insufficiently paid forced and slave labor. **Moreover, the Declaration of 1953 lacks a typical formula in which the Polish government waives all claims on behalf of itself and its nationals. Before and after World War II treaties that waive individual claims have done so expressly and separately from reparations claims.**

The fact that until 1953 the scope of reparations from Germany has not been finally settled and only deferred until a final settlement with Germany **does not allow the German government to unilaterally define the scope of the Polish waiver and even attempt to define for what the obtained reparations should have been used. Moreover, in 1990 the German government demanded that Poland definitively waive all its claims for war reparations. It is therefore very clear that the German government itself had serious doubts with regard to the scope of the 1953 waiver.**

The Polish-Soviet Treaty of August 16, 1945 confirms that war reparations from Germany - which were to be obtained from the share of the USSR - were connected to war damages and costs of post-war reconstruction and not with the compensation claims.<sup>35</sup> No mention is made of any war reparations to be used as individual compensation for former slave and forced laborers.

In this context the argument that "the lack of explicit references to individual claims in the Polish declaration seems to be motivated by the political background of the former communist Polish government, which did not respect private property" cannot be taken seriously.<sup>36</sup>

Also the statement of Minister Krzysztof Skubiszewski in October 1989 in which he mentioned a "global waiver" of reparations of 1953 does not automatically encompass claims for compensation of slave and forced laborers.<sup>37</sup>

The above position is reflected in the Polish-German Agreement of October 16, 1991. Under this Agreement the German government, "on the basis of humanitarian considerations", granted 500 million DM to the Foundation for Polish-German Reconciliation. This amount was paid as "aid [and

---

<sup>35</sup> Umowa między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej RP i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką (Agreement between the Provisional Government of National Unity of the Republic of Poland and the Government of the Union of Soviet Socialist Republics on Damages Caused by German Occupation), Moscow, August 16, 1945, text in: Zbiór Dokumentów, 1945, No. 1, at 59-61:

"The Provisional Government of National Unity of the Republic of Poland and the Government of the Union of Soviet Socialist Republics taking into consideration that the invasion of the territory of Poland and the Soviet Union by German troops and the occupation of Poland and of a large portion of the territory of the Soviet Union by German troops caused enormous damages to the Republic of Poland and the Soviet Union, by ruining many cities, industrial enterprises, railways and entire branches of the national economy, that the removal of the effects of these damages requires long-lasting and intense efforts of the Polish and the Soviet nations, guided by the quest to mutually help each other in realizing the tasks connected with the elimination of the named hard consequences of the German occupation, agree to the following arrangements:

Art. 1. In accordance with the declaration made during the Berlin Conference the Soviet government waives for the benefit of Poland all its claims regarding German property and other assets, as well as regarding stocks of German industrial and transport enterprises on the entire territory of Poland, including the territory of Germany which is being transferred to Poland".

<sup>36</sup> Affidavit of Prof. Dr. Burkhard Hess, June 24, 1999, *supra*, note 8, at 22.

<sup>37</sup> Quoted by Prof. Hess, *supra*, note 8, at 22. See also session of the Polish Sejm, October 16, 1989.

not compensation] for the victims of Nazi persecution". The term slave or forced labor was not used in this Agreement.

The Agreement of 1991 states that:

"The Government of the Republic of Poland will not pursue further claims of Polish citizens, which could rise in connection with National Socialist persecution" [thus it closes the issue between States on the basis of international law].

**"Both governments agree that this should not mean the restraint of the rights of the citizens of both States".**

**In other words the German government recognized the existence of claims on the part of the Polish State after the 2+4 Treaty was signed. If this had not been the case Germany would not have demanded that in the 1991 Agreement Poland renounce them. Moreover Germany also recognized further existence of the rights of the citizens. If Polish citizens would not have had these rights the above part of the Agreement would be meaningless and this cannot be reasonably justified.**

Respectfully submitted,

---

Bronisław Geremek  
Minister of Foreign Affairs  
Republic of Poland

Al. Szucha 23  
PL 00-580 Warsaw  
Warsaw, July 28, 1999

**13. Reakcja polska na ofertę sumy globalnej na poziomie 6 mld DM – Warszawa, 25 października 1999 r.**

On the German-American Proposal for Paying Compensation  
in the Context of the Washington Process (Washington, October 7, 1999)

The process begun in Washington on May 11, 1999. Almost half a year passed since then. The Polish delegation participated in 9 meetings\*. However, the time of plenary sessions, which alone were attended by all parties, was relatively short. In the view of the Polish delegation the conference has made very little progress.

Until this date no agreement has been reached by all parties of the conference on the most fundamental issues such as:

Grounds for paying compensation. The German and American side underestimated the necessity to explicitly determine and, therefore, left in obscurity the true premises of the German responsibility, i.e. performance of unpaid or insufficiently paid slave and forced labor. In practice, Germany never recognized slave and forced labor as specific title for paying compensation.

The German and American proposal concentrates on payments for extraordinary persecution (in concentration camps, similar camps and ghettos) or particularly harsh persecution of workers in guarded camps. In consequence the German-American proposal does not recognize victims who worked under the conditions of "normal" persecution for the industry, agriculture and the public sector.

This approach leads to a new division and discrimination of survivors and stands in contradiction to the formula "deportation to slave labor" adopted in the Judgment of the Nuremberg International Military Tribunal. According to the Nuremberg Judgment "slave labor" was performed by "[w]hole populations ... deported to Germany". Thus in conformity with the Nuremberg Judgment there is about half a million of survivors of slave labor presently living in Poland alone. Poland sees no reason for departing from the definitions adopted in the Nuremberg Judgment.

Number of survivors. Data concerning the number of survivors has been presented many times and was compiled in two reports: Nathan Associates' and Prof. Niethammer's (the meeting in Florence). For a total number of survivors of slave and forced labor both reports give the figure of about 2,4 million people. The conference's chairmen ignored this data and the conference was not given a chance to discuss and accept a definitive number of survivors.

For the sake of calculating the overall amount of the financial contribution the German-American proposal is based on the numbers of 230,000 "slave laborers" and 475,000 "forced laborers". The proposal has been made with the intention that parties representing the survivors would themselves make payments to those victims who were omitted in calculating the amount of 6 billion DM. This is an offence to the vast groups of survivors. Poland cannot accept such approach.

Definitions of categories of victims. Another major flaw is the lack of adoption of definitions of categories of victims by the whole conference. The suggestion of the Polish delegation to form a

- 
- \*1) May 11-12, 1999 - plenary session, Washington;
  - 2) June 11, 1999 - legal working group, Washington;
  - 3) June 17, 1999 - slave and forced labor working group, Bonn;
  - 4) June 22, 1999 - plenary session, Bonn;
  - 5) July 15, 1999 - plenary session, Washington;
  - 6) July 29, 1999 - legal working group, Washington;
  - 7) August 25-26, 1999 - plenary session, Bonn;
  - 8) September 3, 1999 - experts' meeting, Florence;
  - 9) September 6-7, 1999 - plenary session, Washington.



working group on this subject was ignored. The definitions presented in the German-American proposal are not tenable in the light of legal and historical data.

Such a handling of the negotiations could not result in success with respect to substance as well as political and moral aspects. The process is not open and transparent to all participating parties. From its beginning attempts were made to exclude Poland and other countries from some of the meetings. For Poland and other Central and Eastern European countries the process has not been inclusive enough. The excessive reliance on work in separate and informal groups without the participation of all parties rather than in more representative working groups has been a major obstacle to any significant progress. It could not result in the elaboration of reasonable proposals as the basis for further discussion either. Instead it results in attempts to impose arbitrary solutions for other parties ("take it or leave it").

Taking into account the negative response of the Polish community of survivors the Polish delegation is unable to accept such procedure and the German-American proposal which resulted from it, either.

In the view of the foregoing the Polish delegation believes it necessary to achieve agreement on the most substantial problems: grounds for paying compensation, number of survivors and definitions of categories of victims. This is the condition for discussing the final problem: the amount of financial contribution.

The Niethammer Florence Report should serve as the basis for discussion that would lead to the adoption of an agreed number of survivors and their categories. In particular solidly documented data for category A must be presented by all parties.

Poland cannot agree to a decision according to which compensation should be paid only to a limited group of deported workers (victims of more than "normal" persecution). This would be a contradiction and revision of the Nuremberg Judgment.

Only when agreement is reached on the above fundamental issues should the conference consider the proposed sum of 6 billion DM. Any other approach to solving the problem of compensation for slave and forced labor would disrespect the victims' dignity.

The negotiations are now at a critical stage. The delegation of Poland is convinced that there is enough willingness on all sides to make the proper adjustments in the process and reach a just and dignified solution for the survivors.

Warsaw, October 25, 1999

**14. Pierwsza propozycja państw Europy Środkowej i Wschodniej (bez Rosji), dotycząca podziału sumy globalnej – Praga, 3 grudnia 1999 r.**

Agreement of Central and Eastern European Delegations  
Regarding the German Joint Public and Private Foundation

The Central and Eastern European governmental delegations of Belarus, Czech Republic, Poland and Ukraine agree that:

1. The result of negotiations on compensation for slave and forced labor in the Third Reich must reflect historic truth.
2. The allocation of a single aggregate settlement amount by category and within categories is equally as important as the amount itself.
3. The acceptable allocations of any final settlement amount by category are as follows:

Forced Labor	– 88,39 percent
Other Wrongs	– 1.16 percent
Banks/Property Confiscation/Conversion Including Aryanization/ Future Fund	– 4.64 percent
Administration	– 3.87 percent
Public Archiving of Documents	– 1.55 percent
Insurance (Heirless Only – to be determined by Egelburger Commission and added to agreed upon settlement)	– 0.39 percent
	–

4. The suggested division of the Forced Labor component of compensation by country for Category A and Category B workers should be as follows:

	Category A	Category B
Kiev, Ukraine	4.67 percent	38.67 percent
Minsk, Belarus	7.32 percent	11.97 percent
Moscow, Russia,	2.32 percent	12.94 percent
Prague, Czech Rep.	2.31 percent	7.97 percent
Warsaw, Poland	25.69 percent	25.93 percent
Rest E-E	3.16 percent	1.37 percent
JCC Israel	22.24 percent	0.00 percent
JCC US	12.57 percent	0.00 percent
JCC rest Western H.	3.22 percent	0.00 percent
Sinti rest Western H.	0.39 percent	0.00 percent
Rest EU, U.S.	16.12 percent	1.15 percent

5. Category A forced laborers will include all persons within any concentration camp (under SS-WVHA) including foreigner camps and commandos as well as extermination camps AND all forms of concentration-type camps including but not limited to, work training camps (AEL, German acronym), transitional camps, camps for political prisoners, Polenlager and other facilities or areas similar in nature and purpose.

6. Category B forced laborers will include all persecuted persons forcibly deported for work deployment of any duration to the war borders of the Greater German Reich.

7. The differential compensation ratio between concentration camp workers and forced deported industrial workers shall be 2 to 1.

8. Within the range between 10 and 15 billion DM, which was presented by all claimants at the November Bonn meeting, the Central and Eastern European delegations have agreed to a single aggregate amount for all categories of recovery. That number will be communicated to the German side.

9. We are prepared to negotiate and conclude an agreement if achievable, during the week of December 13, 1999 in Washington, D.C.

December 3, 1999 (Prague)

Belarus: (-) Władimir Adamuszko, Czech Rep.: (-) Jiri Sitler,  
Poland: (-) Janusz Stańczyk, Ukraine: (-) Igor Łusznikow

## **15. Przemówienie ministra Jerzego Widzyka po ogłoszeniu porozumienia w sprawie sumy globalnej – Berlin, 17 grudnia 1999 r.**

Hrabio Lambsdorff, panie Sekretarzu Eizenstat, Panie i Panowie!

Mamy dziś wyrazić zgodę na sumę ogólną. Sytuację tę traktujemy jako istotny postęp w trwających od kilku miesiącach negocjacjach. Jest ona między innymi zasługą współprzewodniczących naszej konferencji Sekretarza Eizenstata i hrabiego Lambsdorffa. Doceniając znaczenie tego faktu oraz wysiłki wszystkich uczestników konferencji, należy jednak stwierdzić, iż wiele zasadniczych kwestii pozostaje nadal bez rozstrzygnięcia.

Dotychczasowe prace konferencji zmierzają do ustalenia najpierw sumy ogólnej bez przyjęcia kryteriów jej obliczania. Przyjęta metoda sprawia, że kraje macierzyste ofiar zmuszane są do podejmowania abstrakcyjnych decyzji. Zawiera ona niebezpieczeństwo, że na poziomie podziału sumy dojdzie do nie kończących się sporów. W konsekwencji, nie tylko po stronie polskiej powstaje uzasadniona obawa, że podział sumy globalnej będzie wynikiem siły politycznej, a nie odzwierciedleniem prawdy historycznej i sprawiedliwości.

Nie możemy poprzestać tylko na zapewnieniu bezpieczeństwa prawnego dla firm niemieckich. Również interesy ofiar i wspierających je państw są niezwykle istotne. Ostateczne wsparcie strony polskiej dla przygotowywanego rozwiązania uwzględniać musi cały pakiet i jego konsekwencje dla poszczególnych uczestników.

Dopiero wówczas rząd polski gotów byłby do podjęcia zgodnych z prawem polskim kroków, które wskazywałyby, że sprawa roszczeń z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej jest prawnie zamknięta.

Strona polska gotowa jest przystać na proponowaną sumę globalną jako podstawę dla ustalenia sprawiedliwych i odpowiadających prawdzie historycznej zasad podziału sumy globalnej oraz procentowego udziału poszczególnych operatorów. Te ustalenia muszą zapaść bardzo szybko. Tego oczekują ofiary.

Ostatnim etapem będzie uchwalenie przez Bundestag ustawy powołującej do życia fundację. Jej treść będzie miała zasadnicze znaczenie dla ostatecznej akceptacji dla planowanego rozwiązania.

Przedstawiono nam propozycję polegającą na wykluczeniu przy podziale środków części żyjących pracowników przymusowych w przemyśle oraz całej grupy pracowników rolnych. Kwestionujemy to stanowisko dlatego, że mija się ono z prawdą historyczną dotyczącą deportowania do pracy przymusowej milionów ludzi z Europy Środkowowschodniej. Zaprzecza ono również definicji pracy niewolniczej zawartej w wyroku norymberskim. Deportacja była przestępstwem, a nie związany z nią stopień prześladowania.

Zasadnicza różnica stanowisk polega na tym, że ogranicza się krąg uprawnionych przy obliczaniu sumy globalnej (tj. na poziomie alokacji środków), natomiast dopuszcza rozszerzenie tego kręgu na poziomie dystrybucji wypłat przez fundacje. Rząd polski nie może przyjąć tej koncepcji i reprezentować jej wobec ofiar polskich. Akceptując taką propozycję rząd polski dzieliłby się odpowiedzialnością z rządem i przemysłem niemieckim.

Objęte wypłatami niemieckimi muszą być wszystkie ofiary, w tym pracownicy rolni. Definicje, które pozostają jeszcze do uzgodnienia, nie mogą w sposób wyraźny wykluczać z grona uprawnionych żadnej grupy poszkodowanych. Podział środków musi uwzględniać pierwszeństwo dla wypłat z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej, np. 90 procent na ten cel, a 10 procent na pozostałe.

Również relacja między sumą przeznaczoną na całą kategorię A i na całą kategorię B musi dać przewagę kategorii B, tak by odpowiadać prawdzie historycznej. Zróznicowanie tej relacji na korzyść kategorii B nie umniejsza cierpień pozostałych grup.

Strona polska gotowa jest do konstruktywnego dialogu w tych kwestiach i dąży do szybkiego i ostatecznego porozumienia.

## **16. Przemówienie prezydenta RFN, Johannesesa Raua, podczas uroczystości po ogłoszeniu porozumienia w sprawie sumy globalnej, Berlin, 17 grudnia 1999 r.**

### *Tłumaczenie Kancelarii Prezydenta RFN*

Z wdzięcznością i ulgą przyjąłem fakt, że w końcu osiągnięto porozumienie w sprawie odszkodowania robotników przymusowych. Dziękuję wszystkim, którzy brali w tym udział.

Od zakończenia wojny, przez 54 lata, ludzie, którzy zostali wykorzystani przez maszynę wojenną narodowych socjalistów, musieli czekać na odszkodowanie.

Dopiero po przewyciężeniu podziału Europy możliwe stało się prowadzenie negocjacji również na temat tej kwestii.

Wykorzystując pracę robotników przymusowych wzbogaciło się wtedy wiele przedsiębiorstw. Niektóre z nich już dotychczas przyznawały się publicznie do swojej odpowiedzialności i dokładały starań o materialne zadośćuczynienie poszkodowanym. Lecz dopiero inicjatywa utworzenia fundacji niemieckich przedsiębiorstw umieści to zaangażowanie na szerszej podstawie. Teraz możliwie szybko i możliwe jak najwięcej przedsiębiorstw musi się przyłączyć, aby jasnym stał się fakt, że gospodarka niemiecka przyznaje się do swojej odpowiedzialności. Niektóre przedsiębiorstwa angażują się mimo, że same nie zatrudniały robotników przymusowych.

Państwo niemieckie wnosi bardzo znaczącą część środków. W ten sposób wszyscy, którzy popierają inicjatywę utworzenia fundacji, państwo i przedsiębiorstwa, przyznają się do wspólnej odpowiedzialności i moralnego obowiązku, wynikających z wyrządzonych krzywd.

Wszyscy wiemy, że pieniędzmi ofiarom zbrodni nie sposób naprawdę wynagrodzić doznanych krzywd. Wszyscy wiemy, że cierpień zadanych milionom kobiet i mężczyzn nie da się naprawić. Bez sensu jest również wzajemne wylizywanie sobie wyrządzonych krzywd.

Praca niewolnicza i przymusowa oznaczała nie tylko niewypłacenie sprawiedliwego wynagrodzenia. Oznaczała także deportację, pozbawienie stron rodzinnych, wszelkich praw oraz brutalne naruszenie godności ludzkiej. Często w sposób planowy miała ona na celu wyniszczenie ludzi przez pracę.

Dla wszystkich tych, którzy wtedy stracili życie, odszkodowanie przychodzi tak samo późno jak dla tych, którzy w międzyczasie zmarli.

Tym bardziej ważne jest, aby wszyscy żyjący możliwie szybko otrzymali uzgodnione dziś humanitarne świadczenia. Wiem, że dla wielu wcale nie pieniądze mają decydujące znaczenie. Pragną oni, aby ich cierpienia uznane zostały jako cierpienia i aby bezprawie, które im zostało wyrządzone, nazwane zostało bezprawiem.

Przywołuję na pamięć wszystkich, którzy pod panowaniem Niemiec wykonywać musieli pracę niewolniczą i przymusową, i proszę w imieniu narodu niemieckiego o przebaczenie.

Ich cierpień nigdy nie zapomnimy.

**17. Stanowisko państw EŚW oraz adwokatów tych państw w sprawie aktualnego kontekstu rokowań – Waszyngton, 28 stycznia 2000 r.**

POSITION PAPER

On the Current Stage of Negotiations on Compensation for Former Slave and Forced Laborers in the Third Reich

Since the beginning of negotiations the sides representing victims supported the idea of agreeing on a mechanism for allocation before agreeing to the global sum. The meeting in Florence and the meeting in Prague served this purpose. However, the discussion on this most important issue was postponed.

The plenary session, which took place in Berlin on December 17, 1999 brought about two concrete results. First, it was agreed that the German State and the German industry would contribute 10 billion DM for compensation to victims of Nazi persecution. The States of Central and Eastern Europe accepted this sum with the understanding that it would be justly and fairly allocated. Second, it was agreed that during the next stage of negotiations the parties representing the victims would reach an agreement on allocation of the global amount. It must be stressed that in Berlin the States of Central and Eastern Europe and the plaintiffs' attorneys did not agree to anything else.

After the Berlin session it turned out that supposedly certain arrangements were made between Germany and the United States and that i.e. there is also agreement on other issues such as that 4/5 of the global sum would be allocated for compensation for forced and slave labor, the territory of the German Reich would be considered in the borders of 1937 and the Conference on Jewish Material Claims Against Germany would receive funds for social projects (Graf Lambsdorff's Berlin speech and the interview with him in "Welt am Sonntag", January 15-16, 2000; interview with Manfred Gentz, "Sueddeutsche Zeitung", January 18, 2000; the German draft law). The States of Central and Eastern Europe had not agreed to and were not part of any new arrangements and if such exist they should be disclosed.

The allocation and distribution of funds must be based on the premises of moral and historic responsibility of Germany. We consider it necessary that:

- Direct payments for those victims who are still alive have the absolute priority; the victims are very old and a large percentage of them die every day;
- The Fund concentrates on compensation for the crime of slave and forced labor;
- Payments must reflect the specific situation of neglected victims from Central and Eastern Europe who obtained only 1% of the German compensation payments for Nazi persecution.

There are three major problems which need to be solved before the German law can be adopted:

- The proportion between funds for compensation for slave and forced labor and for all other payments;
- The proportion between funds for Category A and Category B (Category B means all forced laborers including agricultural workers);
- The allocation between national foundations/organizations and the mechanism for distribution.

**I.** Regarding the proportion between funds for compensation for slave and forced labor and for all other payments the States of Central and Eastern Europe agreed in Washington on January 10-11, 2000 that it should be 90%-10%.

According to German legal regulations the problem of compensation for Aryanization in Germany is closed. For this reason the German side approaches this question by proposing the allocation of very significant funds for social projects of the Jewish Claims Conference. The States of Central and Eastern Europe have never been consulted with regard to this proposal. The German proposal of establishing a high Property Fund and an equally high Future Fund would lead to a dangerous decrease of individual payments for the survivors of slave and forced labor.

The amount set aside for the Property Fund should be used to make payments to individual claimants.

**II.** Historic truth, the verdict of the Nuremberg Tribunal and the conditions under which the Federal Republic of Germany made payments to Nazi victims in Central and Eastern Europe must be taken into consideration. The historic fact is that the majority of the deported workers stemmed from Central and Eastern Europe and that these people were harshly discriminated in comparison with workers from other regions. Taking these factors into account the total amount of funds allocated for Category B (all forced laborers) must be higher than the total sum for Category A.

**III.** In order to calculate the allocation for national foundations/organizations it is necessary to set an average amount for individual compensation for victims in each category of slave and forced labor. Since some foundations/organizations do not have certainty with regard to the numbers of victims in their countries, a reserved amount will be set aside in order to make additional payments to those foundations/organizations if necessary. This reserve would also be used to make payments to victims who live outside the territory of operation of the Reconciliation Foundations. The Central and Eastern European States concurrently advocate the establishment of an efficient and independent control mechanism of the disbursement of individual payments by each foundation/organization.

The above factors constitute the basic element of the settlement and the premise for legal peace. An arrangement on these issues will be of fundamental importance for the adoption by the Bundestag of the law that will establish the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future".

Washington, January 28, 2000

Republic of Belarus:  
Czech Republic:  
Republic of Poland:  
Russian Federation:  
Ukraine:

Plaintiffs attorneys:

**18. Druga propozycja pięciu państw EŚW (łącznie z Rosją) dotycząca podziału sumy globalnej**  
 – Waszyngton, 31 stycznia 2000 r.

**Slave and Forced Labor and Other Wrongs**  
**(The presented per capita amounts are for calculation purposes only and not for actual disbursements)**

	15,000 DM 48%		5,100 DM 52%		7,000 DM		1,000 DM			
	CATEGORY A (CONCENTRATION CAMPS, GHETTOS)	CATEGORY A x15,000	CATEGORY B (DEPORTED, FORCED, GUARDED/ UNGUARDED, INCLUDING GREATER GERMAN REICH AND OCCUPIED TERRITORIES)	CATEGORY B x 5,100	CATEGORY A-1 (OTHER CAMPS)	CATEGORY A-1 x 7,000	CATEGORY B-1 (AGRICULTURE AND OTHER DEPORTED, INCLUDING GREATER GERMAN REICH AND OCCUPIED TERRITORIES)	CATEGORY B-1 x 1,000	CATEGORY C (OTHER ATROCITIES AND RES. CHILDREN)	<b>TOTAL OF ALL COLUMNS</b>
KIEV, UKRAINE	12,075	181,125,000	278,821	1,421,987,100	2,413	16,891,000	303,245	303,245,000	-	<b>1,923,248,100</b>
MINSK , BELARUS	9,208	138,120,000	98,479	502,242,900	13,491	94,437,000	38,794	38,794,000	-	<b>773,593,900</b>
MOSCOW, RUSSIA	7,200	108,000,000	132,000	673,200,000	14,500	101,500,000	48,900	48,900,000	-	<b>931,600,000</b>
PRAGUE, CZECH REP.	5,016	75,240,000	65,000	331,500,000	2,146	15,022,000	50,000	50,000,000	-	<b>471,762,000</b>
WARSAW, POLAND	38,000	570,000,000	183,000	933,300,000	41,700	291,900,000	226,000	226,000,000	-	<b>2,021,200,000</b>
JCC ISRAEL	65,000	975,000,000	-	0	4,000	28,000,000	-	0	-	<b>1,003,000,000</b>
JCC US	36,000	540,000,000	-	0	3,000	21,000,000	-	0	-	<b>561,000,000</b>
JCC REST WESTERN H.	9,000	135,000,000	-	0	1,000	7,000,000	-	0	-	<b>142,000,000</b>
SINTI REST WESTERN H,	1,200	18,000,000	-	0	-	-	-	0	-	<b>18,000,000</b>
RES. 1)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	<b>1,015,800,000</b>
<b>TOTAL PER CATEGORY:</b>	<b>242,499</b>	<b>3,637,485,000</b>	<b>779,300</b>	<b>3,974,430,000</b>	<b>82,250</b>	<b>575,750,000</b>	<b>669,939</b>	<b>666,939,000</b>		<b>8,861,204,000*</b>
<b>TOTAL AMOUNT RECEIVED PER CATEGORIES IN DM</b>		<b>3,637,485,000</b>		<b>3,974,430,000</b>		<b>575,750,000</b>		<b>666,939,000</b>		<b>138,796,000**</b>
<b>GRAND TOTAL OF AMOUNT PAYED IN DM</b>		<b>7,611,915,000</b>			<b>1,388,085,000</b>			<b>Total Labor and Other Wrongs</b>		<b>9,000,000,000</b>

1) According to the Florence Report the number of victims outside of the above areas in Category A is estimated at 59,000, approximately 22,000 in category B and the numbers for other Categories are unknown

All reserved funds would be used for direct payments to victims in categories A, A-1, B, B-1 and C.

AGREED: (-) Jerzy Kranz  
Republic of Poland

AGREED: (-) Igor Łusznikow  
Ukraine

AGREED: (-) Valentin Gerassimow  
Republic of Belarus

AGREED: (-) Jiri Sítler  
Czech Republic

AGREED: (-) Valentin Kopteltsew  
Russian Federation

\* W oryginalnej wersji porozumienia podana była nieprawidłowa liczba 8,854,604,000

\*\* W oryginalnej wersji porozumienia podana była nieprawidłowa liczba 145,396,000



**19. Podziękowanie zastępcy sekretarza Skarbu, Stuarta E. Eizenstata, za uzgodnienie pod przewodnictwem Polski podziału środków między państwa Europy Środkowej i Wschodniej – 9 lutego 2000 r.**

THE DEPUTY SECRETARY OF THE TREASURY  
WASHINGTON

February 9, 2000

His Excellency  
Bronislaw Geremek  
Minister of Foreign Affairs  
Republic of Poland

Dear Minister Geremek:

Thank you very much for your letter, outlining principles which Poland believes should be applied to decide on a proper allocation of the DM 10 billion global amount for the settlement of WWII slave and forced labor claims. We very much appreciate the leadership role that Poland has taken in trying to reach agreement among victims' groups on a fair and equitable allocation. I would like to congratulate Deputy Minister Kranz and his team for their success in negotiating agreement among the five central European countries on a detailed allocation proposal. It has not been accepted by all parties, and clearly there are significant gaps to be bridged between this proposal and other ideas that have been presented, but it was a significant step forward. Yet, there remains no unified position on the victims' side.

We believe that the allocation process has reached a critical juncture. Enough progress has been made in recent weeks, thanks in no small part to Poland's leadership, that we believe it may well be possible for the parties to present an agreed allocation proposal at the next plenary meeting in Berlin. If agreed to by all the participants, that proposal would be incorporated into German law, protecting the gains achieved by the victims' groups from future changes. I would like to underscore my commitment, and that of the U.S. Government, to remain actively engaged in the search for a consensus. We are sure we can count on Poland, for its part, to continue to apply itself to this process with the same energy and in the same spirit of cooperation that has brought us this close to success. All parties will need to show flexibility for a just resolution.

Once again, thank you very much for sharing your thoughts with me on an issue which I know is very sensitive and important for Poland. I am honored by your confidence and trust. I hope you will have time during your upcoming visit to Washington to meet in person and discuss these matters further.

Very truly yours,

(-) Stuart E. Eizenstat

**20. Komentarz państw EŚW w sprawie podziału sumy globalnej** – Berlin, 15 lutego 2000 r.

Berlin, February 15, 2000

Hon. Stuart Eizenstat  
Deputy Secretary of the Treasury

Washington D.C.

Dr. Otto Graf Lambsdorff  
The Federal Chancellor's Plenipotentiary  
for the Foundation Initiative of the German Industry

Bonn

On January 31, 2000, the Central and Eastern European States agreed that 90% of the German Foundation's funds should be allocated for direct payments to former slave and forced laborers. The agreement's chart made it clear that in order to keep individual payments at a decent level, the total amount allocated for that purpose cannot be less than 9 billion DM. Any decrease in that amount would mean that the payments to slave and forced laborers would become even less than symbolic or that some categories of victims would have to be excluded from payments. The States of Central and Eastern Europe cannot agree to this.

Funds for social and humanitarian projects should not be made at the cost of direct payments to survivors of slave and forced labor. It needs to be remembered that until now the victims in Central and Eastern Europe received only about 1% of the total of hitherto payments made by the Federal Republic of Germany for Nazi persecution (and mostly only after 1990) and that Germany never recognized slave and forced labor as a title for compensation. For the above reasons the German Foundation's payments must concentrate on survivors of slave and forced labor and especially on those living in Central and Eastern Europe.

10% of the funds and any additional financial sources (including those from U.S. companies) can be allocated for other purposes than direct compensation to former slave and forced laborers. According to the German legal regulations the problem of compensation for Aryanization, banking and insurance issues is closed. The negotiations have been taking place for almost a year now and no estimated figure for property claims has yet been presented. During the plenary session in Washington D.C. on February 1, 2000, the Conference on Jewish Material Claims Against Germany (JCC) indicated that the number of Jewish individuals in the West who have property claims against German banks and industry is very small. The proposal of allocating to JCC (for social projects) all the funds that will remain once individual claims for property, banking and insurance are paid out is unjust and discriminating since the purpose of the negotiations is to provide payments to living victims (and in some cases heirs) and not compensating all the sufferings of Nazi persecution.

In order to provide just allocation, all the funds that will remain once individual claims for property, banking and insurance are paid out should be transferred to the Future Fund, which would be managed by the Governing Board of the German Foundation and would support projects of different organizations. The various types of activities and objectives of the Future Fund as well as its legal form must obviously be part of the agreement on allocation. This solution allows for raising the Future Fund and ensures a just division of its sources. Additionally, it rationalizes the planned use of property, banking and insurance funds.

Republic of Belarus  
Czech Republic  
Republic of Poland  
Russian Federation  
Ukraine

## **21. List premiera Jerzego Buzka do kanclerza Gerharda Schrödera**

– 16 lutego 2000 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PREZES RADY MINISTRÓW

Warszawa, dnia 16 lutego 2000 r.

Pan  
Gerhard Schröder  
Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec

Berlin

Szanowny Panie Kanclerzu, Drogi Gerhardzie,

Rozmowy dotyczące niemieckich wypłat dla ofiar III Rzeszy dobiegają końca. Zamykamy w ten sposób bolesny rozdział II wojny światowej. Sposób, w jaki tego dokonamy, ma doniosłe znaczenie moralne i historyczne również dla przyszłości stosunków polsko-niemieckich. Mieliśmy w naszych spotkaniach okazję do wielokrotnego poruszania tego tematu.

Zgone z ustaleniami spotkania berlińskiego w dniu 17 grudnia 1999 r., państwa Europy Środkowowschodniej, które reprezentują ponad 90% ofiar pracy przymusowej i niewolniczej, jako pierwsze przedstawiły propozycję podziału 10 mld DM, która strona niemiecka zamierza przeznaczyć na Fundację „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”.

Stanowisko państw Europy Środkowowschodniej opiera się na założeniu, że 90% środków będzie przeznaczony na wypłaty dla żyjących ofiar pracy niewolniczej i przymusowej. Jest to szczególnie ważne ze względu na to, że w przeciwieństwie do innych grup ofiar, ofiary z tego regionu otrzymały dotąd jedynie 1,8 mld DM z ponad 100 mld DM, jakie RFN przeznaczyła na wypłaty dla ofiar prześladowań nazistowskich. Rząd polski nie może zaakceptować sumy niższej niż 9 mld DM na indywidualne wypłaty dla byłych pracowników przymusowych i niewolniczych, ponieważ prowadziłoby to do wykluczenia części ofiar z planowanych wypłat. Zaprzeczaloby to celowi i moralnemu wymiarowi prowadzonych konsultacji.

Z tego względu fundusze przeznaczone na innego rodzaju wypłaty muszą się zawrzeć w pozostałej w tej chwili do dyspozycji sumie 1 mld DM. Podział tej kwoty, jak to przewiduje strona niemiecka, nie może jednak prowadzić do przekazania środków niewykorzystanych z funduszy majątkowych na projekty socjalne lub humanitarne jednej tylko organizacji. Sprawiedliwy podział sum, które pozostaną po dokonaniu wypłat indywidualnych z tego tytułu wymaga, aby zostały one przekazane na Fundusz „Przyszłość”, który byłby zarządzany przez Kuratorium Fundacji.

Mam w pamięci symboliczny wymiar Pana wizyty w Warszawie we wrześniu ubiegłego roku, którą polskie społeczeństwo przyjęło z dużym uznaniem i szacunkiem. Nie zapomnieliśmy, że to dzięki Pańskiej inicjatywie mamy obecnie szansę przewyciężyć ostatnie przeszkody na drodze polsko-niemieckiego pojednania. Dlatego jestem przekonany, że przedstawiona w naszej propozycji argumentacja spotka się z Pana zrozumieniem, co znajdzie odbicie w porozumieniu dotyczącym podziału środków niemieckiej Fundacji.

Z wyrazami wielkiego szacunku

(-) Jerzy Buzek

**22. Trzecia propozycja państw EŚW dotycząca podziału sumy globalnej wraz z uzasadnieniem** - Waszyngton, 6 marca 2000 r.

Allocation Proposal of the Central and Eastern European States

The allocation and distribution of 10 billion DM must be based on the premises of moral and historic responsibility of Germany. The Central and Eastern European States consider it necessary that:

- Direct payments for living victims of slave and forced labor have the absolute priority; the victims are very old and a large percentage of them die every day;

- Payments must reflect the specific situation of neglected victims from Central and Eastern Europe who obtained only 1% of the German compensation payments for Nazi persecution. The majority of the deported workers were from Central and Eastern Europe and these people were harshly discriminated in comparison with workers from other countries.

In order to provide just distribution of the 10 billion DM amount and to rationalize the planned use of these funds, the Central and Eastern European States propose the following compromise on allocation:

1. Direct Payments for Slave and Forced Laborers - 9 billion DM (8.860 billion DM + 140 million DM for "Other Wrongs").

The Central and Eastern European States are of the position that direct payments to living victims of slave and forced labor can only be just and dignified at the level of 9 billion DM.

This is consistent with the premise of the negotiations that "Slave and Forced labor shall have the highest priority in allocating Foundation funds. Payments shall include an inclusive category for personal injury and other cases, including but not limited to, medical experimentation, mother of *Kinderheim* cases as well as all other personal injury cases directly involving German companies" (Statement by the Deputy Secretary Stuart E. Eizenstat before House Banking Committee - February 9, 2000). Allocating disproportional funds for other purposes would make just personal payments to living victims impossible.

The proposal of Central and Eastern States is fair to all nationalities. "A slave or forced laborer is a victim of the Holocaust, whether he or she is a Czech, Pole, Jew, Romani or another nationality or religion" (Stuart E. Eizenstat, Statement before House Banking Committee - February 9, 2000).

2. Future Fund - 500 million DM (100 million DM capital + 400 million DM for projects)

In the light of the Foundation's aims it seems unreasonable to freeze a high amount of funds at the cost of payments to victims. In this context the sum of 100 million DM shall constitute the Future Fund's permanent capital and the sum of 400 million DM would constitute a projects-oriented allocation.

A portion of the Future Fund could be earmarked for humanitarian projects for Jewish victims living in Central and Eastern Europe and in Israel. This concept, particularly in the first years, would allow for a more flexible use of the sources for indirect help to the living victims and/or heirs of victims of Nazi persecution as well as for developing educational projects, historical research and maintaining remembrance. We stress our understanding for such projects and are ready to take part in their implementation.

Therefore, the Future Fund should be administered by the *Kuratorium* composed of the representatives of all parties.

3. Property and Insurance Fund - 200 million DM

The present German proposal could lead to a competition regarding the scale of sufferings of different groups of victims. Recognizing the particular persecution of Jews by Nazi Germany, it should

be emphasized that the purpose of these negotiations is to provide payments to living victims and not compensating all the sufferings of Nazi persecution.

According to the German side the issue of paying compensation for aryanized property in Germany is closed. "There is almost no victim's property in Germany which was not or could not have been reclaimed or compensated" (Statement of Dr. Otto Graf Lambsdorff before House Banking Committee - February 9, 2000). The current German proposal of allocating to JCC for its social projects all the funds that will remain from the suggested 1 billion DM, once individual claims for property, banking and insurance are paid out, is unjust and unacceptable to the victims of slave and forced labor. Moreover, slave and forced laborers who died before February 16, 1999, and their heirs will not be encompassed by German Foundation's payments. Making payments on the basis of heirless claims or non-documented claims is not possible due to the limited amount of funds of the German Foundation.

In this context, the concept of humanitarian funds for heirless reflects a false perspective.

All the funds that will remain once individual claims for property, banking and insurance are paid out, should be transferred to the Future Fund.

#### 4. Administrative Costs - 300 million DM

Washington, March 6, 2000

Republic of Belarus:

Czech Republic:

Republic of Poland:

Russian Federation:

Ukraine:

## 23. Sesja plenarna 22-23 marca 2000 r. (Berlin)

Propozycja nieoficjalna (USA) podziału sumy globalnej z dnia 22 marca 2000 r.

	Suballocation Amount (Billion DM)	Amount (Billion DM)	Percentage of Amount for Labor	Overall Percentage	Supplemental Funds (Billion DM)	Suballocation Amount with Supplemental Funds <sup>1</sup> (Billion DM)	Percentage of Amounts for Labor with Supplemental Funds	Supplemental Funds Comments
<b>LABOR</b>								
Slave labor	3.630 DM				0,100 DM			Swiss Fund
Forced Labor	4.420 DM							
Capital for Slave and Forced Labor		8.050 DM		80.50%				
<i>Suballocations (Slave and Forced Labor Combined)</i>								
Partner Organizations: <sup>2</sup>								
Claims Conference <sup>3</sup>	1.812 DM		22.51 %			1.812 DM	22.37 %	
					0.050 DM			Interest Earned to CEEs
Poland	1.796 DM		22.31 %			1.812 DM	22.37 %	
Ukraine	1.709 DM		21.22 %			1.724 DM	21.29 %	
Russia	0.828 DM		10.28 %			0.835 DM	10.31 %	
Belarus	0.687 DM		8.54 %			0.694 DM	8.56 %	
Czech Republic	0.419 DM		5.21 %			0.423 DM	5.22 %	
Rest of Eastern Europe & Rest of World (incl. Sinti and Roma) <sup>4</sup>	0.800 DM		9.94 %			0.800 DM	9.88 %	
<b>Other Personal Injury Cases<sup>5</sup></b>		0.050 DM		0.50 %				
<b>TOTAL CAPITAL FOR LABOR</b>		<b>8.100 DM</b>		81.00 %	<b>8.250 DM</b>			
<b>NON-LABOR</b>		1.000 DM		10.00 %				
Banking Claims	0.250 DM							
Banking Cy Pres Claims/ Other Property Claims Catch-all <sup>6</sup> /Banking Humanitarian	0.250 DM							
Insurance Claims <sup>7</sup>	0.025 DM				0.050 DM			Interest Earned
Insurance Humanitarian/ICHEIC <sup>8</sup>	0.475 DM							

<sup>1</sup> Amounts reflect reallocation of supplemental funds.

<sup>2</sup> Amounts for foundations for each country foundation (Poland, Ukraine, Russia, Belarus, and Czech Republic) calculated using the same proportions (not percentages) as in January 31 CEE proposal.

<sup>3</sup> Amount includes payments to 120,800 Slave Laborers.

<sup>4</sup> Includes payments to 28.000 Jewish Forced Laborers to be administered by the Claims Conference.

<sup>5</sup> Other Personal Injury Cases (e.g., medical experimentation and other cases)

<sup>6</sup> "Catch-all" (e.g., other possible claims not covered under other categories).

<sup>7</sup> Allocation is for insurance claims for the German market. Insurance claims for the non-German market and RAS-like affiliates to be paid from interest earned (DM 50 million). Reserve of DM 50 million to be held outside Foundation funding for any claims in excess of DM 50 million paid from interest earned.

<sup>8</sup> Includes ICHEIC administrative expenses.

<b>Future Fund</b>		<i>0.700 DM</i>		7.00 %				
<i>Programs for Heirs<sup>9</sup></i>								
<i>Reserve for Insurance Claims<sup>10</sup></i>	0.050 DM							
<b>Administration</b>		<i>0.200 DM</i>		2.00 %				
<b>TOTAL CAPITAL FOR NON-LABOR; FUTURE FUND AND ADMINISTRATION</b>		<b>1.900 DM</b>			<b>1.050 DM</b>			
<b>TOTAL FOUNDATION CAPITAL</b>		<b>10.000 DM</b>		100%				

<sup>9</sup> 10% (minimum) of Future Fund to be for Programs for heirs.

<sup>10</sup> Reserve for insurance claims for the German market, in the event that actual claims exceed DM 25 million

**24. Sesja plenarna 22-23 marca 2000 r. (Berlin) - ostateczne uzgodnienie podziału sumy globalnej (wynik negocjacji z dnia 23 marca 2000 r., Berlin)**

JOINT CHAIRMEN'S PROPOSAL

	Suballocaion Amount (Billion DM)	Amount (Billion DM)	Percentage of Amount for Labor	Overall Percentage	Supplemental Funds (Billion DM)	SuballocationAmount with SupplementalFunds (Billion DM)	Percentage of Amounts for Labor with Supplemental Funds	Supplemental Funds Comments
<b>LABOR</b>								
<b>Slave labor</b>	3.630 DM				<b>0,100 DM</b>			<b>Swiss Fund</b>
<b>Forced Labor</b>	4.420 DM							
<i>Capital for Slave and Forced Labor</i>		<b>8.050 DM</b>		80.50%				
<i>Suballocations (Slave and Forced Labor Combined)</i>								
<i>Partner Organizations:</i>								
<i>Claims Conference</i>	1.812 DM		22.51 %			1.812 DM	22.37 %	
					<b>0.050 DM</b>			<i>Interest Earned to CEEs</i>
<i>Poland</i>	1.796 DM		22.31 %			1.812 DM	22.37 %	
<i>Ukraine</i>	1.709 DM		21.22 %			1.724 DM	21.29 %	
<i>Russia</i>	0.828 DM		10.28 %			0.835 DM	10.31 %	
<i>Belarus</i>	0.687 DM		8.54 %			0.694 DM	8.56 %	
<i>Czech Republic</i>	0.419 DM		5.21 %			0.423 DM	5.22 %	
<i>Rest of Eastern Europe &amp; Rest of World (incl. Sinti and Roma)</i>	0.800 DM		9.94 %			0.800 DM	9.88 %	
<b>Other Personal Injury Cases</b>		<b>0.050 DM</b>		0.50 %				
<b>TOTAL CAPITAL FOR LABOR</b>		<b>8.100 DM</b>		81.00 %	<b>8.250 DM</b>			
<b>TOTAL CAPITAL FOR NON-LABOR</b>		<b>1.000 DM</b>		10.00 %				
<i>Banking Claims</i>	0.150 DM							
<i>Other Property Claims Catch-all</i>	0.050 DM							
<i>Banking Humanitarian</i>	0.300 DM							
<i>Insurance Claims</i>	0.150 DM				<b>0.050 DM</b>			<i>Interest Earned</i>
<i>Insurance Humanitarian/ICHEIC Programs for Heirs</i>	0.350 DM							
<i>Reserve for Insurance Claims</i>	0.100 DM							
<b>FUTURE FUND</b>		<b>0.700 DM</b>		7.00 %				
<b>ADMINISTRATION</b>		<b>0.200 DM</b>		2.00 %				
<b>TOTAL CAPITAL FOR NON-LABOR; FUTURE FUND AND ADMINISTRATION</b>		<b>1.900 DM</b>			<b>1.950 DM</b>			
<b>TOTAL FOUNDATION CAPITAL</b>		<b>10.000 DM</b>		100%				



## **25. Komentarz państw EŚW dotyczący projektu z dnia 16 maja 2000 r. ustawy niemieckiej o utworzeniu Fundacji „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość”**

### COMMENTS OF THE CENTRAL AND EASTERN EUROPEAN STATES ON THE MAY 16th DRAFT BILL REGARDING THE ESTABLISHMENT OF THE FOUNDATION "MEMORY, RESPONSIBILITY AND THE FUTURE"

#### Approach Towards CEE States' Comments

The May 16, 2000 draft almost totally ignored the CEE States' Comments of May 5, 2000 to the draft Bill of March 20, 2000. This approach must change if the negotiating process is to be successfully concluded.

#### Kuratorium's Composition § 5

The increase of the number of representatives of the Jewish Claims Conference in the Kuratorium contradicts the principle of equal representation of the victims' sides. It must be remembered that the CEE States represent over 90% of the living victims of slave and forced labor.

All CEE States should be represented in the Kuratorium after its initial 4-year period in office. This is especially important in the light of the activities of the Future Fund.

#### Kuratorium's Prerogatives § 5 (5) and § 9 (10)

During the entire negotiating process, the German side emphasized that it wanted to make payments "in a speedy and unbureaucratic manner". For this reason it was agreed that payments are to be made through partner organizations. However, clause § 5 (5) which gives the Kuratorium the right to define the eligibility characteristics (*Kennzeichen*) of slave labor will postpone payments to slave laborers and make the process more bureaucratic.

This clause should be changed as it violates the agreements reached in the negotiations. The draft Bill provides the definitions for slave and forced labor, which the partner organizations have to respect when making payments to this category of victims.

The same applies to § 9 (10). The clause according to which partner organizations can establish subcategories within the group of forced laborers "in arrangement with the Kuratorium" should be deleted. The provision in § 11 (1) that "Partner organizations can make payments – in the bounds of the awarded means according to § 9 (2) – also to forced laborers, who do not belong to one of the groups named in sentence 1 No 1 and 2" is sufficient.

#### Consultative Board

A Consultative Board should be established as an advisory organ for the Kuratorium and other authorities of the Foundation. The Board would be composed of a limited number of representatives of the former slave and forced laborers (up to 12 persons). The Board could also consist of 3 lawyers who were most eminent in the negotiating process.

A provision regarding the Consultative Board could be inserted in the German Foundation's Statute.

#### Payments for Labor and Property § 9 (1)

As in the preceding drafts of the Bill the highest payments for property losses should not exceed the highest payments for personal injury.

#### Allocation § 9 (4)

The amounts that are given in the draft Bill are not the amounts that were agreed to in the negotiations on March 23rd, 2000 in Berlin. The following, agreed sums, must be inserted:

Foundation for Polish-German Reconciliation	1.812 000,000 DM
Jewish Claims Conference	1.812 000,000 DM
Foundation "Understanding and Reconciliation", Ukraine	1.724 000,000 DM
Foundation "Understanding and Reconciliation", Russia	835 000,000 DM
Foundation "Understanding and Reconciliation", Belarus	694 000,000 DM
Czech-German Future Fund	423 000,000 DM
Rest of the World	800 000,000 DM

#### Other Wrongs § 9 (4) and § 9 (5)

It will be impossible for partner organizations to justify and define the amount of payments to victims of other wrongs if the Committee is later supposed to define the sum for the given partner organizations to make the appropriate payments.

If the partner organizations are supposed to decide on the eligibility and the amount of payments for other wrongs then they need to know beforehand the exact sum they can distribute for that purpose. Thus it would be most reasonable to divide the amount of 50 mln DM amongst the partner organizations (according to the proportions adopted in the allocation negotiations).

#### Committee § 9 (8)

It is not clear what the role and the place of the Committee should be although the draft Bill mentions it several times. The Committee is referred to in the context of "Other Wrongs", property issues and "Rest of the World". It must be noted that in the negotiations there was no talk of establishing such a Committee.

Regardless of the doubts, especially in the light of property issues, it is essential that the *Kuratorium* nominates the Committee's members. This is the necessary prerequisite for the Committee's objectivity. This solution was adopted in the May 22nd draft of the Austrian Bill.

#### Payment by Installments § 9 (11)

Most fair and desired are single payments. If they are impossible the first installment should be 75%.

#### Administrative Costs § 9 (13)

The draft Bill needs to mention 200 mln DM that were agreed to in the negotiations for administration. This amount is to be used to cover administration costs of the German Foundation, the partner organizations and to cover attorneys' fees.

#### Internal Distribution of Payments by Partner Organizations § 11 (1) 2nd sentence

The present regulations violate the agreement reached in the negotiations with regard to the creation of subcategory "Other Camps". Victims who belong to this category were supposed to obtain less than 15,000 DM. This would be consistent with provision that former slave workers will receive "up to 15,000 DM" (§ 9 (1)).

Therefore the sentence "The payments can not lead to a reduction of the amounts fixed for persons, who are entitled to payments defined in paragraph 1 No. 1." should be deleted.

#### Heirs § 13 (1)

At the end of the first sentence the provision should be changed to "heirs in the understanding of the legal system that applies in the countries inhabited by the beneficiaries."

It should be explained, that the heirs of persons, who died on March 16th, 1999 will also receive payments, and not only heirs of persons, who died after this date.

#### Simplification of the Procedures for the Victims § 14

Since their establishment in the early 90s the CEE Reconciliation Foundations received hundreds of thousands of applications and documentation in order to make payments. In cases when a partner organization already possess verified applications and documentation the victims should not be forced to re-apply. The law should therefore either include a provision according to which persons whose data was already verified should not be forced to submit applications once again (this approach was adopted in the draft Austrian law of May 22, 2000) or allow for the regulation of this issue in agreements that will be signed between the German Foundation and its partner organizations.

#### Earlier Payments § 15 (2)

Earlier payments from the industry cannot be taken into account unless the German side provides data about persons, who received them. The following sentence should be added: "In order to make the appropriate deductions the representatives of the industry will provide the partner organizations with all the necessary data about former payments."

#### Waiver § 16 (2)

Payments would be made in form of checks. Upon the receipt of the payment beneficiaries would confirm in writing on the check the waiver of their claims. If there would be two installments, beneficiaries would confirm in writing on the first check that they will waive their claims upon the receipt of the second installment.

In order to allow for this unbureaucratic procedure it is necessary to delete the words: "in application procedure" and insert the word "full" before the word "payments".

#### The Bill's Validity Period § 20

It is not acceptable that the Bill should enter into force only once the Foundation has all of the financial sources at its disposal. The Bill should into force on the day of its publication in the Federal Legal Bulletin.

Out of seven fundamental comments only one was taken into consideration (No. 3 regarding the establishment of the category "Other Wrongs". Out of ten additional comments also only one (and only partly) was taken into consideration (re. § 9 (3) on inserting particular categories that were agreed upon in the negotiations.

Warsaw, May 29, 2000

**26. List Jerzego Kranza, podsekretarza stanu w MSZ do Ottona hr. Lambsdorffa w sprawie planowanych zasad wypłat indywidualnych przez polską Fundację –**

Warszawa, 1 czerwca 2000 r.

Warszawa, den 1. Juni 2000

Sehr geehrter Graf Lambsdorff,

Vielen Dank für das Gespräch, das ich am 25. Mai mit Ihnen und mit Herrn Geier führen konnte. Diese Kommunikationsart scheint die beste Methode, um die noch bestehenden Unklarheiten oder Meinungsunterschiede zu beseitigen.

Ich freue mich über Ihr Verständnis dafür, dass die Unterzeichnung des Final Statement erst dann stattfinden soll, wenn wir uns mit dem Text des deutsch-amerikanischen Abkommens zur Rechtssicherheit vertraut machen und wenn das Gesetz verabschiedet wird. Die Bemerkungen zum Entwurf des Final Statement haben nur dann Sinn, wenn wir die endgültige Fassung beider Texte kennen. Zu gegebener Zeit wäre ich auch bereit den Entwurf des Final Statement mit Herrn Geier zu besprechen (was ich als eine praktischere Lösung betrachte). Meiner Meinung nach wird ein solches Verfahren zu keiner Verzögerung führen.

Ich füge diesem Schreiben einige Bemerkungen der MOE-Staaten zu dem Gesetzentwurf bei. Ich würde mich freuen wenn diese Bemerkungen Gegenstand eines informellen Gesprächs sein könnten, bevor Sie Ihre Vorschläge in dieser Hinsicht dem Bundestag vorlegen. Die Zeit drängt und ich glaube, dass eine Besprechung besser der Sache dienen würde als ein Korrespondenzaustausch.

Mit Herrn Geier haben wir unter anderen das Thema einer gerechten Verteilung der Mittel innerhalb des polnischen Plafonds angesprochen. Es ging um die Differenzierung individueller Auszahlungen in der Kategorie der Sklavenarbeiter (im Hintergrund der Zahlungen an die Landwirtschaftsarbeiter). Nach diesem Gespräch arbeitet nun die polnische Stiftung intensiv an Simulationen, die dazu führen könnten, dass wir eine einheitliche Summe für Opfer in jeder Kategorie zahlen, ohne dabei den polnischen Plafond zu überschreiten. Dieses Modell würde den Zeitfaktor nicht berücksichtigen und würde bedeuten, dass jeder Sklavenarbeiter die Summe von 15.000 DM erhält. Die Voraussetzung dafür ist aber, dass wir den Opfer der sogenannten anderen Lager eine niedrigere Summe zahlen (6.000 bis 7.000 DM). Dafür bestand während der Verhandlung eine einvernehmliche Meinung. Es geht nun darum, dass das deutsche Gesetz dieser Lösung nicht widerspricht.

Ein anderes Thema, nämlich Stellung von Anträgen durch die Leistungsberechtigten, verursacht weiter gewisse Schwierigkeiten. Seit ihrer Entstehung verfügt die polnische Stiftung über eine halbe Million Anträge, die als Grundlage für die bisherigen Auszahlungen dienten. Aus der heutigen Sicht scheint es uns überflüssig, dass die noch lebenden Opfer nochmals Anträge stellen. Dies würde sowohl für die Opfer als auch für die Stiftung mit einem unnötigen Aufwand verbunden (eine halbe Million Anträge per Post). In den Verhandlungen hat man sich doch geeinigt, dass die Auszahlungen rasch und unbürokratisch erfolgen sollen.

Um eventuellen Mißbrauch zu vermeiden, wäre es denkbar, dass das deutsche Gesetz die Regelung dieser Frage Verträgen überläßt, die der deutsche Fonds mit jeder nationalen Stiftung unterzeichnen wird. Diese Lösung würde allen Parteien die notwendige Flexibilität gewähren.

Der Entwurf des österreichischen Gesetzes vom 22. Mai 2000 beinhaltet in dieser Hinsicht folgende Formel: "Personen, deren vollständige und überprüfte Unterlagen über die von ihnen geleistete Sklaven- und Zwangsarbeit sich im Besitz der Stiftung befinden sind nicht verpflichtet, neue Anträge auf Auszahlung einzureichen".

Unabhängig von einem Treffen in Bonn, würde ich mich freuen, wenn wir diese und andere Fragen mit Herrn Geier und Herrn Löffler in Warschau nochmals besprechen könnten. Dies wäre auch eine gute Gelegenheit für die beiden Herren, sich mit der Arbeit der polnischen Stiftung vertraut zu machen, was uns bei der Lösung der noch bestehenden Probleme helfen würde.

Mit vorzüglicher Hochachtung

Jerzy Kranz

**27. Stanowisko państw EŚW wobec projektu niemieckiej ustawy o utworzeniu Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" przedstawione przez Bartosza Jałowieckiego - Berlin , 7 czerwca 2000 r.**

**Statement Before the Bundestag Committee for Internal Affairs  
Presented by Bartosz Jałowiecki on Behalf of CEE States' Delegations  
June 7,2000**

Members of the Bundestag, Ladies and Gentlemen,

It is an honor for me to present to you the position of 5 CEE States on the draft Bill.

In the first part of my presentation, I would like to present to you a few general comments, which I think will help you to better understand the position of CEE States. In the second part I would like to touch upon a few provisions in the draft Bill, which we believe need to be changed.

I hope that later, together with the representatives of other CEE delegations, we will be able to discuss all of the comments that were put together in our documents of May 5 and May 31, as well as any additional points connected with the draft Bill. You should have both of our documents.

Ladies and Gentlemen,

The CEE States fully recognize the effort of the German parliamentarians, the German government, and the German industry to establish the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future." We are particularly grateful to those parties represented in the Bundestag, which for a long time have tried to solve the problem of compensation for slave and forced labor. You have done a great deal to help us to arrive at the point where we are today. The end of the negotiations and the passage of the German Bill will be an enormous achievement in Germany's relations with our countries. It will be the point of departure for shaping true partnership between our nations in the new millenium.

The CEE States represent more than 90% of the living victims of slave and forced labor. With regard to hitherto payments for Nazi persecution from the Federal Republic of Germany, such as the BEG payments and property restitution laws, the citizens of our States have been discriminated. It is often mentioned in Germany that in its post-war history the Federal Republic paid over 100 billion DM to victims of Nazi persecution, what is not mentioned is that victims in CEE obtained only about 1% of that amount.

When we speak of justice let us not forget who has so far been left without it and whose needs should be treated as a priority. The problem of compensation for the category "Rest of the World," which is recently often being discussed in Germany, cannot be solved at the cost of victims from the CEE region. It should be remembered that, if necessary, the German Foundation would have sufficient non-labor funds to help to solve this problem.

The results of the recent negotiations are not perfect. We negotiated for a very long time and all sides had to make concessions. From today's perspective the outcome of the negotiations with Austria seems to be much more positive. During the entire negotiating process the Austrian side very carefully listened to what the CEE States had to say. The draft Austrian Bill of May 22 and the draft bilateral agreements with our States are the results of very good cooperation. The basic principles for our negotiations with Austria were that:

- 1) Austrian government and the Austrian industry establish one Fund;
- 2) Slave and forced labor issues and property issues are separated;
- 3) Concentration camp and ghetto laborers, industrial workers and agricultural workers receive defined per capita payments.

These are exactly the same principles, which the CEE States proposed for the negotiations with Germany in May 1999 when the talks officially started. However, in negotiations with Germany only one of these principles was accepted. This was the idea that there should be one Foundation established

by the German State and the German industry. It was accepted only when Count Otto Lambsdorff became Germany's chief negotiator.

In the negotiations the German side refused to deal with property issues separately and refused to agree on per capita payments for victims in all categories of slave and forced laborers. Contrary to the Austrian side, the German side recognized only some categories of victims of slave and forced labor and did not recognize others such as deported agricultural workers. In this context it is worth mentioning the 1946 Nuremberg Judgment, which says, "Whole populations were deported to Germany for the purposes of slave labor..."

We, the CEE delegations, representing the victims, could not accept a situation in which some categories of deported workers would be left without a pfennig.

Both of our sides therefore had to agree on a fundamental compromise – a compromise which, on the one hand, allowed Germany not to explicitly recognize all of the categories of slave and forced laborers and, on the other hand, allowed the CEE Reconciliation Foundations to make payments to these categories of victims. It is precisely this compromise that makes the German situation very different from the Austrian one.

The fundamental compromise, which we arrived at is based on the following main principles:

1) The payments should be made in a speedy and unbureaucratic manner. For this reason, in the CEE region, they will be done through CEE Reconciliation Foundations, which already possess applications from victims and their documentation;

2) There is a defined amount of funds set aside for every CEE Reconciliation Foundation. That amount of funds is large enough to pay all former concentration camp and ghetto workers and all deported workers in industry, the public sector and agriculture;

3) The agreed amount of funds for each CEE Reconciliation Foundation is finite. It will not be subject to re-negotiation once the payments start. The Reconciliation Foundations take the entire responsibility for compensating from these funds all of the former slave workers and deported forced laborers living in their area of competence.

4) The CEE Reconciliation Foundations themselves have the liberty to divide the sum that was allocated to them according to their will. They have the right to establish categories such as "Other Camps" and "Agricultural Workers" and new categories of deported workers.

5) The German Foundation's Kuratorium or its Board of Directors, can not interfere with the decisions of the Reconciliation Foundations regarding the establishment and the definitions of categories of laborers and the amount of payments made to victims in these categories.

6) The above activities of the Reconciliation Foundations are restricted by:

- the definitions of slave and forced labor given in the German Bill;
- the limit for payments in category A ("up to 15,000 DM") and in category B ("up to 5,000 DM");
- the control mechanism of international auditing corporations which will check the activities of CEE Reconciliation Foundations.

One of the consequences of this solution is that the payments for agricultural workers and thus payments for other victims of forced labor are not defined beforehand. Against this background the CEE Reconciliation Foundations are faced with a number of problems that they themselves will be responsible for solving.

Another consequence is that there might be differences in payments around the world. They would be due to the fact that CEE Reconciliation Foundations will make payments also to such categories of deported workers, which will not be explicitly covered by the German law, such as agricultural workers. The reason for this, as I mentioned before, was the German position in the negotiations – the refusal to accept defined per capita payments for victims in all categories. It is something that now cannot be reverted unless we were going to start the negotiations from scratch.

Members of the Bundestag,

You have the difficult task to reflect that negotiated compromise in the best possible manner in the Bill of your parliament. While you do that you have to keep in mind that just a few improper words in

just one provision in the Bill can break down the entire construction that was built by all sides in the negotiations with so much effort over so many months.

Please allow me now point out to a few clauses in the draft Bill that are not in compliance with the fundamental compromise.

- In § 9 of both the draft Bill of March 20 and May 16 there are provisions which restrict the CEE Reconciliation Foundations' right to establish new categories of victims and give the Kuratorium powers which it should not possess.

In addition to that in § 5 of the draft Bill of May 16, the Kuratorium is also granted the power to decide on the "characteristics" of slave labor. This is unacceptable. It would only prolong and bureaucratize the process of paying compensation. Former slave laborers would probably have to wait forever until the members of the Kuratorium would agree on the "characteristics" of their labor.

- In § 9 of the draft Bill of March 20 there also needs to be added the agreed amount of funds for each of the CEE Reconciliation Foundations. The May 16 version of the draft Bill gives the wrong amounts. Our States never agreed on the amounts that are cited in that draft Bill. The agreed amounts need to be inserted and it needs to be made very clear that there will not be any re-negotiation of these amounts.

- In § 9 of the draft Bill of both March 20 and May 16, there are also provisions regarding installments. This is something that we did not agree upon in the negotiations. Looking back at the fundamental compromise that was reached, it is clear that installments are not necessary.

It will be the CEE Reconciliation Foundations that will bear the responsibility for making payments. The delegations from CEE States accepted defined amounts of funds for their Reconciliation Foundations being fully aware that these funds will have to suffice for everyone living in their area of competence – whether already registered or not. We expect that the numbers of victims that were presented in the negotiations will not change during the process of making payments.

- § 14 of both the March 20th and May 16th version of the draft Bill does not allow for "speedy and unbureaucratic" payments to victims. Since their establishment in the early 1990s the CEE Reconciliation Foundations received hundreds of thousands of applications and documentation in order to make payments. In cases when a partner organization already possess verified applications and documentation the victims should not be forced to re-apply.

The law should therefore either include a provision according to which persons whose data was already verified should not be forced to submit applications once again (this approach was adopted in the draft Austrian law of May 22, 2000) or allow for the regulation of this issue in agreements that will be signed between the German Foundation and its partner organizations.

Ladies and Gentlemen,

In this statement I mentioned only a few of the CEE States' comments to the provisions of the draft Bill of March 20 and May 16. As you know we have more comments and we have them on paper. All of our comments are important. I hope that in the discussion we will have time to speak about each one of them.

Before I finish let me just say that members of the delegations of the CEE States do not speak from the position of theorists but as practitioners. The CEE Reconciliation Foundations have been distributing funds to Nazi victims for some years now. We deal with the victims every day. We accept documents from them, we have to explain things to these elderly, often sick and handicapped people. We speak to them directly or on the phone and we answer thousands of letters from them. If you are really interested in making payments to the victims of slave and forced labor in a speedy and unbureaucratic manner then believe me, when we suggest that you change something in the draft Bill, we know what we are talking about.

## **28. Ustawa z 6 lipca 2000 r. o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”** (znowelizowana w dniu 4 sierpnia 2001 r., nowelizacja weszła w życie w dniu 11 sierpnia 2001 r.)

Preambuła

Uznając, że:

państwo narodowosocjalistyczne deportacjami, więzieniem, wyzyskiem aż do zagłady poprzez pracę i inne liczne pogwałcenia praw człowieka włącznie, uczyniło wielką krzywdę robotnikom niewolniczym i przymusowym,

że mające swój udział w narodowosocjalistycznej krzywdzie firmy niemieckie ponoszą odpowiedzialność historyczną i muszą jej sprostać,

że firmy połączone w inicjatywie fundacyjnej niemieckiej gospodarki uznały tę odpowiedzialność,

że wyrządzona krzywda oraz spowodowane ludzkie cierpienie nie mogą być naprawione świadczeniami finansowymi,

że Ustawa przychodzi za późno dla tych, którzy stracili swoje życie jako ofiary reżimu narodowosocjalistycznego lub już zmarli,

Niemiecki Bundestag poczuwa się do odpowiedzialności politycznej i moralnej za ofiary socjalizmu narodowego. Chce on zachować pamięć o wyrządzonej krzywdzie także dla przyszłych pokoleń.

Niemiecki Bundestag wychodzi z założenia, że Ustawą tą oraz niemiecko-amerykańską umową rządową, a także poprzez oświadczenia towarzyszące Rządu USA i wspólne oświadczenia wszystkich stron uczestniczących w negocjacjach, osiągnięty zostanie dostateczny stopień bezpieczeństwa prawnego dla niemieckich firm i Republiki Federalnej Niemiec, w szczególności w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

### *§ 1 Utworzenie i siedziba*

- I. Pod nazwą "Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość" utworzona zostaje posiadająca zdolność prawną Fundacja prawa publicznego. Fundacja powstaje z chwilą wejścia w życie tej Ustawy.
- II. Siedzibą Fundacji jest Berlin.

### *§ 2 Cel Fundacji*

- I. Celem Fundacji jest oddanie do dyspozycji za pośrednictwem organizacji partnerskich środków finansowych na przyznanie świadczeń dla byłych robotników przymusowych i osób dotkniętych innymi krzywdami z czasów narodowego socjalizmu.
- II. W ramach Fundacji utworzony zostaje fundusz "Pamięć i przyszłość". Jego długofalowe zadanie polega przede wszystkim na wspieraniu przydzielonymi środkami Fundacji projektów, które służą porozumieniu między narodami, interesom żyjących ofiar reżimu narodowosocjalistycznego, wymianie młodzieży, sprawiedliwości społecznej, pamięci o zagrożeniu ze strony systemów totalitarnych i rządów przemocy oraz międzynarodowej współpracy na płaszczyźnie humanitarnej. Ku pamięci i czci tych ofiar narodowosocjalistycznego bezprawia, które nie przeżyły, winien on wspierać także projekty w interesie ich spadkobierców.

### *§ 3 Fundatorzy i majątek Fundacji*

- I. Fundatorami są przedsiębiorstwa połączone w inicjatywie fundacyjnej niemieckiej gospodarki oraz Federacja.
- II. Fundacja wyposażona zostaje w następujący majątek:
  1. Pięć miliardów marek niemieckich, do przekazania których oświadczyły swoją gotowość się przedsiębiorstwa połączone w inicjatywie fundacyjnej gospodarki niemieckiej, łącznie ze świadczeniami, które niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe przekazały lub przekażą do dyspozycji Międzynarodowej Komisji International Commission on Holocaust Era Insurance Claims.



2. Pięć miliardów marek niemieckich, które da do dyspozycji w roku 2000 Federacja.
- III. Fundatorzy nie mają obowiązku dodatkowej wpłaty.
- IV. Fundacja ma prawo przyjmować dotacje od osób trzecich. Stara się także o pozyskanie dalszych dotacji. Dotacje są wolne od podatku od spadku i darowizn.
- V. Dochody z majątku Fundacji i inne przychody mogą być wykorzystane tylko dla celów Fundacji.

#### *§ 4 Organy Fundacji*

Organami Fundacji są:

- I. Kuratorium
- II. Zarząd Fundacji

#### *§ 5 Kuratorium*

- I. Kuratorium składa się z 27 członków. Są nimi:
  1. przewodniczący wyznaczany przez Kanclerza Federalnego,
  2. czterej członkowie wyznaczani przez przedsiębiorstwa połączone w inicjatywę fundacyjnej niemieckiej gospodarki,
  3. pięciu członków wyznaczanych przez Niemiecki Bundestag i dwóch przez Bundesrat,
  4. przedstawiciel Federalnego Ministerstwa finansów,
  5. przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych,
  6. członek wyznaczonych przez Conference on Jewish Material Claims against Germany,
  7. członek wyznaczany przez Centralną Radę niemieckich Cyganów, Sojusz Niemieckich Cyganów zw. wpis., oraz przez International Romani Union,
  8. członek wyznaczony przez Państwo Izrael,
  9. członek wyznaczony przez Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej,
  10. członek wyznaczony przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej,
  11. członek wyznaczony przez Rząd Federacji Rosyjskiej,
  12. członek wyznaczony przez Rząd Ukrainy,
  13. członek wyznaczony przez Rząd Republiki Białoruskiej,
  14. członek wyznaczony przez Rząd Republiki Czeskiej,
  15. adwokat wyznaczony przez Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej,
  16. członek wyznaczony przez Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców Narodów Zjednoczonych,
  17. członek wyznaczony przez organizację partnerską wg § 9 ust. 2 nr 6
  18. członek wyznaczany przez Federalne Stowarzyszenie Informacji i Doradztwa dla prześladowanych przez nazizm.

Placówka delegująca może wyznaczyć zastępcę za każdego członka Kuratorium. W wyniku jednogłośnej uchwały Kuratorium może być dopuszczony inny skład kuratorium.

- I. Kadencja członków Kuratorium wynosi cztery lata. Jeśli któryś z członków odchodzi wcześniej, to na pozostały czas jego kadencji może być wyznaczony następcą. Członkowie Kuratorium mogą w każdej chwili być odwoływani przez placówkę, która ich wydelegowała.
- II. Kuratorium uchwała sobie regulamin.

- III. Kuratorium jest zdolne do podejmowania uchwał, jeśli obecna jest ponad połowa jego członków. Podejmuje ono uchwały zwykłą większością głosów. Przy równej ilości głosów decyduje głos przewodniczącego.
- IV. Kuratorium podejmuje uchwały we wszystkich zasadniczych sprawach, które należą do zakresu zadań Fundacji, a w szczególności w sprawie ustalenia budżetu, rozliczenia rocznego oraz zaistnienia (dosłownie: przedłożenia) cech charakterystycznych zgodnie z § 12, ust.1. Nadzoruje działalność Zarządu Fundacji.
- V. Decyzje w sprawie funduszu "Pamięć i przyszłość" Kuratorium podejmuje na wniosek Zarządu Fundacji
- VI. Kuratorium wydaje dyrektywy o wykorzystaniu środków, o ile ich wykorzystanie nie jest już uregulowane niniejszą ustawą. Ma ono przy tym wpływać w sposób szczególny na to, ażeby organizacje partnerskie w równym stopniu mogły wyczerpać uprawnienia do świadczeń według § 11 ust.1 zdanie 1, nr 1 i 2.
- VII. Członkowie Kuratorium pracują społecznie; ponoszone przez nich niezbędne wydatki zostają im zwracane.

#### *§ 6 Zarząd Fundacji*

- I. Zarząd Fundacji składa się z przewodniczącego i dwóch dalszych członków. Członkowie Kuratorium nie mogą jednocześnie wchodzić w skład Zarządu.
- II. Członkowie Zarządu Fundacji powoływani są przez Kuratorium.
- III. Zarząd Fundacji prowadzi bieżącą działalność Fundacji i wprowadza w życie uchwały Kuratorium. Jest on odpowiedzialny za rozdzielanie środków Fundacji dla organizacji partnerskich i gospodarowanie funduszem "Pamięć i przyszłość" Sprawuje on nadzór nad odpowiadającym celom i gospodarnym wykorzystaniem środków Fundacji, a w szczególności nad przestrzeganiem przez organizacje partnerskie postulatów tej ustawy i wydanych przez Kuratorium wytycznych dotyczących wykorzystania środków. Reprezentuje on Fundację na płaszczyźnie sądowej i pozasądowej.
- IV. Szczegóły reguluje Statut.

#### *§ 7 Statut*

Kuratorium uchwała Statut większością 2/3 głosów. Jeżeli w ciągu pierwszych trzech miesięcy od posiedzenia konstytuującego nie dojdzie do uchwalenia Statutu, Przewodniczący proponuje Statut, który zostaje przyjęty zwykłą większością głosów. Kuratorium może dokonać zmiany Statutu większością 2/3 głosów.

#### *§ 8 Nadzór, budżet, kontrola rachunków*

- I. Fundacja podlega nadzorowi prawnemu Federalnego Ministerstwa Finansów, od drugiej kadencji Kuratorium - nadzorowi prawnemu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
- II. Fundacja ma na czas, przed rozpoczęciem każdego roku gospodarczego, ustanowić plan budżetowy. Plan budżetowy wymaga aprobaty Federalnego Ministerstwa Finansów.
- III. Fundacja podlega kontroli Federalnej Izby Obrachunkowej. Bez szkody dla tejże rachunek oraz prowadzenie budżetu i gospodarki podlegają kontroli Federalnego Urzędu ds. Regulacji Otwartych Spraw Majątkowych.

#### *§9 Wykorzystanie środków Fundacji*

- I. Środki Fundacji służące celowi Fundacji zgodnie z § 2, ust.1 przydzielane są organizacjom partnerskim. Służą one przyznaniu jednorazowego świadczenia dla osób uprawnionych do świadczeń zgodnie z § 11, a także na pokrycie kosztów osobowych i rzeczowych, które powstaną w organizacjach partnerskich. Uprawnieni do świadczeń zgodnie z § 11 ust.1, zdanie 1, nr 1 oraz zdanie 5 mogą otrzymać do 15 000 marek niemieckich, uprawnieni do świadczeń według §11, ust.1, zdanie 1, nr 2 lub zdanie 2 do 5 000 marek niemieckich. Świadczenie zgodnie z § 11,

ust. 1, zdanie 1, nr 1 lub 2 nie wyklucza świadczenia według § 11, ustęp 1, zdanie 1, nr 3 lub zdanie 4 lub 5.

II. Do dyspozycji organizacji partnerskich na świadczenia za szkody osobowe poszkodowanych zgodnie z § 11 ust.1, zdanie 1 nr 1 i 2 oraz § 11 ust. 1 zdanie 2, a także do wyrównania pracy przymusowej jest, wraz z 50 milionami marek niemieckich z tytułu odsetek, łącznie 8,1 miliarda marek niemieckich. Suma całkowita podzielona zostaje na następujące kwoty maksymalne:

1. dla organizacji partnerskiej kompetentnej dla Rzeczypospolitej Polskiej - 1,812 miliarda marek niemieckich,
2. dla organizacji partnerskiej właściwej dla Republiki Ukrainy i Republiki Mołdawii 1,724 miliarda marek niemieckich,
3. dla organizacji partnerskiej kompetentnej dla Federacji Rosyjskiej oraz Republiki Łotwy i Republiki Litwy 835 milionów marek niemieckich,
4. dla organizacji partnerskiej kompetentnej dla Republiki Białorusi i Republiki Estonii 694 miliony marek niemieckich,
5. dla organizacji partnerskiej kompetentnej dla Republiki Czeskiej - 423 milionów marek,
6. dla organizacji partnerskiej (International Organization for Migration) kompetentnej dla nie żydowskich uprawnionych poza państwami wymienionymi w punktach 1 do 5 800 milionów marek niemieckich; z sumy tej organizacja partnerska musi do 260 milionów marek niemieckich odprowadzić do Conference on Jewish Material Claims against Germany,
7. dla organizacji partnerskiej (Conference on Jewish Material Claims against Germany) kompetentnej dla żydowskich uprawnionych poza państwami wymienionymi w punktach 1 do 5 1,812 miliarda marek niemieckich.

Ze środków tych organizacje partnerskie muszą wypłacić świadczenia dla wszystkich osób, które 16 lutego 1999 miały swoje główne miejsce zamieszkania w ich danym miejscowym obszarze kompetencji oraz w tym okresie czasu należały do ich rzeczowego obszaru kompetencji. Organizacje partnerskie zgodnie z numerami 2,3 i 4 właściwe są również dla osób, które główną siedzibę zamieszkania w dniu 16 lutego 1999 miały w innych krajach, które były republikami byłego ZSRR; w danym przypadku właściwa jest ta organizacja partnerska, z której obszaru deportowany był uprawniony do świadczenia.

III. 50 milionów marek niemieckich przeznacza się na wyrównania pozostałych szkód osobowych pozostających w związku z narodowosocjalistycznym bezprawiem. Wnioski należy kierować do organizacji partnerskich wymienionych w ustępie 2. Te decydują o zasadności i wysokości przedstawianej szkody. O wysokości świadczeń wyrównawczych decyduje komisja wymieniona w ustępie 6, zdanie 2, stosowanie do proporcji pomiędzy całością szkód stwierdzonych przez organizację partnerską a łączną sumą środków wymienionych w zdaniu 1, z uwzględnieniem § 11, ust.1, zdanie 5. Organizacje partnerskie mogą poprosić komisję wymienioną w zdaniu 4, aby podjęcie decyzji według zdania 3 przekazała niezależnemu arbitrowi. Koszty arbitra ponosi organizacja partnerska, która sama nie chce podjąć decyzji zgodnie ze zdaniem 3.

IV. Środki Fundacji w wysokości 1 miliarda marek niemieckich przeznaczone są na świadczenia dla poszkodowanych majątkowo. Kwotę tą dzieli się na następujące kwoty maksymalne:

1. 150 milionów marek niemieckich za uwarunkowane prześladowaniami szkody majątkowych w sensie § 11 ust.1, zdanie 1, nr 3.
2. 50 milionów marek niemieckich za pozostałe szkody majątkowe w sensie § 11 ust.1, zdanie 4,
3. 150 milionów marek niemieckich na wyrównanie przez International Commission on Holocaust Era Insurance Claims niezapłaconych lub odebranych i nie zwróconych w inny

sposób polis ubezpieczeniowych niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, łącznie z kosztami powstałymi w tym kontekście.

4. 300 milionów marek niemieckich na cele socjalne na rzecz żyjących ofiar Holocaustu poprzez Conference on Jewish Material Claims against Germany; 24 miliony marek niemieckich z tej sumy zostanie odprowadzone do organizacji partnerskiej według ustępu 2, nr 6, która to organizacja przeznaczy je na cele socjalne dla prześladowanych w taki sam sposób Cyganów.
  5. 350 milionów marek niemieckich na fundusz humanitarny International Commission on Holocaust Era Insurance Claims
- V. Jeśli z przeznaczonych dla fundacji środków, za wyjątkiem środków na fundusz Przyszłości wygospodarowane zostaną dalsze odsetki, to te od kwoty ponad 50 milionów marek niemieckich oddaje się do dyspozycji International Commission on Holocaust Era Insurance Claims na wyrównanie szkód z tytułu ubezpieczeń w rozumieniu ustępu 4, zdanie 2, nr 3 dla zagranicznych spółek-córek niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, a także na powstające w związku z tym koszty, jak tylko środki te będą do dyspozycji. Środki zgodnie ze zdaniem 1 i ustępem 4, zdanie 2, nr 3 mogą być wykorzystane także na inny określony cel.
- VI. Wnioski o świadczenia ze środków przewidzianych w ustępie 4, zdanie 2, nr 1 i 2 należy skierować do organizacji partnerskiej wymienionej w ustępie 2, nr 6, niezależnie od miejsca zamieszkania wnioskodawcy. Decyzje o tych świadczeniach są podejmowane przez komisję, która zostanie utworzona przy tej organizacji partnerskiej. Komisja składa się z jednego członka Federalnego Ministerstwa Finansów, jednego członka Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki i z wybieranego przez obu tych członków przewodniczącego. Komisja określa, o ile nie zostało to ustalone w tej Ustawie lub w Statucie, uzupełniające zasady dotyczące treści i trybu jej odszkodowań. Komisja powinna podjąć decyzję w sprawie złożonych wniosków w ciągu jednego roku od upływu terminu na składanie wniosków. Odnośnie będącego do utworzenia zgodnie z § 19 stanowiska skarg działają odpowiednio zdania 3 i 4. Koszty komisji, stanowiska skarg i organizacji partnerskiej należy pokryć proporcjonalnie z sumy całkowitej, według ustępu 4, zdanie 2, nr 1 i 2. Jeśli suma odszkodowania uznana przez komisję przekracza środki zgodnie z ustępem 4, zdanie 2, nr 1 lub 2, udzielane świadczenia należy zmniejszyć proporcjonalnie do posiadanych do dyspozycji środków.
- VII. 700 milionów marek niemieckich włącznie z wpływami z odsetek należy wykorzystać na projekty funduszu "Pamięć i przyszłość". Z środków tych 100 milionów marek niemieckich może być oddane do dyspozycji odmiennie od celu przeznaczenia, na wypadek, gdyby wniesione zostały uzasadnione żądania z tytułu roszczeń ubezpieczeniowych, które nie mogłyby być zaspokojone w ramach ustępu 4, zdanie 2, nr 3 i ustęp 5.
- VIII. Organizacje partnerskie mogą w porozumieniu z Kuratorium tworzyć - w ramach kwoty dla robotników przymusowych według §11, ust.1, zdanie 1, nr 1, o ile dotyczy to więzionych w innych miejscach uwięzienia, oraz dla poszkodowanych według §11, ust.1, zdanie 1, nr 2 - podkategorie w zależności od rozmiaru cierpienia i ustalać odpowiednie poziomy kwot maksymalnych. Dotyczy to także uprawnień do świadczeń następców prawnych.
- IX. Kwoty maksymalne zgodnie z ustępem 1 mogą być wyczerpane początkowo tylko w wysokości 50 procent dla uprawnionych do świadczeń według § 11, ustęp 1, zdanie 1 nr 1 i 35 procent dla uprawnionych do świadczeń zgodnie z §11, ust.1, zdanie 1 nr 2 lub zdanie 2. Dalsze świadczenia do 50 procent sumy wymienionej w ustępie 1 dla uprawnionych do świadczeń według § 11, ustęp 1, zdanie 1 nr 1 i do 65 procent sumy wymienionej w ustępie 1 dla uprawnionych do świadczeń zgodnie z § 11, ust.1, zdanie 1, nr 2 lub zdanie 2 nastąpi po opracowaniu wszystkich wniosków złożonych w danej organizacji partnerskiej, i jak dalece będzie to możliwe w ramach posiadanych środków. Organizacje partnerskie mogą utworzyć rezerwę finansową do wysokości 5% posiadanych środków na procedury zażaleniowe według § 19. Jeśli rezerwa zostanie utworzona, wypłata drugiej raty zgodnie ze zdaniem 2 może nastąpić przed zakończeniem

postępowań zażaleniowych. Kuratorium jest uprawnione do dopuszczenia, na wnioski poszczególnych organizacji partnerskich, do podwyższenia płatności ratalnych, o ile jest zapewnione, że nie zostaną przekroczone środki przyznane w ustępie 2.

- X. Świadczenie według §11 ust.1, zdanie 1, nr 3, z wyjątkiem świadczeń International Commission on Holocaust Era Insurance Claims i świadczenia według § 11, ust.1, zdanie 4 lub 5 mogą nastąpić dopiero po zakończeniu wszystkich wniosków złożonych do właściwej komisji.
- XI. Przydzielone według ustępu 2, ale nieużyte środki należy wykorzystać dla uprawnionych do świadczeń zgodnie z § 11 ust. 1, zdanie 1, nr 1 i 2. Jeśli środki przewidziane według ustępów 2 i 3 nie zostaną w pełni zamówione, mimo wyczerpania kwot maksymalnych według ustępu 1, zdanie 3, Kuratorium podejmuje decyzje o ich innym wykorzystaniu. Ma ono wówczas - jak i przy zastosowaniu środków dodatkowych, wyrównać w szczególności ewentualne braki w zaopatrzeniu poszczególnych organizacji partnerskich przy zapewnianiu świadczeń według § 11, ust. 1, zdanie 1 i 2. Środki nie wykorzystane mimo pełnego wyrównania szkód według ustępu 4, nr 1 i 2 odprowadzane są do Conference on Jewish Material Claims against Germany oraz według ustępu 4, nr 3 do International Commission on Holocaust Era Insurance Claims. Kuratorium może dopuścić przekroczenie kwot maksymalnych zgodnie z ustępem 1, zdanie 3, kiedy wszystkie organizacje partnerskie mogły zapewnić świadczenia według stawki kwot maksymalnych.
- XII. Ze środków Fundacji ponoszone są koszty personelu i rzeczowe, o ile nie są one do przejęcia przez organizacje partnerskie zgodnie z ustępem 1, zdanie 2. Do kosztów ponoszonych przez Fundację należą wydatki na adwokatów oraz doradców prawnych, którzy poprzez swą działalność na rzecz uprawnionych według § 11 przyczynili się do utworzenia Fundacji lub w inny sposób wspierali jej powstanie, a szczególnie poprzez udział w wielostronnych negocjacjach poprzedzających utworzenie Fundacji lub przez wniesienie zażalenia w imieniu uprawnionych do świadczeń według § 11 w okresie pomiędzy 14 listopada 1990 roku a 17 grudnia 1999 roku. Nie istnieją roszczenia prawne do świadczeń w sensie zdania 2. O podziale kwoty, którą ustala Kuratorium, decyduje w oparciu o ustalone i opublikowane przez Kuratorium arbitra mianowany przez Fundację. Wnioski o świadczenia przewidziane w zdaniu 2 adwokaci i doradcy prawni składają do Fundacji osobiście i we własnym imieniu w ciągu 8 miesięcy od opublikowania wytycznych. Do wniosków muszą być załączone dokumenty udowadniające poniesione wydatki. Każdy adwokat i doradca prawny składa w postępowaniu wnioskodawczym oświadczenie, że wraz z otrzymaniem świadczenia według zdania 2 rezygnuje z żądań wobec swoich klientów. Jest on zobowiązany pouczyć swoich klientów, że zrezygnował z wysuwania żądań.
- XIII. Za toczące się spory prawne dotyczące stanów rzeczy uregulowanych niniejszą ustawą nie pobiera się kosztów sądowych.

#### *§10 Rozdział środków przez organizacje partnerskie*

- I. Przyznawanie i wypłacanie jednorazowych świadczeń dla osób uprawnionych do uzyskania świadczenia zgodnie z § 11 następuje za pośrednictwem organizacji partnerskich. Fundacja nie jest do tego ani uprawniona ani zobowiązana. Kuratorium może uchwalić inny rodzaj wypłaty. Organizacje partnerskie powinny współpracować z odpowiednimi związkami prześladowanych i organizacjami miejscowymi.
- II. Fundacja i jej organizacje partnerskie zadbają o stosowne podanie do wiadomości - w ciągu 2 miesięcy od wejścia w życie Ustawy - informacji o świadczeniach dla wszystkich branych zgodnie z tą Ustawą pod uwagę grup uprawnionych do świadczeń w danych krajach zamieszkania. To dotyczy szczególnie informacji o Fundacji i jej organizacjach partnerskich, warunków świadczeń i terminów zgłoszeń.

#### *§ 11 Osoby uprawnione do uzyskania świadczeń*

- I. Osobą uprawnioną do uzyskania świadczenia według niniejszej ustawy jest ten, kto:

1. był więziony w obozie koncentracyjnym w sensie § 42 ust.2 Federalnej Ustawy o Odszkodowaniach lub w innym miejscu więzienia poza obszarem dzisiejszej Republiki Austrii lub w getcie, w porównywalnych warunkach i był zmuszany do pracy.
  2. był deportowany ze swojej ojczyzny na teren Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 roku lub na obszar okupowany przez Rzeszę Niemiecką, tam zmuszony do pracy w przedsiębiorstwie zarobkowym lub w sektorze publicznym i był uwięziony w innych warunkach, niż wymienione w numerze 1 lub poddany był warunkom podobnym do uwięzienia lub porównywalnie szczególnie ciężkim warunkom życia; ta regulacja nie dotyczy osób, które ze względu na prace przymusowe wykonywane głównie na terenie dzisiejszej Republiki Austrii mogą otrzymać świadczenia z austriackiego Funduszu Pojednawczego.
  3. wskutek prześladowań rasowych przy istotnym, bezpośrednim i przyczyniającym się do powstania szkód udziale niemieckich przedsiębiorstw doznał szkód majątkowych w sensie ustaw o odszkodowaniach i nie mógł otrzymać świadczeń, ponieważ albo nie spełniał warunków Federalnej Ustawy Odszkodowawczej w aspekcie miejsca zamieszkania lub ze względu na swoje miejsce zamieszkania lub dłuższy pobyt na terenie, z którego rządem Republika Federalna Niemiec nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych, nie był w stanie dochodzić roszczeń odszkodowawczych w terminie, lub nie mógł udowodnić przeniesienia do RFN i zabrania podczas prześladowań poza granicami Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 rzeczy, która jest już niemożliwa do odnalezienia lub dowody o zasadności jego żądań stały się znane i możliwe do wykorzystania dopiero za sprawą Federalnej Ustawy Wyrównawczej i Odszkodowawczej na bazie zjednoczenia Niemiec, a przedłożenie roszczeń było wykluczone ze względu na Ustawę o regulacji otwartych spraw majątkowych lub Ustawę Odszkodowawczą dla prześladowanych przez Nazizm oraz ponieważ i o ile świadczenia wyrównawcze dla żądań pieniężnych zabranych poza obszarem Rzeszy w markach Rzeszy zostały odrzucone z braku możliwości stwierdzenia i nie mogły być wysuwane roszczenia o świadczenia ani na podstawie umów o nowym porządku finansowym, ani na podstawie Federalnej Ustawy Odszkodowawczej, ani na podstawie Ustawy o wyrównaniu obciążeń, ani Ustawy o wyrównaniu szkód; to działa także dla innych prześladowanych w rozumieniu Federalnej Ustawy Odszkodowawczej; regulacje specjalne w ramach International Commission on Holocaust Era Insurance Claims pozostają nienaruszone. Organizacje partnerskie mogą udzielać, w ramach przydzielonych im według § 9 ust.2 środków, świadczeń również takim ofiarom narodowosocjalistycznego bezprawia, a szczególnie robotnikom przymusowym w rolnictwie, którzy nie należą do grup przypadków wymienionych w zdaniu 1, nr 1 i 2. Świadczenia te, z zastrzeżeniem § 9 ust.8 nie mogą prowadzić do pomniejszenia kwot przewidzianych dla osób uprawnionych do świadczeń według ustępu 1, zdanie 1, nr 1. Środki przewidziane w § 9 ust.4 są przeznaczone do wyrównania szkód majątkowych, które spowodowane zostały w ramach krzywdzących działań narodowosocjalistycznych przy istotnym, bezpośrednim i wywołującym szkody udziale niemieckich przedsiębiorstw, a nie z powodu doznanych prześladowań narodowosocjalistycznych. Środki wymienione w § 9 ust. 3 powinny być przyznane w przypadkach eksperymentów medycznych czy śmierci lub w przypadku ciężkich szkód zdrowotnych doznanych przez dziecko przebywające w domu dzieci robotników przymusowych; mogą one być przyznane w przypadku innych szkód osobowych.
- II. Uprawnienie do otrzymania świadczenia wnioskodawca ma udokumentować dowodami. Organizacja partnerska ma za zadanie pozyskanie stosownych środków dowodowych. Jeżeli właściwe środki dowodowe nie zostaną przedłożone, uprawnienie do otrzymania świadczenia należy uwiarygodnić w inny sposób.
- III. Niewola wojenna nie uprawnia do otrzymania świadczenia.

IV. Świadczenia Fundacji są zwolnione z podatku od spadku i darowizn.

#### *§ 12 Definicje*

- I. Cechą charakterystyczną dla innych miejsc uwięzienia w myśl § 11 ust.1, nr 1 są nieludzkie warunki uwięzienia, niedostateczne wyżywienie i brak opieki medycznej.
- II. Niemieckimi przedsiębiorstwami w sensie §§ 11 i 16 są wszystkie przedsiębiorstwa, które miały swoją siedzibę na terenie Rzeszy Niemieckiej w granicach z 1937 roku lub mają w Republice Federalnej Niemiec oraz ich spółki-matki, również jeżeli te mają swoją siedzibę zagranicą. Niemieckimi przedsiębiorstwami są dalej te położone poza granicami Rzeszy Niemieckiej z 1937 roku przedsiębiorstwa, w których w okresie pomiędzy 30 stycznia 1933 roku a dniem wejścia w życie tej ustawy przedsiębiorstwa niemieckie według zdania 1 miały bezpośrednio lub pośrednio co najmniej 25 procentowe udziały.

#### *§ 13 Prawo składania wniosku*

- I. Wnioski o świadczenia według § 11 ust.1, zdanie 1, nr 1 lub 2 lub zdanie 2 lub 5 należy składać osobiście. Jeśli uprawniony do świadczenia zmarł po 15 lutego 1999 roku lub został postawiony wniosek o świadczenia według §11 ust.1, nr 3 lub zdanie 4, osobami uprawnionymi do uzyskania świadczenia w równych częściach są żyjący współmałżonek oraz żyjące jeszcze dzieci. O świadczenia mogą ubiegać się także wnuki lub rodzeństwo, jeśli uprawniony nie pozostawił ani współmałżonka ani dzieci. Jeśli i od tych osób nie wpłynę wniosek, uprawnionymi są spadkobiercy wymienieni w testamencie. Regulacje specjalne w ramach International Commission on Holocaust Era Insurance Claims pozostają nienaruszone. Prawo do świadczeń nie może być odstąpione lub zastawione.
- II. Osoby prawne nie są uprawnione do uzyskania świadczenia. Mogą składać wnioski jako przedstawiciele swych udziałowców, o ile otrzymają od nich pełnomocnictwa. Jeśli jakaś gmina lub organizacja religijna poniosła szkody majątkowe w wyniku istotnego, bezpośredniego i szkodliwego udziału firm niemieckich, zdanie 1 nie działa dla niej ani dla jej następców prawnych.

#### *§ 14 Terminy dotyczące wniosków i wykluczenia roszczeń*

- I. Uprawnienie do świadczeń według § 11 nie może być stwierdzone, jeżeli do upływu terminu w dniu 31. grudnia 2001 nie złożono wniosku w organizacji partnerskiej. Obowiązuje to także wówczas, gdy do zamknięcia opracowania w myśl § 9 zdanie 2 w danej organizacji partnerskiej nie złożono niezbędnych do podjęcia decyzji na temat wniosku formularzy wnioskowych, dokumentów oraz materiałów dowodowych.
- II. Wnioski, które wpłyną bezpośrednio do Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość lub do niekompetentnej organizacji partnerskiej, będą przekazywane do danej kompetentnej organizacji partnerskiej. Szczegółowe regulacje w ramach International Commission on Holocaust Era Insurance Claims pozostają nienaruszone.
- III. Jeżeli złożono wniosek dochowujący terminu zgodnie z Ustępem 1 i w okresie sześciu miesięcy po śmierci uprawnionego żadna z osób określonych w § 13 ust. 1 zdania 2 do 4 nie zgłosiła następstwa prawnego w organizacji partnerskiej, uprawnienie do świadczeń wygasa. Ustęp 2 obowiązuje odpowiednio dla zgłoszenia następstwa prawnego.

#### *§ 15 Uwzględnianie innych świadczeń*

- I. Świadczenia mają dać korzyść osobom uprawnionym do uzyskania świadczeń z tytułu doznanych krzywd narodowosocjalistycznych i nie mogą pomniejszyć dochodów z tytułu zabezpieczeń socjalnych i zdrowotnych.
- II. Wcześniejsze świadczenia od przedsiębiorstw dla wyrównania pracy przymusowej lub innej krzywdy narodowosocjalistycznej, również, jeżeli udzielone zostały przez osoby trzecie, zostaną doliczone do świadczeń określonych w § 9 ust.1. Regulacje specjalne w ramach International Commission on Holocaust Era Insurance Claims pozostają nienaruszone.

### *§ 16 Wykluczenie roszczeń*

- I. Wniosek o udzielenie świadczeń ze środków sektora publicznego łącznie z ubezpieczeniem społecznym, jak również od niemieckich przedsiębiorstw z tytułu doznanej niesprawiedliwości narodowosocjalistycznej w sensie § 11 może być postawiony tylko na podstawie tej Ustawy. Ewentualne dalej idące roszczenia związane z krzywdami narodowosocjalistycznymi są wykluczone. Działa to również, o ile ewentualne roszczenia z mocy ustawy, z mocy przekazania lub w wyniku czynności prawnych zostały przeniesione na osoby trzecie.
- II. Każda osoba uprawniona do uzyskania świadczenia składa w postępowaniu wnioskowym oświadczenie, że - z zastrzeżeniem zdań 3 do 5 - wraz z otrzymaniem świadczenia zgodnie z tą Ustawą nieodwołalnie rezygnuje z każdego wykraczającego poza to dochodzenie roszczenia wobec sektora publicznego za pracę przymusową i szkody majątkowe oraz z wszelkich roszczeń przeciwko niemieckim przedsiębiorstwom w związku z narodowosocjalistycznym bezprawiem jak również z roszczeń przeciwko Republice Austrii lub austriackim przedsiębiorstwom w związku z pracą przymusową. Rezygnacja będzie skutkować wraz z otrzymaniem świadczenia z mocy niniejszej Ustawy. Przyjęcie świadczeń za szkody osobiste zgodnie z § 11, ust.1, zdanie 1, nr 1 lub 2 lub zdanie 2 nie oznacza rezygnacji ze świadczeń według tej Ustawy za szkody ubezpieczeniowe i inne szkody majątkowe według § 11 ust.1, zdanie 1, nr 3 lub zdanie 4 i odwrotnie. Zdanie 1 nie działa dla żądań z narodowosocjalistycznych działań bezprawnych, których dopuściły się zagraniczne przedsiębiorstwa macierzyste z siedzibą poza granicami Rzeszy Niemieckiej z 1937 roku, jeśli nie mogły mieć związku z niemieckim przedsiębiorstwem - córką i jej uwikłaniem w krzywdy narodowosocjalistyczne. Zdanie 1 nie działa dla ewentualnych roszczeń o wydanie dzieł sztuki, o ile wnioskodawca zobowiąże się przedstawić taki wniosek w Niemczech lub kraju, gdzie dzieło sztuki zostało zabrane. Taka rezygnacja obejmuje również zwrot kosztów dochodzenia prawnego, o ile § 9, ust.12 nie przewiduje inaczej. Tryb ten jest szczegółowo uregulowany przez Statut.
- III. Daleko idące regulacje dotyczące zadośćuczynienia oraz regulacji skutków wojny wobec sektora publicznego pozostają nienaruszone.

### *§ 17 Alokacja środków*

- I. Fundacja co kwartał daje do dyspozycji organizacjom partnerskim środki zgodnie z § 9, ust.2 i 3 stosownie do udokumentowanego zapotrzebowania. Ich wykorzystanie zostanie sprawdzone przez Fundację we właściwy sposób.
- II. Pierwsze udostępnienie środków Fundacji uwarunkowane jest wejściem w życie niemiecko-amerykańskiej umowy rządowej dotyczącej Fundacji "Pamięć, odpowiedzialność, przyszłość" oraz zapewnieniem dostatecznego bezpieczeństwa prawnego dla niemieckich przedsiębiorstw. Spełnienie tych wymogów stwierdzi Niemiecki Bundestag.

### *§ 18 Prośba o informację*

- I. Fundacja i jej organizacje partnerskie uprawnione są do zasięgnięcia u władz i innych instytucji publicznych informacji, które są niezbędne do wypełniania ich zadań. Udzielania informacji zabrania się, o ile zachodzą szczególne ustawowe regulacje dotyczące wykorzystania informacji, lub godny ochrony interes poszkodowanego przeważa nad ogólnym interesem zasięgnięcia informacji.
- II. Uzyskane informacje mogą być wykorzystane wyłącznie do wypełnienia celu Fundacji, dane osobowe wnioskodawcy mogą być użyte tylko w postępowaniu udzielania świadczenia w myśl § 11. Wykorzystanie tych danych do innych celów jest dopuszczalne tylko za wyraźną zgodą wnioskodawcy.
- III. Wnioskodawcy mogą zgodnie z tą ustawą wymagać informacji od przedsiębiorstw w Niemczech, w których lub u których poprzedników prawnych pracowali, o ile jest to niezbędne do stwierdzenia ich uprawnień do świadczeń.



### *§ 19 Postępowanie zażalenkowe*

W organizacjach partnerskich należy powołać niezależne i nie podlegające żadnym wpływom stanowiska ds. zażeń. Postępowanie przed stanowiskiem ds. zażeń jest wolne od kosztów. Koszty poniesione przez wnioskodawcę nie są zwracane.

### *§ 20 Wejście w życie*

Ustawa wchodzi w życie dzień po jej ogłoszeniu.

**29. Wspólne Oświadczenie – Berlin, 17 lipca 2000 r. (aneksy A, C i D pominięto)**

Joint Statement  
on occasion of the final plenary meeting  
concluding international talks on the preparation  
of the  
Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future"

The Governments of the Republic of Belarus, the Czech Republic, the State of Israel, the Republic of Poland, the Russian Federation and Ukraine,

The Governments of the Federal Republic of Germany and the United States of America,

The German companies that founded the initiative to establish a foundation, which have since been joined by thousands of other German companies, and

As further participants, the Conference on Jewish Material Claims Against Germany, Inc. and the undersigned attorneys,

Recalling the proposal presented to the Chancellor of the Federal Republic of Germany by German companies on February 16, 1999, to send, as the century draws to a close, "a conclusive humanitarian signal, out of a sense of moral responsibility, solidarity and self-respect,"

Acknowledging the intention of both the Government of the Federal Republic of Germany and German companies to accept moral and historical responsibility arising from the use of slave and forced laborers, from property damage suffered as a consequence of racial persecution and from other injustices of the National Socialist era and World War II,

Recalling with appreciation the December 17, 1999, statement of the President of the Federal Republic of Germany paying tribute to those who were subjected to slave and forced labor under German rule, recognizing their suffering and the injustices done to them, and begging forgiveness in the name of the German people,

Affirming the consensus reached by all participants on December 17, 1999, at the 7th plenary meeting in Berlin on the establishment of the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future,"

Understanding that the Foundation is a sign of solidarity with the victims living in Central and Eastern European states and also a means of providing funds for victims from Central and Eastern Europe, most of whom benefited little from prior German compensation and restitution programs,

Understanding that insofar as the sum of 10 billion DM to be made available by the German public sector and the German companies for the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" is concerned, that sum is both a ceiling and the final amount and that all payments made towards former National Socialist slave and forced laborers, for other personal injury, for damage to property and for the Future Fund envisaged as part of the Foundation, as well as other costs incurred in connection with the Foundation, shall be financed from this sum, from any contributions from others, and the interest thereon,

Understanding that additional contributions by others for use by the Foundation are welcomed,

Recognizing that the Foundation will provide dignified payments to hundreds of thousands of survivors and to others who suffered from wrongs during the National Socialist era and World War II,

Accepting the common objective that German companies (including parents and subsidiaries as defined in Annex A) receive all embracing and enduring legal peace,

Recognizing that it would be in the participants' interests for the Foundation to be the exclusive remedy and forum for the resolution of all claims that have been or may be asserted against German companies arising out of the National Socialist era and World War II,

Recognizing that the establishment of the Foundation does not create a basis for claims against the Federal Republic of Germany or its nationals,

Declare as follows:

1. All participants welcome and support the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" and declare their agreement with its elements, including the annexed distribution plan (Annex B). The interests of the former forced laborers, other victims and heirs have been duly taken into account. Based on the circumstances, all participants consider the overall result and the distribution of the Foundation funds to be fair to the victims and their heirs. The Foundation opens up the prospect of payment being made, even if, 55 years after the end of the war, the wrongdoer can no longer be traced or is no longer in existence. The Foundation is also a means of providing funds for forced laborers in addition to payments made by Germany so far.

2. Given the advanced age of the victims concerned, the primary humanitarian objective of the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" is to show results as soon as possible. All participants will work together with the Foundation in a cooperative, fair and non-bureaucratic manner to ensure that the payments reach the victims quickly.

3. Payments are to be made to applicants on behalf of the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" irrespective of their race, religion and nationality. Insofar as the participants themselves distribute funds, they will base their decisions on the criteria of eligibility set out in the German law establishing the Foundation and will act justly in this regard.

4. The participating Governments and other participants will proceed as follows:

a) The Government of the Federal Republic of Germany ("Germany") and the German companies shall each contribute DM 5 billion to the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future."

b) Germany and the Government of the United States of America ("United States") will sign an Executive Agreement. Such agreement contains the obligation undertaken by the United States to assist in achieving all-embracing and enduring legal peace for German companies.

c) The Governments of the participating Central and Eastern European States and Israel will implement the necessary specific measures within the framework of their national legal systems to achieve all-embracing and enduring legal peace.

d) Assuming the request for a transfer referred to in paragraph (e) is granted, the DM 5 billion contribution of German companies shall be due and payable to the Foundation and payments from the Foundation shall begin once all lawsuits against German companies arising out of the National Socialist era and World War II pending in U.S. courts including those listed in Annex C and D are finally dismissed with prejudice by the courts. The initial portion of the DM 5 billion German Government contribution will be made available to the Foundation by October 31, 2000. The remainder of the German Government contribution will be made available to the Federal Foundation by December 31, 2000. Contributions from the German Government will begin earning interest for the benefit of the Foundation immediately upon being made available to the Foundation. The German Government may advance some of its contribution to the partner organizations for certain start-up costs before the lawsuits are finally dismissed. The German companies will make available reasonable advanced funding to provide appropriate publicity of the upcoming availability of Foundation benefits. German company funds will continue to be collected on a schedule and in a manner that will ensure that the interest earned thereon before and after their delivery to the Foundation will reach at least 100 million DM.

e) Counsel for German company defendants and counsel for plaintiffs (each seeking to assemble at least a substantial majority of defendants' and plaintiffs' counsel respectively) have filed requests with the Multidistrict Litigation Panel seeking a transfer under appropriate conditions to a mutually agreeable federal judge of the federal district court cases listed in Annexes C and D, for the purpose of implementing the other steps in this Joint Statement and in order to facilitate carrying out the objectives of the Executive Agreement by dismissing with prejudice the transferred cases and any later filed cases thereafter to be transferred as "tag-along" cases.

f) Germany will immediately establish a preparatory committee for the Foundation. The preparatory committee, after consulting with victims' representatives, will provide the publicity envisaged in

paragraph (d) prior to the formal establishment of the Foundation, and, in consultation with partner organizations, prepare for the collection of applications for payment by the partner organizations.

g) The counsel for the plaintiffs will file motions or stipulations to dismiss with prejudice all lawsuits they have filed currently pending in U.S. courts against German companies arising out of the National Socialist era and World War II, including those listed in Annex C. They will also cooperate in seeking dismissal with prejudice by the courts of all other such lawsuits, including those listed in Annex D.

h) Germany and the United States will bring into force the Executive Agreement and the United States will thereupon file the Statement of Interest as provided therein.

i) The German Government will encourage German companies to open their archives relating to the National Socialist era and World War II.

Done at Berlin on the seventeenth day of July of the year Two Thousand in a single original, copies of which will be made available to interested parties.

W. N. Gerassimowitsch  
For the Government of the Republic of Belarus

Jiří Šitler  
For the Government of the Czech Republic

Benjamin Shalev  
For the Government of the State of Israel

Jerzy Kranz  
For the Government of the Republic of Poland

V. A. Koptelzew  
For the Government of the Russian Federation

Oleksandr Maidannyk  
For the Government of Ukraine

Stuart E. Eizenstat  
For the Government of the United States of America

Otto Graf Lambsdorff  
For the Government of the Federal Republic of Germany

Manfred Gentz  
For the Foundation Initiative of German Enterprises

Israel Miller, Gideon Taylor  
For the Conference on Jewish Material Claims Against Germany, Inc.

Linda Gerstel  
Lawrence Kill  
for Anderson, Kill & Olick, P.C.

Edward W. Millstein  
Stephen A. Whinston  
for Berger and Montague, P.C

Irwin B. Levin  
Richard E. Shevitz  
for Cohen & Malad, P.C.

Michael D. Hausfeld  
for Cohen, Milstein, Hausfeld & Toll, P.L.L.C.

Edward Fagan  
for Fagan & Associates

Carey D'Avino  
Barry Fisher  
for Fleishman & Fisher

Dennis Sheils  
Robert Swift  
for Kohn, Swift & Graf, P.C.

Morris A. Ratner  
for Loeff, Cabraser, Heimann & Bernstein, L.L.P.

Martin Mendelsohn  
for Verner, Liipfert, Bernhard, Mc Pherson and Hand

Deborah M. Sturman  
Melvyn I. Weiss  
for Milberg, Weiss, Bershad, Hynes & Lerach, L.L.P.

J. Dennis Faucher  
for Miller, Faucher, Cafferty & Wexler, L.L.P.

Burt Neuborne  
New York University School of Law

Myroslaw Smorodsky

Melvyn Urbach

Stanley M. Chesley  
for Waite, Schneider, Bayles & Chesley

Michael Witt

## **Wspólne Oświadczenie**

z okazji końcowego posiedzenia plenarnego,  
zamykającego międzynarodowe rozmowy  
dotyczące ustanowienia  
Fundacji Federalnej "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość"

Rządy Republiki Białorusi, Republiki Czeskiej, Państwa Izrael, Rzeczypospolitej Polskiej, Federacji Rosyjskiej i Ukrainy,

Rządy Republiki Federalnej Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki,

Firmy niemieckie, twórcy inicjatywy utworzenia Fundacji, do których dołączyły tysiące innych niemieckich firm, i

Jako dalsi uczestnicy, Konferencja Żydowskich Roszczeń Majątkowych przeciwko Niemcom oraz niżej podpisani adwokaci,

Przywołując przedstawioną Kanclerzowi Republiki Federalnej Niemiec przez firmy niemieckie w dniu 16 lutego 1999 r. propozycję sformułowania pod koniec wieku "końcowego humanitarnego przesłania, wypływającego z poczucia moralnej odpowiedzialności, solidarności oraz szacunku dla samych siebie",

Potwierdzając zamiar zarówno Rządu Republiki Federalnej Niemiec jak i firm niemieckich zaakceptowania moralnej oraz historycznej odpowiedzialności wynikającej z zatrudniania pracowników niewolniczych i przymusowych, ze szkód majątkowych spowodowanych prześladowaniem rasowym oraz innych krzywd w okresie narodowego socjalizmu oraz II wojny światowej,

Przywołując z uznaniem przemówienie Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec z 17 grudnia 1999, w którym składa on hołd tym, którzy zostali przymuszeni do pracy niewolniczej i przymusowej pod niemieckimi rządami, uznaje ich cierpienie i krzywdy im wyrządzone oraz prosi o wybaczenie w imieniu narodu niemieckiego,

Potwierdzając, osiągniętą w Berlinie w dniu 17 grudnia 1999 na 7. posiedzeniu plenarnym, jednomyślność wszystkich uczestników w sprawie utworzenia Fundacji Federalnej "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość",

Rozumiejąc, że Fundacja jest znakiem solidarności z ofiarami mieszkającymi w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, a także instrumentem zapewnienia funduszy dla ofiar z Europy Środkowej i Wschodniej, z których większość tylko w niewielkim stopniu skorzystała z niemieckich programów restytucyjnych i odszkodowawczych,

Rozumiejąc, w odniesieniu do sumy 10 miliardów marek niemieckich, która ma być przekazana Fundacji Federalnej "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" przez niemiecki sektor publiczny oraz niemieckie firmy, że suma ta stanowi zarówno górną granicę, jak i ostateczną kwotę oraz że wszelkie wypłaty dokonane na rzecz byłych pracowników niewolniczych i przymusowych narodowego socjalizmu, a także z tytułu innych krzywd osobistych, szkód majątkowych oraz w ramach Funduszu Przyszłości, przewidzianego jako część Fundacji Federalnej, jak również inne koszty ponoszone przez Fundację Federalną, będą finansowane z tej sumy, z innych wpłat oraz z uzyskanych odsetek,

Rozumiejąc, że dodatkowe wpłaty na rzecz Fundacji Federalnej są mile widziane,

Uznając, że Fundacja Federalna zapewni stosowne wypłaty setkom tysięcy ocalałych oraz innym, którzy ucierpieli na skutek krzywd w okresie narodowego socjalizmu i II wojny światowej,

Akceptując wspólny cel, że firmy niemieckie (włączając firmy macierzyste oraz ich filie określone w Załączniku A) uzyskają całkowity i trwały pokój prawny,

Uznając, że w interesie wszystkich uczestników leży uczynienie z Federalnej Fundacji wyłącznego źródła oraz forum rozstrzygania wszystkich roszczeń wynikających z okresu narodowego socjalizmu lub II wojny światowej, które zostały lub mogą zostać skierowane przeciwko firmom niemieckim,

Uznając, że utworzenie Federalnej Fundacji nie tworzy podstawy dla roszczeń przeciwko Republice Federalnej Niemiec lub jej obywatelom,

oświadczają co następuje:

1. Wszyscy uczestnicy witają i popierają Fundację Federalną "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" oraz deklarują akceptację jej części składowych, włączając załączony plan podziału środków (Załącznik B). Interesy byłych pracowników przymusowych, innych ofiar oraz spadkobierców zostały należycie wzięte pod uwagę. Uwzględniając istniejące okoliczności, wszyscy uczestnicy uznają całościowy wynik oraz podział środków finansowych Fundacji za rzetelny dla ofiar i ich spadkobierców. Fundacja otwiera perspektywę wypłat, jeśli nawet w 55 lat po zakończeniu wojny sprawca krzywd nie może już być ustalony lub nie istnieje. Fundacja jest także instrumentem zapewnienia funduszy dla pracowników przymusowych, w uzupełnieniu do wypłat dokonanych dotychczas przez Niemcy.

2. Zważywszy na zaawansowany wiek ofiar, najważniejszym celem humanitarnym Federalnej Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" jest jak najszybsze wykazanie się wynikami działalności. Wszyscy uczestnicy będą w kooperatywny, rzetelny i odbiurokratyzowany sposób współdziałać z Fundacją w celu uzyskania przez ofiary szybkich wypłat.

3. Wypłaty dokonywane będą na rzecz wnioskodawców w imieniu Federalnej Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" niezależnie od ich rasy, religii i narodowości. W przypadku, gdy fundusze rozdelać będą sami uczestnicy, będą oni opierać swoje decyzje na kryteriach kwalifikacyjnych ustanowionych w niemieckiej ustawie powołującej Fundację i będą działać w tej kwestii sprawiedliwie.

4. Uczestniczące Rządy i inni uczestnicy podejmą następujące kroki:

(a) Rząd Republiki Federalnej Niemiec ("Niemcy") i firmy niemieckie dokonają wpłat, w wysokości po 5 miliardów DM każdy, na rzecz Fundacji Federalnej "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość".

(b) Niemcy oraz Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki ("Stany Zjednoczone") podpiszą Umowę Rządową. Umowa ta zawiera złożone przez Stany Zjednoczone zobowiązanie do udzielenia pomocy w osiągnięciu całkowitego i trwałego pokoju prawnego dla firm niemieckich.

(c) Rządy uczestniczących państw Europy Wschodniej i Środkowej oraz Izraela wdrożą konieczne specyficzne środki w ramach ich narodowych systemów prawnych w celu osiągnięcia całkowitego i trwałego pokoju prawnego.

(d) Zakładając, że wniosek o przekazanie określony w punkcie (e) zostanie rozpatrzony pozytywnie, wkład 5-ciu miliardów DM pochodzących od firm niemieckich, zostanie przekazany Fundacji Federalnej, i dokonywanie wypłat z Fundacji rozpocznie się w momencie, gdy wszystkie pozwy przeciwko niemieckim firmom wynikające z ery narodowego socjalizmu oraz z II wojny światowej i zawisłe przed sądami Stanów Zjednoczonych, włącznie z wymienionymi w Załącznikach C oraz D, zostaną ostatecznie oddalone przez sądy. Pierwsza część sumy 5 miliardów DM, będąca wkładem Rządu Niemieckiego, zostanie przekazana Fundacji Federalnej w terminie do 31 października 2000. Reszta wkładu Rządu Niemieckiego przekazana będzie Fundacji Federalnej w terminie do 31 grudnia 2000. Wkłady Rządu Niemieckiego zaczną przynosić odsetki na rzecz Fundacji natychmiast po ich przekazaniu. Rząd Niemiecki może wyłożyć zaliczkowo części swego wkładu na

pokrycie kosztów rozpoczęcia działalności organizacji partnerskich, zanim pozwy zostaną ostatecznie oddalone. Niemieckie firmy udostępnią rozsądne fundusze zaliczkowe na finansowanie upowszechniania informacji dotyczących zbliżającego się rozpoczęcia wypłat przez Fundację. Fundusze firm niemieckich będą nadal zbierane etapowo oraz w sposób zapewniający, by odsetki pochodzące z nich przed i po ich przekazaniu Fundacji osiągnęły sumę co najmniej 100 milionów DM.

(e) Adwokaci pozwanych firm niemieckich oraz adwokaci powodów (starając się uzyskać poparcie co najmniej znacznej większości pozwanych i powodów) złożą wspólny wniosek do Międzyokręgowego Panelu ds. Sporów (*Multidistrict Litigation Panel*) o przekazanie na odpowiednich warunkach wspólnie wybranemu sędziemu federalnemu sądowych spraw federalnych wymienionych w Załącznikach C i D, a to w celu realizacji pozostałych postanowień Wspólnego Oświadczenia oraz w celu ułatwienia realizacji Umowy Rządowej przez ostateczne oddalenie przekazanych spraw i jakichkolwiek spraw wniesionych później.

(f) Niemcy utworzą bezzwłocznie komitet przygotowawczy Fundacji Federalnej. Komitet przygotowawczy, po skonsultowaniu się z przedstawicielami ofiar, rozpowszechni - jeszcze przed formalnym utworzeniem Fundacji - informacje przewidziane w punkcie (d) oraz, w porozumieniu z organizacjami partnerskimi, dokona przygotowań do zbierania przez nie wniosków o wypłaty.

(g) Adwokaci powodów przedłożą wnioski lub żądania ostatecznego oddalenia wszystkich złożonych i zawisłych obecnie w sądach Stanów Zjednoczonych pozwów przeciwko niemieckim firmom, wynikających z okresu narodowego socjalizmu lub II wojny światowej, włączając pozwy wymienione w Załączniku C. Będą oni również współpracować w doprowadzeniu do oddalenia przez sądy wszystkich innych podobnych pozwów, włączając wymienione w Załączniku D.

(h) Niemcy i Stany Zjednoczone wprowadzą w życie Umowę Rządową, po czym Stany Zjednoczone wniosą do sądu przewidzianą w niej Deklarację Interesów (*Statement of Interest*).

(i) Rząd Niemiecki zachęci firmy niemieckie do otwarcia swoich archiwów dotyczących okresu narodowego socjalizmu i II wojny światowej.

Berlin, 17 lipca 2000 roku

Za Rząd Republiki Białorusi

Za Rząd Republiki Czeskiej

Za Rząd Państwa Izrael

Za Rząd Rzeczypospolitej Polskiej

Za Rząd Federacji Rosyjskiej

Za Rząd Ukrainy

Za Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki

Za Rząd Republiki Federalnej Niemiec

Za Fundację Inicjatywy Niemieckich Przedsiębiorstw

Za Konferencję Żydowskich Roszczeń Materialnych przeciwko Niemcom

<adwokaci>



## Tłumaczenie nieoficjalne

### Aneks B do Wspólnego Oświadczenia

z okazji końcowego posiedzenia plenarnego zamykającego międzynarodowe rozmowy dotyczące ustanowienia Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”.  
Berlin, 17 lipca 2000 r.

### Propozycja Współprzewodniczących

#### Podział majątku Fundacji - Aneks B

PRACA	Suma do podziału (mld DM)	Suma (mld DM)	Procentowy udział w wypłatach dla pracowników niewolniczych i przymusowych	Udział procentowy w całej sumie	Fundusze dodatkowe (mld DM)	Podział funduszy dodatkowych <sup>1a</sup> (mld DM)	Procentowy udział w wypłatach dla pracowników niewolniczych i przymusowych z uwzględnieniem funduszy dodatkowych	Komentarz do funduszy dodatkowych
<b>Pracownicy niewolniczy</b>	3,630				0,100			Fundusz Szwajcarski
<b>Pracownicy przymusowi</b>	4,420							
<b>Suma przypadająca dla pracowników niewolniczych i przymusowych</b>		8,050		80,50%				
<b>Podział środków (pracownicy niewolniczy i przymusowi razem)</b>								
<b>Organizacje partnerskie<sup>11</sup></b>								
Żydowska Konferencja Roszczeniowa <sup>12</sup>	1,812		22,51%			1,812	22,37%	
					0,050			Odsetki dla państw ESW
Polska	1,796		22,31%			1,812	22,37%	
Ukraina	1,709		21,22%			1,724	21,29%	
Rosja	0,828		10,28%			0,835	10,31%	
Białoruś	0,687		8,54%			0,694	8,56%	
Republika Czeska	0,419		5,21%			0,423	5,22%	
Reszta Europy Środkowej i Wschodniej & Reszta Świata (łącznie z Sinti i Romami) <sup>13</sup>	0,800		9,94%			0,800	9,88%	
<b>Przypadki innych krzywd<sup>14</sup></b>		0,050		0,50%				
<b>Łączna suma dla pracowników niewolniczych i przymusowych</b>		8,100		81,00%	8,250			
<b>Łączna suma za szkody majątkowe</b>		1,000		10,00%				
Roszczenia bankowe	0,150							
Inne szkody majątkowe / klauzula całościowa <sup>15</sup>	0,050							
Wypłaty humanitarne za szkody bankowe	0,300							

<sup>1a</sup> Sumy odzwierciedlają podział funduszy dodatkowych

<sup>11</sup> Sumy dla Fundacji z Polski, Ukrainy, Federacji Rosyjskiej, Białorusi i Republiki Czeskiej wg propozycji państw ESW z 31 stycznia.

<sup>12</sup> Suma zawiera wypłaty dla 120,800 pracowników niewolniczych.

<sup>13</sup> Zawiera do 260 mln DM, które mają być rozdysponowane przez Konferencję Roszczeniową dla żydowskich pracowników niewolniczych i przymusowych.

<sup>14</sup> Przypadki innych krzywd osobistych (np. eksperymenty medyczne i inne przypadki).

<sup>15</sup> „Klauzula całościowa” (roszczenia majątkowe nie objęte w innych kategoriach).

Roszczenia ubezpieczeniowe <sup>16</sup>	0,150				0,050			odsetki
Wypłaty humanitarne za szkody ubezpieczeniowe/ICHEIC	0,350							
<b>Fundusz Przyszłość</b>		0,700		7,00%				
Program dla spadkobierców <sup>17</sup>								
Rezerwa na roszczenia ubezpieczeniowe <sup>18</sup>	0,100							
<b>Koszty administracyjne</b>		<b>0,200</b>		<b>2,00%</b>				
<b>Łączna suma na wypłaty majątkowe, Fundusz Przyszłość i administrację</b>		<b>1,900</b>			<b>1,950</b>			
<b>Łączna suma do dyspozycji Fundacji</b>		<b>10,000</b>		<b>100,00%</b>				

<sup>16</sup> Zawiera wydatki administracyjne ICHEIC [*International Commission of Holocaust Era Insurance Claims*]. Roszczenia ubezpieczeniowe wykraczające poza sumę 150 mln DM będą płacone z odsetek (50 mln DM). Roszczenia ubezpieczeniowe wykraczające poza sumę 200 mln DM będą płacone z rezerwy Funduszu Przyszłość (100 mln DM).

<sup>17</sup> 10% (minimum) z Funduszu Przyszłość przeznaczone będzie na programy dla spadkobierców.

<sup>18</sup> Rezerwa na roszczenia ubezpieczeniowe, w przypadku gdy rzeczywiste roszczenia przekroczą 200 mln DM.

### 30. Oświadczenie państw EŚW z 17 lipca 2000 r. w związku ze Wspólnym Oświadczeniem oraz niemiecko-amerykańską Umową rządową

DECLARATION OF CENTRAL AND EASTERN EUROPEAN STATES  
IN CONNECTION WITH THE JOINT STATEMENT,  
THE GERMAN–AMERICAN EXECUTIVE AGREEMENT  
AND RELATED DOCUMENTS AND ARRANGEMENTS

BERLIN, JULY 17, 2000

1) The undersigned delegations of Central and Eastern European States declare their satisfaction that, although more than half a century passed since the end of World War II, the decision was made with the participation of survivors' representatives, which allows for making payments to victims of slave and forced labor who suffered, according to the Nuremberg Judgment, from one of crimes against humanity committed by Nazi Germany. The Central and Eastern European States consider the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" to be a sign of solidarity with the victims living in Central and Eastern Europe and a means of providing funds to these victims, who benefited little from German compensation programs.

2) The negotiations leading to this result were difficult. The representatives of Central and Eastern European States and partner organizations from this region were not included in the whole decision-making process in an appropriate manner, especially as far as non-labor issues are concerned. Some of justified points and postulates presented by representatives of Central and Eastern European States were not included in the German Law establishing the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" and other relevant documents. Recent statements made by representatives of the German and American governments indicate that a great deal of flexibility in the work of the German Foundation is being assumed. For this reason the representatives of Central and Eastern European States direct the following postulates to the *Kuratorium* of the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future":

- a) that the first meeting of the *Kuratorium* takes place in August 2000;
- b) that the payments procedure be made as simple as possible and be non-bureaucratic;
- c) that the partner organizations be presented with the concrete waiver formula so that when the Law on the German Foundation comes into force, the victims have the possibility to obtain the necessary applications;
- d) that the first installment paid to the victims of both slave and forced labor amounts to no less than 75% of the individual payments;
- e) that the *Kuratorium* refrains from discussions on the "characteristics" of slave labor, which could lead to postponing payments to this category of victims; the *Kuratorium* should respect country-specific conditions;
- f) that the *Kuratorium* supports the proposals of the Central and Eastern European States regarding the establishment of sub-categories of victims in the area of competence of partner organizations in Central and Eastern Europe and the proposals regarding per capita payments in those sub-categories;
- g) that the *Kuratorium* supports the proposal regarding coverage of administration costs of partner organizations and administration costs of the Other Wrongs fund from the 200 million DM which were agreed to be set aside for this purpose, since it would be unjust to deduct such costs from individual payments to the victims;
- h) that the *Kuratorium* supports projects from Central and Eastern Europe that will be directed to the Future Fund since this was the region that was most affected by World War II;
- i) that the *Kuratorium* supports the motion before the Judge in the Swiss Bank Assets Case for a contribution of 100 million DM for direct payments to victims of slave and forced labor and that the above sum be allocated to partner organizations according to the proportions adopted in Annex B Distribution Plan to the Joint Statement;

j) that the *Kuratorium* supports the proposal that interest earned above 100 million DM, which is included in Annex B Distribution Plan to the Joint Statement, be used for direct payments to victims of slave and forced labor in Central and Eastern Europe and be allocated to partner organizations in Central and Eastern Europe according to the proportions adopted in that Annex;

k) that the *Kuratorium* supports the proposal that contributions from private persons and churches to the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" be considered to be sums above 10 billion DM, be used for direct payments to victims of slave and forced labor in Central and Eastern Europe and be allocated to partner organizations in Central and Eastern Europe according to the proportions adopted in Annex B Distribution Plan to the Joint Statement.

4) The delegations of Central and Eastern European States declare that the footnotes accompanying the chart in Annex B to the Joint Statement were not agreed to by their delegations.

5) The delegations of Central and Eastern European States declare that it is an indisputable prerequisite to achieving an enduring and all-embracing legal peace that the Joint Statement, the German-American Executive Agreement, related documents and arrangements, as well as the establishment of the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future", shall not affect the measures that dealt with the consequences of World War II and the National Socialist era.

This declaration is presented in connection with the signing of the Joint Statement and the German American Executive Agreement.

For the Republic of Belarus

For the Czech Republic

For the Republic of Poland

For the Russian Federation

For Ukraine

**31. Oświadczenie przewodniczącego delegacji polskiej, Jerzego Kranza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w związku z podpisaniem Wspólnego Oświadczenia z okazji końcowego posiedzenia plenarnego, zamykającego międzynarodowe rozmowy dotyczące ustanowienia Fundacji Federalnej "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" - Berlin, 17 lipca 2000 r.**

1. Rząd RP wyraża zadowolenie z faktu, że – mimo upływu ponad pół wieku od zakończenia II wojny światowej – ze względu na nowe okoliczności polityczne, umożliwiające realizację zasady sprawiedliwości, doszło do decyzji, w wyniku których ofiary narodowego socjalizmu – byli robotnicy niewolniczy i przymusowi – otrzymają świadczenia finansowe od niemieckiej Fundacji Federalnej "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość".

2. Rząd RP z uwagą obserwował przebieg negocjacji niemiecko-amerykańskich w sprawie zagwarantowania pokoju prawnego Niemcom i firmom niemieckim w związku z roszczeniami wynikającymi z okresu narodowosocjalistycznego i II wojny światowej. Rząd RP oświadcza, że nie brał bezpośredniego udziału w tych dwustronnych negocjacjach, a jedynie w pewnym stopniu informowany był o ich przebiegu. W konsekwencji, wpływ rządu RP na osiągnięte ustalenia, które mogą dotyczyć pośrednio Polski i podmiotów prawa polskiego, był ograniczony.

3. Podpisane w dniu dzisiejszym Porozumienie między rządem RFN i rządem USA stwierdza wyraźnie w art. 3 ust. 2: "This agreement shall not affect unilateral decisions or bilateral or multilateral agreements that dealt with the consequences of the Second World War and the National Socialist era".

4. Porozumienie między rządem RFN i rządem USA oraz niemiecka ustawa, powołująca do życia Fundację Federalną "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość", nie naruszają wymienionych decyzji i porozumień, z których wynika jednoznacznie, że Polska i podmioty prawa polskiego nie ponoszą odpowiedzialności majątkowej z tytułu szkód powstałych w związku z II wojną światową i jej konsekwencjami, zwłaszcza za szkody wynikłe z działań niemieckich na okupowanym terytorium Polski oraz na tej części obszaru Rzeszy Niemieckiej, która od 1945 r. stanowi terytorium Polski.

**Unofficial Translation**

**Declaration**

Of the Head of the Polish Delegation, Jerzy Kranz,  
Under Secretary of State in Ministry of Foreign Affairs  
In Connection with the Signing of the Joint Statement  
On the Occasion of the Final Plenary Session

Ending the International Talks  
Concerning the Establishment of the Federal Foundation  
"Remembrance, Responsibility and the Future"

Berlin, July 17, 2000

1. The Government of the Republic of Poland expresses satisfaction about the fact, that although more than half a century passed since the end of World War II, due to new political circumstances, which allowed for the realization of the principles of justice, the decision was adopted, of which the result is that the victims of National Socialism – former slave and forced laborers – will obtain payments from the German Federal Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future".

2. The Government of the Republic of Poland observed with attention the process of the German-American negotiations regarding granting legal peace to Germany and German companies in connection with claims arising from the National Socialist era and World War II. The Government of the Republic of Poland declares that it was not directly involved in these bilateral negotiations and was only to some degree informed about this process. In consequence, the influence of the Government of the Republic of Poland was limited with regard to the reached agreements, which could indirectly concern Poland and subjects of Polish law.

3. The Agreement signed today between the Federal Republic of Germany and the United States of America clearly states in Art. 3 par. 2: "This agreement shall not affect unilateral decisions or bilateral or multilateral agreements that dealt with the consequences of the Second World War and the National Socialist era".

4. The Agreement between the government of the Federal Republic of Germany and the United States of America, as well as the German Law establishing the Federal Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future", does not affect the mentioned decisions and agreements, which make it clear, that Poland and subjects of Polish law, do not bear any liability in connection with World War II and its consequences, in particular for damages caused by German activities on the occupied territory of the Republic of Poland and on this part of the German Reich, which since 1945 constitutes territory of Poland.

**32. Przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej, podsekretarza stanu w MSZ,  
Jerzego Kranza, podczas uroczystości z okazji zakończenia negocjacji  
– Berlin, 17 lipca 2000 r.**

Jerzy Kranz  
Unterstaatssekretär  
Ministerium für Auswärtige Angelegenheiten  
Warszawa

**Das abschließende Wort  
zum Anlass der Unterzeichnung  
der Gemeinsamen Erklärung**

**Berlin, den 17. Juli 2000**

Wenn ich heute das Wort zu diesem besonderen Anlass ergreife, stelle ich mir die Frage, wie lange hat eigentlich das 20. Jahrhundert gedauert? Manche meinen, es wäre das Kürzeste gewesen, weil es erst 1914 begann und schon 1989 zu Ende ging.

In diesem Zusammenhang kann man sich auch fragen, wie es mit dem 2. Weltkrieg war?

Dieser Krieg begann 1939, von einem Prolog 1933-39 eingeleitet. Der Waffenstillstand kam sechs Jahre später, d.h. 1945, aber der Krieg endete etappenweise. Man hat den Eindruck, dass dieser Krieg mit dem Ableben der Opfer nur langsam zu Ende geht, obwohl diese jetzt immer schneller sterben. Die Wunden tun nicht mehr so weh, aber immer noch die Narben, vor allem für diejenigen, die überlebt haben.

In unseren Verhandlungen ging es nicht nur und nicht so sehr um Geld, aber unter anderem um die Erinnerung an die verstorbenen Opfer und um die Hoffnung der noch Lebenden. Unsere Gespräche verliefen wie sie verliefen und wie sie enden. Sie schilderten und schildern das Bild, das sich jede Seite von der Vergangenheit macht.

Graf Lambsdorff sagte es voraus: wenn die Verhandlungen zu Ende gehen, dürfen alle Beteiligten mild unzufrieden sein. Das stimmt, weil es eigentlich keine ideale Lösung gab, vor allem für die Opfer.

Es besteht keine Chance Leiden des 2. Weltkrieges 55 Jahre nach dem Kriegsende zu heilen, weil viele Betroffene nicht mehr am Leben sind. Die vereinbarten Zahlungen haben also einen symbolischen Wert - nicht mehr und nicht weniger. Für jede Seite mag dieses Zeichen differenzierte Tragweite haben. Das Ende der Verhandlungen soll nicht unbedingt als Erfolg bezeichnet werden, eher als Erfüllung einer durch 50 Jahre geschwächten Hoffnung.

Unabhängig von der erzielten und heute bestätigten Vereinbarung, bleibt die Frage der Gerechtigkeit für die Opfer von Bedeutung. Im Falle Mittel- und Osteuropas kamen die Zahlungen für die Opfer der Sklavenarbeit - dieser Begriff wird im Nürnberger Urteil benutzt - sehr spät und unter gewissen Umständen.

In der Nachkriegszeit wurden die Opfer aus Mittel- und Osteuropa ungleich und ungerecht behandelt im Vergleich zu Opfern derselben Verfolgung, die in anderen Ländern lebten. Mal war es für die Entschädigung zu früh, mal zu spät. Dies betrifft auch die in Mittel- und Osteuropa wohnhaften jüdischen Überlebenden, die nicht nur von Deutschland vergessen waren. Die Gerechtigkeit fand ihre Grenzen am Wohnort.

Grund für eine milde Unzufriedenheit war auch die Haltung zur Geschichte. In unseren Verhandlungen ging es nicht nur ums Geld. Die Sklavenarbeit war bis vor kurzem ein in der deutschen oder amerikanischen Öffentlichkeit vergessenes Thema, das man meistens mit der Vernichtung der Juden verband und nicht mit dem Schicksal von über 10 Millionen nichtjüdischen Zwangsarbeitern, die vor allem aus Mittel- und Osteuropa deportiert waren.

Wenn man von Anfang an erkannt hätte, dass man das Verbrechen der Sklavenarbeit nicht mit Geldleistungen gutmachen kann und dass man alle Opferkategorien dieser Arbeit akzeptiert, dann hätte man nur über den Gesamtbetrag verhandeln müssen. An dieser Haltung hat es jedoch gefehlt.

Keiner von den Deportierten konnte zwischen Zwangsarbeit in der Industrie, in der Landwirtschaft oder im Dienstleistungssektor wählen. Vor diesem Hintergrund gestaltete sich die Kontroverse über die Zwangsarbeiter in der Landwirtschaft. Sie kommen zwar in die vereinbarte Regelung jedoch - anders wie im Falle Österreichs - über die Hintertür hinein.

Sind die polnischen Überlebenden nun mild zufrieden? Es fällt mir schwer für die Betroffenen zu sprechen. Ich weiß nur, dass sie die Rede des Bundespräsidenten, Johannes Rau, in der er sie um Entschuldigung gebeten hat, moralisch hoch geschätzt haben. Dies geschah in Berlin, im Januar diesen Jahres.

Es war das historische Los, dass Polen und Deutsche sich nur schwer von den Folgen des Krieges befreien konnten, weil dies in einem geteilten Europa geschah. Viele Probleme sind deshalb in Vergessenheit geraten und andere haben ihre Lösung erst nach Jahrzehnten gefunden. Trotzdem hat man in den letzten zehn Jahren einen historischen Durchbruch in den polnisch-deutschen Beziehungen erzielt, dessen sich jedoch nicht alle bewusst sind.

"Wenn ich das Wort Zukunft ausspreche, gehört schon die erste Silbe der Vergangenheit an", schrieb die polnische Nobelpreisträgerin Wisława Szymborska. Wenn wir in diesem Zusammenhang an die Zukunft denken, müssen wir uns stets bewusst sein, dass wir sie jeden Tag gestalten. Auch heute.

Wir beenden diese Verhandlungen mit Erleichterung und gleichzeitig mit der Überzeugung, dass das Ergebnis der polnisch-deutschen Partnerschaft diene. Wir wollen heute mehr in die Zukunft blicken als in die Vergangenheit. Dies betrifft auch die Beziehungen Polens und der Polen zu anderen Staaten und Völkern, die sich an den Verhandlungen beteiligten.

Weil es uns gelang zu einem Kompromiss zu kommen, der - ich glaube fest daran - die Probe der kommenden Monate bestehen wird, sollte man von einer milden Zufriedenheit reden. Ich hoffe, dass diese Meinung auch von den Überlebenden geteilt wird. Für sie werden die erwarteten Leistungen nicht nur eine Hilfe für den Lebensabend, sondern auch ein Brosamen der erwarteten Gerechtigkeit sein. Sie erhoffen jetzt eine rasche, effektive und unbürokratische Lösung der noch verbliebenen Probleme durch das Kuratorium der deutschen Stiftung.

Bevor ich zum Ende komme, möchte ich allen Beteiligten für ihre Gabe der Ausdauer meinen Dank aussprechen.

Es ist unmöglich, alle Namen zu nennen und deshalb gehe ich das Risiko der unvermeidlichen Selektivität ein. Ich danke den beiden Co-Vorsitzenden - dem Deputy Secretary of Treasury, Stuart Eizenstat, und dem Beauftragten des Bundeskanzlers, Otto Graf Lambsdorff. Ich empfinde Dankbarkeit für die langjährigen Bemühungen einiger Abgeordneten des Deutschen Bundestages, insbesondere für Mitglieder der Partei Bündnis90/Die Grünen, darunter Günter Saathof, und *last but not least* für die Unterstützung von Michael Hausfeld und Martin Mendelsohn.

Ich bin zuversichtlich, dass wir uns nicht umsonst bemüht haben.



### **33. Umowa między rządem Stanów Zjednoczonych i Rządem Republiki Federalnej Niemiec z 17 lipca 2000 r. (aneksy pominięto)**

Agreement  
between the Government of the Federal Republic of Germany  
and the Government of the United States of America  
concerning the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future"

The Government of the Federal Republic of Germany and  
the Government of the United States of America -

Intending to shape relations between their two States in a spirit of friendship and cooperation for the future and to successfully resolve issues stemming from the past,

Recognizing that the Federal Republic of Germany has, building on Allied legislation and in close consultation with victims' associations and interested Governments, provided, in an unprecedented manner, comprehensive and extensive restitution and compensation to victims of National Socialist persecution,

Noting the historic announcement on February 16, 1999, made by the Federal Chancellor and German companies, in which the companies stated their intention to establish a foundation to compensate forced laborers and others who suffered at the hands of German companies during the National Socialist era and World War II,

Noting that, by means of the Foundation Initiative, its member companies wish to respond to the moral responsibility of German business arising from the use of forced laborers and from damage to property caused by persecution, and from all other wrongs suffered during the National Socialist era and World War II,

Recognizing as legitimate the interest German companies have in all-embracing and enduring legal peace in this matter, and further recognizing that such interest was fundamental to the establishment of the Foundation Initiative,

Noting that the two Governments announced that they welcomed and support the Foundation Initiative,

Noting that the Federal Republic of Germany and German companies have since agreed on the creation of a single Foundation, "Remembrance, Responsibility and the Future" (the "Foundation"), formed under German federal law as an instrumentality of the Federal Republic of Germany and funded by contributions from the Federal Republic of Germany and the German companies,

Recognizing that German business, having contributed substantially to the Foundation, should not be asked or expected to contribute again, in court or elsewhere, for the use of forced laborers or for any wrongs asserted against German companies arising from the National Socialist era and World War II,

Recognizing that it is in the interest of both parties to have a resolution of these issues that is non-adversarial and non-confrontational, outside of litigation,

Recognizing that both parties desire all-embracing and enduring legal peace to advance their foreign policy interests,

Noting in this regard the June 16, 2000, letter of the Assistant to the President of the United States for National Security Affairs and the Counsel to the President of the United States and the July 5, 2000, letter of the Foreign Policy and Security Advisor of the Chancellor of the Federal Republic of Germany, copies of which have been made public,

Having worked as partners, in consultation with other interested parties and governments, to assist German companies to achieve wide support for the total amount of funds and the eligibility criteria of the Foundation and for the establishment of all-embracing and enduring legal peace,

Noting that the Foundation will assure broad coverage of victims and broad participation by companies which would not be possible through judicial proceedings,

Believing that the Foundation will provide as expeditious as possible a mechanism for making fair and speedy payments to now elderly victims,

Having in mind that the Foundation covers, and that it would be in the interests of both parties for the Foundation to be the exclusive remedy and forum for addressing, all claims that have been or may be asserted against German companies arising from the National Socialist era and World War II,

Recalling that for the last 55 years the parties have sought to work to address the consequences of the National Socialist era and World War II through political and governmental acts between the United States and the Federal Republic of Germany,

Noting that this Agreement and the establishment of the Foundation represent a fulfillment of these efforts,

Recognizing that the German Government has tabled a Bill before the German Federal Parliament ("Bundestag") to establish the Foundation -

Have agreed as follows:

#### Article 1

(1) The parties agree that the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" covers, and that it would be in their interests for the Foundation to be the exclusive remedy and forum for the resolution of, all claims that have been or may be asserted against German companies arising from the National Socialist era and World War II.

(2) The Federal Republic of Germany agrees to ensure that the Foundation shall provide appropriately extensive publicity concerning its existence, its objectives and the availability of funds.

(3) Annex A sets forth the principles that shall govern the operation of the Foundation. The Federal Republic of Germany assures that the Foundation will be subject to legal supervision by a German governmental authority; any person may request that the German governmental authority take measures to ensure compliance with the legal requirements of the Foundation.

(4) The Federal Republic of Germany agrees that insurance claims that come within the scope of the current claims handling procedures adopted by the International Commission of Holocaust Era Insurance Claims ("ICHEIC") and are made against German insurance companies shall be processed by the companies and the German Insurance Association on the basis of such procedures and on the basis of additional claims handling procedures that may be agreed among the Foundation, ICHEIC, and the German Insurance Association.

#### Article 2

(1) The United States shall, in all cases in which the United States is notified that a claim described in article 1 (1) has been asserted in a court in the United States, inform its courts through a Statement of Interest, in accordance with Annex B, and, consistent therewith, as it otherwise considers appropriate, that it would be in the foreign policy interests of the United States for the Foundation to be the exclusive remedy and forum for resolving such claims asserted against German companies as defined in Annex C and that dismissal of such cases would be in its foreign policy interest.

(2) The United States, recognizing the importance of the objectives of this agreement, including all-embracing and enduring legal peace, shall, in a timely manner, use its best efforts, in a manner it considers appropriate, to achieve these objectives with state and local governments.

#### Article 3

(1) This agreement is intended to complement the creation of the Foundation and to foster all-embracing and enduring legal peace for German companies with respect to the National Socialist era and World War II.

(2) This agreement shall not affect unilateral decisions or bilateral or multilateral agreements that dealt with the consequences of the National Socialist era and World War II.

(3) The United States will not raise any reparations claims against the Federal Republic of Germany.

(4) The United States shall take appropriate steps to oppose any challenge to the sovereign immunity of the Federal Republic of Germany with respect to any claim that may be asserted against the Federal Republic of Germany concerning the consequences of the National Socialist era and World War II.

#### Article 4

Annexes A, B and C shall be an integral part of this Agreement.

#### Article 5

This Agreement shall enter into force on the date on which the parties agree by exchange of notes.

DONE at Berlin on the 17th day of July, 2000, in duplicate in the German and English languages, both texts being equally authentic.

For the Government of the For the Government of the  
Federal Republic of Germany United States of America

## **34. Umowa Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" z Fundacją "Polsko-Niemieckie Pojednanie", 16 lutego 2001 r.**

Strony Umowy: Fundacja "Polsko-Niemieckie Pojednanie"  
reprezentowana przez Zarząd  
i  
Fundacja "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość"  
reprezentowana przez Zarząd  
zawarły w dniu 16 lutego 2001 r. umowę o następującej treści.

### *§ 1 Zadanie*

(1) Fundacja "Polsko-Niemieckie Pojednanie" z siedzibą w Warszawie (zwana dalej Organizacją Partnerską) będzie na mocy niniejszej Umowy działać jako Organizacja Partnerska Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" (zwanej dalej Fundacją Federalną), aby w ścisłej i opartej na zaufaniu współpracy z Fundacją Federalną wypełniać cel Fundacji poprzez możliwie jak najszybsze udzielenie świadczeń na rzecz byłych robotników niewolniczych i przymusowych oraz ofiar innych krzywd z czasów narodowego socjalizmu. Strony Umowy będą w swoich zakresach właściwości w całej rozciągłości realizować postanowienia niemieckiej Federalnej Ustawy o utworzeniu Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" z dnia 2 sierpnia 2000 r. (BGBl. 2000 I, 1263), która weszła w życie w dniu 12 sierpnia 2000 r., (zwana dalej Ustawą o Fundacji).

(2) Stosunki prawne między Fundacją Federalną a Organizacją Partnerską określają Ustawa o Fundacji, uchwały Kuratorium Fundacji Federalnej oraz niniejsza Umowa. Umowa ta jest zgodna ze Wspólnym Oświadczeniem (Joint Statement) o Utworzeniu Fundacji Federalnej z dnia 17 lipca 2000 r.

### *§ 2 Właściwość rzeczowa i majątkowa*

(1) Organizacja Partnerska zgodnie z § 11 ustęp 1 zdanie 1 nr 1 i 2 oraz zdania 2 i 5 Ustawy o Fundacji stwierdza fakt uprawnienia do uzyskania świadczeń dla wszystkich wnioskodawców z miejscem zamieszkania w dniu 16 lutego 1999 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdzenie to następuje na podstawie przedłożenia dowodu osobistego lub karty stałego pobytu.

(2) W przypadku kilku miejsc zamieszkania decydujące jest miejsce zamieszkania, w którym wnioskodawca głównie przebywa. W przypadku wątpliwości właściwą jest ta Organizacja Partnerska, która jako pierwsza rozpatrywała wnioski.

(3) Jeżeli wnioskodawcy, dla których właściwa jest niniejsza Organizacja Partnerska, zmienili miejsce zamieszkania po 16 lutego 1999 r. na kraj poza miejscowym zakresem właściwości, Organizacja Partnerska zapewnia w porozumieniu o kooperacji z organizacją partnerską działającą na terenie państwa nowego miejsca zamieszkania możliwość składania wniosku przez wnioskodawcę na miejscu. Rzeczowa właściwość Organizacji Partnerskiej pozostaje przez to nienaruszona.

### *§ 3 Ogłoszenie i informacja*

(1) Organizacja Partnerska w swoim zakresie właściwości zadba o odpowiednie i niezwłoczne ogłoszenie warunków uzyskania świadczeń, zakresu świadczeń i terminów składania wniosków. O tych sprawach poinformuje ona właściwe organy rządowe, lokalne stowarzyszenia osób prześladowanych, urzędowe organy rozpowszechniania informacji, władze komunalne oraz w odpowiedni sposób - zwłaszcza poprzez konferencje prasowe - ponadregionalne środki masowego przekazu łącznie z telewizją. Organizacja Partnerska wskazuje na fakt, że odnośnie świadczeń, które mają być udzielone, nie przysługuje zaskarżalne sądownie roszczenie prawne wobec Fundacji Federalnej lub wobec Organizacji Partnerskiej.

(2) Najpóźniej do 1 marca 2001 r. Organizacja Partnerska poinformuje opinię publiczną, zgodnie z ustępem 1 o tym, czy i w jaki sposób stosuje ona klauzulę otwartości § 11 ustęp 1 zdanie 2 Ustawy o Fundacji.

(3) Organizacja Partnerska będzie się starała dotrzeć do kolejnych osób potencjalnie uprawnionych do uzyskania świadczeń ponad krąg znanych już uprawnionych do uzyskania świadczeń.

### *§ 3a Przejrzystość*

(1) Organizacja Partnerska będzie, aż do zakończenia rozpatrywania wszystkich wniosków, co rok informować opinią publiczną o przebiegu swojej działalności.

(2) Organizacja Partnerska udostępni wnioskodawcom, stowarzyszeniom osób poszkodowanych oraz urzędowi publicznym na żądanie tekst Ustawy o Fundacji oraz Umowy partnerskiej. Urzędowi publicznym oraz Fundacji Federalnej udostępnione zostaną także wewnętrzne wytyczne dotyczące rozpatrywania wniosków.

### *§ 4 Rozpatrywanie wniosków*

(1) Organizacja Partnerska przyjmie wszystkie wnioski dotyczące szkód na osobie i szkód majątkowych i rozpatrzy je lub prześle właściwej organizacji partnerskiej. Zaniedbanie terminu wyklucza uprawnienie do świadczeń. Do dnia 11 kwietnia 2001 r. Organizacja Partnerska przyjmuje wszystkie wnioski z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej. Nie dotyczy to wniosków, które zostały przekazane Organizacji Partnerskiej przez Fundację Federalną lub inną organizację partnerską. Dla zachowania terminu składania wniosków wystarczy nieformalny wniosek złożony w Fundacji Federalnej lub w jednej z organizacji partnerskich. Jeżeli w terminie przewidzianym do składania wniosków został złożony nieformalny wniosek, Organizacja Partnerska prześle wnioskodawcy autoryzowany formularz wniosku. W celu wypełnienia oraz odesłania tych formularzy ustanawia się termin wychodzący poza datę końcową terminu składania wniosków wynoszący 2 miesiące od dnia wysłania formularza.

(2) Organizacja Partnerska dąży do tego, aby wnioskodawcy posługiwali się autoryzowanym przez Fundację Federalną formularzem wniosku, zawierającym oświadczenie o zrzeczeniu się dalszych roszczeń w rozumieniu § 16 ustęp 2 Ustawy o Fundacji. Zwraca ona szczególną uwagę na to, aby formularze wniosku zostały wypełnione w sposób kompletny, aby podpisane zostały przewidziane osobiste oświadczenia oraz przedłożone wszystkie niezbędne dokumenty i inne środki dowodowe. Organizacja Partnerska może również sama zdobyć dane niezbędną dla uprawnienia do złożenia wniosku i włączać je do akt.

(3) Organizacja Partnerska aktywnie wspiera wnioskodawcę przy składaniu wniosku. Informuje ona wnioskodawcę, czy może on składać wniosek o dalsze świadczenia zgodnie z Ustawą o Fundacji. O ile uprawnienie nie jest dowiedzione posiadanymi dokumentami, Organizacja Partnerska zasięga informacji o stanie rzeczy uzasadnionego potrzebami wniosku w Międzynarodowym Biurze Poszukiwań (zwanym dalej ISD) według listy w wymaganej przez nie formie oraz, o ile to konieczne, w archiwach wymienionych w Aneksie 1. Zasięgnięcie informacji w ISD nie ma miejsca, jeżeli wnioskodawca nie spełnia warunków Ustawy o Fundacji do otrzymania świadczenia łącznie z klauzulą otwartości § 11 ustęp 1 zdanie 2 Ustawy o Fundacji już według własnego opisu. Organizacja Partnerska informuje wnioskodawcę pisemnie o złożeniu zapytania oraz poucza go, o ile jest to konieczne, o jego dalszych możliwościach dostarczenia dodatkowych dowodów lub sięgnięcia po inne środki uwiarygodnienia. Organizacja Partnerska wyznacza wnioskodawcy w swoim piśmie sześciomiesięczny termin na złożenie tego rodzaju dodatkowych dowodów lub sięgnięcie po inne środki uwiarygodnienia. Wyznaczenie terminu nie ma miejsca, jeżeli wnioskodawca nie spełnia przesłanek Ustawy o Fundacji do otrzymania świadczenia łącznie z klauzulą otwartości §11 ustęp 1 zdanie 2 Ustawy o Fundacji już według własnego opisu, należy poinformować o tym wnioskodawcę pisemnie. Termin ten rozpoczyna się po 7 dniach licząc od daty lub najpóźniej od doręczenia pisma; datę upływu terminu należy podać w piśmie.

(4) Po podjęciu decyzji w sprawie wszystkich złożonych w terminie wniosków, Organizacja Partnerska poinformuje Fundację Federalną o zakończeniu rozpatrywania wniosków.

(5) Opracowywanie wniosków jest dla wnioskodawcy bezpłatne. Wydatki wnioskodawcy, łącznie z kosztami reprezentacji, nie będą zwracane.

(6) W odniesieniu do opracowywania wniosków dotyczących świadczeń z tytułu "innych szkód na osobie" zgodnie z § 11 ustęp 1 zdanie 5 Ustawy o Fundacji i "szkód majątkowych" zgodnie z § 11 ustęp 1 zdanie 4 Ustawy o Fundacji (łącznie z przypadającymi na to kosztami administracyjnymi) należy przyjąć uregulowania uzupełniające.

### *§ 5 Postępowanie decyzyjne*

(1) Organizacja Partnerska sprawdza i decyduje, czy zostały udowodnione lub uwiarygodnione warunki uprawnienia do uzyskania świadczeń. Dopuszcza ona przy tym zgodnie z postanowieniami § 11

ustęp 2 Ustawy o Fundacji wszystkie istniejące formy udokumentowania uprawnień do uzyskania świadczeń lub uwiarygodnienia (zwłaszcza poprzez książki pracy *Arbeitsbücher*, karty pracy *Arbeitskarten*, karty pokwitowania *Quittungskarten*, karty zastępcze *Ersatzkarten*, legitymacje zakładowe *Werkausweise*, karty ubezpieczeniowe *Versicherungskarten*, świadectwa pracy *Arbeitszeugnisse*, wyroki karne *Strafurteile* lub inne dowody w rozumieniu Aneksu 2 jak również zeznania świadków) niezależnie od tego, z jakich źródeł i archiwów pochodzą. Faktyczne stwierdzenie jest uwiarygodnione, jeżeli Organizacja Partnerska uzna je za przeważająco prawdopodobne.

(2) Jeżeli wnioskodawca spełnia warunki kilku kategorii świadczeń w rozumieniu § 11 ustęp 1 Ustawy o Fundacji lub ewentualnych podkategorii w rozumieniu § 9 ustęp 8 Ustawy o Fundacji, zostanie mu w danym wypadku przyznane świadczenie w kategorii najbardziej dla niego korzystnej.

(3) Organizacja Partnerska udziela wnioskodawcy lub jego prawnemu przedstawicielowi na żądanie wgląd do akt dotyczących własnej osoby.

(4) Decyzja Organizacji Partnerskiej jest wydawana w formie pisemnej - najpóźniej w połączeniu z wypłatą pierwszej raty - oraz opatrzona uzasadnieniem i informacją o trybie wypłat. Jeżeli przyznana zostaje najwyższa ustawowa kwota w rozumieniu § 9 ustęp 1 Ustawy o Fundacji, wystarczy informacja w ramach trybu wypłat.

(5) Organizacja Partnerska informuje wnioskodawcę na piśmie o możliwościach złożenia zażalenia w odniesieniu do podstawy decyzji lub wysokości przyznanego świadczenia według § 19 Ustawy o Fundacji. Na złożenie zażalenia wyznacza się wnioskodawcy trzymiesięczny termin. Termin ten rozpoczyna się po 7 dniach licząc od daty lub najpóźniej od doręczenia pisma; datę upływu terminu należy podać w piśmie.

#### *§ 6 Utworzenie stanowisk rozpatrujących zażalenia, postępowanie zażaleniowe*

(1) W celu sprawdzenia swoich decyzji Organizacja Partnerska utworzy jedno lub kilka niezależnych i nie podlegających żadnym poleceniom stanowisk rozpatrujących zażalenia. Członkowie stanowisk rozpatrujących zażalenia nie mogą być członkami Zarządu Organizacji Partnerskiej ani nie mogą brać udziału w rozpatrywaniu wniosków. Szczegóły rozpatrywania zażaleń oraz skład osobowy stanowiska rozpatrującego zażalenie Organizacja Partnerska ustali w porozumieniu z Fundacją Federalną w regulaminie.

(2) Stanowiska rozpatrujące zażalenia sprawdzają decyzje stanowisk rozpatrujących wnioski zarówno pod względem podstawy jak i wysokości. Zmiana decyzji na niekorzyść składającego zażalenie nie jest dopuszczalna, chyba że zaszło ewidentne nadużycie. Zastosowanie klauzuli otwartości przez Organizację Partnerską jest kontrolowane przez stanowisko rozpatrujące zażalenia wyłącznie na podstawie wytycznych wewnętrznych.

(3) Decyzje stanowisk rozpatrujących zażalenia są ostateczne.

(4) Jeżeli w postępowaniu zażaleniowym przez składającego zażalenie lub poprzez inne placówki udostępnione zostaną nowe dokumenty, które nie były jeszcze do dyspozycji przy składaniu i rozpatrywaniu wniosku, należy je uwzględnić w decyzji o zażaleniu.

(5) Po podjęciu decyzji w sprawie wszystkich złożonych w terminie zażaleń, Organizacja Partnerska poinformuje Fundację Federalną o zakończeniu postępowania zażaleniowego.

#### *§ 6a Wgląd do akt oraz kontrola postępowania*

Po zakończeniu rozpatrywania wniosków i zażaleń decyzje mogą być sprawdzane przez Fundację Federalną i Organizację Partnerską. Organizacja Partnerska udziela Fundacji Federalnej w tym celu w każdej chwili wglądu do odnośnych dokumentów. Jeżeli podczas takiej kontroli stwierdzona zostanie rażąco błędna decyzja, Organizacja Partnerska wznowi postępowanie wnioskowe względnie zażaleniowe i w nowej decyzji odnośnie wniosku względnie zażalenia usunie ten błąd. Jeżeli na podstawie pierwotnej decyzji niesłusznie wypłacono świadczenia, Organizacja Partnerska podejmie kroki w celu zwrotu lub, o ile to możliwe, rozliczy te świadczenia z drugą ratą wypłaty zgodnie z § 9 ustęp 9 Ustawy o Fundacji. O przypadkach tego rodzaju należy osobno informować Fundację Federalną. Organizacja Partnerska ze swojej strony uwzględni nowe informacje w sprawie uprawnień do uzyskania świadczeń wnioskodawcy do momentu zakończenia postępowania wnioskowego i przed zakończeniem postępowania zażaleniowego oraz w razie potrzeby ze swojej strony wznowi zamknięte postępowanie.

### *§ 7 Realizacja wypłat na rzecz osób uprawnionych do świadczeń*

(1) Wypłata na rzecz osób uprawnionych do świadczeń odbywa się według następującego trybu, warunkowanego bezpieczeństwem, szybkością i korzystnymi kosztami. Moment uruchomienia pierwszych wypłat zależy od stwierdzenia bezpieczeństwa prawnego w rozumieniu § 17 ustęp 2 Ustawy o Fundacji. Pierwsze wypłaty dla wniosków sprawdzonych przez Fundację Federalną na rzecz Organizacji Partnerskiej następują odmiennie od terminu, o którym jest mowa w ustępie 3, najpóźniej w ciągu 14 dni po stwierdzeniu bezpieczeństwa prawnego przez Niemiecki Bundestag. Wypłaty dla uprawnionych do świadczeń są na podstawie polskiej Ustawy o zwolnieniu świadczeń z tytułu prześladowań przez nazistowskie Niemcy z podatków i opłat oraz o niezaliczaniu ich do dochodów z dnia 21 września 2000 r. wolne od podatku i opłat i nie są zaliczane na poczet innych świadczeń socjalnych.

(2) Organizacja Partnerska zestawia w formie listy pozytywnie rozstrzygnięte wnioski wnioskodawców, dla których zostało jej przedłożone oświadczenie o zrzeczeniu się dalszych roszczeń w rozumieniu § 16 ustęp 2 Ustawy o Fundacji, i przekazuje ją w formie elektronicznej na przykład przez Internet lub na płycie CD-ROM (w dwóch egzemplarzach) Fundacji Federalnej w dwumiesięcznych odstępach (luty, kwiecień, czerwiec itd.) zawsze pod koniec miesiąca w formie ustalonej przez obie strony. Fundacja Federalna potwierdza otrzymanie listy. Lista zawiera przede wszystkim następujące dane o poszkodowanym i wnioskodawcy: nazwisko, imię, datę urodzenia, aktualny adres, wysokość świadczenia danej raty i kategorię świadczenia (§ 11 ustęp 1 Ustawy o Fundacji oraz zakwalifikowanie do ewentualnych podkategorii), zaliczenie wcześniejszych świadczeń (§ 15 ustęp 2 Ustawy o Fundacji), ewentualnie datę zgonu poszkodowanego i dane na temat następców prawnych jak również numer sygnatury Organizacji Partnerskiej. Oświadczenia o zrzeczeniu się dalszych roszczeń należy przesłać w oryginale do Fundacji Federalnej; szczegóły postępowania wyjaśnione zostaną pomiędzy Organizacją Partnerską i Fundacją Federalną. Dane osobowe związane z rozpatrywaniem wniosków, zwłaszcza fakt wypłat na rzecz osoby uprawnionej do świadczeń, nie mogą być przekazywane osobom nieuprawnionym.

(3) Fundacja Federalna sprawdzi nadesłane listy w terminie czterech tygodni oraz może wrywkowo dokonać pierwszej kontroli pod względem uprawnienia do świadczeń. Do przeprowadzenia tych kontroli Organizacja Partnerska zapewni Fundacji Federalnej wgląd do swojej dokumentacji dotyczącej sprawy. W przypadku stwierdzenia licznych nieprawidłowości, Fundacja Federalna może wstrzymać wypłaty. Istnieje możliwość późniejszych kontroli pod względem uprawnienia do świadczeń w rozumieniu § 6a niniejszej Umowy.

(4) Organizacja Partnerska w celu realizacji wypłat założy konto w banku korespondencyjnym, które będzie prowadzone oddzielnie od wszystkich pozostałych kont Organizacji Partnerskiej. Bank korespondencyjny zostanie wybrany przez Organizację Partnerską w porozumieniu z Fundacją Federalną. Umowa Organizacji Partnerskiej z bankiem korespondencyjnym wymaga zatwierdzenia przez Fundację Federalną. Kontem tym można dysponować wyłącznie na rzecz osób uprawnionych do świadczeń. Oprocentowanie dobra rachunku jest możliwe. Organizacja Partnerska zapewni, aby przeznaczona na wypłaty transza po upływie 10 dni roboczych od daty wpływu pozostawała w pełnym zakresie nieprzerwanie do dyspozycji w celu wypłaty osobom uprawnionym. Uregulowanie to zostanie zapisane w umowie między Organizacją Partnerską a bankiem korespondencyjnym. Organizacja Partnerska ujawni Fundacji Federalnej informacje związane z prowadzeniem konta, to znaczy wykaże wszelkie operacje na koncie, w tym wypracowane odsetki.

(5) Po dostarczeniu listy zgodnie z ustępem 2 oraz po pierwszej kontroli uprawnień do świadczeń zgodnie z ustępem 3 Fundacja Federalna przekaże całą sumę danej transzy wypłat w złotych polskich na konto Organizacji Partnerskiej w banku korespondencyjnym. Fundacja Federalna poinformuje Organizację Partnerską o dacie przekazu środków jak również o ich wysokości. Organizacja Partnerska, bank Fundacji Federalnej i Fundacja Federalna porozumieją się w sprawie postępowania związanego z przeliczeniem danej transzy. Warunki płatności należy uzgodnić z Fundacją Federalną. Jeżeli są przewidziane przekazy gotówkowe, Organizacja Partnerska będzie dążyła w banku korespondencyjnym do tego, aby odbiorcy świadczeń uzyskali niebiurokratyczną i bezpłatną możliwość otwarcia konta i aby na życzenie uprawnionego do świadczeń możliwe było ich dostarczenie do domu.

(6) Organizacja Partnerska przechowuje oryginały potwierdzeń odbioru przez osoby uprawnione do świadczeń. Organizacja Partnerska zapewnia, że Fundacja Federalna otrzyma uwierzytelnioną przez Organizację Partnerską kopię potwierdzenia odbioru przez osobę uprawnioną do świadczeń.

(7) Organizacja Partnerska dąży w negocjacjach z bankiem korespondencyjnym do tego, aby przy wypłacie kwoty świadczenia osobie uprawnionej ze strony banku korespondencyjnego nie były potrącane żadne opłaty. Na ten cel należy przeznaczyć przysługujące Organizacji Partnerskiej dochody z odsetek. Ponadto wypracowane dochody z odsetek Organizacja Partnerska przeznacza na koszty administracyjne; odpowiednią kwotę ustala się w połowie miesiąca przed końcem kwartału i rozlicza przy przekazie wypłaty na koszty administracyjne zgodnie z § 8 ustęp 4 niniejszej Umowy. Organizacja Partnerska ponosi koszty postępowania związanego z wypłatami.

(8) Organizacja Partnerska ustala z bankiem korespondencyjnym, że czeki lub przekazy gotówkowe są ważne maksymalnie 2 miesiące. Organizacja Partnerska rozpatruje występujące zwroty, które ewentualnie należy uwzględnić przy następnej transzy. Kwota pozostająca po dwóch miesiącach od rozpoczęcia wypłat z powodu jeszcze nie zrealizowanych płatności zostanie rozliczona z następną transzą wypłat. Pozostającą z ostatniej transzy wypłat resztę kwoty należy przekazać Fundacji Federalnej. Decyzję o wykorzystaniu tej pozostającej kwoty podejmie Kuratorium Fundacji Federalnej.

(9) Organizacja Partnerska dąży do tego, aby bank korespondencyjny umożliwił wyznaczonej firmie audytorskiej zgodnie z § 9 ustęp 1 niniejszej Umowy wgląd do dokumentów prowadzenia konta.

(10) Fundacja Federalna stara się o uzyskanie od Rządu RP jednostronnego oświadczenia, zgodnie, z którym przejmie on finansową gwarancję za tryb wypłat. Oświadczenie to zostanie dołączone do umowy jako Aneks 3.

#### *§ 7a Zaliczenie udzielonych świadczeń niemieckich przedsiębiorstw*

Organizacja Partnerska zalicza dokonane wcześniej przez niemieckie przedsiębiorstwa płatności zgodnie z § 15 ustęp 2 Ustawy o Fundacji, o ile zostaną one jej zgłoszone przez dane przedsiębiorstwa lub Fundację Federalną

#### *§ 8 Koszty administracyjne*

(1) W interesie ofiar Organizacja Partnerska prowadzi swój budżet gospodarnie i stara się minimalizować koszty administracyjne.

(2) Organizacja Partnerska przedstawia w rocznym planie gospodarczym, najpóźniej trzy miesiące przed upływem poprzedzającego roku swoje wydatki administracyjne i przedstawia ten plan gospodarczy Fundacji Federalnej; Fundacja Federalna sprawdza plan gospodarczy pod względem podstawowego zachowania zasad gospodarnego prowadzenia budżetu. Po ustaleniu wytycznych na temat przeznaczenia środków przez Kuratorium (§ 5 ustęp 7 Ustawy o Fundacji) Fundacja Federalna będzie kierować się tymi wytycznymi podczas kontroli pod względem prowadzenia budżetu. Organizacja Partnerska uwzględni w kalkulacji swoich rocznych planów gospodarczych fakt, że poniesione łączne koszty administracyjne do momentu wypełnienia wszystkich zadań nie mogą przekroczyć 2,5% kwoty plafonu przyznanego jej w Ustawie o Fundacji. Strony Umowy wychodzą z założenia, że niezbędne koszty administracyjne w okresie obowiązywania umowy mogą być co roku nieznacznie wyższe względnie niższe.

(3) Plan gospodarczy na rok 2001 r. należy przedłożyć najpóźniej w pierwszym kwartale 2001 r. roku.

(4) W celu pokrycia powstałych w Organizacji Partnerskiej kosztów administracyjnych, Fundacja Federalna przekaze Organizacji Partnerskiej kwartalnie po sprawdzeniu przedłożonego przez Organizację Partnerską planu gospodarczego odpowiednio wcześniej przed rozpoczęciem kwartału stosowne środki. Środki te należy pokryć z plafonu Organizacji Partnerskiej. Organizacja Partnerska będzie się starała uzyskać środki na pokrycie kosztów osobowych z odsetek wymienionych w § 7 ustęp 4 niniejszej Umowy.

(5) Organizacja Partnerska przedłoży każdorazowo do dnia 31 marca następnego roku rozliczenie z wykorzystania środków przyznaných z jej plafonu i rozliczy ewentualne, niewykorzystane środki z następnymi dotacjami na koszty administracyjne z jej plafonu.



### *§ 9 Sprawdzanie i terminy przechowywania*

(1) Organizacja Partnerska informuje Fundację Federalną na jej żądanie o stanie swojej pracy. Dla kontroli pracy Organizacji Partnerskiej Fundacja Federalna może na własny rachunek zatrudnić doświadczoną w sprawdzaniu instytucji użyteczności publicznej firmę audytorską. Fundacja Federalna wybierze firmę audytorską w przetargu publicznym. Organizacja Partnerska prowadzi swoje dokumenty w formie pozwalającej na sprawdzenie; w szczególności przechowuje ona oryginalne dowody wszystkich poniesionych wydatków. Zapewnia ona w każdym momencie Fundacji Federalnej i powołanej przez nią firmie audytorskiej wgląd we wszystkie jej działania prowadzone w czasie trwania tej umowy i odpowiednie dokumenty. Fundacja Federalna zwraca uwagę na gospodarne wykorzystanie środków.

(2) Jeżeli podczas sprawdzania zostanie stwierdzone, że środki przekazane na administrację zostały przez Organizację Partnerską wykorzystane wyraźnie niegospodarnie lub sprzecznie z celem, Fundacja Federalna może ograniczyć w odpowiedni sposób dalsze środki.

(3) Organizacja Partnerska zadba o to, żeby - o ile polskie przepisy nie stanowią inaczej - dokumenty, które powstały w czasie rozpatrywania wniosków i w czasie rozpatrywania zażaleń, jeszcze przynajmniej przez rok po zakończeniu całego postępowania wnioskowego i zażaleniowego pozostały do dyspozycji i przed ewentualnym zniszczeniem zostały zaproponowane Fundacji Federalnej do dalszego przechowywania.

### *§ 10 Okres ważności umowy, możliwość wypowiedzenia oraz obowiązki zachowania się po zakończeniu czasu trwania umowy*

(1) Umowa zawarta pomiędzy Fundacją Federalną i Organizacją Partnerską obowiązuje do momentu wypełnienia wszelkich zadań przejętych w niniejszej Umowie łącznie z rozliczeniem końcowym wykorzystania środków oddanych do dyspozycji przez Fundację Federalną. Umowa może być wypowiedziana przez każdą ze Stron z zachowaniem 3-miesięcznego terminu wypowiedzenia na koniec roku obrachunkowego. Przed wypowiedzeniem Strony zobowiązują się do konsultacji oraz starań mających na celu osiągnięcia polubownego porozumienia.

(2) Wypowiedzenie z ważnego powodu, przede wszystkim w przypadku rażącego naruszenia obowiązków wynikających z Umowy lub ze względu na siłę wyższą, zostaje przez to nienaruszone.

(3) W przypadku wypowiedzenia umowy Organizacja Partnerska gwarantuje, że do kontynuowania rozpatrywania wniosków, postępowań zażaleniowych oraz wypłat wszelkie dokumenty pozostające w związku z niniejszym porozumieniem i niezbędne do kontynuowania rozpatrywania wniosków, postępowań zażaleniowych oraz wypłat zostaną przekazane do dyspozycji Fundacji Federalnej.

### *§ 11 Odpowiedzialność*

(1) Jeżeli osoba należąca do jednej ze Stron Umowy - np. pracownik - umyślnie lub przez rażące niedbalstwo naruszy obowiązki wynikające z umowy, to Strona Umowy ma obowiązek wynagrodzić drugiej Stronie Umowy wynikającą z tego szkodę.

(2) Organizacja Partnerska może na poczet szkód wymienionych w ustępie 1 z przysługujących jej środków na szkody administracyjne w porozumieniu z Fundacją Federalną zawrzeć ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej oraz ubezpieczenie od kosztów ochrony prawnej.

### *§ 12 Klauzula wyboru prawa i właściwości sądu*

(1) Niniejsza umowa podlega prawu niemieckiemu.

(2) Dla wszelkich sporów prawnych wynikłych z tytułu niniejszej umowy właściwy jest sąd w Berlinie. [Wszelkie spory mogące powstać w związku z niniejszą Umową będą rozstrzygane przez sąd z siedzibą w Berlinie.]

### *§ 13 Postanowienia końcowe*

(1) Niniejsza umowa jest regulacją ostateczną i zastępuje ewentualne wcześniejsze porozumienia. Nie zostały przyjęte żadne dalsze ustne lub pisemne porozumienia. Każda zmiana do niniejszej umowy dla osiągnięcia skuteczności wymaga formy pisemnej.

(2) Jeżeli ramowe warunki ulegają zmianie w taki sposób, który postawiłby pod znakiem zapytania spełnienie poszczególnych obowiązków wynikających z umowy, Strony Umowy będą się starały rozwiązać problemy poprzez uzupełniające lub modyfikujące umowę uregulowania.

(3) Jeżeli jedno lub kilka ustaleń niniejszej Umowy jest lub stanie się nieskuteczne, skuteczność prawna pozostałych ustaleń pozostaje nienaruszona. Jeżeli jedno z ustaleń jest nieskuteczne, Strony Umowy starają się mimo to osiągnąć cel danej klauzuli, o ile jest to prawnie dopuszczalne.

(4) Niniejsze porozumienie sporządzone zostało w trzech wersjach językowych (polskiej, angielskiej i niemieckiej). Przy rozbieżnej wykładni tych wersji wiążące jest niemieckie i angielskie brzmienie tekstu.

*§ 14 Wejście w życie*

Niniejsza Umowa wchodzi w życie w momencie podpisania.

Berlin, dnia 16 lutego 2001 r.

Pominięto tekst trzech aneksów:

[Aneks1](#): Archiwa.

[Aneks2](#): Inne dokumenty potwierdzające uprawnienie do świadczeń lub uwiarygodnienia.

[Aneks3](#): Oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej odnośnie odpowiedzialności za wypłaty.

**35. List Ottona hr. Lambsdorffa do Jerzego Kranza, ambasadora RP w Republice Federalnej Niemiec z okazji zakończenia misji pełnomocnika kanclerza ds. inicjatywy niemieckich przedsiębiorstw – Bonn, 5 czerwca 2001 r.**

DER BEAUFTRAGTE DES BUNDESKANZLERS  
FÜR DIE STIFTUNGSINITIATIVE  
DEUTSCHER UNTERNEHMEN

S.E.  
dem Botschafter  
der Republik Polen  
Herrn Dr. Jerzy Kranz  
Lassenstr. 19-21

14193 Berlin

Bonn, den 5. Juni 2001

Sehr geehrter Herr Kranz,

der Auftrag, den ich vom Bundeskanzler im Juli 1999 übernommen habe, ist nahezu beendet. Ob erfolgreich, mögen die Betroffenen sagen.

Ich möchte Ihnen bei dieser Gelegenheit noch einmal danken. Sie haben von Ihrem tiefen Verständnis für Deutschland und die deutsch-polnischen Beziehungen geprägt, in der entscheidenden Diskussion über die Verteilung für ein Ergebnis gesorgt, das ich kaum hätte erbringen können. Obwohl die Verhandlungen sicher viele Wunden aufreißen mussten, haben Sie dazu beigetragen, dass das Ergebnis zur Stärkung des Respekts füreinander in dieser entscheidenden Phase der EU-Erweiterung auswirkt. Dazu wird Ihr Rat und Einfluss weiterhin auf beiden Seiten der Oder gebraucht.

Mit freundlichen Grüßen

Dr. Otto Graf Lambsdorff

**36. Przemówienie hr. Lambsdorffa podczas dorocznej sesji *American Corporate Counsel Association* – Berlin, 25 czerwiec 2001 r.**

The long road towards the  
Foundation Remembrance, Responsibility and the Future

Speech held by  
Dr. Otto Graf Lambsdorff  
Former Government Minister  
on the occasion of the Annual Conference of the American Corporate Counsel Association

Berlin, June 25, 2001

Mr. President, ladies and gentlemen,

It is a special honor for me to address this illustrious audience - the American Corporate Counsel Association - on a subject which was a predominantly moral and historical challenge for the German Government and industry but which also had a legal side based on American law, of which you have indefinitely more knowledge than I had to acquire in two years of arduous negotiations.

When the Federal Chancellor Mr. Schröder asked me to act as his Personal Representative in these negotiations leading to the establishment of the Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" and to co-chair them with my old friend Stuart Eizenstat, then still Assistant Secretary in the Department of State, I had followed their first phase only from a distance.

Foreign laborers were a tradition in Germany, but the demand during the preparations for and the first years of World War II surpassed by far the possibilities of voluntary recruitment.

In 1944, the number of foreign workers, by that time mainly forced labor, peaked at a quarter of the overall work force in Germany: 7.6 million women and men.

More than half were female persons from the Soviet Union.

The typical forced laborer was a young girl, around 20 years old and was hauled from the Ukraine.

Half of the agricultural work force and almost half of the workers in the arms factories were foreigners.

Of 27.000 foreign workers in the armament sector questioned in May 1942, just 42 had arrived voluntarily in Germany.

Due to growing pressure caused by the absence of German workers who served in Hitler's armies, the SS gave up their intention to make Germany "judenrein", clean of Jews.

Concentration camp inmates were hauled back from the East where they had been transported, with the declared intention of working them to death.

But also for lucrative ends: the SS rented these people to German industry just as the Army rented prisoners of war for daily fees, guaranteeing replacement in case of failure.

The subject of compensation for former forced laborers is as old as the first attempts to normalize and formalize German Polish relations in the seventies. All German governments had refused to take up the requests for compensation, whose moral validity were never denied, for two political reasons:

- compensation for the illegal employment of civilians from occupied territories was and is considered a reparation issue under public international law.

Germany had delivered much more in reparations than the Allies ever contemplated in Potsdam and thereafter.

Remember only German territories handed over to Russia and Poland, dismantled industries and products delivered under this title, German prisoners of war kept by the Soviet Union as a free work force for almost a decade.

During our negotiations I received many letters from Germans, not questioning the validity of our offer, but asking for assistance also for their claims against Poland, Russia, the Czech Republic and other countries as former German forced laborers after the war.

- The second reason was related to the Cold War.

Could you imagine Germany paying billions of dollars in hard currency to people living in Romania, the Soviet Union or any of its satellites?

The other German state, the GDR, flatly denied any legal or moral responsibility, demonstrating thus a high degree of hypocrisy.

After the wall and the iron curtain fell our vision started to change.

In the early nineties, the Kohl government decided to finance so-called Reconciliation Foundations established for this purpose in Warsaw, Kiev, Moscow and Minsk with 1.5 bn Deutschmarks.

These foundations took a painstaking long time, almost 10 years, to finish this task and squandered much money on the way.

But according to their own statistics they reached roughly 1.5 million people living in the former Soviet Union and Poland, most of whom were former forced laborers.

The average payment was 1.000 DM, but a typical former forced laborer who did not suffer from any additional disablement received roughly 500 DM.

We decided to keep these Foundations and a similar institution, the German-Czech Future Fund, as partners, but to subject them to much stricter control than had been the case in the past. The reason is quite simple: they already possess files on all applicants and can thus save the elderly people the ordeal of making a second application.

These payments and similar steps taken in other Eastern countries not covered by the Foundations put the subject to rest once and for all in the eyes of many Germans.

Some, first the young Green party, and later also the Social Democrats, favored a second step, this time predominantly financed by German industry. However, some German industries had in the past concluded their own compensation agreements with the Claims Conference or set up independent compensation mechanisms, but they covered mostly only so-called slave laborers, that is former concentration camp inmates, and just some thousand people.

Without doing too much honor to American class action lawyers, I have to admit that the claims they raised against German companies greatly increased the latter's willingness to engage in serious talks so long after the war.

In March 1998, the New York lawyer Melwin Weiss filed a suit against prominent German industries active in the United States and against the American Ford Motor Company.

Three months later, in June of the same year, leading German industries called upon Chancellor-elect Schröder to assist them in stemming this ever increasing flood of court cases.

I wish to stress that none of these law suits, neither in Germany nor anywhere else in the world, were ever won by any claimant.

But the German companies had reason to be afraid of the damage to their corporate image and their standing in the United States in the process of defense.

On top of it, they were vulnerable to all kinds of attacks by State regulators and legislators, which I will touch upon later.

This situation, I wish to stress, threatened not only German companies, but also German-American economic and political relations. So both governments had to act.

On February 16, 1999 the German Chancellor and the CEOs of 12 leading companies issued a Joint Statement outlining their disposition to address the twin issue of moral and historical responsibility as well as lasting and all-embracing legal peace for German industries in the United States.

The Federal Chancellor dispatched his aide Minister Hombach to the White House to seek US Government assistance.

President Clinton designated Assistant Secretary Eizenstat to assume this task.

The German industry designated Dr. Gentz, chief economic officer of DaimlerChrysler and member of its board, to coordinate their efforts and to act as his speaker.

Without his considerable weight and his efforts the Foundation Initiative would have undoubtedly failed.

It is therefore unfair to attack Dr. Gentz or the Foundation Initiative.

It is fair to blame those companies which by not participating do not understand or refuse their moral and historical responsibilities.

Three basic decisions had been already taken before I stepped in in July 1999:

- to address not only the issue of forced labor, but also aryanization, especially insurance, inside the Foundation Initiative, as the industries' move became known.

There were three reasons for this decision

- claims against banks were always also based on forced labor, alleging that they benefited from it directly or indirectly,

- German industry wanted an all-embracing legal peace and not a first step to be followed by others.

- Last but not least: it was felt that the necessary funds could not be raised without massive support by these big financial institutions. This was and is true.

It was known from the beginning that this decision would complicate the negotiations considerably with property issues, which after the 1.25 billion dollar settlement by the Swiss banks incited fantasies that did not take into account the fact that Germany had a long past of restitution and individual and collective compensation totaling over 200 billion Deutschmarks in today's money, quite unlike other countries.

- The second decision made before I took over was to join the private and public compensation schemes into one large compensation fund after it became known that a very large percentage of these people were employed - or rather used - by the public sector of the Third Reich.

I have always defended the fact that - tax deductions considered - three quarters of the Foundation is financed by the public sector.

It is not only direct employment of forced labor in the public sector which brings us to this conclusion, but also the fact that a large part of the labor force was recruited, or to be more accurate, in many cases caught, by the German Army, subjected to draconian and racist laws and meant to replace German workers employed in Hitler's armies.

This put the bulk of the responsibility on the German Government.

- The third decision before my involvement was to enlarge the bilateral government-to-government negotiations by including leading plaintiffs' lawyers and representatives of states and organizations directly involved.

At our 12 plenary sessions roughly one hundred persons sat around the table headed by Mr. Eizenstat and myself: government representatives from Russia, Poland, the Czech Republic, Belarus, Ukraine and Israel, the Claims Conference and a dozen US plaintiffs' lawyers.

That in this circle we reached not only a state of mild dissatisfaction, as I had predicted and hoped, but full consent, is close to a miracle.

I will expand on this later.

This was the situation when the Chancellor asked me to take over.

In order to understand what has happened since and to understand the dynamics of our negotiations I will take you through the three major obstacles we had to overcome.

Each of them could have threatened the success of whole exercise.

But Stuart Eizenstat and myself were doomed to succeed.

There was no other alternative.

There were three phases in our talks:

From the beginning to December 17, 1999, the talks centered around the Foundation's capital, the "capped amount", which, as we stressed, was to cover all claims from the Nazi era and World War II against the German industry.

We were never closer to failure than in the late fall of 1999.

When finally, with the direct intervention of Chancellor Schröder and President Clinton, we were able to settle at 10 billion Deutschmarks, President Rau delivered a historic speech in front of survivors and the negotiation partners.

I will return to it later.

Once the dam had broken, it was easier but by no means easy to reach the second decision, that of March 23 concerning allocation of funds among the five Eastern European partners, the Claims Conference, the International Organization for Migration and the ICHEIC – International Commission on Holocaust Era Insurance Claims.

We owe much to Poland that we arrived there.

At the same time, the Foundation Law was making its way through the legislative process after being introduced by the German cabinet.

The third and final part of the preparations was dedicated to the realization of an all-embracing and enduring legal peace for German industries as promised by President Clinton to Chancellor Schröder in his letter of December 1999.

This long and difficult waiting time did not, as we had hoped, end with the signature of the two major legal instruments on July 17, 2000, but continued until, after the dismissal of the last set of consolidated claims by Judge Kram on May, 21<sup>st</sup>, the Bundestag was finally able to decide on the beginning of payments from the Foundation on May, 30<sup>th</sup>, thus for all practical purposes ending my mission.

Let me go back: at the beginning stood the awareness that a human life, a lost youth, robbed years of work and assaults on human dignity have no price.

So there is not and could not be any "Wiedergutmachung", as compensation is called in German.

The only possible question was what is a dignified amount on an individual scale?

At the same time, we could only discuss this issue seriously if we had an idea of the number of survivors.

Professor Niethammer took it upon himself to consult representatives of the partner countries and the Claims Conference in order to arrive at raw figures.

He had to smooth out the results which then were accepted by all of us as a political basis for negotiation.

On the other side stood an equally unknown factor, namely the disposition of thousands of German industries to participate in an endeavor which could not be based on individual guilt and responsibility.

I suppose we were too optimistic by far and underestimated the resistance and narrow-mindedness of many.

When the Foundation Initiative asked for April 2000 as the deadline, they did not know that it would take more than a year and considerable sacrifice on the part of the founding members to honor the obligations assumed in December 1999. We had gone a long and arduous way from the early summer of 1999, when the negotiations started from a never well-defined 1.3 billion Deutschmarks on the German side and some 23 billion dollars on the side of the plaintiffs' lawyers.

From the beginning however we knew that the whole exercise was not merely about money.

It was a process of collective and painful learning which brought to light many sensitivities and deep wounds on both sides.

So it was with a feeling of collective relief that we listened to the words of President Rau in December 1999 following the agreement on the Foundation's capital:

"We all know that no amount of money can really compensate the victims of crime.

We all know that the suffering inflicted upon millions of women and men cannot be undone.

(...)

I know that for many [survivors] it is not really money that matters.

What they want is for their suffering to be recognized as suffering and for the injustice done to them to be named injustice.

I pay tribute to all those who were subjected to forced or slave labor under German rule and, in the name of the German people, beg forgiveness."

The next part of the talks put me and the rest of the German delegation in a very delicate position, for who could broker amounts between sovereign nations who all suffered under the Nazi regime?

Under these circumstances it was of vital importance that Poland, led by the present Polish Ambassador to Germany, Dr. Kranz, took the lead and established a consensus among the five eastern European partners.

These figures could not be accepted as absolute amounts, but they were immediately accepted as relative proportions.

After the compensation for slave and forced labor had fallen into place, we still had to agree on the property side, including the humanitarian funds which stand for heirless property, while at the same time defending the Future Fund, an endowment destined to finance in perpetuity projects against racial prejudice and xenophobia and for international understanding.

We did not succeed completely on either front. It proved to be an especially arduous task to combine the expectations linked to Mr. Eagleburger's International Commission on Holocaust Era Insurance Claims with the Foundation.

In the meantime, we were reasonably sure that open insurance policies underwritten by German insurance companies and not paid or compensated after the war do not exceed some 10 to 30 million Deutschmarks, while the machinery set up by the ICHEIC consumes a multiple of that amount with monstrous additional expenses still under negotiation.

We could save the agreement only and achieve Larry Eagleburger's consent by adding another 50 million DM, generated by interest earned by the Foundation Initiative.

On the other hand, the Future Fund, originally intended to take up half of the Foundation's capital, dwindled down to one billion and finally 700 million Deutschmarks.

But the expected yearly income, some 15 million dollars, will form a handsome basis for projects in the field of youth exchange, Holocaust education and other fields, even by American standards.

I come now to the last step of our German-American project, all-embracing and lasting legal peace for German industry from claims arising from the Nazi era and World War II.

Considering the independence of the American judiciary on one hand, and the class action system on the other, this was by no means easy to achieve.

We excluded two options quite quickly:

- an international treaty on compensation, basically a bilateral or multilateral reparation agreement.

Such a treaty would not have had the slightest chance of being ratified by the US Senate.

But also on the German side, the renewal of international reparation agreements, a second London Conference uniting some 19 nations which had at one time or other joined the Allies and declared war against Germany, was clearly a nightmare and quite incompatible with the closure achieved by the 2 plus 4 Treaty on the establishment of German unity of 1989.

- also another possibility, a class action settlement, was excluded for a number of reasons:

first, the example of the Swiss bank settlement where money is beginning to flow only now, three years after the agreement, is hardly edifying,



second, such a settlement presupposes at least the possibility of an existing claim, a notion excluded by Germany for a number of reasons under international and national law, *statute of limitations* being one of them,

third, a class action settlement would have put the whole Foundation, three quarters of it financed by German tax payers' money, under the supervision and mercy of an American judge, a notion quite incompatible with any idea of German sovereignty.

The way finally opened - a statement of interest filed by the US Government - owes much to the brilliance of the American counsel of the Foundation Initiative, Roger Witten of Wilmer, Cutler and Pickering, but also to the creativity on the side of the class action lawyers, spearheaded by Professor Neuborne of New York University and of the US Government lawyers from the Department of Justice and Department of State. But at two moments during our talks, even the considerable political weight of Stuart Eizenstat, meanwhile Deputy Secretary in the Treasury, and his principal aide Ambassador J.D. Bindenagel was not sufficient to overcome the understandable resistance of the Department of Justice.

The German Chancellery had to go back to the White House to seek a political decision. At this highest level, the necessary steps could be taken.

In the meantime, the Statement of Interest has been filed by the US Government in a number of cases and has been accepted by judges all over America under both the act of state doctrine and the foreign policy doctrine.

I am convinced that it will serve as an effective deterrent to any lawyer who considers basing another individual or collective suit on facts covered by the Foundation.

I would go even further and say that this lengthy document is a monument in the long history of post-war German American cooperation on bringing some measure of justice to victims of Nazi persecution.

I think nobody put it more precisely than the 3<sup>rd</sup> circuit appeals court on May 17<sup>th</sup>, 2000 in its *mandamus* decision, when it ruled:

"Under Article III of the Constitution of the United States, the province of the Judicial Branch of the federal government is the adjudication of the rights of the parties to cases or controversies under the applicable laws.

The conduct of foreign relations is committed largely to the Executive Branch, with power in the Legislative Branch to, *inter alia*, ratify treaties with foreign sovereigns.

The doctrine of separation of powers prohibits the federal courts from excursions into areas committed to the Executive Branch or the Legislative Branch.

Given that separation of powers, the political-question doctrine restrains courts from reviewing an exercise of foreign policy judgment by the coordinate political branch to which authority to make that judgment has been constitutionally committed.

It is thus beyond the authority of the courts to interfere with the Executive Branch's foreign policy judgments".

To reach this moment, we had still ten months to go after the German and the US Government signed an executive agreement in Berlin on July 17, 2000.

The first two months we spent in an uphill fight mainly with the Department of Justice to "translate" the obligations assumed by the US Government as "elements of a statement of interest" into a long version.

The US Government had to tread the fine line between supporting the dismissals by stating that the dismissal of all pending lawsuits was in the United States foreign policy interest and risking actions by the class action lawyers addressing their claims against the US Government because the effects of the statement of interest might constitute a breach of property rights of US citizens.

The other half of the problem was the judicial branch itself.

The MDL panel refused to consolidate all the 60 or so actions raised against German industry in July 2000 and did not want to reconsider that decision.

So we had to deal with more judges and the legal peace, once expected in summer 2000 and later in the fall of the same year, disappeared below the horizon.

Two judges, Justice Bassler of New Jersey and Justice Mukasey of New York were extremely helpful in dismissing the labor and the insurance cases respectively.

But the Bundestag, which had reserved for itself the last word on satisfactory legal peace could not take a decision before the bank cases were dismissed.

The following months we were all put under terrible strain because we were well aware that maybe 1 percent of the forced laborers were dying every month, but I had to honor the obligation made by Chancellor Schröder to German industry. I will not repeat to you what an ordeal it was that Justice Kram refused voluntary dismissal twice and - quite an absurd idea for a German lawyer - plaintiffs and defendants had to go to the District Court with their joint request.

After the decision quoted, Judge Kram reacted very fast and dismissed the consolidated bank cases and even the Gutman case on assigned Austrian claims, which nobody really understood.

In reaction to this, on May 30, the German Bundestag took the logical step and ordered the Foundation to begin making payments to the partner organizations, which have just a very short time – up to ten days – to transfer the amount to the former forced workers who had to wait so long.

Since the majority of partner organizations including the Claims Conference have already sent first lists of 10.000 people, and the Foundation has already checked these and investigated some single cases with quite satisfactory results, first payments have already reached their destinations in Israel, the United States, Poland and the Czech Republic.

In two years maximum, the bulk of the compensation money will have been disbursed and the Foundation organs, board of trustees and executive directors will find themselves left with the perpetual task of administering the Future Fund.

Ladies and Gentlemen,

Almost two years of hard work have passed, boarding planes between Germany and the United States every month.

Now we have reached our goals and can be satisfied, not with ourselves but with the fact that the victims will receive their material compensation, thus laying to rest a difficult legacy that had been left aside for decades.

This will bring the chapter to financial closure, but there can never be moral closure.

Many Germans who have written to me over these two years sense this, because they are willing to take their individual past, the dark heritage of their living quarters or their industrial companies into their own hands.

In some cases, they even went back to the dismal places in Eastern Europe where the former forced workers now live or invited them back to their former working place, this time as free citizens.

This was my personal motivation to respond to the call of the German Chancellor long after my retirement and my withdrawal from active politics. I did not make only friends on the road, but I do not regret to have thus rendered a last and hopefully lasting service to my country.

Thank you.

## Dokumenty dotyczące rokowań z Austrią

### 37. Stanowisko przyjęte przez szefów delegacji uczestniczących w konferencji na rzecz Funduszu Pojednania (Wiedeń, 16 – 17 maja 2000 r.)

CONFERENCE STATEMENT  
By the Heads of Delegation

*Participating in the Reconciliation Conference*

*Vienna, 16-17 May 2000*

The delegations from Central and Eastern Europe met today in Vienna, under the Co-Chairs of the Reconciliation Fund Conference, Stuart Eizenstat and Maria Schaumayer, to discuss the initiative proposed by the Government of Austria.

We recognize that dictatorship and intolerance cause xenophobia, slavery, racism, anti-Semitism, war and genocide and that the unprecedented crimes of the Holocaust against Jews, and the genocide of Slavic and other peoples, are a constant reminder to be vigilant against all forms of totalitarianism.

We are convinced that only a spirit of justice and reconciliation can guarantee permanent stability and cooperation. We are committed to pass on the knowledge of and sensitivity for the mechanisms and structures of the crimes of the Nazi system as a warning to all future generations.

We applaud the willingness of the Austrian Government and Austrian industry and businesses to grant voluntary payments to the victims of slave and forced labor during the Nazi regime on the territory of today's Austria as an effort to deal with the dark chapters of her past and to contribute to peaceful cooperation in a changing Europe.

The Austrian delegation presented the draft law of the proposed Austria Fund and described the legislative process. Austria stated that it would provide voluntary payments to victims of slave and forced labor who were deported to the territory of today's Austria during the Nazi era. The Austrian delegation proposed an ambitious timetable for approval of the draft law, expressing the hope that it could be enacted in parliament during the summer session.

We acknowledge the efforts by the Austrian Government and Austrian industry and businesses and positively view the basic principles of the draft Austrian Reconciliation Fund legislation.

The delegates from the governments of Belarus, the Czech Republic, Hungary, Poland, the Russian Federation, and Ukraine provided comments on the law, as did the United States. We agreed to expedite our efforts to reach agreement on the draft, law involving all interested parties.

The delegations commended Austria for moving expeditiously to establish a fund that would provide payments to slave and forced labor.

The delegations discussed the bilateral agreements proposed by Austria with the Central and East European governments participating in the discussions. They registered agreement in principle on their content.

The delegations discussed the need for legal peace for Austrian companies. The United States delegation noted that it is prepared to facilitate discussions between the plaintiffs' attorneys and the Austrian company attorneys to develop a mechanism to achieve legal peace. It was agreed that the next legal Working Group meeting would be held in Washington on May 30.

The Austrian delegation stated that it was the intent of the Austrian Government to propose that the payment amounts for these victim categories match those levels that have been agreed upon by the participants in the German Foundation discussions. That is, the Austrian delegation proposed, and the Central and Eastern European delegates agreed that there would be a 105,000 schilling payment to slave laborers. There would be a 35,000 schilling payment to forced laborers in industry, and 20,000 schillings to forced laborers in agriculture. There would also be an additional 5,000 schillings to women who bore children while they were forced laborers, and a separate payment, equal to the category of

labor performed by their parents, to children under 12 years of age who were deported with their parents.

The total number of forced and slave laborers to be covered by the Austrian Fund is expected to be approximately 150,000. Approximately 24,500 of this total are believed to reside outside of the six GEE countries participating in the Conference. All delegations are working to finalize their numbers as quickly as possible. While continuing to negotiate on open issues, we also believe that the per capita amounts of the Austrian Reconciliation Fund which are envisaged by Mrs. Schaumayer seem to be reasonable. The Central and Eastern European delegations accepted the projected level of 6 billion schillings as a reasonable capitalization of the Reconciliation Fund. Other interested parties and groups were to be consulted in the process.

The delegations expect that the Austrian Government will expedite adoption of the necessary legislation by the Austrian Parliament to establish the Austrian Reconciliation Fund provided that an agreement on legal closure has been reached.

In view of the advanced age of the victims, the delegations reiterate their strong desire to quickly commence payments to former slave and forced laborers.

The governments will stay in close contact in the coming months to-finalize this process.

Other issues, such as restitution of property by governments, will be pursued in separate and appropriate channels.

Vienna, 16 May 2000

**38. Oświadczenie prasowe zastępcy sekretarza Skarbu, Stuarta E. Eizenstata, z 17 maja 2000 r.**

RELEASE

Press Statement:

By Deputy Secretary Eizenstat

May 17, 2000

The good judgement of Chancellor Schuessel in appointing Dr. Maria Schaumayer was never more evident than in yesterday's eight-hour marathon session of discussions on the Austrian slave and forced labor fund, followed by a working dinner thereafter, hosted by Ambassador Hall.

I appreciate the personal attention that the Chancellor has continued to show on this important moral issue. Yet we would not have achieved as much as we have without Dr. Schaumayer. Her focus, drive, and vision, as well as her commitment and creativity, have been evident since the first time we met three months ago. But these qualities were most evident yesterday in what we accomplished together with the representatives from the Czech Republic, Belarus, Hungary, Poland, Russia, and Ukraine.

We made significant progress in dealing with the Austrian initiative, and we took a major step forward towards the time when dignified payments can be made to slave and forced laborers who worked in Austria during the World War II period.

First, we reached agreement with all the delegations on the per capita amounts that will be paid to each category of victims:

105,000 schillings to slave laborers,

35,000 schillings to forced laborers in industry, and 20,000 schillings to forced laborers in agriculture.

5,000 schillings to women who bore children while they were forced laborers, and a separate payment to children under 12 years of age who were deported with their parents. These children of forced laborers would receive a payment equal to that of their parents.

Second, we reached agreement on the approximate number of victims. The total, number of forced and slave laborers to be covered by the Austrian Fund is expected to be around 150,000. Some 25,000 of this total are believed to reside outside of the six Central and East European countries participating in the Conference. All delegations are working to finalize their numbers as quickly as possible.

Third, we discussed in detail the Austrian draft law, which, in its initial form, already incorporates many important issues that need to be addressed. We made progress in those areas where changes are necessary. We recognize and respect the constitutional role of the Parliament and understand that it is its prerogative to approve the legislation. However, everyone involved in this process must recognize that the final legislation needs to be supported by all of the parties who will participate in this process, including the plaintiffs' attorneys. The legislation must also create a structure and a process that will be fair and transparent to the U.S. courts and will lead to the legal peace that Austria and the Austrian companies are seeking.

Fourth, and finally, the U.S. delegation met: with the plaintiffs' and defense attorneys. We feel that we reached a better understanding of their respective positions. We hope to continue to make progress on legal closure at our next legal Working Group meeting, set for May 30 in Washington. It will be important to involve all participants in this process, including attorneys for victims in U.S. court cases in the United States, to help achieve the legal peace that Austria and Austrian companies desire.

## Property Restitution

While I am pleased with Austrian commitments on forced and slave labor, there are other issues that need to be addressed. Art restitution needs continued invigoration. Austrian insurance companies need to join the International Commission on Holocaust Era Insurance Claims. The work of the Austrian Historians Commission should continue and it should issue interim reports. Property restitution is a matter of particular priority for the United States. There are gaps in the Austria's restitution efforts in the 1950s and 1960s, and there may have been problems with implementation of earlier Austrian restitution laws.

We agree with Austria and the Central and East Europeans that the slave and forced labor initiative should be done on an urgent basis, given the age and failing health of the surviving workers. But we also believe that it is time now to begin the process of addressing property restitution issues.

I just had the privilege of meeting yesterday with President Klestil and today with Chancellor Schuessel to discuss property restitution issues. I specifically urged the Chancellor to appoint a special envoy to deal with these issues, as Dr. Schaumayer has done so well with the labor issue.

I am confident that Austria's actions on the range of Holocaust issues will be important in how we judge the way Austria has lived up to the commitments embodied in the coalition government's own program, and thus will play a crucial role in any decision we might make about future engagement between the U.S. and Austrian governments.

**39. List z 5 września 2000 r. przedstawicieli organizacji osób poszkodowanych podczas II wojny światowej do Stuarta E. Eizenstata, zastępcy sekretarza Skarbu, w sprawie tzw. pokoju prawnego**

Warsaw, September 5, 2000

Hon. Stuart E. Eizenstat  
Deputy Secretary of the Treasury  
Department of the Treasury  
Washington, DC

Dear Secretary Eizenstat;

We are grateful to you for the constructive work that allowed us to reach the Austrian settlement. Since then the Austrian and the Polish sides agreed on the texts of the bilateral agreements and the Austrian parliament passed a Bill on the Reconciliation Fund that will make payments to victims of slave and forced labor. A great deal has been done to make the Austrian payments possible this year. We hope very much that there will be substantial progress regarding legal security for the Austrian government and companies in the U.S. to guarantee payments to victims of slave and forced labor in Austria as quick as possible.

However, some attorneys are not willing to separate forced and slave labor issues from property issues. They are unwilling to work out a solution that would make it possible for us to start with the payments to former slave and forced laborers before a comprehensive solution regarding property issues is reached. The position of the U.S. government is crucial in this respect. After the conference in Vienna, which took place on May 16, 2000, we were hoping that the American administration was going to press for separating the property issues from the slave and forced labor issues.

The victims waited for this solution for a long time. It needs to be emphasized that compensation for slave and forced labor is important mainly to survivors, while the property issue to heirs. The property issue must of course be resolved - it is also of interest to Polish citizens - but payments for slave and forced labor should start first.

We therefore ask for your personal engagement in quickly resolving the problems of legal security for Austrian government and companies. The postponement of payments to victims of slave and forced labor would be a great mistake that would be not acceptable for them.

Sincerely,

Dr Karol Gawłowski  
Vice President  
Association of Poles Injured by III Reich

Bartosz Jałowiecki  
President of the Foundation for  
Polish-German Reconciliation

Stefan Kozłowski  
President  
Polish Union of Former Political Prisoners  
Of Nazi Prisons and Concentration Camps

Czesław Kulesza  
President  
Association of Combatants in Republic of  
Poland and Former Political Prisoners

Dr Arnold Mostowicz  
President  
Association of Jewish Veterans  
and Victims of the World War II

Marian Nawrocki  
President  
Association of Poles Injured by III Reich

**40. List tzw. grupy pięciu (delegacji Białorusi, Czech, Polski, Rosji i Ukrainy do Stuarta E. Eizenstata, zastępcy sekretarza Skarbu Stanów Zjednoczonych Ameryki, z 25 września 2000 r. (list w języku angielskim; tłumaczenie ma charakter nieoficjalny)**

Hon. Stuart E. Eizenstat  
Deputy Secretary of the Treasury  
United States Department of Treasury  
Washington, D. C.

Delegacje Białorusi, Republiki Czeskiej, Polski, Rosji i Ukrainy, uczestniczące w negocjacjach z Republiką Austrii, z zadowoleniem odnotowują gotowość wypłaty przez stronę austriacką dobrowolnych świadczeń na rzecz byłych robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego. Oceniają one pozytywnie dotychczasowy przebieg rozmów z upoważnionym przedstawicielem rządu austriackiego.

Rozmowy te doprowadziły do uzgodnienia tekstu dwustronnych umów, na podstawie których strona austriacka wypłacić ma świadczenia dla żyjących jeszcze ofiar pracy przymusowej zatrudnionych w okresie reżimu narodowosocjalistycznego na obecnym terytorium Austrii. Parlament austriacki uchwalił w lipcu 2000 r. ustawę, która powołuje do życia specjalny fundusz.

Uwzględniając fakt, że ofiary obozów koncentracyjnych i gett otrzymać mają wypłaty z fundacji niemieckiej, beneficjentami wypłat austriackich są przede wszystkim ofiary pracy przymusowej z regionu Europy Środkowej i Wschodniej, które nie były objęte wcześniejszymi austriackimi programami odszkodowawczymi i restytucyjnymi dla niektórych innych grup prześladowań nazistowskich.

Podczas wielostronnej konferencji, która odbyła się w maju br. w Wiedniu i której współprzewodniczyli przedstawiciele rządów austriackiego i amerykańskiego - dr Maria Schaumayer oraz Stuart E. Eizenstat - wszyscy uczestnicy, w tym rząd amerykański, potwierdzili jednoznacznie, że jedynie oddzielenie kwestii wypłat dla byłych robotników przymusowych od problemu strat majątkowych zagwarantować może szybką wypłatę świadczeń dla żyjących jeszcze ofiar pracy przymusowej.

Wypłata świadczeń z tytułu strat majątkowych nie jest sama w sobie przedmiotem sporu, a rząd austriacki wyraził gotowość uzupełniającego uregulowania finansowego tej kwestii. Wymaga ona jednak dodatkowych negocjacji, które wiążą się z wyjaśnieniem skomplikowanych kwestii faktycznych i prawnych.

Problem dodatkowych wypłat z tytułu strat majątkowych nie może jednak blokować procesu wypłat dla byłych pracowników przymusowych. W tym względzie, najnowsze informacje o stanie rozmów austriacko-amerykańskich w sprawie zagwarantowania bezpieczeństwa prawnego w USA dla przedsiębiorstw austriackich napawają nas najwyższym niepokojem. Okazuje się bowiem, że niektórzy adwokaci amerykańscy, reprezentujący interesy majątkowe jednej grupy ofiar prześladowań nazistowskich, a także rząd USA próbują uzależnić rozpoczęcie wypłat dla ofiar pracy przymusowej od jednoczesnego uregulowania problemu strat majątkowych.

Celem tej taktyki jest uzyskanie jak najwyższego poziomu wypłat za straty majątkowe, nawet kosztem zablokowania lub opóźnienia wypłat dla żyjących jeszcze ofiar pracy przymusowej. W konsekwencji setki tysięcy żyjących jeszcze ofiar pracy przymusowej stają się zakładnikami regulacji kwestii majątkowej.

Sygnatariusze niniejszego listu zwracają się ze stanowczym wezwaniem do rządu Stanów Zjednoczonych o dotrzymanie ustalonej wspólnie koncepcji wypłat i tym samym przyczynienie się do jak najszybszej wypłaty uzgodnionych już ze stroną austriacką świadczeń dla byłych robotników przymusowych. Uzależnianie rozpoczęcia wypłat z tytułu pracy przymusowej od uregulowania kwestii majątkowych stanowi nadużycie i przyczyni się do powstania głębokiego podziału między ofiarami prześladowań nazistowskich.

25 września 2000 r.



**41. Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i austriackim Rządem Federalnym o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego, podpisana we Wiedniu, 24 października 2000 r. (weszła w życie 11 grudnia 2000 r.)**

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i austriacki Rząd Federalny,  
zwane dalej „Stronami Umowy”,

uznając, że dyktatura i wojna przyniosły nienawiść do obcych, niewolę, rasizm, nietolerancję i masowe mordy, że niepowtarzalny i nieporównywalny charakter zbrodni holocaustu oraz ludobójstwo na narodach słowiańskich i innych stanowią wezwanie do stałej czujności wobec wszelkich form dyktatury i totalitaryzmu,

przekonane, że trwała stabilność i pokojowe oraz bezpieczne współistnienie mogą być zapewnione jedynie przez sprawiedliwość i pojednanie oraz że wiedza i uwrażliwienie na struktury i mechanizmy narodowosocjalistycznego systemu bezprawia muszą być przekazane przyszłym pokoleniom jako przestroga na przyszłość,

kierując się pragnieniem takiego ukształtowania współpracy między Stronami Umowy, aby byłym robotnikom niewolniczym i robotnikom przymusowym reżimu narodowosocjalistycznego na terytorium dzisiejszej Republiki Austrii przyznać dobrowolne świadczenia Republiki Austrii, przy uwzględnieniu odpowiedzialności odnośnych przedsiębiorstw,

świadome, że poprzez niniejsze dobrowolne świadczenie Republiki Austrii wniesiony zostaje istotny wkład w pojednanie, pokój i porozumienie narodów w Europie,

uzgodniły, co następuje:

#### Artykuł 1

##### **Definicje**

Dla celów niniejszej Umowy:

- 1) określenie „Fundusz” oznacza ustanowiony na mocy austriackiej ustawy federalnej Fundusz na rzecz dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii dla byłych robotników niewolniczych i robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego (Fundusz Pojednania).
- 2) określenie „Fundacja” oznacza ustanowioną przez Rzeczpospolitą Polską Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

#### Artykuł 2

##### **Przedmiot Umowy**

Austriacki Rząd Federalny ustanowi Fundusz, który - za pośrednictwem Fundacji - wypłaci jednorazowe świadczenia finansowe w maksymalnej wysokości 550 milionów szylingów austriackich na rzecz osób fizycznych deportowanych przez reżim narodowosocjalistyczny na terytorium dzisiejszej Republiki Austrii, które zostały zobowiązane do pracy niewolniczej lub przymusowej, i które w momencie deportacji były obywatelami polskimi, a w dniu 15 lutego 2000 roku miały stałe miejsce zamieszkania w Rzeczypospolitej Polskiej.

#### Artykuł 3

##### **Zasady otrzymywania świadczeń**

1. Uprawnionymi do otrzymania świadczeń są byli robotnicy niewolniczy i robotnicy przymusowi, deportowani przez reżim narodowosocjalistyczny na terytorium dzisiejszej Republiki Austrii, o ile nie mogą otrzymać świadczeń z tytułu byłej pracy niewolniczej lub pracy przymusowej od Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” Republiki Federalnej Niemiec, a mianowicie:

- a) robotnicy niewolniczy (105,000 szylingów austriackich),
- b) robotnicy przymusowi w przemyśle (35.000 szylingów austriackich),
- c) robotnicy przymusowi w rolnictwie (20.000 szylingów austriackich),
- d) deportowane wraz z rodzicami dzieci i małoletni przed ukończeniem 12-ego roku życia oraz dzieci urodzone na terytorium dzisiejszej Republiki Austrii w okresie wykonywania przez matkę pracy przymusowej (odpowiednio do kategorii rodziców), oraz
- e) robotnice przymusowe, które urodziły dzieci w tak zwanych domach położniczych dla robotnic ze Wschodu albo zostały przymuszone do przerwania ciąży (dodatkowo 5.000 szylingów austriackich), którzy w momencie deportacji byli obywatelami polskimi, a w dniu 15 lutego 2000 roku mieli stałe miejsce zamieszkania w Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Wnioski w sprawie świadczenia należy zgłaszać osobiście i wyraźnie. Do ponownego zgłaszania wniosków o wypłatę nie są zobowiązane osoby, których pełna i zweryfikowana dokumentacja o świadczonej przez nie pracy niewolniczej lub pracy przymusowej znajduje się w posiadaniu Fundacji. Jeżeli uprawniony zmarł w dniu 15 lutego 2000 roku lub później, prawo do świadczenia przechodzi na spadkobierców zgodnie z prawem polskim. W odniesieniu do świadczeń objętych niniejszą Umową nie istnieje roszczenie prawne.

3. Wnioskodawca musi udokumentować lub w inny sposób uwiarygodnić istnienie przesłanek do otrzymania świadczenia. Przy otrzymaniu świadczenia składa się oświadczenie o nieodwołalnym zrzeczeniu się dochodzenia wobec Republiki Austrii lub austriackich przedsiębiorstw oraz Republiki Federalnej Niemiec lub przedsiębiorstw niemieckich roszczeń z tytułu pracy niewolniczej lub pracy przymusowej objętych niniejszą Umową.

4. Austriacki Rząd Federalny i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej informują się odrębnie o szczegółach regulacji dotyczącej otrzymywania i zakresu świadczeń.

#### **Artykuł 4**

##### **Zasady przekazywania świadczeń**

1. Wypłata środków udostępnionych przez Funduszu następuje za pośrednictwem Fundacji. Środki Funduszu przekazywane będą w zależności od potrzeb w możliwie najkrótszym terminie na podstawie przedłożonych przez Fundację i sprawdzonych wrywkowo przez Fundusz list osób według kategorii określonych w artykule 3 ustęp 1, które spełniają przesłanki do otrzymania świadczeń.

2. Wypłaty dokonywane są w walucie wymiennej (dewizy) na konto Fundacji wskazane austriackiemu Rządowi Federalnemu przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje się do zwolnienia świadczeń przekazywanych na mocy niniejszej Umowy od wszelkich obciążeń, podatków i opłat oraz do przekazywania świadczeń bez potrąceń. W szczególności świadczenia te nie mogą prowadzić do zmniejszenia osobom uprawnionym przychodów z systemu zabezpieczenia socjalnego, systemu ochrony zdrowia oraz z innych tytułów.

4. Fundacja zadba, aby osobom, których wnioski o świadczenie zostały odrzucone, umożliwić zwrócenie się do instancji odwoławczej Fundacji.

5. Celem zagwarantowania możliwie największej przejrzystości przy realizacji niniejszej Umowy przewiduje się odpowiednią, regularną, międzynarodową kontrolę gospodarczą Fundacji, ustaloną w drodze porozumienia między Fundacją i Funduszem. Stosowne koszty ponosi Fundusz.

6. W toku realizacji świadczeń należy zapewnić, by austriackie pochodzenie środków oraz cel świadczeń zostały należycie przedstawione uprawnionym do otrzymania świadczeń oraz opinii publicznej.

7. Szczegóły przekazania świadczeń zostaną uregulowane w porozumieniach między Funduszem a Fundacją. Porozumienia te regulować będą także przejęcie przez Fundusz

odpowiedniego pokrycia powstających po stronie Fundacji kosztów osobowych i rzeczowych. Ponadto zapewnione zostanie, by w przypadku pracy niewolniczej lub pracy przymusowej, objętej częściowo świadczeniami Funduszu oraz częściowo fundacji niemieckiej, nie dochodziło do przypadków podwójnych wypłat.

### **Artykuł 5**

#### Ochrona danych

1. Fundacja i Fundusz uprawnione są do uzyskiwania w urzędach i innych instytucjach publicznych informacji niezbędnych do wypełniania swych zadań. Odmawia się udzielenia informacji jeżeli wynika to ze szczególnych przepisów ustawowych lub jeżeli wymagający ochrony poufny interes danej osoby przeważa nad interesem Fundacji lub Funduszu.

2. Uzyskane informacje mogą być użyte jedynie dla realizacji celów niniejszej Umowy, a dane osobowe wnioskodawcy jedynie dla celów procedury przyznawania świadczenia. Użycie tych informacji dla innych celów jest dozwolone jedynie pod warunkiem wyraźnej zgody wnioskodawcy.

### **Artykuł 6**

#### Przedstawiciele

1. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej może delegować jednego przedstawiciela jako członka Kuratorium Funduszu Pojednania.

2. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zadba, aby umożliwić osobom wskazanym przez Fundusz wgląd w prace Fundacji związane z realizacją niniejszej Umowy.

### **Artykuł 7**

#### Bezpieczeństwo prawne

Rzeczpospolita Polska nie będzie dochodziła, reprezentowała ani też popierała dalszych roszczeń wobec Republiki Austrii lub austriackich przedsiębiorstw z tytułu wykonywania w okresie reżimu narodowosocjalistycznego pracy niewolniczej i pracy przymusowej na dzisiejszym terytorium Republiki Austrii.

### **Artykuł 8**

#### Wnioski byłych i obecnych obywateli polskich nie objętych Umową

Umowa niniejsza nie narusza możliwości byłych i obecnych obywateli polskich, nie objętych niniejszą Umową, do zgłaszania wniosków bezpośrednio do Funduszu.

### **Artykuł 9**

#### Wejście w życie

Niniejsza Umowa wchodzi w życie w dniu otrzymania ostatniego pisemnego potwierdzenia, w którym strony Umowy informują się wzajemnie o spełnieniu wewnątrz krajowych przesłanek wejścia Umowy w życie.

Sporządzono w Wiedniu, dnia 24 października 2000 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i niemieckim, przy czym obydwa teksty mają jednakową moc.

Z upoważnienia  
Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

Jerzy Kranz

Z upoważnienia  
Austriackiego Rządu Federalnego

Wolfgang Schüssel

## **42. Uzasadnienie projektu umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Austriackim Rządem Federalnym o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego**

### 1. Część ogólna

- 1.1. Podczas II wojny światowej ponad 150 tysięcy obywateli polskich pracowało przymusowo na obecnym obszarze Austrii. Spośród osób poszkodowanych pozostaje jeszcze przy życiu około 20 tysięcy byłych robotników przymusowych i około 5 tysięcy byłych więźniów obozów koncentracyjnych.<sup>1</sup> Celem Umowy jest udzielenie żyjącym jeszcze ofiarom częściowej przynajmniej rekompensaty za doznane cierpienia (dobrowolne świadczenia ze strony Republiki Austrii).
- 1.2. Z formalnego punktu widzenia Republika Austrii nie ponosi odpowiedzialności za II wojnę światową. Stąd też u źródeł Umowy leżą względy polityczne i moralne oraz okoliczności prawne – możliwość wniesienia tzw. pozwów zbiorowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki wobec przedsiębiorstw austriackich.
- 1.3. Rozmowy sondażowe w sprawie świadczeń dla byłych robotników przymusowych – prowadzone przez Ambasadę RP w Wiedniu - rozpoczęły się pod koniec 1997 r. i trwały w 1998 r. Kilkakrotnie wizyty w Austrii w tym czasie składały delegacje Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” i Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Ówczesna koalicja rządowa w Austrii /SPO-ÖVP/ świadoma była konieczności znalezienia formuły rozwiązania problemu, odkładano jednak decyzje czekając na wyniki negocjacji z RFN oraz wobec zbliżających się wyborów w Austrii w końcu 1999 r. Pierwsza runda konsultacji na szczeblu rządowym odbyła się w połowie lutego br. W toku następnych rund oraz spotkania wielostronnego w dniu 16 maja br. uzgodniono tekst Umowy. Do składu delegacji negocjującej cały czas włączeni byli przedstawiciele stowarzyszeń poszkodowanych oraz Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Postępy w negocjacjach konsultowane były na bieżąco w gronie tzw. Grupy „5”, tj. państw, których obywatele stanowili większość robotników przymusowych na obszarze dzisiejszej Austrii /Ukraina, Białoruś, Rosja, Czechy i Polska/.
- 1.4. Umowa zapewnia świadczenia dla byłych robotników przymusowych, którzy pracowali na obecnym obszarze Austrii. Obejmuje ona następujące zasadnicze elementy:
  - utworzenie w Austrii funduszu /Fundusz Pojednania/, który ma zebrać środki finansowe niezbędne dla zapewnienia wypłaty świadczeń /wkłady finansowe wniesie przede wszystkim rząd federalny Austrii i austriackie przedsiębiorstwa/,
  - zawarcie umów bilateralnych z pięcioma państwami Europy Środkowej i Wschodniej /grupa „5”/, określających warunki wypłaty świadczeń.

Przedmiotem negocjacji był więc de facto nie tylko tekst samej Umowy, lecz również uzgodnienie założeń projektu ustawy austriackiej, na mocy której utworzony zostanie Fundusz Pojednania.

- 1.5. Negocjacje nad Umową mogły zakończyć się stosunkowo szybko, ponieważ już podczas pierwszej rundy osiągnięto porozumienie w trzech zasadniczych sprawach:
  - świadczenia muszą objąć wszystkich robotników przymusowych, w tym pracujących w rolnictwie /a tych było na obszarze Austrii najwięcej – około 70 %/,
  - świadczenia dla byłych robotników przymusowych powinny zostać oddzielone od innych problemów, głównie od negocjacji w sprawie roszczeń majątkowych, którymi zainteresowani są przede wszystkim adwokaci amerykańscy,

<sup>1</sup> Patrz. Dane fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” /Polnische Zwangsarbeiter in Österreich in den Jahren 1939-1945, Warszawa 1998/ oraz obecnie prowadzone prace weryfikacyjne.

- wysokość świadczeń będzie odpowiadała wysokości świadczeń uzgodnionych w negocjacjach z RFN.

1.6. Umowa określa wysokość świadczeń per capita dla byłych robotników przymusowych, bez żadnego różnicowania w poszczególnych kategoriach. Było to możliwe, ponieważ świadczeniami objęci są wyraźnie również byli robotnicy przymusowi, którzy pracowali w rolnictwie. Wysokość uzgodnionych świadczeń jest następująca:

- Robotnicy niewolniczy – 105.000 ATS /15.000 DEM/,
- Robotnicy przymusowi w przemyśle – 35.000 ATS /5.000 DEM/,
- Robotnicy przymusowi w rolnictwie – 20.000 ATS /ok. 3.000 DEM/,
- Dzieci deportowane wraz z rodzicami i młodociani do ukończenia 12 roku życia oraz dzieci urodzone na dzisiejszym obszarze Austrii, w okresie świadczenia pracy przymusowej przez matkę – świadczenia odpowiednio do kategorii rodziców,
- Dodatkowe świadczenia /5.000 ATS/ otrzymają kobiety, które podczas pracy przymusowej urodziły dzieci w tzw. domach położniczych dla robotnic ze Wschodu, albo przymuszone zostały do przerwania ciąży.

Obecny stan uzgodnień całości rozwiązania pozwala zakładać, że wypłata świadczeń rozpocznie się – stosownie do zapewnień rządu federalnego Austrii – na przełomie lat 2000 – 2001.

## 2. Część szczegółowa

### **Preambuła**

Wskazuje na polityczne i moralne okoliczności zawarcia Umowy. Określa zasadniczy cel Umowy – wypłatę dobrowolnych świadczeń na rzecz byłych robotników przymusowych, którzy w okresie II wojny światowej pracowali na dzisiejszym obszarze Austrii.

### **Artykuł 1**

Precyzuje zasadnicze definicje – Funduszu Pojednania i Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, organizacji, które będą odpowiedzialne za realizację Umowy.

### **Artykuł 2**

Precyzuje przedmiot Umowy. Pułap wypłat wynosi 550 milionów szylingów austriackich. W sprawie zakresu podmiotowego wypłaty świadczeń – patrz również artykuł 8.

### **Artykuł 3**

Reguluje trzy zasadnicze kwestie:

- Wysokość świadczeń per capita /ustęp 1/ w poszczególnych kategoriach osób poszkodowanych,
- Odformalizowanie procedury: ofiary, które mają dokumentację w Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” /prawie wszystkie/ nie muszą ponownie zgłaszać wniosków o świadczenie,
- Indywidualną klauzulę zrzeczenia się dalszych roszczeń z tytułu pracy przymusowej: klauzula ta jest ograniczona wyłącznie do kwestii objętych Umową.

### **Artykuł 4**

Reguluje zasady przekazywania świadczeń. Po stronie polskiej za rozdział świadczeń odpowiedzialna będzie Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, która szczegóły techniczne przejmowania środków finansowych od austriackiego Funduszu określi w porozumieniach z Funduszem.

## **Artykuł 5**

Określa zakres i uprawnienia Fundacji i Funduszu do uzyskania niezbędnych dla realizacji świadczeń informacji. Jednocześnie gwarantuje niezbędną ochronę danych o ofiarach oraz przestrzeganie polskich regulacji ustawowych.

## **Artykuł 6**

Określa udział strony polskiej w pracach austriackiego Funduszu oraz strony austriackiej w pracach Fundacji.

## **Artykuł 7**

O ile artykuł 3 ust. 3 odnosi się do tzw. indywidualnej klauzuli zrzeczenia się dalszych roszczeń, to artykuł 7 reguluje tzw. bezpieczeństwo prawne w płaszczyźnie międzynarodowoprawnej. Klauzula ta jest warunkiem wniesienia do Funduszu środków finansowych przez przedsiębiorstwa austriackie. Obejmuje ona wyłącznie kwestie objęte przedmiotem Umowy, tj. roszczenia z tytułu byłej pracy przymusowej na obszarze dzisiejszej Austrii i nie narusza praw obywateli polskich. W szczególności nie ogranicza ona ewentualnych przyszłych roszczeń z innych tytułów.

## **Artykuł 8**

Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” wypłacać będzie świadczenia na rzecz ofiar, które w dniu daty granicznej /15 lutego 2000 r./ mieszkają w Polsce. Data 15 lutego 2000 r. została wprowadzona na wniosek strony austriackiej, która uzasadnia to faktem powołania z tym dniem Pełnomocnika Rządu austriackiego ds. negocjacji. Artykuł 8 potwierdza /szczegółowe regulacje zawiera austriacka ustawa o Funduszu/, że ofiary, które miały obywatelstwo polskie w okresie świadczenia pracy przymusowej, ale obecnie nie zamieszkują w Polsce, otrzymają świadczenia bezpośrednio z Funduszu. Jest to postanowienie niezmiernie istotne, głównie ze względu na grupę Polonii.

## **Artykuł 9**

Zawiera postanowienie, że Umowa wejdzie w życie w dniu ostatniego powiadomienia, w którym strony Umowy informują się o spełnieniu wewnętrznych przesłanek wejścia Umowy w życie.

Zawarcie Umowy nie spowoduje dodatkowych skutków finansowych dla budżetu państwa.

Zawarcie Umowy nie spowoduje konieczności dokonania zmian w prawie krajowym. Umowa nie zawiera norm samowykonalnych, które stanowić mogłyby prawo powszechnie obowiązujące.

Postanowienia umowy nie zawierają norm spełniających przesłanki z art. 89 ust. 1 Konstytucji, a w szczególności nie dotyczą:

- 1) pokoju, sojuszy, układów politycznych lub układów wojskowych,
- 2) członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w organizacji międzynarodowej,
- 3) znacznego obciążenia państwa pod względem finansowym.

W kontekście pkt. 2 ust. 1 art. 89 („wolności, prawa lub obowiązki obywatelskie określone w Konstytucji”), w związku z postanowieniami artykułu 7 Umowy, należy podkreślić, iż zrzeczenie się dochodzenia, reprezentowania i popierania dalszych roszczeń wobec Republiki Austrii, dotyczy wyłącznie Rzeczypospolitej Polskiej, jako podmiotu prawa międzynarodowego. W praktyce oznacza to, że obywatele polscy nadal zachowują swoje prawa do indywidualnego dochodzenia roszczeń z tytułu pracy przymusowej lub niewolniczej na podstawie prawa innego państwa (jakkolwiek skuteczność dochodzenia tych praw jest znikoma ze względu na utworzenie Funduszu austriackiego i Fundacji niemieckiej).

Podobnie rzecz przedstawia się w przypadku postanowień art. 4 ust. 3 Umowy, tj. zobowiązania się Rządu RP do zwolnienia świadczeń przekazywanych na mocy niniejszej Umowy od wszelkich obciążeń. Mając na względzie powyższe i realizując zobowiązanie wynikające z Umowy, Rada Ministrów skierowała do Sejmu RP rządowy projekt ustawy o zwolnieniu świadczeń z tytułu przesładowań przez nazistowskie Niemcy z podatków i opłat oraz o niezaliczaniu ich do dochodów. Tym samym zwolnienie

świadczeń z podatków i opłat nastąpi w drodze ustawy, a nie w wyniku bezpośredniego stosowania Umowy. W ten sposób Umowa nie reguluje kwestii dotyczących „materii ustawowej” – art. 89 ust. 1 pkt 5 Konstytucji.

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, iż zobowiązania zaciągnięte w Umowie przez Rząd RP nie stanowią prawa powszechnie obowiązującego i realizowane będą odpowiednio w oparciu o obowiązujące prawo krajowe.

W związku z powyższym umowa podlega zatwierdzeniu przez Radę Ministrów na podstawie art. 146 ust. 4 pkt 10 Konstytucji RP. Do trybu zawarcia Umowy stosuje się art. 6 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych (Dz. U. Nr 39, poz. 443). Zastosowanie trybu prostego zdecydowanie przyspieszy moment wejścia Umowy w życie, a tym samym przyspieszeniu ulegną wypłaty dobrowolnych świadczeń na rzecz byłych robotników przymusowych, którzy w okresie II wojny światowej pracowali na obszarze dzisiejszej Austrii. Czynnikiem czasu, biorąc pod uwagę zaawansowany wiek żyjących jeszcze robotników przymusowych, ma w przypadku tej Umowy szczególne znaczenie.

Sporządził:

J. Wereszczyński  
Radca Ministra  
w Sekretariacie Ministra SZ

Zatwierdził:

Jerzy Kranz  
Podsekretarz Stanu

**43. Przemówienie Jerzego Kranza, przewodniczącego delegacji polskiej i podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP, podczas uroczystości podpisania umowy polsko-austriackiej i Wspólnego Oświadczenia w Wiedniu, 24 października 2000 r.**

Słowo  
z okazji podpisania polsko-austriackiej Umowy  
i Wspólnego Oświadczenia

*Wiedeń, 24 października 2000 r.*

Nasze rokowania dobiegają końca. Druga wojna światowa kończy się powoli wraz z odchodzeniem ofiar, chociaż te umierają dziś coraz szybciej.

Nasze rokowania dotyczyły nie tylko i nie tyle pieniędzy, co również pamięci zmarłych i nadziei żyjących ofiar. Nie ma szans na naprawienie krzywd wojny światowej, 55 lat po jej zakończeniu, gdy wiele ofiar już nie żyje. Uzgodnione obecnie wypłaty mają zatem charakter symbolu.

Wypłaty dla ofiar pracy niewolniczej - tym bowiem pojęciem posługuje się wyrok norymberski - przychodzą bardzo późno. Praca niewolnicza ofiar deportowanych przede wszystkim z Europy Środkowej i Wschodniej była do niedawna problemem zupełnie zapomnianym. Ofiary z tego regionu traktowane były po wojnie w niesprawiedliwy sposób w porównaniu z ofiarami tych samych prześladowań, zamieszkałymi w innych krajach. Sprawiedliwość znajdowała granice w postaci adresu zamieszkania.

Okres nazizmu nie był w Austrii czasem ani cesarskim, ani królewskim, szczególnie dla ofiar pracy niewolniczej. Dziś chcemy jednak patrzeć bardziej w przyszłość niż w przeszłość. W tym kontekście wierzymy, że Austria kultywować będzie swe najlepsze tradycje - tolerancji i wielokulturowej społeczności.

Rozmowy z Austrią toczyły się w cieniu negocjacji z Niemcami. Trzeba jednak przyznać, iż austriaccy negocjatorzy potrafili wyjść z tego cienia, co jest przede wszystkim zasługą pani prezes Marii Schaumayer.

Dotyczy to między innymi klimatu rozmów oraz stosunku do prawdy historycznej. W szczególności przymusowi pracownicy w rolnictwie nie wchodzi do wynegocjowanego rozwiązania tylnymi drzwiami, a wypłata świadczeń jest w znacznym stopniu odbiurokratyzowana. Oszczędzono nam wszystkim gorzkich kontrowersji dotyczących definicji ofiar.

Kończymy te rokowania z przekonaniem, że ich rezultat przysłuży się dobrze przyszłości polsko-austriackiego partnerstwa. Mam nadzieję, że pogląd ten podzielają również żyjące jeszcze ofiary. Dla nich wypłata świadczeń będzie nie tylko pomocą u schyłku życia, lecz również oczekiwanym okrucieństwem sprawiedliwości. Oczekują one teraz szybkich i odbiurokratyzowanych wypłat.

Klucz do takiego rozwiązania leży obecnie w Stanach Zjednoczonych - w rękach amerykańskich adwokatów, sędziów oraz rządu amerykańskiego. Należy wierzyć, iż potrafią oni sprostać tym oczekiwaniom i odróżnić między wypłatami dla poszczególnych grup ofiar.

Na zakończenie chciałbym skierować słowa podziękowania do wszystkich uczestników za trudny dar wytrwałości. Dziękuję obu współprzewodniczącym - pani prezes Marii Schaumayer oraz Zastępcy Sekretarza Skarbu Stuartowi Eizenstatowi, a także adwokatowi Michaelowi Hausfeldowi i Martinowi Mendelsohnowi za ich wielkie zaangażowanie.

Wierzę, iż nie trudziłyśmy się nadaremno.



#### **44. Wspólne Oświadczenie z okazji ceremonii podpisania umów bilateralnych dotyczących austriackiego Funduszu Pojednania z 24 października 2000 r.**

Joint Statement  
on the Occasion of the Signing Ceremony  
of the Bilateral Agreements

##### **Relating to the Austrian Reconciliation Fund**

The Governments of the Republic of Belarus, the Czech Republic, the Republic of Hungary, the Republic of Poland, and Ukraine,

The Governments of the Republic of Austria ("Austria") and the United States of America ("United States"),

Austrian companies and,

As further participants, the undersigned attorneys,

Recognizing that dictatorship and intolerance cause xenophobia, slavery, racism, anti-Semitism, war and genocide and that the unprecedented crimes of the National Socialist era are a constant reminder to be vigilant against all forms of totalitarianism,

Affirming that knowledge of and sensitivity towards the mechanisms and structures of the crimes of the Nazi system be a warning for all future generations,

Noting that through the Reconciliation Fund, Austria and Austrian companies acknowledge moral responsibility for and recognize the suffering of all victims of slave or forced labor who worked on the territory of the present-day Republic of Austria and who were exploited to contribute to the economy of that time – the effect of this contribution still being felt today in some cases – and understand that, for the victims, the place where this happened was Austria, which had been incorporated into the German Reich,

Noting that, by means of the Austrian Fund for Reconciliation, Peace, and Cooperation ("Reconciliation Fund") formed under Austrian federal law as an instrumentality of Austria and funded by contributions from Austria and Austrian companies, Austria and Austrian companies wish to respond to and acknowledge moral responsibility and bring a measure of justice to the victims of slave or forced labor during the National Socialist era or World War II,

Recalling the speech by President Thomas Klestil in Jerusalem on November 15, 1994 when he referred to the shared moral responsibility of Austria by declaring: "Today we Austrians recognize that an acknowledgment of the full truth was long overdue. We know full well that all too often we have spoken of Austria as the first state to have lost its freedom and independence to National Socialism – and far too seldom of the fact that many of the worst henchmen in the Nazi dictatorship were Austrians. And no word of apology can ever expunge the agony of the Holocaust. In the name of the Republic of Austria, I bow my head before the victims of that time."

Recognizing that Austria has, by adopting legislation approved by the Allied Forces or building on international agreements, and in close cooperation with victims' associations and concerned governments, provided restitution and compensation to victims of National Socialist era persecution,

Acknowledging the role Austria played since World War II in accommodating refugees from the Eastern Bloc, particularly from Hungary in 1956, from the former Czechoslovakia in 1968, and from the former Yugoslavia throughout the 1990s, and in providing safe-haven to and facilitating the secure transit of more than 360,000 Russian Jews on their way to freedom between the years of 1968 and 1989, and that the Reconciliation Fund constitutes a further gesture by Austria and Austrian companies to the peoples of Central and Eastern Europe,

Understanding that insofar as the sum of AS 6 billion to be made available by Austria and Austrian companies for the Reconciliation Fund is concerned, that sum is both a ceiling and a final amount and that all payments made towards former slave or forced laborers as well as payments for any other

claims covered by the Reconciliation Fund, including payments in connection with wrongs that had taken place on the territory of the present-day Republic of Austria during the time of the National Socialist regime whereby due consideration is to be given to the heirs of those slave or forced laborers who died before February 15, 2000, and all other costs incurred in connection with the Fund shall be financed from this sum, from any contributions from others, and the interest thereon,

Understanding that additional contributions by others for use by the Reconciliation Fund are welcomed,

Recognizing that the Reconciliation Fund will provide dignified payments to some 150,000 survivors who suffered during the National Socialist era or World War II on the territory of the present-day Republic of Austria,

Accepting the common objective that Austria and Austrian companies (including parents and subsidiaries as defined in Annex A) receive all-embracing and enduring legal peace for all claims involving or related to the use of slave or forced labor during the National Socialist era or World War II,

Welcoming the commitment of Austria to continue to pursue discussions with interested parties, based on an agreed upon framework with such parties, concerning potential gaps and deficiencies in the restitution and compensation legislation enacted by Austria after World War II to address aryanization issues during the National Socialist era or World War II on the territory of the present-day Republic of Austria with a view to creating, in agreement with the United States, suitable potential remedies,

Recognizing that it would be in the participants' interest for the Reconciliation Fund to be the exclusive remedy and forum for the resolution of all claims that have been or may be asserted against Austria and/or Austrian companies involving or related to the use of slave or forced labor during the National Socialist era or World War II and any other claims covered by the Reconciliation Fund,

Recognizing that the establishment of the Reconciliation Fund does not create a basis for claims against Austria, Austrian companies, or Austrian nationals,

Declare as follows:

1. All participants welcome and support the Reconciliation Fund, and declare their agreement with its elements, including the annexed distribution plan (Annex B). The interests of former slave or forced laborers of the National Socialist regime, certain other victims and heirs have been duly taken into account. Based on the circumstances, all participants consider the overall result and the distribution of the Reconciliation Fund funds to be fair to the victims and their heirs. The Reconciliation Fund opens the prospect of payment being made, even if, 55 years after the end of the war, the wrongdoer can no longer be traced or is no longer in existence.
2. Given the advanced age of the victims concerned, the primary humanitarian objective of the Reconciliation Fund is to show results as soon as possible. All participants will work together in a cooperative, fair and non-bureaucratic manner to ensure that the payments reach the victims quickly.
3. Payments are to be made to applicants on behalf of the Reconciliation Fund irrespective of their race, religion, and nationality. Insofar as the participants themselves distribute funds, they will base their decisions on the criteria of eligibility set out in the Austrian law establishing the Reconciliation Fund and will act justly in this regard.
4. The participating Governments and other participants will proceed as follows:
  - a) Austria and Austrian companies shall together contribute AS 6 billion to the Reconciliation Fund.
  - b) Austria and the United States will sign an Executive Agreement. Such agreement contains the obligation undertaken by the United States to assist in achieving all-embracing and enduring legal peace for Austria and Austrian companies for all claims that have been or may be asserted against Austria

and/or Austrian companies involving or related to the use of slave or forced labor during the National Socialist era or World War II.

c) Austria will conclude agreements with Central and Eastern European States representing the majority of victims eligible to receive payments from the Reconciliation Fund. The Governments of the participating Central and Eastern European States will implement the necessary specific measures within the framework of their national legal systems to achieve all-embracing and enduring legal peace for Austria and Austrian companies for all claims that have been or may be asserted against Austria and/or Austrian companies involving or related to the use of slave or forced labor during the National Socialist era or World War II.

d) The AS 6 billion contribution of Austria and Austrian companies shall be due and payable to the Reconciliation Fund and distributions shall begin once the Executive Agreement between the United States and Austria enters into force and all pending claims as of October 24, 2000 against Austria and/or Austrian companies involving or related to the use of slave or forced labor during the National Socialist era or World War II or any other claims covered by the Reconciliation Fund, including those in the lawsuits listed in Annex [C], have been dismissed with prejudice. Austria will make available reasonable advanced funding to provide appropriate publicity of the upcoming availability of Reconciliation Fund benefits. Funds of Austrian companies will be deposited into interest bearing account(s) no later than November 24 (thirty days after the signing of the Executive Agreement). All interest earned on funds in such account(s) will accrue to the Reconciliation Fund.

e) The undersigned counsel for plaintiffs will file motions or stipulations to dismiss with prejudice all pending claims they have filed in U.S. courts against Austria and/or Austrian companies involving or related to the use of slave or forced labor during the Nationalist Socialist era or World War II, as well as all other claims covered by the Reconciliation Fund, including those listed in Annex [C]. They will also cooperate in seeking dismissal with prejudice of all other such claims pending in U.S. courts, as of October 24, 2000, including those listed in Annex [D].

f) Austria and the United States will bring into force the Executive Agreement and the United States will thereupon file the Statement of Interest as provided therein.

g) Austria will encourage Austrian companies to open their archives relating to the National Socialist era and World War II.

For the Government of the Republic of Belarus  
For the Government of the Czech Republic  
For the Government of the Republic of Hungary  
For the Government of the Republic of Poland  
For the Government of Ukraine  
For the Government of the United States of America  
For the Government of the Republic of Austria  
For the Platform „Humanitarian Action“  
Lawrence Kill  
for Anderson, Kill & Olick, P.C.  
Edward Fagan  
for Fagan & Associates  
Carey D’Avino  
Barry Fisher  
for Fleishman & Fisher  
Robert Swift  
for Kohn, Swift & Graf, P.C.  
Morris A. Ratner  
for Lief, Cabraser, Heimann & Bernstein, L.L.P.  
Martin Mendelsohn  
for Verner, Liipfert, Bernhard, McPherson & Hand  
Deborah M. Sturman  
for Milberg, Weiss, Bershad, Hynes & Lerach, L.L.P.  
Myrosław Smorodsky  
Michael Witt

**45. Umowa między Austriackim Rządem Federalnym a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie Austriackiego Funduszu "Pojednanie, Pokój i Współpraca",**

Wiedeń, 24 października 2000 r.

Agreement  
between  
the Austrian Federal Government  
and  
the Government of the United States of America  
concerning  
the  
Austrian Fund „Reconciliation, Peace and Cooperation”  
(Reconciliation Fund)

The Austrian Federal Government („Austria,")  
and  
the Government of the United States of America („United States,")

Intending to shape relations between their two States in a spirit of friendship and cooperation for the future and to successfully resolve issues stemming from the past,

Recognizing that Austria has, by adopting legislation approved by the Allied Forces or building on international agreements to which the United States is a party, and in close cooperation with victims' associations and interested governments, provided restitution and compensation to victims of National Socialist persecution,

Noting that, by means of the Austrian Fund for Reconciliation, Peace, and Cooperation ("Fund"), formed under Austrian federal law as an instrumentality of Austria and funded by contributions from Austria and Austrian companies, Austria and Austrian companies wish to respond to and acknowledge the moral responsibility for all claims involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II,

Understanding that this Agreement does not affect Articles 21 and 26 of the 1955 State Treaty for the Re-Establishment of an Independent and Democratic Austria,

Recognizing that Austrian companies, having contributed to the Fund should not be asked or expected to contribute again, in court or elsewhere, for any claims asserted involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II,

Recognizing as legitimate the interest Austria and Austrian companies have in all-embracing and enduring legal peace with respect to all claims asserted involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II, and further recognizing that such interest is fundamental to the contribution of Austrian companies to the Fund,

Recognizing that it is in the interests of both the United States and Austria (the "parties") to have a resolution of these issues that is non-adversarial and non-confrontational, outside of litigation,

Recognizing that both parties desire all-embracing and enduring legal peace with respect to all claims asserted against Austria and Austrian companies involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II, to advance their foreign policy interests,

Having worked as partners, in consultation with other interested parties and governments to assist Austria and Austrian companies to achieve wide support for the total amount of funds and the eligibility criteria of the Fund and for the establishment of all-embracing and enduring legal peace, with respect to all claims involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II,

Noting that the Fund will assure broad coverage of victims and broad participation by companies, which could not be possible through judicial proceedings,

Believing that the Fund will provide as expeditious as possible a mechanism for making fair and speedy payments to now elderly victims,

Noting that Austria will conclude Agreements with Central and Eastern European countries representing the majority of victims eligible to receive payments from the Fund to guarantee smooth and efficient operation of the Fund,

Noting that Austria has coordinated with the Federal Republic of Germany and its Foundation "Remembrance, Responsibility and the Future" to provide as broad a coverage as possible for any claims involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II,

Having in mind, that the Fund covers, and that it would be in the interests of both parties for the Fund to be the exclusive remedy and forum for the resolution of all claims that have been or may be asserted against Austria and Austrian companies involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II,

Recognizing that Austria has passed legislation proposed by all political parties represented in the National Council to establish the Fund,

Have agreed as follows:

### ***Article 1***

- (1) The parties agree that the Fund covers, and that it would be in their interest for the Fund to be the exclusive remedy and forum for the resolution of, all claims that have been or may be asserted against Austria and Austrian companies involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II,
- (2) Austria agrees to ensure that the Fund shall provide appropriately extensive publicity concerning its existence, its objectives, and the availability of funds.
- (3) Annex A sets forth the principles that shall govern the operation of the Fund. Austria assures that the Fund will be subject to supervision by an Austrian authority; any person may request that the Austrian authority take measures to ensure compliance with the legal requirements of the Fund.
- (4) Austria agrees to actively and expeditiously continue to pursue discussions with interested parties, based on an agreed upon framework with such parties, concerning potential gaps and shortcomings in the restitution and compensation legislation enacted by Austria after World War II to address aryanization issues during the National Socialist era and World War II on the territory of present-day Austria with a view to creating, in agreement with the United States, suitable potential remedies in the meaning of Article 2 paragraph 2 and Article 3 paragraph 3 hereof. The United States Government will facilitate this process.

### ***Article 2***

- (1) The United States shall, in all cases in which the United States is notified that a claim described in Article 1 (1) has been asserted in a court in the United States, inform its courts through a Statement of Interest, in accordance with Annex B, and consistent therewith, as it otherwise considers appropriate, that it would be in the foreign policy interest of the United States for the Fund to be the exclusive remedy and forum for resolving such claims against Austria and Austrian companies as defined in Annex C, and that dismissal of such cases would be in its foreign policy interest.
- (2) The United States shall also, in all cases in which Austria, in agreement with the United States, establishes a suitable potential remedy for other claims against Austria or Austrian companies arising out of the National Socialist era and World War II, file a Statement of Interest, *mutatis mutandis*, as described in Article 2 (1).

- (3) The United States, recognizing the importance of the objectives of this agreement, including all-embracing and enduring legal peace, shall, in a timely manner, use its best efforts, in a manner it considers appropriate, to achieve these objectives with state and local governments.

***Article 3***

- (1) This agreement is intended to complement the creation of the Fund and to foster all-embracing and enduring legal peace for Austria and Austrian companies with respect to any claims involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II.
- (2) This agreement shall not affect unilateral decisions or bilateral or multilateral agreements that dealt with the consequences of the National Socialist era and World War II.
- (3) The United States shall take appropriate steps to oppose any challenge to the sovereign immunity of Austria with respect to any claim that may be asserted against the Republic of Austria involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era or World War II and other claims arising out of the National Socialist era and World War II for which the United States and Austria agree that a suitable potential remedy has been provided.

***Article 4***

Annexes A, B, and C shall be an integral part of this Agreement.

***Article 5***

The Agreement shall enter into force on the date on which the parties agree by exchange of notes. DONE at Vienna on October 24, 2000, in duplicate in the English and German languages, both texts being equally authentic.

For the Austrian Federal  
Government

For the Government  
of the United States of America

Annex A  
of the Agreement  
between  
the Austrian Federal Government and  
the Government of the United States of America  
concerning the Austrian Fund „Reconciliation, Peace and Cooperation,,

Principles Governing the Operation of the Foundation

Article 1(3) of the Agreement provides that the principles governing the operation of the Reconciliation Fund will be set forth in Annex A. This Annex reflects key elements of the Fund that form a basis for the Parties' mutual commitments in the Agreement.

The term „Reconciliation Fund legislation,, refers to the Federal Law establishing the „Fund for Reconciliation, Peace and Cooperation (Reconciliation Fund)”, the commentary adopted by the Constitutional Committee of the Austrian National Council which were communicated to the United States, and the by-laws to be established and governing the operation of the Reconciliation Fund.

1. The Reconciliation Fund legislation will state that the purpose of the Fund for Reconciliation, Peace, and Cooperation („Reconciliation Fund,,) is to provide payments through partner organizations and, where no such partner organization exists, through the Reconciliation Fund itself, to all those who suffered as slave or forced laborers and to certain others who suffered during the National Socialist era and World War II on the territory of present-day Austria.

2. The Reconciliation Fund legislation will provide for a Board of Trustees that consists of an equal number of members appointed by the Austrian Government and Austrian companies and by other governments and victims' representatives, except that the Chairman shall be the Chancellor of the Republic of Austria. All Reconciliation Fund operations will be transparent and by-laws and similar procedures will be made public. The Board will adopt by-laws by a simple majority vote. The by-laws will include a provision that will state that a purpose of the Reconciliation Fund is to benefit, through projects, the heirs of those who have not survived.

3. The Reconciliation Fund legislation will provide that the Reconciliation Fund and all partner organizations will be audited.

4. The Reconciliation Fund legislation will provide that each person who was forced to work while under detention in a concentration camp or similar place of confinement under inhumane conditions („slave laborer,,) will receive AS 105,000. The Reconciliation Fund legislation will also provide that persons who were transported by force or by deception into work on the territory of the present-day Republic of Austria, or who, after a voluntary stay on the territory of the present-day Republic of Austria, were prevented from returning home and who were subjected to particularly bad living conditions, and either were subject to confinement or some other significant limitation of freedom or were deprived of their personal rights or subjected to particularly severe disciplinary measures, and were forced to work („forced laborers,,) will each receive AS 35,000 if they had to perform forced labor in industry, business, construction, power companies and other commercial enterprises, public institutions, rail transportation or postal service, and AS 20,000 if they had to do forced labor exclusively in agriculture or forestry or exclusively performed personal services work. In addition, the Reconciliation Fund legislation will provide that the Fund will make payments of AS 105,000, AS 35,000 or AS 20,000 to natural persons who were residents of the territory of the present-day Republic of Austria and who, because of political motives, reasons of ancestry, religion, nationality, sexual orientation, physical or mental handicap, accusation of supposed anti-social behavior or in connection with medical experiments, were coerced by the National Socialist regime to work on the territory of the present-day Republic of Austria under conditions equivalent to those cited above. The Reconciliation Fund legislation will also provide that persons who were transported as children under the age of 12 with one or both parents, one or both of whom performed slave or forced labor, onto the territory of the present-day Republic of Austria, or who were born during their mother's period of slave and forced labor on the territory of the present-

day Republic of Austria, will receive payments up to the amount that their parent(s) are or would have been eligible to receive, i.e., AS 105,000, AS 35,000 or AS 20,000. The Reconciliation Fund legislation will also provide that persons who suffered demonstrably severe and lasting physical or psychological damage, due to work they had to do while performing forced labor on the territory of the present-day Republic of Austria but do not qualify to receive payments under another category will be able to receive up to the amount applicable to their categories, i.e., AS 35,000 or AS 20,000 („special hardship“). The by-laws will provide that a payment of up to AS 105,000, AS 35,000 or AS 20,000, depending on the circumstances, will be made to all others who can make a credible claim that they were forced to work on the territory of the present-day Republic of Austria under conditions similar to those faced by slave and forced laborers as defined in the Reconciliation Fund legislation, who are not otherwise covered by the Reconciliation Fund legislation. The Reconciliation Fund legislation will also provide that a supplementary payment of AS 5,000 will be made to women who during their time as forced laborers on the territory of the present-day Republic of Austria gave birth to children in maternity facilities for eastern workers or who were forced to undergo abortions.

5. The Fund legislation will provide that slave or forced laborers will not be able to receive payments for their claims involving or related to their slave and forced labor during the National Socialist era and World War II from both the Reconciliation Fund and the German Foundation, „Remembrance, Responsibility and the Future“.

6. The Reconciliation Fund legislation will provide that the eligibility for the Reconciliation Fund will be limited to survivors, and, if the eligible person has died on or after February 15, 2000, then the heir(s) according to the national law of the person in question.

7. The Reconciliation Fund legislation will provide that all eligibility decisions will be based on relaxed standards of proof.

8. The Reconciliation Fund legislation will make clear that receipt of payment from Reconciliation Fund funds will not affect the recipient's eligibility for social security or other public benefits. There will be no offsets for any prior compensation payments.

9. The Reconciliation Fund legislation will provide that each applicant for a Reconciliation Fund payment will be required to state that, upon receipt of a payment, he or she will waive any and all alleged National Socialist era or World War II claims against the Republic of Austria and Austrian companies, as well as against Germany and German companies involving or related to slave or forced labor.

10. The bilateral agreements will provide that each partner organization will create an internal appeals procedure and the Reconciliation Fund legislation will provide that the Reconciliation Fund will create an internal appeals procedure.

11. The Reconciliation Fund legislation will require that the Reconciliation Fund provide appropriately extensive publicity concerning the benefits that the Reconciliation Fund will offer and how to apply. The Board of Trustees, in cooperation with the partner organizations, will determine the form and content of such publicity.

12. The Reconciliation Fund legislation will allow applications to be made to the partner organizations and to the Reconciliation Fund itself for up to two years after the entry into force of the Federal Law establishing the „Fund for Reconciliation, Peace and Cooperation (Reconciliation Fund)“.

13. The Reconciliation Fund legislation will authorize the Reconciliation Fund and its partner organizations to receive information from Austrian Government agencies and other public bodies that is necessary for the fulfillment of their responsibilities, in so far as this is not contrary to particular statutes or regulations or the legitimate interests of the persons concerned.

14. The Reconciliation Fund legislation will encourage Austrian companies to open their archives relating to the National Socialist era and World War II.

15. The Reconciliation Fund legislation will enter into force no later than when the funds of the Reconciliation Fund are made available to it and the bilateral agreements between Austria and the Governments of Belarus, the Czech Republic, Hungary, Poland, Russia, Ukraine, and the United States have been signed.



Annex B  
of the Agreement  
between  
the Austrian Federal Government  
and  
the Government of the United States of America  
concerning  
the Austrian Fund „Reconciliation, Peace and Cooperation,,

Pursuant to Article 2, Paragraph 1, the United States will timely file a Statement of Interest and accompanying formal foreign policy statement by the Secretary of State and Declaration of Deputy Treasury Secretary Stuart E. Eizenstat in all pending and future cases, regardless of whether the plaintiff(s) consent(s) to dismissal, in which the United States is notified that a claim has been asserted against Austria and/or Austrian companies involving or related to (i) the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II or (ii) any other claims covered by the Reconciliation Fund.

The Statement of Interest will make the following points:

1. As indicated by his letter dated October 20, 2000 the President of the United States has concluded that it would be in the foreign policy interests of the United States for the Fund to be the exclusive forum and remedy for the resolution of all claims asserted against Austria and Austrian companies involving or related to the use of slave or forced labor during the National Socialist era and World War II and any other claims covered by the Reconciliation Fund.
2. Accordingly, the United States believes that all claims identified in paragraph one above should be pursued (or in the event the Fund has been exhausted, should timely have been pursued) through the Fund instead of the courts.
3. As the President referred to in his letter of October 20, 2000 dismissal of all claims identified in paragraph one above would be in the foreign policy interests of the United States. The United States will recommend dismissal on any valid legal ground which, under the United States system of jurisprudence, will be for the United States courts to determine. The United States will explain that, in the context of the Fund, it is in the enduring and high interest of the United States to support efforts to achieve dismissal of all claims asserted against Austria and Austrian companies involving or related to the use of slave and forced labor during the National Socialist era and World War II and any other claims covered by the Reconciliation Fund. The United States will explain fully its foreign policy interests in achieving dismissal, as set forth below.
4. The United States' interests include the interest in a fair and prompt resolution of the issues involved in these lawsuits to bring some measure of justice to the victims of the National Socialist era and World War II in their lifetimes; the interest in the furtherance of the close cooperation this country has with the friendly country and trading partner, Austria, the interest in maintaining good relations with Israel and other Western, Central, and Eastern European nations, from which many of those who suffered during the National Socialist era and World War II come; and the interest in achieving all-embracing and enduring legal peace for all claims that have been or may be asserted against Austria and Austrian companies involving or related to the use of slave and forced labor during

the National Socialist era and World War II and any other claims covered by the Reconciliation Fund.

5. The Fund is an important part of a half-century effort to complete the task of bringing justice to victims of the Holocaust and victims of the National Socialist era. The Fund complements prior compensation, restitution, and pension programs by Austria for acts arising out of the National Socialist Era and World War II.
6. The participation in the Fund not only by the Austrian Government and companies that existed on the territory of present-day Austria during the National Socialist era and World War II, but also by companies that did not exist during the National Socialist era and World War II, as well as Austria's coordination with the Federal Republic of Germany and its Foundation „Remembrance, Responsibility and the Future,“ allows comprehensive coverage of the claims of slave and forced laborers and certain other victims.
7. Plaintiffs in these cases face numerous legal hurdles, including, without limitation, foreign sovereign immunity, justiciability, international comity, statutes of limitation, jurisdictional issues, *forum non conveniens*, difficulties of proof, certification of a class of heirs and legal precedent adverse to their claims. The United States takes no position here on the merits of the legal claims or arguments advanced by plaintiffs or defendants. The United States does not suggest that its policy interests concerning the Fund in themselves provide an independent legal basis for dismissal, but will reinforce the point that U.S. policy interests favor dismissal on any valid legal ground.
8. The Fund is fair and equitable, based on: (a) the advancing age of the plaintiffs, their need for a speedy, non-bureaucratic resolution, and the desirability of expending available funds on victims rather than litigation; (b) the Fund's level of funding, allocation of its funds, payment system, and eligibility criteria; (c) the difficult legal hurdles faced by plaintiffs and the uncertainty of their litigation prospects; (d) the particular difficulties presented by the claims of heirs; and (e) the commitment of the Austrian government to actively and expeditiously continue to pursue discussions with interested parties, based on an agreed upon framework with such parties, concerning potential gaps and shortcomings in the restitution and compensation legislation enacted by Austria after World War II to address aryanization issues during the National Socialist era and World War II on the territory of present-day Austria with a view to creating, in agreement with the United States, suitable potential remedies within the meaning of Article 2 paragraph 2 and Article 3 paragraph 3 hereof.
9. The structure and operation of the Fund will assure (or has assured) swift, impartial, dignified, and enforceable payments; appropriately extensive publicity has been given concerning its existence, its objectives, and the availability of funds; and the Fund's operation is open and accountable.

Annex C  
of the  
Agreement  
between  
the Austrian Federal Government  
and  
the Government of the United States of America  
concerning  
the Austrian Fund „Reconciliation, Peace and Cooperation,,

Definition of „Austrian Companies,,

„Austrian companies,, as used in this Executive Agreement and the Annexes thereto are defined as in Section 5 (2) of the legislation establishing the Fund „Reconciliation, Peace and Cooperation,, as follows:

1. Enterprises that, at any given time, had or have their headquarters within the borders of the present-day Republic of Austria as well as their parent companies (past or present, direct or indirect), even when the latter had or have their headquarters abroad.
2. Enterprises situated outside the borders of the present-day Republic of Austria in which Austrian enterprises as described in Sentence (1), at any given time, had or have a direct or indirect financial participation of at least 25 percent.

The definition of „Austrian companies,, in this Executive Agreement and the Reconciliation Fund legislation are meant to be identical (as are the words „company,, and „enterprise,,) and should be interpreted in an identical manner.

Side letter to Annex C

October 24, 2000

To the Signatories of the Joint Statement on the Occasion of the Signing Ceremony of the Bilateral Agreements Relating to the Austrian Reconciliation Fund:

We are writing to express the common understanding of the governments of the Austrian Federal Republic and the United States of America on the definition of „Austrian companies“ as found in Section 5 (2) of the legislation establishing the Fund „Reconciliation, Peace and Cooperation“, in Annex C of the Agreement between the Austrian Federal Government and the Government of the United States of America Concerning the Austrian Reconciliation Fund, and in Annex A of the Joint Statement on the Occasion of the Signing Ceremony of the Bilateral Agreements Relating to the Austrian Reconciliation Fund.

First, with respect to the interpretation of the terms „enterprise“ and „parent company,“ the common understanding of the United States and the Federal Republic of Austria is as follows:

- a) An „enterprise“ or „company,“ means any entity, whether organized under public or private law as a corporation, partnership, sole proprietorship, association of business entities, society, community, cooperative, non-profit organization or otherwise as well as any municipality, private or other public law entity. Any enterprise (in the above meaning) incorporated or otherwise organized under Austrian law shall be deemed for all purposes of this definition to have its headquarters in Austria. An enterprise (in the above meaning) includes its successors, predecessors, former parents, assigns, officers, directors, employees, agents attorneys, heirs, executors, administrators, personal representatives, and current or former shareholders. Any branch office, place of business, establishment or place of work of a non-Austrian company or enterprise (in the above meaning) located within the borders of the present-day Republic of Austria shall be deemed to be a company or enterprise (in the above meaning) that had or has its headquarters in Austria, and any such non-Austrian company or enterprise (in the above meaning) shall be deemed to be a parent or former parent as the case may be, with respect to actions or inactions of such branch or place of business.
- b) A „parent company“ means any company that owns or owned a direct or indirect participation of at least 25 percent in any enterprise that had or has its headquarters in the present-day Republic of Austria.

Second, the definitions in the Executive Agreement, the Joint Statement, and the legislation are meant to be identical (as are the words „company“ and „enterprise“) and should be interpreted in an identical manner.

And third, the definitions are not meant to include non-Austrian subsidiaries acquired after October 24, 2000.

Very truly yours,

Dr. Maria Schaumayer

Stuart E. Eizenstat

**46. Austriacka ustawa federalna o Funduszu dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego (Ustawa o Funduszu pojednania),** uchwalona 7 lipca 2000 r. przez Izbę Narodową i 19 lipca 2000 r. przez Radę Federalną (weszła w życie 27 listopada 2000 r. – BGBl. für die Republik Österreich 2000, część I, nr 74 z 8 sierpnia 2000 r.)

Izba Narodowa uchwaliła następującą ustawę:

**§ 1.** (1) Ustawa niniejsza ustanawia Fundusz na wypłatę świadczeń dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego na terenie dzisiejszej Austrii. Nosi on nazwę „Fundusz Pojednania, Pokoju i Współpracy (Fundusz Pojednania)”. Siedzibą Funduszu jest Wiedeń.

(2) Celem Funduszu jest przyczynić się do pojednania, pokoju i współpracy poprzez dobrowolny gest Republiki Austrii wobec osób, które zostały zmuszone przez reżim narodowosocjalistyczny do pracy niewolniczej lub przymusowej na terenie dzisiejszej Austrii.

(3) Fundusz jest organizacją Republiki Austrii, posiada własną osobowość prawną i służy wyłącznie celom użyteczności publicznej.

**§ 2.** (1) Fundusz świadczy jednorazowe wypłaty dla osób fizycznych, które zostały przez reżim narodowosocjalistyczny:

1. wywiezione pod przymusem lub podstępem do pracy na teren dzisiejszej Republiki Austrii lub którym po dobrowolnym pobycie na terenie dzisiejszej Republiki Austrii utrudniono powrót do kraju, zmuszono do pracy i poddano szczególnie złym warunkom życiowym i były albo
  - a) przetrzymywane w warunkach uwięzienia lub poddane innemu znacznemu ograniczeniu wolności lub
  - b) ograniczone w prawach osobistych i poddane szczególnie surowym środkom dyscyplinarnym (robotnicy przymusowi lub praca przymusowa) lub
2. podczas uwięzienia w obozie koncentracyjnym położonym na terenie dzisiejszej Austrii lub w innym miejscu uwięzienia porównywalnym do takiego obozu zmuszone do pracy niewolniczej w nieludzkich warunkach (robotnicy niewolniczy lub praca niewolnicza) lub
3. w warunkach wymienionych w zdaniu wprowadzającym pkt. 1 doznały z powodu pracy potwierdzonych ciężkich lub trwałych szkód fizycznych lub psychicznych (szczególnie ciężkie przypadki) lub
4. jako dzieci lub niepełnoletni przed ukończeniem 12 roku życia wraz z jednym lub obydwójgiem rodziców (zdania 1. do 3.) zostały wywiezione na teren dzisiejszej Republiki Austrii lub urodziły się tam podczas zatrudnienia matki do pracy przymusowej.

(2) Fundusz udziela poza tym jednorazowych świadczeń osobom fizycznym każdej narodowości, które nie spełniają warunków wymienionych w zdaniu wprowadzającym ust. 1 pkt. 1, a zostały przez reżim narodowosocjalistyczny z przyczyn politycznych, pochodzenia, religii, narodowości, orientacji seksualnej, z powodu upośledzenia fizycznego lub umysłowego, ze względu na zarzut tzw. aspołeczności lub w związku z eksperymentami medycznymi zmuszone do pracowacy na terenie dzisiejszej Republiki Austrii w warunkach porównywalnych do wymienionych w ust. 1 pkt. 1 a) lub b).

(3) Byłym jeńcom wojennym nie przysługują świadczenia.

**§ 3.** (1) Wysokość świadczeń wynosi:

1. 105.000 szylingów dla osób wg § 2 ust. 1 pkt. 2 (praca niewolnicza).
2. 35.000 szylingów dla osób wg § 2 ust. 1 pkt. 1 i ust. 2 (robotnicy przymusowi), które musiały wykonywać pracę przymusową w przemyśle, rzemiośle, gospodarce budowlanej i elektrycznej, w instytucjach komunalnych, na kolei Rzeszy (Reichsbahn) lub na poczcie.

3. 20.000 szylingów dla osób wg § 2 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 3 (robotnicy przymusowi), które musiały wykonywać pracę przymusową wyłącznie w gospodarce rolnej i leśnej lub w formie usług osobistych (gospodarstwa domowe, hotele itp.).
4. Dzieci i niepełnoletnich wg § 2 ust. 1 pkt. 4 otrzymają kwotę, która przysługuje lub przysługiwałaby rodzicowi, z którym były deportowane. W przypadku deportacji z obydwójmiem rodziców, którzy otrzymują lub otrzymaliby różne kwoty, obowiązuje każdorazowo kwota wyższa.
5. Dla kobiet, które w czasie zatrudnienia jako robotnice przymusowe urodziły dzieci w domach położniczych dla robotnic ze Wschodu lub zostały zmuszone do przerwania ciąży, może być wypłacone dodatkowe świadczenie w wysokości 5.000 szylingów.

(2) Najcięższe przypadki wymienione w § 2 ust. 1 pkt. 3 mogą otrzymać świadczenia do najwyższej sumy odpowiadającej kategorii ich zatrudnienia (ust. 1 pkt. 2 lub 3).

(3) Osoby, które spełniają warunki kilku kategorii, otrzymują najwyższą przypadającą kwotę.

**§ 4.** (1) Artykuły 21 i 26 Traktatu państwowego dotyczącego odrodzenia się niezależnej i demokratycznej Austrii, BGBl. Nr. 152/1955, pozostają nienaruszone przez niniejszą Ustawę, nie istnieją prawne roszczenia o świadczenia na podstawie niniejszej Ustawy.

(2) Wnioski o świadczenia zgodnie z niniejszą ustawą można składać wyłącznie osobiście. Świadczenia te nie mogą być brane w zastaw. Zostaną zapewnione tylko wtedy, gdy wnioskodawca na podstawie dokumentów lub w inny sposób uwiarygodni, że spełnia wymogi. Jeśli uprawniony do świadczeń zmarł w dniu lub po 15 lutego 2000, świadczenia przechodzą na spadkobierców zgodnie z danym prawem krajowym.

(3) Uwzględnione mogą być wyłącznie te wnioski, które w ciągu dwóch lat po wejściu w życie niniejszej Ustawy zostaną złożone do kompetentnej organizacji partnerskiej lub – jeśli chodzi o osobę, która nie należy do żadnej organizacji partnerskiej, bezpośrednio do Funduszu. Kuratorium może dopuścić przedłużenie terminu składania wniosków maksymalnie o 1 rok. Wnioski do złożenia bezpośrednio w Funduszu mogą zostać zebrane przez organizacje, które nie będąc organizacjami partnerskimi wymienionymi w § 7 ust. 4, reprezentują interesy osób zgodnie z § 2. Świadczenia będą w tym przypadku wypłacane uprawnionym do świadczeń bezpośrednio z Funduszu.

(4) Dotacje na Fundusz są zwolnione z wszelkich podatków regulowanych ustawami federalnymi.

(5) Ze świadczeń według niniejszej Ustawy Federalnej zgodnie z § 2 ust. 1 pkt. 2 wyłączone są osoby, które mogą otrzymać świadczenia z Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” Republiki Federalnej Niemiec. Osoby w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt. 1 mogą na podstawie niniejszej Ustawy otrzymać świadczenie tylko wtedy, gdy ich przymusowe zatrudnienie odbywało się w przeważającej części na terenie dzisiejszej Republiki Austrii. Fundusz musi podjąć niezbędne kroki, aby wnioski, co do których nie jest kompetentny, były bezpośrednio przekazywane do Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” Republiki Federalnej Niemiec, lub wnioski, które przysły do Fundacji, mogły być dobierane. Poza tym należy zadbać o zabezpieczenia, aby w przypadku pracy niewolniczej i przymusowej wykonywanej częściowo zarówno na obszarze świadczeń Fundacji jak i Funduszu, nie doszło do podwójnych płatności.

**§ 5.** (1) Wypłata świadczenia nastąpi pod warunkiem, że odbiorca świadczenia wyda oświadczenie, iż wraz z otrzymaniem świadczenia ostatecznie rezygnuje z wysuwania roszczeń wobec Republiki Austrii lub austriackich przedsiębiorstw za pracę niewolniczą i przymusową. Fundusz ma zapewnić, aby robotnicy niewolniczy i przymusowi, którzy otrzymają świadczenia z Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” Republiki Federalnej Niemiec w rozumieniu § 2 ust. 1 zdanie 2 lub zdanie 1, złożyli również oświadczenie o ostatecznej rezygnacji z wysuwania roszczeń wobec Republiki Austrii lub austriackich przedsiębiorstw za pracę niewolniczą i przymusową. Odwrotnie robotnicy niewolniczy i przymusowi, którzy zgodnie z § 2 ust. 1 zdanie 2 lub zdanie 1 otrzymają świadczenia na mocy niniejszej Ustawy, mają w swoim oświadczeniu wobec Funduszu zrezygnować ostatecznie także z wysuwania

roszczeń za pracę niewolniczą i przymusową wobec Republiki Federalnej Niemiec i niemieckich przedsiębiorstw.

(2) Austriackimi firmami w rozumieniu niniejszej ustawy są wszystkie firmy, które posiadały lub posiadają siedzibę na terenie dzisiejszej Republiki Austrii oraz ich firmy matki, także te, które posiadały lub posiadają siedzibę za granicą. Austriackie firmy to również firmy położone poza terenem dzisiejszej Republiki Austrii, których austriackie firmy zgodnie ze zdaniem 1 były lub są bezpośrednimi lub pośrednimi udziałowcami w co najmniej 25%.

**§ 6.** (1) Do przeprowadzenia swego zadania Fundusz dysponuje środkami w kwocie 6 miliardów szylingów. Pochodzą one z:

1. dotacji państwa według aktualnie obowiązującej Ustawy Finansowej,
2. dotacji innych organizacji terytorialnych,
3. dotacji ze wszystkich obszarów gospodarki i
4. innych dotacji.

(2) Fundusz jest ostatecznie dotowany sumą wymienioną w ust. 1. Nie istnieje obowiązek powtórnej wpłaty.

(3) Dotacje na Fundusz nie podlegają podatkowi spadkowemu, od darowizn ani podobnym obciążeniom finansowym o takim samym celu lub działaniu.

**§ 7.** (1) Wyplata świadczenia zgodnie z § 3 dla osób wymienionych w § 2 ust. 1 następuje albo przez organizacje partnerskie wymienione w ust. 4, z których państwami istnieją zawarte dwustronne umowy, lub bezpośrednio przez Fundusz, o ile te osoby nie podlegają organizacjom partnerskim wymienionym w ust. 4.

(2) Świadczenia Funduszu następują w ramach zarządzania gospodarką prywatną.

(3) W Austrii świadczenia Funduszu lub organizacji partnerskich nie podlegają ani podatkowi spadkowemu ani od darowizn, również odbiorca świadczenia nie płaci podatku od dochodu.

(4) Organizacjami partnerskimi są:

- Fundacja „Porozumienie i Pojednanie” w Republice Białorusi,
- Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w Rzeczypospolitej Polskiej,
- Fundacja „Porozumienie i Pojednanie” w Federacji Rosyjskiej,
- „Czeska Rada na rzecz Ofiar Nazizmu” w Republice Czeskiej,
- Narodowa Fundacja „Porozumienie i Pojednanie” na Ukrainie,
- Fundacja „Żydowska Spuścizna na Węgrzech” w Republice Węgierskiej.

(5) Fundusz, we współpracy z organizacjami partnerskimi dba o odpowiednie światowe nagłośnienie świadczeń w ciągu dwóch miesięcy po wejściu w życie niniejszej Ustawy, możliwych zgodnie z niniejszą Ustawą. Nagłośnienie to miałyby zawierać przede wszystkim informacje o Funduszu i organizacjach partnerskich, o warunkach uzyskania świadczeń, o terminach składania wniosków oraz o koniecznej w tym kontekście weryfikacji danych.

(6) Bardziej szczegółowe przepisy o wypłacaniu świadczeń ustalane będą w wytycznych Funduszu i należy je umieścić w umowach, które zostaną zawarte pomiędzy Funduszem i organizacjami partnerskimi (§ 8 ust. 2).

**§ 8.** (1) Środki Funduszu przekazywane będą w odpowiedniej wysokości organizacjom partnerskim, zależnie od rzeczywistego zapotrzebowania w ciągu odpowiedniego terminu na podstawie list osób, przekazanych przez te organizacje oraz wybiórczo zweryfikowanych przez kompetentny organ Funduszu, zgodnie z § 2 ust. 1, które dnia 15 lutego 2000 miały stałe zameldowanie w krajach - wymienionych w umowach dwustronnych zgodnie z § 7 ust. 1, oraz na pokrycie kosztów personelu i kosztów rzeczowych, poniesionych przez organizacje partnerskie, łącznie z kosztami nagłośnienia zgodnie z § 7 ust. 5. Należy przy tym zadbać już wcześniej, aby austriackie pochodzenie środków oraz cel świadczeń zostały należycie wyrażone wobec uprawnionych do świadczeń oraz opinii publicznej w danych państwach.

(2) W umowach z państwami wymienionymi w § 12 ust. 1 pkt. 3 należy zadbać o to, aby dane państwa nie wysuwały, nie reprezentowały ani nie wspierały wobec Republiki Austrii lub przedsiębiorstw austriackich dalszych żądań związanych z pracą niewolniczą lub przymusową. Zmiany w udzielaniu świadczeń regulowane będą w umowach z państwami wymienionymi w § 7, jak również w umowach pomiędzy Funduszem i organizacjami partnerskimi. O ile w państwach istnieją organizacje partnerskie zgodnie z § 7 ust. 4, w umowach należy ponadto przewidzieć, że należy podjąć uwiarygodnienie uprawnień do świadczeń poprzez dokumenty lub w inny odpowiedni sposób,

1. osoby, których kompletna dokumentacja i zweryfikowane dokumenty o wykonywanej pracy niewolniczej i przymusowej znajdują się w posiadaniu organizacji partnerskich, nie są zobowiązane dostarczać nowych wniosków o wypłaty,
2. przedstawiciele Funduszu lub osoby przez nie upoważnione do działalności organizacji partnerskich mogą mieć wgląd lub współdziałać w inny sposób, o ile mają związek z realizacją niniejszej Ustawy,
3. świadczenia należy przekazywać bez opłat, w szczególności nie mogą one prowadzić do zmniejszenia dochodów związanych z systemem zabezpieczenia socjalnego i służby zdrowia,
4. świadczenia są zapewniane wyłącznie po złożeniu oświadczenia zgodnie z § 5 ust. 1, zaś oświadczenia te przekazywane są do Funduszu.

(3) W interesie możliwie dużej przejrzystości należy przewidzieć także regularne międzynarodowe kontrole gospodarcze w organizacjach partnerskich, których koszty ponoszone są przez Fundusz, i o których wyborze należy decydować w porozumieniu danej organizacji partnerskiej z Funduszem. Międzynarodowa kontrola gospodarcza dla Funduszu będzie uchwalana przez Kuratorium.

**§ 9.** (1) Fundusz oraz organizacje partnerskie są uprawnieni do zasięgania u władz i w innych instytucjach publicznych informacji, które są im potrzebne do wypełniania ich zadań. Udzielanie informacji zostaje wstrzymane, o ile stoi w sprzeczności ze szczególnymi postanowieniami ustawowymi lub w interesie poszkodowanego leży utrzymanie tajemnicy, które jest ważniejsze niż interes informacyjny Funduszu lub organizacji partnerskich.

(2) Uzyskane informacje mogą być wykorzystane wyłącznie do realizacji celu określonego niniejszą Ustawą, zaś dane osobowe wnioskodawcy tylko w ramach wypłaty świadczeń. Wykorzystanie tych danych w innych celach jest dopuszczalne tylko po wyraźnym wyrażeniu zgody przez wnioskodawcę.

**§ 10.** (1) Organami Funduszu są Kuratorium (§ 11), Komitet (§ 13) oraz Sekretarz Generalny (§ 14).

(2) Fundusz reprezentowany jest na zewnątrz przez Przewodniczącego Kuratorium.

**§ 11.** (1) Kuratorium jest najwyższym organem Funduszu. Do jego obowiązków należą w szczególności:

1. Ustalenie i publikacja regulaminu Funduszu.
2. Ustalenie wytycznych Funduszu na temat wypłaty świadczeń.
3. Mianowanie członków Komitetu.
4. Podjęcie uchwały o regulaminie finansowym.
5. Ustalenie świadczeń, o których ma decydować Komitet.
6. Decydowanie o świadczeniach, o ile nie zostało to przekazane Komitetowi.
7. Podjęcie uchwały o ulokowaniu majątku Funduszu.
8. Kontrola zgodnego z przeznaczeniem wykorzystania majątku Funduszu.
9. Zlecenie i przeprowadzenie regularnej międzynarodowej kontroli gospodarczej.
10. Zatwierdzenie rachunkowego rozliczenia końcowego.
11. Postanowienie o półrocznym sprawozdaniu dla Rządu Federalnego.



(2) Rząd Federalny ma niezwłocznie przedłożyć Komisji Głównej Izby Narodowej sprawozdanie zgodnie z ust. 1 pkt. 11. oraz zadbać o jego publikację.

**§ 12.** (Postanowienie Konstytucyjne) (1) Do Kuratorium należą:

1. Kanclerz Federalny, Minister Spraw Zagranicznych, Minister Finansów, Minister Gospodarki i Pracy lub przedstawiciele oddelegowani przez wyżej wymienionych z każdego resortu,
2. po jednym członku oddelegowanym przez partie reprezentowane w Izbie Narodowej,
3. jeden członek oddelegowany przez Konferencję Premierów Rządów Landowych,
4. trzech przedstawicieli gospodarki, delegowanych przez Wspólnotę Pracy „Platforma Akcja Humanitarna”,
5. jeden przedstawiciel Wspólnoty Pracy Stowarzyszeń Obozów Koncentracyjnych i Austriackich Bojowników Ruchu Oporu,
6. Przewodniczący Centrum Dokumentacji Związku Żydowskich Prześladowanych przez Reżim Nazistowski lub oddelegowany przez niego przedstawiciel,
7. szef Związku kultury austriackich Romów lub oddelegowany przez niego przedstawiciel,
8. po jednym przedstawicielu rządu Republiki Białorusi, Rzeczypospolitej Polskiej, Federacji Rosyjskiej, Republiki Czeskiej, Ukrainy, Republiki Węgier oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki, o ile oddelegują przedstawiciela, oraz
9. Adwokat oddelegowany przez Stany Zjednoczone Ameryki.

(2) Przewodniczącym Kuratorium jest Kanclerz Federalny. Kuratorium wybiera na wniosek Przewodniczącego jednego Wiceprzewodniczącego, który ze swej strony jest reprezentowany przez innego członka, najstarszego wiekiem zgodnie z ust. 1 pkt. 1. Kuratorium podejmuje uchwały zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy członków. W przypadku równej liczby głosów decyduje głos Przewodniczącego lub członka, który go reprezentuje.

(3) Kuratorium może w pojedynczych sprawach zadecydować o wysłuchaniu przedstawicieli osób zgodnie z § 2 ust. 1 lub innych poinformowanych osób.

(4) Funkcje sprawowane w Kuratorium wykonywane są społecznie; konieczne nakłady wyrówna Fundusz.

**§ 13.** (1) Do Komitetu należą Przewodniczący Kuratorium lub przedstawiciel wyznaczony przez niego na Przewodniczącego, kolejny członek wyznaczony przez Kuratorium na Wiceprzewodniczącego, jak i trzech kolejnych członków mianowanych przez Kuratorium.

(2) Komitet decyduje w ramach swoich uprawnień (§ 11 pkt. 5) o wypłacie świadczeń.

(3) Komitet decyduje o wybiórczej kontroli list osób przekazanych przez organizacje partnerskie zgodnie z § 2 ust. 1 oraz o podjętych krokach zależnie od wyników.

(4) Przewodniczący Komitetu (lub jego przedstawiciel) ma za zadanie informować Kuratorium na każdym posiedzeniu o decyzjach podjętych w międzyczasie przez Komitet.

**§ 14.** (1) Sekretarz Generalny ma wspierać Przewodniczącego Kuratorium w zarządzaniu Funduszem oraz przygotowywać ustalenia i decyzje Kuratorium i Komitetu.

(2) Sekretarz Generalny mianowany jest na propozycję Przewodniczącego przez Kuratorium.

**§ 15.** (1) Dochody z majątku Funduszu oraz inne przychody mogą być wykorzystane wyłącznie w ramach celów Funduszu. Zawierają się w nich także koszty osobowe i rzeczowe.

(2) Fundusz tworzy się na okres trzech lat. Po upływie tego okresu pozostały majątek Funduszu będzie przeznaczony – na podstawie decyzji Kuratorium – na świadczenia w związku z bezprawiem, którego dopuszczono się w czasach reżimu nazistowskiego na terenie dzisiejszej Austrii, przy czym przede wszystkim powinni zostać uwzględnieni spadkobiercy robotników niewolniczych i przymusowych, którzy zmarli przed dniem granicznym wymienionym w § 4 ust. 2.

**§ 16.** Określenia w odniesieniu do osób, które zastosowano w niniejszej Ustawie, dotyczą w równym stopniu kobiet i mężczyzn, o ile jest to możliwe ze względu na treść.

**§ 17.** (Postanowienie Konstytucyjne) Niniejsza ustawa wchodzi w życie po zapewnieniu, że środki wymienione w §6 zostaną w pełni oddane do dyspozycji oraz że podpisano umowy z państwami, w których istnieją organizacje partnerskie zgodnie z § 7 ust. 4 oraz ze Stanami Zjednoczonymi. Rząd Federalny powiadomi o dniu wejścia w życie niniejszej ustawy w Federalnym Dzienniku Ustaw.

**§ 18.** Realizację niniejszej Ustawy powierza się:

1. Ministrowi Finansów w odniesieniu do § 4 ust. 4, § 6 ust. 3 oraz § 7 ust. 3;
2. odpowiednim ze względu na dziedzinę działania, każdorazowo wymienionym ministrom w odniesieniu do § 12;
3. Rządowi Federalnemu w odniesieniu do pozostałych ustaleń.

**47. Umowa z 9 stycznia 2001 r. między Fundacją „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w Polsce a Austriackim Funduszem Pojednania o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i robotników przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego**

Strony Umowy  
Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w Polsce  
reprezentowana przez Przewodniczącego Zarządu Bartosza Jałowieckiego i  
Wiceprzewodniczącego Zarządu Jana Parysa  
i  
Austriacki Fundusz Pojednania  
reprezentowany przez Sekretarza Generalnego Ambasadora Dr. Richarda Wotavę

zawarły w dniu 9 stycznia 2001 roku Umowę o następującej treści:

**§ 1**

*Mandat*

Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” z siedzibą w Warszawie (zwana dalej Organizacją Partnerską) zobowiązuje się działać jako Organizacja Partnerska Funduszu „Pojednania, Pokoju i Współpracy (Funduszu Pojednania)” (zwanego dalej Funduszem Pojednania) w rozumieniu Federalnej Ustawy BGBl. I. Nr 74/2000 o Funduszu dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego (Ustawa o Funduszu Pojednania) oraz dwustronnej Umowy pomiędzy rządami Republiki Austrii i Rzeczypospolitej Polski z dnia 24 października 2000 r.

Stosunki prawne między Funduszem Pojednania i Organizacją Partnerską określają w szczególności Federalna Ustawa BGBl. I. Nr 74/2000 o Funduszu dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego (Ustawa o Funduszu Pojednania) oraz dwustronna Umowa pomiędzy rządami Republiki Austrii i Rzeczypospolitej Polski z dnia 24 października 2000 r., Wspólne Oświadczenie (Joint Statement) z dnia 24 października 2000 oraz uchwały Kuratorium austriackiego Funduszu Pojednania.

**§ 2**

*Właściwość rzeczowa i miejscowa*

Organizacja Partnerska musi stwierdzić fakt uprawnienia do uzyskania świadczeń zgodnie z § 2 i § 3 Ustawy o Funduszu Pojednania oraz zgodnie z dwustronną Umową pomiędzy rządami Republiki Austrii i Rzeczypospolitej Polski z dnia 24 października 2000 r. dla wszystkich osób, które złożą w Organizacji Partnerskiej wnioski o świadczenie, których głównym miejscem zamieszkania w dniu 15 lutego 2000 r. była Polska względnie dla ich spadkobierców, o ile osoba poszkodowana zmarła w dniu lub po 15 lutego 2000 r.

Stwierdzenie miejsca zamieszkania uprawnionego do świadczeń nastąpi na podstawie przedłożonego polskiego dowodu osobistego.

**§ 3**

*Ogłoszenie, ustalenie faktu uprawnienia do świadczeń jak również tryb wypłat*

1. Ogłoszenie i informacja:

Organizacja Partnerska w swoim zakresie kompetencji zadba o odpowiednie ogłoszenie założeń otrzymania świadczeń oraz terminów zgłoszeń. W tej sprawie poinformuje ona kompetentne jednostki

rządowe, lokalne stowarzyszenia ofiar, urzędowe organy rozpowszechniania informacji oraz w odpowiedni sposób – szczególnie poprzez konferencje prasowe – ponadregionalne środki masowego przekazu. Organizacja Partnerska będzie przy tym wskazywać na fakt, że zapewniane jednorazowe świadczenie jest dobrowolnym świadczeniem Austrii. Informowanie uprawnionych do świadczeń powinno rozpocząć się bezpośrednio po zawarciu niniejszej Umowy. Koszty rozpowszechniania informacji ponosi Organizacja Partnerska w ramach zwrotu kosztów administracyjnych przysługującego Organizacji Partnerskiej.

Organizacja Partnerska ma co rok informować opinię publiczną o postępach swojej działalności.

## 2. Opracowanie wniosku:

Organizacja Partnerska przyjmie wszystkie wnioski i opracuje je lub przekaze dalej do innej właściwej Organizacji Partnerskiej lub Funduszu Pojednania. Pierwsze wpłynięcie wniosku do Organizacji Partnerskiej względnie Funduszu Pojednania jest decydujące pod względem zachowania terminu zgłoszeń zgodnie z § 4 ustęp 3 Ustawy o Funduszu Pojednania. Organizacja Partnerska aktywnie wspiera wnioskodawcę przy składaniu wniosku. Zwraca ona w szczególny sposób uwagę na to, aby wymagane dane zostały dostarczone w sposób kompletny, aby przedłożone i zdobyte zostały wszystkie niezbędne dokumenty oraz inne materiały dowodowe, oraz aby przewidziane osobiste oświadczenia były sukcesywnie podpisywane przy wypłacie świadczeń i przekazywane do Funduszu Pojednania. Zasięga ona informacji o stanie rzeczy uzasadnionym potrzebami wniosku w Międzynarodowym Biurze Poszukiwań w wymaganej przez Międzynarodowe Biuro Poszukiwań formie, o ile uprawnienie nie zostało dowiedzione ani poprzez uwiarygodnienie wobec Organizacji Partnerskiej, ani poprzez uwiarygodnienie na podstawie poszukiwań austriackich koordynatorów krajowych ani w inny sposób.

Zasięganie informacji w Międzynarodowym Biurze Poszukiwań może nie mieć miejsca, jeżeli wnioskodawca nie spełnia przesłanek do uzyskania świadczeń Ustawy o Funduszu Pojednania już według swego własnego wniosku. W przypadku zasięgania informacji w Międzynarodowym Biurze Poszukiwań Organizacja Partnerska informuje o tym fakcie wnioskodawcę i poucza go o jego dalszych możliwościach przedłożenia dodatkowych dowodów. Organizacja Partnerska ustala wnioskodawcy swoim pismem sześciomiesięczny termin na złożenie tego rodzaju dodatkowych dowodów. Termin ten rozpoczyna się w momencie doręczenia pisma.

Dane, które mają być zebrane przez Organizację Partnerską zostały uzgodnione z Funduszem Pojednania.

Oświadczenie o rzeczeniu, które ma być podpisane przez odbiorcę świadczenia ma brzmienie przewidziane w aneksie.

Przy udzielaniu świadczenia należy zadbać o to, aby w odpowiedni sposób podkreślić wobec uprawnionych do świadczeń oraz opinii publicznej austriackie pochodzenie środków oraz cel świadczenia. Dla każdego wniosku należy także zasięgnąć takich informacji, które są miarodajne dla rozgraniczenia kompetencji dla świadczenia pomiędzy austriackim Funduszem Pojednania oraz niemiecką Fundacją „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”. Należy upewnić się, że w przypadku pracy niewolniczej i przymusowej, która była częściowo wykonywana zarówno w obszarze świadczeń niemieckiej Fundacji jak również Funduszu Pojednania, nie dojdzie do podwójnej płatności. Świadczenie na podstawie austriackiej Ustawy o Funduszu Pojednania może w takim przypadku zostać zapewnione tylko wówczas, gdy zatrudnienie przymusowe miało miejsce w przeważającej części na obszarze dzisiejszej Republiki Austrii.

W przypadku odrzucenia należy ponadto wskazać wnioskodawcy pisemnie na tryb postępowania zażaleniowego ustalony w artykule 4 ustęp 4 Umowy dwustronnej pomiędzy rządami Republiki Austrii i Rzeczypospolitej Polski. Organizacja Partnerska ustala trzymiesięczny termin na złożenie zażalenia. Termin ten rozpoczyna się w momencie doręczenia decyzji odmownej.

Opracowywanie wniosków jest dla wnioskodawcy bezpłatne. Wydatki wnioskodawcy nie będą zwracane.

Decyzje Organizacji Partnerskiej są po zamknięciu postępowania odwoławczego ostateczne.

### 3. Realizacja wypłat:

Zgodnie z artykułem 4 ustęp 2 Umowy dwustronnej pomiędzy rządami Republiki Austrii i Rzeczypospolitej Polski rząd Polski poda do wiadomości rządowi Republiki Austrii konto, na które nastąpią płatności w szylingach austriackich lub EURO (bezpośrednio z Funduszu Pojednania lub poprzez bank depozytowy) zgodnie z poniższą procedurą wypłat. Kwota maksymalna dla Polski w wysokości 550 milionów szylingów austriackich została ustalona w artykule 2 Umowy dwustronnej.

Organizacja Partnerska przygotowuje listy pozytywnie zweryfikowanych wniosków i przekazuje je do Funduszu Pojednania w transzach w uzgodnionej za każdym razem liczbie do weryfikacji. Fundusz Pojednania potwierdza wpłynięcie list.

Pełnomocnicy Funduszu Pojednania sprawdzają weryfikacyjnie w Organizacji Partnerskiej daną listę w możliwie najkrótszym terminie. Znajdujące się na listach ofiar Organizacji Partnerskiej wnioski budzące wątpliwości mogą być uznane dopiero po całkowitym wyjaśnieniu. Organizacja Partnerska będzie dokonywać wypłat tylko w przypadku złożenia przez odbiorcę świadczenia Oświadczenia o zrzeczeniu. Oświadczenia o zrzeczeniu zostaną niezwłocznie skierowane dalej do Funduszu Pojednania. Może on zawiesić uznanie kolejnych list, jeśli znacząca liczba Oświadczeń o zrzeczeniu nie została przekazana.

### 4. Kontrola

W celu możliwie największej przejrzystości należy przewidzieć odpowiednią regularną kontrolę międzynarodowej firmy audytorskiej w Organizacji Partnerskiej, której koszty poniesie Fundusz Pojednania, i której wybór nastąpi w porozumieniu między Funduszem Pojednania i Organizacją Partnerską. Organizacja Partnerska zobowiązuje się w każdym czasie zapewnić Funduszowi Pojednania względnie wyznaczonej przez Fundusz firmie audytorskiej wgląd do wszystkich dokumentów.

Organizacja Partnerska zadba o to, aby osobom wyznaczonym przez Fundusz zezwolono na wgląd w prace Organizacji Partnerskiej związane z realizacją niniejszej Umowy (artykuł 6 ustęp 2 Umowy dwustronnej).

Organizacja Partnerska zadba o to, aby dokumenty archiwum były dostępne także po zakończeniu wszystkich postępowań wnioskowych do celów badawczych.

## **§ 4**

### **Utworzenie stanowisk rozpatrujących zażalenia**

W celu sprawdzenia swoich decyzji Organizacja Partnerska utworzy jedno lub kilka niezależnych i nie podlegających żadnym poleceniom stanowisk rozpatrujących zażalenia. Decyzje stanowisk rozpatrujących zażalenia są wiążące dla Organizacji Partnerskiej.

## **§ 5**

### **Koszty administracyjne**

#### 1. Zwrot kosztów administracyjnych:

Uwzględniając rozległe i szczegółowe prace przygotowawcze polskiej Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” na rzecz austriackiego Funduszu Pojednania i stworzoną już linię telefoniczną informującą o świadczeniach z austriackiego Funduszu Pojednania pokrycie kosztów administracyjnych w wysokości 5,0% środków przekazywanych według listy następuje każdorazowo wraz z przekazaniem tych środków.

## 2. Kontrola:

Firma audytorska wyznaczona w porozumieniu z Organizacją Partnerską jest również uprawniona do kontroli prawidłowego wykorzystania przekazanych środków. Organizacja Partnerska jest zobowiązana do prowadzenia swoich dokumentów w formie dostępnej do sprawdzenia oraz do udostępniania firmie audytorskiej wszystkich czynności prowadzonych w ramach niniejszej Umowy.

### **§ 6**

*Okres ważności Umowy, możliwość wypowiedzenia oraz obowiązki po zakończeniu czasu trwania Umowy*

Umowa zawarta pomiędzy Funduszem Pojednania i Organizacją Partnerską wygasa najpóźniej trzy lata po wejściu w życie Ustawy o Funduszu Pojednania. Obie Strony mogą wypowiedzieć Umowę z zachowaniem okresu wypowiedzenia trzech miesięcy przed upływem roku kalendarzowego.

W przypadku wypowiedzenia tej Umowy Organizacja Partnerska gwarantuje, że Funduszowi Pojednania wydane zostaną wszystkie dokumenty pozostające w związku z niniejszą Umową w celu kontynuacji opracowywania wniosków oraz postępowania zażaleniewego.

### **§ 7**

#### **Odpowiedzialność**

Jeżeli osoba podlegająca Stronie Umowy – pracownik, funkcjonariusz lub pomocnik – umyślnie lub przez rażące niedbalstwo naruszy obowiązki przyjęte w § 2 i 3 niniejszej Umowy, Strona ta ma wynagrodzić drugiej Stronie wynikającą z tego szkodę.

Organizacja Partnerska zwalnia Fundusz Pojednania z wszelkich konfliktów łącznie ze sporami sądowymi, które mogą powstać w związku z wypłatami dla byłych robotników przymusowych i niewolniczych. Dotyczy to sporów z udziałem rodzin byłych robotników przymusowych i niewolniczych jak również organów państwowych.

### **§ 8**

#### **Klauzula wyboru prawa i właściwość sądu**

Umowa niniejsza podlega prawu austriackiemu.

Strony niniejszej Umowy dołożą wszelkich starań, aby wszelkie spory wynikające ze stosowania i wykładni niniejszej Umowy rozwiązać na drodze polubownej.

Dla wszelkich sporów wynikłych z tytułu niniejszej Umowy właściwy jest sąd w Wiedniu.

### **§ 9**

#### **Wejście w życie**

Niniejsza Umowa wchodzi w życie w dniu otrzymania ostatniego pisemnego potwierdzenia, w którym Strony Umowy informują się wzajemnie o spełnieniu przesłanek do wejścia w życie tej Umowy zgodnie z obowiązującymi każdorazowo w Organizacji Partnerskiej względnie w Funduszu Pojednania wewnętrznymi przepisami.

## **§ 10**

### **Postanowienie końcowe**

Niniejsza Umowa została zawarta w języku polskim i niemieckim, przy czym obydwie teksty mają jednakową moc.

Sporządzono w Warszawie w dniu 9 stycznia 2001

Dr Richard Wotava  
Sekretarz Generalny  
Austriackiego Funduszu Pojednania

Bartosz Jałowiecki  
Przewodniczący Zarządu  
Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”

Jan Parys  
Wiceprzewodniczący Zarządu  
Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”

### **Aneks**

*Tekst Oświadczenia o zrzeczeniu, które ma być złożone przez uprawnionego do świadczenia*

Z chwilą otrzymania świadczenia z Funduszu „Pojednania, Pokoju i Współpracy” nieodwołalnie rezygnuję z dochodzenia roszczeń:

- wobec Republiki Austrii i austriackich przedsiębiorstw z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej zgodnie z umową zawartą między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Austriackim Rządem Federalnym o współpracy w dziedzinie dobrowolnych świadczeń Republiki Austrii na rzecz byłych robotników niewolniczych i przymusowych reżimu narodowosocjalistycznego z dnia 24 października 2000 roku,
- wobec Republiki Federalnej Niemiec i niemieckich przedsiębiorstw z tytułu pracy niewolniczej i przymusowej.

Zapewniam, iż podałem/am powyższe informacje uzasadniające mój wniosek o świadczenia z austriackiego Funduszu Pojednania w pełni, zgodnie z prawdą oraz zgodnie z moją wiedzą. Wiem, że udzielenie fałszywych informacji może prowadzić do żądania zwrotu świadczenia z Funduszu oraz do dalszych konsekwencji prawnych.

## **Część V. Aspekty organizacyjne negocjacji**

Sesje plenarne

Stali negocjatorzy z regionu Europy Środkowej i Wschodniej

Użyteczne linki

### **Negocjacje z Niemcami**

#### Sesje plenarne:

- 11-12 maja 1999, Waszyngton
- 22 czerwca 1999, Bonn
- 13-15 lipca, Waszyngton
- 25-26 sierpnia 1999, Bonn
- 5-7 października 1999, Waszyngton
- 16-17 listopada 1999, Bonn
- 17 grudnia 1999, Berlin
- 31 stycznia - 1 lutego 2000, Waszyngton
- 17 lutego 2000, Berlin
- 7-8 marca 2000, Waszyngton
- 22-23 marca 2000, Berlin
- 17 lipca 2000, Berlin

Poza 12 sesjami plenarnymi delegacja polska uczestniczyła w licznych spotkaniach grup roboczych oraz odbywała oddzielne konsultacje ze wszystkim stronami rokowań. Od połowy 1999 r. z inicjatywy strony polskiej odbywały się również regularne spotkania grupy pięciu państw Europy Środkowej i Wschodniej (Białoruś, Czechy, Polska, Rosja, Ukraina).

#### Stali negocjatorzy z państw Europy Środkowej i Wschodniej

##### Białoruś

Władimir Adamuszko - przewodniczący Państwowego Komitetu Archiwalnego

Walentin Gerassimow - przewodniczący Zarządu Narodowej Fundacji „Porozumienie i Pojednanie”

##### Czechy

Jiří Šitler – na początku dyrektor Departamentu ds. Europy Środkowej w czeskim MSZ, potem ambasador nadzwyczajny—pełnomocnik ds. związanych z II wojną światową

Jan Sechter – naczelnik w wydziale Departamentu ds. Europy Środkowej

Antonin Hradilek - zastępca ambasadora, Ambasada Republiki Czeskiej w Waszyngtonie

##### Rosja

Ambasador Walentin Kopteltsew - główny doradca w Czwartym Departamencie Europy, MSZ Federacji Rosyjskiej

Piotr Margijew - wiceprzewodniczący Fundacji „Porozumienia i Pojednania”

Andriej Szugurow - radca Ambasady Federacji Rosyjskiej w Warszawie

Borys Y. Marczuk – starszy radca Ambasady Federacji Rosyjskiej w Waszyngtonie



## Ukraina

Igor Łusznikow - przewodniczący Zarządu Narodowej Fundacji „Porozumienie i Pojednanie”

Daniło Kurdelczuk - prezes Ukraińskiego Związku Prawa i Spraw Zagranicznych (Ukriniurkolegiua)

## Skład polskiej grupy negocjującej:

*z ramienia Prezesa Rady Ministrów, Jerzego Buzka:*

Wiesław Walendziak - szef Kancelarii Prezesa RM (do marca 1999 r.)

Jerzy Widzyk - szef Kancelarii Prezesa RM (od marca 1999 r. do czerwca 2000 r.)

Jerzy Marek Nowakowski – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa RM (przeprowadził pierwszą rozmowę z M. Hausfeldem, deklarując gotowość Polski do podjęcia działań, które doprowadziłyby do międzynarodowych negocjacji)

Bartosz Jałowiecki – doradca podsekretarza stanu J.M. Nowakowskiego (do marca 1999 r.), następnie doradca szefa Kancelarii Prezesa RM (do kwietnia 2000 r.) i przewodniczący Zarządu Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie" (do sierpnia 2001 r.)

*z ramienia Ministra Spraw Zagranicznych, Bronisława Geremka (w ostatniej fazie Władysława Bartoszewskiego):*

Janusz Stańczyk - podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (1997-1999)

Jerzy Kranz - podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (2000-2001), uprzednio dyrektor Departamentu Spraw Prawnych i Konsularnych (1998-1999)

Mariusz Handzlik - radca Ambasady RP w Waszyngtonie

Jan Barcz (ostatnia faza rokowań z Niemcami oraz rokowania z Austrią) - dyrektor Gabinetu politycznego min. Bartoszewskiego

## W drugiej fazie negocjacji w pracach grupy negocjującej uczestniczyli:

Karol Gawłowski - wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę

Stefan Kozłowski - przewodniczący Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych, Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych

Ludwik Krasucki - wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej

## Prace grupy negocjującej wspomagali:

Jerzy Koźmiński - ambasador RP w USA

Radosław Kujawa - I sekretarz Ambasady RP w Austrii

Jacek Pająk - wiceprzewodniczący Zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”

Jan Parys - wiceprzewodniczący Zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”

Marzena Szczypułkowska - I sekretarz Ambasady RP w RFN

Jacek Turczyński - przewodniczący Zarządu Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (do stycznia 2000 r.)

Ze strony stowarzyszeń osób poszkodowanych - poza wymienionymi członkami grupy negocjującej - czynnie uczestniczyli w konsultacjach:

Marian Nawrocki - prezes Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę

Arnold Mostowicz - prezes Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej

Czesław Kulesza - prezes Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Ze strony amerykańskich adwokatów reprezentujących ofiary z Europy Środkowej i Wschodniej, bez których energii i poświęcenia nie byłoby satysfakcjonującego rezultatu negocjacji:

Michael Hausfeld – partner w kancelarii „Cohen, Milstein, Hausfeld & Toll, P.L.L.C.” w Waszyngtonie.

Martin Mendelsohn – partner w kancelarii „Verner, Lipfert, Bernhard, McPherson, and Hand” w Waszyngtonie, w późniejszym okresie partner zarządzający w kancelarii „Schnader Harrison Segal & Lewis” w Waszyngtonie.

## **Negocjacje z Republiką Austrii**

### **Uczestnicy ze strony polskiej**

#### **1) Rozmowy „eksploracyjne”**

(1–2 marca 2000 r. w Wiedniu):

- J. Barcz – przewodniczący delegacji, były ambasador RP w Wiedniu, dyrektor departamentu w MSZ;
- B. Jałowiecki - przewodniczący FPNP;
- J. Pająk, wiceprzewodniczący FPNP;
- K. Gawłowski, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę;
- R. Kujawa – II sekretarz Ambasady RP w Wiedniu;

#### **2) Pierwsza runda negocjacji**

(10 maja 2000 r. w Wiedniu):

- J. Kranz – przewodniczący delegacji, podsekretarz stanu w MSZ;
- J. Barcz;
- K. Gawłowski;
- R. Kujawa;

#### **3) Konferencja na rzecz Funduszu Pojednania (Reconciliation Fund Conference)**

(16 i 17 maja 2000 r. w wiedeńskim Hofburgu):

- J. Widzyk – przewodniczący delegacji, minister;
- J. Kranz;
- J. Barcz;
- B. Jałowiecki;
- K. Gawłowski;
- S. Kozłowski – przewodniczący Związku kombatantów RP i byłych więźniów politycznych;
- L. Krasuski - przewodniczący Stowarzyszenia Żydów kombatantów i poszkodowanych w II wojnie światowej;
- R. Kujawa;

#### **4) Ostatnia runda negocjacji**

(4 września 2000 r. w Wiedniu):

- J. Kranz – przewodniczący delegacji;
- J. Barcz;
- B. Jałowiecki;
- J. Parys;
- K. Gawłowski;
- R. Kujawa – II sekretarz Ambasady RP w Wiedniu;

**5) Ceremonia podpisania umów bilateralnych**  
(24 października 2000 r. w Wiedniu)

- J. Kranz – przewodniczący delegacji;
- I. Lipowicz – ambasador RP w Wiedniu;
- J. Barcz;
- B. Jałowiecki;
- J. Parys;
- S. Kozłowski;
- L. Krasucki;
- K. Gawłowski;
- R. Kujawa;

## Użyteczne linki

Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (Warszawa)

<http://www.fnpn.pl/>

Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” (Berlin)

<http://www.stiftung-evz.de/>

Inicjatywa niemieckich przedsiębiorstw (Berlin)

<http://www.stiftungsinitiative.de/>

Fundusz „Pojednania, Pokoju i Współpracy” (Wiedeń)

<http://www.versoehnungsfonds.at/>

Conference on Jewish Material Claims Against Germany (Frankfurt, Nowy Jork)

<http://www.claimscon.org/>

Czesko-Niemiecki Fundusz Przyszłości (Praga)

<http://www.cron.cz/>

Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (Genewa)

<http://www.iom.int>

Federalne Stowarzyszenie Pomocy Ofiarom Nazizmu (Kolonja)

<http://www.nsberatung.de/>

Międzynarodowa Komisja ds. roszczeń ubezpieczeniowych z okresu Holocaustu

<http://www.icheic.org/>

Ugoda w sprawie banków szwajcarskich

<http://www.swissbankclaims.com>

Sprawy przed sądem okręgowym wschodniego dystryktu Nowy Jork

<http://www.nyed.uscourts.gov/doi/doi.html>

Komisja ds. zadośćuczynienia ofiarom zbrodni (Paryż)

<http://www.civs.gouv.fr/uk/information/washington01.htm>

Materiały dotyczące świadczeń wypłacanych przez Niemcy

<http://www.ns-zwangsarbeiterlohn.de>

Materiały dotyczące świadczeń wypłacanych przez Republikę Austrii

<http://www.usembassy.at/en/policy/restitution.htm>

Wyrok Norymberski z 1946 r. (fragmenty dot. pracy niewolniczej)

<http://www.yale.edu/lawweb/avalon/imt/proc/judwarcr.htm#slave>

Materiały Departamentu Stanu USA dot. roszczeń z okresu Holocaustu

<http://www.state.gov/r/pa/ho/hear/>

Artykuły z „Blätter für deutsche und internationale Politik”

<http://www.blaetter.de/aktuell/wiedergu.htm>

## Część VI.

### Literatura (wybór)

#### Książki i monografie

- J. Authers, R. Wolffe, *The Victim's Fortune. Inside the Epic Battle over the Debts of the Holocaust*, New York 2002.
- J. Barcz, *Umowa rentowa PRL-RFN z 1975 r. Artykuły 15 i 16 umowy w świetle stanowiska RFN. Analiza krytyczna*, Warszawa 1988.
- K. Barwig, G. Saathof, N. Weyde (Hrsg.), *Entschädigung für NS-Zwangsarbeit. Rechtliche, historische und politische Aspekte*, Baden-Baden 1998.
- K. Barwig, D. R. Bauer, K.-J. Hummel (Hrsg.), *Zwangsarbeit in der Kirche. Entschädigung, Versöhnung und historische Aufarbeitung*, Stuttgart 2001.
- M. J. Bazylar, *Holocaust Justice: The Battle for Restitution in America's Courts*, New York 2003.
- P. Dusek, A. Pelinka, E. Weinzierl, *Zeitgeschichte im Aufriß. Österreich seit 1918. 50 Jahre der Republik*, Wien 1995.
- K. Doehring, B. J. Fehn, H. G. Hockerts, *Jahrhundertschuld, Jahrhundertsühne: Reparationen, Wiedergutmachung, Entschädigung für nationalsozialistisches Kriegs- und Verfolgungsunrecht*, München 2001.
- S. E. Eizenstat, *Imperfect Justice. Looted Assets, Slave Labor, and the Unfinished Business of World War II*, New York 2003.
- N. G. Finkelstein, *The Holocaust Industry. Reflections on the Exploitation of Jewish Suffering*, London, New York 2000.
- Ch. Greiner, *Die Class Action im amerikanischen Recht und deutscher Ordre Public*, Frankfurt am Main 1998.
- U. Herbert, *Fremdarbeiter. Politik und Praxis des „Ausländer-Einsatzes“ in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches*, Bonn 1999 (Neuaufgabe, wyd 1. w roku 1985).
- A. Klafkowski, *Problematyka odszkodowań indywidualnych po II wojnie światowej*, Poznań 1991.
- K. Kocot, *Problem pojęć: reparacje wojenne, restytucja, odszkodowania itp. w aspekcie Umowy poczdamskiej, traktatów pokojowych, umów zawartych przez NRF, wyroków sądowych i doktryny prawa międzynarodowego*, Warszawa 1974.
- J. Kranz, *Praca przymusowa w III Rzeszy. Fakty i refleksje po 50 latach*, *Opinie* (Departament Studiów i Planowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych), nr 14 (kwiecień 1998).
- H. J. Küsters, D. Hofmann (Hrsg.), *Dokumente zur Deutschlandpolitik. Deutsche Einheit. Sonderedition aus den Akten des Bundeskanzleramtes 1989/90*, München 1998.
- Cz. Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1999.
- P. Novick, *The Holocaust in American Life*, New York 1999.
- P. Novick, *The Holocaust and Collective Memory*, London 2000.
- Odszkodowania w Bundestagu dla ofiar faszyzmu (1985-1987)*. Praca zbiorowa pod redakcją J. Barcza, Warszawa 1989.
- C. Pawlita, *„Wiedergutmachung“ als Rechtsfrage? Die politische und juristische Auseinandersetzung um Entschädigung für die Opfer nationalsozialistischer Verfolgung (1945 bis 1990)*, Frankfurt am Main 1993.
- W. Pięciak, *Niemiecka pamięć*, Kraków 2002.
- A. Randelzhofer, O. Dörr, *Entschädigung für Zwangsarbeit? Zum Problem individueller Entschädigungsansprüche von ausländischen Zwangsarbeitern während des Zweiten Weltkrieges gegen die Bundesrepublik Deutschland*, Berlin 1994.
- A. Randelzhofer, Chr. Tomuschat, *State Responsibility and the Individual. Reparation in Instances of Grave Violations of Human Rights*, The Hague 1999
- M. Spoerer, *Zwangsarbeit im Dritten Reich und Entschädigung: ein Überblick*, in: K. Barwig, D. R. Bauer, K.-J. Hummel (Hrsg.), *Zwangsarbeit in der Kirche. Entschädigung, Versöhnung und historische Aufarbeitung*, Stuttgart 2001.

M. Spoerer, Zwangsarbeit unter dem Hakenkreuz. Ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und Häftlinge im Dritten Reich und im besetzten Europa 1939-1945. Stuttgart/München 2001.

S.-S. Spiliotis, Verantwortung und Rechtsfrieden. Die Stiftungsinitiative der deutschen Wirtschaft, Frankfurt am Main 2003.

E. Talos, E. Hanisch, W. Neugebauer, R. Sieder (Hrsg.), NS-Herrschaft in Österreich. Ein Handbuch, Wien 2001.

### **Artykuły fachowe, dokumenty**

L. Adler, P. Zumbansen, The Forgetfulness of Noblesse: A Critique of the German Foundation Law Compensating Slave and Forced Laborers of the Third Reich, 39 Harvard Journal on Legislation 1, 2002, s. 1-61.

Avalon Project at Yale Law School - Judgement : War Crimes and Crimes Against Humanity, Nuremberg, 30th September and 1st October, 1946, tekst: <http://www.yale.edu/lawweb/avalon/imt/proc/judwarcr.htm#>

J. Barcz, Inicjatywy ustawodawcze "Zielonych" i SPD w sprawie odszkodowań dla ofiar zbrodni hitlerowskich, Sprawy Międzynarodowe, 1990, nr 3, s. 103-118.

J. Barcz, Pomoc dla ofiar prześladowania nazistowskiego (Polsko-niemieckie porozumienie z 16 X 1991), Państwo i Prawo 1992, nr 1.

J. Ciechanowicz, Odszkodowania wojenne, Przegląd Stosunków Międzynarodowych, 1988, nr 1, s. 23-42.

Deutsche Rechtsprechung in völkerrechtlichen Fragen (lata 1995, 1996 i 1998), tekst: [http://www.mpil.de/de/rspr98/r98\\_6.cfm](http://www.mpil.de/de/rspr98/r98_6.cfm)

K. Doehring, Zwangsarbeit und Reparationen, Die Aktiengesellschaft 45 (2000), s. 69-71.

R. Dolzer, Multilaterale Grundlagen deutscher Reparationspflicht nach 1945, (w:) Festschrift für Klaus Vogel, Bonn 2000, s. 265-275.

R. Dolzer, The Settlement of War-Related Claims: Does International Law Recognize a Victim's Private Right or Action, 20 Berkeley Journal of International Law 1 (2002), s. 296-341.

H. Fischer, Gest pojednania. Narodowy Fundusz Republiki Austrii na rzecz Ofiar Narodowego Socjalizmu (w:) Prawda i Pojednanie. W 80. rocznicę urodzin Władysława Bartoszewskiego (pod red. J. Barcza), Warszawa 2002, s. 129-138.

L. Frauendorf, Compensation for Nazi Forced Labor. A Contemporary Problem, Journal for Legal Policy (Tübingen), January, 1999.

B. Heß, Entschädigung für NS-Zwangsarbeit vor US-amerikanischen und deutschen Zivilgerichten, Die Aktiengesellschaft, 1999, nr 4, s. 145-154.

Harold Hongju Koh, Transnational Public Law Litigation, 100 Yale Law Journal 2347 (1991).

J. Kranz, Prawdziwy koniec wielkiej wojny?, (w:) J. Barcz (red.), Prawda i pojednanie. W 80. rocznicę urodzin Władysława Bartoszewskiego, Warszawa 2002, s. 337-350.

J. Kranz, Zwangsarbeit - 50 Jahre danach: Bemerkungen aus polnischer Sicht, (w:) K. Barwig, G. Saathof, N. Weyde (Hrsg.), Entschädigung für NS-Zwangsarbeit. Rechtliche, historische und politische Aspekte, Baden-Baden 1998, s. 111-134.

H. Küpper, Die neuere Rechtsprechung in Sachen NS-Zwangsarbeit, Kritische Justiz, 1998, nr 2, s. 246-254.

P. Oberhammer, A. Reinisch, Restitution of Jewish Property in Austria, Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht, 2000, nr 3-4, s. 737 i nast.

Opfer des Nationalsozialismus in Mittel- und Osteuropa und die Politik der Bundesregierung, Bundestag, Drucksache 13/8454 z 4.9.1997.

C. Pawlita, Verfolungsbedingte Zwangsarbeit im Nationalsozialismus, Arbeitrecht, 1999, nr 11, s. 426-453.

Problem odszkodowań cywilnych za straty i szkody poniesione wskutek prześladowań ze strony władz III Rzeszy Niemieckiej (1939-1945), Wybór dokumentów, nr 1. Oprac. B. Franczyk i K. Staszko, Warszawa 1973.

I. Seidl-Hohenveldern, Reparations, in: R. Bernhardt (ed.), Encyclopedia of Public International Law, Instalment 4.

The Stefan A. Riesenfeld Symposium 2001: Fifty Years in the Making: World War II Reparation and Restitution Claims, March 8th and 9th, 2001 (Berkeley Journal of International Law).

Study Concerning the Right to Restitution, Compensation and Rehabilitation for Victims of Gross Violations of Human Rights and Fundamental Freedoms, 107, United Nations Economic and Social Council E/CN, 4/Sub. 2/1993/8, July 2, 1993.

Unterrichtung durch die Bundesregierung. Umfassender Bericht über bisherige Wiedergutmachungsleistungen deutscher Unternehmen, Bundestag, Drucksache. 13/4787 z 3.6.1996.

Ustalenia Międzyresortowej Komisji ds. wyjaśnienia okoliczności i funkcjonowania porozumień polsko-szwajcarskich z 1949 r., Sprawy Międzynarodowe, nr 3-4, 1996, s. 129-139.

Die Wiedergutmachung nationalsozialistischen Unrechts durch die Bundesrepublik Deutschland, hrsg. von Bundesministerium der Finanzen in Zusammenarbeit mit Walter Schwarz, Bd. I-VI, München 1974-1987.

### **Artykuły prasowe**

P. Burdzy, Miejsce przy stole, Polityka, nr 24/2000

Die Deutsche Bank und das Złoty-Desaster, Handelsblatt, 19.9.2001.

Dymisja Jałowieckiego, Życie Warszawy, 17.08.2001

F. Gawryś, Marki albo sąd. Niewykluczone, że polska fundacja zaskarży niemiecką fundację odszkodowawczą, Rzeczpospolita, 14.07.2001

J. Gold, Judges dismiss suits against Ford, German firms over Nazi-era conduct, Associated Press, 14.09.1999

B. Jałowiecki, Nie podają nam ręki, Życie, 12.10.1999.

B. Jałowiecki, Jak zamienić sukces w porażkę, Rzeczpospolita, 12.2.2002.

A. Kowalski, Nic nie było oczywiste, Tygodnik Powszechny, 25.5.2001.

J. Kranz, Póki żyją ofiary, Tygodnik Powszechny, 14.12.1997.

J. Kranz, Wychodzenie z wojny, Tygodnik Powszechny, 30.7.2000.

L. Krasucki, Mimo wszystko sukces, Rzeczpospolita, 4-5.11.2000.

L. Krasucki, Odszkodowania w błędnym kole. Wielka Orkiestra Rzekomej Pomocy, Rzeczpospolita, 19.2.2001.

G. Lesser, Streit mit den Zukunftsfonds. Polen fragen nach Kriterien der Verteilung bei der Bundesstiftung, Bremer Nachrichten, 21.05.2001.

P. Novick, Złączeni Holocaustem, Gazeta Wyborcza, 24-25.2.2001.

B. Pawlak, Śmierć w żłobku Volkswagena, Polityka, nr 10/1999.

W. Pięciak, Volkswagen i jego niewolnicy, Tygodnik Powszechny, 14.12.1997.

W. Pięciak, Niemieckie spory i polskie milczenie, Tygodnik Powszechny, 1999, nr 4.

Poszkodowani apelują. Ofiary Trzeciej Rzeszy za natychmiastowym rozpoczęciem wypłaty odszkodowań, Rzeczpospolita, 24.02.2001.

Premier Jerzy Buzek złożył hołd ofiarom niewolniczej pracy w III Rzeszy, Komunikat Centrum Informacyjnego Rządu, 27.06.2001.

Problem z terminem wypłaty. Niemieccy parlamentarzyści w Warszawie, Rzeczpospolita, 16.05.2000.

J. Reid, Polish victims of Nazis angered by delay in paying compensation. Legal problems are holding up payments by German companies to elderly Poles, Financial Times, 28.02.2001.

Die Rückkehr der Anwälte, Handelsblatt, 4.10.2001.

E. Skalski, Po co ten szef, po co ten urząd?, Gazeta Wyborcza, 16.03.2001.

Steinhoff zlustruje odszkodowania. Kto jest winien aferze z przeliczaniem marek na złotówki, Rzeczpospolita, 7.08.2001.

## **Materiały Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”**

Apel do członków Kuratorium Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość,” niemieckich Parlamentarzystów i stron, które brały udział w negocjacjach, Warszawa, 19.07.2001.

Komunikat rzecznika prasowego Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” nr 1/2003 dot. sytuacji byłych jeńców wojennych.

Komunikat rzecznika prasowego Fundacji "Polsko-Niemieckie Pojednanie" nr 5/2003 - Zapadły Ostateczne Decyzje W Sprawie Wypłaty II Raty Świadczeń Niemieckich.

Komunikat rzecznika prasowego Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” nr 7/2003 - Wypłata ostatniej transzy świadczeń niemieckich w I racie

List otwarty do Kanclerza Gerharda Schroedera, Premiera Jerzego Buzka, Ministrów Spraw Zagranicznych RFN i RP oraz niemieckich parlamentarzystów, Warszawa, 2.08.2001.

Protokół z XXIII nadzwyczajnego posiedzenia Rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” z 9 lutego 2001 r.

Protokół z XXIV posiedzenia Rady Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” z 16 marca 2001 r.

M. Skowroński, Informacja odnośnie przewalutowania EUR/PLN dokonanego przez Fundację Federalną, 20.06.2001.

M. Skowroński, Uwagi dotyczące odsetek od przewalutowanych środków, 25.06.2001 r.

Sprawozdanie z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za rok 1999 (wersja w języku niemieckim),

Sprawozdanie z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za rok 2000.

Sprawozdanie z działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” za rok 2001.

Stanowisko Organizacji Partnerskich odnośnie współpracy z Fundacją Federalną „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”, Warszawa, 30.07.2001.

Stanowisko Zarządu i Rady Konsultacyjnej Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” odnośnie przewalutowania kwoty EUR 29.083.432,61, 18.06.2001

Uchwała Zarządu nr 10/1996

Uchwała Zarządu nr 17/1996

Uchwała Zarządu nr 21/2000

Uchwała Zarządu nr 28/2000

Uchwała Zarządu nr 34/2000

Uchwała Zarządu nr 51/2000

Uchwała Zarządu nr 15/2001

Uchwała Rady nr 5/2000

Uchwała Rady nr 8/2000

Uchwała Rady nr 11/2000

Uchwała Rady nr 2/2001

Uchwała Rady nr 3/2001

Uchwała Rady nr 6/2001

Ujednolicony tekst Statutu FPNP uwzględniający zmiany zawarte w Oświadczeniu Fundatora z dnia 17.01.2001 r. , zatwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Sąd Gospodarczy XIX Wydział KRS z dnia 26.06.2001 r., sygn. Sprawy WA.XIX NS-REJ.KRS/4433/1/857 oraz zmiany zawarte w Oświadczeniu Fundatora z dnia 02.08.2002 r., zatwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Sąd Gospodarczy XIX Wydział KRS z dnia 29.10.2002 r., sygn. Sprawy WA.XIX NS-REJ.KRS/13952/2/542

## **Materiały dotyczące Fundacji Federalnej „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”**

Comments of the Central and Eastern European States on the Draft Bill Regarding the Establishment of the Foundation “Memory, Responsibility and the Future”, Warszawa, 5.05.2000.

Comments of the Central and Eastern European States on the May 16 Draft Bill Regarding the Establishment of the Foundation “Memory, Responsibility and the Future”, Warszawa, 31.05.2000.



Gemeinsame Richtlinien der Partnerorganisationen über den Ausgleich von sonstigen Personenschäden. Beschlossen vom Kuratorium der Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft“ am 21. Juni 2001

Protokoll der II. Sitzung des Kuratoriums der Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft“, Berlin, 20.09.2001

Protokoll der VI. Sitzung des Kuratoriums der Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft“, Berlin, 21.06.2001

Protokoll der V. Sitzung des Kuratoriums der Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft“, Berlin, 4.04.2001

Protokoll der VI. Sitzung des Kuratoriums der Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft“, Berlin 21.06.2001

Projekt Ustawy o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”, 22.02.2000

Przewalutowanie marek na złote przez Fundację Federalną, Komunikat prasowy 7/2001 Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”, Berlin, 20.06.2001

Ustawa o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” 6.07.2000

### **Inne**

Istotne ustalenia kontroli dotyczące działalności Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, Najwyższa Izba Kontroli, 7 marca 2003 r.

Spis obozów koncentracyjnych wydany przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich, Warszawa, 1979.

Spis obozów koncentracyjnych pod ewidencją „Das nationalsozialistische Lagersystem” wydany przez Międzynarodową służbę poszukiwawczą, Bad Arolsen, 1998.